

Publikacja Hakikat Kitabevi Nr 3

NIE POTRAFIŁ ODPOWIEDZIEĆ

Turecką wersję przygotował

HÜSEYN HİLMİ İŞİK

Wydanie Pierwsze



HAKIKAT KITABEVİ

Adres: Darüşşefeka Cad. No: 53 P.K.: 35 **34083**

Tel: 0212 523 45 56 - 532 58 43 Fax: 0212 523 36 93

<http://www.hakikatkitabevi.com.tr>

e-mail: bilgi@hakikatkitabevi.com.tr

Fatih – STAMBUŁ

LIPIEC-2020

SPIS TREŚCI

1–	Wstęp.....	3
2–	Wstęp do pierwszego wydania	7
3–	Diyâ-ül-kulûb (Światło serca).....	19
4–	Badania na temat czterech ksiąg zwanych Ewangeliami....	42
	Ewangelia Mateusza.....	54
	Ewangelia Marka.....	56
	Ewangelia Łukasza	57
	Ewangelia Jana	59
5–	Sprzeczności i rozbieżności pomiędzy czteroma Ewangeliami	62
6–	Analiza Listów	85
7–	Odpowiedź na książkę pt. „Gada-ül-mulahazat”	88
8–	Święty Koran i dzisiejsze Ewangelie.....	121
9–	Trójca oraz jej bezpodstawność	163
10–	Udowodnienie bezpodstawności Trójcy słowami Jezusa...173	
11–	Ataki kapłanów na akty czci islamu i odpowiedzi na nie...209	
12–	Odpowiedzi na oszczerstwa misjonarza	246
13–	Allah Najwyższy jest jeden	310
14–	Kwestia boskiej wiedzy	323
15–	Kwestia wszechmocy boskiej	328
16–	Jezus był człowiekiem, nie może być czczony.....	334
17–	Jezus był prorokiem, nie może być czczony	337
18–	Na temat czterech Ewangelii	341
19–	Judaizm – Tora – Talmud.....	345
20–	Talmud	353
21–	Listy	360
	Ostatnie słowa jednego z szehidów.....	360
	Tłumaczenie 147 Listu	362
	Tłumaczenie 83 Listu	366
	Tłumaczenie 16 Listu	369
	Tłumaczenie 153 Listu	374
	Tłumaczenie 154 Listu	375
	SŁOWNIK	377

Skład i Druk:

Ihlas Gazetecilik A.S.

Merkez Mah. 29 Ekim Cad. İhlâs Plaza No: 11 A/41

Yenibosna – STAMBUŁ Tel.: 0.212.454 30 00

ISBN: 978-975-8883-99-8

1. WSTĘP

Niech będą dzięki Allahowi Najwyższemu! Niech nasze pozdrowienia i najlepsze *dua* będą dla naszego Proroka Muhammeda (*alejhisselam*), najwyższego z Proroków i Jego czystej Rodziny, a także dla wszystkich tych, którzy mieli zaszczyt być Jego Towarzyszami!

Allah Najwyższy w każdym tysiącleciu od czasów Adama, pierwszego człowieka i pierwszego Proroka, zsyłał ludziom religie przez nowych, kolejnych Proroków. Dzięki nim powiadał ludzi o dobrym i spokojnym sposobie życia na tym świecie i o tym, jak osiągnąć nieskończone szczęście w życiu wiecznym. Proroków, którzy zostali posłani z nową religią, nazywa się **Resul**, a najwyższych spośród Resul Prorokami **Ulul'azm**. Do nich należą: **Adem** (Adam), **Nuh** (Noe), **Ibrahim** (Abraham), **Musa** (Mojżesz), **Isa** (Jezus) i **Muhammed** (*alejhimussalatu wesselam*).

Obecnie na świecie istnieją trzy religie, które posiadają niebiańskie księgi: **judaizm, chrześcijaństwo i islam**. Prorokowi Mojżeszowi została objawiona księga Tora (Tewrat), a Prorokowi Jezusowi Ewangelia (Indžil). Żydzi mówią, że są posłuszni religii przyniesionej przez Mojżesza, a chrześcijanie, że są wyznawcami religii Jezusa.

Święty Koran, zesłany naszemu ostatniemu Prorokowi Muhammedowi (*alejhisselam*), zniósł prawa wszystkich boskich ksiąg i zebrał je w sobie. Obecnie wszyscy ludzie powinni podlegać naukom Świętego Koranu. W dzisiejszych czasach nigdzie nie ma prawdziwej Tory ani prawdziwej Ewangelii. Księgi te z czasem zniekształcono, co znaczy, że zostały zmienione przez człowieka.

Wszyscy Prorocy od Adama do ostatniego Proroka Muhammeda (*alejhimusselam*) głosili zawsze tę samą wiarę i chcieli, aby ich wspólnoty tę samą wiarę wyznawały. Żydzi uwierzyli Mojżeszowi, lecz nie wierzą Jezusowi i Muhammedowi (*alejhimusselam*). Chrześcijanie uwierzyli Jezusowi, ale nie wierzą w Muhammeda (*alejhimusselam*). Zaś muzułmanie wierzą we wszystkich Proroków. Wiedzą, że Proroków spomiędzy zwykłych ludzi wyróżniają pewne wyższe atrybuty.

Prawdziwa religia Proroka Jezusa w krótkim czasie została podstępnie zmieniona przez wrogów. Żyd o imieniu Paweł (z

Tarsu) oznajmiwszy, że wierzy Jezusowi, pod pozorem głoszenia chrześcijaństwa unicestwił Ewangelię zesłaną przez Stwórcy. Potem do chrześcijaństwa została zaadaptowana teoria Trójcy. Powstał niedorzeczny i nielogiczny dogmat szerzący współistnienie Boga w trzech osobach: Ojca – Syna – Ducha Świętego. Ponieważ prawdziwa Ewangelia zniknęła, zaczęto pisać inne. W roku 325 na Soborze Nicejskim I z pięćdziesięciu czterech istniejących Ewangelii pięćdziesiąt unieważniono. Pozostały tylko cztery napisane przez Marka, Mateusza, Łukasza i Jana. W nich też znalazły się kłamstwa Pawła i koncepcja trójcy Platona. Choć jeden z apostołów, Barnaba, opisał to, co widział i usłyszał od Jezusa, to jego Ewangelia została zniszczona.

Konstantyn Wielki, który był poganinem, przyjął w roku 313 chrześcijaństwo. W roku 325 w Nicei zwołał zgromadzenie 318 biskupów i nakazał im, żeby zebrawszy wszystkie Ewangelie, spisali jedną, oni jednak pozostawili cztery z nich, do których wprowadzono wiele elementów z dawnego pogaństwa. Zaakceptował on Noc Bożego Narodzenia jako początek roku, a chrześcijaństwo obdarzył statusem religii państwowej. [Ewangelia Jezusa i Ewangelia napisana przez Barnabę głoszą, że Bóg jest jeden]. Atanazy, biskup z Aleksandrii, był obrońcą dogmatu Trójcy Świętej. Kapłan Ariusz powiedział, że cztery Ewangelie są błędne, że Bóg jest jeden, a Jezus nie jest Jego synem, tylko poddanym i prorokiem. Nie przyjęto jednak jego poglądów, a nawet został wyklęty przez Kościół. Ariusz propagował wiarę w jednego Boga, ale nie żył długo. Przez wiele lat zwolennicy Atanazego i Ariusza walczyli ze sobą. W późniejszych czasach na wielu soborach wprowadzano zmiany do istniejących czterech Ewangelii.

W roku Hidżri 446^[1] [1054 po narodzinach Jezusa] Kościół wschodni oddzielił się od Kościoła rzymskiego. Wyznawców Kościoła rzymskiego nazwano **katolikami**, a Kościoła wschodniego [Konstantynopol - Stambuł] **prawosławnymi**.

Następnie niemiecki duchowny Marcin Luter [1483-1546]^[2] zbuntował się przeciw papieżowi Leonowi X i w roku H. 923 [1517] założył kościół protestancki. Duchowny ten, był też przeciwnikiem islamu i szpetnie go atakował. Marcin Luter i Jan Kalwin jeszcze bardziej zmienili Ewangelie. W ten sposób doszło

[1] Hidżri – rok Hidżri, tj. wg kalendarza islamskiego, w skrócie „H.”.

[2] Rok wg kalendarza gregoriańskiego. Dotyczy to całej książki (zapis w nawiasie lub poza, bez dodatkowych objaśnień, np.: „H.”).

do powstania nieprzekonywającej i niedorzecznej religii.

Światło rzucone na Europę przez mułmanów z Andaluzji zapoczątkowało w niej ruch odrodzenia. Wielu młodych naukowców w Europie pobrawszy nauki od mułmanów, zbuntowało się przeciw chrześcijaństwu, które było pełne absurdalnych i nielogicznych idei. Ataki prowadzone przeciwko chrześcijaństwu nie miały zastosowania wobec islamu, ponieważ od pierwszego dnia jego ogłoszenia, islam zachowuje swoją dziewiczą czystość. Nie szerzy poglądów lub informacji, które byłyby sprzeczne z rozumem, logiką i nauką. Święty Koran zachował się dokładnie w takim stanie, w jakim został zesłany, nawet jedna kropka nie została w nim zmieniona.

W celu propagowania wiary chrześcijańskiej i chrystianizacji innych narodów Europejczycy na czele z Wielką Brytanią zakładali zgromadzenia misyjne. Kościół i wspomniane zgromadzenia, które stały się najpotężniejszymi organizacjami ekonomicznymi na świecie, przeprowadzały trudne do wyobrażenia działania. Szerzenie chrześcijaństwa w krajach islamskich zapoczątkowało zajądłą wrogość wobec islamu. Do wszystkich krajów, gdzie panował islam zaczęto wysyłać tysiące książek, broszur, czasopism i szpiegów wychwalających chrześcijaństwo. Także obecnie podobne materiały są nieustannie rozprowadzane w naszym kraju (Turcji), żeby namącić w umysłach mułmanów i osłabić ich wiarę.

Islamscy uczeni udzielili odpowiedzi na wszystkie sprzeczne z wiarą islamską poglądy, idee i teorie filozoficzne. Równocześnie ujawnili błędy zafałszowanego chrześcijaństwa. Oświadczyli też, że nie jest dopuszczalne podporządkowanie się niebiańskim księgom, w których dokonano zmian i które zostały unieważnione. Wyjaśnili, że dla spokojnego, dobrego życia na tym świecie i osiągnięcia nieskończonego szczęścia w życiu po śmierci, konieczne jest bycie mułmaninem. Teologowie chrześcijańscy nie dali odpowiedzi na pisma uczonych islamskich. Istnieje wiele dzieł napisanych przez uczonych islamskich, które odrzucają fałszywe religie. Wśród tych, które dają odpowiedź chrześcijanom, najbardziej znanymi są napisane w językach tureckim i arabskim pt. „**Tuhfet-ül-erîb**”, „**İngiliz câsûsunun îtirâfları**” i „**Izhâr-ül-hak**”; w języku tureckim pt. „**Diya-ül-kulûb**”, „**Şems-ül-hakîka**” i „**Îzâh-ul-merâm**”; w języku arabskim pt. „**Es-sirât-ülmüstekîm**” i „**Irsâd-ül-hiyârâ**”; w języku perskim pt. „**Mizân-ül-mevâzîn**”; w językach arabskim i francuskim pt. „**Erreddül-cemîl**”.

Pośród nich szczególnie książka „**Diya-ül-kulûb**”, autorstwa

Ishaka Efendiego z Harput^[1], jest odpowiedzią na niesprawiedliwe pisma i oszczerstwa napisane przez protestanckich misjonarzy przeciwko islamowi. Pierwsza publikacja tej książki pochodzi ze Stambułu z roku **H. 1293 [1876]**. W roku 1987 została ona uproszczona i wydana przez wydawnictwo Hakikat Kitabevi. Z różnych fragmentów tej książki wynika, że duchowni chrześcijańscy nie byli w stanie odpowiedzieć na pytania, które im zadano. W związku z tym tytuł „**Cevab veremedi**” (**Nie potrafił odpowiedzieć**) uznaliśmy za odpowiedni dla naszej publikacji. W tej edycji w nawiasach kwadratowych znajdują się informacje, które poznaliśmy lub zapożyczyliśmy z innej książki.

Nienaukowa, nieracjonalna i niemoralna treść współcześnie istniejącej wersji **Pisma Świętego** jest oczywista. Z drugiej strony pisma uczonych islamskich rzucające światło na umysł, naukę, technikę i cywilizację, wypełniają światowe biblioteki. Brak znajomości tego faktu nie jest usprawiedliwieniem dla współczesnego człowieka. Obecnie ci, którzy poszukują innej religii niż islam przyniesiony przez Muhammeda (*alejhisselam*), nie unikną niekończącej się kary w życiu przyszłym. W naszej książce objaśnienia znaczeń świętych wersetów z Koranu zostały poprzedzone formułą: „w tym znaczeniu”. Formuła owa oznacza, że objaśnienia są zgodne z komentarzami uczonych *tefsir*, ponieważ sens świętych wersetów rozumiał tylko Wysłannik Allaha, który wytłumaczył je Swoim Towarzyszom. Uczeni *tefsir* odróżnili te święte hadisys od hadisów wymyślonych przez *munafyk*, *mulhid* i *zyndyk*, a tym świętym wersetom, dla których nie mogli znaleźć świętego hadisu, nadali znaczenie zgodne z nauką *tefsir*. Nie można nazwać komentarzem Koranu tego, co zrozumieli ludzie, którzy znają język arabski, ale nie posiadają wiedzy religijnej, nie zgłębili nauki *tefsir*. Z tego powodu święty hadis głosi: „**Kto komentuje Święty Koran według swojego rozumowania, zostanie niewierzącym**”.

Niech Allah Najwyższy zaliczy nas do posłusznych Muhammedowi (*alejhisselam*), który jest Sejjidem na ziemi i w życiu po śmierci. Niech chroni nas przed misjonarzami, a szczególnie przed propagandą i błędnymi poglądami **Świadców Jehowy!** Amin.

**Rok
2001**

**Hidżri Szemsi
1380**

**Hidżri Kameri
1422**

[1] Ishak Efendi z Harput (Harputlu Ishak Efendi) zmarł w roku H. 1309 [1891]. Jego grób znajduje się w ogrodzonym cmentarzu przy Meczece Fatih. Harput – Arsamosata.

2. WSTĘP DO PIERWSZEGO WYDANIA

Na dziękczynienie i chwałę zasługuje tylko Allah Najwyższy, którego istnienie jest absolutnie konieczne. We wszechświecie wszystkie reguły i piękno są widocznym światłem dzieł Jego mocy. Jego nieskończona wiedza i władza ujawniają się w rzeczach, w zależności od ich różnych cech. Wszystkie istnienia są kroplą z oceanu Jego wiedzy i władzy. On jest jeden, On nie ma towarzysza (wspólnika i ani Sobie podobnego). On jest *Samed*, czyli istotą, u której wszystkie stworzenia się chronią. Jest wolny od bycia ojcem i synem. W Surze Haszr 23 powiadomiono w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy nie ma partnera i wspólnika w byciu Bogiem. Jest On władcą, którego domena nigdy nie przestaje istnieć. Jest wolny od wszelkich nieprawidłowości. On jest daleko od wad lub bezsilności. On zapewnił wierzących, że nie będą nieskończenie karani. On panuje nad wszystkim i wszystko wie. Jego dekrety zwyciężają.** [Kiedy ludzie zechcą coś zrobić, a Allah Najwyższy też tego chce, wtedy to stworzy. Tylko On jest Stwórcą. Nikt inny, oprócz Niego nie posiada mocy stwórczej. On pokazał ludziom drogę do zbawienia, która zapewnia im życie w spokoju i wygodzie, do osiągnięcia w przyszłym życiu nieskończonego szczęścia i przykazał im, że powinni żyć w ten sposób. Wielkość i wzniosłość należą tylko do Niego]. **Allah Najwyższy jest ponad politeizmem i oszczerstwami pogan**”.

Niech pozdrowienia i *salawat* będą skierowane z miłością do wysoko uhonorowanego Proroka ostatnich czasów, Wysłannika Allaha, Mustafy Muhammeda (*sallallahu alejhi we sellem*) w Jego błogosławionym grobie, który jest rajskim ogrodem. Ponieważ ten Wielki Prorok został posłany ze Świętym Koranem, żeby wyprowadzić ludzkość z ciemności niewiedzy oraz wzmocnić *Tewhid* i wiarę. Sura Al Imran 64 głosi w tym znaczeniu: „**O mój Ulubieńcu! Powiedz Żydom i chrześcijanom, którzy należą do wyznawców świętych ksiąg: ‘Nie bądźcie w niezgodzie z niebiańskimi księgami i Pośłańcami Allaha. Przyjmijcie słowo, które znaczy to samo dla nas wszystkich. A jest to: *Poza Allahem Najwyższym nie czcimy innego boga i nie dodawajmy Mu z niczego ani z nikogo wspólników*’.**” Wysłannikowi Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) zostało nakazane przystosowanie się do prawdziwego znaczenia tego boskiego żądania.

Niech nasze pozdrowienia i *dua* zostaną sprezentowane błogostawionym sercom tych, którzy należą do Jego Rodziny i Jego Towarzyszy! Allah Najwyższy jest z nich zadowolony i oni są jak gwiazdy na prawidłowej drodze, które prowadzą do drogi szczęścia i zbawienia. Każdy z nich poświęcił swój majątek i życie dla głoszenia islamu. Oni nauczali o słowie prawdy – **Słowie *Tewhid*** (Allah jest jeden) – we wszystkich miejscach na świecie.

Wszyscy rozumni ludzie, gdy spojrzą na wszechświat z roztropnością, zobaczą, że każdy czyn i każda okoliczność na tym świecie znajdują się w pewnym porządku, są uzależnione od niezmiennych praw. Człowiek ze zdrowym rozsądkiem zrozumie od razu, że potrzebny jest Stworzyciel, Allah Najwyższy, który jest *wadżib-ul-wudżud*, (którego istnienie jest absolutnie konieczne), który ustanawia te prawa i zachowuje je. Ten Wielki Twórca jest absolutnym Stworzycielem, który jest przedwieczny i wiekuisty, jest *mebde-i ewwel* (prawdziwym początkiem wszystkiego) i którego nie można ogarnąć umysłem. On zebrał wszystkie rodzaje doskonałości i wyższości w Sobie. Jest *Ehad*, co znaczy, że jest jeden w Swojej osobie, czynach i atrybutach. On nie ma podobieństwa.

Allah Najwyższy jest jeden, przedwieczny, wiekuisty i bez początku. Jest daleki od jakiegokolwiek zmiany. Poza Nim wszystko w tym istniejącym świecie z czasem starzeje się, psuje i zaznaje zmian. Zaś Allah Najwyższy jest pozbawiony wszelkiego rodzaju zmiany. On w ogóle się nie zmieni. Jak nie zmienia się z czasem słowa: „Jeden dodać jeden jest dwa”, tak z biegiem czasu, wieków, nie zmieni się jedność Allaha Najwyższego, Jego nauka i Jego moc.

Człowiek, który został wyróżniony spośród innych stworzeń takim darem jak umysł, od momentu swego stworzenia na ziemi jest świadomy, że Stworzyciel istnieje. Ta prawda została wyjaśniona na różne sposoby przez różne religie i sekty. Jednak z tego powodu, że ludzie posiadają rozmaite zdolności umysłowe i intelektualne, każdy człowiek szukając Stwórcy, wyobrażał Go sobie zgodnie z własną naturą, usposobieniem, wiedzą, zdolnościami poznawczymi i opisywał Go według własnego rozumienia. Ponieważ istota ludzka ze względu na niezdolność i słabość swojego umysłu uważała, że wie to, o czym w rzeczywistości nie miała pojęcia. Większość tych, którzy twierdzą, że odkryli prawdę, oddalając się od niej całkowicie, zadali sobie krzywdę oddając się nieprawidłowym, bezpodstawnym praktykom, takim jak zoroastryzm czy bałwochwalstwo i z tego powodu znaleźli się na drodze wiodącej do politeizmu i spaczenia.

Z tego względu, że człowiek swoim niedoskonałym umysłem nie

jest w stanie zrozumieć absolutnego Stwórcy, Allah Najwyższy, który jest najbardziej miłosierny z miłosiernych, posyłał Proroków w każdym wieku ludzkości do każdego plemienia. W ten sposób nauczył ludzi o prawdzie, o tym, jak w rzeczywistości jest. Ci szczęśliwi, którzy uwierzyli, uratowali się, zyskali szczęście na ziemi i w życiu wiecznym. Nieszczęśliwi, którzy się zbuntowali i zaprzeczyli, pozostali w depresji i frustracji.

Każdy Prorok żył w innym kraju, w innym czasie i został wysłany do narodów o różnych zwyczajach i kulturze. Każdy z nich podczas nauczania o istnieniu i jedności Allaha Najwyższego przekazywał ludziom pewne zasady i akty czci, które są powodem szczęścia na ziemi i w życiu po śmierci. Według historyków około 1650 lat przed narodzeniem Jezusa, Allah Najwyższy wysłał Mojżesza jako Proroka. Mojżesz uczył Izraelitów wiary w istnienie i jedność Allaha Najwyższego i pozostałych zasad wiary, tak jak zostały one przekazane przez innych Proroków, którzy Go poprzedzili, między innymi Adam, Noe, Hennoch (Idris), Abraham, Izaak (Ishak) i Jakub (*alejhimusselam*) w ich plemionach i w ich czasach. Rozpowszechniając wszędzie prawa dotyczące obowiązkowych aktów czci i zasad regulujących stosunki społeczne, starał się powstrzymać Izraelitów przed politeizmem. Po Mojżeszu Izraelitów spotkały różne katastrofy i rozruchy, ponieważ odeszli od istoty wiary, zeszli na złą drogę. Po tym Allah Najwyższy wysłał Jezusa jako Proroka do Izraelitów. Jezus, nauczając, rozpowszechnił *Tewhid*, co oznacza wiarę w istnienie i jedność Allaha Najwyższego oraz pozostałe zasady wiary. W ten sposób starał się sprowadzić ludzi z powrotem na prawidłową drogę i wzmocnić religię Mojżesza.

Po Jezusie Jego zwolennicy odeszli od prawdziwej wiary obwieszczonej przez Niego, tak jak zeszli wcześniej z właściwej drogi Izraelici. Później napisano księgi zwane Ewangelią i pisma o chrześcijaństwie. W różnych miejscach odbyły się rozmaite narady, podczas których podjęto całkowicie sprzeczne decyzje. W ten sposób doszło do powstania zupełnie różnych 72 odłamów chrześcijańskich. Porzuciły one zasady *Tewhid* i Jezusa. Większość z ich wyznawców stała się bałwochwalcami i niewierzącymi. Po tym Allah Najwyższy posłał na ziemię [do ludzi] Muhammeda (*alejhisselam*), Swojego Ulubieńca, najwyższego i ostatniego z Proroków.

Większość nakazów religijnych głoszonych przez Mojżesza odnosiło się do czynów *zahiri* (dobrych uczynków, obrzędów religijnych, aktów czci), a większość z przykazań Jezusa dotyczyło wiedzy *batini* (wiedzy serca, spraw duchowych, etyki). Te dwa rodzaje nakazów Allah Najwyższy zebrał i objawił Muhammedowi

(*alejhisselam*) w najdoskonalszej, pełnej i ostatniej religii – w islamie i w boskiej księdze tej religii – w **Świętym Koranie**.

Allah Najwyższy zestawiając naszemu szlachetnemu Prorokowi anioła z objawieniem, powiadomił całą ludzkość, że islam jest najdoskonalszy i zawiera w sobie naukę o czynach *zahiri* nakazanych przez religię Mojżesza i o etyce *batini* nakazanej przez religię Jezusa, które były stosowne do czasów, w których je poznano, a także o licznych prawdach *zahiri* i *bati ni*.

Wiara w to, że Allah Najwyższy jest jeden, jest taka sama we wszystkich niebiańskich religiach, wszystkie one są oparte na zasadzie *Tewhid*. Różnica między religiami jest tylko w wiedzy o aktach czci i obowiązkach, dzięki którym czci się Allaha Najwyższego. Nigdy nie doszło do nieporozumień lub kontrowersji co do zasady istnienia i jedności Allaha Najwyższego aż do 80 lat po wniebowzięciu Jezusa. Wszyscy apostołowie oraz ich następcy i naśladowcy żyli i umarli zgodnie z zasadą wiary w jedność Allaha Najwyższego, która została jasno zawarta w Ewangelii. W żadnej z trzech pierwszych Ewangelii [Mateusza, Marka, Łukasza] nie ma nawet jednej litery mówiącej o **troistości Boga**, czyli o wyznaniu wiary w Tróję: Ojca – Syna – Ducha Świętego w chrześcijaństwie. Potem pojawiła się w języku greckim czwarta Ewangelia, przypisana Janowi. W tej Ewangelii zostały przedstawione pewne wskazania na **Tróję** [trzy główne istoty, podstawowe istnienia], która pojawiła się pierwotnie w teorii greckiego filozofa Platona. W tym czasie w szkołach Aleksandrii toczono dyskusje i spory na temat dwóch greckich nurtów filozoficznych: stoicyzmu i pitagoreizmu. [**Stoicyzm** jest szkołą filozofii założoną w Atenach w III wieku przed Jezusem przez greckiego filozofa Zenona z Kition. **Pitagoreizm** jest szkołą filozofii założoną przez Pitagorasa. Przedmiot tych filozofii będzie rozpatrywany na dalszych stronach tej książki]. Zwolennicy Platona chcieli, żeby Ewangelia Jana stała się popularna. Jednakże w religii Jezusa do tej pory nie słyszano żadnej wzmianki o trzech bogach (Niech Allah nas chroni przed wiarą w coś takiego!), więc wyznawcy Jezusa odrzucili to i stanowczo zaprotestowali. W ten sposób podzielili się na dwie grupy. Doszło pomiędzy nimi do licznych debat i walk. W 325 roku za panowania Konstantyna I na Soborze Nicejskim I porzucono wiarę w *Tewhid* [jedność Allaha Najwyższego], która była podstawową zasadą religii Jezusa. Pod presją Konstantyna, który był zwolennikiem Platona, przyjęto dogmat Trójcy Świętej, to jest Ojca – Syna – Ducha Świętego. Od tego dnia zaczęto wszędzie głosić wyznanie wiary w Tróję. Prawdziwi wierzący, którzy wyznawali religię Jezusa, rozproszyli się. W ten sposób filozofia Platona odżyła,

a religię Jezusa porzucono. Zaś prawidłowo wierzący, którzy wierzyli w tę religię, ukrywali się. W ten sposób dogmat Trójcy, który zajął miejsce wierzenia *Tewhid*, coraz bardziej nabierał znaczenia, a pozostali z Nazarejczyków, którzy wierzyli w jedność Allaha Najwyższego, zostali ekskomunikowani, zamordowani i ostatecznie unicestwieni przez kościoły trynitarskie. Wkrótce nie przetrwał żaden z nich.

W roku H. 399 [1054] patriarcha Stambułu, Michael Kerullarios (Michał Cerulariusz), zbuntował się przeciwko niemożliwym do wytrzymania uciskom Kościoła zachodniego, którego centrum było w Rzymie. Zaprzeczył też, jakoby papież w Rzymie był namiestnikiem Jezusa oraz następcą Piotra [jeden z apostołów, który został uznany za pierwszego papieża]. Sprzeciwiał się Życiu kapłanów w oderwaniu od ludzi, ale też Kościołowi rzymskiemu w niektórych istotnych sprawach.

Na każdym zgromadzeniu biskupów, które nazywano soborem, podejmowano całkowicie różne decyzje o zasadach wiary. Niezgadzający się z tymi decyzjami odłączali się. W ten sposób doszło do powstania 72 odłamów. Mimo to Kościół rzymski nie rezygnował z tego, co ustanowił i podążał dalej tą samą drogą. Żyjący w tych wiekach władcy europejscy byli całkowicie nieświadomi tych zdarzeń, byli ignorantami. Dopuszczali się wszelkiego rodzaju rabunków i okrucieństw na swoich poddanych. Żeby nikt nie sprzeciwiał się tym niecnym czynom, władcy wykorzystywali wpływ duchownych na zacofany lud. Było tak, jakby to oni (królowie) znajdowali się pod władzą duchownych. Duchowni zaś bardzo dobrze zdając sobie sprawę z ignorancji władców, ich pobudek i słabości, wykorzystywali ich siłę władzy dla własnych korzyści. Choć wyglądało na to, że w Europie władza jest w rękach królów, to w zasadzie niezależna dominacja należała do duchownych. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nawet spełnianie życzeń i pragnień papieży było uzależnione od aprobaty włoskich władców. Później jednak władza papieska wzrosła do tego stopnia, że intronizacja i detronizacja królów były możliwe tylko wtedy, gdy chcieli tego papież. W tym samym czasie nieświadomy niczego lud był miażdżony między uciskiem i okrucieństwami swoich władców a skąpstwem i chciwością duchownych. Doznawał wszelkiego rodzaju cierpień i udręk. Milcząc, znosił te stany cierpliwie (tak, jak gdyby był to nakaz boski). Tak więc z powodu mroku niewiedzy i nietolerancji doszło do upadku całego kontynentu europejskiego.

W tym czasie kraje islamskie znajdowały się pod stabilnym panowaniem, które było całkowitą odwrotnością rządów

sprawowanych w krajach chrześcijańskiej Europy. Arabia, Irak, Iran, Egipt i Turkiestan pod panowaniem kalifów Omajjadów (Umajjadów) i Abbasydów osiągnęły materialny i duchowy postęp we wszystkich dziedzinach. [W tym czasie muzułmanie żyli w dobrobycie zarówno duchowym jak i materialnym]. Pod rządami sułtanów abbasydzkich muzułmanie w najpiękniejszy sposób zagospodarowali Hiszpanię, doprowadzili do jej wielkości i zawiedli na szczyt rozwoju cywilizacyjnego. Wielką wagę przywiązywano do nauki, rzemiosła, handlu, rolnictwa i etyki. Hiszpania, która podczas najazdów Gotów była dzikim obszarem, po przejściu pod panowanie muzułmanów stała się tak piękna, jakby była rajskim ogrodem. Europejscy przedsiębiorcy i naukowcy nigdy nie spłacą długu wdzięczności wobec islamu. Powinni oni być zawsze wdzięczni muzułmanom, ponieważ pierwsze iskry wiedzy, pięknej etyki w Europie wykrzesali andaluzyjscy muzułmanie.

Cywilizacja islamska pojawiła się w Andaluzji w Średniowieczu, z czasem wyszła poza nią i rozpowszechniła się w Europie. Niektórzy utalentowani Europejczycy zwrócili uwagę na dorobek cywilizacji andaluzyjskiej i przetłumaczyli książki islamskich uczonych na ich rodzime języki. Dzięki nim i dziełom, które opracowali i opublikowali, Europejczycy zaczęli budzić się ze snu niewiedzy. W końcu, w roku H. 923 [1517] wystąpił Marcin Luter z Niemiec, aspirujący do roli odnowiciela, renowatora chrześcijaństwa. Luter sprzeciwił się większości niesłusznych zasad Kościoła rzymskiego. [Marcin Luter, niemiecki ksiądz, który założył protestantyzm – odłam chrześcijaństwa. Chrześcijan związanych z papieżem nazywa się katolikami. Luter urodził się w roku H. 888 [1483], zmarł w roku H. 953 (1546). Autor wielu książek. Był przeciwnikiem papieża, tak samo jak zawziętym wrogiem islamu. Katolicy i protestanci są nadal wrogo nastawieni do siebie]. Potem pojawił się Jan Kalwin. Poparł Lutera w jego protestach, ale nie zgodził się z nim w pewnych kwestiach. Luter i Kalwin odrzucili sposoby kultu podyktowane przez Kościół rzymsko-katolicki. Sprzeciwiali się idei, że papież jest następcą Piotra i namiestnikiem Jezusa. Zwolennicy Lutera i Kalwina zostali nazwani **protestantami**.

Kościół rzymski już wcześniej stracił jedną trzecią swoich wyznawców z powodu odłączenia się Kościoła wschodniego, a z pojawieniem się protestantyzmu stracił jeszcze kolejną trzecią część wiernych. Wydarzenie to zirykowało papieża. Uciekli się do okrutnego środka – wywalczyli zwycięstwo, wykorzystując siły zbrojne katolickich królów i ich mieczem wycięli wszystkich protestantów. Jednak ten czyn pokazał, że w sprawach wiary i sumienia ingerencja

siły przynosi odwrotny skutek. To spowodowało, że protestantyzm rozprzestrzenił się w Anglii i Ameryce. W odpowiedzi na to Kościół rzymski zaczął zwiększać liczbę swoich zwolenników, chrystianizując wyznawców innych religii i członków dzikich plemion. Na całym świecie powstały specjalne szkoły katolickie, które w celu rozpowszechniania religii wyszkoliły wyjątkowo fanatycznych duchownych zwanych **misjonarzami**. Wysyłano ich grupami do krajów takich jak Ameryka, Japonia, Chiny, Etiopia i do państw islamskich. Misjonarzom udało się oszukać tylko niektórych ignorantów w krajach, do których dotarli, mamiąc ich obietnicami różnorodnych korzyści. W zacofanych społecznościach podburzali córki przeciwko matkom, synów przeciwko ojcom i czynili ich wrogami wobec siebie, doprowadzając tam do zamieszek i zamachów. Ostatecznie rządy i lud mając dość prowadzonych przez misjonarzy intryg, deportowali ich z większości krajów, w których się osiedlili. Gdziekolwiek zostali ukarani jeszcze ciężej, skazano ich na śmierć. Misjonarze pod pretekstem szerzenia wyznania wyrządzili tak wiele szkód ludzkości, że z ich powodu cały świat znienawidził chrześcijaństwo. Czytając książki historyczne o bezprecedensowych aktach barbarzyństwa i o prześladowaniach praktykowanych przez Kościół rzymski, powodowany fanatyzmem i pragnieniami materialnymi, włosy stają dęba z przerażenia. Tu trzeba wspomnieć o masakrze w Noc św. Bartłomieja^[1] czy morderstwach inkwizycji, czyli instytucji śledczo-sądowniczej Kościoła.

Gdy tylko Kościół katolicki rozpoczął szkolenie misjonarzy dla szerzenia katolicyzmu, zaczęli również działać protestanci. W wielu miejscach założyli różne stowarzyszenia i zebrali bardzo duży kapitał. Do wszystkich części świata pod zarządem Ministerstwa Kolonii, które zostało założone w Anglii, aby zniszczyć islam wysyłali misjonarzy, szpiegów i książki nauczające o protestantyzmie. W opublikowanej w późniejszych czasach księdze rachunkowej protestanckiego zgromadzenia brytyjskiego o nazwie **Bible House** założonego w roku H. 1219 [1804] zapisano, że Biblia została przetłumaczona na 204 języki. Liczba książek opublikowanych przez to zgromadzenie do końca roku H. 1287 [1872] osiągnęła prawie 70 milionów. Tego też roku to samo zgromadzenie wydało 205 313 angielskich sztuk złota w celu rozpowszechnienia protestantyzmu. [Obecnie zgromadzenie to pod zarządem brytyjskiego Ministerstwa Kolonii nadal prowadzi działalność i w wielu miejscach na świecie

[1] Noc św. Bartłomieja - rzeź hugenotów w Paryżu w nocy z 23 na 24 sierpnia 1572 roku. Tak zwane krwawe wesele paryskie.

zakładu izby chorych, szpitale, sale wykładowe, biblioteki, szkoły, miejsca rozrywki takie jak kina, placówki sportowe, gdzie z wielkim zapałem zachęca się uczestników do przejścia na protestantyzm. Katolicy działają tymi samymi metodami. Znajdują pracę dla bezrobotnej młodzieży i oferują pomoc żywnościową dla ludzi w krajach rozwijających się, i w ten sposób zachęcają ich do chrześcijaństwa]. Pomimo tych starań Europejczycy, którzy już od dawna nie są tak ślepi jak kiedyś, po wielu doświadczeniach zdali sobie sprawę, jak szkodliwi są ci misjonarze i szpiegzy, jakimi są oni kłamcami i intrygantami. Dlatego też misjonarze nie są popularni wśród Europejczyków. Książek, które wydają [w ogromnej liczbie], nie rozpowszechniają wśród rodaków, lecz wysyłają do innych krajów za darmo. Sami nigdy nie mieli odwagi wyruszyć do innego europejskiego kraju, a tym bardziej głosić tam swojej religii, chyba, że to państwo znajdowało się pod panowaniem ich własnej ojczyzny. [Misjonarzom katolickim nie wolno było szerzyć katolicyzmu w krajach protestanckich, zaś misjonarzy protestanckich nie dopuszczało się do rozpowszechniania protestantyzmu w krajach katolickich]. U kogo zauważyło się prowadzenie takiej działalności, ten zostawał odesłany przez policję poza granice państwa. Ludzie ci byli pogardzani we wszystkich krajach europejskich, do których się udali.

Misjonarze [i szpiegzy brytyjskiego Ministerstwa Kolonii] z dużym powodzeniem wykorzystywali tolerancję Imperium Osmańskiego, które zawsze okazywało ją wobec religii innych niż islam. W ciągu ostatnich 40-50 lat^[1] przeniknęli do krajów znajdujących się pod ochroną Imperium Osmańskiego. W różnych miejscach założyli szkoły i pod pretekstem służenia ludzkości oznajmując, że kształcą dzieci biednych ludzi, oszukali niektórych ignorantów. W każdym kraju żyją ludzie, nie w pełni świadomi swoich obowiązków i przykazań religijnych, a że kapitał organizacji protestanckich jest ogromny, to tym, którzy przyjęli protestantyzm, ofiarowano miesieczne i roczne wynagrodzenia. Ponadto za pośrednictwem swoich ambasad i konsulatów pomogli oni tym, którzy zostali protestantami, w zdobyciu dobrej pozycji na różnych szczeblach urzędniczych. Niektórych naiwnych chrześcijan z Anatolii i Tracji, którzy byli obywatelami osmańskimi, oszukali i z powodzeniem ich sobie zjednali. Jednakże nie przyniosło to oczekiwanych korzyści, ponieważ ludzie ci zostali przekonani za pomocą złota i pieniędzy. Niech będą dzięki Allahowi, że nie udało się im oszukać [namówić do chrześcijaństwa], nawet jednego

[1] Z perspektywy życia autora (zm. 1892). Przyp. Tłum.

sławnego muzułmanina.

W roku H. 1282 [1866] misjonarze, aby zwieść muzułmanów, wydali w Stambule w języku tureckim Biblię i dołączyli do niej oświadczenie: „Ta książka jest poprawioną wersją poprzedniej edycji, przetłumaczonej przez Alego Beya^[1] i wydrukowaną przy pomocy Turabiego Efendiego” – zupełnie, jakby tą deklaracją chcieli wprowadzić muzułmanów w błąd. Znamy osobę, która przetłumaczyła w tym czasie Biblię za kilkaset sztuk złota, ale nie jest wiadome, czy przeszła ona na protestantyzm. Ponadto nie jest też znany człowiek zwany Ali Bey, który byłby zdolny do wykonania tej pracy, a więc prawdopodobnie jest to osoba fikcyjna. Gdyby był to ktoś znany, użyłby swego nazwiska znanego wszystkim. Turabi Efendi zaś mieszkał w Egipcie i ożenił się z protestantką, a więc nie ma w tym niczego zaskakującego, że wyświadczył im podobną przysługę. Ale nigdy też nie widziano, żeby sprawował protestanckie obrzędy. Wręcz przeciwnie ujawnił on wszelkie czynione przez protestantów obrzydliwości, dlatego też nie można stwierdzić, że porzucił swoją religię. Nawet gdyby tak było, to Turabi Efendi nie jest osobą wszystkim znaną. Jako chłopiec został wysłany do Anglii przez rząd Egiptu i tam w przykościelnej szkole nauczył się języka angielskiego. A to z kolei oznacza, że: „Turabi Efendi miał skłonność do protestantyzmu zanim poznał islam”.

Nie jest możliwe, żeby któryś z chrześcijan był w stanie podać przykład muzułmanina, który jest mądry, został wychowany w islamie, otrzymał islamską edukację, poznał w pełni prawdziwą istotę islamu, zakosztował duchowego smaku słów *Tewhid* i odczuł ich słodki zapach, a który mimo wszystko przeszedł na protestantyzm. Jeśli wskaże na kogoś takiego, to należy dowiedzieć się, czy przyczyną tego nie były pieniądze, ochrona i posada. To jest bardzo trudne, wręcz niemożliwe, aby przekonać człowieka, który mówi: **„Allah Najwyższy nie ma partnera i Sobie podobnego. Wierzę, że On jest wolny od takich wad”**, żeby uwierzył w dogmat, że: „Bóg jest jeden, jednak jest ich trzech” lub „bogów jest trzech, ale jest on jeden”. Muzułmanin, który zna zasady wiary, jeśli nazbyt zajmuje się filozofią, możliwe, że skłoni się ku niej, jednak nie jest absolutnie możliwe, żeby został chrześcijaninem. Dla muzułmanów podstępna i szkodliwa działalność misjonarzy nie jest zagrożeniem, ponieważ prawdziwym opiekunem religii islam jest Allah Najwyższy. Nawet myślenie o takim niebezpieczeństwie jest lekceważeniem z naszej

[1] Alego Beya – pana Alego

strony. Jednak duchowni chrześcijańscy przybywający do naszego kraju (Turcji), aby wykonać zadania, które zostały im nadane przez przełożonych ich organizacji misyjnych, zaczęli pisać książki, przedstawiając islam jako fałsz, a chrześcijaństwo jako najwyższą z religii i rozdawać je za darmo. Kłamstwem i oszustwem starają się pokazać za prawdę to, co jest bezpodstawne. Dla muzułmanów, którzy posiadają wiedzę religijną, obowiązkiem jest odpowiedzieć na te kłamstwa i oszczerstwa misjonarzy. Ich prawdziwym celem jest wprowadzenie zamieszania do religii islam i jak to zawsze czynili w każdym kraju, sianie niezgody wśród rodzin, pomiędzy mężem i żoną, rodzicami i dziećmi. [Ponieważ ludzie ci uważają, że dzisiejsze Ewangelie są Słowem Bożym i mówią, że przestrzegają przykazań w nich zawartych]. W Ewangelii Mateusza 10, 34-36 (według Biblii Tysiąclecia^[1]) zapisano słowa jakoby Jezusa: „Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy”. Zgodnie z tymi słowami misjonarze oszukiwali ignorantów i podburzali ich przeciwko państwu. Prawdziwym celem ich działań było zagrożenie religii islam i jej opiekunowi, Imperium Osmańskiemu. W ten sposób rzucili ziarna wrogości między mniejszość chrześcijańską, która wiodła spokojne życie dzięki dobroci Osmanów i była pod jego ochroną. Od czasów działalności Towarzyszy Proroka do tej pory żadne państwo islamskie nie ingerowało w sprawy religijne swoich poddanych nie-muzułmanów, ani też nie uraziło ich uczuć religijnych. Szczególnie Imperium Osmańskie od 600 lat udziela wszelkiego rodzaju pomocy i wprowadza udogodnienia w praktykach religijnych nie-muzułmanów żyjących pod jego rządami. Islam nakazuje oferowanie tej pomocy i okazywanie sprawiedliwości. O podobnych nakazach naszego Proroka napisano w książkach islamskich [np. w naszej (tureckiej) pod tytułem „**Herkesle lazı m olan iman**”]. Dlatego też żadnego z wyznawców innej religii nie maltretowano z powodu jego wiary, lecz zagwarantowano im opiekę Imperium Osmańskiego. Goszczenie kogoś i jednocześnie poniżanie go z powodu jego wyznania jest wydarzeniem niespotykanym w dziejach świata. Tutaj istotne są fałszywe oskarżenia wrogów islamu kierowane przeciwko religii islam w krzywdzących, mających osłabić ją pismach, książkach [w telewizji, radio, kasetach wideo]. Chcemy pokazać, na jakich

[1] Wszystkie cytowane wersety z Pisma Świętego pochodzą ze strony: <http://biblia-internetowa.pl> (dostęp: 24.08.2014).

zepsutych zasadach oparte są te publikacje, a także zwrócić uwagę opinii publicznej na ich kłamstwa i oszczerstwa [i im odpowiedzieć oraz sprostować je]. Zwłaszcza turecka książka, którą wydałem pod tytułem „**Şems-ül-hakika**” (Słońce Prawdy) bardzo pięknie udziela odpowiedzi na ataki skierowane przez misjonarzy pod adresem islamu. W książce tej opisano wiele faktów na temat chrześcijaństwa oraz zadano wiele pytań. Niemniej jednak chrześcijańscy duchowni nadal publikują kłamliwe książki i broszury, jakby nie widzieli tych pytań, ani wspaniałej książki pod tytułem „**Izhar-ül-hak**”, która została napisana w języku arabskim przez Rahmetullaha Efendiego^[1], jednego z wielkich uczonych w Indiach, a później została przetłumaczona na język turecki. W swoich nowych książkach powtarzają wciąż te same, stare oszczerstwa. Nie byli w stanie odpowiedzieć nawet na jedno z pytań, które skierowaliśmy do nich w „**Şems-ül-hakika**” i w „**Izhar-ül-hak**”.

W książce w języku perskim pod tytułem „**Makamat-i ahyar**” na 390 stronie jest napisane: „Pfander^[2], protestancki misjonarz, był bardzo znany wśród chrześcijan. Protestancka organizacja misyjna wysłała Pfandera i kilku innych wybranych duchownych do Indii. Ich zadaniem było krzewienie chrześcijaństwa. W roku H. 1270 [1854] w miesiącu Rebiul-ahir i 11 dnia miesiąca Redżeb doszło do debaty z udziałem tej delegacji misjonarzy oraz arbitrów uczonych islamskich, innych wybitnych osobistości i Rahmetullaha Efendiego, wielkiego uczonego z Delhi. Po długich dyskusjach Pfander i jego towarzysze zostali pokonani, nie byli w stanie udzielić jakiegokolwiek odpowiedzi. Cztery lata później, gdy armia brytyjska podbiła Indie [okrutnie znęcając się nad muzułmanami, a szczególnie nad ludźmi religii i sułtanem], Rahmetullah Efendi przeprowadził się do błogosławionego miasta Mekki. W roku H. 1295 [1878] delegacja misyjna przybyła do Stambułu i rozpoczęła propagowanie chrześcijaństwa. Wielki Wezyr Hajruddin Pasza^[3] zaprosił Rahmetullaha Efendiego do Stambułu. Misjonarze widząc Rahmetullaha Efendiego, bardzo się przestraszyli. Nie będąc w stanie odpowiedzieć na jego pytania, uciekli. Pasza hojnie ugościł tego wielkiego islamskiego uczonego. Poprosił go o napisanie o tym, jak wykazał błędność twierdzeń chrześcijan i ich pokonanie”. Od 16 dnia miesiąca Redżeb do końca miesiąca Zilhidżdże

[1] Rahmetullah Efendi (Rahmatullah Kairanawi, Sheik Rahmat Kairanawi, Rahamatullah ibn Halil al-Utmani al-Kairanawi, Al-Hindi) zmarł w roku H. 1308 [1890], uczony islamski.

[2] Karl (Carl) Gottlieb Pfander (1803-1865), misjonarz protestancki.

[3] Hajruddin Pasza zmarł w roku H. 1307 [1889].

napisał on swoją książkę w języku arabskim pod tytułem „**Izhar-ül-hak**”, a potem udał się do Mekki. Hajruddin Pasza przetłumaczył ją na język turecki i obie wersje wydrukował. Zostały one także przetłumaczone na języki europejskie i opublikowane w każdym kraju. Brytyjskie gazety napisały: „Jeśli ta książka rozpowszechni się, to chrześcijaństwo dozna wielu szkód”. Kalif wszystkich muzułmanów, Sułtan Abdulhamid Han Drugi^[1] (*rahmetullahi alejh*), ponownie zaprosił Rahmetullaha Efendiego w miesiącu Ramadan w roku H. 1304 i ugościł go, okazawszy mu wiele szacunku. Rahmetullah Efendi zmarł w Błogosławionej Mekce w miesiącu Ramadan w roku H. 1308 [1890].

Z pomocą Allaha Najwyższego zaczęliśmy teraz pisać tę książkę, której nadaliśmy tytuł „**Diya-ül-kulub**”. Jednak powinno być wiadome, że jedynym naszym celem przyświecającym pisaniu tej książki jest udzielenie odpowiedzi na pisma i broszury opublikowane przeciwko islamowi przez misjonarzy protestanckich, a więc spełnienie naszego obowiązku i przeciwstawienie się im. Nasi chrześcijańscy obywatele, którzy chcą chronić pokój i swoją religię, zgadzają się z nami w sprawie naprawienia szkód wyrządzonych przez tych misjonarzy.

Ishak Efendi z Harput

[1] Abdulhamid Han Drugi (1842-1918), 34. Sułtan Imperium Osmańskiego i 113. Kalif islamu.

3. DIYÂ-ÜL-KULÛB (ŚWIATŁO SERCA)

Protestanczy misjonarze w broszurze, którą wydali w Stambule przeciwko islamowi, napisali:

Zaletą chrześcijaństwa jest oraz jego wyższość wynika z faktu, że bardzo szybko rozprzestrzeniło się ono wśród ludzi z powodu korzystnego wpływu na życie codzienne i jego dominacji na świecie. Bóg zesłał na ziemię chrześcijaństwo jako prawdziwą religię, przewyższającą inne. Powodem zguby Żydów, klęsk, jakie ich spotkały, zepsucia i rozproszenia się narodu żydowskiego jest oczywista kara zesłana na nich przez Boga, ponieważ zaprzeczyli oni religii chrześcijańskiej.

Choć twierdzi się, że wraz z pojawieniem się islamu chrześcijaństwo zostało unieważnione, jego prawa przestały być aktualne, to wątpliwe jest, czy islam przewyższa chrześcijaństwo dynamizmem, stylem życia, zdolnością przyciągania do siebie serc ludzi; czy też, że z powstaniem islamu zostały zesłane na chrześcijan tak samo przerażające nieszcześćia, jakie zostały zesłane na Żydów. Chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się w ciągu 300 lat bez władzy państwowej. Islam zaś po hidżrze przestał być religią i zyskał władzę państwową. Dlatego też trudno jest trafnie porównać islam i chrześcijaństwo pod względem duchowego i niematerialnego wpływu na ludzkie serca. Jednak Jezus wzywał ludzi do religii przez 3 lata. W tym okresie wielu zostało Jego zwolennikami. Spośród nich wybrał on Dwunastu Apostołów. Jakiś czas później wybrał jeszcze 70 uczniów zwanych 'Głoszącymi Dobrą Nowinę'. Wysłał ich, aby sprowadzili ludzi na prawdziwą drogę. Jeszcze później w jednym miejscu zebrał 120 osób. Według przekazów apostołów, co jest napisane wyraźnie w Listach Pawła, Jezus przed Swoją śmiercią w ciągu czterdziestu dni postąpił 500 chrześcijan, którzy mu uwierzyli, żeby wzywali ludzi do religii.

Według historyków arabskich takich jak Ibni Ishak^[1], Wakidi^[2], Taberi^[3], Ibni Sa'd^[4] i im podobnych, pierwszymi, którzy uwierzyli

[1] Ibni Ishak zmarł w roku H. 151 [768] w Bagdadzie.

[2] Muhammed Wakidi zmarł w roku H. 207 [822].

[3] Taberi zmarł w roku H. 310 [923] w Bagdadzie.

[4] Ibni Sa'd Muhammed Basri zmarł w roku H. 230 [845].

Muhammedowi (sallallahu alejhi we sellem), są tylko Hazrat Hatidże, Jego żona; Zejd bin Haris, Jego adoptowany syn i niewolnik; Ali bin Ebi Talib, syn Jego wujka; Ebu Bekr-i Syddyk, Jego wierny przyjaciel, towarzysz w jaskini i kilku niewolników, którzy zostali szczerze wynagrodzeni. Do czasu przyjęcia islamu przez Hazrat Omara, czyli do 6 roku biset^[1], grupa nawróconych muzułmanów liczyła 50 osób. W innych przekazach wspomina się, że było to od 40 do 45 mężczyzn i od 10 do 11 kobiet. A także, że w 10 roku biset, gdy druga grupa muzułmanów emigrowała do Abisynii z powodu prześladowań i wrogich działań pogan z Mekki, osiągnęła liczbę 101 muzułmanów, w tym 83 z nich to mężczyźni i 18 to kobiety. Wakidi powiadomił w swojej książce, że liczba muzułmanów biorących udział w bitwie pod Badr, do której doszło 19 miesięcy po hidżrze, wynosiła 83 osoby. Według tego w ciągu 13 lat do hidżry wyznawców Hazrat Muhammeda było tylko 100. W książkach do historii jest napisane także, że liczba tych, którzy przyłączyli się do Niego podczas hidżry, wynosi tylko 73 mężczyzn i 2 kobiety. Te porównania pokazują jasno, która z religii miała bardziej pozytywny wpływ na serca ludzi: islam czy chrześcijaństwo. W przypadku, gdy porówna się liczbę ludzi, którzy uwierzyli Jezusowi przez zwykłe nauczanie, bez jakiegokolwiek przymusu i wpływu, z tymi, którzy uwierzyli Muhammedowi, to będzie widać, że w ciągu 13 lat zapraszania do religii Muhammedowi uwierzyło 180 osób, a Jezus w czasie 3 lat pozyskał ponad 500 wierzących. Potem zmieniły się sposoby rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa i islamu. Powodami tych zmian były tylko wykorzystywane środki i metody. Przede wszystkim dotyczy to wojen prowadzonych przez wspólnotę Muhammeda. Wygrawszy wojny, dokonali oni postępu i nagle stali się powszechnie znani. W rzeczywistości islam nie rozpowszechnił się z powodu silnego wpływu na serca ludzi, jak to było z chrześcijaństwem. Pierwsi chrześcijanie znosili prześladowania i cierpienia zadawane przez Persów przez 300 lat. Mimo że napotkali na różne przeszkody, to rozprzestrzenili się tak szybko, że było ich już kilka milionów przed rokiem 313, gdy Konstantyn I przyjął chrześcijaństwo. Pozornie narody pokonane przez muzułmanów nie były zmuszane do przyjęcia islamu. Jednak za pomocą różnych zniechęcających czynników pozbawiono je narodowych zwyczajów i tradycji. Oprócz tego, że byli poddani różnym wrogim działaniom, pozbawiono ich możliwości dokonywania

[1] biset – nazwa okresu czasu używana odnośnie zdarzeń, które miały miejsce w latach 610-622, czyli od pierwszego objawienia do hidżry Muhammeda (alejhissem).

obzędów religijnych. Z braku innego wyjścia, musieli znosić te przeszkody i uciski, a to oznacza psychiczne zmuszanie ich do przyjęcia islamu. Na przykład powiadomiono, że za czasów Hazrat Omara Faruka zburzono ponad 4 tysiące kościołów. Nic dziwnego, że w chaosie tamtych dni tysiące ludzi z tych, którzy byli ignorantami, chciwymi, bezdomnymi, przyjęło islam w celu zdobycia majątku lub stanowiska. To rozprzestrzenianie się islamu podobne jest do pojawienia się takich zdobywców jak Aleksander Wielki. Wielkie podboje prowadzone przez muzułmanów nie wskazują na to, że Święty Koran jest księgą zesłaną przez Boga. W rzeczywistości te wszystkie zwycięstwa i działania muzułmanów nie były mile widziane przez chrześcijan, którzy byli pod ich panowaniem. Gdy tymczasem wezwanie chrześcijan miało większy wpływ na Persów, ponieważ obecnie w Europie nie znajdzie się nawet najmniejszej pogańskiej wspólnoty. Zaś w krajach muzułmańskich znajduje się bardzo wielu chrześcijan.

Żydzi ze względu na to, że zaprzeczyli chrześcijaństwu, zostali skazani na gniew Boga. Zostali pozbawieni swojej ojczyzny i stali się złym narodem, który z każdego miejsca na świecie był wypędzany. Czyżby chrześcijanie za to, że zaprzeczyli islamowi, doświadczyli jeszcze więcej nieszczęść niż Żydzi lub przynajmniej tyle samo? Obecnie na świecie jest około 150 milionów muzułmanów, zaś chrześcijan przeszło 300 milionów. Prawdziwa religia zesłana przez Boga nakazuje sprawiedliwość i litość, będzie głosić o szczęściu zbliżenia się do Boga przez doskonałą wiarę i akty czci. Ta religia podniesie swoich wiernych do najwyższych stopni i stanie się powodem, że znajdą się oni w duchowym i materialnym błogostanie. Są to niewątpliwe fakty. Gdyby chrześcijaństwo zostało unieważnione wraz z pojawieniem się islamu i jego prawa zostałyby zniesione, to kraje islamskie powinny przewyższać w bogactwie i dobrobycie pozostałe państwa. Gdy tymczasem kolebką islamu jest Arabia, która była pod panowaniem muzułmanów za czasów Muhammeda (sallallahu alejhi we sellem). Później muzułmanie za czasów pierwszych kalifów podbili bogate narody i nimi rządili. Niemniej jednak to zdobyte w krótkim czasie bogactwo, również w krótkim czasie zniknęło. Nawet dzisiaj Arabowie żyją w nędzy. Większość krajów muzułmańskich upadła, a ich ziem się nie uprawia. Muzułmanie tam żyjący mają daleko do zamożności, cywilizacji i postępu. W nauce i technice potrzebują Europy. Co więcej, kiedy potrzebny jest im inżynier, to sprowadzają go z Europy. Powierzili swoją młodzież chrześcijańskim instruktorom, żeby ją wychowywali i dali jej szkolenie nawigacyjne i wojskowe. Broń używana przez żołnierzy muzułmańskich w wojnach, papier, na którym

piszą uczeni i pisarze, większość odzieży noszona przez najuboższych do najstarszych, rzeczy przez nich używane wyprodukowane zostały w Europie. Czy ktoś może zaprzeczyć, że są one stamtąd sprowadzane? Zaś Europa dzięki chrześcijaństwu rozwinęła się, osiągnęła postęp jeśli chodzi o liczbę ludności, szkolnictwo i zamożność. Ma wybudowane doskonałe szpitale, porządne szkoły i schroniska dla biednych. Teraz stara się szerzyć chrześcijaństwo przez zakładanie szpitali w innych krajach i wysyłanie tam nauczycieli i książek. Muzułmanie zaś nie zadali sobie żadnego trudu, aby zaprosić pogan i chrześcijan do islamu, nie publikują milionów tłumaczeń Świętego Koranu, nie wysyłają swoich uczonych i przedstawicieli. Gdyby chrześcijaństwo zostało zniesione, jego prawa anulowane przez pojawienie się islamu, to czy stan rzeczy byłby taki, jaki jest teraz? [...].

ODPOWIEDŹ: Teorie przedstawione w broszurze opublikowanej przez chrześcijańskich misjonarzy, a szczególnie teza, że chrześcijaństwo jest lepsze od islamu, że jest prawdziwą religią i jego prawa nie zostały anulowane, zostały oparte na kilku dowodach: szybkie rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa; nieszcześćia, jakie spotkały Żydów nie spadły na chrześcijan; szerzenie się islamu za pomocą miecza, czyli przez wojny, a rozprzestrzenianie się chrześcijaństwa przez dawanie dobrych rad, okazywanie życzliwości i miłosierdzia ludziom; chrześcijan jest więcej niż muzułmanów; państwa chrześcijańskie są silne i chrześcijanie wyprzedzają muzułmanów w przemyśle, zamożności i rozwoju swoich krajów; starają się czynić dobro i zwracają na to szczególną uwagę; nie ma pogan w Europie, natomiast w krajach muzułmańskich wszędzie żyją chrześcijanie i Żydzi.

W odpowiedzi na ich pierwszy dowód, o *szybkim rozprzestrzenianiu się chrześcijaństwa*, wystarczy zacytować oświadczenie z tłumaczenia Świętego Koranu księdza Salego, historyka chrześcijańskiego. [George Sale zmarł w roku H. 1149 (1736). Był brytyjskim orientalistą. W 1734 roku przełożył Święty Koran na język angielski. We wstępie do swego tłumaczenia podał szczegółowe informacje na temat islamu. Był to pierwszy przekład Świętego Koranu w języku europejskim]. W tym tłumaczeniu, które zostało wydrukowane w roku H. 1266 [1850], stwierdza on: „Przed hidżrą w mieście Medynie nie było jednego domu, skąd nie wychodziłby muzułmanin. Oznacza to, że islam wszedł do każdego domu w Medynie. Jeśli ktoś stwierdzi, że ‘rozprzestrzenianie islamu w innych krajach zaszło tylko przez siłę miecza’, będzie to marne oskarżenie i ignorancja. Ponieważ było wiele krajów, w których przyjęto islam, nawet nie usłyszawszy słowa ‘miecz’. Oni zostali muzułmanami, słuchając Świętego Koranu, który wywiera wpływ na serca”.

Istnieją niezliczone przykłady wskazujące na to, że islam wcale nie rozprzestrzenił się za pomocą miecza. Do pierwszych muzułmanów należą np.: Hazrat Ebu Zer-i Gifari, jego brat Unejs i ich błogosławiona matka, Ummu Zer. Później na zaproszenie Ebu Zer-i Gifariego połowa plemienia Beni Gifar została muzułmanami. W 10 roku *biset* liczba Towarzyszy Proroka (*radyjallahu anhum*), którzy wyemigrowali z Mekki do Abisynii, wynosiła 101 osób, w tym 83 mężczyzn i 18 kobiet. Poza nimi wielu z Towarzyszy Proroka pozostało w błogosławionym mieście Mekce. W międzyczasie 20 chrześcijan z Nedżran zostało muzułmanami. Dymad-i Ezdi przyjął islam przed 10 rokiem *biset*. Hazrat Tufejl bin Amr został muzułmaninem wraz ze swoimi rodzicami i całym swoim plemieniem przed hidżrą. W błogosławionym mieście Medynie przez błogosławieństwo rad Mus'aba bin Umejra plemię Beni Sehl zostało uhonorowane islamem przed hidżrą. Mieszkańcy Medyny uwierzyli przed hidżrą z wyjątkiem Amra bin Sabita, który przyjął islam po bitwie pod Uhud. Nawet Beduini żyjących w wioskach w pobliżu Nedżdu i Jemenu zostali muzułmanami. Po hidżrze Hazrat Burejdet-ul-Eslemi przyszedł razem z 70 osobami i wszyscy oni zostali muzułmanami. Nedżaszi, król Abisynii, uwierzył przed hidżrą. [Władcy Abisynii nazywani są Nedżaszi (Negus). Negusem za czasów Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) był Eshame, który najpierw był chrześcijaninem, a następnie został muzułmaninem]. Również Ebu Hind, Temim i Na'im wraz ze swoimi krewnymi i czterema innymi osobami uwierzyli Wysłannikowi Allaha, wysłali Mu prezenty i zostali muzułmanami. Przed bitwą pod Badr w Medynie i jej sąsiedztwie liczba muzułmanów sięgała kilka tysięcy osób. Ludzie ci przyjęli islam, słuchając miłosiernych, litościwych mów i rad głoszonych przez Ulubieńca Allaha, Jego Wysłannika (*sallallahu alejhi we sellem*) i Świętego Koranu, który został przyjęty z uznaniem i podziwem przez wszystkich literatów arabskich. Zaś liczba ludzi, którzy uwierzyli Jezusowi w okresie Jego zapraszania do religii liczyła według szacunków biblijnych tylko 202 osoby. Według chrześcijan po śmierci Jezusa liczba tych, których, zobaczywszy nadzwyczajne zdarzenia, spotkał honor przyjęcia Jego religii, wynosiła tylko 500 osób. [Absolutną prawdą jest to, że Jezus nie został zamordowany ani ukrzyżowany. Allah Najwyższy wniósł go żyjącego do nieba]. Napisane jest w „**Kı sas-ı Enbiya**”^[1], że liczba żołnierzy muzułmańskich, którzy podbili świętą Mekkę w 8 roku Hidżri

[1] Autorem „Kısas-ı Enbiya” jest Dżewdet Pasza, który zmarł w roku H. 1312 [1894].

sięgała 12 tysięcy, a w 9 roku Hidżri w wojnie pod Tebuk przyłączyło się ponad 30 tysięcy muzułmanów z Medyny, i że w 10 roku Hidżri Pożegnalną Pielgrzymkę (Weda Hadżdż) odbyło ponad 100 tysięcy muzułmanów.

We wszystkich książkach napisane jest, że liczba Towarzyszy Proroka, którzy mieli zaszczyt Mu uwierzyć przed Jego śmiercią osiągnęła 124 tysiące. Po śmierci Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) miało miejsce zdarzenie z Museylemet-ul-kezzabem. Hazrat Ebu Bekr Syddyk, który był Pierwszym Kalifem, wysłał więcej niż 12 tysięcy islamskich żołnierzy przeciwko Museylemet-ul-kezzabowi. W tej wojnie ponad 900 hafyzów (znających na pamięć Święty Koran) awansowało do rangi szehidów. Jak wielu muzułmanów, mężczyzn i kobiet, powinno jeszcze pozostać pod władzą kalifa, gdy posłał on 12 tysięcy żołnierzy do Medyny, co stanowiło odległość kilku etapów podróży? Która z religii rozprzestrzeniła się szerzej i szybciej: chrześcijaństwo czy islam? Mądrzy ludzie powinni wyciągnąć z tego wnioski!

Trzy lub cztery lata po śmierci Wysłannika Allaha Hazrat Omar-ul-Faruk, Drugi Kalif, posłał 40 tysięczne wojsko i zdobył cały Iran aż do Indii; Anatolię do Konyi oraz Syrię, Palestynę i Egipt. Większość ludzi żyjących w tych miejscach, zobaczywszy sprawiedliwość i piękną etykę religii islam, spotkał honor przyjęcia islamu. Niewielu z nich pozostało w swoich dawnych religiach, takich jak chrześcijaństwo, judaizm i zoroastryzm. W ten sposób, jak powiadomili jednogłośnie historycy, liczba muzułmanów mieszkających w krajach islamskich sięgnęła 20 lub 30 milionów w ciągu 10 lat, co jest bardzo krótkim okresem. Z drugiej strony, jak stwierdzili chrześcijańscy misjonarze, Konstantyn I przyjął chrześcijaństwo 300 lat po Jezusie. Przy jego pomocy i przez zmuszanie liczba chrześcijan osiągnęła tylko 6 milionów. Porównanie liczby muzułmanów, których liczba sięgnęła 30 milionów w ciągu 10 lat, z liczbą chrześcijan, którzy doszli do 6 milionów w ciągu 300 lat, wyjaśnia, która religia rozprzestrzeniła się szybciej.

Ich twierdzenie, że: *islam rozprzestrzenił się tylko za pomocą miecza, przez walkę*, jest równie bezpodstawne. A było to tak, że Hazrat Omar-ul-Faruk w zdobytych miejscach dał wolny wybór mieszkańcom tych ziem w przyjęciu islamu lub pozostaniu chrześcijanami i płaceniu podatku zwanego *dżizje*. Oni zaś wybierali to, co chcieli. Najwyższa ilość *dżizje* w porównaniu z dzisiejszymi pieniędzmi wynosiła 40-50 groszy, a dla bogatych taka niska kwota podatku nie była żadnym powodem, żeby musieli oni opuszczać swoją religię. Majątki, honor i wolność wykonywania obrządków

religijnych tych, którzy zapłacili *dżizje*, były takie same jak majątki i honor muzułmanów, wszyscy byli traktowani równo i sprawiedliwie. Płacenie kilku groszy rocznie jako *dżizje* było w zamian za ochronę ich własności, honoru i praw. Czy to możliwe, by znalazło się kilka osób, które gotowe były opuścić religię swoich ojców i przodków, aby nie zapłacić tej kwoty?

[W książce pt. „**Herkese Lazi m Olan Iman**” napisane jest, że profesor historii Sziblii Numani, który był przewodniczącym parlamentu w Indiach zwanym **Nadvet-ül Ulema**, autor znanej książki pt. „**El-Intikad**”, zmarł w roku H. 1332 (1914). Inna jego książka napisana w języku urdu pt. „**El-Faruk**” została przetłumaczona na język perski przez matkę Serdara Esedullaha Khana, siostrę afgańskiego szejka Nadira, który nakazał też wydrukowanie jej w roku H. 1352 (1933) w mieście Lahaur. Na 180 stronie napisane jest: „Dowódca islamski Ebu Ubejde bin Dżerrah (*radyjallahu anh*), gdy pokonał wielkie wojska cesarza rzymskiego Herakliusza, nakazał ogłosić w każdym zdobytym mieście o panowaniu Kalifa Omara. Po zdobyciu miasta Hims (Homs, Humus) powiedział: ‘Bizantyjczycy! Przy pomocy Allaha Najwyższego i pod dowództwem Kalifa Omara zdobyliśmy to miasto. Jesteście wszyscy wolni w wykonywaniu swojego zawodu, swojej pracy i obowiązków religijnych. Nikt nie ruszy waszych majątków, waszego życia i honoru. Sprawiedliwość islamu będzie również was chronić, każde wasze prawo będzie przestrzegane. Tak jak muzułmanów chronimy przed wrogiem, tak i was będziemy chronić. Za te usługi pobieramy od muzułmanów podatek od zwierząt i plonów, a od was chcemy pobrać raz w roku *dżizje*. Allah Najwyższy nakazał nam służyć wam i pobierać od was te opłaty! (Wysokość *dżizje* wynosiła od biednych 40g, średnio zamożnych 80g, a bogatych 160g srebra lub bydło albo plony zboża o tej samej wartości. Nie pobierało się tych opłat od dzieci, kobiet, chorych, biedaków, starców i duchownych). Mieszkańcy miasta Hims bardzo chętnie przynieśli i przekazali *dżizje* do kasy miasta, którą opiekował się Habib bin Muslim. Gdy przyszła wiadomość, że cesarz bizantyjski Herakliusz^[1] zaczął zbierać żołnierzy ze wszystkich swoich prowincji i przygotowuje się do najazdu na Antakyę (Antiochia), to postanowiono, że wojsko z miasta Hims zostanie przyłączone do sił stacjonujących nad rzeką Jarmuk. Wtedy Ebu Ubejd zaczął rozgłaszać w mieście przez swoich urzędników: ‘Ej, chrześcijanie! Dałem wam słowo, że będę wam służył i opiekował się wami. Za to zapłaciliście podatek *dżizje*. Jednak teraz na rozkaz

[1] Herakliusz zmarł w roku H. 20 [641].

kalifa ide, by pomóc moim braciom, którzy będą walczyć z Herakliuszem. Nie dotrzymam więc danego wam słowa. Dlatego też idźcie wszyscy do kasy miejskiej, by odebrać wpłacone przez was *dżizje*! Nazwiska i wpłacone sumy zapisane są w rejestrze!'. Do podobnej sytuacji doszło w wielu miastach syryjskich. Chrześcijanie, zobaczywszy tę muzułmańską sprawiedliwość i troskę, ucieszyli się bardzo, że zostaną wkrótce wybawieni z wieloletniego ucisku i szykan zadawanych im przez cesarza bizantyjskiego, z radości płakali. Większość z nich przeszła bardzo chętnie na islam. Niektórzy dobrowolnie szpiegowali wojska bizantyjskie na rzecz muzułmanów. Ebu Ubejd był codziennie informowany o każdym kroku Herakliusza. Ci bizantyjscy szpiegowie odegrali bardzo dużą rolę w wielkim zwycięstwie nad rzeką Jarmuk. Do powstania i rozpowszechnienia się państw islamskich nigdy nie doszło przez napady i mordowanie. Wielką i główną siłą, która te państwa umocniła oraz doprowadziła do ich istnienia, była moc wiary i istniejące w religii islam bardzo silne poczucie sprawiedliwości, dobroci, prawości i poświęcenia].

Rosjanie pobierali jedną sztukę złota rocznie od każdego muzułmanina, od najmniejszych dzieci do najstarszych osób w Kazachstanie, Uzbekistanie, na Krymie, w Dagestanie i Turkiestanie, które okupowali przez 100 lat. Poza tym, mimo stosowania różnego rodzaju tortur i ucisków, jak służba wojskowa, zakaz mówienia w języku tureckim w szkołach, przymusowa nauka języka rosyjskiego, ilu muzułmanów w Rosji stało się chrześcijanami przez te wszystkie lata? W istocie w wyniku porozumienia pokojowego po wojnie krymskiej pozwolono chrześcijanom, którzy pozostali na ziemiach tureckich, na emigrację do Rosji, a muzułmanom z Rosji na emigrację do imperium osmańskiego. W ten sposób wyemigrowało ponad 2 miliony muzułmanów. Z drugiej strony, choć Rosjanie oferowali 20 rubli na pokrycie kosztów podróży każdego emigrującego chrześcijanina do Rosji, to chrześcijanie, przyzwyczajeni do wygodnego i spokojnego życia w imperium osmańskim, nie uwierzyli w obietnicę Rosjan i nie zrezygnowali z praw oraz wolności, które oferował im islam i nie wyjechali tam.

Zaś oświadczenie, że: *Hazrat Omar zburzył 4 tysiące kościołów* jest oczywistym oszczerstwem wobec wszystkich faktów historycznych. Według chrześcijańskich historyków: Gdy Omar (*radjallahu anh*) zdobył Jerozolimę, chrześcijanie złożyli mu propozycję, że może on wybrać dowolny kościół jako świątynię dla siebie (muzułmanów). Hazrat Omar kategorycznie się na to nie zgodził. Pierwszą modlitwę *namaz* wykonał poza kościołem. Dzielnicę zwaną Hejkel-i mukaddes [Bejt-i mukkades], która była

śmietniskiem przez długi czas, oczyścić i zbudować tam duży, piękny meczet^[1].

Sposób postępowania, do którego respektowania są zobowiązani muzułmanie w ich kontaktach z chrześcijanami i żydami przedstawiony jest jasno w liście, który Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) osobiście kazał napisać i zwraca się w nim do wszystkich muzułmanów. Oryginał tego listu podany jest w książce Feriduna Beya^[2] pt. „Mecmû'a-i Münseât-üs-salâtîn” w 1 tomie na 30 stronie. Poniżej tłumaczenie tego listu:

„Pismo to zostało napisane, by poinformować o obietnicy danej wszystkim chrześcijanom przez Muhammeda, syna Abdullaha (*sallallahu alejhi we sellem*). Allah Najwyższy przekazał radosną nowinę, że posłał go jako Swoje miłosierdzie, by ostrzegł on ludzi przed gniewem Allaha Najwyższego i dał mu zadanie chronienia powierzeń wszystkich ludzi. Pismo to zostało napisane, by udokumentować przyrzeczenie właśnie tego oto Muhammeda (*sallallahu alejhi we sellem*) dane tym wszystkim, którzy nie są muzułmanami. Ktokolwiek postąpi niezgodnie z tym przyrzeczeniem, bez względu na to, czy będzie sułtanem czy kimś innym, uznany będzie za buntującego się przeciwko Allahowi Najwyższemu i drwiącego z religii islam, i zasłuży na klątwę Allaha Najwyższego. Jeśli jakikolwiek chrześcijański zakonnik (duchowny) lub podróżnik będzie ze względu na swoje obrządki religijne pościł w górach, w dolinie lub na pustyni, lub na łące, lub na jakiejś nizinie, lub na piasku, to ja z moimi towarzyszami, przyjacielami i razem z całą moją wspólnotą będę starał się o to, by mogli oni swobodnie swoje obowiązki spełniać. Oni znajdują się pod moją opieką. Pomimo umów, jakie zawarliśmy z innymi chrześcijanami, zwalnam ich ze spłacenia wszystkich długów, podatków. Niech nie płacą *dżizje*, haraczu lub niech dadzą tyle, ile sami sobie życzą. Nie stosujcie wobec nich przemocy, nie zmuszajcie ich! Nie usuwajcie ich przywódców religijnych ze stanowisk! Nie usuwajcie ich z miejsc, gdzie spełniają swoje obrządki religijne! Nie przeszkadzajcie tym z nich, którzy chcą podróżować! Nie burzcie żadnej części ich zakonów [kościołów]! Nie zabierajcie niczego z ich kościołów i nigdy nie używajcie tego do budowy meczetów. Ten, kto nie będzie tego przestrzegał, ten nie będzie należał do słuchających słowa Allaha Najwyższego i Jego

[1] Mesdżid Sahra.

[1] Ahmed Feridun Bey zmarł w roku H. 991 [1583].

Proroka i popełni grzech. Od tego, kto nie uprawia handlu i zajęty jest tylko obrządkami religijnymi bez względu na to, gdzie się znajduje, nie pobierajcie takich podatków jak *dżizje* (podatek od opieki i ochrony wojskowej), *opłaty/kary* i *garamet* (od długów). Tych, którzy są na morzu i na ziemi, na wschodzie i zachodzie, od długów ja chronię. Oni są pod moją opieką. Dałem im gwarancję *eman* [zezwolenie]. Nie pobierajcie podatków od plonów od tych, którzy żyją w górach i są zajęci obrządkami religijnymi. Nie przekazujcie również udziału z ich plonów do kasy państwa, ponieważ ich uprawy są przeznaczone po to, by mogli utrzymać się przy życiu, a nie dla dochodów. Jeśli będziecie potrzebowali ludzi do prowadzenia wojny, to nie powołujcie żadnego z nich. Jeśli pojawi się potrzeba pobrania *dżizje* [podatku od dochodów], to bez względu na ich bogactwo, wielkość ich majątku i posiadłości, nie pobierajcie podatku wyższego niż 12 dirhem [40g srebra] rocznie. Nie składajcie im kłopotliwych i uciążliwych propozycji. Jeśli będziecie musieli z nimi negocjować, to traktujcie ich tylko miłosiernie, dobrotliwie, łagodnie. Opiekujcie się nimi, traktując ich zawsze z miłosierdziem i łagodnością! Bez względu na to, gdzie to będzie, nie traktujcie w żadnym wypadku źle kobiet chrześcijańskich, które żyją w związku małżeńskim z muzułmaninem! Nie stawajcie im na przeszkodzie w odwiedzaniu ich kościołów, dokonywaniu obrządków religijnych według ich religii! Ten, kto nie będzie posłuszny tym nakazom Allaha Najwyższego i będzie postępował sprzecznie z nimi, będzie zaliczony do buntujących się przeciw nakazom Allaha Najwyższego i Jego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*). Chrześcijanom będzie udzielana pomoc w restaurowaniu ich kościołów. Ta umowa jest ważna do Dnia Sądu Ostatecznego, do końca świata nie zostanie zmieniona i nikt nie będzie postępował sprzecznie z nią”.

To przyrzeczenie zostało spisane w 10 roku Hidżri, 3 dnia miesiąca Muharrem w Mesdżicie Seadet w Medynie przez Alego (*radyjallahu teala anh*). Pod nim znajdują się podpisy:

Muhammed bin Abdullah Resulullah (*sallallahu teala alejhi we sellem*),

Ebu Bekr bin Ebi-Kuhafe, Omar bin Hattab, Osman bin Affan, Ali bin Ebu Talib, Ebu Hurejre, Abdullah bin Mesud, Abbas bin Abdulmuttalib, Fadl bin Abbas, Zubejr bin Awwam, Talha bin Abdullah, Sa'd bin Mu'az, Sa'd bin Ubade, Sabit bin Kajs, Zejd bin Sabit, Haris bin Sabit, Abdullah bin Omar, Ammar bin Jasir (*radyjallahu teala anhum edżmain*).

[Jak widziecie nasz Wielki Prorok Muhammed (*sallallahu alejhi we sellem*) nakazał traktować bardzo łaskawie i miłośiennie wszystkich wyznawców innych religii i nie szkodzić kościołom chrześcijańskim, nie burzyć ich].

A teraz poniżej umieszczamy tłumaczenie przyrzeczenia *Eman* Omara (*radyjallahu anh*) danego ludowi Ilja. [Chrześcijanie Proroka Iljasa (*alejhisselam*) nazywają Eliasza, a miasto Jerozolimę nazywają Ilja].

„Ten list jest listem gwarancji, *Eman*, danej przez Abdullaha Omara (*radyjallahu anh*) mieszkańcom Jerozolimy, dotyczy ich majątków, życia, kościołów, dzieci, chorych oraz zdrowych i został także napisany ze względu na wszystkie inne narody. Otóż:

Muzułmanie nie będą na siłę wchodzić do ich świątyń, nie będą palić i burzyć kościołów, nie będą niszczyć jakiegokolwiek miejsca w kościele, nie będą brać nawet odrobiny z ich majątków, nie będą używać wobec nich żadnej przemocy, żeby zmienić ich religię i sposób ich modlenia się w obrządkach religijnych i nie będą zmuszać ich do przyjęcia islamu. Nie doznają oni od żadnego muzulmanina nawet najmniejszej szkody. Jeśli sami będą chcieli opuścić miasto rodzinne, to zanim dotrą do celu, ich życie, majątki i godność będą pod ochroną. Jeśli zechcą tutaj pozostać, to będą całkowicie bezpieczni. Będą płacić tylko *dżizje* [podatek od majątku], ciążący na mieszkańcach Jerozolimy. Jeśli niektórzy z mieszkańców Jerozolimy wraz z Bizantyjczykami zechcą się przesiedlić, zabierając ze sobą rodziny oraz majątek i opuszczą swoje kościoły i miejsca obrządków religijnych, to do czasu dojścia do celu, ich kościoły, koszty podróży i majątki będą pod ochroną. Od tych, którzy nie są tubylcami, bez względu na to, czy pozostają, czy też przesiedlają się, aż do czasu zbioru plonów nie będzie pobierany żaden podatek.

Nakazy Allaha Najwyższego i Jego Proroka (*sallallahu teala alejhi we sellem*) i dane słowa wszystkich kalifów islamskich oraz całej wspólnoty muzulmańskiej są takie, jak napisane w tym liście”.

Podpisy: Kalif muzulmanów, Omar bin Hattab.

Świadkowie: Halid bin Welid, Abdurrahman bin Awf, Amr ibnil' As, Mu'awije bin Ebi Sufjan.

Omar (*radyjallahu anh*) osobiście uczestniczył w oblężeniu Jerozolimy. Chrześcijanie, zgodziwszy się na zapłaceniu *dżizje* [podatku od dochodów], znaleźli się pod ochroną muzulmanów. [Sami przekazali klucze do miasta Jerozolimy Kalifowi Omarowi]. W ten sposób uwolnili się od ciężkich podatków, ucisków i cierpień zadawanych im przez Bizancjum, które było ich państwem. W krótkim

czasie zobaczyli, jak sprawiedliwi i miłośni są muzułmanie, których przedtem uważali za swoich wrogów. Zrozumieli, że islam nakazujący dobro i miłosierdzie jest religią prowadzącą ludzi do szczęścia na ziemi i po śmierci. Bez najmniejszego przymusu i zastraszania, dużymi grupami, które w większości były wielkości jednej czwartej miasta, przyjęli islam. Sami oszacujcie, jaki był stan liczebny muzułmanów w innych krajach.

W ciągu 10 lat islam rozprzestrzenił się wszędzie, a liczba muzułmanów sięgnęła milionów i absolutnie nie doszło do tego pod przymusem i pod groźbą miecza. Wręcz przeciwnie przyczynami były: sprawiedliwość charakteryzująca islam, szanowanie praw człowieka i Święty Koran, który jako największy cud zesłany przez Allaha Najwyższego, przewyższa wszystkie księgi niebiańskie.

Na 67 stronie 3 tomu historii Taberiego^[1] napisane jest: „Podczas kalifatu Hazrat Omara Hazrat Musenna bin Harise, jeden z Towarzyszy Proroka, został wysłany do Iranu jako wódz naczelny islamskiego wojska. Gdy przybył na miejsce zwane Buwejb (Buwayb), gdzie miał walczyć przeciwko perskiej armii, armia muzułmańska liczyła niewielu żołnierzy i była słabo uzbrojona, ponieważ w poprzednich wojnach wielu żołnierzy zostało szehidami. Perskie wojsko było liczne i przybyło ze słoniami. Musenna (*radjallahu anh*) udał się do chrześcijan mieszkających w okolicy i poprosił ich o pomoc, a oni chętnie się zgodzili. Co więcej jeden z nich, młody chłopak o imieniu Hamus, powiedział: ‘Pokażcie mi dowódcę armii irańskiej’. Gdy pokazano mu Mihrana, dowódcę Persów, to zaatakował go i wypuścił na niego strzałę z łuku. Strzała, przebiwszy się przez brzuch Mihrana, wyszła przez jego plecy i upadł on martwy na ziemię. Irańskie wojsko rozproszyło się”. Jak widać na tym przykładzie, chrześcijanie żyjący w tym okresie, ponieważ nigdy nie byli traktowani z wrogością przez muzułmanów i nie byli przez nich zmuszani, nie darzyli muzułmanów nienawiścią, wręcz przeciwnie, byli z nich zadowoleni. Pomagali muzułmanom, nie oczekując od nich miesięcznego wynagrodzenia lub jakichkolwiek przyznawanych wypłat, a nawet oddawali przy tym swoje życie. Zdarzało się też, że chrześcijanie łączyli się z muzułmanami w walkach z innymi chrześcijanami, ich współwyznawcami. Tego typu zdarzenia miały miejsce w wielu wojnach między imperium osmańskim a cesarstwem bizantyjskim. Ci, którzy badają historię, wiedzą o tym dobrze.

Jednym z roszczeń przedstawionych przez protestantów, których

[1] Muhammed Taberi zmarł w roku H. 310 [923] w Bagdadzie.

celem jest udowodnienie, że chrześcijaństwo jest lepsze od islamu, jest stwierdzenie: *Kiedy powstało chrześcijaństwo, to Żydzi sprzeciwili się mu i znęcali się nad tymi, którzy przyjęli religię Jezusa. Z tego powodu Żydów spotkały straszne nieszczęścia. Byli pogardzani i poniżani oraz przestali być uznawani za naród. Po powstaniu islamu chrześcijan, którzy zaatakowali muzułmanów, nie spotkały tak wielkie katastrofy.*

Przedstawione przez nich dowody są całkowicie sprzeczne z faktami, ponieważ Żydów spotkały katastrofy nie tylko po powstaniu chrześcijaństwa. Według Starego Testamentu i ksiąg do historii Żydów spotkały różne nieszczęścia przed objawieniem prorocstwa Jezusa. Od czasów Proroka Jusufa (biblijny Józef Egipski) do czasów Proroka Mojżesza byli oni jeńcami egipskich pogańskich Koptów. Po zaznaniu od nich wszelkiego rodzaju prześladowań Żydów uratował Mojżesz. Po czasach Proroków Dawida i Salomona (Dawuda i Sulejmana *alejhimesselem*) spotkały ich różnego rodzaju nieszczęścia i pogrążyli się w zamęcie, który po raz kolejny rozproszył ich i spowodował wiele cierpień. Na przykład Nabuchodonozor II, asyryjski władca, gdy zdobył Świętą Jerozolimę, dokonał tam wielkiego ludobójstwa. Wymordował tysiące Żydów, a pozostałych przy życiu oraz niektórych z proroków posłanych do plemienia izraelskiego uprowadził jako jeńców do Babilonu. Podczas tych rozruchów porzucił na kawałki wszystkie egzemplarze Tory, nie pozostał ani jeden jej egzemplarz. Wszyscy wiedzą ile cierpienia zaznali Żydzi z rąk Asyryjczyków i jak wielu z nich zostało wymordowanych podczas powstania Machabeuszy. [Juda Machabeusz to żydowski przywódca wojskowy, który zbuntował się przeciwko Antiochowi IV Epifanowski, władcy z dynastii Seleucydów, ponieważ zmuszał on Żydów do czczenia bożków greckich. Pokonał on armię Antiocha i zdobył Jerozolimę, ale później stracił ją ponownie. Uzyskał jednak wolność religijną dla Żydów. W trakcie tych wojen wielu Żydów zginęło od miecza]. Ostatecznie 70 lat przed narodzeniem Jezusa słynny rzymski dowódca wojskowy **Pompejusz** wkroczył do Palestyny i opanował ją. Wszystkie te katastrofy, które spotkały Żydów, zdarzyły się z powodu tego, że zaprzeczyli oni prorokom i większość z nich wymordowali. W podręcznikach do historii wyraźnie napisane jest, że wszystkie te katastrofy zdarzyły się przed prorocstwem Jezusa.

Gdy cesarz rzymski Tytus wkroczył do Jerozolimy 70 lat po wniebowzięciu Jezusa, to spalił Jerozolimę i dokonał masakry wszystkich Żydów. Ci, którzy chcą poznać tego przyczyny, powinni zwrócić się do historii. Niegodne i nieszczęśliwe sytuacje, w których

znaleźli się Żydzi po Jezusie, nie wystąpiły wszędzie, zaszły tylko na niektórych obszarach. W czasach naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) byli oni władcami kilku twierdz, takich jak Chajbar (Hayber), która znajdowała się między Medyną a Damaszkiem, gdzie żyli tubylczy Żydzi, jak Ka'b bin Eszref, Merhab i Isma'il [Samuel]. Kiedy zaczęli okazywać wrogość Wysłannikowi Allaha, ostatniemu i najwyższemu Prorokowi i zdradzili Go, to dosięgnął ich gniew Allaha Najwyższego. Sura Bakara 61 głosi w tym znaczeniu: „**Im zostały dane upokorzenie i ubóstwo**”. Jak oświadczone zostało w tym świętym wersecie, zostali oni całkowicie rozproszeni. Nigdy nie udało się im założyć swojego państwa^[1].

Gdy Allah Najwyższy objawiał nową religię, to czy zesłał na wyznawców bezpodstawnych religii wielkie katastrofy? Gdyby tak było, to podczas kilku tysięcy lat, gdy Izraelici żyli według religii Mojżesza, *medżusi* (wyznawcy zoroastryzmu), którzy byli o wiele słabsi, ale bardziej liczni, powinni zostać zniszczeni przez klęski, gdy tymczasem tubylcze ludy w Chinach, Indiach, Turkiestanie i w Ameryce pozostały w swoim dawnym stanie. [Wbrew twierdzeniom protestantów, nie zostały zesłane na nich żadnego rodzaju katastrofy].

Kolejnym twierdzeniem protestantów, którym chce się dowieść prawość chrześcijaństwa, jest: *liczba chrześcijan jest bardzo duża*. To stwierdzenie także nie jest mocnym dowodem. Chociaż dane statystyczne opublikowane w Europie wskazują na to, że liczba chrześcijan jest duża, to jednak te dane są niespójne. Statystyki dotyczące liczby chrześcijan różnią się milionami, ponieważ w tym czasie nie prowadzono badań dotyczących wyznania ludzi mieszkających w różnych częściach Azji i Afryki. Tzn. statystycy zarejestrowali zaludnienie tych miejsc w przybliżeniu, oparli je tylko na porównaniu wymiarów tych miejsc. Co więcej według książki do geografii przetłumaczonej przez Sejjida Rufaa Beya z Egiptu i wydrukowanej w Egipcie szacunkowa liczba ludności żyjącej na ziemi wynosi 900 milionów, a połowa z nich to *medżusi*, z czego połowa to poganie; pozostałą połowę stanowią muzułmanie, chrześcijanie i Żydzi. Wśród wierzących w boskie księgi jedna trzecia to muzułmanie, jedna trzecia Żydzi i jedna trzecia to chrześcijanie. To obliczenie jest przypuszczalne i nie przyjmuje się go za dowód. Poza tym, gdybyśmy nawet przyjęli, że chrześcijanie to większość, ich duża liczebność nie udowodni nam, że chrześcijaństwo to prawdziwa

[1] Niniejsza książka została napisana w XIX wieku, przed powstaniem współczesnego państwa Izrael. Przep. Tłum.

religia. Ponieważ, gdyby przyjęto się ilość wyznawców jakiejś religii jako dowód na prawdziwość religii, to musielibyśmy przyjąć, że zoroastrzy i poganie są na prawdziwej drodze i uznać ich wierzenie za prawdę, bo obecnie na ziemi jest więcej zoroastrów i pogan niż chrześcijan.

W ciągu 300 lat od wniebowzięcia Jezusa Żydzi wielokrotnie dokonali masakry chrześcijan. Spalili lub podarli na strzępy księgi i broszury chrześcijańskie. Prześladowali tych, których mieli pod swoim panowaniem, codziennie zwiększając obelgi, uciskali ich. Według twierdzeń przedstawionych przez chrześcijan, które zostały oparte na założeniu, że ich liczba jest większa, chrześcijaństwo powinno być bezpodstawną religią, zaś pogaństwo prawdziwą.

Następnym twierdzeniem protestantów, jakoby chrześcijaństwo było lepsze od islamu, jest: *chrześcijanie są bardziej zaawansowani w nauce i technice*. Ten temat powinien być ostrożnie zbadany. Postęp Europy w nauce, technice i przemyśle zaczął się dopiero 300 lat temu (z perspektywy Życia autora). Do roku H. 900 [1494] Europejczycy żyli w barbarzyństwie, ignorancji i brudzie, ten fakt jest oczywisty, znany przez wszystkich. Gdy chrześcijanie znajdowali się w tym stanie, to żyjący w tym czasie muzułmanie w Azji, Iraku, Hidżazie, Egipcie i Andaluzji [Hiszpania], osiągnęli szczyt rozwoju w nauce, technice i przemyśle. Co więcej, źródłem prawa cywilnego ważnego w dzisiejszej Europie są książki napisane przez uczonych islamskich, znajdujące się w bibliotekach w Hiszpanii i Egipcie. Książki do historii wskazują na to, że nawet Sylwester II, który został papieżem swoich czasów, zdobył wiedzę na Uniwersytecie w Andaluzji od profesorów muzułmańskich. Cyfry rzymskie, których Europejczycy używali, nie były wygodne dla obliczeń matematycznych, które były podstawą wszystkich nauk technicznych. Kiedy zobaczyli w trakcie nauki w szkołach muzułmańskich, że takie procesy można łatwo przedstawić cyframi arabskimi, zaczęli z nich korzystać. To był jeden z powodów ich rozwoju w nauce. Gdy pozna się wszystkie te fakty, to oczywisty staje się wpływ, jaki miały na postęp nauka i religia, a to z kolei świadczy na korzyść muzułmanów. Ponieważ żadna z obecnie istniejących czterech Ewangelii nie zawiera nawet jednego zdania o nośnikach cywilizacji, jakimi są: prawo międzynarodowe, rzemiosło, handel lub rolnictwo, wręcz przeciwnie, były one kategorycznie zabronione. Islam natomiast zaleca naukę, rzemiosło, handel, rolnictwo i sprawiedliwość. Ponieważ wszystkie kraje islamskie są zarządzane zgodnie z tymi podstawowymi zasadami, zawsze były one jedynymi wysoko rozwiniętymi i najbogatszymi państwami na świecie. [Chrześcijaństwo pragnąc osiągnąć poziom dobrobytu krajów

muzułmańskich, zorganizowali wyprawy krzyżowe, które przysłyły jedna po drugiej jak fale. Prawdziwym celem krucjat było, oprócz rozprzestrzenienia chrześcijaństwa, ograbienie krajów islamskich z ich bogactw]. Jednak w naszym wieku doszło do tego, że muzułmanie i chrześcijanie znaleźli się w stanie sprzecznym z nakazem im przez religie. Przyczyną, jeśli by jej szukać, jest to, że ani muzułmanie, ani chrześcijanie nie przestrzegają przykazań swojej religii, czyli nie spełniają wymagań religijnych. A nawet jeden z filozofów europejskich napisał w wydanej broszurze: „Fakt, że islam jest prawdziwą religią a chrześcijaństwo nie jest, potwierdza wpływ, jaki wywarły na świecie. Muzułmanie opuścili się w pełnieniu obowiązków religijnych, tj. w byciu posłusznymi islamowi, osłabli i pozostali w tyle w nauce i technice. Jeśli chodzi o chrześcijan, to im bardziej oddalali się od swojej religii, tym bardziej stawali się silniejsi i osiągalni postęp w nauce i technice. W ostatnich czasach drogą, jaką kierują się państwa chrześcijańskie, jest droga przeciwna do tej nakazanej w Biblii. O tym wszyscy wiedzą”.

Innym protestanckim stwierdzeniem, którym chce się udowodnić prawdziwość chrześcijaństwa, jest to, że: *Nie ma żadnych pogan w Europie, ale są Żydzi i chrześcijanie w krajach, gdzie panuje islam*. Oni interpretują ten stan jako siłę wpływu chrześcijaństwa na ludzi. To stwierdzenie bardziej udowadnia zdumiewający stopień sprawiedliwości w islamie niż prawdziwość chrześcijaństwa. Ponieważ osoba, niezależnie od wyznania, miała takie same prawa we wszystkich krajach islamskich i według prawa była na równi z muzułmanami. Nie-muzułmanom było bardzo wygodnie pod ochroną państwa islamskiego. Nie mieszano się do ich spraw religijnych, ani też nie uniemożliwiano im wykonywania obrządków religijnych. Mogli oni swobodnie zająć się rzemiosłem i handlem. Z drugiej strony w wielu krajach europejskich, nie mówiąc o protestantach, żaden z chrześcijańskich odłamów nie posiadał gwarancji co do życia i mienia tam, gdzie panował inny. Nie było możliwości swobodnego bytowania tam. Choć Ormianie i bizantyjscy Grecy żyli we wszystkich częściach krajów islamskich, to żadnego z krajów europejskich nie przyjęli sobie za ojczyznę. W miejscach, gdzie żyją bizantyjscy Grecy, np. w Grecji i na wyspach Morza Śródziemnego, nie ma więcej niż kilka rodzin ormiańskich, katolickich czy protestanckich [bizantyjscy Grecy są prawosławni]. W takich krajach jak Francja, Włochy i Hiszpania, które są katolickie, nie jest w ogóle możliwe dla protestanckich misjonarzy budowanie szkół, kościołów i klasztorów. W krajach katolickich nie wyda się jawnie książki krytykującej katolicyzm. Tak jest też w przypadku księży katolickich w miejscach,

gdzie ludność należy do protestantów lub prawosławnych. W żadnym państwie islamskim nie doszło do takich wydarzeń jak masakra w noc św. Bartłomieja i okrucieństw inkwizycji. [Masakra w noc św. Bartłomieja to mord 60 tysięcy protestantów zamieszkających w Paryżu i w jego okolicach ze względu na ich wyznanie, na rozkaz króla Karola IX i królowej Katarzyny w dniu 24 sierpnia w roku H. 980 (1572)]. W historii narodów islamskich nigdy nie doszło też do tak krwawych i strasznych wydarzeń jak wyprawy krzyżowe. W każdej wyprawie krzyżowej przelano krew setek tysięcy niewinnych ludzi, a wśród nich muzułmanów, protestantów, Żydów, a nawet katolików, których, choć byli ich krewnymi, uważali oni za swoich wrogów. W czasie wypraw krzyżowych, które kontynuowano przez około 250 lat, Europa pogrążyła się w ruinie. Nie da się szczegółowo opisać bestialstwa i inkwizycji, na jakie fanatyczni krzyżowcy odważyli się w imię Jezusa, który radził: „Jeśli ktoś uderzy ciebie w policzek, to nastaw mu i drugi” i to w kraju, w którym żył. Według przekazów ksiąg do historii poprzez kontynuowanie wypraw krzyżowych zostało niesprawiedliwie zamordowanych miliony ludzi w Europie i Azji oraz wiele krajów barbarzyńsko zniszczono. Wszyscy wiedzą również o ucisku Żydów na Wołoszczyźnie, w Bogdanie (Mołdawii) i Odessie, a także o prześladowaniu, uciskaniu i dręczeniu muzułmanów mieszkających w krajach zdominowanych przez brytyjskich i rosyjskich chrześcijan.

Zwróćcie uwagę też na tych chrześcijan, którzy żyją wygodnie, w dobrobycie, na wolności i w pokoju w krajach islamskich. Potem zadecydujcie ze względu na Allaha, która z religii: islam czy chrześcijaństwo jest w stanie służyć ludzkości i cywilizacji, swoich poddanych chronić oraz zapewnić im wygodne życie.

Następną sprawą wywołującą zaskoczenie i zakrawającą na kpiny jest ich próba udowodnienia wyższości chrześcijaństwa nad islamem przez utrzymywanie, że: *Europa jest bardziej zaawansowana w nauce, przemyśle, rośnie jej bogactwo i dobrobyt, ponieważ posiada wiele instytucji publicznych, takich jak szkoły i szpitale, które służą ludziom.* Do średniowiecza włącznie Europa była całkowicie związana z chrześcijaństwem, a że była posłuszna istniejącym Ewangeliom, znajdowała się w nieszczęśliwym i nędznym stanie. Nie było tam żadnych oznak cywilizacji, takich jak rozwój przemysłu, budowanie szpitali i szkół, które wskazują oni jako dowody postępu; a pozostałości po cywilizacji rzymskiej już przepadły. Europejczycy poświadczali zgodnie z Ewangelią, a szczególnie tak, jak zostało powiadomione w 12 rozdziale Ewangelii Łukasza, nie przywiązywali żadnego znaczenia do rzemiosła, handlu i rolnictwa, i tak jak ptaki na

niebie, jedli to, co udało im się znaleźć i siadali gdziekolwiek się znaleźli. I tym postępowaniem doprowadzili do tego, że kontynent europejski znalazł się całkowicie w ciemności, niewiedzy, dzikości i fanatyzmie. Byli zupełnie nieświadomi istnienia takich placówek jak szpitale, szkoły czy instytucje charytatywne. Zaś Święty Koran obdarza wielkim znaczeniem sprawę świata, naukę, rzemiosło, handel, rolnictwo i ostrzega przed niebezpieczeństwami. W Surze Zumer 9 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Czy ten, kto wie, jest równy temu, kto nie wie? Zaprawdę, ten, kto wie, jest wartościowszy**”. W Surze Nisa 29 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wy, którzy uwierzyliście, nie bierzcie sobie nawzajem własności drogą nieprawą. Czyli nie idźcie drogą, której islam zakazał, jak lichwa, hazard, kradzież i napad. Ta wymiana rzeczy może być dokonana tylko za zgodą, zadowoleniem obu stron, przez handel**”. W Surze Bakara 275 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy uczynił zakup-sprzedaż dozwolonymi, a lichwę zakazał**”. W Surze Nisa 36 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Czczij Allaha Najwyższego. Nie sprawiaj Mu jakiegokolwiek partnera. Czyń dobro rodzicom [przez słowa i czyny], krewnym [odwiedzając ich], sierotom [sprawiając im radość], ubogim [przez jałmużnę], krewnym, którzy są jednocześnie sąsiadami [przez miłosierdzie i współczucie], najbliższym sąsiadom [przez dobroć i chronienie ich przed szkodami], przyjaciołom i znajomym [przestrzegając ich praw i miłując ich], podróżnikom i gościom [częstując ich jedzeniem i napojami], niewolnikom i służącym [kupując im nowe ubrania i będąc dla nich miłym]**”. Przez wiele takich świętych wersetów i świętych hadisów Allah Najwyższy i Jego Wysłannik (*sallallahu alejhi we sellem*) nakazują naukę, rzemiosło i handel. Ponadto nakazują też czynić dobro, być życzliwym rodzicom, krewnym, sierotom, słabym, biednym, bezdomnym, sąsiadom, podróżnym i niewolnikom, przestrzegać ich praw, a także być posłusznym wobec prawa państwowego. Gdy przodkowie dzisiejszych Europejczyków nie zdawali sobie sprawy z tych wszystkich oznak cywilizacji, to w krajach islamskich istniały wszędzie na wysokim poziomie szkoły, medresy, domy dla ubogich i leprozoria, jadalnie, schroniska, łaźnie publiczne i wiele innych instytucji charytatywnych. Ponadto muzułmanie założyli specjalne prywatne organizacje pomocy, fundacje (*Wakf*) dla utrzymania i finansowania tych instytucji charytatywnych. [Były nawet fundacje, które pokrywały szkody wyrządzone przez niewolników i służących oraz fundacje, które oczyszczały z tego, co powoduje choroby]. Rzemiosło było bardzo

popularne we wszystkich krajach islamskich. Europejczycy nie wiedzieli, co to jest zegar mechaniczny, gdy kalif muzułmanów Harun Reszid sprezentował taki zegar królowi Francji, Karolowi Wielkiemu. Papież Sylwester II^[1] pobierał nauki w szkołach islamskich w Andaluzji i poznał od muzułmanów zegar wahadłowy. Sancho, król Hiszpanii, odwołał się do muzułmańskich lekarzy, gdy zachorował na puchlinę wodną [której Europejczycy nie potrafili leczyć w tamtych czasach] i w krótkim czasie wyzdrowiał. Różne święte wersety ze Świętego Koranu wielokrotnie odnoszą się do pomocy biednym, pozbawionym środków do życia i opieki, a także podróżującym. W ten sposób doszło do tego, że pomoc biednym, chorym, podróżującym stała się ważnym zwyczajem i obowiązkiem muzułmanów. Nawet w małej wiosce muzułmańskiej, gdzie żyło tylko kilka rodzin, żaden gość [nawet jeśli był to nie-muzułmanin] nigdy nie był głodny i pozostawiony samemu sobie. W rzeczywistości nawet w miejscach, gdzie panował islam, ze względu na życie obok muzułmanów, ten piękny zwyczaj został przyjęty przez nie-muzułmanów. Gdy tymczasem w Europie, choć znajduje się tam bardzo wielu bogatych ludzi, są szpitale i schroniska dla biednych, to nadal wielu ludzi umiera z głodu. Trzysta do czterystu tysięcy ubogich żyjących w Anglii i Niemczech, którzy mieli już dosyć tego, że nie mogą znaleźć pożywienia, wyemigrowało do Ameryki, Indii i innych krajów.

[Według wiadomości z artykułu, który ukazał się w gazecie „Turkiye” z dnia 3 lutego 1988 r., która została podana na podstawie informacji z francuskiej gazety „Le Figaro”, we Francji 2,5 miliona osób żyje w całkowitej nędzy, a 1,5 mln z nich nie ma żadnego adresu i nocuje na ulicach. Według tej samej gazety we Francji żyje 10 milionów starszych ludzi w wieku powyżej 60 lat, 2,5 mln z tych osób nie posiada wiadomego miejsca zamieszkania, żyją one w nędzy i samotności. Z tych starców 7% kobiet i 14% mężczyzn popełnia samobójstwo. Liczba samobójstw sięga pół miliona. Ksiądz Józef Wrzesiński, założyciel międzynarodowego ruchu pomocy ATD Czwarty Świat, powiedział: „Obecnie we Francji jest 2,5 mln ludzi tak biednych, że nie są w stanie zapewnić sobie podstawowych potrzeb. Nie ma też źródeł, którym można by im pomóc. Europa, której tematem codziennych rozmów są prawa człowieka, powinna szukać rozwiązania nie tylko problemów gospodarczych i wojskowych, ale również znaleźć sposób rozwiązania ubóstwa, które za kilka lat wzrośnie do ogromnej liczby. Aby uratować Francuzów z tej nędzy, potrzebna jest ogólnokrajowa akcja”. Nawet ksiądz ujawnia te fakty].

[1] Sylwester II zmarł w roku H. 394 [1003].

Jeśli nauka, technika, przemysł i cywilizacja są dowodami na prawdziwość religii, to są one silniejszymi dowodami na rzecz islamu niż chrześcijaństwa. [Ponieważ muzułmanie, gdy działali według religii, dokonywali postępu, jednak gdy osłabli w posłuszeństwie i zaczęli naśladować chrześcijan, to zaczęli się cofać, a nawet się rozproszyli].

Bogactwo jakiegokolwiek narodu nie jest wystarczająco silnym dowodem, aby udowodnić prawdziwość religii jej wyznawców. Ponieważ według protestantów Żydzi, jako że nie uwierzyli w chrześcijaństwo, doświadczyli wielu nieszczęść, ale jeden z nich, Rothschild, jest najbogatszym człowiekiem na świecie. Lord Disraeli, który obecnie jest dalej członkiem parlamentu Wielkiej Brytanii, jest również Żydem i należy do najbogatszych ludzi na świecie. Już teraz da się przewidzieć, że europejską giełdę złota przejmą Żydzi. Zgodnie z chrześcijańskim argumentem judaizm jest lepszy od religii chrześcijańskiej. A to z kolei pokazuje, że wszyscy ci ubodzy chrześcijanie, którzy żyją w różnych częściach Europy i w Rosji i nic nie wiedzą o technice, handlu i bogactwie, są bezpodstawnego wierzenia. Zgodnie z twierdzeniem chrześcijan poprawność jakiegokolwiek religii powinna być uzależniona od zamożności i bogactwa jej wiernych, co jednak nie wspiera sprzeciwu chrześcijan wobec islamu [wręcz przeciwnie, zaprzecza mu].

W Europie są dwa rodzaje szkół: pierwszy typ szkół jest pod kontrolą Kościoła, a drugi jest kontrolowany przez społeczeństwo, przez rząd. W szkołach pod zwierzchnictwem Kościoła, uczą się tylko o zasadach wiary chrześcijańskiej. Dlatego też na zgromadzeniach narodowych omawia się sprawę przejścia tych szkół od duchownych. Uważa się, że w niedalekiej przyszłości odsunie się duchownych od wychowywania dzieci chrześcijańskich i te szkoły zostaną przekazane pod administrację publiczną i rządową. W Europie w żadnej ze szkół zarządzanych i kontrolowanych przez społeczeństwo i rząd nie uczy się o religii, tylko poznaje się nauki ścisłe i matematykę. Z tego powodu większość młodych europejskich absolwentów tych szkół potępia chrześcijaństwo. Liczba takich absolwentów rośnie każdego dnia i zakładają oni zrzeszenia, publikują gazety i czasopisma, w których starają się głosić na cały świat, że chrześcijaństwo jest aberracją. Nie ulega wątpliwości, że pewnego dnia te szkoły, które ów misjonarz traktuje jako dowód w swoich twierdzeniach, żeby udowodnić prawdziwość chrześcijaństwa, będą powodem upadku tej religii.

Wśród państw muzułmańskich znalazły się i takie, które upadły, a nawet przestały istnieć z powodu rządów, które nie przywiązywały

wagi do nauki i nie doceniały jej. Ponadto powinno się spojrzeć sprawiedliwie na znajdujące się obecnie w krajach islamskich liczne szkoły, medresy razem z fundacjami, z którymi są one związane i bezpłatne jadalnie. Jeśli zbada się tylko skutki działalności fundacji wspierających medresy znajdujące się w Stambule, to zobaczy się, że te fundacje są odpowiedzialne za wypłaty dla profesorów, odźwiernych i innych pracowników, opłaty uczniowskie a nawet za dywan, na którym siedzą oni podczas nauki. Zastanawiam się, czy w którejkolwiek szkole europejskiej można znaleźć tyle motywacji, tyle ułatwień? Jeśli zada się pytanie, dlaczego w dzisiejszych szkołach i medresach nie ma niczego z dawnej świetności i porządku, to przyczyny nie znajdzie się w religii. Widzimy z żalem, że fundacje, które założono dla dobra i miłosierdzia, zostały pozbawione godnej administracji, gdyż wpadły w ręce ludzi niekompetentnych, hipokrytów i ignorantów religijnych. Niemniej jednak uczniowie kształceni w medresach poznawali nie tylko nauki ścisłe i matematykę, jak uczniowie z Europy, ale również uczyli się takich nauk religijnych jak: *ilm-i kelam*, *ilm-i fikh*, *ilm-i tefsir*. Dlatego też wśród tych studentów nie ma żadnych wrogów religii, jak to jest w Europie, ponieważ postęp w naukach ścisłych wpływa na prawidłowe rozumienie nakazów islamu i jeszcze bardziej świadomą służbę. Oznacza to, że im więcej człowiek posiada wiedzy z nauk ścisłych, tym silniejsza jest jego wiara w islam. W chrześcijaństwie natomiast sprawa ta przedstawia się zupełnie odwrotnie. Żadna osoba nie zostanie prawdziwym chrześcijaninem, chyba że będzie aż tak nieroztropna, takim ignorantem, że przyjmie za pewnik podstawową zasadę wiary chrześcijańskiej, dogmat trójcy, czyli że „trzy to jeden, jeden to trzy”.

A jeśli chodzi o pytanie protestanckiego misjonarza: *Pomimo że chrześcijanie posyłają misjonarzy i różne książki, aby szerzyć chrześcijaństwo na całym świecie, pomimo że zostało założone Ministerstwo ds. Kolonii, dlaczego muzułmanie nie starają się zaprosić do islamu chrześcijan i pogan? Dlaczego nie rozdają tłumaczenia Świętego Koranu i nie wysyłają swoich uczonych w religii do różnych miejsc?* – jak już powiedzieliśmy wyżej, spełnienie tej bardzo ważnej służby religijnej jest obowiązkiem muzułmanów. W czasach Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) przykładano wielkie znaczenie do tego obowiązku i ten stan trwał przez wieki. Rozprzestrzenienie się islamu w bardzo krótkim czasie prawie na połowę kuli ziemskiej było spowodowane tym, że nadał on znaczenie sprawiedliwości, pięknu moralności, wiedzy i naukom ścisłym. Później, gdy *ehli bidat*, nieodpowiedni ludzie [masoni i angielscy

szpiedzy] doszli do głosu w sprawach państwowych, to nacisk na spełnianie najważniejszego obowiązku *emr-i ma'ruf*, czyli nakazu czynienia dobra, nie był tak mocno kładziony jak kiedyś. Przestano starać się głosić islam na świecie, ponieważ ukryci wrogowie islamu mówili: „Przez te wszystkie lata islam rozprzestrzenił się wystarczająco w wielu krajach. Od teraz niech ci, którzy mają rozum i widzą, pragną drogi do szczęścia i zbawienia, sami jej sobie szukają. Islam jest tak oczywisty jak słońce” – nie uznają za ważne zapraszania ludzi do islamu w czasach późniejszych. I te rozważania opierają na nieuzasadnionym rozumowaniu, że: „Jeśli jakiś handlarz posiada prawdziwy diament, to nie ma potrzeby, by chodzić od sklepu do sklepu i szukać klienta. Jednak, jeśli jego towar jest wadliwy, to żeby się go pozbyć, będzie musiał chodzić od jednych drzwi do drugich i opowiadać różne kłamstwa, żeby oszukać ignorantów, takie jak: ‘Kup ten piękny towar, on jest trudny do zdobycia.’”. Należy im przypomnieć, że choć nie ma potrzeby szukania klientów dla diamentu, to z pewnością należy go zaoferować klientowi, reklamować. Jeśli klient pozna diament, to na pewno zechce go kupić. Diament, który nie jest eksponowany lub reklamowany, nie znajdzie kupca.

Nasze ostatnie słowa do tego protestanckiego misjonarza są następujące: powinno się bardzo dobrze badać książki danej religii lub sekty. Żadną religię lub grupę wyznaniową nie powinno się absolutnie krytykować bez powodu i tylko na przekór lub tylko przez to, co ktoś przyjął za prawdę w zakresie swojej ograniczonej wiedzy. Islam posiada szczególną dziedzinę wiedzy, zwaną *ilm-i kelam*, która uczy zasad wiary, chroni je (przed interpolacją itp.) i usuwa wątpliwości (za pomocą mocnych argumentów). W czasie, gdy islam był w rozkwicie i coraz bardziej się rozprzestrzeniał, żyli wielcy uczeni – specjaliści w dziedzinie *ilm-i kelam*. Uczeni ci napisali wiele cennych książek w celu usunięcia sprzeciwu skierowanego wobec religii islam i wyeliminowania powstających wątpliwości. Te książki zostały rozpowszechnione we wszystkich krajach. Udowodnili oni poprawność, prawdziwość islamu za pomocą dowodów ze świętych wersetów i świętych hadisów, słów wielkich uczonych islamskich i nauki. Odpowiedzieli oni nie tylko Żydom i chrześcijanom, ale także naśladowcom dawnej greckiej filozofii i tym, którzy zesłali z prawidłowej drogi, fałszywym ludziom religii [hipokrytom, masonom]. Ponieważ zgodnie z islamem Allah Najwyższy nie nakazuje Swoim poddanym niczego, co by było wbrew zdrowemu rozsądkowi. [Jednak, żeby móc zrozumieć mądrość, korzyści płynące z nakazów Allaha Najwyższego, powinno się posiadać zdrowy rozsądek.

Oświadczenia ignorantów mających siebie za mędrców, filozofów lub naukowców, powstałe z ich zmysłowych pragnień i emocji, nie mają nic wspólnego z prawdą, prawdziwą wiedzą i naukami ścisłymi. Rozsądny człowiek nie obdarzy wartością ich zepsutych słów i pism. Oni nie mają żadnego wpływu poza tym, że oszukają tylko kilku głupców podobnych do siebie. Islam zawiera wiele faktów, których nie można pojąć rozumem. Jednak nie ma w nim też nic, co by było sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. O stopniach umysłu i jego interpretacji jest obszernie napisane w książce w języku arabskim pt. **„Tarik-un-necat”** i w języku tureckim pt. **„TAM ILMIHAL SE’ADET-I EBEDIYYE”**. Aby zacząć wypowiadać się na temat religii, przekazać informacje zgodne z rozumem powinno się dobrze przeczytać i zrozumieć takie książki, jak te autorstwa słynnego uczonego w dziedzinie *ilm-i kelam* Hazrat Imama Rabbaniego pt. **„Mektubat”**, **„Şerh-i mevaki f”** i **„Şerh-i mekasi d”**. Słowami takimi jak: „Paweł tak powiedział”, „W tej i takiej Ewangelii jest tak napisane” lub „Ten temat jest tajemnicą boską, powinno się w to wierzyć tak, jak jest powiadomione” – zamiast podania przekonujących dowodów, niczego się nie udowodni. Kto nie zna nauki *kelam*, ten nie będzie potrafił wyjaśnić mądrymu chrześcijaninowi prawdziwości wiedzy islamskiej].

4. BADANIA NA TEMAT CZTERECH KSIĄG ZWANYCH EWANGELIAMI

Protestancki misjonarz w jednej ze swoich opublikowanych broszur napisał: *Muzułmanie, którzy nie znają historii Ewangelii, twierdzą, że Ewangelie posiadane przez chrześcijan nie są prawdziwe oraz że chrześcijanie w celu ukrycia znaków świadczących o proroctwie Muhammeda niektóre fragmenty z Ewangelii usunęli i zmienili. Na to odpowie się w następujący sposób: Uczeni islamscy tacy jak Imam Buhari, Welijullah Dehlewi, Fahreddin Razi, a z indyjskich uczonych Sejjid Ahmed i jeszcze inni zadeklarowali, że obecne Ewangelie nie zostały zmienione i są takie same jak te, które były stosowane przed czasem Proroka Muhammeda. Kilka bardzo starych egzemplarzy Ewangelii, które znajdują się w niektórych znanych bibliotekach europejskich, potwierdzają te słowa. Dlatego też, jeśli muzulmanie mają jakiegokolwiek dowody popierające twierdzenia, że Ewangelie zostały interpolowane i posiadają je w wersjach, które zostały przetłumaczone na różne języki przed czasem Proroka Muhammeda i Jego Czterech Kalifów, to zwracamy się do nich o to, żeby wszystkie takie dowody ujawnili.*

My, muzulmanie, z wielkim zadowoleniem przyjmujemy to zaproszenie i przedstawiamy wszystkie dowody, jeden po drugim.

Jak wiadomo **Pismo Święte**, które jest fundamentem chrześcijańskiego wyznania, składa się z dwóch części: **Starego Testamentu** i **Nowego Testamentu**. **Stary Testament** powstał z rozdziałów, które zostały wzięte z niebiańskiej księgi Tory (Pięcioksiąg, Pentateuch, Tewrat) i z narracji przypisanych niektórym prorokom Izraelitów. Zaś **Nowy Testament** składa się z czterech Ewangelii, różnych narracji i listów, które zostały napisane przez kilku apostołów, a także przez Pawła i zostały wysłane do pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Fakt, że Nowy Testament został zmieniony, jest też potwierdzony przez chrześcijan. Ci, którzy chcieliby uzyskać na ten temat więcej informacji, mogą skorzystać z książki Hazrat Rahmetullaha Efendiego w języku arabskim pt. „Izhâr-ül-hak” i jej tłumaczenia w języku tureckim pt. „Ibrâz-ül-hak”. My tutaj nie będziemy udzielać szczegółowych informacji na temat Starego Testamentu. [Żydzi powiekszyli przesładowania i tortury nad Nazarejczykami. Oprócz tych ucisków i morderstw, jakby tego było mało, haniebnie oczernili Jezusa i Maryję. A nawet posunęli

się tak daleko, że Tego wielkiego proroka nazwali bękartem, a Jego błogosławioną matkę kobietą lekkich obyczajów. Wyznawcy Jezusa w celu udowodnienia, że w Boskiej Księdze Torze nie ma takich obrzydliwych, paskudnych oszczerstw, przetłumaczyli ją na język łaciński. W naszej książce w rozdziale pt. „**Judaizm - Tora - Talmud**” podaliśmy szczegółowe informacje o wewnętrznej naturze religii Żydowskiej, a także o oszczerstwach i wrogości Żydów wobec muzułmanów i chrześcijan].

Protestancki historyk Strauss [(David Friedrich) Strauss, niemiecki pisarz, filozof i teolog, zmarł w roku H. 1291 (1874). Wydał takie książki, jak: „Życie Jezusa”, „Instrukcja o chrześcijaństwie”, „Nowe Życie Jezusa”] napisał: „Chrześcijanie w pierwszych latach rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa przetłumaczyli na język grecki Stary Testament, który w różnych czasach był interpolowany przez Żydów. Sprzeciwili się oni temu, że to tłumaczenie nie zgadza się z posiadanymi przez nich księgami Izraelitów. Chrześcijanie w celu znalezienia odpowiedzi, którymi mogliby uciszyć Żydów, umieścili kilka nowych dodatków w greckiej wersji Starego Testamentu. Na przykład w Księdze Psalmów dodano kilka imion, które miałyby być imionami przodków Jezusa. Fragment o wstąpieniu Jezusa do Piekła umieścili w Księdze Jeremiasza. Żydzi widząc te interpolacje, zbuntowali się, ponieważ nie było to zgodne z tym, co jest w ich księgach. Na co duchowni chrześcijańscy zaatakowali ich słowami: ‘Wy oszuści, którzy nie boicie się Boga! Jak śmiecie zmieniać święte księgi!’. Później te spory pomiędzy chrześcijanami a Żydami posunęły się jeszcze dalej. Niektórzy z chrześcijańskich duchownych zaczęli wątpić i nie wiedzieli, co powinni myśleć. Chrześcijanie podzielili się na wiele odłamów. Te nieporozumienia doprowadziły też do tego, że doszło pomiędzy nimi do wielkich wojen. Na rozkaz cesarza Bizancjum Konstantyna Wielkiego doszło w roku 325 do soboru nicejskiego, w którym brało udział 319 duchownych. Zaczęli oni przeprowadzać deliberację i badanie egzemplarzy **Pisma Świętego**, których każda strona zawierała wiele niejasności i niespójności. Na soborze ci, którzy wierzyli w boskość Jezusa, zostali zwycięzcami. Dodali kilka wybranych fragmentów z ksiąg Izraelitów, które przetłumaczyli i nadali **Pismu Świętemu** nowy kształt. Uznali, że wszystkie inne egzemplarze były wątpliwe. Hieronim ze Strydonu napisał dla nowej wersji wstęp, w którym opisał ten temat. [Hieronim ze Strydonu, nazywany był przez Arabów Irunimus. W Stambule spędził trzy lata. W roku 382 udał się do Rzymu. Był sekretarzem papieża. Przetłumaczył Pismo Święte na język łaciński. Wspominany jest przez Kościół 30 września. Jego tłumaczenie stało się oficjalnym

Pismem Świętym Kościoła]. W roku 364 został zwołany sobór w Laodycei. Ten sobór uznał księgi Starego Testamentu, a także zaakceptował autentyczność i niezawodność Księgi Estery, która została odrzucona na soborze nicejskim i sześć listów, które były przypisane apostołom. Te sześć listów to: List Jakuba, 2 List Piotra, 2 List Jana i 3 List Jana, List Judy oraz List do Hebrajczyków napisany przez Pawła. Następnie ogłoszono, że ta księga i te listy są prawdziwe. Księga Objawienia Jana (Apokalipsa) nie została usankcjonowana na soborach zwołanych w 325 i 364 roku, ponieważ została uznana za wątpliwą. Później w Kartaginie w roku 397 został zwołany synod, w którym brało udział 126 członków. W trakcie tego synodu usankcjonowano autentyczność kilku ksiąg, które zostały uznane za wątpliwe lub nieprawdziwe podczas dwóch poprzednich synodów. Należą do nich księgi: Tobiasza, Barucha, Koheleta, Machabejska oraz Apokalipsa Jana. Po zaakceptowaniu tych ksiąg podczas synodu kartagińskiego wszystkie księgi, które były wcześniej uważane za niewiarygodne lub nie do przyjęcia, zostały uznane za prawidłowe dla wszystkich chrześcijan. Ten stan trwał przez okres 1200 lat. Wraz z pojawieniem się protestantyzmu pojawiły się poważne wątpliwości co do ksiąg: Tobiasza, Barucha, Judy, Salomona, Koheleta, 1 Księgi Machabejskiej i 2 Księgi Machabejskiej. Protestanci twierdzili, że te księgi, które wcześniej zostały przyjęte przez chrześcijan, są nieprawidłowe i koniecznie powinny być usunięte. Odrzucili także niektóre rozdziały z Księgi Estery, a niektóre z nich zaakceptowali. Umotywowali te odrzucenia i zaprzeczenia różnymi dowodami. Jednym z nich było to, że oryginały tych ksiąg napisano w językach: hebrajskim i chaldejskim, a obecnie nie ma w tych językach takich ksiąg. Euzebiusz z Cezarei, historyk i duchowny, w 4 tomie „Historii kościoła” w 22 rozdziale napisał, że wszystkie księgi, o których mowa jest powyżej a szczególnie 2 Księga Machabejska, zostały zmienione”.

Protestanci sami przyznali, że od 1200 lat wszyscy chrześcijanie uznawali te orzeczenia jako inspirowane Duchem Świętym i za podstawę chrześcijaństwa, a konsylia (soborów i synod) stawały opinie i podejmowały decyzje na błędach i aberracji. Niemniej jednak chrześcijanie przyjęli wiele zupełnie nieuzasadnionych i niedopuszczalnych decyzji tych zgromadzeń. W ten sposób weszli na niebywałą drogę opartą na sprzecznych zasadach. Zaskakujące jest to, w jaki sposób miliony mądrych chrześcijan przyjęło sercem oraz uznało za powód do szczęścia i zbawienia religię, której fundamenty były osłonięte wątpliwościami i niejasnościami.

Chrześcijanie ustalali swoje zasady wiary zarówno na podstawie

Starego jak i Nowego Testamentu. Te księgi nie są pozbawione wątpliwości. Nie zdołano udowodnić, że którakolwiek z nich przetrwała do naszych czasów dzięki solidnym dokumentom. Innymi słowy nie zostały one przekazane od Jezusa do naszych czasów przez ludzi sprawiedliwych i godnych zaufania. Jak wiadomo autentyczność i niebiańskość księgi, tj. zaakceptowanie, że została ona objawiona przez Stworzyciela, zależy od autorytatywnego oświadczenia, takiego jak: „Ta księga została napisana (ujawniona) przez Proroka, jest pozbawiona zmian lub fałszerstwa i dotarła do nas z ciągłymi dokumentami przekazanymi przez ludzi sprawiedliwych i godnych zaufania”. Jeśli ludziom ze zdrowym rozsądkiem nie udowodni się tego solidnymi dokumentami, to nie pozbawi się ich wątpliwości dotyczącej danej księgi. Ponieważ księga, o której uważa się, że została przypisana tylko osobom obdarzonym natchnieniem, nie będzie udowodnieniem faktu, że sama ta osoba została zakwalifikowana do tej kategorii. Poza tym stwierdzenia oparte na zwykłym fanatyzmie i staraniach jednego lub kilku chrześcijańskich odłamów nie są wystarczające w udowodnieniu prawdziwości tych ksiąg. Teolodzy chrześcijańscy nie posiadają dowodów potwierdzających autentyczność Pisma Świętego poza tym, że przypisują je jednemu z byłych proroków lub apostołów. Te tezy nie należą do przekonujących dowodów dla wyjaśnienia zasad wiary i usunięcia z serca wątpliwości co do ich słuszności. Żaden rozsądny człowiek nie będzie czuć się pewnie i spokojnie, jeśli jego religia, która ma go poprowadzić na tym świecie do komfortu i pokoju, a w życiu po śmierci ma go uratować od kary i zaprowadzić do wiecznego szczęścia, będzie oparta na niepewnych, słabych fundamentach. Gdy tymczasem chrześcijanie zaprzeczają większości księgom w Starym Testamencie i księgom z Nowego Testamentu, w których mowa jest o Błogosławionym Proroku Jezusie, Jego Błogosławionej matce Maryi, a także o 70 aktach przemocy mających miejsce w tamtych czasach, o których nawet dzisiaj można częściowo przeczytać w niektórych chrześcijańskich książkach i nazywają je wymyślnymi kłamstwami. Na ten temat szczegółowe informacje znajdują się w książce pt. „Izhar-ül-hak”.

Poprzedni teolodzy chrześcijańscy i ich następcy są zgodni z tym, że Ewangelia Mateusza została napisana w języku hebrajskim. Później, gdy doszło do podziałów wśród chrześcijan, ta oryginalna wersja zaginęła. Obecne wersje Ewangelii Mateusza są tłumaczeniem oryginalnej wersji hebrajskiej. Zaś ich tłumacz jest anonimowy. Nawet Hieronim, słynny chrześcijański teolog, przyznaje, że nie jest wiadome, kto był autorem jej przekładu.

Katolik Thomas Ward oznajmił: „Hieronim w jednym ze swoich pism napisał, że niektórzy ze wczesnych uczonych chrześcijańskich mieli wątpliwości co do wiarygodności ostatniego rozdziału Ewangelii Marka, niektórzy co do kilku wersetów z 22 rozdziału Ewangelii Łukasza, a jeszcze inni co do pierwszych dwóch rozdziałów Ewangelii Łukasza. Wersja Nowego Testamentu uznawana przez chrześcijański odłam marcjonitów nie zawiera tych dwóch rozdziałów”. Norton w swojej książce wydanej w Bostonie w roku H. 1253 [1837] na 70 stronie napisał na temat Ewangelii Marka: „W tej Ewangelii znajdują się zwroty wymagające badań. Do nich należą werset, który znajduje się w 16 rozdziale od 9 wersetu do końca”. Mimo że nie pokazuje w tekście żadnych oznak wzbudzających wątpliwości, podaje w przypisach, że zostały one później wtrącone do Ewangelii i wylicza szereg dowodów na to wskazujących. Następnie ze zdumieniem stwierdza: „Gdy badamy przyzwyczajenia kopistów, to widzimy, że zamiast starać się zrozumieć treść, wtrącali do tekstu swoje własne rozważania. Gdy zna się ten fakt, staje się jasne, dlaczego w Ewangelii znajdują się wątpliwe wyrażenia”.

[**NORTON ANDREWS**, amerykański bibliista i wykładowca. Urodził się w roku H. 1201 (1786), zmarł 18 września 1853 roku. W roku 1804 został absolwentem Uniwersytetu Harvard. Tam też kontynuował swoje prace teologiczne, a od roku 1809 był wykładowcą w Bowdoin College. W roku 1818 wrócił na Uniwersytet Harvard jako wykładowca matematyki. W roku 1813 został na tej uczelni interpretatorem Ewangelii. W latach 1819-1830 zajmował stanowisko pomocnika profesora literatury religijnej. Zaprzeczył dogmatowi Trójcy i bronił wierzenia w Jednego Boga. Był silnym obrońcą nurtu **unitarianizmu** oraz zaciekle przeciwnikiem kalwinizmu i nurtu filozofii transcendentalizmu, której przedstawicielem był Theodore Parker. W roku 1833 napisał i wydał książkę pt. „A Statement of Reasons for not believing the Doctrines of Trinitarians”. (Te informacje pochodzą z „Encyclopedia Americana”, XX, str. 464)].

W Ewangelii przypisanej Janowi nie ma też mocnego dowodu o jej przekazie. Zawiera ona podobnie jak Ewangelia Marka niejednoznaczne a nawet sprzeczne ze sobą wyrażenia, które wymagają badań. Oto przykłady:

Pierwszy: Ta Ewangelia nie zawiera żadnych dowodów na to, że Jan napisał to, co widział. Orzeczenie uznaje się za ważne, dopóki nie zostanie udowodnione inaczej.

Drugi: W Ewangelii Jana 21, 24 napisane jest: „Ten właśnie uczeń

[czyli piszący Ewangelię Jana] daje Świadcstwo o tych sprawach i on je opisał [czyli Jan]. A wiemy, że Świadcstwo jego jest prawdziwe”. Jak widać, te słowa zostały napisane o Janie przez pisarza, który napisał Ewangelię Jana. W tym wersecie jest mowa o Janie jako trzeciej osobie (nieobecnej) zaimkiem „on”, a pisarz, który napisał (wymyślił) tę księgę wspomina o sobie z zaimkiem „my”, co oznacza autora. Z tego wynika, że autorem Ewangelii Jana jest ktoś inny niż on sam. Autor twierdzi, że posiada wiedzę o prawdziwości zeznań Jana. A więc człowiek, który napisał tę Ewangelię, posiadał niektóre z listów Jana i po usunięciu niektórych wyrażań oraz dodaniu innych napisał ową księgę.

Trzeci: W II wieku, gdy doszło do kontrowersji i zastrzeżeń co do wiarygodności Ewangelii Jana, żył jeszcze Ireneusz, uczeń Polikarpa, który był uczniem Jana Apostoła. Dlaczego nie dokonał on korekty Ewangelii, nie przedstawił dowodów o jej autentyczności i nie odpowiedział przeciwnikom, że jest tak, jak przekazał Jan? Gdyby jego przekaz był prawidłowy, to powinien on stanowczo orzec: „Mój przekaz jest prawdą!”. Jeśli stwierdzi się, że prawdziwość tej kwestii nie została przedyskutowana pomiędzy Polikarpem a jego uczniem Ireneuszem, to znaczy, że te przekazy są dalekie od prawdy. Ireneusz, gdy uczył się od swojego mistrza, zadawał mu bez przerwy wiele pytań o nieistotne rzeczy. Czy było możliwe, żeby nie dowiedział się od swojego mistrza czegokolwiek na temat autentyczności Ewangelii? Chociażby w odpowiedzi na pytanie: „Czy ta Ewangelia została napisana przez Jana?”. Uzasadnienie, że zapomniał on o to zapytać, jest jeszcze mniejszym prawdopodobieństwem, ponieważ Ireneusz słynął z tego, że znał bardzo dobrze drogę swego mistrza, jego zwyczaje i posiadał odpowiednio silną pamięć, aby zapamiętać to, co usłyszał. W wydanej w roku H. 1263 [1847] „Historii Kościoła” Euzebiusza (z Cezarei) w 5 tomie w 20 rozdziale na 219 stronie znajduje się wypowiedź Ireneusza na temat przekładu Ewangelii na inne języki: „Poprzez łaskę Boga usłyszałem te słowa i zapamiętałem je. Nic do nich nie dopisałem. Od dawna taki był mój zwyczaj. Zawsze recytuję to, co zapamiętam”. Jak widać, nawet w II wieku byli tacy, którzy zaprzeczyli Ewangelii i nie udzielono im odpowiedzi, która udowodniałaby jej autentyczność. Filozof Celsus był oburzony w II wieku, że: „Chrześcijanie doprowadzając do zmian znaczenia słów w Ewangelii, zmienili ją trzy, cztery a może nawet i więcej razy”. Faustus z Milewum, jeden z głównych uczonych manicheizmu, powiedział w IV wieku: „W Ewangeliach zostały dokonane zmiany. To jest prawda. Nowy Testament nie został napisany ani przez Jezusa, ani przez Jego Apostołów. Wręcz przeciwnie, ich autorami są nieznani

ludzie. Uczyniono tak w celu zdobycia szacunku innych i zostało przypisane apostołom oraz ich przyjaciółom. Te księgi zawierają wiele błędów i paradoksów, ich istnienie wyrządziło wiele szkód chrześcijanom”.

Czwarty: Tygodnik „The Catholic Herald” opublikował w roku 1844 książkę, w której w 7 rozdziale na 250 stronie znajduje się opinia pisarza E. Stadlena, że nie ma on wątpliwości co do tego, iż Ewangelia Jana została napisana przez jednego z uczniów szkoły aleksandryjskiej.

Piąty: Bretschneider oznajmił, że cała Ewangelia Jana wraz ze wszystkimi Listami Jana nie należą do niego i prawdopodobnie zostały napisane przez anonimowego pisarza w II wieku. [Karl Gottlieb Bretschneider (1776-1848), niemiecki teolog protestancki, napisał książkę krytykującą Ewangelię].

Szósty: Cirdinius powiedział: „Ewangelia Jana składała się z 20 rozdziałów. Dwudziesty pierwszy rozdział został później dodany przez Kościół w Efezie”.

Siódmy: Ewangelia Jana wraz ze wszystkimi jego Listami została odrzucona w II wieku przez odłam Alogów.

Ósmy: Jedenaście pierwszych wersetów z 8 rozdziału Ewangelii Jana zostały odrzucone przez wszystkich uczonych chrześcijańskich. Nie ma też ich w tłumaczeniu w języku japońskim.

Dziewiąty: Podczas spisywania czterech Ewangelii zostało włączonych do nich wiele bezpodstawnych przekazów, które nie były potwierdzone żadnymi dowodami. Zarówno te przekazy, jak i pozostałe Ewangelie, nie posiadają dowodów, które świadczyłyby o ich wiarygodności. Thomas Hartwell Horne w 2 tomie w 4 rozdziale swojej interpretacji Biblii^[1] wydanej w roku H. 1237 [1822] oznajmił: „Informacje, które dotarły do nas na temat czasu powstawania Ewangelii są całkowicie niewystarczające i nieprzekonujące. W ogóle nie dają żadnych podstaw, aby można było zaakceptować wiarygodność Ewangelii. Pierwsi teolodzy chrześcijańscy przyjmując i potwierdzając bezpodstawne przekazy, kontynuowali zapisywanie ich błędnie. Następcy ze względu na szacunek do nich przyjęli owe pisma, nie zastanawiając się nawet, czy były one prawdziwe, czy też nie. W ten sposób wszystkie te pochopte i powierzchowne przekazy będąc przepisywane od jednego kopisty do drugiego, z jednej wersji

[1] Tytuł tej interpretacji: „Introduction to the Critical Study and Knowledge of the Holy Scriptures”.

do drugiej, dotarły do naszych czasów. Teraz, po tylu wiekach, bardzo trudno oczyścić Ewangelie z tych bezpodstawnych informacji. Dalej w tym samym tomie napisał: „Pierwsza Ewangelia, czyli Ewangelia Mateusza, została napisana w trzydziestym siódmym lub trzydziestym ósmym, lub czterdziestym pierwszym, lub czterdziestym siódmym, lub sześćdziesiątym pierwszym, lub sześćdziesiątym drugim, lub sześćdziesiątym trzecim, lub sześćdziesiątym czwartym, lub sześćdziesiątym piątym roku. Druga Ewangelia, czyli Ewangelia Marka, została napisana w pięćdziesiątym szóstym roku lub w którymś roku poprzedzającym rok sześćdziesiąty piąty. Zgodnie z przeważającą opinią została napisana w roku sześćdziesiątym lub w roku sześćdziesiątym trzecim. Trzecia Ewangelia, czyli Ewangelia Łukasza, została napisana w roku pięćdziesiątym trzecim lub sześćdziesiątym trzecim, lub sześćdziesiątym czwartym. Zaś Ewangelia Jana została napisana w sześćdziesiątym ósmym lub sześćdziesiątym dziewiątym, lub siedemdziesiątym, lub dziewięćdziesiątym ósmym roku”. Nie ma żadnego dokumentu lub dowodu na to, że List do Hebrajczyków, 2 List Piotra, 2 List Jana, 3 List Jana, List Jakuba, List Judy oraz Apokalipsa zostały przekazane przez apostołów. Ich solidność [prawdziwość] była wątpliwa do roku 365. Niektóre z nich do dzisiaj są odrzucane i uznawane przez chrześcijańskich teologów za błędne. A nawet nie ma ich w przekładzie na język syryjski. Żaden z kościołów arabskich nie przyjął autentyczności 2 Listu Piotra, 2 Listu Jana, 3 Listu Jana, Listu Judy i Apokalipsy. Także kościoły syryjskie od samego początku do dnia dzisiejszego zaprzeczały tym częściom z Nowego Testamentu. W 2 tomie interpretacji Biblii Hornoego na 206-207 stronie napisane jest: „List Piotra, List Judy, 2 List Jana, 3 List Jana, Apokalipsa i z Ewangelią Jana 8 dziewięć wersetów tj. od 2 do 11 oraz 7 werset z 5 rozdziału nigdy nie istniały w syryjskich tłumaczeniach Ewangeli”. A to znaczy, że tłumacz, który napisał wersję syryjską, zrozumiał, że nie będzie dowodów na ich wiarygodność i je pominął. Katolik Thomas Ward na 37 stronie swojej książki wydanej w roku 1841 roku napisał, że Rogers, znany protestant powiedział: „Ponieważ List Hebrajski, List Jakuba, 2 List Jana, 3 List Jana i Apokalipsa zaprzeczają nawzajem opisanym w nich zdarzeniom, czołowi protestanczy teologowie usunęli te teksty z **Pisma Świętego**”. Jeden z protestanckich teologów, Dr Rees, powiadomił też, że aż do czasów Euzebiusza nie wszystkie księgi zostały przyjęte jako wiarygodne i zapewniał, że List Jakuba, List Judy, 2 List Piotra, 2 List Jana i 3 List Jana nie zawierają informacji zebranych i napisanych przez apostołów. Dodał też, że: „Choć Kościoły syryjski i arabski odrzucały do

pewnego okresu czasu List do Hebrajczyków, a 2 List Piotra i 3 List Piotra razem z Apokalipsą i Listem Judy nie uznawały za wiarygodne, to jednak według nas są one prawidłowe i przyjmujemy je za autentyczne”.

Dr Nathaniel Lardner, chrześcijański interpretator Ewangelii, napisał w 4 tomie na 175 stronie swojej historii Ewangelii pt. „The Credibility of the Gospel History[...]”: „Apokalipsa nie była uznawana za prawidłową przez Cyryla Jerozolimskiego i w jego czasach przez Kościół w Jerozolimie” i dodał: „W indeksie kanonu spisane przez Cyryla nie znajduje się nazwa tej księgi”. A na 323 stronie podaje jeszcze bardziej szczegółowe informacje: „Apokalipsa nie istnieje w starym syryjskim tłumaczeniu Ewangelii. Nie ma w nim żadnych przypisów zapisanych przez takich pisarzy jak Ibnul Ibri (Bar Hebraeus) lub Jakub. Poza tym na tablicach kanonów Euzebiusza nie ma 2 Listu Piotra, 2 Listu Jana, 3 Listu Jana, Apokalipsy i Listu Judy. Taka jest opinia Syryjczyków na ten temat”.

Tygodnik „Catholik Herald” wydał w roku 1844 książkę, w której w 7 rozdziale na 206 stronie napisane jest: „Raus twierdzi w swojej książce na 160 stronie, że większość głównych teologów kościoła protestanckiego nie akceptuje prawidłowości Apokalipsy”. Profesor H. Ewald oznajmił: „Ewangelia Jana, Listy Jana i Apokalipsa nie zostały napisane przez tę samą osobę” i popiera to mocnymi dowodami. Euzebiusz w 7 tomie „Historii Kościoła” w 25 rozdziale przekazując od Dionizego, że dawni papieże starali się usunąć Apokalipsę z Nowego Testamentu, oznajmił: „Apokalipsa jest od początku do końca bez sensu. Wielkim błędem jest przypisywanie jej Janowi, który był jednym z apostołów. Jest to ignorancja i nieznamość faktów. Osoba, która ją napisała, nie była ani apostołem, ani wybawicielem, ani też kimś godnym zaufania. Całkiem możliwe jest, że Apokalipsa została napisana przez Rzymianina zwanego Cerinthus i została przypisana Janowi”. Jeszcze dalej oznajmił: „Jednak nie starczy mi siły, żeby usunąć Apokalipsę z Pisma Świętego. Ponieważ tysiące naszych chrześcijańskich braci gloryfikuje Apokalipsę. Potwierdzam, że osoba, która napisała tę księgę, była inspirowana. Jednak nie zgodzę się łatwo z tym, że Apostoł Jan, brat Jakuba Apostoła i syn Zebedeusza, był autorem Ewangelii Jana. Ze słów i stanu tej osoby rozumie się, że nie była ona apostołem. Ktoś, kto napisał Apokalipsę, nie jest też tą osobą, o której wspomniane jest w Dziejach Apostolskich, ponieważ ta osoba nigdy nie udała się do kraju Izajasza. Gdy tymczasem autor tej Ewangelii był innym Janem, który mieszkał w kraju Izajasza. Ich obu nazwano imieniem Jan. Ponownie, jak to wynika z Ewangelii Jana, Listów Jana, wyrażień i przywidzeń w

Apokalipsie, autorem Apokalipsy nie jest ten, kto napisał Ewangelię Jana i Listy Jana. Nie jest to ten sam Jan, który opracował Apokalipsę. Styl wypowiedzi w Ewangelii i w Listach jest napisany ładnym, poprawnym greckim. Nie ma w nich błędnych wyrażen. Zaś w Apokalipsie nie ma takiego sposobu wyrażania się, język grecki tam użyty jest niepoprawny, a styl wypowiedzi jest niespotykany, nieznany. Jan Apostoł nie wymienia swego nazwiska jawnie w swojej Ewangelii i w swoich Listach, pisze o sobie jako ‘osoba’ lub w trzeciej osobie liczby pojedynczej. Bezpośrednio przechodzi do sedna sprawy, bez podawania szczegółowych informacji o sobie. Zaś autor Apokalipsy używa zupełnie innego stylu. Na przykład w Apokalipsie 1, 4 napisał: ‘Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest, i Który był, i Który przychodzi, i od Siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem’, zaś 9 werset brzmi następująco: ‘Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwałości w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa’, a 8 werset z 22 rozdziału głosi: ‘To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedyś usłyszał i ujrzał, upadłem, by oddać pokłon przed stopami anioła, który mi je ukazał’. Jak widać w tych wersetach w przeciwieństwie do stylu poprzednich Ewangelistów, wypowiada wyraźnie swoje imię. Jeśli przyjmie się, że odstąpił on od swego zwyczaju, który miał wcześniej i przedstawił siebie, to w takim razie powinien podać także swój przydomek i atrybuty. Na przykład powinien użyć takiego wyrażenia jak: ‘Ja jestem Jan, brat Jakuba, syn Zebedeusza lub umiłowany uczeń Mesjasza’. Unikając przedstawienia swoich cech, używając takich wyrażen jak: ‘twój brat’, ‘widzący te rzeczy’ itd., nie odróżnia siebie od innych”. Tutaj kończy się wypowiedź Euzebiusza na ten temat.

Euzebiusz w 3 tomie „Historii Kościoła” w 3 rozdziale napisał: „Pierwszy List Piotra jest autentyczny. Jednak nie jest możliwe, by jego 2 List pochodził z Pisma Świętego. Znajduje się tam czternaście listów Pawła, z czego niektórzy ludzie usunęli List do Hebrajczyków”. Euzebiusz stwierdza w 25 rozdziale tej samej książki, że są różne opinie na temat Listu Jakuba, Listu Judy, 2 Listu Piotra, 2 Listu Jana i 3 Listu Jana, a ich faktyczni autorzy są nieznan. Euzebiusz w 6 tomie w 25 rozdziale tej samej historii napisał: „Orygenes powiedział o Liście do Hebrajczyków: ‘Ten list, który jest bardzo popularny wśród chrześcijan, został napisany przez Klemensa Rzymskiego. Niektórzy twierdzą, że został przetłumaczony przez Łukasza’.”. Tacy pisarze jak: (jeden z pierwszych teologów chrześcijańskich) Ireneusz (140-220), w roku 220 jeden z ojców kościoła Hipolit i żyjący w roku 251 Poncjusz całkowicie zaprzeczyli Listowi do Hebrajczyków. W roku 200

Tertulian, teolog z Kartaginy, oznajmił: „List do Hebrajczyków jest listem Barnaby”. W roku 212 Kajusz, kapłan rzymski, oświadczył: „Listy Pawła składają się z 13 listów, a 14 list, którym jest List do Hebrajczyków, do nich nie należy. Cyprian z Kartaginy, który żył w roku 248, nie wspominał nawet o nazwie tego listu. Syryjski Kościół nie przyjął do tej pory prawdziwości 2 Listu Piotra, 2 Listu Jana i 3 Listu Jana. Z chrześcijańskich uczonych, Sokrates Scholastyk orzekł: „Osoba, która napisała 2 List Piotra, zmarnowała swój czas”. W historii Biblii opublikowanej w roku H. 1266 [1850] jest napisane w następujący sposób: „Pisarz o imieniu Cerinthus Grotius powiedział, że List Judy należy do Jehudy (Judy), który był piętnastym *uskuf* za czasów cesarza Hadrian w Jerozolimie”. [*Uskuf* to nazwa duchownych chrześcijańskich najwyższego stopnia, którzy czytali Ewangelię]. Orygenes ówczesny pisarz, który komentował Ewangelię, napisał w 5 tomie swojego komentarza: „Paweł nie napisał listów do każdej wspólnoty, a te z nich, które napisał do niektórych wspólnot, składały się z 3-4 linijek”. Na podstawie tych słów Orygenes rozumie się, że żaden z listów przypisanych Pawłowi nie należy do niego. W Liście Pawła do Galatów 2, 11-16 podane jest: „Gdy następnie Kefas (Piotr) przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się pojawili, począł się usuwać i trzymać się z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: ‘Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. My uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków nikt nie osiągnie usprawiedliwienia’.”.

Słowa znajdujące się na początku rozdziału (z Listu Pawła do Galatów 2, 11-16) są sprzeczne z tymi, które są na jego końcu (lub odwrotnie). Rozumie się przez to, że część z nich (słowa na początku albo te, które są na końcu) została później dopisana. Ponieważ Paweł,

choć na początku jedenastego wersetu napisał, jak to skarcił Piotra w Antiochii, to jednak wybaczył mu winę brania udziału w posiłkach z poganami, co było sprzeczne ze zwyczajami Żydów. [Jeśli nie jest bezczelnością karcenie takiego człowieka jak Piotr, który był inspirowany Duchem Świętym i był sługą Mesjasza]. A nawet karcąc go, powiedział: „Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich”. Jednak potem Paweł od razu zmienia temat i zaczyna mówić o tym, że kanoniczne przykazania są niepotrzebne. W 3 rozdziale po długiej wypowiedzi na temat aktów czci mówi, że sam jest całkowicie dostosowany do prawa kanonicznego Mojżesza. W Księdze Dziejów Apostolskich 21, 17-26 napisane jest: „Kiedy znaleźliśmy się w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan poprzez jego posługę. Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: ‘Widzisz bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich mieszkających wśród pogan Żydów nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówisz, że nie mają obrzezywać swych synów ani zachowywać zwyczajów. Cóż więc począć? W każdym wypadku dowiedzą się, że przybyłeś. Zrób więc to, co ci mówimy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub, weź ich, poddaj się wraz z nimi oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyc głowy; wtedy wszyscy poznają, że to, co im o tobie powiedziano, nie odpowiada prawdzie, lecz że i ty sam przestrzegasz zakonu. Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduşzone, i od nierządu’. Wtedy Paweł wziął z sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił /termin/ wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich”.

Jak widać, Paweł powtarzał, że: „Ciało nie staje się czyste poprzez prawo religijne”. Choć mówił, że Mesjasz uratował ludzi od bycia przeklętymi i od niektórych nakazów religii, to posłuchawszy rady Jakuba i starszych, zgodnie z nakazem religii po oczyszczeniu siebie wszedł do świątyni.

Te trzy wersety z Listu Pawła opisują nam kilka faktów o subtelnych tajemnicach chrześcijaństwa:

Pierwszy: Wśród Żydów, którzy uwierzyli Mesjaszowi rozpowszechniły się słowa Pawła, że: „Obrzezanie jest niepotrzebne”.

A to znaczy, jeśli chodzi o Żydów, którzy przyjęli nauki Jezusa, iż uwierzyli mu oni pod warunkiem nieodłączenia się od prawa Mojżesza, nie wyrazili oni zgody na zmianę prawa kanonicznego Mojżesza.

Drugi: W tym czasie nie uznawano za istotne, czy przepisy kanoniczne będą nadal istniały. Osoba, która była jednym z apostołów Jezusa, powiedziała: „Bez względu na to, jak to zajdzie, powinno się zebrać lud”. A z tego też można wywnioskować, że ich głównym celem było doprowadzanie ludzi do swojej religii za pomocą różnego rodzaju metod. Taka propozycja zbierania ludzi, którą miał odwagę wypowiedzieć jeden z apostołów Jezusa do Pawła, pokazuje, na jakich fundamentach zostało założone chrześcijaństwo.

Trzeci: Biskup Papiasz z Hierapolis (70-135) napisał w swoim dziele, że o słowach i czynach Jezusa zostało krótko powiadomione tylko w dwóch traktatach. Jednym z nich jest traktat Marka, który był tłumaczem Piotra Apostoła, a drugim traktat Mateusza, który spisał niektóre prawa i zasady w języku hebrajskim. Papiasz stwierdził, że traktat Marka był bardzo krótki, niepełny, nie został napisany w porządku chronologicznym oraz składał się z niektórych opowiadań i przekazów. Z tego wynika, że w połowie II wieku istniały Ewangelie Mateusza i Marka, a biskup Papiasz widział je i przedstawiając ich cechy, pisał o nich, a także zwrócił uwagę na różnice między nimi.

Zaś obecnie istniejące Ewangelia Mateusza i Ewangelia Marka są bardzo podobne do siebie, niczym kopie. Jest oczywiste, że nie są to wersje widziane przez Papiasza albo że do tych wersji zostały później dopisane informacje.

Jeśli chodzi o Ewangelię Łukasza i Ewangelię Jana, to Papiasz nic o nich nie wspomina. Ze względu na to, że znajdował się w Hierapolis, oczywiście jest, że spotykał się z uczniami Jana. I choć podzielił się z nimi kilkoma faktami, to jednak nie usłyszał od nich nawet jednego słowa na temat Ewangelii Jana. A to jest dowodem na to, że owa Ewangelia została napisana w jeszcze późniejszych czasach

Ewangelia Mateusza

W Ewangelii Mateusza 9, 9 napisano: „Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: ‘Pójdź za Mną!’ . On wstał i poszedł za Nim”. Teraz proszę zwrócić szczególną uwagę na to, że jeśli Mateusz sam napisał te słowa, zamiast powiedzieć o sobie, dlaczego użył zaimka w trzeciej osobie, jakby to był jego imiennik? [Gdyby autorem tej Ewangelii był osobiście Mateusz, powinien powiedzieć: „Gdy siedziałem w komorze

celnej, Jezus odchodząc stamtąd, zauważył mnie i kazał mi iść za Nim. Więc wstałem i poszedłem za Nim”].

W Ewangelii Mateusza każda cytowana wypowiedź Jezusa jest tak długa, że nie jest możliwe, by każda z nich była wypowiedziana na jednym zgromadzeniu i za jednym razem. Na przykład w 9 rozdziale porady i wskazówki, które On dał apostołom; w rozdziałach 5, 6 i 7 powtarzane przez Niego te same słowa, w 23 rozdziale Jego oskarżająca mowa do Faryzeuszy, w 8 rozdziale ciągle wypowiedane przez Niego przykłady absolutnie nie są wystarczająco krótkie, aby mogły zostać wypowiedziane na jednym zebraniu. Dowodem na to jest to, że te same wypowiedzi i przykłady są w innych Ewangeliach podzielone na różne posiedzenia. A z tego rozumie się, że autorem tej Ewangelii nie jest celnik Mateusz, wierny towarzysz Jezusa.

W Ewangelii Mateusza każdy z cudów Jezusa, tak jak: uzdrawianie chorych, biednych, niewidomych, trędowatych lub opętanych, nakarmienie dużej liczby biednych ludzi, jest wymieniany w dwóch różnych miejscach. Gdy tymczasem Ewangelie Marka i Łukasza mówią o każdym z tych zdarzeń w jednym miejscu. Stąd rozumie się, że autor Ewangelii Mateusza podczas pisania tej księgi korzystał z dwóch źródeł i w obu zobaczył to samo zdarzenie. Jednak być może uważając, że te dwa wydarzenia były inne, zapisał je oba w swojej księdze.

W Ewangelii Mateusza 10, 5 podano, że Jezus ostrzegł Swoich apostołów, aby nie szli [z wezwaniem do religii] do plemion pogańskich [do ich religii] i nie wchodzili do miasta Samarii. Zaś później powiadomione jest, że Jezus uzdrowił służącego pogańskiego setnika i córkę kobiety kananejskiej.

Choć z jednej strony w 7 rozdziale w 6 wersecie Jezus powiedział: „Nie dawajcie psom tego, co Święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały”, to z drugiej strony w 28 rozdziale w 19 wersecie nakazał: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” [czyli uczcie ich naszej religii].

Gdy w 10 rozdziale w 5 wersecie napisano: „Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: ‘Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego!’.”, to w 24 rozdziale w 14 wersecie przekazano: „A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec”. [Te wersety i powyższe są całkowicie sprzeczne ze sobą].

Liczne sprzeczności i błędy tego rodzaju są powtarzane w tej

Ewangelii. Te dodatki nie pozostawiają wątpliwości co do faktu, że Ewangelia Mateusza została interpolowana. Niektóre ważne epizody zawarte w innych Ewangeliach nie znajdują się w Ewangelii Mateusza. Na przykład nie ma w niej paragrafów o wybraniu przez Jezusa 70 uczniów, Jego wniebowstąpieniu, Jego dwukrotnym przyjściu do Jerozolimy z okazji świąt i wskrzeszeniu Łazarza z grobu. Dlatego wątpliwe jest, że Ewangelia Mateusza została napisana przez Apostoła Mateusza.

Ewangelia Marka

Wszyscy historycy są zgodni, że Marek nie był jednym z apostołów. Być może był tłumaczem Apostoła Piotra.

Papiasz oznajmił: „Marek był tłumaczem Piotra. Napisał z pamięci słowa i czyny Jezusa, jak tylko mógł poprawnie. Jednak nie zapisał słów i czynów Jezusa w poprawnym porządku, ponieważ nie usłyszał ich od Niego, ani też nigdy z Nim nie przebywał. Jak już powiedziałem, Marek był tylko przyjacielem Piotra. Jego celem było napisanie o swoich rozmowach z Piotrem i o słowach Jezusa. Nie uważał na kolejność zdarzeń i poprawność słów. Opowiadał wydarzenia w sposób przypadkowy, odpowiednio według okoliczności i potrzeb zgromadzenia. Dlatego też nie należy winić Marka za napisanie niektórych części jego księgi w taki sposób, jakby nauczył się ich od swego mistrza Piotra. Ponieważ Marek nie widział potrzeby pisać inaczej o tym, co usłyszał i pamiętał”.

Pierwsi teolodzy chrześcijańscy pisali codziennie wyjaśnienia w Ewangelii Marka. Jeden z nich – Ireneusz oznajmił: „Marek napisał po śmierci Piotra i Pawła to, co znał na pamięć”. Klemens z Aleksandrii powiadomił: „Gdy Piotr dawał jeszcze rady w Rzymie, to jego uczniowie prosili Marka, żeby napisał swoją Ewangelię. On tak też uczynił, napisał Ewangelię. Piotr dowiedział się o pisaniu księgi, ale nie powiedział nic na ten temat”. Historyk Euzebiusz napisał: „Gdy Piotr o tym usłyszał, był zadowolony z wysiłku swoich uczniów. Kazał, żeby czytano ją w kościele”. Gdy tymczasem Ewangelia Marka jest bardziej podobna do Ewangelii Mateusza niż do Listów Piotra. Według tego księga, o której Papiasz powiedział, że została napisana przez Marka, jest inną od aktualnej drugiej Ewangelii. W Ewangelii Marka 6, 17-18 czytamy: „Ten bowiem Herod kazał pochwyć Jana i związanego trzymał w więzieniu, z powodu Herodiady, żony brata swego Filipa, którą wziął za żonę. Jan bowiem wypominał Herodowi: ‘Nie wolno ci mieć żony twego brata’..”. A to jest całkowicie błędne, ponieważ żadne źródło historycznie nie

powiadamia o tym, że mąż Herodiady nazywał się Filip. Historyk Józef Flawiusz w swoim dziele pt. „Dawne Dzieje Izraela” w 18 księdze w 5 rozdziale powiadomił wyraźnie, że mąż Herodiady miał na imię Herod, a nie Filip. Ten błąd występuje także w Ewangelii Mateusza. Mimo że tłumacz, który napisał wersję arabską Ewangelii edytowaną w roku 1821 [H. 1237] i w roku 1844, zmienił ten werset, usuwając słowo ‘Filip’ z Ewangelii Mateusza i Łukasza, to jednak ten błąd istnieje nadal w tłumaczeniach z następnych lat.

Poza tym w Ewangelii Marka 2, 25-26 są dwie nieprawidłowości: „On im odpowiedział: ‘Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładane, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom?’”. Ponieważ:

Po pierwsze: W tym czasie Dawid był sam. Nikt nie był przy nim.
Po drugie: W tych dniach najwyższym kapłanem wśród rabinów nie był Abiatar, być może był jego ojciec, Abimelek.

Ewangelia Łukasza

Pewne jest to, że Łukasz nie był jednym z apostołów. Na początku Ewangelii Łukasza w pierwszych czterech wersetach napisane jest: „Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko, od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono” [Łukasz 1, 1-4].

Z powyższego fragmentu wynika kilka znaczeń:

Pierwsze: Łukasz napisał tę Ewangelię wtedy, gdy wielu innych ludzi w jego czasach pisało Ewangelie.

Drugie: Łukasz wskazuje na fakt, że nie ma Ewangelii, które byłyby napisane przez samych apostołów. Ponieważ odróżnia tych, którzy widzieli na własne oczy, od tych, którzy napisali Ewangelię, słowami: „tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa”.

Trzecie: Łukasz nie twierdzi o sobie, że był uczniem jednego z apostołów. Ponieważ do czasów, w których żył, doszło do powstania licznych pism i listów przypisywanych każdemu z apostołów. Nie miał też nadziei, że taki dokument, tj. potwierdzenie, że jest uczniem jednego z apostołów, będzie powodem zaufania innych do jego księgi.

Może myślał, że bardziej niezawodnym będzie zwrócenie uwagi na to, że każdy fakt skontrolował z jego pierwotnym źródłem i poznał od podstawy. Należy podkreślić to, że w ostatnim czasie, w każdym nowym wydaniu Ewangelii praktyką protestanckich teologów stało się zastępowanie krytykowanych wyrażań innymi, co doprowadza do zmiany, zniekształcenia treści. Takie wyrażenie znajduje się nawet w Ewangelii w języku tureckim wydrukowanej w roku H.1303 [1886] w Stambule przez brytyjskie i amerykańskie wydawnictwa Biblii za zezwoleniem (tureckiego) Ministerstwa Edukacji, które zostało zarejestrowane z datą roku H. 1301 pod numerem 572. Zamiast użyć wyrażenia: „Jak poznałem wszystkie te fakty w najdrobniejszych szczegółach”, napisano: „Doskonale wiem o tym wszystkim, co zaszło od początku do końca”. W ten sposób zmieniono znaczenie, dostosowując jego sens do własnych celów. Jednak w wersjach francuskich i wersjach niemieckich wydrukowanych w Niemczech, to wyrażenie ma takie znaczenie, jak przetłumaczono powyżej (czyli: „Jak poznałem wszystkie te fakty w najdrobniejszych szczegółach”).

O genealogii Jezusa zostało powiadomione w Ewangelii Łukasza 3, 27 następująco: „[...]syna Jana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego[...].” Tutaj znajdują się trzy błędy:

Pierwszy: O dzieciach Zorobabela podane jest wyraźnie w 1 Księdze Kronik 3, 19 Starego Testamentu. Nie ma tam imienia Res. Ta informacja jest sprzeczna z wypowiedzią Mateusza.

Drugi: Zorobabel jest synem Pedajasza. Nie jest on synem Salatiela, jest synem brata Salatiela.

Trzeci: Salatiel jest synem Jechoniasza, nie jest synem Neriego. Mateusz także napisał. Również w Ewangelii Łukasza 3, 36 czytamy o nim: „[...]syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha,[...]”, a to jest błędem, ponieważ Salatiel nie jest wnukiem Arfaksada, tylko jego synem. Powiadomione jest o tym w 1 Księdze Kronik 1 i w Księdze Rodzaju 11, 10-12.

W Ewangelii Łukasza 2, 1-2 podano: „I stało się w owe dni, że wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano ludność całego świata. Pierwszy ten spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii”. Te dwa wersety są błędne, ponieważ Rzymianie nigdy nie zapanowali nad całym światem, żeby mogli wydać dekret o spisywaniu ludności na całym świecie. A nawet protestanci, aby pominąć to pytanie, zmienili wyrażenie w Nowym Testamencie, który wydrukowali w roku 1886 w Stambule i napisali w następującym znaczeniu: „W tych dniach cesarz Augustyn wydał dekret, aby zrobiono spis całego świata”. Jednak w roku H. 1243 [1827] wspólnota angielska wydała w

Paryżu wersję turecką, w której to wyrażenie zostało podane jako: „I stało się w owych dniach, że wyszedł dekret cesarza Augusta, aby spisano cały świat. Do miasta Dawida zwanego Betlejem poszedł też i Józef wraz z Maryją, swoją narzeczoną, która była brzemienna, aby dołączyć się do zapisu”. Potem, gdy zaczęto badać temat owego wykazu ludności, żaden z greckich historyków, którzy żyli za czasów Łukasza lub trochę wcześniej, nie podał ani jednej informacji o powyższym spisie ludności. Zaś Kwiryniusz został namiestnikiem Syrii 15 lat po narodzinach Jezusa, a więc dokonanie przez niego wykazu liczby ludności jest wątpliwe, a jeśli nawet, to jak widać, nie było to w czasach Kwiryniusza.

Ewangelia Jana

Jak wiadomo, do czasów powstania czwartej Ewangelii, która jest przypisana Janowi, religia Jezusa była oparta na zasadzie wiary w jedność Boga, a w swoich podstawach nie różniła się od prawa kanonicznego Mojżesza. Ewangelia Jana po raz pierwszy wspomina o słowie ‘trójcy’, którym wprowadziła w błąd wyznawców Jezusa i poprzez to doprowadziła do odejścia ich od Jego religii. Z tego powodu niezwykle ważne jest zbadanie faktów o prawidłowości podstaw Ewangelii Jana. Powyżej przedstawiliśmy na temat tej Ewangelii cytaty uczonych z okresu wczesnego chrześcijaństwa.

Ta księga nie należy do Jana, syna Zebedeusza. Została napisana przez anonimowego autora po II wieku. Zostało to poparte dowodami współczesnych nam historyków i orientalistów z Europy.

Pierwszy dowód: Na początku Ewangelii Jana podano w następujący sposób: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo”. Te słowa należą do subtelnych tematów nauki, uczącej o podstawach wiary, i nie ma ich w żadnej innej Ewangelii. Gdyby te słowa były usłyszane od Jezusa, to znajdowałyby się też w innych Ewangeliach. Z tego rozumie się, że autorem ich nie jest Jan Apostoł, lecz inna osoba, która studiowała platońską filozofię trzech hipostaz w szkołach w Rzymie i w Aleksandrii. To udowodnimy poniżej.

Drugi dowód: Fragment o cudzołożnicy z Ewangelii Jana 8, 1-11 nie został przyjęty przez wszystkie kościoły chrześcijańskie. Zaprzeczają im i mówią o nich, że te pisma nie pochodzą z Ewangelii. A to znaczy, że ich autor zebrał wiele Ewangelii, dodając do nich inne rzeczy, które zwróciły jego uwagę lub też ktoś inny dodał po nim te wersety. Zgodnie z pierwszym przypadkiem autor napisał słowa, w których nie rozróżnił prawdy od nieprawdy. A więc napisana przez

niego kompilacja składa się z rzeczy, które nie są możliwe do zaakceptowania. Zgodnie z drugim przypadkiem należy przyznać, że owa Ewangelia została interpolowana. W obu przypadkach jest niepewnego pochodzenia i nie zasługuje na zaufanie.

Trzeci dowód: Mające miejsce w innych Ewangeliach niektóre przykłady, zdarzenia i cuda nie zostały opisane w Ewangelii Jana. Ona z kolei zawiera wiele rzeczy, których nie ma w pozostałych. Epizody takie jak: wskreszenie Łazarza, zamiana wody w wino, i gdy On (Jezus) był na krzyżu, powierzał sobie nawzajem Swojemu umiłowanemu uczniowi Swoją matkę i Swojej matce Swojego umiłowanego ucznia, istnieją tylko w Ewangelii Jana. Później podamy szczegółowe informacje na ten temat.

Czwarty dowód: Z pierwszych chrześcijan ani Papiasz ani Justyn nigdzie nie wspominają o tym, że widzieli Ewangelię Jana. Zwłaszcza Justyn, który choć przyznał, że autorem tej Ewangelii nie był sam Jan, nic na jej temat nie wspomina.

Piąty dowód: W pozostałych trzech Ewangeliach sposób wypowiedzi w narracji o zebranych i opowiadanych wydarzeniach jest całkowicie sprzeczny ze stylem wypowiedzi, stosowanym w Ewangelii Jana. Na przykład w pozostałych trzech Ewangeliach Jezus jest jak nauczyciel, który chce wychować ludzi, sprzeciwia się obłudnemu zachowaniu Faryzeuszy. Nakazuje oczyszczenie serc, zbliżenie się do Boga, miłowanie ludzi, piękne zwyczaje a zakazuje skłonności, które są sprzeczne z prawem religii Mojżesza. Jego nauki i porady są dla ludu całkiem jasne, naturalne i zrozumiałe. Wszystkie te trzy Ewangelie, choć są sprzeczne ze sobą w niektórych narracjach, to widać, że w sprawach jednogłośnie oparte są na tych samych źródłach. Jednak Ewangelia Jana ze względu na sposób wypowiedzi, temat etyki Jezusa i Jego czynów jest zupełnie inna. Choć w tej Ewangelii Jezus jest przedstawiony jako osoba, która posiada wiedzę o filozofii greckiej, mówi pięknym i wymownym językiem, to Jego słowa nie mówią o takich wartościach jak lęk przed Bogiem i pięknej etyce, ale o wywyższeniu Jego osoby. A to nie jest znanym dotychczas przez ludzi stylem wypowiedzi Mesjasza, lecz leksykalnym i składniowym wyrażaniem się, charakterystycznym dla gwary w aleksandryjskich szkołach. Te wypowiedzi, choć są jasne i proste w pozostałych trzech Ewangeliach, to w Ewangelii Jana są niejednoznaczne. Poza tym jest pełna ważnych powtórzeń, które mają podwójne znaczenie i są rozmieszczone w sposób szczególny. Styl używany przez Jana wzbudza uczucie niechęci i nienawiści, zamiast przyciągać do siebie serca. Gdyby ta Ewangelia została nagle odnaleziona w obecnych czasach, nikt nie uwierzyłby w to, że została

napisana przez jednego z apostołów. Jednak ze względu, że znana jest od wieków, chrześcijanie nie widzą w niej nic niepokojącego.

Szósty dowód: W tej Ewangelii widocznych błędów jest znacznie więcej. Na przykład 51 werset z Ewangelii Jana 1 brzmi następująco: „Potem powiedział do niego: ‘Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego’.”. Gdy tymczasem te słowa Jezusa zostały wypowiedziane po chrzcie w rzece Jordan i po zejściu Ducha Świętego, potem nikt nie widział otwarcia nieba lub zejścia aniołów na Jezusa.

W tej Ewangelii 3,13 napisane jest: „I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego”. Ten werset z kilku względów jest błędny:

Po pierwsze: Część wyjaśniająca została dodana później. A więc ten werset został zmieniony. Ponieważ do znaczenia części, która jest na początku, mówiącej, że „Nikt nie wstąpił do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba”, został dodany zwrot przez autora Ewangelii lub jednego z jej kopistów, wyjaśniający, że tutaj chodzi o Syna Człowieczego, czyli Jezusa. Gdy uważnie się przyjrzy temu wyrażeniu, to od razu dostrzeżemy, że te słowa zostały dodane. W przypadku, gdy oddzieli się wyjaśniające wyrażenie, to znaczenie zrozumie się poprawnie, czyli: „Nikt z ludzi, oprócz aniołów zstępujących z nieba, do niebios się nie wzniósł”. Jednak, jeśli zaakceptuje się część wyjaśniającą, czyli: „Z nieba zstąpił Syn Człowieczy”, to zaprzeczy się faktowi, że Jezus nie zstąpił z nieba, lecz powstał z Maryi poprzez Ducha Świętego [Archanioła Gabriela]. Ponadto nie jest możliwe, aby Jezus powiedział jednocześnie, że „zstąpił z nieba” i „był w niebie”.

Po drugiej: Pierwsza część tego wersetu także jest błędna. Ponieważ w Księdze Rodzaju 5, 24 i w 2 Księdze Królewskiej 2, 11-12 napisano, że Enoch i Elias również wstąpili do nieba. Nie ma żadnych wątpliwości, że ten werset został zmieniony.

5. SPRZECZNOŚCI I ROZBIEŻNOŚCI POMIĘDZY CZTEROMA EWANGELIAMI

W obecnych Ewangeliach znajdują się niezliczone błędy, sprzeczności i interpolacje. Wiele z nich zostało opisanych w książce pt. „*Izhâr-ül-hak*”. Ponadto w książkach niemieckich orientalistów takich, jak: Jeuser, David Miel, Kepler, Mathias, Bretschneider, Griesbach, Hug, Lessing, Herder, Strauss, Hess, Tobias, Thilo, Carl Butter i wielu innych, temat ten został szczegółowo i obszernie opisany. Wiele innych, niewspomnianych wyżej badaczy nadal bada i wydaje nowe publikacje. Tutaj wymienimy tylko kilka z nich.

Pomiędzy Ewangelią Mateusza a Ewangelią Łukasza istnieje wielka różnica dotycząca przodków Jezusa.

Według Ewangelii Mateusza 1, 1-16 imiona przodków Jezusa podane są następująco: „Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Ezrona; Ezron ojcem Arama; Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była /dawna/ żona Uriasza. Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem”.

Zaś w Ewangelii Łukasza 3, 23-34 napisane jest: „Sam zaś Jezus rozpoczynając swoją działalność miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa, syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Cheslego, syna Naggaja, syna Maata,

syna Matatiasza, syna Semei, syna Josecha, syna Jody, syna Jana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego, syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna Elmadana, syna Hera, syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego, syna Symeona, syna Jud, syna Józefa, syna Jony, syna Eliakima, syna Meleasza, syna Menny, syna Mattata, syna Natana, syna Dawida, syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona, syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Esroma, syna Faresa, syna Judy, syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora, syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali, syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama, syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego”.

1- Według Mateusza za ojca Jezusa uważano Józefa, który był synem Jakuba. Zaś według Łukasza Józef był synem Helego. Mateusz był osobą bliską Jezusowi, zaś Łukasz był uczniem Piotra. Należeli oni do tych, którzy badali, analizowali pokrewieństwo sprawdzali kogoś, kto był bliską im osobą. Mimo to nie potrafili przeprowadzić badań i stwierdzić, kto jest dziadkiem Jezusa. Jak w takim razie można mieć zaufanie i wiarę w słuszość ich pozostałych przekazów?

2- Według Mateusza Salomon (Sulejman *alejhisselam*) jest synem Dawida (Dawuda *alejhisselam*). A według Łukasza synem Dawida jest Natan.

3- Mateusz napisał, że Saltiel jest synem Jechoniasza. Jednak Łukasz powiadomił, że jest on synem Neriego. Zorobabel według Mateusza jest ojcem Abiuda, a w Ewangelii Łukasza jest on ojcem Resy. Zaskakujące jest również to, że w Starym Testamencie w 1 Kronikach 3, 19 podane jest, że dziećmi Zorobabela są: „Meszullam i Chananiaz oraz ich siostra Szelomit”. Nie ma wzmianki o Abiudzie i Resie.

4- Zgodnie z Ewangelią Mateusza 1, 17 od Abrahama do Józefa cieśli Jezusowi przypisano 40 przodków. Zaś według Łukasza ich liczba sięga 55.

Od pojawienia się po raz pierwszy Ewangelii do naszych czasów teolodzy chrześcijańscy w temacie o przodkach Jezusa byli w zupełnej niepewności. Niektórzy z nich podawali słabe dowody z nieuzasadnionymi wyjaśnieniami, które nie mogą być przyjęte przez zdrowy rozsądek. Z tego powodu tacy uczeni jak: Eckhart, Keiser, Heyse, G. Abbott, Wither, Fursen i inni badacze jednogłośnie za prawdę uznali i orzekli, że „Te Ewangelie posiadają wiele różnic w

znaczeniu”. Zresztą rzeczywiście tak jest. Jak w każdej innej sprawie tak i tutaj są nieścisłości i błędy.

Jezus przyszedł na świat bez ojca. Jednak, gdy Żydzi stale Go oczerniali, że jest bękartem [Niech Allah Najwyższy chroni nas przed wypowiedzeniem czegoś takiego], to wielką niewiedzą i paradoksalną nieuwagą chrześcijan jest udowadnianie Jego pochodzenia i przyjęcie za Jego ojca Józefa cieślę (Jusufa), który nim nie był. W Świętym Koranie w świętych wersetach dotyczących Jezusa używane jest takie wyrażenie jak: „**Isa ibni Merjam**”, czyli **Isa syn Merjamy** (Jezus syn Maryi). Święty Koran powiadomił wyraźnie, że Isa (*alejhisselam*) nie miał ojca.

5- W Ewangelii Mateusza 1, 22-23 napisane jest: „A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ‘Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami’.”. Według teologów chrześcijańskich słowa: ‘przez Proroka’ oznaczają Izajasza (Iszaja *alejhisselam*). A na dowód tego przedstawiają Księgę Izajasza 7, 14: „Dlatego Pan sam da wam znak: ‘Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel’.”. Rahmetullah Efendi szczegółowo wyjaśnia tę kwestię w swojej książce pt. „**Izhâr-ül-hak**”. Twierdzi, że ten wniosek jest błędny z następujących powodów:

Po pierwsze: Oryginalnym słowem, które zostało przełożone przez tłumacza Ewangelii i tłumacza Księgi Izajasza jako ‘dziewica, panna’, jest słowo *almah*, czyli żeńska forma słowa *elem*. Jednak według Żydowskich uczonych znaczy ‘młoda kobieta’. Jednocześnie są oni też zdania, że bez względu na to, czy jest to dziewczica, czy nie, ten wyraz znajduje się w Przypowieściach Salomona 30 ze znaczeniem: ‘młoda mężatka’. W trzech tłumaczeniach na język grecki Księgi Izajasza takich tłumaczy, jak: Akwila, Teodocjon i Symmach, to słowo zostało wyjaśnione jako ‘młoda kobieta’. Owe tłumaczenia według chrześcijańskich teologów są bardzo wczesne. Istnieją przekazy, że tłumaczenie pierwszego (z tych tłumaczy) zostało wykonane w roku 129, drugiego w roku 175, a trzeciego w roku 200. Wszystkie te tłumaczenia, zwłaszcza Teodocjona, były uznawane przez pierwszych chrześcijan za godne zaufania. Zgodnie z interpretacjami Żydowskich uczonych oraz wyżej wspomnianych tłumaczy wyrażenie użyte przez Mateusza uznano za błędne. Fery, który przez protestanckich teologów jest znany i uważany za godnego zaufania, w książce, w której wyjaśnia etymologię słów hebrajskich, napisał, że to słowo, tj. *almah*, ma podwójne znaczenie: ‘dziewica i młoda kobieta’. Według tego wyjaśnienia oni (protestanci) twierdzą, że to wyrażenie oznacza coś pomiędzy znaczeniem ‘młoda kobieta i

dziewica'. Jednak Żydzi, których ten język jest rodzimym, sprzeciwiają się podanym interpretacjom teologów chrześcijańskich. I stwierdzają, że po pierwsze słowa Mateusza nie są prawidłowe, a po drugie tłumaczenie tego wyrazu jako 'dziewica' jest sprzeczne ze starożytnymi tłumaczeniami żydowskich interpretacji i wymagają solidnych dowodów. Pastor, autor książki pt. „*Mizân-ül hak*”^[1], napisał w swojej książce pt. „*Hall-ül eskal*”, że tłumaczeniem tego słowa jest na pewno 'dziewica'. Jednakże dwa dowody, przedstawione powyżej, są wystarczające do stwierdzenia, że jest on w błędzie.

Po drugie: W Ewangelii Mateusza 2, 20 napisane jest: „Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: 'Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło'”. A wersety 24 i 25 głoszą: „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus”.

Zaś Łukasz napisał w 1 rozdziale, że Maryja widziała anioła Gabriela (Dżebraila *alejhisselam*) osobiście. Kontynuując w 31 wersecie powiadomione jest, że anioł powiedział do niej: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus”.

W Ewangelii Mateusza podano, że anioł ukazał się Józefowi podczas snu, a w Ewangelii Łukasza, że Maryja ujrzała go osobiście.

Ponadto w Ewangelii Mateusza 1, 23 napisane jest: „Oto Dziewica pocźnie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: Bóg z nami”. Powiadomiono o tym także w Księdze Izajasza 7, 14. Jest to błąd, ponieważ Jezus nigdy nie powiedział, że Emanuel jest Jego imieniem.

Po trzecie: Poniższy epizod zapobiega kontynuacji błędnego nazywania Jezusa imieniem Emanuel. A było to tak: Kiedy do Jerozolimy przybyły wojska Resina, króla aramejskiego i Faceja (Pekacha), króla izraelskiego, w celu wspólnej walki z Achazem, królem Judy, ten przestraszył się ich sojuszu. Stworzyciel, żeby pocieszyć Achaza, dał objawienie Izajaszowi, który przekazał Achazowi radosną nowinę: „Ej, Achazie! Nie bój się! Oni ciebie nie pokonają. Wkrótce ich sułtanaty zostaną zniszczone, upadną”. Jako zapowiedź tego, powiadomił: „Młoda kobieta zajdzie w ciążę i będzie miała syna. Nim ten chłopiec rozróżni dobre od złego, królestwa tych dwóch władców upadną”. Sułtanat Faceja przestał

[1] Autorem tej książki jest Karl Gottlieb Phander.

istnieć dokładnie 21 lat po owej zapowiedzi. W takim razie ten chłopiec powinien być się urodzić przed upadkiem sułtanatu Faceja. Z drugiej strony Jezus urodził się 721 lat po upadku królestwa Faceja. Dlatego też Żydzi i chrześcijanie doszli do różnych wniosków na temat autentyczności tego epizodu. Niektórzy z chrześcijańskich duchownych oraz Bens [Dr George Benson], doktor historii, stwierdzili, że ‘młoda kobieta’, o której powiedział Izajasz, oznaczała jego małżonkę i mając ją na myśli, przekazał objawiony epizod. To wyjaśnienie wydaje się najwiarygodniejsze i warte przyjęcia.

6- W 2 rozdziale Ewangelii Mateusza napisane jest, że cieśla Józef w obawie przed Herodem, zabrał ze sobą Maryję i Jezusa, po czym udał się do Egiptu. Ponownie, w tym samym rozdziale w 15 wersecie podane jest: „[...]tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: ‘Z Egiptu wezwałem Syna mego’.” Tym prorokiem jest Ozeasz (Jusza *alejhisselam*). Autor Ewangelii Mateusza powołuje się tutaj na 1 werset z 11 rozdziału Księgi Ozeasza (w Biblii znajduje się przypis: 2, 15 Oz 11,1). A to jest błędem, ponieważ fragment ten nie ma nic wspólnego z Jezusem. Poprawna forma tego wersetu znajduje się w tłumaczeniu arabskim, które zostało opublikowane w roku H. 1226 [1811] i brzmi następująco: „Miłowałem Izraela, gdy był jeszcze dzieckiem i jego synów (dzieci) wezwałem z Egiptu”^[1]. Ten werset wskazuje na łaskę boską, jaką zostali obdarzeni Izraelici za czasów Mojżesza. Autor Ewangelii Mateusza zmienił ten werset i zamiast ‘dzieci, synowie’ napisał ‘syn’, a także użył pierwszej osoby liczby pojedynczej zaimka ‘mojego’ (swego) zamiast osoby trzeciej ‘jego’. Według tego autor następnej arabskiej wersji, która została opublikowana w roku H. 1260 [1844], dokonał zmian [zamierzonych zmian, którymi zmienił całkowicie to znaczenie]. Jednak gdy po tym wersecie przeczyta się następny, to powód tej zmiany staje się oczywisty. Mianowicie w następnym wersecie w Księdze Ozeasza 11, 2 napisane jest: „Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła”. Bóstwo Baal dotyczy bożków za czasów Proroka Eliasza (Iljasa *alejhisselam*), a to nie może być właściwe w przypadku Jezusa. A tym bardziej nie dotyczy Żydów żyjących za czasów Jezusa, a nawet Żydów, którzy żyli 500 lat przed narodzinami Jezusa. Według wyraźnych przekazów historycznych Żydzi 536 lat przed narodzeniem Jezusa po uratowaniu się z niewoli babilońskiej okazali skruchę i zrezygnowali z czczenia

[1] Biblia Tysiąclecia Oz 11, 1: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu”.

bożków. Wiadome jest, że po tym czasie nie mieli nic wspólnego z bożkami.

7- W Ewangelii Mateusza 2, 19-23 napisane jest: „A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: ‘Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia’. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy postyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem”. To także jest błędne. Żadna z ksiąg proroków nie zawiera tego rodzaju słów. Żydzi odrzucają te słowa, twierdząc, że jest to kłamstwo i oszczerstwo. [A nawet są przekonani, że żaden prorok nie mieszkał w regionie Galilei, nie mówiąc już o Nazarecie. O tym powiadomione jest w sposób oczywisty w Ewangelii Jana 7, 52: „Odpowiedzieli mu: ‘Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj, zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei’.”. Jak powyżej wspomnieliśmy, ten werset z Ewangelii Jana jest sprzeczny z werselem z Ewangelii Mateusza]. Jeśli protestanczy teolodzy posiadają jeszcze inne informacje na ten temat, to powinni je opublikować.

8- Na początku Ewangelii Mateusza 4 jest napisane, że szatan chciał sprawdzić Jezusa. Duch Święty zabrał Go na pustynię i tam przez 40 dni i nocy pościł. Następnie szatan zaprowadził Jezusa do błogosławionego miasta, postawił Go na kopule świątyni i powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: ‘Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień’. Odrzekł mu Jezus: ‘Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego’. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: ‘Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon’. Na to odrzekł mu Jezus: ‘Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz’.” (Mateusz 4, 6-10). Zaś w Ewangelii Marka 1, 12-13 powiadomione jest: „Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana, żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu”. Tutaj nie ma żadnego słowa o próbach szatana i o 40-dniowo-nocnym poście Jezusa.

9- W Ewangelii Mateusza 2, 6-7 napisane jest: „Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, podeszła do Niego kobieta z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała

Mu olejek na głowę, gdy spoczywał przy stole”. Zaś w Ewangelii Marka 14, 3 napisane jest: „A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przysłała kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę”. Natomiast w Ewangelii Łukasza 7, 36-39 podano: „Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem”. A Ewangelia Jana 12, 1-3 na ten temat podaje: „Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta posługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. Maria zaś wzięła funt szlachetnego i drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi nogi, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku”. [Jak widać to samo zdarzenie jest w różny sposób opisane w czterech Ewangeliach].

10- W Ewangelii Jana 1, 19-22 powiadomione jest: „Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: ‘Kto ty jesteś?’, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: ‘Ja nie jestem Mesjaszem’. Zapytali go: ‘Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?’. Odrzekł: ‘Nie jestem’. ‘Czy ty jesteś prorokiem?’. Odparł: ‘Nie!’.”. W Ewangelii Mateusza 1, 14 Jezus powiedział do ludu o Janie: „A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść”. Ponownie w Ewangelii Mateusza 17, 10-13 napisano: „Wtedy zapytali Go uczniowie: ‘Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz?’. On odparł: ‘Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko. Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy będzie od nich cierpieć’. Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu”. Właśnie z tego ostatniego zdania rozumie się, że Jan jest obiecanym i oczekiwanym Eliaszem. Zaś według Ewangelii Jana i Mateusza słowa Jana Chrzciciela i Jezusa są sprzeczne ze sobą. [Ponieważ w Ewangelii Jana Jan Chrzciciel, tj. Jahja (*alejhisselam*), powiedział o sobie, że nie jest Eliaszem. A to jest jednym z powodów niezaakceptowania Jezusa przez Żydów i ich oczekiwania, że przed Jezusem przyjdzie najpierw Eliasz. Tutaj sprzeczność jest ewidentna].

11- W Ewangelii Łukasza 1, 17 anioł przekazuje Zachariaszowi

(Zekerija *alejhisselam*) radosną nowinę o Janie Chrzcicielu i mówi o jego atrybutach: „On sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do usposobienia sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały”. Ten werset jest sprzeczny z werselem Mateusza, o którym powyżej powiadomiliśmy, ponieważ nie jest możliwe, żeby sam Jan był jednocześnie Eliaszem i Janem nacechowanym mądrością oraz cnotą Eliasza.

12- W Ewangelii Łukasza 4, 25-26 napisane jest: „Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasza do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej”. Ta sytuacja nie miała miejsca za czasów Eliasza, a świadczy o tym przekaz Mateusza, który jest z tym sprzeczny. [Ponieważ Ewangelia Mateusza głosi, że Jan Chrzciciel żył w tym samym czasie, co Jezus i że to On był Eliaszem. Gdy tymczasem według Ewangelii Łukasza zamknięcie nieba przez 3 lata i 6 miesięcy nie zaszło w czasie Jezusa i Jana Chrzciela, o którym mówiono, że był Eliaszem].

13- W Ewangelii Łukasza 9, 52-54 przekazane jest: „I wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: ‘Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich [jak zrobił to Eliasz]?’.”. Z tego rozumie się, że również i apostołowie Jezusa wiedzieli, że Eliasza żył przed nimi i Jan Chrzciciel nim nie jest. A to jest sprzeczne z przekazem Mateusza.

14- W Ewangelii Mateusza 21, 2-3 napisane jest, że Jezus powiedział do swoich dwóch uczniów, by poszli do wsi, przyprowadzili oślicę i związane z nią źrebie. Pozostałe Ewangelie powiadają, że nakazał im przyprowadzić tylko źrebie, o oślicy nie wspominają.

15- W pierwszym rozdziale Ewangelii Marka powiadomiono, że Jan Chrzciciel żywił się szarańczą i leśnym miodem. Zaś w Ewangelii Mateusza 11, 18 podane jest, że nie jadł on ani nie pił. [Te przekazy są ze sobą sprzeczne].

16- W Ewangelii Mateusza 3, 15-15 przekazane jest: „Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: ‘To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?’. Jezus mu odpowiedział: ‘Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe’. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody.

A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: 'Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie'. Ponownie Ewangelia Mateusza 11, 2-3 głosi: „Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: 'Czy Ty jesteś Tym [Mesjaszem], który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?'”.

Jan Chrzciel nie wyszedł z więzienia, tam został zamordowany. Został uwięziony przed chrztem Jezusa. Według Mateusza Jan wiedział o istnieniu Jezusa przed chrztem. [W powyżej przytoczonych wersetach, tj. 13 i 14 z 3 rozdziału, Jan powiedział do Jezusa, że chce być przez Niego ochrzczony: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie”]. Jednak w 11 rozdziale, gdy przebywał we więzieniu, nie wiedział, kim jest Jezus. Podane jest, że: „Posłał swoich uczniów z zapytaniem: 'Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść'”. Gdy tymczasem Jan nie wyszedł z więzienia i został tam zamordowany przez Heroda. O tym wspomina też sam Mateusz w 14 rozdziale. Według tego wersety z 3 i 11 rozdziału są sprzeczne ze sobą.

17- Ten sam temat został jeszcze inaczej przedstawiony w Ewangelii Jana 1, 32-33: „Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębicę zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: 'Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym'”. Według tego przekazu Jan nie znał wcześniej Jezusa. Dowiedział się o Nim po zejściu Ducha Świętego. Ten przekaz jest sprzeczny z powyżej powiadomionymi wersetami Ewangelii Mateusza 1, 14-15.

18- W Ewangelii Jana 5, 31 Jezus powiedział: „Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, sąd mój nie byłby prawdziwy”. Zaś w 3 rozdziale w 11 wersecie Jezus oznajmił: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie”. Te dwa zdania absolutnie nie zgadzają się ze sobą.

19- W Ewangelii Mateusza 10, 27 przekazane jest: „Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach!”. Zaś Ewangelia Łukasza 12, 3 głosi: „Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptali do ucha, głosić będą na dachach”. Jak widać te słowa pochodzą z jednego źródła, jednak później zostały zniekształcone, zmienione.

20- W Ewangelii Mateusza 26, 21-25 napisane jest: „A gdy jedli,

rzekł: ‘Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was mnie zdradzi’. Bardzo tym zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: ‘Chyba nie ja, Panie?’. On zaś odpowiedział: ‘Ten, który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził’. Wtedy Judasz, który Go miał zdradzić, rzekł: ‘Czy nie ja, Rabbi?’. Odpowiedział mu: ‘Tak jest, ty’.”.

Zaś Ewangelia Jana 13, 21-26 głosi: „To powiedziawszy Jezus doznał głębokiego wzruszenia i tak oświadczył: ‘Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie zdradzi’. Spoglądali uczniowie jeden na drugiego niepewni, o kim mówi. Jeden z uczniów Jego – ten, którego Jezus miłował – spoczywał na Jego piersi. Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: ‘Kto to jest? O kim mówi?’. Ten oparł się zaraz na piersi Jezusa i rzekł do Niego: ‘Panie, kto to jest?’. Jezus odparł: ‘To ten, dla którego umaczam kawałek /chleba/, i podam mu’. Umoczywszy więc kawałek /chleba/, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty”. Różnica pomiędzy tymi dwoma przekazami jest oczywista.

21- W Ewangelii Mateusza 26, 48-50 jest opisane, jak to Żydzi złapali i uwięzili Jezusa: „Zdrajca zaś dał im taki znak: ‘Ten, którego pocałuję, to On; Jego pochwyćcie!’. Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: ‘Witaj Rabbi!’ i pocałował Go. A Jezus rzekł do niego: ‘Przyjacielu, po coś przyszedł?’. Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwytili Go”.

Zaś w Ewangelii Jana 18, 3 napisano: „Judasza otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: ‘Kogo szukacie?’. Odpowiedzieli Mu: ‘Jezusa z Nazaretu’. Rzekł do nich Jezus: ‘Ja jestem’. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: ‘Ja jestem’, cofnęli się i upadli na ziemię. Powtórnie ich zapytał: ‘Kogo szukacie?’. Oni zaś odpowiedzieli: ‘Jezusa z Nazaretu’. Jezus odrzekł: ‘Powiedziałam wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść’.”. Różnica pomiędzy tymi dwoma przekazami jest wyraźna.

22- W Ewangeliiach na temat wyparcia się przez Piotra znajomości Jezusa, istnieją bardzo duże różnice. Ewangelia Mateusza 26, 69-75 głosi: „Piotr zaś siedział zewnątrz na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: ‘I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem’. Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: ‘Nie wiem, co mówisz’. A

gdy wyszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: 'Ten był z Jezusem Nazarejczykiem'. I znowu zaprzeczył pod przysięgą: 'Nie znam tego człowieka'. Po chwili ci, którzy tam stali, zbliżyli się i rzekli do Piotra: 'Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo i twoja mowa cię zdradza'. Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: 'Nie znam tego Człowieka'. I w tej chwili kogut zapiął. Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który mu powiedział: 'Zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz'. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał".

W Ewangelii Marka 14, 66-72 napisane jest: „Kiedy Piotr był na dole na dziedzińcu, przysłała jedna ze służących najwyższego kapłana. Zobaczywszy Piotra grzejącego się [przy ogniu], przypatrzyła mu się i rzekła: 'I tyś był z Nazarejczykiem Jezusem'. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: 'Nie wiem i nie rozumiem, co mówisz'. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiął. Służąca, widząc go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: 'To jest jeden z nich'. A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: 'Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem'. Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: 'Nie znam tego człowieka, o którym mówicie'. I w tej chwili kogut powtórnie zapiął. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: 'Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz'. I wybuchnął płaczem”.

W Ewangelii Łukasza 22, 55-62 podano: „Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: 'I ten był razem z Nim'. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: 'Nie znam Go, kobieto'. Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: 'I ty jesteś jednym z nich'. Piotr odrzekł: 'Człowieku, nie jestem'. Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: 'Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem'. Piotr zaś rzekł: 'Człowieku, nie wiem, co mówisz'. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiął. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: 'Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz'. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał”.

W Ewangelii Jana 18, 25-27 przekazano „A Szymon Piotr stał i grzał się. Powiedzieli wówczas do niego: 'Czy i ty nie jesteś jednym z Jego uczniów?'. On zaprzeczył mówiąc: 'Nie jestem'. Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: 'Czyż nie ciebie widziałem razem z Nim w ogrodzie?'. Piotr znowu zaprzeczył i natychmiast kogut zapiął”. Każdy, kto przeczyta te 4 przekazy, zauważy różnice.

23- W Ewangelii Łukasza 22, 36 o słowach wypowiedzianych do apostołów przez Jezusa w dniu, kiedy został złapany jest napisane: „Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz!”. W 38 wersecie apostołowie powiedzieli do Jezusa: „Oni rzekli: ‘Panie, tu są dwa miecze’. Odpowiedział im: ‘Wystarczy’.”. Następnie w wersety od 49 do 52 powiadomiono: „Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanoszą, zapytali: ‘Panie, czy mamy uderzyć mieczem?’”. I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział: ‘Przestańcie, dosyć!’. I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: ‘Wysłiście z mieczami i kijami jak na zbójcę?’.”. Gdy tymczasem w pozostałych trzech Ewangeliach nie ma mowy o kupnie mieczy i o uzdrowieniu służącego, któremu odcięto ucho.

24- W Ewangelii Mateusza 26, 51-54 napisane jest: „A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana odciął mu ucho. Wtedy Jezus rzekł do niego: ‘Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc spełnią się Pisma, że tak się stać musi?’.”. W pozostałych Ewangeliach nie ma nic na temat niebiańskich zastępów aniołów.

25- W Ewangelii Mateusza, Marka i Łukasza przekazane jest, że gdy prowadzono Jezusa na ukrzyżowanie, to krzyż kazano nieść Szymonowi z Cyrenei [Mateusz 27, 32; Marek 15, 21; Łukasz 23, 26]. Zaś w Ewangelii Jana 19, 17 napisane jest, że Jezus Sam dźwignął krzyż i Sam go niósł.

26- Według Mateusza i Marka dwóch złoczyńców, którzy mieli być powieszeni razem z Jezusem, przeklinali Go. Zaś według Ewangelii Łukasza [26, 39-43] jeden z nich Go wyzywał, a drugi starał się temu przeszkodzić i prosił Jezusa o wspominanie go.

27- Poniżej podajemy wersety z 4 Ewangelii, gdzie wzmianki na temat zmartwychwstania Jezusa są ze sobą sprzeczne:

W Ewangelii Mateusza 27, 57-66 napisane jest: „Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. On udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. Lecz Maria

Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu. Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata i oznajmili: ‘Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze’. Rzekł im Piłat: ‘Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie’. Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż. Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób”. (I dalej wg Mateusza 28, 1-20) „Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: ‘Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzyecie. Oto, co wam powiedziałem’. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom. A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: ‘Witajcie’. One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: ‘Nie bójcie się. Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą’. Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy i rzekli: ‘Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli Go, gdyśmy spali. A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu’. Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniósł się ta pogłoska między Żydami i trwa aż do dnia dzisiejszego. Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: ‘Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.’”.

W Ewangelii Marka 15, 42-47 i dalej w 16 rozdziale napisano: „Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Piłat zdziwił się, że już zmarł. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy już dawno zmarł. Upewniony przez setnika, podarował ciało Józefowi. Ten kupił płótno, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono”. (Marek 16, 1-20:) „A gdy minął szabat, Maria Magdalena i Maria Jakubowa, i Salome nakupiły wonności, aby pójść i namaścić go. I bardzo rano, skoro wzeszło słońce, pierwszego dnia tygodnia, przysły do grobu. A mówiły między sobą: ‘Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?’. Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: ‘Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział’. One wyszły i uciekły od grobu; ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie oznajmiły, bo się bały. Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć. Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i oznajmili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: ‘Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie’. Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga”.

W Ewangelii Łukasza 23 od 50 wersetu i dalej w 24 rozdziale przekazano „Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef,

członek Wysokiej Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Był z miasta żydowskiego Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Był to dzień Przygotowania i szabat się rozjaśniał. Były przy tym niewiasty, które z Nim przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabat” (Ł 23, 50-56). „W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w błyszczących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: ‘Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie’. Wtedy przypomniały sobie Jego słowa i wróciły od grobu, oznajmiły to wszystkim Jedenastu i wszystkim pozostałym. A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. Jednakże Piotr wybrał się i pobiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: ‘Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?’. Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: ‘Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało’. Zapytał ich: ‘Cóż takiego?’. Odpowiedzieli Mu: ‘To, co się stało z Jezusem Nazareczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie

widzieli'. Na to On rzekł do nich: 'O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?'. I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: 'Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił'. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: 'Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?'. W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: 'Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi'. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba. A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: 'Pokój wam!'. Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: 'Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam'. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: 'Macie tu coś do jedzenia?'. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich. Potem rzekł do nich: 'To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach'. Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: 'Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostajcie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z wysoka'. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba" (Ł 24, 1-51).

W Ewangelii Jana 19, 31-42 i w następnym rozdziale napisane jest: „Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie

tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: ‘Kość jego nie będzie złamana’. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: ‘Będą patrzeć na Tego, którego przebili’. Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu” (J 19, 31-42). „A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: ‘Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono’. Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obodwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinętą na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, /które mówi/, że On ma powstać z martwych. Uczniowie zatem powrócili znowu do siebie. Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy /tak/ płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: ‘Niewiasto, czemu płaczesz?’. Odpowiedziała im: ‘Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono’. Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: ‘Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?’. Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: ‘Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi,

gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę’. Jezus rzekł do niej: ‘Mario!’. A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: ‘Rabbuni’, to znaczy: Nauczycielu. Rzekł do niej Jezus: ‘Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego’. Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: ‘Widziałam Pana i to mi powiedział’. Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: ‘Pokój wam!’. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: ‘Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam’. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: ‘Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane’. Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: ‘Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: ‘Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę’. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz /domu/ i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: ‘Pokój wam!’. Następnie rzekł do Tomasza: ‘Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż /ją/ do mego boku, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym’. Tomasz Mu odpowiedział: ‘Pan mój i Bóg mój!’. Powiedział mu Jezus: ‘Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli’. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego” (J 20, 1-31). „Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: ‘Idę łowić ryby’. Odpowiedzieli mu: ‘Idziemy i my z tobą’. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: ‘Dzieci, czy macie co na posیفek?’. Odpowiedzieli Mu: ‘Nie’. On rzekł do nich: ‘Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie’. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: ‘To jest Pan!’. Szymon Piotr usłyszawszy, że

to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: ‘Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ufowali’. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała” (J 21, 1-11).

Przytoczone fragmenty z 4 Ewangelii, które stanowią fundamenty chrześcijańskiej wiary, są pełne różnych sprzeczności. Odrobina uwagi wystarczy, aby móc zobaczyć, że jeden przekaz jest przeciwieństwem innego. Ponadto kwestia opowiadana w jednej Ewangelii nie ma miejsca w pozostałych. Niezgodności i różnice w Ewangeliach istnieją nie tylko w temacie o zmartwychwstaniu Jezusa, lecz także w innych kwestiach. Na przykład takie wydarzenia jak: narodziny Jezusa, mordowanie dzieci przez Heroda, przybycie kapłanów ze wschodu, udanie się Jezusa w dzieciństwie do Egiptu, odrzucenie Jezusa przez Nazarejczyków, uzdrowienie służącego setnika, wskreszenie zmarłej córki sędziego, nakazanie apostołom kupienia mieczy, Jego różne rady i przytaczane przykłady, Jego wezwanie na krzyżu: „O mój Boże, o mój Boże! Czemuś mnie opuścił? (*Eli, Eli, lama sabaktani*)”, noszenie przez Niego krzyża, czekanie strażników przy Jego grobie, wskreszenia przez Niego zmarłych, po zmartwychwstaniu ukazanie się w różnych stanach apostołom i wiele innych, które istnieją tylko w jednej lub dwóch z nich, podczas gdy inne nie zawierają ich wcale. Bardzo niewiele wydarzeń zostało przekazanych przez wszystkich jednakowo.

Ewangelia Jana jest czwartą z kolei i całkowicie różni się od trzech pozostałych w swojej formie i stylu wypowiedzi. Wiele tematów w niej zawartych nie znajduje się w pozostałych Ewangeliach, na przykład w jej 2 rozdziale – opowiadanie o weselu, gdzie Jezus na polecenie Swojej matki zamienia wodę w wino; w 4 rozdziale – o Jego rozmowie z kobietą przy studni; w 5 rozdziale – o uzdrowieniu przez Niego chorego, który był przykuty do łóżka przez 38 lat w pobliżu studni w Betlejem; w 6 rozdziale [od 52 wersetu] – o sporze o ciełe i krwi Mesjasza; w 8 rozdziale – o osądzaniu cudzołożnicy oraz rozmowy z Żydami na temat pochodzenia i genealogii Mesjasza; w 9 rozdziale – o ślepych, którego uzdrowił, kładąc mu na oczy błoto ze Swojej śliny i wysłał go, aby ten obmył się w sadzawce Siloam oraz dochodzeniach w sprawie uzdrowienia i sporach faryzeuszów na temat Jezusa; w 10 rozdziale – o tym, jak to Żydzi zaczęli kamienować Jezusa i o Jego

rozmowie z Żydami na temat boskości; w 11 rozdziale – o wskrzeszeniu Łazarza; w 12 rozdziale – o obmywaniu nóg Jezusa olejkim; w 14 rozdziale – o Jego rozmowie z Filipem i Judą; w 17 rozdziale – o błaganiu Jezusa w dziwny sposób; w 19 rozdziale – o tym, jak podczas ukrzyżowania zawieszono na Jego klatce piersiowej napis w językach hebrajskim, łacińskim i greckim oraz o tym, że przy krzyżu znajdowała się Jego matka ze swoimi siostrami oraz Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena. Ponadto o 26 i 27 wersecie, który ma miejsce w tym samym rozdziale: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: ‘Niewiasto, oto syn Twój’. Następnie rzekł do ucznia: ‘Oto Matka twoja’. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. W tej Ewangelii nie ma też mowy o tym, jak to jeden z Żołnierzy rzymskich przebił włócznią bok Jezusowi i o tym, że krzyż znajdował się w ogrodzie oraz o powstaniu Jezusa z grobu i powiedzeniu do Marii Magdaleny: „Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstałem do Ojca”, a także o spotkaniach Jezusa z uczniami w trzech różnych miejscach.

Bardzo wiele opowiadań, które mają miejsce w Ewangeliach: Mateusza, Marka i Łukasza, nie występują w Ewangelii Jana. Przykładem tego jest „Eucharystia” (Ofiara *Isza-i-Rabbani*), która jest jednym z sakramentów religii chrześcijańskiej. Występuje w trzech Ewangeliach, jednak nie ma jej w Ewangelii Jana. [*Isza-i-Rabbani* oznacza wieczorny posiłek, kolację. Jest symbolem wiary w oparciu o następujące zdarzenie, które zostało opisane w Ewangelii Mateusza 26, 26-28; w Ewangelii Marka 14 od 22 wersetu i w Ewangelii Łukasza 22, 19-20: „A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: ‘Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje’. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: ‘Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów’.” (Mat 26, 26-28). I na pamiątkę tego zdarzenia kapłani w kościołach składają ofiarę z Jezusa. Najpierw odmawiają wybrane modlitwy nad kawałkiem chleba, łamią go na kawałki, wypowiadając formułkę, że ten chleb stanie się ciałem Jezusa. Następnie po odmówieniu innych modlitw nad kielichem z winem, wypowiadają formułkę, że wino stanie się krwią Jezusa. Ci, którzy zjedzą te kawałki chleba po zamoczeniu ich w winie, zostaną zjednoczeni z Bogiem. Ten temat zostanie wyjaśniony w 9 rozdziale naszej książki].

W Ewangelii Mateusza takie wydarzenia, jak: chodzenie Piotra po wodzie w stronę Jezusa, trzymanie monety przez rybę, sen żony Piłata, zmartwychwstanie Jezusa i wszystkich świętych w dniu Końca Świata, stawianie straży przed grobem Jezusa, są opisane tylko w tej

Ewangelii, w pozostałych ich nie ma.

Cztery Ewangelie nie tylko różnią się między sobą w wielu kwestiach, ale także każda z osobna zawiera fragmenty, które są sprzeczne z pozostałymi w niej zawartymi. Poniższe przedstawiamy jako przykład:

1- W Ewangelii Mateusza, kiedy Jezus posłał Dwunastu Apostołów na ich pierwszą misję religijną, zakazał im wstępowania do miasta pogan i Samarytan oraz spotykania się z nimi. W swoim nauczaniu na górze zabronił uczniom dawanie rzeczy świętych psom i rzucanie Ewangelii do świń [Mat 6, 7]. Ta sama Ewangelia, poleca coś zupełnie sprzecznego z wcześniejszym przykazaniem: w rozdziałach 8 i 21 Jezus pragnie, aby do chrześcijaństwa zamiast Żydów zapraszać pogan. Ubolewa również nad niewiarą tych pierwszych. W 24 rozdziale w 14 wersecie i w innych fragmentach ogłasza, że koniec świata nie nadejdzie nim Ewangelia nie dotrze do wszystkich plemion, ludów na ziemi i dopóki jej nauki nie zostaną wszystkim przekazane. W 28 rozdziale i w innym miejscu napomina apostołów, że tylko poprzez jeden chrzest bez jakiegokolwiek dyskryminacji ludzie zostaną przyjęci do chrześcijaństwa.

2- Istnieje różnica między wersetami z 8 rozdziału [od 5 wersetu] dotyczącymi setnika, który przyszedł do Jezusa, a wersetami z 15 rozdziału [od 22 wersetu], w których znajduje się opowieść o pewnej kobiecie. W 8 rozdziale Jezus pomaga choremu służącemu setnika, choć ten jest poganinem. W 15 rozdziale zaś kobiecie kananejskiej, która nie jest niewierzącą, na początku Jezus otwarcie odmawia pomocy. Później z kolei odpowiadając na jej błagania i okazując wyjątkową łaskę, pomaga jej.

3- Na początku 7 rozdziału Ewangelii Jana napisane jest: „Potem Jezus obchodził Galileję. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi mieli zamiar Go zabić. A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. Rzekli więc Jego bracia do Niego: ‘Wyjdź stąd i idź do Judei, aby i uczniowie Twoi ujrzeli czyny, których dokonujesz. Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to okaż się światu!’. Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. Powiedział więc do nich Jezus: ‘Dla Mnie stosowny czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest do rozporządzenia. Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim świadczę, że złe są jego uczynki. Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił’. To im powiedział i pozostał w Galilei. Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie

jawnie, lecz skrycie” (J 7, 1-10).

Jeżeli stwierdzi się, że Ewangelia Jana nie została zmieniona, to w jaki sposób wyjaśni się przypisanie Jezusowi kłamstwa? [Ponieważ Jezus, choć oświadczył, że nie pójdzie na święto, udał się tam potajemnie – a więc skłamał. Nie jest możliwe, żeby Jezus był kłamcą].

4- W Ewangelii Mateusza 27 od 3 wersetu o samobójstwie Judasza powiadomione zostało w następujący sposób: „Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym i rzekł: ‘Zgrzeszyłem, wydawszy krew niewinną’. Lecz oni odparli: ‘Co nas to obchodzi? To twoje sprawa’. Rzuciwszy srebrniki ku przybytkowi, oddalił się, potem poszedł i powiesił się. Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: ‘Nie wolno kłaść ich do skarbca świątyni, bo są zapłatą za krew’. Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garniarza, na grzebanie cudzoziemców. Dlatego pole to aż po dziś dzień nosi nazwę Pole Krwi” (Mat 27, 3-8).

Zaś Łukasz przekazując od Piotra w Dziejach Apostolskich 1, 18, podał: „Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jerozolimy, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi”. Te dwa przekazy są sprzeczne ze sobą w dwóch aspektach:

Po pierwsze: Zgodnie z przekazem Mateusza Judasz okazał skrucę, zwrócił srebro, a kapłani kupili za nie pole. Natomiast według przekazu Łukasza Judasz kupił sobie ziemię.

Po drugiej: Zgodnie z przekazem Mateusza Judasz popełnił samobójstwo, powiesił się. Zaś według przekazu Łukasza spadł głową w dół i pękł na pół.

5- W 1 Liście Jana 2, 2 napisane jest: „On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata”. A z tego rozumie się, że tylko Jezus jest pozbawionym grzechu i jest okupem za wszystkie winy całej ludzkości. Gdy tymczasem w Przypowieściach Salomona 21, 18 podano: „Okupem prawego – odstępca, niewierny – zamiast prawego”. A z tego rozumie się, że ktoś zły, grzesznik zostanie okupem za tego, kto nie popełnił grzechów, a hipokryta zostanie okupem za sprawiedliwego. [Ten fragment jest sprzeczny z tym, co napisał Jan].

6- W Listach do Hebrajczyków 7, 18-19 powiadomiono: „Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. Prawo nie dawało niczemu pełnej doskonałości,

było jednak wprowadzeniem tylko lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga” i w 7 wersecie z 8 rozdziału powiadomione jest, że prawa byłych Proroków są słabe, nieużyteczne i niedoskonałe, a stały się takimi wraz z przyjściem Jezusa. Gdy tymczasem w Ewangelii Mateusza 5, 17 oznajmiono: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić”.

7- W Ewangelii Mateusza 16, 18-19 choć Jezus powiedział do Piotra: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”, to w tym samym rozdziale od 21 wersetu napisano: „Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: ‘Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie’. Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: ‘Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie’.”.

Poza tym w Ewangelii Mateusza 26, 34, gdy Jezus powiedział do Piotra: „Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz”, to Piotr obiecał, że się Go nie wyprze. Dalej w tym samym rozdziale w wersetach od 69 do 75 podane jest, że Piotr zapomniał o obietnicy i trzy razy przysiągł, że nie zna Jezusa.

W związku z powyższym w Ewangelii Mateusza w 16 rozdziale Jezus chwali Piotra i powiadamia go, że Bóg przebaczy tym, którym on sam przebaczył. W 20 rozdziale jednak odpędza go od Siebie i nazywa ‘szatanem’, zaś w rozdziale 26 przewiduje, że Piotr się Go wyprze. Chrześcijanie wierzą, że Jezus jest Bogiem [niech Allah Najwyższy chroni nas od takiego wierzenia]. Czy możliwe jest do pomyślenia, żeby Bóg popełnił takie błędy? Właśnie taki jest Piotr, a papież, którzy w dzisiejszych czasach rezydują w Rzymie i twierdzą, że są panami świata oraz jego następcami, mogą kierować światem tak, jak im się podoba i są absolutnie bezgrzeszni. Zaś niektórzy ludzie poprzez wiarę we wszechmoc tych papieży pragną wejść do Raju.

8- Jeśli porówna się fragmenty o Eucharystii [ostatniej wieczerzy], czyli wersety z Ewangelii Mateusza 26, 26; Łukasza 22, 19-20 i Marka 14, 22-23, to zobaczy się, że o wieczerzy jeden z nich mówi, że była przed modlitwą nocną, drugi zaś twierdzi, że była po modlitwie

nocnej oraz, że te trzy Ewangelie powiadają o winie, które znajdowało się na stole. Zaś w 6 rozdziale Ewangelii Jana napisane jest tylko, iż to zdarzenie miało miejsce i że na stole był jedynie chleb, nic nie wspomniano o winie. Gdy tymczasem w zasadach chrześcijaństwa jednym z dogmatów i praktyk religijnych jest przyjmowanie Eucharystii, wierząc, że ten chleb jest ciałem Jezusa, a wino jest Jego krwią. Jan, który w zasadach wierzenia był bardziej ostrożny niż inni, nic nie wspomina o winie, co wyraźnie wskazuje na to, że ten dogmat jest bezpodstawny.

6. ANALIZA LISTÓW

Chrześcijanie uznają Jezusa za Boga [niech Allah chroni od takiego wierzenia], a każdego z apostołów i Pawła za proroków. Napisane przez nich listy i pisma traktują za objawione księgi niebiańskie. Dlatego też te listy w Nowym Testamencie **Pisma Świętego** zajmują miejsce tuż po czterech Ewangeliach.

Jeśli przejrzy się owe listy, które uzupełniają cztery Ewangelie i są ich dodatkiem, to okaże się, że istnieje wiele sprzeczności zarówno w nich samych, jak i pomiędzy nimi oraz Ewangelią. Gdyby opisać je wszystkie po kolei, to wyszłaby książka obszerniejsza od całej Biblii. Poniżej podajemy kilka przykładów na ten temat:

Rahmetullah Efendi napisał w swoim dziele pt. „**Izhâr-ül-hak**” o niezgodnościach na temat nawrócenia Pawła:

W *Dziejach Apostolskich* w 9, 22 i 23 rozdziale znajduje się wiele rozbieżności na temat nawrócenia Pawła. O nich powiadomiłem w książce pt. „**Izâlet-üş-şukûk**” w 9 punktach. Jednak w tej książce wymienię tylko trzy z nich:

1- W *Dziejach Apostolskich* 9, 7 napisane jest: „Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo”.

Natomiast w 22 rozdziale w 9 wersecie: „Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli” (Dz. Ap. 22, 9).

Zaś w 26 rozdziale o tym, czy głos usłyszano czy nie, nie zostało przekazane, nie ma o tym żadnej wzmianki. Różnica pomiędzy tymi trzema wersetami jest oczywista.

2- W 9 rozdziale w 6 wersecie tej samej księgi podane jest: „A Pan do niego: ‘Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić.’” (Dz. Ap. 9, 6).

W 22 rozdziale w 10 wersecie napisane jest: „Powiedziałem więc: ‘Co mam czynić, Panie?’. A Pan powiedział do mnie: ‘Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić’.” (Dz. Ap. 22, 10).

Zaś w 26 rozdziale w wersetach 16-18 podano: „Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyleś, i tego, co ci objawię. Obronę cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, abyś otworzył im oczy i odwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi” (Dz. Ap. 26, 16-18). Tutaj dochodzi się do takiego wniosku: Według wersetów z 9 i 22 rozdziału, Paweł zostanie powiadomiony o tym, co ma robić, gdy dojdzie do miasta, a według wersetów z 26 rozdziału, że został powiadomiony o tym w miejscu, gdzie usłyszał głos.

3- W 26 rozdziale w 13 i 14 wersecie napisane jest: „W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, światło z nieba, jaśniejsze od słońca, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. Kiedyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi” (Dz. Ap. 26, 13-14). Gdy tymczasem według 7 wersetu z 9 rozdziału towarzyszący mu oniemieli z wrażenia i nie byli w stanie cokolwiek powiedzieć. Zaś w 22 rozdziale nie ma w ogóle mowy o tym, czy tylko milczeli czy też oniemieli.

Ponownie w „**Izhâr-ül-hak**” powiadomione jest: „Rozbieżności w pozostałych rozdziałach Dziejów Apostolskich są jeszcze gorsze”.

W 1 Liście do Koryntian 10, 1-8 napisane jest: „Nie chciałem, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda, zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, i wszyscy byli ochrzczeni w [imie] Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus. Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegali bowiem na pustyni. Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie pożądali złego, tak jak oni pożądali. Nie bądźcie też bałwochwalcami jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. Nie oddawajmy się też rozpuście, jak to czynili niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące”. Zaś w Starym Testamencie w Księdze Liczb 25 od 1 wersetu jest o tym następująco: „I ustała plaga wśród Izraelitów. Zginęło ich wtedy dwadzieścia

cztery tysiące” (1 Kor 25, 8-9). W liczbie zmarłych jest różnica równa tysiącu osób. Na podstawie tego wnioskujemy, że jeden z tych dwóch przekazów jest błędny.

Ponownie w Dziejach Apostołów 7, 14 napisane jest: „Postał Józefa po Jakuba i sprowadził ojca swego i całą rodzinę w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób [z zaproszeniem do Egiptu]”. Podana liczba dotyczy tylko rodu Jakuba (*alejhisselam*).

Gdy tymczasem w Starym Testamencie w Księdze Rodzaju 46, 27 podane jest: „Synów zaś Józefa, którzy mu się urodzili w Egipcie, było dwóch. Wszystkich zatem członków rodziny Jakuba, którzy przybyli do Egiptu, było siedemdziesięciu”. Tutaj widać, że liczba podana w Dziejach Apostolskich jest błędna.

Właśnie taki jest stan czterech Ewangelii i Listów, które stanowią podstawę chrześcijańskiej wiary. Sprzeczności, które powyżej przedstawiliśmy w tych Ewangeliach, nie są wszystkimi, które znajdują się w Starym i w Nowym Testamencie. Wyjaśnienie ich wszystkich, jedna po drugiej, zajmie tomy książek, a z tego względu, że niektóre z nich zostały wyjaśnione w dziełach „*Izhâr-ül-hak*” i „*Sems-ül-hakika*”, nie podajemy więcej informacji. Dla zyskania głębszej wiedzy na ten temat polecamy następujące tytuły: uczonego protestanckiego Gieselera pt. „*Tahrirât-i enâcîl*” wydania z roku H. 1233 [1818], Sellirmagira „*Mukaddime-i kitâb-ı Ahd-i cedîd*” wydania z 1817 roku, Sypherina (Seefirs) „*Birinci Incilin Aslı*” (Prawdziwe pochodzenie pierwszej Ewangelii) wydania z roku 1832, współczesnego orientalisty Youra pt. „*Inciller üzerine müahezât*” (Krytyka Ewangelii); orientalisty Shuazera pt. „*Yuhanna Incili uzerine inceleme*” (Analiza Ewangelii Jana) wydania z roku 1841 oraz książkę współczesnego pisarza Gustawa Ichtela, w której opisane są postępowania Jezusa, a także innych uczonych [wielu historyków] takich jak Strauss.

Jeśli chodzi o Święty Koran, któremu muzułmanie są podporządkowani [oraz poprzez posłuszeństwo jemu, osiągną szczęście w tym i przyszłym życiu], to według znaczenia 9 Świętego wersetu z Sury Hidżr: „**Święty Koran My zesłaliśmy i ponownie My będziemy go chronić**” wszyscy potwierdzają, że od czasu hidżry do naszych czasów, tj. od 1293 lat [wg dzisiejszych czasów od 1440 lat (H. 1440/A.D 2018)] znajduje się on pod boską ochroną, jest strzeżony przez Allaha Najwyższego. Pomimo że jest w posiadaniu muzułmanów pochodzących z różnych narodów, to nawet jedna kropka nie została do niego dodana, ani z niego usunięta. W takiej sytuacji jak nie dziwić się twierdzeniom kilku misjonarzy, którzy

przybywszy do krajów muzułmańskich z misją, za opłatą pięciudziesięciu sztuk złota [wynagrodzeniem], porównują swoją religię, [chrześcijaństwo, którego wewnętrzną stronę przedstawiliśmy powyżej], która przestawszy być prawdą, stała się sennym marzeniem, z prawdziwą religią islamem stojącą na mocnych fundamentach, która dotarła do dzisiejszych czasów na tych samych autentycznych i mocnych dowodach. Ich przedsięwzięcia mogłyby być tolerowane do pewnego stopnia, jeśli byłyby czynione z zamiarem ujawnienia prawdy (jak to oni twierdzą) i gdyby oni przestudiowali z należytą uwagą książki o islamie. Jednak ich prawdziwym celem jest oszukiwanie ignorantów za pomocą różnych sztuczek i nonsensów oraz odłączenie ich od islamu. Nie będąc w stanie odpowiedzieć na książki napisane przez uczonych islamskich i na zadawane im pytania, jakby nie widzieli tych książek, butnie atakują oni islam ze swoją uprzednią niewiedzą [i z uporem]. Piszą i rozpowszechniają wypełnione kłamstwami książki i pamflety.

7. ODPOWIEDŹ NA KSIĄŻKĘ PT. „GADÂ-ÜL-MÜLÂHAZÂT”

W 3 rozdziale 2 części książki pt. „Gadâ-ül-mülâhazât”, która została wydana przez chrześcijańskiego misjonarza, napisane jest: *Niniejszy rozdział obejmuje wyjaśnienie dziwnego faktu: Religia chrześcijańska rozprzestrzeniła się wśród Izraelitów, a religia Muhammeda zamiast powstać na horyzoncie chrześcijaństwa, pojawiła się wśród pogan w Arabii. Wszystko należy do własności Boga i nie ulega wątpliwości, że może On postępować ze Swoją własnością tak, jak chce. Wszystkie boskie czyny powstają za przyczyną boskiej mądrości. Zgodnie z nią najpierw została zesłana religia Mojżesza jako przygotowanie do religii Mesjasza, jako jej duchowe i religijne udoskonalenie. Wystarczy trochę uważnie się zastanowić, żeby uświadomić sobie, jak zgodne jest z mądrością boską to, że Prorok Mojżesz pojawił się w oczekiwanym czasie, w spodziewanym miejscu i wśród ludzi, którzy osiągnęli zdolność, żeby być Jego wspólnotą. Według tej samej zasady, gdyby wołą Boga było zniesienie chrześcijaństwa, to ze względu na podobne prawa i właściwe czyny, konieczne by było zasadzenie w jego miejsce drzewa doskonałości z korzeni chrześcijaństwa. Nowa religia powinna powstać tam, gdzie ludzie byłiby gotowi do jej przyjęcia. Jednak człowiek, który założył i wznosił fundamenty islamu, nie urodził się w kraju chrześcijańskim, ani też nie pochodził od Izraelitów. Wręcz*

przeciwnie, jak to jest wyraźnie przedstawione w dokumentach historycznych, wywodził się On spośród ignoranckich Arabów, którzy wypełnili Kaabę prawie trzystoma bożkami. Ci, którzy znają historię Arabii, będą wiedzieli, że gdy Muhammed oznajmił Swoje prorocstwo, tj. od czasu ogłoszenia Jego religii, mekkańscy nie byli gotowi na zaakceptowanie tej wyżej wymienionej religii. Całkowicie sprzeciwili się Jego prorocstwu, nie zgadzali się z Jego naukami i bezustannie bardzo Go znieważali. Gdyby nie potężne wsparcie Ebu Taliba i jego rodu, a potem powstała wśród ludu Mekki rywalizacja plemienna i ich gorliwość, które stały się okazją zręcznie przez Niego wykorzystaną do osiągnięcia Swego celu, to ta wymieniona religia, zostałaby zachwiana agresjami swoich przeciwników. Zostałaby rozproszona i upadłaby, gdy była jeszcze w zalążku. Silnymi dowodami na to, że religia islam nie jest tak duchowa jak chrześcijaństwo, a Arabia nie była gotowa do jej przyjęcia, jest to, że dla wzmocnienia wspomnianej nowej religii, czyli islamu, swobodnie wykorzystywano fizyczne czynniki i ziemskie środki. Gdyby islam był religią duchową, a Arabia była gotowa do jego przyjęcia, to absolutnie by nie doznano potrzeby zwracania się do fizycznych czynników i ziemskich środków, rozpowszechniłby się cicho i spokojnie, jak rozprzestrzeniło się chrześcijaństwo.

Gdy możliwe jest za jednym razem doprowadzenie do wiary pogan i ignorantów, poprzez zesłanie najdoskonalszej i najwyższej religii, dlaczego Bóg, najmiłosierniejszy z miłosiernych, nie zesłał islamu 600 lat wcześniej zamiast chrześcijaństwa lub 2000 lat wcześniej zamiast judaizmu, dlaczego nie zesłał islamu przed tymi religiami? Co było powodem tak długiego odroczenia? Muzułmanie mogą poprzez te nasze dowody zrozumieć, czy ich religia jest prawdziwa i czy została zesłana przez Boga.

Ten fragment z „Gadâ-ül-mülâhazât” streszczamy w trzech punktach:

Pierwszy: Powodem zalet i wyższości chrześcijaństwa, religii Jezusa (Isy alejhisselam) jest to, że pojawiło się ono wśród Izraelitów, którzy zostali wychowani w prawie religijnym i byli gotowi na jego przyjęcie. Zaś islam, religia Muhammeda (sallallahu teala alejhi we sellem), pojawił się wśród pogan, którzy nie mieli żadnej wiedzy religijnej i nie byli gotowi do jego otrzymania.

Drugi: O ile chrześcijaństwo rozpowszechniło się łagodnie w pokoju, to szerzenie islamu zaszło ostro, przemocą i za pośrednictwem ziemskich korzyści.

Trzeci: Choć Allah Najwyższy może wysłać proroka i jest

najmiłosierniejszy z miłosiernych, to niezgodne jest z Jego sprawiedliwością, że nie zesał religii lepszej od innych, tj. islamu, przed innymi.

ICH PIERWSZE STWIERDZENIE: *Jezus pojawił się wśród Izraelitów, którzy zostali wychowani w prawie religijnym, zaś Muhammed wystąpił wśród plemienia, które nie miało żadnej wiedzy religijnej.*

ODPOWIEDŹ: Na te uzasadnienie można odpowiedzieć w różnorodny sposób.

Izraelici byli zdadni do otrzymywania boskich zasad głoszonych przez Jezusa, a także posiadali wychowanie według prawa religijnego. Pomimo to przez Jego całe życie uwierzyło Mu tylko 82 ludzi. Tymczasem Muhammed (*alejhisselam*) zachęcał do islamu pogańskich Arabów, którzy nie byli skłonni do zaakceptowania jakiegokolwiek religii, nie mieli żadnego wychowania religijnego i nie znali żadnych praw religijnych. Zaprosił ich do religii sprzeciwiającej się pragnieniom zmysłowym, wszystkim skłonnościom i która była sprzeczna z religią ich ojców i przodków.

Od czasu ogłoszenia Swojego proroctwa przez Wysłannika Allaha (*sallallahu teala alejhi we sellem*) aż do Jego śmierci ponad 124 tysiące Sahabe przyjęło Jego zaproszenie i chętnie zostało muzułmanami. Pozostawiamy rozsądkowi naszych czytelników decyzję, czy zalety i wyższość należą do chrześcijaństwa czy islamu. Prawdą jest, że Ebu Talib robił wszystko, co mógł, aby chronić i opiekować się naszym Prorokiem. Jednak pomimo powszechnego przekonania jego ochrona i pomoc nie przyczyniła się w znacznym stopniu do szerzenia islamu, jak się uważa. Opieka Ebu Taliba wynikała tylko i wyłącznie ze względu na łączące ich więzy rodzinne, z obawy przed chęcią zamordowania lub znęcania się wrogów nad Prorokiem. Nie była spowodowana wiarą w Jego religię. Ebu Talib był też jednym z tych, którzy nie uwierzyli. W tym czasie niektórzy z Towarzyszy Proroka (*alejhimurrydwan*) nie mogąc znieść prześladowań pogan, wyemigrowali do Abisynii. Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) razem ze Swoimi Towarzyszami został pozbawiony wszelkiego rodzaju kontaktów. Przez 3 lata żył w oblężeniu w Mekce. Allah Najwyższy nakazał naszemu Prorokowi dwa razy, żeby zebrał Swoją rodzinę, Swoich krewnych i zachęcił ich do religii. W Surze Szu'ara 214 oznajmione jest w tym znaczeniu: „**Bliskich krewnych postrasz mękami Allaha Najwyższego**”. Wysłannik Allaha, aby spełnić nakaz tego świętego wersetu, zaprosił Swoich krewnych do islamu. [Kiedy Wysłannik Allaha zebrał Swoich

krewnych, to oznajmił: „**Wierząc i będąc posłusznymi Allahowi Najwyższemu, uratujcie siebie od Jego kary. Inaczej moje pokrewieństwo z wami nie przyniesie wam korzyści**”]. Żaden z nich nie uwierzył. A Jego stryj, Ebu Leheb i jego żona, nosicielka drewna, posunęli się tak daleko w swoich prześladowaniach i znęceniach nad Wysłannikiem Allaha, że wraz z niektórymi z elity Kurajszytów, poszli do Ebu Taliba z propozycją, aby przestał on chronić Proroka. Po tym Ebu Talib wezwał Wysłannika Allaha i poradził Mu, aby zrezygnował z działalności zapraszania ludzi do islamu. To i setki podobnych wydarzeń potwierdzają fakt, że ochrona Ebu Taliba [w przeciwieństwie do twierdzenia protestanckich misjonarzy] nie była powodem przyjęcia islamu przez kurajczyckie plemię.

Muhammed (*alejhisselam*) wywodził się z plemienia, które nie było gotowe Go przyjąć i został do niego wysłany jako Prorok. Gdy tymczasem Jezus zaczął działać wśród Izraelitów oczekujących Proroka, który ich uratuje. Jezus podobnie jak inni Prorocy (*alehimusselam*) zaznał wiele trudności i nieszczęść ze strony Żydów. Jednak wrogowie Wysłannika Allaha zginęli, gdy On jeszcze żył. Poza tym błogosławiony Prorok opuścił ten przemijający świat i zaszczycił wieczne królestwo na Swoim łożu, w domu błogosławionej Aisze w Medynie.

W dzisiejszych czterech Ewangeliach napisane jest, że gdy Jezus został złapany, to Piotr i pozostali apostołowie, którzy pochodzili z plemienia gotowego przyjąć nową religię, wychowanego według prawa religii, byli zajęci swoimi sprawami i od razu Go opuścili. Przekazane jest, że tej nocy nawet Piotr, który był najbliższym Apostołem Jezusa, przysięgając, wyrzekł się znajomości z Nim, zanim kogut zapiał trzy razy.

Hazrat Bekr Syddyk, który pochodził z plemienia pogańskiego, [które nie zyskało wychowania religijnego], przyjął islam i zyskał honor uczestniczenia w błogosławionych rozmowach z Wysłannikiem Allaha. Był jednym z pierwszych muzułmanów i towarzyszył Wysłannikowi Allaha w grocie podczas hidżry. [Lękając się, żeby Wysłannik Allaha nie zaznał jakiegokolwiek szkody, rozdarł swoje nakrycie na kawałki i pozatykał nimi gniazda węży. A gdy nie starczyło kawałka materiału na zamknięcie ostatniego otworu, to zatkał go swoją stopą. Wąż ukąsił go w stopę. Ale on nie odsunął nogi, ani też nie wydał żadnego głosu. Gdy z jego oczu popłynęły łzy na błogosławioną twarz Wysłannika Allaha, to Wysłannik Allaha się obudził. Jako cud, gdy posmarował jego stopę Swoją błogosławioną śliną, rana się wygoiła]. Cały swój majątek poświęcił dla islamu.

Później walczył z Arabami, którzy odeszli od islamu i sprawił, że się nawrócili.

Hazrat Omar w pierwszy dzień, gdy został muzułmaninem, stanął na czele Towarzyszy Proroka i pomimo prześladowań oraz ucisku pogan w Mekce, odważnie głosił swoje przejście na islam. Przez cały okres jego kalifatu doszło do wielkich zwycięstw oraz rozprzestrzenienia się islamu na wszystkie tereny. Pod względem sprawiedliwości nie było drugiego takiego dowódcy ani człowieka. Te fakty są zapisane w dokumentach historycznych.

Zaś Hazrat Osman Zinnurejn był jednym z najbogatszych mieszkańców Mekki. Cały swój majątek poświęcił dla wzmocnienia islamu. [Tutaj wspomnimy tylko o tym, co dał podczas wojny pod Tebuk: Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) zachęcał Swoich Towarzyszy do okazania pomocy w wojnie pod Tebuk. Osman wstał i powiedział: „O Wyśłanniku Allaha! Zobowiązuję się przekazać 100 wielbłądów z ich derkami i siodłami”. Wyśłannik Allaha kontynuował. Osman ponownie wstał i powiedział: „O Wyśłanniku Allaha! Na drodze Allaha zobowiązuję się przekazać 100 wielbłądów z ich derkami i siodłami”. Wyśłannik Allaha schodząc z minberu (ambony), powiedział: „**Od tej pory nie ma rozrachunku dla Osmana z tego, co robi**”. Ponownie zachęcał Swoich Towarzyszy do pomocy. Osman powiedział: „O Wyśłanniku Allaha! By zyskać aprobatę Allaha, zobowiązuję się jeszcze dać 100 wielbłądów z ich derkami i siodłami”. Nasz Prorok oznajmił: „**Raj jest dla tego, kto uzbroi żołnierzy do wojny pod Tebuk!**”. Na to Osman przyniósł 1000 sztuk złota i wysypał je na kolana Wyśłannika Allaha. Wyśłannik Allaha pomodlił się: „**O mój Allahu! Ja jestem zadowolony z Osmana. Ty też bądź z niego zadowolony**”. Osman wyposażył pół armii pod Tebuk (według „Sünen-i Dârekütnî”^[1] 4 tom, str. 198) w 950 wielbłądów, 50 koni ze sprzętem i wyekwipował ich jeźdźców, a ponadto przekazał jeszcze 10 tysięcy dinarów (lub 700 *rukje*) złota].

Jeśli chodzi o Hazrat Alego, to w nocy podczas hidżry Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) kładąc się w Jego łóżku, poświęcił swoje życie dla Niego. W wielu walkach pokazał, że zasługuje na przydomek: ‘Lew Allaha’. Wszyscy z pozostałych Towarzyszy (*radjallahu anhum edżamin*) bez jakiegokolwiek obawy poświęcali swoje życie i majątek na każdy rozkaz Wyśłannika Allaha. Wyższość i przewaga zalet islamu nad chrześcijaństwem, różnica pomiędzy wierzącymi tych religii i tymi, którzy widzieli tych dwóch Proroków,

[1] Ali Dare Kutni zmarł w roku H. 385 [995] w Bagdadzie.

jest jasna jak słońce.

W tym, że nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) nie powstał spośród Izraelitów, lecz z potomków Isma'ila (*alejhisselam*) wśród Arabów, jest wiele korzyści i wyższości:

Po pierwsze: Allah Najwyższy posłał anioła do Hazrat Hadżery (Hagar) z radosną nowiną: „O Hadżer, powiadamiam cię radosną nowiną od Allaha Najwyższego, że twój syn Isma'il *alejhisselam* (Ismael) będzie posiadał wielką wspólnotę i twój ród będzie przewyższał ród Sary”. Właśnie w oparciu o tę obietnicę Allaha Najwyższego Muhammed Mustafa (*sallallahu alejhi we sellem*) wystąpił z potomków Isma'ila (*alejhisselam*). Gdy Allah Najwyższy zesłał wielu proroków z potomków Hazrat Sary, to z potomków Isma'ila (*alejhisselam*) posłał tylko Muhammeda (*alejhisselam*). W ten sposób została spełniona obietnica Allaha Najwyższego. Czy z powyższego faktu nie wynika wyższość i zalety naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*)? Chrześcijański misjonarz, autor książki pt. „**Mizân-ül-hak**”, przekształca i interpretuje tę radosną nowinę w następujący sposób: „Celem tego było powiadomienie Hagar o arabskich panach [tych, którzy byli poganami]”. Jeśli powie się gorliwemu i pobożnemu chrześcijaninowi: „Twoi potomkowie będą bogatymi panami. Jednak będą poganami, bałwochwalcami”, to czy ten ktoś uzna to za radosną nowinę, ucieszy się z tego? [Oczywiście, że nie ucieszy się, przeciwnie zmartwi się]. To jest właśnie tak, jakby Allah Najwyższy zamiast pocieszyć Hazrat Hadżerę, przekazał jej radosną nowinę, że będzie miała potomków pogan. (Niech Allah chroni nas od takich poglądów).

Oprócz tego we fragmencie o ‘radosnej nowinie’ nie ma słów o ‘arabskich panach’. Jednak wyjaśnione jest, że z potomków Isma'ila (*alejhisselam*) powstanie duża wspólnota, która pokona Izraelitów. Z tego względu, że przed powstaniem islamu nie doszło do wielkiego wydarzenia przewyżczenia Izraelitów przez pogańskich Arabów, oczywiście jest, że tym wydarzeniem jest tylko nadejście islamu.

Po drugie: Prorocy Izraelitów do czasów przyjscia Jezusa poznawali i uczyli się zasad religii z Tewratu (Tora) i Zeburu (Psalmy Dawida). Gdyby Muhammed (*sallallahu alejhi we sellem*) wywodził się z Izraelitów, nie byłoby wątpliwości co do oczerniania Go za to, że poznał Święty Koran oraz wszystkie prawa boskie od uczonych Izraelitów. Najwyższy z Proroków, Wyśłannik Allaha, zawsze mieszkał ze Swoim plemieniem, nigdy nie oddalał się stamtąd, nawet na krótki okres czasu. Nigdy też nie wzięt do błogosławionej ręki pióra, żeby nauczyć się choć jednej litery od kogokolwiek, a w

błogosławionej Mekce nie było Żydów ani chrześcijan. Pomimo to duchowni chrześcijańscy w książce pt. „**Mizân-ül-hak**” i w innych ogłaszają, że nasz Prorok poznał naukę podczas wyprawy handlowej do Damaszku, gdy odwiedził zakonnik Bahirę lub innych duchownych chrześcijańskich. Tymczasem nasz Prorok podczas podróży handlowej z wujem Ebu Talibem do Damaszku, gdzie odwiedzono zakonnik Bahirę, miał 12 lat. Ten fakt został jednogłośnie przekazany przez uczonych od *sijer* (dzieł, których tematem jest życie naszego Proroka). Zaś spotkanie z zakonnikiem Bahirą trwało tylko kilka godzin. Bahira po uważnym przyjrzeniu się naszemu Prorokowi zrozumiał, że będzie On Prorokiem ostatnich czasów. Następnie powiedział do Ebu Taliba: „Jeśli elita chrześcijańska i żydowska odczuje, że to dziecko jest Wysłannikiem Allaha, to mogą próbować Go zamordować”. Ebu Talib wziął pod uwagę to ostrzeżenie, posłuchał się zakonnika i po sprzedaniu swojego towaru w Buśrie (Bosra) i jej okolicach wrócił do błogosławionej Mekki. Jeśli nasz Prorok poznał tę naukę od owego zakonnika, to dlaczego zakonnik sam nie ogłosił swojego proroctwa, tylko przekazał tę głęboką wiedzę Wysłannikowi Allaha? Oprócz tego zastanawiające jest to, z jakiego Źródła nauczyciel zwany Bahirą poznał tę nieskończoną naukę, przekazaną naszemu Prorokowi? Ponieważ Allah Najwyższy powiadomił naszego Proroka nie tylko o wiedzy zawartej w Ewangelii i Torze, ale także o wielu naukach, które tam się nie znajdują. Święty Koran składa się z więcej niż 6 tysięcy wersetów oraz zawiera w sobie bardzo dużo praw i wartościowych duchowych informacji. Oprócz tego istnieje ponad 700 tysięcy Świętych hadisów popartych prawdziwymi dowodami, które zostały spisane i przekazane przez uczonych islamskich. Zawarta w nich nauka, wartościowe informacje duchowe, *sunna*, *wadżib*, *mustehab*, *مندوب*, *nehj*, *mekruh* i inne przekazy zostały powiadomione błogosławionym, rodzimym językiem Wysłannika Allaha. Imam Nesai (*rahmetullahi alejh*)^[1] potwierdził to, oznajmiając: „Zebrałem 750 tysięcy świętych hadisów. Jednak z tego względu, że 50 tysięcy z nich miało słabe dowody, zostawiłem je. 700 tysięcy zachowałem”. Jeżeli zbierze się wszystkie wersety z obecnej Tory i Ewangelii, o których Żydzi i chrześcijanie twierdzą, że przekazał je Allah Najwyższy, to nie licząc opowiadań, a gromadząc nakazy, zakazy oraz inne zasady wiary, nie osiągną one nawet liczby 700. Ten temat opiszemy szczegółowo w rozdziale pt. „**Święty Koran i obecne Ewangelie**”. Zastanawiające jest, jaki rodzaj nauki poznał

[1] Ahmed Nesai zmarł w roku H. 303 [915] w Ramleh.

Muhammed (*alejhisselam*) od chrześcijańskiego zakonnika? Czy możliwe jest, żeby z małego basenu powstał ocean? Z tego rozumie się, dlaczego Wysłannik Allaha został zniesławiony, choć nie było w Jego plemieniu żadnego zakonnika. Kto wie, jak wiele oszczerstw by zaznał, gdyby został posłany z plemienia Izraelitów. Właśnie z tego względu Allah Najwyższy, którego istnienie jest absolutnie potrzebne, żeby ochronić Swojego Ulubieńca, nie wysłał Go spośród Izraelitów.

Po trzecie: Gdy czyta się książki o dawnej historii i uważnie analizuje zwyczaje, stany i czyny narodów dawnych czasów, to widać, że Arabowie, będąc jeszcze Beduinami oprócz tego, że byli patriotami i nacjonalistami, posiadali także wspaniałe cechy takie jak: gościnność i pomaganie biednym, ogromną odwagę, bohaterstwo, czystość, szlachetność rodowodu, hojność, dobroć, skromność, miłość do wolności oraz przywiązanie do własnych zwyczajów. Czy znajdzie się drugie takie plemię, podobne do Arabów pod względem inteligencji, elokwencji i retoryki? O złej etyce Izraelitów powiadomione jest w Torze. Wiadome jest, że należą oni do najgorszych plemion. Które plemię: Arabowie czy Izraelici [Żydzi], jest najlepszym, z którego może pochodzić Sułtan Świata (*sallallahu alejhi we sellem*)? Izraelici będąc podporządkowani Prorokom, gdy postępowali zgodnie z prawem Mojżesza (Musy *alejhisselam*), osiągnęli przychyłność Allaha Najwyższego i przewyższali pozostałe plemiona. Jednak potem z tego względu, że zdradzili Proroków (*alejhimusselam*) i wielu z nich zamordowali, stali się najpodlejszymi z ludzi, znaleźli się w najnikczemniejszym stopniu hańby. Ten temat znany jest też przez chrześcijan. Poprzez złożenie Jezusa żyjąc w pogardzie i hańbie, skazani są na wieczne potępienie i poniżenie. Sura Haszr 2 głosi w tym znaczeniu: „**O wy, którzy posiadacie rozum! To, czego nie wiecie, poznajcie z tego, co zostało wam powiadomione**”.

Po czwarte: Gdy Jezus został posłany z różnymi cudami jako Prorok do plemienia Izraelitów, to pomiędzy Jego błogosławionymi słowami znajdowały się też słowa potoczne, których używanie było wtedy zwyczajem. Te słowa nie zostały wyjaśnione. Późniejsi duchowni chrześcijańscy nie będąc w stanie zinterpretować tych słów, wyrażień i symboli, przyjęli system wierzeń zwanych ‘trójcą’, które nie jest absolutnie możliwe do przyjęcia przez zdrowy rozsądek, a także znajdowało się w wierzeniu w trzech bogów dawnych Hindusów i w filozofii Platona. Gdy tymczasem przekazane przez Wysłannika Allaha *muteszabih* święte wersety i hadisy oraz inne przekazy zostały szczegółowo wyjaśnione w księgach komentarzy i hadisów. Powiadamiają także o subtelnych znaczeniach, które zawierają wiele mądrości i prawd. [*Muteszabih* nazywa się te święte

wersety i święte hadisy, których znaczenie jest ukryte, ich fasada znaczenia nie jest zgodna z przyjętymi popularnymi typami narracji, dlatego też należy je interpretować]. Ich liczba jest dużo większa od nauk Jezusa. Gdyby nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) został posłany z Izraelitów, to zaprzeczając całkowicie boskości Allaha Najwyższego, powiedzieliby: „Poza Muhammedem nie ma innego boga”. Czy ma ktoś co do tego jakiegokolwiek wątpliwości?”

DRUGIE ICH STWIERDZENIE: Drugim roszczeniem podanym przez książkę pt. „*Gadâ-ül-mülâhazât*” jest: *Gdy chrześcijaństwo rozpowszechniło się łagodnie poprzez życzliwość, to islam rozszerzył się w wyniku srogości, siły, przemocy i za pośrednictwem ziemskich korzyści.*

ODPOWIEDŹ: Te twierdzenia jak i pozostałe są błędne i bezpodstawne, ponieważ:

Po pierwsze: Ewangelia i słowa Jezusa potwierdzają, że chrześcijaństwo nie było religią odrębną od judaizmu, tylko jego uzupełnieniem i udoskonaleniem. Jednakże nie ma w nim obowiązku prowadzenia *dżihad* (walka dla religii, której celem jest jej wywyższenie i poniżenie wrogów religii). To, że nie ma *dżihadu* w chrześcijaństwie, nie jest dowodem świadczącym o wyższości chrześcijaństwa, lecz o jego niekompletności. Gdyby religia rozpowszechniana poprzez fizyczne środki [siła, przemoc i srogość] nie była prawdziwa, prawdziwa, to przed wszystkimi innymi, najpierw należałoby uznać bezpodstawność chrześcijaństwa.

Po drugie: Gdyby dowodem bezpodstawności religii było rozpowszechnianie jej za pomocą przemocy i siły, to trzeba by było najpierw spojrzeć na metody, do jakich zwracano się podczas rozpowszechniania chrześcijaństwa. Do jakich środków należą przekazy o takich wydarzeniach, jak np.: Jezus ukrywał się podczas zapraszania ludzi do wiary, ponieważ bał się zamachów przeciwników, wrogów; radził, żeby nie ujawniono Jego cudów; ostrzegał Swoich Apostołów, ażeby nikomu nie mówili o tym, że jest On Mesjaszem; upominał apostołów, aby ten, kto nie ma miecza, sprzedał nawet swoje odzienie, by kupić broń; kazał płacić podatek pogańskim Rzymianom jako znak poddaństwa; po Jezusie z powodu wielu kontrowersji doszło pomiędzy chrześcijańskimi odłamami do licznych wojen i zamordowania milionów ludzi; w Europie powstały konflikty i walki, których przyczyną byli papieże; miliony niewinnych ludzi zostało zamordowanych przez chrześcijan w wydarzeniach Templier, w Noc Świętego Bartłomieja i podczas trybunałów inkwizycyjnych; na kontynencie Ameryki i innych

odkrytych później wyspach wywołane przez misjonarzy intrygi spowodowały wymordowanie mieczem milionów ludzi? Jak można stwierdzić, że chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się łagodnością, poprzez życzliwość i bez uciekania się do środków fizycznych, czyli siły, przemocy, srogości lub ziemskich korzyści? Okrucieństwa, masakry i morderstwa wykonywane podczas krucjat, które zaszły po kolei przez 174 lata od roku H. 489 [1096] do 669 [1270] w ośmiu wyprawach, nie jest się w stanie opisać. Krzyżowcy palili i burzyli wszystkie miejsca, które mijali, a w tym i Konstantynopol (Stambuł), który był stolicą Cesarstwa Bizantyńskiego, ich współwyznawców. Chrześcijanin Michaud, który napisał 5-tomową książkę o wyprawach krzyżowych, oznajmił: „W roku H. 492 [1099] krzyżowcom udało się wejść do Jerozolimy. Kiedy weszli do miasta, zamordowali 70 tysięcy muzułmanów i Żydów. Bez żadnych skrupułów wymordowali nawet muzułmańskie kobiety i dzieci chroniące się w meczetach. Krew płynęła ulicami. Drogi zostały zablokowane przez trupy. Krzyżowcy byli tak rozwścieczeni, że napotkanych Żydów zaczęli mordować już nad brzegiem Renu w Niemczech”. Te fakty zostały napisane przez historyków chrześcijańskich. Chrześcijanie w roku H. 898 [1492] zniszczyli Państwo Andaluzyjskie Omajjadów^[1] i wkraczając do Kordoby, najpierw zaatakowali znajdujący się tam meczet. Do tej pięknej i wspaniałej budowli wjechali na koniach. Bezlitośnie wymordowali muzułmanów, którzy schronili się w tej świątyni. Przelali tak dużo krwi, że wypływała ona przez drzwi meczetu. W podobny sposób wymordowali Żydów. Barbarzyńscy Hiszpanie pod groźbą miecza zmusili wszystkich muzułmanów i Żydów do przyjęcia chrześcijaństwa. Ci, którym udało się uciec, schronili się w Imperium Osmańskim. Obecnie żyjący w Turcji Żydzi są ich potomkami. Ferdynand, król Hiszpanii, po wymordowaniu wszystkich muzułmanów i Żydów w królestwie Hiszpanii, chwając swoje zwycięstwo, powiedział: „W Hiszpanii nie pozostał już ani jeden z muzułmanów czy niewierzących”. Oto chrześcijaństwo, o którym twierdzi się, że rozpowszechniło się łagodnością, życzliwością i okrutni chrześcijanie, o których mówi się, że są łagodni i życzliwi!

Okrucieństwa dokonane sobie nawzajem przez odłamy chrześcijańskie wcale nie są mniejsze. Jednak najbardziej znane przez wszystkich są te przeprowadzone przez chrześcijan na Żydach, którzy jednocześnie ze względu na ich znajomość prawa kanonicznego są

[1] Państwo Islamskie Andaluzja powstało w roku H.139 [756] i upadło w roku H. 898 [1492].

chwaleni przez chrześcijańskiego misjonarza, autora książki pt. „**Gadâ-ül-mülâhazât**”.

W książce księdza dr Alexa Keitha pt. „**Keşf-ül âsâr ve fi ki sasi enbiyâ-i benî Isrâîl**”, która została przetłumaczona na język perski przez księdza Merika i wydana w roku H. 1261 [1846] w Evenburgu, na 27 stronie napisane jest: „Trzysta lat przed hidżrą Konstantyn Wielki zarządził, żeby wszystkim Żydom zostały odcięte uszy i wypędził ich do różnych krajów”.

Na 28 stronie podane jest też: „W Hiszpanii Żydzi zostali zmuszeni do wybrania jednej z trzech możliwości:

- 1- Przyjęcie chrześcijaństwa.
- 2- Więzienie dla tych, którzy odmówili chrześcijaństwa.
- 3- Deportowanie, jeśli żadna z tych dwóch opcji nie zostanie przyjęta.

Podobne metody stosowano we Francji. W ten sposób Żydzi emigrowali z jednego kraju do drugiego. W tym czasie nie było dla nich bezpiecznego miejsca ani w Europie ani w Azji”.

A na 29 stronie napisane jest: „Ponieważ katolicy uważali Żydów za niewierzących, prześladowali ich. Najważniejsi z chrześcijańskich duchownych zebrali się i podjęli decyzję:

1- Jeśli chrześcijanin będzie chronił Żyda, to popełni błąd. Taka osoba ma być ekskomunikowana, tzn. ma być wyłączone z chrześcijaństwa.

2- Żadnemu Żydowi nie zostanie powierzony urząd w jakimkolwiek państwie chrześcijańskim.

3- Nikt nie będzie jadł ani współpracował z Żydami.

4- Dzieci urodzone z Żydów będą wychowywane przez chrześcijan. Ciężar tego punktu jest oczywisty”.

Na 32 stronie przekazane jest: „Kiedy Portugalczycy złapali Żydów, to wrzucali ich do ognia i palili. Potem, gdy to zrobili, zabrawszy mężczyzn i kobiety, radowali się świętując to wydarzenie. Zaś ich kobiety z radości skakały i tańczyły”.

Natomiast w książce pt. „**Siyer-ül-mütekaddimîn**” napisanej przez chrześcijańskiego duchownego powiadomione jest: „W roku 379 Gracjan, cesarz rzymski, po konsultacji ze swoimi dowódcami nakazał chrystianizację wszystkich Żydów, którzy znajdowali się w jego kraju, a tych, którzy odmówili przejścia na chrześcijaństwo, zamordowanie”. To zostało napisane przez kapłana, który należał do elity chrześcijańskiej.

Tortury i uciski zadawane przez katolików protestantom i przez protestantów katolikom, nie są mniej okrutne niż te opisane powyżej.

W książce, która została wydana w Bejrucie w roku H. 1265 [1849] w j. arabskim i składa się z 15 rozdziałów, w 13 części na 14 i 15 stronie napisane jest: „Kościół rzymski dokonał wielu prześladowań, tortur i masakr na protestantach. Świadkowie potwierdzający te fakty żyją w krajach europejskich. W Europie spalono żywcem więcej niż 230 tysięcy osób, które w wierze i czynach przyjęły sobie Pismo Święte za przewodnika, ponieważ wierzyli oni w Jezusa, a nie wierzyli w papieża. Podobnie do tego tysiące z nich zginęło od miecza albo w więzieniach lub też za pośrednictwem różnych tortur, jak odłaczanie kości w stawach lub wyrwanie cęgami zębów, paznokci. We Francji tylko podczas Krwawego Wesela Paryskiego (po uroczystości zaślubin Małgorzaty de Valois i Henryka Burbona) zginęło 30 tysięcy osób”.

Masakra w Noc Świętego Bartłomieja świadczy o wielu okrucieństwach katolików wyrządzonym protestantom. W ową noc zostało zamordowanych 65 tysięcy protestantów. Katolicy duchowni dumnie piszą o tym wydarzeniu. Henryk IV, który zasiadł na tronie Francji w roku H. 1011 [1593], powstrzymał masakrę protestantów. Sfanatyzowani katolicy, którzy nie lubili Henryka IV, zamordowali go. W roku H. 1087 [1675] zostały wznowione prześladowania i mordy. Pięćdziesiąt tysięcy rodzin uciekło z kraju, by uniknąć śmierci.

Protestanci nie byli mniej okrutni wobec katolików niż katolicy wobec nich. W książce, która została przetłumaczona z języka angielskiego na język urdu przez brytyjskiego katolickiego księdza Thomasa, wydana w roku H. 1267 [1851] pt. „Mir’âtüs-Sı dk” i rozprowadzana w Indiach, na 41 i 42 stronie jest napisane w następujący sposób: „Protestanci najpierw odebrali przemocą od katolików 645 klasztorów, 90 szkół, 2 376 kościołów i 110 szpitali i sprzedali je bardzo tanio, dzieląc pieniądze pomiędzy siebie. Wyrzucili tysiące biednych mieszkańców na ulice, pozostawiając ich bez środków do życia”. Zaś na stronie 45 przekazane jest: „Nienawiść i wrogość protestantów w ten sam sposób sięgnęły także i zmarłych w grobach. Znęcając się nad zwłokami, okradali je z całunów”. A na 48 i 49 stronie napisane jest: „Także biblioteki zniknęły wśród innych nieruchomości ukradzionych od katolików. G. Birl o tych bibliotekach oznajmił ze smutkiem: ‘Protestanci spłądrowali książki, które znaleźli w bibliotekach. Palili je i na nich gotowali jedzenie, czyścili nimi swoje świeczniki i buty. Niektóre książki sprzedali handlarzom ziół i mydła. Większość z nich

przekazali za granicę introligatorom. To nie było tylko 50 lub 100 książek. To były statki wypełnione książkami. Zniszczyli je w taki sposób, że nawet obcokrajowców wprowadzili w zdumienie. Widziałem, jak jeden z kupców kupił 2 biblioteki, każdą z nich za 20 rupii. Po tych okrucieństwach obrabowali majątki kościołów, pozostawiając w nich tylko gołe ściany. A sami myśleli, że zrobili coś dobrego”. Na stronach 52 i dalej napisane jest: „Teraz opisujemy okrucieństwa, jakie do tej pory protestanci wyrządzili katolikom. W Anglii w celu torturowania katolików protestanci uchwalili setki praw, które są dalekie od sprawiedliwości, miłosierdzia i etyki. Oto niektóre z nich:

- 1- Katolik nie może być spadkobiercą majątku swoich rodziców.
- 2- Katolik, który skończył 18 lat, nie może kupić ziemi, chyba że przyjmie on protestantyzm.
- 3- Katolik nie może założyć dla siebie działalności gospodarczej.
- 4- Katolik nie może być nauczycielem (w jakiegokolwiek dziedzinie wiedzy). Ten, kto sprzeciwia się temu, podlega karze dożywotniego pozbawienia wolności.
- 5- Katolicy będą płacić podwójny podatek.
- 6- Którykolwiek ksiądz katolicki, jeśli poprowadzi obrządek religijny, zapłaci grzywnę w wysokości 330 sterlingów. Jeśli zrobi to świecki katolik, to zostanie ukarany grzywną 700 sterlingów i rokiem więzienia.
- 7- Jeśli katolik wyśle swego syna za granicę na rzecz edukacji, to on i jego syn zostaną zamordowani, a jego majątek i zwierzęta zostaną skonfiskowane.
- 8- Żaden katolik nie może być zatrudniony w urzędzie państwowym.
- 9- Jeśli katolik będzie uczestniczył w niedzielę lub inne święta religijne w kościele protestanckim, to zostanie ukarany grzywną 200 sterlingów miesięcznie i zostanie usunięty ze zgromadzenia.
- 10- Jeśli katolik odejdzie 5 mil od Londynu, to zostanie ukarany grzywną 1000 sterlingów”.

Od strony 61 do strony 66 napisane jest: „Na polecenie królowej Elżbiety większość katolickich zakonników i duchownych wywieziono statkami i wrzucono do morza. Potem żołnierze Elżbiety przybyli do Irlandii, żeby uczynić z nich protestantów. Żołnierze zburzyli kościoły katolickie. Wszędzie tam, gdzie natknęli się na księdza katolickiego, natychmiast go zabijali. Spalili miasta. Zniszczyli plony i zwierzęta. Jednak tych, którzy nie byli katolikami,

traktowali dobrze. Następnie w roku H. 1052 [1643/44] parlament postawił swoich ludzi do wielu miast, żeby przywłaszczyć wszystkie nieruchomości i grunty należące do katolików. Te okrucieństwa zadane katolikom trwały aż do czasów króla Jakuba I Stuarta, za którego te okrucieństwa stały się mniej dotkliwe. Jednak protestanci byli oburzeni na jego rządy. W roku H. 1194 [1780] 44 tysięcy protestantów złożyło petycję do króla, żeby w parlamencie utrzymano poprzednie prawo, by dalej jak poprzednio uciskano katolików i nie zmieniono odnośnie ich prawa. Król nie przyjął tych propozycji. Po tym 100 tysięcy protestantów zebrało się w Londynie, spalili kościoły katolickie i zburzyli dzielnice, gdzie mieszkali katolicy. Doszło do pożarów w 36 różnych miejscach. Ten wandalizm trwał 6 dni. W roku 1791 król ustalił inne prawo. Te prawa posiadają katolicy do dnia dzisiejszego”.

Na 73 i 74 stronie podano „Prawdopodobnie słyszeliście o tym, co zrobił Kont Ras Colin w Irlandii. Jest to prawda i zostało udokumentowane. Każdego roku protestanci zbierali 250 tysięcy sterlingów i czynsze z wielu wynajmów. Za te pieniądze kupowali dzieci od ubogich katolików. Następnie wysyłali je do innych miejsc zamieszkałych przez protestantów, żeby nie znały one swoich rodziców. Gdy te dzieci stały się dorosłe, to ponownie wysyłano je w ich rodzinne strony. Z tego względu, że nie znały swoich krewnych, zdarzało się, że poślubiwały one swoje rodzeństwo, a nawet i rodziców”.

[Najbardziej barbarzyńskie, bestialskie uciski i tortury przeprowadzone przez chrześcijan dokonali Anglicy w Indiach. Opisane to zostało przez jednego z największych indyjskich uczonych islamskich Fadla Haka Hajr-abadiego Czesztiego w książce pt. „**Essevret-ül-Hindiyye**” (Intryga w Indiach). Opis znajdziemy również w jej komentarzu Mewlany Gulama Mihr Alego pt. „**Elyevakit-ül-mihriyye**”, która w roku H. 1384 (1964) została przetłumaczona z wydania indyjskiego. Ta książka znajduje się w „**Esmâül-müellifin**” pod imieniem Muhammed Fadlullah.

W roku H. 1008 (1600) Anglicy po raz pierwszy uzyskali zezwolenie od Szacha Ekbera na otwarcie ośrodków handlowych w mieście Kalkuta w Indiach. Podczas panowania Szacha Alema kupili tam ziemie i sprowadzili żołnierzy w celu ochrony swoich dóbr. W roku H. 1126 (1714) z powodu wyleczenia Sułtana Ferruha Szira Szacha uzyskali prawo kupowania gruntu na całym terenie Indii. W okresie panowania Szacha Alema II weszli do Delhi i zapanowali nad rządem. Po krótkim okresie czasu zaczęli dokonywać ucisków. Wehhabici w Indiach zniestawili w roku H. 1274 (1858) Sułtana II.

Behadira Szacha, który był sunnitą, hanefitą i sufitą, z powodu rzekomego twierdzenia, że jest on niewierzącym, znajdującym się na złej drodze. Przy pomocy wehhabitów, hinduskich pogan i zdrajcy wezyra Ahsenullaha do Delhi weszły wojska angielskie. Napadając na domy i sklepy, rabowali majątki i pieniądze hindusów. Oprócz kobiet mordowali również i dzieci. Nigdzie nie można było znaleźć nawet kropli wody. Uprawdzili Szacha, który był w podeszłym wieku i schronił się wraz z dziećmi w mauzoleum Szacha Humajuna^[1], wiążąc im ręce, zaprowadzili ich w stronę twierdzy. Podczas tej drogi Patrik Hudson rozebrał trzech synów szacha, pozostawiając ich tylko w białej bieliźnie, zastrzelił ich i pił ich krew. Zwłoki powiesił na bramie twierdzy. Następnego dnia zaniósł ich głowy angielskiemu dowódcy Henriemu Bernardowi. Później, gdy je ugotowano, podano szachowi i jego żonie jako zupę. Z powodu głodu zaczęli ją pić, jednak nie gryźli ani nie połykali mięsa. Pomimo że nie wiedzieli, z czego jest zrobiona owa zupa, wyłowione z niej mięso kładli na ziemię. Na to sadysta Hudson spytał ich, dlaczego nie zjedli i powiedział im, że jest to bardzo smaczna zupa, zrobiona z mięsa ich synów. Później uwięził szacha, jego żonę i ich krewnych w mieście Rangon. Szach zmarł w więzieniu w roku H. 1279 (1863). W Delhi zamordowano 30 tysięcy muzułmanów, 3 tysiące z nich zastrzelono, a 27 tysięcy zarżnięto. Tylko uciekający w nocy mogli się uratować. Chrześcijanie w pozostałych miastach i wioskach wymordowali niezliczoną liczbę wyznawców islamu. Poza tym spalili historyczne dzieła sztuki, a unikatowe i drogocenne klejnoty załadowali na statki i wywieźli do Londynu. Uczony islamski Allame Fadl-i Hak został zamordowany przez Anglików w więzieniu, na wyspie Endoman w roku H. 1278 (1861).

Zanim Rosjanie zajęli w roku H. 1400 (1979) Afganistan, rozpoczęli niszczenie islamskich dzieł sztuki i mordowanie muzułmanów, to najpierw zastrzelili wielkiego uczonego islamskiego i wielkiego Ibrahima Mudžeddiddiego, jego 120 uczniów, żonę i córki. Powodem tego barbarzyńskiego i podłego napadu byli również Anglicy. Ponieważ w roku 1945 Hitler pokonując armię radziecką, wstępując do Moskwy, wołał przez radio do Anglii i Ameryki: „Przyjmuję klęskę. Poddam się wam. Zezwólcie mi tylko i dajcie możliwość, bym dalej walczył z Rosją, pokonał radziecką armię i uwolnił świat od katastrofy komunizmu”. Prezydent Anglii Churchill odmówił Hitlerowi. Anglicy pomagali dalej Rosji i nie weszli na teren Berlina przed nimi. Przyczynili się do rozprzestrzenienia przez Rosjan

[1] Szach Humajun, syn Szacha Ekbera, zmarł w roku H. 963 [1556].

nieszczęścia na całym świecie.

Dla tych, którzy pragną poznać bardziej szczegółowe informacje na temat zdrady i morderstw dokonywanych przez Anglików w różnych okresach czasu w różnych częściach świata, a szczególnie te, które zostały wykonane wobec muzułmanów i islamu, polecamy przeczytanie książki pt. „**Cinâyât-ül-ingiliz**” (Morderstwa Anglików) napisanej przez Es-Sejjida Muhammeda Habiba Ubejdiego, wydanej w Bejrucie w roku H. 1334 (1916).

Amerykański adwokat i polityk Bryan William Jennings jest znany ze swoich książek i konferencji, a także z tego, że w latach 1891-1915 był przedstawicielem parlamentu na amerykańskich kongresach. Od roku 1913 do 1915 pełnił również funkcję przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych USA. Zmarł w roku 1925. W książce pt. „**Panowanie Anglików w Indiach**” napisał obszernie o wrogości Anglików wobec islamu, ich barbarzyństwach i tyranii.

Abdurreszid Ibrahim Efendi w swojej książce pt. „**Alem-i islam**”, która została wydrukowana w roku H. 1328 (1910) w Stambule, w 2 tomie w rozdziale pt. „Wrogość Anglików wobec islamu” napisał: „Pierwszym celem Anglików było zniszczenie kalifatu islamskiego. Wywołanie Wojny Krymskiej i udzielenie pomocy Żyjącym tam Turkom było ich podstępem, który miał doprowadzić do upadku kalifatu. Traktat pokojowy zawarty w Paryżu ukazuje te zamiary. (Propozycje wygłoszone podczas porozumień w roku 1923 w Lozannie ujawniają też wyraźnie tę wrogość). Anglicy byli zawsze powodem wszystkich nieszczęść Turków. Podstawą angielskiej polityki jest zniszczenie islamu. Powodem jest strach przed tą religią. W tym celu używają zaprzędanych im niegodziwców, których przedstawiają jako islamskich uczonych, bohaterów. Krótko mówiąc, największymi wrogami islamu są Anglicy”. Abdurreszid Ibrahim zmarł w roku H. 1363 (1944) w Japonii].

Tutaj wspomnieliśmy tylko o kilku okrucieństwach chrześcijan, którzy mieli podstawy religijne i twierdzą, że wierzą w słowa Jezusa: „Jeśli ktoś uderzy ciebie w policzek, to nastaw mu i drugi”. Nie sądzimy, aby misjonarz, autor książki pt. „**Gadâ-ül-mülâhazât**”, był aż tak nieoświecony, żeby nie zdawał sobie sprawy z owych okrucieństw i tyranii. Uważając, że muzułmanie nie znają wspomnianych historycznych wydarzeń, próbuje wzmocnić swoje twierdzenia. A to wskazuje na to, że sam jest ignorantem.

Po trzecie: Gdyby rozprzestrzenianie się religii było możliwe

jedynie poprzez fizyczne czynniki, tj. poprzez przemoc, siłę i okrucieństwa, to po tych wszystkich walkach, tyraniach i masakrach cały świat powinien być chrześcijański, a Żydzi nie powinni istnieć.

Po czwarte: Nakazany przez islam *dżihad-i fisebilillah* nie oznacza zmuszania (innych) mieczem do przyjęcia islamu. Dżihad znaczy głoszenie i rozpowszechnianie na całym świecie Słów *Tewhid* i ukazanie wyższości i zalet prawdziwej religii Allaha Najwyższego wobec innych wierzeń. Wspomniany dżihad jest spełniany najpierw poprzez nauczanie i dawanie rad. Jest to powiadomienie, że islam to prawdziwa religia, wzbudzająca wszystkie rodzaje szczęścia, nakazująca sprawiedliwość, wolność i prawa człowieka. Niemuzułmanie, którzy to przyjmą, zyskują prawo posiadania obywatelstwa i korzystania ze wszystkich rodzajów wolności, z których korzystają muzułmanie. Wojnę^[1] prowadzi się z rządami państw, które odrzucają to zaproszenie, są zaciekle i rządzą nimi tyranisci dyktatorzy. Jeśli przegrają oni wojnę, te zaproszenie powtarza się jeszcze raz. Oznacza to, że są oni nawoływani do przyjęcia islamu. Jeśli zaakceptują je, stają się wolni jak inni muzułmanie. W przypadku odmowy proponowany jest im do zapłaty podatek dochodowy zwany *dżizje*. Ci, którzy zgadzają się na zapłacenie *dżizje*, nazywani są *zimmi*. Nie zmusza się ich w żaden sposób do zmiany religii. [Starcy, chorzy, kobiety i dzieci, ubodzy, duchowieństwo nie podlegają opłacie *dżizje*]. Są wolni w spełnianiu swoich religijnych obowiązków, obrządków i uroczystości, a ich mienie, życie, szacunek i honor są tak samo chronione przez państwo, jak życie, szacunek i honor muzułmanów. Muzułmanie i niemuzułmanie są traktowani równo przez prawo.

ICH TRZECIE TWIERDZENIE: Trzecim twierdzeniem, przedstawionym przez misjonarzy jest: *Choć możliwe jest, żeby Bóg zesłał proroka bez jakiegokolwiek przygotowania, wykształcenia kanonicznego, to nie jest zgodne ze sprawiedliwością Boga, który jest najbardziej miłosierny z miłosiernych, że nie zesłał tak wywyższoną religię (jak islam) przed religią Jezusa i religią Mojżesza.*

ODPOWIEDŹ: Na słowa misjonarzy można odpowiedzieć w różny sposób:

[1] Dżihad może poprowadzić tylko państwo. Dżihad według książek napisanych przez uczonych sunnickich oznacza walkę zbrojną prowadzoną przez państwo islamskie z niewierzącymi, którzy są wrogiem z innego państwa. Nielegalne protesty, napady, używanie przemocy, ataki zbrojne dokonywane w imię dżihadu lub islamu przez różne grupy, stronnictwa nie są dżihadem, tylko bezprawiem, bandytyzmem, terrorem.

Jednym z nich jest fakt, że my wierzymy, iż Allah Najwyższy posiada nieograniczoną władzę. Nie ma dla Niego różnicy pomiędzy stworzeniem siedmiu warstw ziemi i nieba, a stworzeniem mrówki [komórki, atomu]. Nic nie jest poza twórczą mocą Allaha Najwyższego, z wyjątkiem posiadania przez Niego współnika, co jest niemożliwe. [Niech Allah Najwyższy chroni nas przed takim przekonaniem]. Gdyby wystąpienie Proroka bez przygotowania było, jak oni twierdzą niemożliwe, to będzie to kolejnym z wielu innych cudów Wyśannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oprócz innych Jego cudów. We wniebowzięcie Jezusa uwierzyło tylko 82 spośród Izraelitów, którzy byli gotowi przyjąć nową religię i oczekiwali proroka, który będzie ich zbawcą. Z drugiej strony naszemu Prorokowi aż do śmierci uwierzyło więcej niż 124 tysiące Arabów, którzy w ogóle nie posiadali wykształcenia religijnego, nie byli wychowani według religijnego prawa oraz nie byli gotowi na przyjęcie nowej wiary. Niemożliwe stało się możliwe, a zatem jest to cud. Tym bardziej ich stwierdzenie, że: *Nie jest zgodne ze sprawiedliwością Boga, który jest najbardziej miłosierny z miłosiernych, żeby nie zesał tak wywyższoną religię wcześniej przed innymi*”, nie jest czymś, co może być przyjęte przez jakikolwiek zdrowy rozsądek. Ponieważ według chrześcijańskiego wierzenia: *Powodem, dla którego Jezus został zamordowany, zaznając jednocześnie różnych obelg, a następnie był przez trzy dni w Piekło, było to, że wszyscy ludzie, w tym wszyscy prorocy, zostali zamazani grzechem pierworodnym popełnionym przez Adama i Ewę w Raju, a więc Bóg wybaczył im, przelewając krew Swojego Umiłowanego Syna* (niech Allah chroni nas od takiego przekonania). My pytamy ich: Z tego względu, że zgodnie z chrześcijańskim wierzeniem Jezus jest synem Boga, a może i Nim samym (niech Allah chroni nas od takiego przekonania), to czy nie byłoby lepiej, gdyby został On wysłany natychmiast po Adamie (Ademie *alejhisselam*), ażeby uchronić wielu proroków i niewinnych ludzi od Piekła? Zasada ta występuje szczególnie w protokole wśród królów i sułtanów, że ten największego sułtanatu przybywa na ceremonię jako ostatni. Według zwyczajów ludzi w wielkich przemowach najważniejszą część wypowiada się na końcu. Tak jest w każdej sprawie. Zdolni artyści w swoich dziełach powierzają początkowe prace na surowcu nowicjuszm, następnie w trakcie prac końcowych sami je wykańczają, pieczołowicie dopracowując. Ta procedura jest naturalna. Jasne jest więc, że zgodne jest z prawem boskim Allaha Najwyższego, który jest absolutnie mądrym twórcą, wysłanie Muhammeda Mustafę (*sallallahu alejhi we sellem*), najwyższego z

proroków jako ostatniego, żeby wzmocnił Jego religię i doprowadził ją do perfekcji.

Ponownie w książce pt. „**Gadâ-ül-mülâhazât**” w 2 części w 4 rozdziale, w komentarzu na temat, czy Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) sprawiał cuda, napisane jest:

Jezus i Mojżesz pokazali różne cuda w celu udowodnienia ludziom, że zostali wysłani przez Boga. Gdyby nie było takiego kryterium, to jak można by było odróżnić prawdę od fałszu, wystąpiłoby wielu oszustów i kłamców, którzy mieliby odwagę pretendować do prorocstwa. I nie byłoby wtedy miernika, którym można by było sprawdzić, kogo Bóg obdarzył Swoim Słowem i wybrał na Swego Proroka. Dlatego też, jeśli żądanie Muhammeda o prorocstwo sprawdzi się tym kryterium, to wyjdzie na jaw, że Jego zapewnienia nie będą takie, jak są mocne i udowodnione u Mojżesza i Jezusa!

*Nawet, jeśli zaufamy relacjom historyków, uczonych islamskich, a także kronikarzy i założymy, że Muhammed sprawił wiele cudów dla udowodnienia Swego prorocstwa, to nie będziemy przekonani. Ponieważ, gdy porównamy wspaniałe, niezwykle wydarzenia, które przypisują swojemu Prorokowi z cudami Jezusa Mesjasza i innych proroków, ze względu na wynikające różnice i podobieństwa między nimi, będzie trudno uwierzyć i przyjąć, że te wymienione dziwne wydarzenia pochodzą od Boga. I tak np.: Na rozkaz Muhammeda drzewo wstając ze swojego miejsca, idzie w Jego stronę i gdy jest w połowie drogi, wydaje głos: „**Eszhedu en la ilahe illallah we eszhedu enne Muhammeden abduhu we Resuluhu**”. W ten sposób Świadczy o Jego prorocztwie. Zwierzęta, góry, kamienie, a nawet kiść daktyli wyrażają tymi słowami swoje Świadcstwo, jak podaliśmy powyżej, a także cokolwiek z Jego ubrania, gdy nałożył je na Siebie, bez względu na to, czy było ono zbyt krótkie czy zbyt długie. Czy jest możliwe byśmy nie wątpili, gdy o tym słyszymy? Ponieważ takie wydarzenia są podobne do zmyślonych. Oczywiście jest, że są one całkowicie sprzeczne z dowodami i znakami przedstawionymi przez wszystkich byłych proroków.*

Krótko mówiąc, ten misjonarz na końcu swojego długiego pisma chce powiedzieć, że nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) nie sprawiał cudów, choć inni prorocy tak.

ODPOWIEDŹ: Trzeba wiedzieć również, że jedną z metod stosowaną przez misjonarzy, aby wprowadzić w błąd wszystkich chrześcijan przeciwko islamowi, jest oszczerstwo, jakoby Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) nie okazał żadnych cudów (niech

Allah Najwyższy chroni nas od takich przekonań). Przekonywujące odpowiedzi na te kłamstwa, poparte wieloma dowodami zostały napisane w książkach pt. „**Izhâr-ül-hak**” i pt. „**Sems-ül-hakîka**”. Na każde pytanie zostały podane różne odpowiedzi. Misjonarze Ci zachowują się tak, jakby nie mieli pojęcia o istnieniu tych książek i jakby nie usłyszeli nigdy odpowiedzi na zadawane przez nich pytania. Dodajmy również to, że ta ignorancja wynika z braku mocnych dowodów, którymi mogliby obalić podane im odpowiedzi i dowody. W dalszym ciągu powtarzają kłamstwa, znajdujące się w wydanych przez siebie książkach: „*Mîzân-ül-hak*”, „*Miftâh-ül-esrâr*”, „*Gadâ-ül-mülâhazât*” i wiele innych. Książki te są pełne kłamstw oraz oszczerstw i zostały napisane przeciwko muzułmanom. Zmieniając tytuły i wydając je na nowo, okazują swoje złe intencje, chcąc oszukać i omamić prostych, nieświadomych ludzi. Jednak uznaliśmy za stosowne umieścić tutaj w skrócie kilka odpowiedzi danych misjonarzom w książkach: „**Izhâr-ül-hak**” i „**Sems-ül-hakîka**”, o których powyżej wspomnieliśmy:

Wszyscy Prorocy (*alejhimusselam*) jako dowód na autentyczność swojego proroctwa zostali powołani do plemion, które darzyły ich wartością i przyjęły ich czyny, które były ponad ludzką siłę, za cuda. W książkach „*Siyer*” napisane jest, że liczba cudów sprawionych przez Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) wynosiła więcej niż 3 tysiące. Istnienie tych cudów, które są zawarte w Świętym Koranie, Świętych hadisach, opowiadane przez naocznych świadków i tych, którzy o nich słyszeli, docierając w ten sposób do nas, przechodząc z pokolenia na pokolenie, nie są poddawane jakiegokolwiek wątpliwości. Poniżej przedstawimy dwa rodzaje z tych cudów (*mudżize*):

PIERWSZY RODZAJ: Ta kategoria zawiera cuda Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) na temat stanów z przeszłości i przyszłości:

Wysłannik Allaha przekazał epizody o byłych prorokach. Bez czytania ksiąg Starego i Nowego Testamentu lub poznania tej wiedzy od kogoś powiadomił o stanach byłych społeczeństw, które przestały istnieć tysiące lat temu i po których nie pozostały nawet ślady ich dzieł. Na ten temat napisane jest w 4 tomie w 1 części w 5 rozdziale książki pt. „**Izhâr-ül-hak**”: „Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) opowiedział epizod na temat Noego (Nuha *alejhisselam*). Święty Koran mówi o tym cudzie. W Surze Hud 49 oznajmione jest w tym znaczeniu: „**Ten epizod o Nuhu (Noe) jest jedną z nieznanym informacji, którą** [poprzez Dżebraila (*alejhisselam*)] **objawiamy tobie. Przedtem ani ty ani twoje plemię nie znaliście**

jego”. Jednak pewne różnice pomiędzy Świętym Koranem a księgami z przeszłości (dawnymi Świętymi księgami) są wyjaśnione w 2 części w 5 rozdziale książki „Izhâr-ül-hak”. Święty Koran zawiera wiele nieznanymi opowieści o byłych plemionach. W tej samej książce w 5 tomie w 3 części w 1 rozdziale powiadomione jest, że w Świętym Koranie zostały opisane 22 epizody. Oto niektóre z nich:

1- W Surze Bakara 214 podane jest w tym znaczeniu: „**O wierzący! Czy spodziewacie się, że od razu wejdziecie do Raju, kiedy jeszcze nie doświadczycie tego, czego doświadczyli ci, którzy byli przed wami, przyjaciele Allaha? Na nich zesłałem straszną biedę, chorobę, głód i nieszczęście. Tak byli nieszczęśliwi z tych przyszłych na nich cierpień, że Prorok i jemu wierzący mówili, kiedy nadejdzie pomoc od Allaha Najwyższego. Bądźcie ostrożni, czujni, pomoc Allaha Najwyższego wkrótce nadejdzie**”. W tym Świętym wersecie obiecana pomoc jest pomocą dla muzułmanów. Ta obietnica wkrótce została spełniona. Islam rozprzestrzenił się najpierw w Arabii, a potem na całym świecie.

2- Przed bitwą pod Badr Allah Najwyższy przekazał radosną nowinę o zwycięstwie Towarzyszy Proroka i oznajmił w Surze Kameran 45 w tym znaczeniu: „**Wkrótce oni zazną porażki, uciekając z pola walki, odwróć się plecami (od walki)**”. Stało się tak, jak zostało powiadomione. Podczas bitwy pod Badr Kurajscy zaznali wielkiej klęski i straty.

3- Allah Najwyższy powiadomił w Surze Rum 1-4 w tym znaczeniu: „**[...] i Bizantyjczycy w najbliższym miejscu [Arabom, w pobliżu Damaszku] zostali pokonani [przez Persów]. Od trzech do dziewięciu lat po tej klęsce pokonają tutaj swoich wrogów [Persów]. Pokonanie lub przegrane [wiedziecie, że na pewno] jest od początku do końca na rozkaz Allaha Najwyższego. W dniu, kiedy Bizantyjczycy pokonają Persów, wierzący będą się radowali**”. Uczni *tefisir* i uczni *sijer* w komentarzu owych Świętych wersów zgadzają się w następującym fakcie: Zostało przewidziane, że po klęsce Bizantyjczyków pokonają oni Persów. Tak też się stało. A kiedy te Święte wersy zostały zesłane, jeden z elity kurajskiej, Ubejj bin Halef, zaprzeczył im. Podczas rozmowy z Ebu Bekrem (*radjallahu anh*), obraził go i upierał się przy swoim. W związku z tym zawarli między sobą umowę, że po odczekaniu 3 lat ta strona, która przegra, ma dać 15 wielbłądów temu, kto miał rację. Ebu Bekr Syddyk poszedł do Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) i powiedział o zawartej umowie. Wysłannik Allaha oznajmił, że słowo ‘Byd’ oznacza liczby od 3 do 9 i nakazał Ebu Bekrowi Syddykowi,

żeby poszedł do Ubejja bin Halefa i zwiększył okres czasu oraz ilość wielbłądzic. Na to Ebu Bekr odnawiając umowę, wydłużył okres czasu na 9 lat i zwiększył liczbę wielbłądzic do 100. W 6 roku Hidżri, gdy byli w Hudejbijje, dotarła do nich wiadomość, że Bizantyjczycy pokonali Persów. Jednak Ubejj bin Halef podczas bitwy pod Uhud został strącony na ziemię przez Wysłannika Allaha i zabity Jego ciosem. Hazrat Ebu Bekr Syddyk odebrał 100 wielbłądzic od spadkobierców Ubejja. [Będąc posłusznym rozkazowi naszego Proroka, te 100 wielbłądzic rozdał biedakom].

Istnieje bardzo wiele świętych hadisów na temat cudów Proroka, które powiadają o nieznanych zdarzeniach i o Jego proroctwie. Poniżej podamy kilka przykładów:

Na początku zapraszania do islamu niektórzy z Towarzyszy Proroka wyemigrowali do Abisynii z powodu prześladowań przez pogan. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) i Jego Towarzysze, którzy pozostali w błogosławionej Mekce, zostali pozbawieni przez 3 lata wszelkiego rodzaju działań społecznych takie jak kupno i sprzedaż, czy odwiedzanie i nawiązywanie kontaktów z ludźmi innymi niż muzułmanie. Kurajscy poganie spisali umowę z podjętymi decyzjami wspomnianymi powyżej i umieścili ją na błogosławionej Kaabie. Allah Najwyższy, który jest wszechmocny, zesłał na ten dokument pewien rodzaj kornika zwanego *arza*. Korniki zjadły całe pismo z wyjątkiem wyrażenia **Bismikallahumme** (co jest równe znaczeniu: w Imię Allaha Najwyższego). Allah Najwyższy poprzez Dżebraila (*alejhisselam*) powiadomił o tym naszego Proroka, który następnie przekazał to Swojemu wujowi Ebu Talibowi. Nazajutrz Ebu Talib poszedł do elity kurajczyckich pogan i powiedział: „Allah Muhammeda powiadomił Go o tym. Jeśli to, co powiedział, jest prawdą, to zniesiecie ten stan oblężenia i tak jak kiedyś pozwolicie im na swobodne poruszanie się i nie będziecie przeszkadzać im w kontaktowaniu się z innymi. Jeśli to, co powiedział okaże się nieprawdą, to ja już nie będę Go chronił”. Poganie przyjęli tę propozycję, zebrawszy się, poszli do Kaaby. Ściągnęli z jej ściany umowę, otworzyli i zobaczyli, że jest tak, jak oznajmił Wysłannik Allaha. Poza wyrażeniem **Bismikallahumme** całe pismo zniknęło.

UWAGA: [Wielki uczony z Indii Dost Muhammed Kandihari^[1] (*rahmetullahi alejh*) w 29 Liście oznajmił: „Kurajscy poganie pisali na początku swoich listów **Bismikallahumme**. Nasz Szlachetny Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) w pierwszych latach islamu

[1] Muhammed Kandihari zmarł w roku H. 1284 [1868].

zgodnie ze zwyczajem Kurajszytów kazał pisać **Bismikallahumme**. Gdy został zesłany święty werset z **Bismillah**, to nakazywał rozpoczynać pisanie listów od **Bismillah**. Później, gdy zostały zesłane święte wersety z wyrażeniem Rahman, to rozkazał pisać od **Bismillahir rahman**. Jeszcze później, gdy została objawiona Sura Neml z **Bismillahir rahmanir rahim**, to zaczęto rozpoczynać pisma w ten sposób. I tak list, który Dyhje Kelebi (*radyyallahu anh*) przekazał Cesarzowi Bizantyjskiemu Herakliuszowi, rozpoczęty jest od **Bismillahir rahmanir rahim**. Do sunny należy rozpocząć pisanie listu z **Besmele** (w imię Allaha Najwyższego), jeśli adresatem jest nawet niewierny. Podczas spisywania umowy pokojowej w Hudejbijje Hazrat Alemu nakazano napisanie: **Bismillahir rahmanir rahim**. Suhejl, który był przedstawicielem Kurajszytów, powiedział: 'My nie znamy *Rahmanir rahim*, pisz: *Bismikallahumme*'. Jak widać Allah Najwyższy powiadomił od Adema (*alejhisselam*) wszystkich proroków o Swoim imieniu jako ALLAH. To imię używali nawet ci, którzy byli niewierzącymi].

Wysłannik Allah (*sallallahu alejhi we sellem*) powiadomił: „**Twierdza Hajber zostanie zdobyta poprzez Alego bin Ebi Taliba**” i tak też się stało. Ponadto przewidział on podboje Iranu i Bizancjum, oznajmiając: „**Muzułmanie podzielą pomiędzy sobą skarby Adżemu (Iranu) i Rumu (Bizancjum), a dziewczyny perskie będą im służyły**”.

Wysłannik Allaha oznajmił: „**Moja wspólnota podzieli się na 73 odłamy. Wszystkie pójdą do Piekła. Tylko jedna z nich będzie zbawiona**”. Oznajmił również: „**Persowie podbiją muzulmanów raz lub dwa razy, potem Persowie (Sasanidzi) całkowicie upadną**” i „**Wiele rodów bizantyjskich poprowadzi władzę. Gdy jeden z nich zginie, to w późniejszych wiekach nowy ród zajmie ich miejsce**”. Wszystkie te wydarzenia miały miejsce tak, jak przepowiedział Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*).

Wschód i zachód związając się, zostały Mu pokazane. Powiadomił, że Jego wspólnota będzie panowała i rozpowszechniała islam w miejscach, które mu przedstawiono. Stało się dokładnie tak, jak przepowiedział, islam rozprzestrzenił się na wschodzie i zachodzie. [W rzeczywistości obecnie nie ma na świecie kraju, w którym by nie usłyszano o islamie].

Oznajmił: „**Jak długo będzie żył Omar (*radyyallahu anh*), tak długo *fitne* (intrygi, rozłamy) nie pojawią się wśród muzulmanów**”. Tak też się stało, do końca kalifatu Hazrat Omara wspólnota muzulmańska żyła w zakresie bezpieczeństwa. Później

zaczęły powstawać intrygi.

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) przepowiedział też, że Isa (*alejhisselam*) zejdzie z nieba, przyjdzie Mehdi (*alejhirrahme*), wystąpi Dedżdżal.

Powiedział, że Hazrat Osman Zinnurejn zostanie zamordowany podczas czytania Świętego Koranu, Hazrat Ali zginie od rany zadanej mieczem w błogosławioną głowę przez Ibni Muldżemiego i zostanie szehidem. A nawet Hazrat Ali, gdy napotkał na Ibni Muldżemiego, to wskazując na swoją głowę, pytał się: „Kiedy to zakrwawisz?”. Na to Ibni Muldżemi chronił się u Allaha Najwyższego błagając, odpowiadał: „Jeśli tak podły, zły czyn został powiadomiony przez naszego Proroka, to Ali ty mnie zabij. Niech nie będę przyczyną tego złego czynu i do końca świata przeklęty”. Hazrat Ali odpowiadał: „Nim nie dojdzie do morderstwa, nie ma kary. Gdy to nadejdzie, będzie odwet”. Te wszystkie zdarzenia zaszły dokładnie tak, jak zostało przepowiedziane.

W wojnie Hendek powiedział do Ammara bin Jasira: **„Zostaniesz zamordowany przez rebeliantów”**. Następnie zginął on śmiercią męczeńską w Siffin z rąk ludzi, którzy byli po stronie Muawijjiego (*radyjallahu anh*). Powiedział o Bera bin Maliku (*radyjallahu anh*): **„Niektórzy ludzie z potarganymi włosami i odpychani od drzwi są tacy (cenni), że jeśli dadzą słowo, to Allah Najwyższy czyni to, aby potwierdzić ich prawdomówność. Jednym z nich jest Bera bin Malik”**. Podczas wojny pod Ahwaz żołnierze muzułmańscy przez 6 miesięcy oblegali twierdzę Tuster i 80 dni walczyli przed jej bramą. Wielu ludzi poniosło śmierć po obu stronach. Te słowa Wysłannika Allaha były znane wśród Towarzyszy Proroka. I tak zebrali się wokoło Bery bin Malika i błagali go, aby przysiągł, że twierdza zostanie zdobyta. Po tym Bera bin Malik przysiągł zarówno o zdobyciu twierdzy, jak i o poniesieniu przez siebie śmierci męczeńskiej. Tego dnia osiągnął rangę szehida. Tej samej nocy twierdza została zdobyta i muzułmanie osiągnęli zwycięstwo za pomocą Allaha Najwyższego.

Pewnego dnia Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) spał w domu Umm-i Hiram. Obudził się uśmiechnięty. Ummi Hiram zapytała się: „O Wysłanniku Allaha, dlaczego się uśmiechaliście?”. Wysłannik Allaha odpowiedział: **„Widziałem część z mojej wspólnoty jak wsiadała na pokład statku, żeby udać się na dżihad przeciwko niewierzącym”**. Umm-i Hiram powiedziała: „O Wysłanniku Allaha! Pomódlcie się za mnie, abym do nich należała!”. Wysłannik Allaha powiedział: **„O mój Allahu! Uczyn ją jedną z nich!”**. Stało się tak, jak Wysłannik Allaha oznajmił. W czasach

Hazrat Mu'awiiego Umm-i Hiram i jej mąż dołączyli do tych, którzy płynęli statkiem w kierunku Cypru na dżihad. Tam spadła ona z konia i została szehidem.

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) powiedział do Swojej błogosławionej córki Fatymy (*radjallahu anha*): „**Z Mojej Rodziny ty pierwsza spotkasz się ze Mną**”. Sześć miesięcy po Jego odejściu do *ahiret*, nasza matka Fatyma zmarła.

Powiadomił Ebu Zer-i Gifariego (*radjallahu anh*), że umrze on w samotności, w odludnym miejscu. Tak też się stało. [Zmarł on w miejscu zwanym Rebze w samotności. Była przy nim tylko jego córka i żona. Zaraz po śmierci przybył Abdullah ibni Mesud i kilka innych osobistości. Umyli jego zwłoki i zrobili to, co należy, a także owinęli go w całun].

Powiedział do Suraki bin Malika, jednego ze Swoich Towarzyszy: „**Jaki się staniesz, gdy nałożysz bransoletki Chosroesa?**”. Wiele lat później podczas kalifatu Hazrat Omara Persja została podbita i zostały zdobyte jej bogactwa, które przywieziono do błogosławionej Medyny. Wśród zdobyczy znajdowały się futro Chosroesa i jego bransoletki. W podziale zdobyczy Omar przekazał bransoletki Chosroesa Surace. Suraka nałożył bransoletki na rękę. Ponieważ były zbyt szerokie, opadły mu na łokciu. Przypomniawszy sobie, co przed laty powiedział Wysłannik Allaha i zapłakał.

DRUGI RODZAJ: Wiele cudów powstało z udziałem Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*). Objętość naszej książki jest niewystarczająca, aby móc wymienić wszystkie owe cuda. Dlatego też poniżej przedstawimy tylko niektóre z nich:

1- **Cud Miradż**, który miał miejsce zarówno fizycznie jak i duchowo, tj. zaszedł na jawie razem z Jego błogosławionym ciałem i błogosławioną duszą. Kurajscy poganie nie wierzyli w ten cud. Niektórzy z muzułmanów słabej wiary, nie potrafiąc zrozumieć, najpierw zwątpili i potwierdzili wtedy, gdy Wysłannik Allaha odpowiedział na pytania niewierzących. Ci, którzy chcą poznać pytania niewierzących i odpowiedzi na nie, mogą zajrzeć do książki pt. „*Izhâr-ül-hak*”. Gdyby Miradż zaszedł tylko duchowo, to nie byłoby powodu, aby temu zaprzeczyć, ponieważ podczas snu dusza może udać się w jednej chwili ze wschodu na zachód. Miradż zaszedł jednocześnie duchowo i fizycznie. Allah Najwyższy jest w mocy wprowadzić w bardzo szybki ruch wszystko, co On chce. Z tego powodu tych, którzy są rozumni, mądrzy i wierzą w Miradż oraz tych, którzy przekazali informacje o nim, nie ma powodu krytykować. Tak, Miradż jest niezgodny z normalnym tokiem zdarzeń. Jednak wszystkie

cuda są sprzeczne z normalnym tokiem zdarzeń. Ibni Sina^[1], jeden z przodujących filozofów, udowodnił mocnymi dowodami w swojej książce pt. „*Sifa*” możliwość zajścia tego cudu, który jest sprzeczny z normalnym tokiem zdarzeń. Ci, którzy mają wątpliwości, mogą zajrzeć do tej książki. [Jednak zasady wiary powinno poznać się nie z książek filozofii, lecz z książek uczonych sunnickich]. Zaś drugą sprawą jest wstąpienie ciałem do nieba, a nie jest to czyn niemożliwy u wyznawców świętych ksiąg. Napisane jest bowiem w Księdze Rodzaju 5, 21 i w 2 Księdze Królewskiej 2, 1 ze Starego Testamentu, że Idris (Henoch albo Enoch), Ilja (Eliasz) i Eljesa (Elizeusz) *alehimusselam* wstąpili swoim ciałem do nieba. A także przekazano w Ewangelii Marka 16, 19: „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga”. A w 2 Liście do Koryntian 12, 2 napisanym przez Pawła powiadomione jest: „Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele – nie wiem, czy poza ciałem – też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba”. Wiadome jest też, że Jezus został wzniesiony do nieba.

2- **Cud Szakk-y kamer**, podziału księżycy, został powiadomiony w Świętym Koranie. Zarzuty na ten temat chrześcijańskich misjonarzy i odpowiedzi muzułmanów są szczegółowo przedstawione w książkach „*Izhâr-ül-hak*” i „*Es’ile-i hikemiyye*”.

3- **Cud Remj-y Turab**. W bitwie pod Badr liczba Towarzyszy Proroka (*alehimurrydwan*) wynosiła jedną czwartą pogan. Gdy walka się zaostriżyła i poganie zwiększyli ofensywę, to Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) pod baldachimem położył błogosławioną głowę na ziemi w pokłonie, modlił się i błagał o zwycięstwo słowami: „**O mój wielki Allahu! Jeśli nie doprowadzisz tej garstki muzułmanów do zwycięstwa, to w przyszłości nie znajdzie się nikt na ziemi, kto będzie głosił o Twojej jedności!**”. Potem milczał przez chwilę. Od razu pojawiły się oznaki radości w Jego błogosławionych oczach i powiadomił Swojego przyjaciela z jaskini Ebu Bekra Syddyka (*radyjallahu anh*), który był przy Nim, o radosnej nowinie zwycięstwa i pomocy Allaha Najwyższego. Opuścił baldachim, udał się na pole bitwy i biorąc garść piasku z ziemi, rzucił nim w kierunku pogańskich żołnierzy. Każde ziarenko piasku wpadło do oka żołnierzy wroga jak błyskawica katastrofy i klęski, zaznali oni upadku bez widocznej przyczyny zewnętrznej. Na temat tego cudu został zestany 17 Święty werset z Sury Enfal w tym znaczeniu: „**To, co rzuciłeś, to nie ty**

[1] Ibni Sina Husejn zmarł w roku H. 428 [1037] w Hemedanie.

rzucił na niewierzących, to rzucił Allaha Najwyższy". Ten święty werset został wyjaśniony we wszystkich rodzimych i obcych językach. Nikt też z pogan nie próbował powiedzieć: „Do naszych oczu nie trafił taki piasek”, być może myśleli, że była to magia (niech Allah Najwyższy chroni nas od takiego przekonania).

4- Cud tryskania wody spomiędzy błogosławionych palców Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) w różnych miejscach. Dzięki temu pijący z tej wody setki Towarzyszy Proroka zaspokoili swoje pragnienie. Zaś w dniu Hudejbijje liczba Towarzyszy Proroka, którzy tam byli i pili z owej błogosławionej wody było więcej niż tysiąc. Ponadto wypełnili nią swoje bukłaki. Ten cud zaszedł także na rynku w Medynie, podczas bitew pod Buwayb, pod Tebuk i w wielu innych miejscach. A w Hudejbijje woda płynąca spośród Jego błogosławionych palców była tak obfita, jakby płynęła z kranu. Po tym jak zostało zaspokojone pragnienie muzułmanów, woda wystarczyła także dla zwierząt. Te fakty zostały powiadomione jednogłośnie przez wiarygodnych uczonych *sijer*, na podstawie bardzo mocnych przekazów.

5- Cud Bereket-i tam. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) dał pewnej kobiecie i jej mężowi jedną miarkę jęczmienia. Przez długi okres czasu spożywali go razem ze swoimi dziećmi i gośćmi, a mimo tego nie kończył się.

Jednym razem nakarmił tysiąc osób jedzeniem z kawałka chleba jęczmiennego i mięsa z młodej kozy, a pokarm ten w ogóle się nie zmniejszył.

Innym razem kawałkiem chleba nakarmił 180 ludzi, a chleb jeszcze pozostał.

Kolejnym razem nakarmił 130 osób kawałkiem chleba i ugotowanym mięsem z jagnięcia. Pozostałe jedzenie zostało załadowane na wielbłąda i zabrane.

Nakarmił jednego Abisyńczyka kilkoma daktylami. Ten cud miał miejsce wiele razy.

Jednym garnkiem jedzenia pożywił tych, którzy byli przy Nim, wszystkich ze swojego domu i wszystkich krewnych.

6- Cud Teksir-i derahim, czyli cud powiększenia ilości pieniędzy. Selman Farisi (*radyjallahu anh*) był niewolnikiem Żyda. Kiedy został uhonorowany islamem, to jego żydowski właściciel powiedział, że uwolni go pod warunkiem posadzenia 300 sadzonek palm daktylowych, które dadzą owoce, a także ma mu dać (Żydowi) 1600 dirhemów złota.

[Towarzysze Proroka pomogli Hazrat Selmanowi w kopaniu otworów na sadzonki. Gdy otwory wykopano, nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) przyszedł i posadził je Swoimi błogosławionymi rękoma]. Wszystkie z nich dojrzały i dały owoce tego samego roku. [Jedną sadzonkę posadził Hazrat Omar Faruk. Ta sadzonka nie dała żadnych owoców. Gdy Wysłannik Allaha ponownie posadził ją Swoimi błogosławionymi rękoma, to od razu obrodziła]. Dał też Selmanowi złoto wielkości jajka, które było zdobyczą jednej z wojen. Hazrat Selman Farisi powiedział do Wysłannika Allaha: „To jest bardzo mało. Nie wyjdzie z tego 1600 dirhem złota”. Wtedy wziął On powtórnie złoto do błogosławionych rąk i ponownie oddając je Hazrat Selmanowi, powiedział: „**Zanieś to swojemu właścicielowi**”. Gdy Żyd zważył to złoto, okazało się, że waży tyle, ile potrzeba. I tak Selman Farisi stał się wolnym człowiekiem.

7- **Cud Teksir-i berekat**. Ebu Hurejre (*radjallahu anh*) oznajmił: „Podczas jednej wojny byliśmy głodni. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) spytał się: „**Czy coś macie?**”. Powiedziałem: „Tak, Wysłanniku Allaha! Mam kilka daktyli w mojej torbie”. On rzekł: „**Przynieś mi je**”. Przyniosłem. Włożył błogosławioną rękę do mojej torby i wyciągnął kilka daktyli, położył je na chusteczce rozłożonej na ziemi i modlił się o *bereket* (urodzaj, błogosławieństwo). Znajdujący się tam Towarzysze Proroka przyszli, jedli i zaspokoili swój głód. Na końcu powiedział do mnie: „**O Ebu Hurejre! Ty też weź z tej chusteczki garść daktyli i umieść je w swojej torbie**”. Wziąłem garść i włożyłem je do torby. Daktyle z tej torby nie kończyły się. Za życia Wysłannika Allaha i później, za czasów kalifatu Ebu Bekra, Omara i Osmana, jadłem je i częstowałem innych. Nadal się nie skończyły. Kiedy Osman Zinnurejn był kalifem i zginął śmiercią męczeńską, ukradziono mi moją torbę”.

Wiele innych podobnych cudów zaszło u naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*). Księgi wspominają o porównywalnych cudach innych proroków. Jest napisane w Starym Testamencie w 2 Księdze Królewskiej w 4 rozdziale [i w 1 Księdze Królewskiej w 17 rozdziale od 10 wersetu] o cudzie Proroka Eliasza (*Eljesa alejhisselam*). Taki cud zaszedł też u Jezusa (*Isy alejhisselam*). Przekazano, że kilkoma kawałkami chleba i rybą nakarmił 4-5 tysięcy ludzi. [Ewangelia Mateusza 14 od 15 wersetu. Ewangelia Marka 6 od 35 wersetu].

8- **Cud Selam i shehadet-i eszdżar**. Gdy jeden z Arabów chciał od Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) cudu, wezwał On drzewo znajdujące się przy drodze. Drzewo zebrało swoje korzenie i wlekąc się, podeszło do Wysłannika Allaha. Po potwierdzeniu Jego

proroctwa wróciło na swoje miejsce.

Jednym razem palma daktylowa poświadczyła również proroctwo naszego Proroka i wróciła na swoje poprzednie miejsce.

[W Medynie w Mesdżicie Nebewi znajdował się pień po palmie daktylowej. Ten pień nazywano Hannane. Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) wypowiadał chutby (mowy), opierając się o niego. Gdy został zrobiony minber, to nie chodził pod Hannanej. Ten pień daktylowy zaczął jęczeć na rozłękę z Wystannikiem Allaha, tzn. z pnia dochodził głos płaczu. Cała wspólnota to słyszała. Gdy Wystannik Allaha zszedł z minberu i objął pień, głos ucichł. Powiedział: „**Gdybym go nie przytulił, to z powodu rozstania się ze mną, płakałby tak do końca świata**”.

9- Znajdujące się w błogostawionej Kaabie bożki na jeden znak Jego błogostawionego palca upadły na twarz. W Kaabie znajdowało się 360 bożków [posągów]. Gdy błogostawione miasto Mekka zostało zdobyte i Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) wszedł do Harem-i Szerif, to wskazał na każdy z nich gałęzią palmy daktylowej, którą trzymał w błogostawionej ręce. Jednocześnie recytował 81 werset z Sury Isra w tym znaczeniu: „**Prawda nadeszła, fałsz odszedł**”. Wtedy wszystkie bożki upadły na twarz. [Gdy tymczasem większość tych bożków była mocno przytwierdzona do podłoża ołowiem i cyną, które wiano do otworów wykonanych w skale].

10- **Cuda Ihya-i Mewta, Redd-i ajn i keszfi basar.** Pewnego dnia do Wystannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) przyszedł jeden Arab. Wystannik Allaha zaprosił go do islamu. Arab powiedział, że zostanie muzułmaninem, jeśli On wskrzesi zmarłą dziewczynę, która była ukochaną córką jego sąsiada. [Wystannik Allaha powiedział: „**Pokaż mi grób tej dziewczyny**”. Razem poszli do grobu]. Gdy byli przy grobie, Wystannik Allaha zawołał dziewczynę jej imieniem. Z wnętrza grobu usłyszano głos: „**Proszę Panie, rozkażcie!**” i dziewczyna wyszła z grobowca. Wystannik Allaha zapytał się jej: „**Czy chcesz wrócić ponownie na świat?**”. Dziewczyna odpowiedziała: „Nie, o Wystanniku Allaha. Przysięgam na Allaha, że czuję się tutaj lepiej niż w domu moich rodziców i życie po śmierci muzułmanów jest lepsze niż życie na świecie, nie wrócę”. Potem wchodząc do swojego grobu, wróciła do swojego byłego stanu.

Abdullah bin Dżabir ugotował owcę. Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) i Towarzysze Proroka (*alejhimurridwan*) jedli razem. Powiedział do nich: „**Nie łamcie kości**”. Zebrali kości, położył na nich Swoje błogostawione ręce i pomodlił się. Allah Najwyższy wskrzesił owcę. Owca machając ogonem, odeszła. [Te i inne cuda

naszego Proroka są opisane szczegółowo w książce Imama Kastalaniego pt. „**Mevâhib-i ledünniyye**”, w książce Kady Ijada pt. „**Sifâ-i şerîf**”, w książce Imama Sujutiego pt. „**Hasâis-ün-Nebî**” i w książce Mewlany Abdurrahmana Dżami’ego^[1] „**Şevâhid-ün-Nübüvve**” (*rahmetullahi alejhim edżmain*).

Podczas bitwy pod Uhud oko Ebu Katadego (*radjallahu anh*) wyszło na wierzch i zawisło na jego policzku. Przyprawiono go do Wystannika Allaha. Błogosławioną Ręką włożył oko na miejsce i powiedział: „**O Allahu! Spraw, by jego oko było ładne!**”. Oko to było ładniejsze od drugiego i jeszcze lepiej widziało. [Jeden z wnuków Ebu Katadego poszedł do kalifa Omara bin Abdulaziza, który się spytał: „Kim jesteś?”. Wyrecytował on dwuwiersz, w którym powiadomił, że jest wnukiem tego człowieka, któremu Wystannik Allaha błogosławioną ręką włożył na miejsce oko. Gdy kalif usłyszał wiersz, ugościł go i był wobec niego dobroczynny].

Pewnego dnia przyszedł niewidomy i powiedział: „O Wystanniku Allaha, pomódl się do Allaha Najwyższego, bym odzyskał wzrok”. Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) odpowiedział: „**Dokonaj bezbłędnie ablucji** (rytualnego obrządku obmycia się)! **Później pomódl się w ten sposób: ‘O mój Allahu! Błagam Cię. Stawiając za pośrednika Twego ukochanego Proroka Muhammeda, pragnę od Ciebie. O mój ukochany Proroku, Hazrat Muhammedzie! Za Twoim pośrednictwem błagam mojego Allaha. Proszę o to, żeby ze względu na Ciebie, moja modlitwa została przyjęta. O Allahu! Przyjmij Tego najwyższego Proroka jako mego orędownika! Przyjmij moją modlitwę ze względu na Jego cześć’.**”. Człowiek ten dokonawszy ablucji i pomodliwszy się w ten sposób, od razu odzyskał wzrok. [Tę modlitwę zawsze wypowiadali muzułmanie i tak zostawały spełnione ich życzenia].

11- Cud uzdrawiania różnych ran i chorych. Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) dmuchając na garść piasku, gdy posmarował nim ranę, goiła się. Gdy choremu dał coś do napicia się lub zjedzenia, chory zdrowiał. Tego typu przykładów jest wiele. Jednemu starcowi, którego oczy nie widziały i całkiem wybielały, dmuchnąwszy błogosławionym oddechem na nie, cudownie ozdrowiały, a co więcej sam sobie później szył ubrania.

Iljas bin Seleme powiedział: „Podczas bitwy pod Hajber Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) wystąpił mnie po Alego (*radjallahu anh*). W tych dniach Hazrat Ali cierpiał na ból oczu. Wziąłem go za

[1] Molla Dżami zmarł w roku H. 898 [1492] w Hirat.

rękę i z trudem przyprowadziłem. Wystannik Allaha zwilżył błogostawione palce śliną i potarł nimi po oczach Hazrat Alego. Dał mu do ręki islamską chorągiew i postął, żeby walczył pod bramą Hajber. Od wielu dni nieotwierające się drzwi Hazrat Ali wyrwał z miejsca i Towarzysze Proroka weszli do twierdzy. Hazrat Ali przez całe życie nie cierpiał więcej na ból oczu.

Przyprowadzono do Niego dziecko, które było obłąkane i nie mówiło. Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) pozostała po ablucji wodę dał mu do wypicia. Dziecko od razu wróciło do zdrowia, zaczęło mówić i było mądre.

Hazrat Muhammed bin Hatib powiedział: „Byłem mały. Wylano na mnie gotującą się wodę. Całe moje ciało zostało poparzone. Ojciec zaprowadził mnie do Wystannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), który błogostawionymi rękoma posmarował śliną poparzone miejsca i się pomodlił. Moje ślady po poparzeniu od razu zniknęły”.

Szurahbil Dżu'fi (*radjallahu anh*) miał wewnątrz dłoni obrzęk. Ten stan przeszkadzał mu w trzymaniu miecza i uzdy zwierząt. Powiedział o tym Wystannikowi Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*). Wystannik Allaha błogostawioną ręką potarł jego dłoń. Gdy odsunął rękę, po obrzęku nie pozostał ślad.

Enes bin Malik (*radjallahu anh*) przekazał: „Moja matka powiedziała: ‘O Wystanniku Allaha! Enes jest Twoim służącym. Pomódl się za niego’. Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) pomodlił się: **‘O Mój Allahu! Obdarz go wielkim majątkiem, licznym potomstwem i długim życiem! Wybacz mu grzechy!’**”. Z biegiem czasu jego majątek, ziemie powiększyły się, jego ogrody, drzewa każdego roku przynosiły owoce. Miał ponad 100 dzieci i żył 110 lat. [Pod koniec swojego życia powiedział: „O mój Allahu! Przyjąłeś trzy modlitwy, które zmówił za mnie Prorok Muhammed, obdarzyłeś mnie wieloma darami! A jak będzie z tą czwartą modlitwą o wybaczenie grzechów?”. Usłyszał głos: „Czwartą modlitwę przyjąłem. Raduj się!”].

Wystannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) wystął list z zaproszeniem do islamu perskiemu władcy Chosroesowi II Parwizowi. Podty Parwiz porwał go na kawałki i zamordował posta, który list dostarczył. Gdy Wystannik Allaha o tym usłyszał, bardzo się zasmucił i oznajmił: **„O Mój Allahu! Jak on porwał na kawałki Mój list, tak Ty podziel na części jego posiadłości!”**. Za życia Wystannika Allaha Chosroes został zasztytowany przez swojego syna Szirewejha. Za czasów Hazrat Omara wszystkie ziemie należące do Persów zostały zdobyte i znalazły się pod panowaniem muzułmanów. Nie pozostało

nic z majątku Chosroesa ani żaden z jego potomków nie przetrwał.

[Esma binti Ebu Bekr (*radyjallahu anha*) powiedziała: „Ilekcroć prażyłmy błogostawioną *dżubbe* (ubranie) noszone przez Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) i dawałyśmy wodę z prania chorym, to zyskiwali oni uzdrowienie”].

Gdyby autor książki pt. „**Gadâ-ül-mülâhazât**” powiedział o niektórych niezwykłych wydarzeniach, które zaszły u Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), gdy był On jeszcze dzieckiem, nie zostały przekazane przez niewątpliwe narracje, może moglibyśmy milczeć. [Ponieważ jednym z warunków cudu jest to, że musi się zdarzyć u Proroka po ujawnieniu jego proroctwa. Jak Isa (*alejhisselam*) przemawiał w kołysce i gdy poprosił suche drzewo o świeże daktyle, otrzymał je do ręki, tak i Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), gdy był dzieckiem, Jego klatkę piersiową rozcięto, a Jego serce wyjęto, umyto i oczyszczono, nad Jego błogostawioną głową zawsze znajdowała się chmura, a kamienie i drzewa pozdrawiały Go. Te i inne nadzwyczajne zdarzenia, które nastąpiły przed objawieniem Jego proroctwa, nie były cudami. Były to *keramet* (nadzwyczajne stany, które zachodzą u ludzi umiłowanych przez Allaha Najwyższego, którzy nie byli jeszcze prorokami). Nazywane są one *Irhas* (początki). Są one dla potwierdzenia proroctwa. Mogą się zdarzyć też u *Ewlija* (ludzie umiłowani przez Allaha Najwyższego). Prorocy nim zostanie im objawione proroctwo, nigdy nie są niższym stopniem od *Ewlija*. Widoczne są u nich *keramet*. Cuda zachodzą u nich w krótkim czasie po ogłoszeniu ich proroctwa. Na przykład, jeśli (Prorok) twierdzi, że takie i takie zdarzenie nastąpi w następnym miesiącu i jeżeli to zdarzenie ma miejsce, jest to cud. Jednak nie trzeba konieczne wiedzieć o jego proroctwie, nim to zdarzenie zajdzie. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) po objawieniu Mu, że został prorokiem ludziom i dżinnom, okazał tysiące cudów].

Takie cudy, jak: wypływanie wody z Jego błogostawionych palców, jęki pnia daktylowego w meczecie, upadnięcie bożków na ziemię na Jego znak, uzdrawianie niewidomych, leczenie wielu rodzajów chorób, odbyły się w obecności kilku tysięcy Towarzyszy Proroka, były przekazywane z pokolenia na pokolenie, wszędzie głoszone i słyszane, a ich wiarygodność została przyjęta za absolutnie pewną. Te cuda Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) osiągnęły najwyższy stopień *tawatur*. [*Tawatur* nazywa się informacje, które zostały tak samo przekazane przez wszystkich tych, którzy są najbardziej wiarygodnymi ludźmi swoich czasów i nie jest możliwe, by w jakikolwiek sposób zgodzili się na kłamstwo, a zatem stanowią element wiedzy absolutnej]. Na przykład takie fakty, jak

odwaga Alego bin Ebi Taliba i hojności Hatem-i Tai'ego stały się powszechnie znane z *tawatur*, nikt więc nie jest w stanie im zaprzeczyć. Jednak fundamenty chrześcijaństwa zostały założone na podstawie narracji wypowiedzianych tylko przez jedną osobę, czyli przekazu Mateusza lub Marka, lub Łukasza, lub Jana. Informacje, które podali o sobie i czasach, w których żyli, pełne są przypuszczeń i wątpliwości, często są też ze sobą sprzeczne. Żadna z czterech Ewangelii nie mogłaby być uznana za naukowy dokument, gdyby były analizowane przez uczonych islamskich od *hadis* zgodnie z zasadami wiedzy *usul-i hadis*, która jest jedną z ośmiu głównych nauk islamskich i warunkami, jakie powinien spełniać każdy przekaz. [Warunki wymagane przez muzułmanów w przekazach Świętych hadisów Wysłannika Allaha są bardzo surowe. Z tego względu, że w narracji istniejących Ewangelii nie ma autentyczności, nie mogą być one porównywane z wiarygodnością narracji hadisów. Teolodzy chrześcijańscy potwierdzili ten fakt i opublikowali wiele książek dowodzących, że Biblia została zmieniona. Czasami przez dodawane informacje, czasami przez usunięcia lub błędny sposób kopiowania]. W rzeczywistości, gdyby takie cuda jak: uzdrawianie niewidomych, leczenie trądu, choroby skórnej i wskrzeszanie umarłych, które miały miejsce u Jezusa, nie zostały zweryfikowane przez Święty Koran, to żaden chrześcijanin nigdy nie byłby w stanie udowodnić, że rzeczywiście miały one miejsce.

Misjonarze chcąc zaprzeczyć cudom Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), wskazują jako dowód 90 i 91 święty werset z Sury Isra w tym znaczeniu: „[Poganie byli bezsilni wobec wymowy i wielkości Świętego Koranu i cudów, które wyraźnie widzieli, z powodu wrogości] **powiedzieli, że jeśli woda nie wypłynie nam z ziemi [z Mekki], my tobie nie uwierzimy. Albo jeśli nie będziesz miał ogrodu z daktylami i winogronami, pośrodku którego będą płynąć rzeki**”. Chociaż ten dowód przedstawiony przez misjonarzy obala ich cele, nadal twierdzą, iż udowadniają, że Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) nie sprawił żadnych cudów. A to zaś nigdy nie będzie zgodne z rozumem i sprawiedliwością. [Gdy tymczasem święty werset, który przedstawili jako dowód, powiadamia o tym, że poganie byli bezsilni i bezradni wobec różnych cudów, a szczególnie wobec Świętego Koranu i nie wiedząc, co czynić, żądali ich jeszcze więcej. To wówczas ukazuje większe zakłamanie misjonarzy niż wzmocnienie ich słów]. Najbardziej zastanawiające jest to, że chociaż nie ma pewnych informacji co do rzeczywistych autorów lub czasów napisania listów dołączonych do czterech Ewangelii i pomimo

sprzeczności w wersetach w dalszym ciągu przyjmują oni każdy z tych fragmentów jako zasadę wiary. Jednak w Świętym Koranie od 1200 [obecnie powyżej tysiąca czterystu] lat nawet jedna litera Świętego Koranu nie została zamazana plamą interpolacji. Zaś święte hadisy zostały powiadomione po poddaniu ich specjalnej analizie rozróżniającej mocne dowody od słabych, wątpliwych, czy też zmyślonych. Chociaż w islamie każdy z owych przekazów został podparty licznymi i mocnymi dowodami, misjonarze wciąż zaprzeczają tym, którzy w nie uwierzyli. [Tym, którzy chcą uzyskać informacje na temat cudów Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), polecamy przeczytanie książki pt. „**Herkese Lazim Olan Iman**” (Wszystkim potrzebna wiara), która została wydana przez Wydawnictwo Hakikat Kitabevi].

8. Święty Koran i dzisiejsze Ewangelie

Protestanci według swojego punktu widzenia próbują udowodnić, że ewangeliczne nakazy i przekazy są lepsze od tych pochodzących z religii Mojżesza (Musy *alejhisselam*). Następnie rozpoczynając sprawdzanie, czy nakazy Świętego Koranu są lepsze od nakazów i przekazów ewangelicznych, oznajmniają: *Wartość i znaczenie każdego poglądu są proporcjonalne do prawdziwości oraz mocy przedstawionych dowodów. Wszyscy mądrzy ludzie podporządkowywali swoje codzienne sprawy do tych zasad. Na przykład, jeśli specjalista twierdzi, że wynalazł nową broń, która jest skuteczniejsza i ma większy zasięg niż stosowana, to państwo, które powinno stale się rozwijać, nie zaakceptuje jej bez uprzedniego testowania. Z twierdzeniem, że islam jest lepszy od chrześcijaństwa, jest dokładnie tak samo. Będzie to nieracjonalne, jeśli pośpiesznie zaakceptuje się islam na ślepo, nie sprawdzając i nie testując go. Dlatego też konieczne jest dokładne zbadanie, sprawdzenie w prawidłowy sposób nakazów Świętego Koranu, czy są one lepsze od powiadomionych w Ewangeliach. Jeśli rzeczywiście dowiedzie się wielkość Świętego Koranu, jak się o nim uważa, to trzeba będzie zrezygnować z Ewangelii i przyjąć prawdę objawioną w Świętym Koranie.*

ODPOWIEDŹ: Gdybyśmy wiedzieli, że człowiek, który napisał te słowa, pisał je z zamiarem ujawnienia prawdy, a nie spełnienia obowiązku powierzonego mu przez protestanckie organizacje misyjne, to chcielibyśmy mu podziękować za te sprawdliwe słowa, które napisał na końcu. Jednak przypominamy, aby nie mieszano do tego dwulicowości, bo jak wszyscy wiedzą i jak sam przyznaje, ten czyn

został wykonany na zlecenie zgromadzenia protestanckich misjonarzy jako praca zarobkowa. Oprócz tego z zadowoleniem zgadzamy się na zaproponowane przez niego kryterium, które jest prawdziwe. Z tego względu wskazując na poniżej przedstawione dowody, koniecznym jest porównanie niektórych wersetów Świętego Koranu z ich odpowiednikami znajdującymi się w Ewangelii.

Jeśli pominiemy przypowieści i słowa z czterech Ewangelii, to w prawdziwej Ewangelii powiadomienia o pięknej etyce, relacjach międzyludzkich, wiedzy duchowej i życiu przyszłym są następujące:

„Całkowicie odsunąć się od spraw ziemskich, zgadzać się i być zadowolonym z ubóstwa i nędzy. Kochać Boga z całego serca i ponad własne życie i swoje pragnienia. Miłować swojego bliźniego jak siebie samego i pocieszać go, gdy jest smutny i ma kłopoty. Okazywać litość wobec uciskanych. Kochać dzieci. Odrzucać złe myśli z serca. Pogodzić pogniewanych na siebie chrześcijan. Ze względu na swoją wiarę być cierpliwym w znoszeniu kłopotów. Nie zabijać. Nie kraść. Nie złościć się. Nie wypowiadać złych słów. Nie przeklinać. Widzieć swoje własne błędy, jeśli są one nawet małe, a nie dostrzegać błędów innych, jeśli są one nawet duże, nie krytykować innych. Znosić złośliwość ludzi podczas udzielania im rad. Nie zmieniać nakazów Boga. Nie sprawiać przykrości swojemu bliźniemu, tzn. nie łamać jego serca. Nie cudzożyć. Nie patrzeć na kobiety [obce] pożądliwie. Nie rozwodzić się bez powodu. Nie przysięgać. Nie zgadzać się na zło. Jeśli zostanie się uderzonym w jeden policzek, to nastawić drugi. Gdy proszonym jest się o koszulę, to dać też płaszcz. Modlić się za tych, którzy nam złorzeczą. Na każde zło odpowiadać dobrym uczynkiem. Unikać obłudy w dawaniu jałmużny, w poście i w modlitwie. Nie modlić się za długo. Nie być chytrym, oszczędzając pieniądze. Nie martwić się o utrzymanie lub odzież. Wiedzieć, że gdy o cokolwiek prosi się szczerze, to Bóg nam to da. Posłuszny przykazaniom Boga wejdzie do Raju”. W Ewangeliach napotyka się na takie porady: „Nie bierzcie pieniędzy za nauczanie ludzi o religijnych przykazaniach. Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, to pozdrówcie. Tam, gdzie was nie przyjmą, nie pozostawajcie. Ucząc jednego przykazania, (pamiętajcie o tym, że) nie wy mówicie, lecz Bóg. Ucząc zasad religii, nikogo się nie bójcie, nikogo nie osądzajcie i nie wyznaczajcie kary. Wybaczając każdą winę, bądźcie skromni. Ja przyszedłem, żeby przynieść pokój pomiędzy ludzi, nie przyniosłem niezgody i miecz, nie przyszedłem, żeby doprowadzić do podziałów i wojny. Kto kocha swoich rodziców bardziej niż Mnie, nie należy do Mnie. Dobre uczynki przyniosą w życiu przyszłym dobro, zaś za złe uczynki zostanie się ukaranym. Kto jest posłuszny Bogu, ten jest

Moim bratem. Kto usłyszy prawidłowe słowo i przyjmie je, zyska nagrodę w życiu przyszłym, a ten, kto nie przyjmie, zostanie ukarany. Bądź dobry dla swoich rodziców. Człowiek poprzez wypowiedzenie słowa nie staje się nieczysty. Jednak ten, kto powie złe słowo i spełni je, np. morderstwo, cudzołóstwo, fałszywe świadectwo, takim się staje. Gdy będą od was chcieli podatek, dawajcie, nie sprzeciwiajcie się. Kto jest skromny, ten będzie przez Boga wywyższony. Zarozumiały będzie poniżony. Dajcie jałmużnę ze swego majątku, a będziecie wynagrodzeni przez Boga. Bogatym, którzy zbierają, ukrywają swój majątek, trudno będzie wejść do Raju. My nie przyszliśmy, żeby Nam służyło, przyszliśmy, by służyć”.

Wszystkie nakazy i zakazy, zasady dobrej i złej etyki z Ewangelii składają się z powyżej napisanych. Święty Koran, najwyższa i najlepsza z ksiąg niebiańskich zesłanych przez Allaha Najwyższego, także zawiera wszystkie nauki z prawdziwej Ewangelii. Gdybyśmy chcieli porównać te wszystkie nakazy, zakazy i prawa odnoszące się do spraw tego świata i etyki z Ewangelii ze Świętym Koranem, to musielibyśmy wymienić i wyjaśnić jedynie mniejszość zasad Świętej Księgi Koranu. Tutaj podamy tylko kilka z nich jako przykład:

1- W Ewangelii Mateusza 5, 3 oznajmiano: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie”. [Tutaj powiadomiono o radosnej nowinie dla tych, którzy nie przywiązują wartości do życia ziemskiego i o tym, że świat jest bezwartościowy].

Zaś w Świętym Koranie ten temat został przedstawiony w najpiękniejszy sposób i tak szczegółowo, że wszyscy są w stanie zrozumieć. Powiadomione jest w tym znaczeniu:

„Wiedźcie o tym, że życie na ziemi jest tylko grą, rozrywką i próżną ozdobą; jest tylko rywalizacją o sławę; jest rywalizacją w wielkości majątku i liczbie dzieci” (Hadid 20).

„Życie tego świata jest tylko grą i tym, co jest niepożyteczne. Oczywiście życie po śmierci jest o wiele lepsze dla tych, którzy boją się Allaha Najwyższego. Dlaczego nie rozumiecie, że tak jest?” (En’am 32).

„Majątek i dzieci są ozdobami życia tego świata. Lecz czyny nieprzemijające, dobre dzieła otrzymają lepszą nagrodę u twego Pana” (Kehf 46).

„O ludzie! Życie na tym świecie jest życiem, które szybko się kończy i którego się nie wykorzysta. Zaś życie po śmierci jest miejscem, gdzie się zatrzyma na zawsze. Kto popełni jeden grzech, podlega karze równej tylko temu grzechowi. Każdy wierzący z mężczyzn i kobiet, kto zrobi dobry uczynek, ten wejdzie do Raju i

zostanie tam wynagrodzony nieskończonymi darami” (Mu’min 39-40).

„Klucze do nieba i ziemi [do skarbców deszczu] należą do Allaha Najwyższego. On wymierza zaopatrzenie, komu zechce, daje mało, komu zechce, daje dużo. Ponieważ On wie wszystko najlepiej [czy dać małą ilość czy dużą], co jest dobre dla Jego poddanych” (Szura 12).

„Z tego, co zostało wam dane, z majątku i ze świata, wykorzystacie tylko w tym życiu. Dla tych, którzy uwierzyli i ufają swojemu Stworzycielowi, w życiu po śmierci u Allaha Najwyższego przygotowanych jest wiele nagród, które są trwalsze i lepsze od darów na świecie” (Szura 36).

Oprócz tych wersetów i im podobnych, w których nie przywiązuje się wartości do *dunya* (świata), istnieje wiele świętych hadisów naszego Proroka Muhammeda (*alejhisselam*). [W świętych wersetach, o których powyżej powiadomiliśmy i w świętych hadisach, o których poniżej powiadomimy, napisane słowa ‘dunja’ i ‘edna’ oznaczają coś złego, szkodliwego. Czyli Święty Koran i święte hadisys zakazują tego, co jest szkodliwe i złe. To, co jest takie, zna tylko ten, kto posiada zdrowy rozsądek. Kto nie jest całkiem rozsądny, a tym bardziej ten, kto posiada mało rozumu, nie rozróżni dobra od zła. Pomiesza je ze sobą. Allah Najwyższy i Jego Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*), ponieważ są bardzo miłośni i litościwi, powiadomili jasno o tym, co jest zakazane na świecie, czyli o tym, co jest niekorzystne i złe. W związku z tym świat (*dunja*) oznacza to, co jest zakazane przez Allaha Najwyższego lub nazwane *mekruh* przez naszego Proroka. Jednak nie wszystkie ziemskie sprawy są szkodliwe np.: praca dla zarobku, poznawanie i działanie w takich dziedzinach jak: technika, medycyna, arytmetyka, geometria, architektura i uzbrojenie, krótko mówiąc wszystko to, co doprowadza do wygody, pokoju i szczęścia ludzi, jest nam nakazane i nie należy do spraw ziemskich. Wszystko to, jeśli zostanie spełnione w sposób wskazany przez Allaha Najwyższego, na Jego drodze, spełniając Jego warunki, będzie należało do *ibadet* (aktów czci w imię Allaha). Allah Najwyższy będzie zadowolony z takich wyznawców. W życiu wiecznym obdarzy ich nieskończonymi darami i nieskończonym szczęściem]. Oto niektóre z tych świętych hadisów na ten temat:

Hazrat Abdullah bin Omar przekazał święty hadis, w którym Wysłannik Allaha oznajmił: **„Ten, kto da komuś trochę z dóbr ziemskich [więcej niż potrzebuje], jeśli jest nawet u Allaha Najwyższego kimś wartościowym, to jego stopień u Allaha**

Najwyższego zmniejszyć się”.

W przekazanym przez Hazrat Ebu Hurejre świętym hadisie Wystannik Allaha w ten sposób się modlił: „**O mój Allahu! Ześlij rodzinie Muhammeda *ryzk* (dawkę dziennej racji żywności) w ilości takiej, jaka jest dla niej wystarczająca”.**

W jeszcze innych świętych hadisach oznajmił:

„Przywiązanie się sercem do spraw ziemskich jest źródłem wszystkich grzechów”.

„Na świecie bądź jak bezdomny lub podróżnik i uznaj siebie za zmarłego!”.

„Szczęśliwy ten, kto opuścił świat, nim świat go opuścił”.
Czyli usunął go ze swego serca.

„Kto pragnie życia wiecznego, pracuje dla niego, Allah Najwyższy sprawi, że świat będzie dla niego służą”.

„Trudno zrozumieć to, że człowiek, który wierzy, iż życie po śmierci jest nieskończone, pokocha obecny, przemijający świat”.

„Świat został dla was stworzony. A wy zostaliście stworzeni dla życia wiecznego! Zaś w życiu wiecznym nie ma innego miejsca poza Rajem i ogniem Piekła”.

„Niech zazna zguby ten, kto cześci pieniądze, jedzenie!”.

„Nie myślę o tym, że będziecie biedakami, nie martwię się o to. Boję się, żebyście nie zbuntowali się Allahowi Najwyższemu i byli sobie nawzajem wrogami, gdy posiadziecie obfitość na świecie jak ci, którzy przyszli przed wami”.

„Chciwość majątku i sławy przynosi człowiekowi większą szkodę niż dwa głodne wilki, które wejdą w stado owiec”.

„Nie miej skłonności wobec świata, aby Allah Najwyższy ciebie kochał. Nie zazdrość majątku ludziom, aby ludzie ciebie lubili!”.

„Życie na świecie jest jak most, przez który się przechodzi. Nie starajcie się ozdabiać tego mostu. Szybko przechodząc, odejdźcie!”.

„Pracujcie dla życia ziemskiego tyle, ile tutaj pozostaniecie, zaś dla życia wiecznego tyle, ile tam będziecie!”].

Oprócz tych świętych wersetów i świętych hadisów, które głoszą o szkodliwości przywiązania serca do spraw ziemskich i polecają skupienia się na pracy dla życia wiecznego, istnieje też wiele innych, w których islam nakazuje poznać naukę, technikę, architekturę, rzemiosło, handel i zachęca do pracy w nich. Ponieważ do zbawienia

i dobrobytu cywilizowanego społeczeństwa, narodu nie dojdzie się z ubóstwem. Wręcz przeciwnie majątek i bogactwo są zawsze konieczne dla zakładania instytucji charytatywnych, szkół, uczelni, jadłodajni dla biednych, szpitali, a także ośrodków wsparcia dla niepełnosprawnych, biednych, bezdomnych i samotnych [dla służby ludziom stawianie publicznych kranów z wodą, mostów i zakładanie fabryk]. Zaś majątek i bogactwo zyskuje się poprzez pracę i handel. I tak zostało powiadomione w Świętym Koranie w tym znaczeniu:

„O wy wierzący! Nie jedzcie waszych majątków sobie nawzajem nadaremnie [poprzez lichwę i hazard, co jest zakazane przez islam]. Tylko za wzajemną zgodą i zadowoleniem pomiędzy wami [poprzez handel]” (Nisa 29).

„Allah Najwyższy zezwolił sprzedaż i handel, zaś lichwę zakazał” (Bakara 275).

„Upiękuszony został dla ludzi ich pociąg do pragnień, jak: kobiet, kantarów^[1] złota i srebra, najpiękniejszych koni, trzód i zasiewów. To są zaś przemijające korzyści w życiu na tym świecie, a dla człowieka ostatnią przystanią jest miejsce u Allaha Najwyższego. O mój Wysłanniku powiedz wierzącym: ‘Czy powiadomić was o czymś lepszym niż ozdoby tego świata? Ci, którzy unikają tych ozdób ziemskich, mają u Allaha Raje, gdzie płyną rzeki pod [przed] drzewami. Oni przebywać wiecznie tam będą, gdzie nie ma żadnej brzydoty, są czyste Żony i największy z darów – aprobata Allaha Najwyższego’. Zaprawdę, Allah Najwyższy widzi stany swoich poddanych i to, co oni robią” (Al Imran 14-15).

„Dzień uczyniliście dla was czasem zysku [Żebyście mogli zarobić na to, co potrzebujecie w swoim życiu]” (Nebe 11).

„Was rozmieściliście na ziemi i na niej przygotowaliśmy dla was wiele Środków do życia. [Stworzyliśmy niezbędne zaopatrzenie, abyście mogli żyć z rolnictwa, handlu i pracy]. Wy mało dziękujecie za dane wam dary” (A’raf 10).

Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił:

„Najlepsze, najodpowiedniejsze wyżywienie dla człowieka jest to, na które zarobił swoją pracą. Dawud (*alejhisselam*), Prorok Allaha Najwyższego, żywił się z tego, na co zarobił, pracując”.

„Jakże piękny jest majątek prawidłowego człowieka, który zyskuje się w dozwolony sposób i wydaje się w pożytecznych miejscach”.

[1] 1 kantar= 56,5 kg

„Sprawiedliwy handlowiec zostanie w Dniu Sądu wskrzeszony razem z wiernymi muzułmanami i szehidami”.

„Ułatwiającemu w kupnie – sprzedaży Allah Najwyższy ułatwi w każdym czynie”.

„Niech Allah Najwyższy okaże miłosierdzie temu, kto ułatwia w kupnie – sprzedaży”.

Pewnego dnia o wczesnej godzinie porannej, gdy Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) rozmawiał ze Swoimi Towarzyszami, jeden silny młodzieniec wszedł do swojego sklepu. Niektórzy powiedzieli, że lepiej by było, gdyby przyszedł on do nich i nauczył się kilku rzeczy, niż szedł do pracy tak wcześnie. Na to Wysłannik Allaha oznajmił: **„Nie mówcie tak! Jeśli ktoś idzie, żeby nie być biedakiem i żeby jego rodzice, dzieci nie były biedakami, to jego każdy krok jest stawiany ku czci Allaha. Jeśli zaś idzie z intencją, żeby być wychwalanym przez wszystkich, robić sobie przyjemność, to jest razem z szatanem”.**

W innym świętym hadisie oznajmił: **„Jeśli muzułmanin zarabia w dozwolony sposób, od nikogo nic nie potrzebuje i pomaga swoim sąsiadom, krewnym, to w Dniu Sądu będzie świetlisty jak księżyc czternastego dnia miesiąca (w pełni)”.**

[W świętych hadisach zostało powiadomione: **„Allah Najwyższy kocha wierzącego, który posiada rzemiosło (fach, kwalifikacje, zawód)”, „Najbardziej dozwolone jest to, co zarobi się poprzez rzemiosło”, „Zajmujcie się handlem! Dziewięć dziesiątych waszego zaopatrzenia jest w handlu”, a także o tym, że [nie pracując] „Kto doprowadzi siebie do takiego stanu, że będzie chciał jałmużnę od innych, tego Allah Najwyższy uczyni potrzebującym 70 potrzeb”.**

Ponownie święte hadisy głoszą: **„Na Raj zasłużą ci, którzy znoszą trudności podczas zarabiania *helal* (w sposób dozwolony)”, „Obowiązkiem każdego muzułmanina po wykonaniu codziennych pięciu modlitw (*namaz*) jest pracując, zarabiać *helal*” i „Najlepszym handlem jest sprzedaż tkanin. Najlepszym rzemiosłem jest krawiectwo”].**

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) nakazywał i polecał rzemiosło oraz handel. Wiele świętych wersetów i hadisów wyjaśniają ze wszystkimi szczegółami to, co jest w handlu zakazane, dozwolone i dlaczego.

Zaś w Ewangelii kategorycznie zabroniona jest praca w handlu, zarabianie dla życia ziemskiego. Wręcz przeciwnie nakazane jest, żeby sprzedać to, co się posiada i rozdać jako jałmużnę.

2- W Ewangelii Mateusza [5, 4] napisane jest: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni”.

Zaś w Świętym Koranie zostało zesłanych wiele Świętych wersetów, które powiadają, że smutny, który jest cierpliwy w trudnych chwilach, zostanie wynagrodzony. I tak na przykład:

W Surze Bakara 155-157 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wierzący, My doświadczymy was łękiem [trochę wrogami na wojnie], głodem [poprzez post lub niedostatek] i ubytkiem w majątku [poprzez zekat lub żeby nie zaznał wasz majątek szkody], i ubytkiem na zdrowiu [poprzez choroby i osłabienie], i ubytkiem w waszych owocach lub ubytkiem w waszych dzieciach, które są jak owoce [poprzez katastrofy z nieba i na ziemi]. O mój Ulubieńcu daj radosną nowinę [o Mojej łasce i darach] tym, którzy są cierpliwi. Oni są takimi, że gdy trafi na nich nieszczęście, okazując swoim sercem poddanie i aprobatę, mówią: ‘My jesteśmy sługami Allaha Najwyższego i Jego stworzeniami i [po śmierci] do Niego wrócimy’.** Dla tych, którzy okazując to poddanie swojemu Panu, lgną do Niego, jest wybaczenie od Allaha, miłosierdzie [i Raj] i to właśnie oni zyskali *hidajet* (prawdziwą wiarę)”.

3- Ponownie w Ewangelii Mateusza [5, 5] napisane jest: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”. Zaś w Świętym Koranie powiadomione jest w tym znaczeniu:

„**Pokonają swój gniew, wybaczą błędy ludzi. Allah Najwyższy kocha tych, którzy okazują dobrodziejstwo**” (Al Imran 140).

[„**Kto wybaczy swojemu ciemieżcy i naprawi z nim układy, tego nagroda jest u Allaha Najwyższego**” (Szura 40) i „**Kto będąc cierpliwy, wybaczy swojemu ciemieżcy, tego Allah Najwyższy obdarzy wielką nagrodą**” (Szura 43)].

„**Łagodne i uprzejme traktowanie tych, którzy znajdują się obok, jest dobrocią i miłosierdziem danymi tobie przez Allaha Najwyższego. Gdybyś był złego charakteru, srogo traktował ludzi, to odeszliby oni od ciebie**” (Al Imran 159).

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) modlił się: „**O mój Allahu! Uczyni mnie bogatym w naukę, ozdób mnie łagodnością, obdarz mnie pobożnością i upiększaj mnie nie popełnianiem grzechów**”. [Poniżej powiadomimy o niektórych Świętych hadisach na temat łagodności].

4- Ponownie w Ewangelii Mateusza [5, 7] napisane jest: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”.

W Świętym Koranie [istnieje wiele Świętych wersetów na temat miłosierdzia, współczucia i łagodności] w Surze Tewbe 128

powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O ludzie! Z was powstał Prorok, którego boli wasze popełnianie grzechów i brzydkie zachowanie się. On jest o was bardzo zatroskany. Wobec wierzących jest bardzo miłosierny, życzy im błogostawieństwa**”.

[Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Allah Najwyższy jest *refik* (łagodny). Lubi łagodność. Wierzącego, który zachowuje się łagodnie, obdarzy tym, czym nie obdarzy zachowujących się srogo i kogokolwiek innego**”.

W świętych hadisach oznajmił: „**Kto nie zachowuje się łagodnie, ten nie zrobił dobrego uczynku**”, „**Wierzący, który został obdarzony łagodnością, został obdarzony wszystkimi dobrami z życia na ziemi i po śmierci**”, „**Powiadamiam was o tych, którym wejście do Piekła jest zakazane i ogniu Piekła jest zakazane ich palić. Uważajcie! Nim jest wierzący, który ułatwia ludziom, traktuje ich łagodnie**”.

W jeszcze innych świętych hadisach powiadomił: „**Wierzący, który w złości jest w stanie zrobić, co chce, jeśli opanuje swój gniew, to w Dniu Sądu Allah Najwyższy wywoła go spośród wszystkich i powie: ‘W Raju idź do huryski, którą zechcesz’.**” i „**Jak aloes psuje miód, tak gniew psuje wiarę**”. Gdy ktoś poprosił o radę Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), to oznajmił: „**Nie złość się (nie denerwuj się!)**”. Ten człowiek ponownie kilka razy spytał się o to samo. Na wszystkie odpowiadał: „**Nie złość się!**”].

W Świętym Koranie zostało powiadomione, że Towarzysze Proroka się wzajemnie miłowali i byli wobec siebie życzliwi i miłosierni. W ostatnim wersecie z Sury Feth przekazane jest w tym znaczeniu: „**Muhammed (*sallallahu alejhi we sellem*) jest Wysłannikiem Allaha Najwyższego. Ci, którzy są razem z nim (Sahabe) są wobec niewierzących bardzo srodzy, zaś wobec siebie bardzo miłosierni**”.

W jednym ze świętych hadisów Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Kto nie okazuje naszym starszym szacunku i naszym młodszym miłosierdzia, ten nie należy do nas**”.

5- W Ewangelii Mateusza [5, 8] powiedziano: „**Błogostawieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą**”.

[W Świętym Koranie w wielu świętych wersetach i w świętych hadisach naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) nakazane jest posiadanie pięknej etyki i czystego serca. Islam obdarzył te cechy dużym znaczeniem].

W Świętym Koranie w Surze Szu’ara 88-89 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Tego dnia (w Dniu Sądu) nikomu nie przyniesie**

korzyści ani majątek ani dzieci. Jedynie ci, którzy przyjdą do Allaha Najwyższego z czystym i prawym sercem. [Oni zostaną obdarzeni darami]”. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „Uważajcie! Powiadamy was! W ciele człowieka jest kawałek mięsa. Gdy ono będzie dobre, to wszystkie części ciała będą dobre. Gdy ono będzie złe, to wszystkie części ciała będą złe. Tym kawałkiem mięsa jest serce”. [Ten kawałek mięsa zwany sercem jest gniazdem istoty, która jest niewidzialna i nie jest rozumiała organami zmysłu. Czystość tego kawałka ciała oznacza czystość serca. Jest to wyrażenie metaforyczne].

6- W Ewangelii Mateusza [5, 9] napisane jest: „**Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi**”.

W Świętym Koranie powiadomione jest w tym znaczeniu:

„Wszyscy wierzący są braćmi. Gdy dojdzie pomiędzy nimi do konfliktu, pogódźcie swoich braci i bójcie się Allaha Najwyższego, byście dostąpili miłosierdzia” (Hudżurat 10).

„W ich potajemnych czynach nie ma dobra. Z wyjątkiem wierzącego, który poleca jałmużnę lub robienie dobrego uczynku, lub usunięcie wrogości pomiędzy ludźmi. Kto szukając aprobaty Allaha Najwyższego, robi te czyny, temu w przyszłym życiu damy wielką nagrodę” (Nisa 114).

„Karą za zło jest zło jemu podobne. Kto wybaczy zło i doprowadzi do pokoju [ze swoim wrogiem], ten zyska nagrodę od Allaha Najwyższego” (Szura 40).

7- W Ewangelii Mateusza [5, 10-12] napisane jest: „**Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami**”.

W Świętym Koranie znajduje się wiele świętych wersetów na temat różnych rodzajów cierpliwości i nagrody za każdy z nich:

„Zwrócenie waszych twarzy na wschód i zachód nie jest błogosławieństwem i posłuszeństwem. Błogosławieństwem i posłuszeństwem jest uwierzenie w Allaha Najwyższego i w życie wieczne, i w anioły, i w zesłane przez Allaha Najwyższego księgi i w Proroków. I dla zyskania aprobaty Allaha Najwyższego chętnie dawanie ze swojego majątku biednym krewnym, biednym sierotom, potrzebującym i tym, którzy są w drodze [samotnym

podróżnikom i gościom], **żebrakom i mukateb niewolnikom** [czyli tym, którzy umówili się ze swoim właścicielem, że za pewną opłatę zostaną uwolnieni] i **jeńcom** [dla ich wolności]. **I prawidłowo robić modlitwę *namaz* [*fard*] i dawać *zekat*, być wiernym umowom [dotrzymywać danego słowa], być cierpliwym w biedzie, w potrzebie, w kłopotach i na wojnie. I być podporządkowanym wobec tych, którzy noszą te cechy. To właśnie oni są pobożnymi muzułmanami” (Bakara 177).**

„O wierzący! Bądźcie cierpliwi [na ciemienia wrogów religii].

W dżihadzie z wrogiem, żeby ich pokonać, rywalizujcie w cierpliwości. Podczas wojny przeciwko niewierzącym stróżujcież wzdłuż granic i bójcie się Allaha Najwyższego, a zyskacie zbawienie” (Al Imran 200).

„Oczywiście Allah Najwyższy obdarzy cierpliwych nagrodą jeszcze większą niż zasługują, co do wartości i piękna” (Nahl 96).

„Cierpliwi wierzący [w Dniu Sądu] zyskają niezliczone nagrody” (Zumer 10).

„O wierzący! W cierpliwości i podczas [modlitwy] *namaz* proście o pomoc Allaha Najwyższego. Na pewno Allah Najwyższy [ze Swoją pomocą] jest razem z cierpliwymi wierzącymi” (Bakara 153).

„Oni są tymi, którzy okazują cierpliwość, by zyskać aprobatę swojego Pana. Modlitwę *namaz* wykonują prawidłowo. Z danego im przez Nas zaopatrzenia potajemnie i jawnie dają jałmużnę. Robią dobre uczynki tym, którzy robią im zło. Dla tych wierzących [za ich czyny] jest szczęśliwe życie wieczne i wygoda” (Ra’d 22).

Allah Najwyższy oznajmił w *hadis-i kudsi*: „O synowie Adema! Kto nie będzie zadowolony z danego przeze Mnie przeznaczenia i nie będzie cierpliwy na zesłane przeze Mnie nieszczęścia, nie okaże wdzięczności za Moje dary, nie będzie zadowolony z darów ziemskich, które mu przeznaczyłem, niech sobie szuka innego Allaha. O synu Adema! Kto okaże cierpliwość na Moje nieszczęścia, ten jest ze Mnie zadowolony, czyli potwierdził Moją boskość”.

8- Na temat sprawiedliwości w Ewangelii Mateusza [5, 20] napisane jest: „Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejście do królestwa niebieskiego”.

Święty Koran zawiera wiele świętych wersetów na temat sprawiedliwości. [W słowniku sprawiedliwość oznacza ‘uczciwe, prawe postępowanie’. Istnieją dwie definicje sprawiedliwości. Pierwsza: „Sprawiedliwość to postępowanie zgodnie z systemem

prawnym ustalonym przez rząd państwa w celu zarządzania krajem. Zaś niesprawiedliwość to występowanie poza granice tego prawa”. Podstawowe znaczenie sprawiedliwości to: „Korzystanie ze swojej własności”. W związku z tym niesprawiedliwością jest naruszenie czyjejś własności, używanie jej bez zgody właściciela. Allah Najwyższy, który stworzył wszystkie światy, jest najwyższym z Władców, rzeczywistym Właścicielem wszystkiego i jedynym Stworzycielem. Allah Najwyższy jest absolutnie sprawiedliwy, ponieważ wszystko robi na Swojej własności. Dlatego też w ostatniej i najdoskonalszej religii zesłanej ludziom panuje całkowita sprawiedliwość. Zaś to, co znajduje się poza nią, jest niesprawiedliwością. Święty Koran nie nakazuje tylko sprawiedliwości, zakazuje też jej przeciwieństwa. Na ten temat w Świętym Koranie znajduje się wiele świętych wersetów. Co więcej, zakazane zostało czynienie sobie samemu krzywdy]. Niektóre z nich głoszą w tym znaczeniu:

„Gdy będziecie rządzić pomiędzy ludźmi, Allah Najwyższy nakazuje, byście rządzili sprawiedliwie” (Nisa 58).

„Allah Najwyższy nakazuje wam sprawiedliwość, *ihsan* i szczodroblliwość wobec [potrzebujących] krewnych. Zakazuje wam prostytucję [cudzołóstwo], zło i niesprawiedliwość” (Nahl 90).

[Okazywać *ihsan* według opisu naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) znaczy: „Wykonywać *ibadet* (akty czci) tak, jakby Allah Najwyższy widział. Choć ty Go nie widzisz, On ciebie widzi”. *Ihsan* oznacza unikanie tego, co jest zakazane, następnie spełnianie obowiązków].

„O wierzący! Ze względu na Allaha Najwyższego w swoich czynach i słowach bądźcie sędziami, którzy trzymają się sprawiedliwości i świadkami świadczącymi sprawiedliwie. Niech niechęć, wrogość wobec waszych wrogów nie doprowadzi was do niesprawiedliwości [czyli nawet wrogów traktujcie sprawiedliwie]. [Wobec przyjaciół i wrogów] bądźcie sprawiedliwi, co jest bardzo bliskie pobożności. Bójcie się Allaha Najwyższego. Allah Najwyższy wie o waszych czynach” (Maide 8).

O tych, którzy nie są sprawiedliwi, uciskają innych, powiadomione zostało w Surze Insan 31 w tym znaczeniu: „Allah Najwyższy przygotował dla niesprawiedliwych bolesną, gorzką karę”. Temat sprawiedliwości i niesprawiedliwości nie jest w Świętym Koranie tak krótki jak w Ewangelii. Gdyby chciało się wszystko przedstawić, jak jest to szczegółowo obwieszczone w Świętym Koranie i w świętych hadisach, to wyszłaby z tego duża książka.

9- W Ewangelii Mateusza 5, 41-47 mowa jest o tym, że nie

powinno się ranić swojego brata w religii, a gdy on czegoś potrzebuje, to zostawić swoje zajęcia i mu pomóc, a także okazywać przyjaźń nawet wrogowi, posiadać piękną etykę, łagodnie traktować innych i robić dobre uczynki.

To wszystko, a nawet i więcej, zawiera 36 Świąty werset z Sura Nisa w tym znaczeniu: „**Czczycie Allaha Najwyższego. Nie róbcie Mu współników. Róbcie dobre uczynki rodzicom** [słowem i czynem], **krewnym** [odwiedzając ich], **sierotom** [sprawiając im radość], **biedakom** [dając im jałmużnę], **sąsiadom, którzy należą do krewnych** [miłosierdziem], **sąsiadom** [robiąc im dobre uczynki i chroniąc ich przed szkodami], **przyjaciołom i znajomym** [przestrzegając ich praw i okazując im przywiązanie], **podróżnikom i gościom** [dając im wyżywienie, ułatwiając im w pobraniu ablucji i w wykonaniu modlitwy *namaz*], **niewolnikom i jeńcom** [dając im ubranie i łagodnie ich traktując]. Na pewno Allah Najwyższy nie kocha tych, którzy nie okazują dobrodziejstwa [Jego stworzeniom], są zarozumiali i wychwalają się”.

Sura Fussilet 34 głosi w tym znaczeniu: „**Dobro i zło** [nagroda i kara] **nie są równe. Ty odpędź zło w jak najpiękniejszy sposób**, [czyli odpędź cierpliwością, pokonując gniew, a zło wybacząc]. [Jeśli ty to zrobisz], **to twój wróg stanie się jak twój bliski przyjaciel**”.

A w Surze Mumtehine 8 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy nie zabrania wam okazywać dobrodziejstwo i być sprawiedliwym wobec tych, którzy nie walczą z wami z powodu religii i nie wypędzają was z miejsca, gdzie się znajdujecie. Na pewno Allah Najwyższy kocha wierzących, którzy postępują sprawiedliwie i okazują dobro**”.

Hazrat Ubade bin Samit oznajmił, że Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) powiedział do Swoich Towarzyszy (*alehimurrydwan*): „**Czy powiadomić was o tym, co sprawi, że będziecie u Allaha Najwyższego zaliczani do szlachetnych?**”. Towarzysze Proroka odpowiedzieli: „Tak, o Wysłanniku Allaha”. Powiedział: „**Jeśli chcesz u Allaha Najwyższego być szlachetnym, zyskać wysoki stopień, to traktuj łagodnie tych, którzy się na ciebie złością. Wybacz temu, kto się nad tobą znęca. Odwiedzaj tych, którzy ciebie nie odwiedzają**”.

Hazrat Ebu Hurejre przekazał, że Wysłannik Allaha spytał się Swoich Towarzyszy: „**Czy nauczyć was kilku słów? Kto z was będzie zgodnie z nimi postępował i nauczy się ich?**”. Gdy Ebu Hurejre powiedział: „O Wysłanniku Allaha, ja”, to wziął go za rękę i powiedział: „**Unikaj tego, co Allah Najwyższy zakazał, a będziesz**

wśród ludzi tym, który jest najwierniejszy w wypełnianiu aktów czci. Bądź zadowolony z tego, co Allah Najwyższy tobie dał, [jeśli to jest nawet bardzo mało], a będziesz najbogatszym spośród ludzi [obdarzonych w bogate serce przez Allaha Najwyższego]. Okaż dobrodziejstwo [sercem i czynem] swojemu sąsiadowi i pomagaj mu, a będziesz doskonałym wierzącym. Czego pragniesz dla siebie samego, pragnij dla wszystkich, a będziesz [doskonałym] muzułmaninem”.

10- W Ewangelii Mateusza [5, 27-28] powiadomione jest: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa”.

[W Świętym Koranie powiadomione zostało, że cudzołóstwo jest kategorycznie zakazane i zabronione jest również to, co do cudzołóstwa prowadzi. Dlatego też np. nie powinno się patrzeć z pożądaniem na obce kobiety, a także kobietom patrzeć z pożądaniem na obcych mężczyzn. Oprócz tego zakazane jest przebywanie sam na sam z obcą kobietą w zamkniętym pomieszczeniu, słuchanie głosu obcych kobiet i rozmawianie z nimi bez usprawiedliwienia, bezceremonialnie (poufale, zalotnie). Objętość tej książki nie jest wystarczająca do przedstawienia wszystkich nakazów Allaha Najwyższego i świętych hadisów Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) na ten temat. Przedstawimy tylko kilka przykładów].

W Surze Isra 32 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Nie zbliżajcie się do cudzołóstwa. Ponieważ cudzołóstwo jest bardzo brzydkim czynem, bardzo brzydką drogą**”.

[Sura Furkan 68 głosi w tym znaczeniu: „**Oni [wierzący] nie czczą nikogo innego poza Allahem Najwyższym. Nie zabijają niesprawiedliwie, nie popełniają cudzołóstwa, co zostało zakazane przez Allaha Najwyższego**”].

Tutaj powinno się zwrócić uwagę na to, że prawo kanoniczne Mojżesza (Musy *alejhisselam*) głoszac: „Nie cudzołóżcie!”, wyraźnie zabrania popełniania tego czynu. A w prawie Jezusa (Isy *alejhisselam*) oprócz tego, że cudzołóstwo jest zakazane, zaliczane do niego jest również patrzeć z pożądaniem. Zaś w religii islam, która jest najdoskonalsza i najwyższa, te oba prawa zostały szeroko objęte i zostało zakazane zbliżanie się do cudzołóstwa. Ponieważ, jeśli będzie unikało się zbliżenia do cudzołóstwa, to oczywiste jest, że będzie się unikało popełnienia tego czynu i patrzenia z pożądaniem. Zaś w innym świętym wersecie jest powiadomione o radosnej nowinie, że unikający i uciekający od cudzołóstwa, zostaną wynagrodzeni. Tym świętym werselem jest 35 werset z Sury Ahzab, który zbiera w sobie

5-10 wersetów z Ewangelii. Głosi on następująco: „Allah Najwyższy przygotował wybaczenie i wielką nagrodę dla mężczyzn i kobiet, którzy są posłuszni Jego nakazom; dla wierzących mężczyzn i wierzących kobiet; dla mężczyzn i kobiet, którzy stale wypełniają religijne obowiązki; dla mężczyzn i kobiet, którzy są lojalni [swoim czynom i swoim umowom]; dla cierpliwych mężczyzn i dla cierpliwych kobiet; dla mężczyzn i kobiet bojących się Allaha Najwyższego; dla mężczyzn i kobiet, którzy dają jałmużnę; dla mężczyzn i kobiet, którzy poszczą; dla mężczyzn i kobiet, którzy chronią swoją cnotliwość od cudzołóstwa i dla mężczyzn i kobiet, którzy często wypowiadają imię Allaha Najwyższego”.

[W Surze Nisa 30 powiadomione jest w tym znaczeniu: „O Mój Wysłanniku! Powiedz wierzącym, żeby nie patrzyli na *haram* (na czego patrzenie jest zakazane) i chronili swoje miejsca *awret* (miejsca ciała, które wg islamu odsłaniać i pokazywać jest zakazane) od *haram*”].

Na temat patrzenia z pożądaniem na obce kobiety wystarczą te oto święte hadisy: „Niech Allah Najwyższy przeklnie oczyma cudzołożących” i „Niech Allah Najwyższy przeklnie mężczyznę patrzącego z pożądaniem i kobietę, która próbuje, by patrzono na nią z pożądaniem!”.

[Hazrat Ebu Sa’id Hudri zawiadomił, że Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „Niech mężczyzna nie patrzy na miejsca *awret* mężczyzny a kobieta na miejsca *awret* kobiety!”. Hazrat Akabe bin Amir powiadomił, że Wysłannik Allaha powiedział: „Nie przebywajcie w jednym pomieszczeniu sam na sam z obcą kobietą”. Hazrat Omar Faruk powiadomił, że Wysłannik Allaha oświadczył: „Tam, gdzie mężczyzna zostanie sam na sam z obcą kobietą, trzecim jest szatan”. Hazrat Burejde przekazał, że Wysłannik Allaha oznajmił: „O Ali! Gdy zobaczysz kobietę, to odwróć od niej swoją twarz. Nie patrz na nią ponownie! Choć niespodziewanie zobaczyć nie jest grzechem, to jednak ponownie patrzeć jest grzechem”. Wysłannik Allaha w innych świętych hadisach oznajmił: „Niech Allah Najwyższy przeklnie tych, którzy odsłaniają swoje miejsca *awret* i patrzą na miejsca *awret* innych” i „Cudzołożący jest jak ten, kto czci bożki”].

W Świętym Koranie zostało wyraźnie powiadomione, że za cudzołóstwo karze się karą *had*, o czym głosi Sura Nur 2 w tym znaczeniu: „Stanu wolnego cudzołożących mężczyznę i kobietę, każde z nich uderzyć sto razy kijami. Jeśli wierzyce w Allaha Najwyższego i w Dzień Sądu, nie okazujcie im miłosierdzia w sprawie spełnienia nakazu Allaha Najwyższego”. Popętnienie tego

cudzołóstwa powinno być udowodnione przez czterech świadków lub poprzez czterokrotne przyznanie się osobiście cudzołożących. Zaś karą za popełnienie tego paskudnego czynu przez muzułmanina i muzułmankę, którzy nie są stanu wolnego, jest ukamieniowanie ich do śmierci na placu publicznym. Nazywa się to **redżm**. Ta kara jest po to, aby ten brzydki czyn nie był rozpowszechniany oraz, żeby zapobiec prostytucji. Jest karą przeciwko zagrożeniu narodowi i państwu. Cudzołóstwo jest katastrofą, która doprowadza do upadku narodu i państwa. Ponieważ krzywdą jest być żoną takiego nieuczciwego mężczyzny i oprócz tego ten mężczyzna psując swoją uczciwość, sam sobie szkodzi. Zadaje krzywdę sobie, swojej żonie, mężowi kobiety, z którą współżył, a jeśli posiadają dzieci, to również one na tym ucierpią, a także dzieciom, które zostają usuwane. Jeśli pomyśli się o zdrowiu, które jest narażone, to tę karę za cudzołóstwo nakazaną przez islam wcale nie uzna się za wielką i niehumanitarną. Ponieważ pochodzące z niedozwolonych kontaktów schorzenia takie jak kiła, rzeżączka (i w ostatnich czasach straszna, nieuleczalna choroba AIDS) są chorobami zakaźnymi, które zagrażają całemu światu. Jezus, nazywany przez chrześcijan synem boga (niech Allah chroni nas od takiego wierzenia), mimo że zakazał cudzołożenia, to obecnie właśnie w krajach chrześcijańskich cudzołóstwo jest najbardziej rozpowszechnione.

W Gazecie **TÜRKIYE** z dnia 11 marca 1987 napisano: „Zauważono, że w Ameryce w środowisku jednego z katolickich kościołów, wśród wyznawców i zakonników wystąpiły zachorowania na chorobę AIDS. Gazety **National Catholic Reporter** i **New York Times** opublikowały, że przynajmniej 12 duchownych zmarło na chorobę AIDS”. AIDS po raz pierwszy ujawnił się w roku 1980 jako straszna, zakaźna i zabójcza choroba. Występuje wśród prostytutek oraz tych, którzy powielają nikczemne czyny plemienia Lota (Sodoma i Gomora) i bardzo szybko się rozprzestrzenia. Rozpowszechnienie się tej choroby wśród duchowieństwa świadczy o tym, że są oni nieuczciwi i przyzwyczajeni do bezwstydných czynów. Powiadomiono, że obecnie w Europie i Ameryce wielu ludzi przestało chodzić do kościoła oraz przystępować do spowiedzi. Nie powinno się dać oszukać tym, którzy są upadli moralnie i dla swoich korzyści nazywają postępem oraz modą bezwstydne, niemoralne zwyczaje Europejczyków i Amerykanów. Obecnie ogromne sumy pieniędzy wydawane z budżetów państwowych i przeznaczane na badania nad wyleczeniem AIDS nie przyniosły żadnych rezultatów. W Ameryce i Anglii cudzołóstwo rozpowszechniło się na taką skalę, że wymagane jest umieszczenie klinik położniczych dla studentek na terenach kampusów uniwersyteckich. Spójrzcie na wielkość mądrości Allaha Najwyższego: najgorsze i najniebezpieczniejsze choroby powstają z

czynów, które są zakazane w islamie. Nie powinno się myśleć, że dzieci z przerwanych ciąży, powstałych w wyniku cudzołóstwa, się nie narodziły, one zostały zamordowane. Tutaj nakaz islamu jest bardzo subtelny. Nakaz Śmierci poprzez ukamieniowanie (*redżm*) za cudzołóstwo zamężnych kobiet i żonatych mężczyzn jest karą za przyniesienie na świat dzieci pozbawionych rodu, potępionych przez społeczeństwo przez resztę swojego życia].

Tutaj przedstawimy święte hadisy, które zakazują robienia tego, co prowadzi do cudzołóstwa:

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Oczy patrzącego z pożądaniem na obcą kobietę zostaną wypełnione ogniem, a potem zostanie on wrzucony do Piekła. Kto uściśnie dłoń obcej kobiety, tego ramiona zostaną związane na karku i będzie wtrącony do Piekła. Kto niepotrzebnie rozmawia z obcą kobietą z pożądaniem, ten za każde słowo spędzi 1000 lat w Piekło**”.

[W innym świętym hadisie powiadomiono: „**Allah Najwyższy obdarzy zyskaniem smaku z prawidłowo wypełnionych obowiązków religijnych tego, kto zobaczywszy obcą kobietę, bojąc się kary Allaha Najwyższego, odwróci od niej twarz**”. Jak w każdej sprawie, tak i w tej, najpiękniejsze i najbardziej prawidłowe orzeczenie znajduje się w islamie. Niech radosna nowina będzie dla tych, którzy czytają książki uczonych islamskich i są podporządkowani tym wielkim ludziom religii].

UWAGA: W obecnych Ewangeliach prawo kanoniczne z Tory zostało całkowicie anulowane i pozostał tylko zakaz cudzołóstwa. Z tego względu, że w Ewangelii nie powiadomiono o karze za taki czyn, wśród chrześcijan przyjęło się, że ten zakaz został zniesiony, co jest też wiadome dla tych, którzy znają mentalność Europejczyków. Choć Jezus powiadomił, że patrzenie z pożądaniem jest jak cudzołóstwo, to u chrześcijan nie ma nakazu zakrywania się kobiet. [Gdy tymczasem robienie tego jest powodem popełnienia grzechu, a co za tym idzie, samo jest grzechem. Kobiety odsłaniając się i strojąc, powodują pożądliwe spojrzenia ze strony mężczyzn. W takim razie obecne Ewangelie nakazują chrześcijańskim kobietom zasłanianie się. Dlatego też zakonnice sprawujące posługi we wszystkich klasztorach i kościołach zasłaniają się tak, jak muzułmanki].

Z tych wyjaśnień wynika, że nie ma wątpliwości w tym, iż wiele spraw wcześniej zakazanych we wszystkich niebiańskich księgach [we wszystkich niebiańskich religiach] zostało zinterpretowane przez kapłanów i uznane dozwolone. W ten sposób cudzołóstwo zaliczane jest do czynów dopuszczalnych. Jednak w islamie zakazane jest kobiecie pokazanie obcemu mężczyźnie miejsc poza rękoma i twarzą, a także

przebywanie z nimi sam na sam. Kobiety podporządkowane nakazowi Allaha Najwyższego podlegają na ziemi Jego boskiej ochronie. [W życiu wiecznym zyskają w Raju niekończące się dary. W ten sposób kobiety muzułmanki zyskują na tym świecie pokój i wygodę, a w Życiu wiecznym będą miały dużo darów]. Zaś Europejki są upokarzane, będąc obiektem pożądania i przyjemności lubieżnych mężczyzn.

[Wartość, jaką obdarzył islam kobiety, nie została dana im przez żadną inną religię, żaden inny system wierzeń, żaden inny kult, żadną inną doktrynę. Islam ukoronował kobietę poprzez uhonorowanie jej jako matkę i sułtankę domu. Europejczycy, którzy uważają się za cywilizowanych, zatrudniając kobiety w fabrykach, biurach, warsztatach i sklepach, nie dają im możliwości spełnienia ich rzeczywistych obowiązków.

W islamie kobieta nie musi pracować ani w domu ani poza nim, nie jest zobowiązana zarabiać pieniędzy. Jeśli jest mężatką, to jej mąż, jeśli nie jest mężatką, to jej ojciec, jeśli nie ma ojca, to najbliższy z rodziny powinien pracować i zapewnić jej byt. Jeśli nie ma nikogo, kto by się nią opiekował, to zyskuje opieką ze skarbu państwa zwanego *Bejt-ul-mal*, który pokrywa jej koszt utrzymania. W islamie ciężar utrzymywania, zarabiania nie został podzielony pomiędzy kobietą a mężczyzną. Mężczyzna nie ma prawa zmuszać swojej żony do pracy na polu, w fabryce lub w innym miejscu. Jeśli kobieta chce i jej mąż się zgodzi, to może pracować w miejscu pracy między pracownikami płci żeńskiej. Jednak zarobek kobiety należy do niej samej. Mąż nie może zabrać od niej czegokolwiek siłą. Nie ma prawa nawet zmusić jej, żeby kupowała za swoje pieniądze to, czego ona potrzebuje. Nie może nakazać jej także wykonywania prac domowych, kobieta wykonuje je jako dar, okazanie życzliwości wobec męża. Są to zalety, atrybuty honoru, jakie posiadają muzułmanki. Obecnie w krajach komunistycznych kobiety i mężczyźni niczym zwierzęta zmuszani są do najtrudniejszych prac za wynagrodzenie, które wystarcza im tylko na wyżywienie. W chrześcijańskich krajach zwanych wolnym światem mówiąc „życie jest wspólne”, kobiety zatrudniane są na równi z mężczyznami w fabrykach, na polu i w handlu, żyją w trudnościach i przykrościach. Większość z nich żałuje, że wyszła za mąż i w codziennych gazetach często można przeczytać, że w sądach jest pełno spraw rozwodowych. Gdyby kobiety znały wartość, wygodę, wolność i równe prawo do rozwodu, jakimi obdarza je religia islam, to wszystkie na świecie zostałyby od razu muzułmankami i starałyby się, żeby islam rozpowszechnił się w każdym kraju. To, że islam przyznał kobietom wiele praw i chroni je od tego, żeby nie były niewolnicami lub zabawkami w rękach mężczyzn, świadczy o tym, że Allah Najwyższy obdarzył kobietę wielką wartością].

Po tym wszystkim, co zostało tutaj napisane, ze względu na Allaha Najwyższego niech rozsądni ludzie powiedzą, która z religii, islam czy chrześcijaństwo, jest zgodna z boskimi księgami, etyką i potrzebami ludzkimi.

11- W Ewangelii Mateusza [5, 31-32] powiadomiono: „Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. A ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu – naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa”.

Na temat *talak*, jak dochodzi do rozwodu w islamie z kobietą, krytykowanego przez chrześcijan, podamy szczegółowe informacje później. W tym miejscu zadamy kilka pytań wszystkim chrześcijanom:

Zostało powiadomione przez Jezusa, że patrzenie z pożądaniem jest równoważne z cudzołóstwem zgodnie z Ewangelią Mateusza 5, 28, którą wcześniej zacytowaliśmy. Gdy dojdzie do nierządu, należy rozwieść się z żoną, co jest też powiadomione w Ewangelii Mateusza 5, 32. Obecnie, gdy wśród chrześcijan spotykanie się obcej kobiety z obcym mężczyzną nic nie znaczy i gdy zwyczajem jest, że każda chrześcijanka może publicznie lub potajemnie spotykać się z dowolnym mężczyzną, a każdy chrześcijanin może spotykać się publicznie i potajemnie z dowolną kobietą, w jaki sposób chrześcijanie będą mogli uratować się od grzechu cudzołóstwa?

Według tego, co jest napisane w historii Europy, wielu władców europejskich rozwodziło się ze swoimi żonami, mimo że nie popełniły one grzechu cudzołóstwa [i poślubiło wiele innych kobiet]. W jaki sposób duchowni, którzy posiadali nieograniczoną władzę u papieża, pozwolili na owe rozwody?

Choć obecnie w prawie europejskim w ustawach o rozwodzie poza cudzołóstwem powodami do rozejścia się są też rozpad pożycia małżeńskiego i kłótnie, to nawet mimo obopólnej zgody na rozwód, nie można od razu się rozejść. Czas oczekiwania na sprawę rozwodową, kolejne rozprawy i w końcu na orzeczenie rozwodu trwa od kilku miesięcy do 3 a nawet i więcej lat. Jednak w rozwodach, których powodem jest cudzołóstwo, możliwe jest poślubienie kogoś innego przynajmniej 10 miesięcy później. To są niektóre ustawy z prawa europejskiego. W takim razie, gdzie podziały się słowa z Ewangelii: „Oddal od razu w wypadku nierządu”?

12- W Ewangelii napisane jest: „Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: ‘Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi’. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Bożym; ani na ziemię, bo

jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” [Mat 5, 33-37].

Z tych wersetów Ewangelii wynika, że przysięganie jest kategorycznie zakazane. Gdy tymczasem niezgodne jest z rozsądkiem i mądrością boską całkowite usunięcie metod zabezpieczenia, które są jedną z zasad postępowania w społecznych układach, a to jest też prawdopodobnie jedna ze zmian, które zostały dokonane w Ewangelii. Podobnie jak w religii Mojżesza, tak i w islamie występuje przysięga. W islamie są jej trzy rodzaje:

Jemin-i Gamus: świadoma fałszywa przysięga o czymś, co zaszło w przeszłości. Jest to wielki grzech. Dla takich przysięg nie jest konieczny *kefaret* (pokuta). [Powinno się od razu okazać żal, skrucę i wypowiedzieć *istigfar* (prosić o przebaczenie Allaha)].

Jemin-i Lagw: przysięganie na próżno, przez pomyłkę, myśląc, że coś się zrobiło. Gdy później wyjdzie na jaw, że się tego czegoś nie zrobiło, to przysięga jest nieważna. [Nie jest grzechem, nie wymaga *kefaret*].

Jemin-i Mun’akide: przysięganie, że w przyszłości coś się zrobi lub nie. Jeśli ktoś obieca, że jutro coś wykona i przysięgnie słowem **Wallahi**, a później tego nie robi, to stanie się **Hanis**, czyli kłamcą. Ta przysięga wymaga *kefaret*. W Świętym Koranie zostało wyraźnie powiadomione na temat dawania *kefaret* za tego rodzaju przysięgę. Sura Maide 89 głosi w tym znaczeniu: „Allah Najwyższy nie będzie was karał za **jemin-i lagw**. Jednak ukarze za przysięgi złożone rozważnie, w których zobowiązaliście się. Ich okupem jest nakarmienie dziesięciu biedaków tym, co jest średnim stanem wyżywienia waszej rodziny lub ubranie dziesięciu biedaków w jedno ubranie, które jest średnim stanem ubrania waszej rodziny lub uwolnienie jednego niewolnika. Kto nie jest w stanie wypełnić jednego z tych trzech warunków, to przez trzy następujące po sobie dni pości. Taki jest właśnie okup za wasze przysięgi. Chrońcie swoje języki od [fałszywej przysięgi lub] łamania danego słowa, które daliście rozważnie”. Święte hadisy głoszą, że w religii islam przysięganie na ziemię, niebo, głowę, dzieci jest zakazane.

13- Według tego, co jest napisane w Ewangelii Mateusza 5, 39-47, Jezus po przekazaniu wersetu z Tory na temat odwetu powiadomił: „A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz! Zmusza

cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; [...] I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?”. Tutaj nakazane jest wybaczenie tym, którzy czynią zło, uciskają. Odwet jest całkowicie zaprzeczony.

Tak jak sprawa odwetu dozwolona jest w boskich księgach, tak i nakazana jest w Świętym Koranie. W Surze Maide 45 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Życie za życie, oko za oko, nos za nos, ucho za ucho, ząb za ząb i za zranienia jest odwet**”. W Surze Bakara 179 przekazane jest w tym znaczeniu: „**O wy, obdarzeni rozumem ludzie! W odwecie jest dla was życie [i zdrowie]**”. Jednak istnieje także wiele Świętych wersetów i Świętych hadisów, które głoszą, że lepiej i błogosławionym czynem jest, aby spakobierca zamordowanego, zranionego lub ten, komu została odcięta kończyna, nie chciał odwetu, tylko przebaczyć. To, że odwet został całkowicie zniesiony w Ewangelii, jest silnym dowodem na to, że została ona zmieniona. Ponieważ w każdej religii i w każdym prawie istnieje prawo do odwetu. Co więcej w krajach chrześcijańskich odwety były wykonywane. Gdyby chrześcijanie przyjęli za prawdziwą ową Ewangelię, nie mściliby się.

Oprócz sprawy odwetu poniższe nakazy takie jak: „Jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz! Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące” powinny pochodzić także z owych, które zostały zmienione. Ponieważ z takim prawem żadne plemię na świecie, żadna wspólnota nie przetrwa. Jest to jasnym dowodem na to, że Europejczycy nie biorą pod uwagę żadnej z tych zasad.

[W Europie materialny komfort, nauka i technika pojawiały się zawsze w wyniku odwrócenia się od chrześcijaństwa. Powodem tych postępów były rewolucje w Europie. Tych reform dokonali Europejczycy, którzy zdobyli naukę na uniwersytetach w Andaluzji, czyli w szkołach islamskich w Hiszpanii. Przeciwno nim wystąpiło chrześcijaństwo, które stanowiło przeszkodę wszystkim rodzajom rozwoju. Ci Europejczycy rozsądkiem i nauką udowodnili, że chrześcijaństwo hamuje postęp. Pisali książki, w których zaprzeczali chrześcijaństwu i udowodniali, że jest ono przeszkodą w innowacjach. Niektórzy nieświadomi ludzie, nieznający islamu,

czytając te książki napisane przez Europejczyków, uważają, że islam jest taki sam. Dlatego wpadli na pomysł wprowadzenia reformy w islamie, która nakazuje naukę i wszystkie rodzaje unowocześnienia. W ten sposób odeszli oni od Świetlistej drogi i stali się również powodem odejścia innych, co ukazuje ich ignorancję i ograniczenie. Jak wcześniej powiadomiliśmy, muzułmanie im bardziej stosowali się do zasad islamu, tym byli bardziej postępowi, chrześcijanie natomiast robili postępy, oddalając się swojej religii].

14- W Ewangelii Mateusza [19, 21] jest zamieszczony nakaz: „[...]Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie[...].”

Zaś Święty Koran zachęca do dawania jałmużny i czynienia dobrodziejstwa. [Nie nakazuje rozdawania całego swojego majątku w jałmużnie i zakazuje być potrzebującym i poniżonym]. I tak w Surze Isra 26 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Krewnym daj to, co im się należy** [a tym w zależności od sytuacji jest odwiedzanie krewnych, dawanie jałmużny potrzebującym, biednym i piękne współżycie z nimi]. **Zależnie od sytuacji daj biednym i podróżnikom to, co im się należy** [zekat i żywność]. **Nie marnuj majątku poprzez rozdawanie go w niepotrzebnych miejscach**” i dalej w 28 wersecie następująco: **„Nie wiąż swojej ręki na szyi** [czyli nie bądź chytry] **i nie otwieraj całkowicie swojej ręki** [czyli nie trwoń], **żeby ci się nie pogorszyło i abyś sam nie znalazł się między potrzebującymi**”. [Święty Koran powiadomił, że dawanie jałmużny będzie okupem za wiele ciężkich grzechów i powodem ich wybaczenia].

15- W Ewangelii Mateusza 6, 3-4 napisane jest: „Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

Choć unikanie dawania jałmużny na pokaz, dawanie jej potajemnie jest odpowiednie, to jednak, żeby zachęcić innych, rozdawanie jałmużny jawnie, bez obłudy nie jest żadną przeszkodą. Z tego względu w Świętym Koranie dawanie jałmużny jawnie nie zostało zakazane. Jednak święte wersety głoszą też, że wręczanie jej potajemnie jest lepsze. W Surze Bakara 271 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Dobrze jest, gdy dacie jałmużnę jawnie. Jeśli ukryjecie się i rozdacie ją** [jałmużnę] **biednym, to jest to dla was jeszcze lepsze i będzie to okupem za wasze grzechy. Allah Najwyższy zna wasze czyny**”. [W tym Świętym wersecie jałmużna, którą daje się jawnie, to obowiązkowy zekat. Jawne dawanie zekat nie jest dwulicowością, przeciwnie jest jeszcze większą zasługą za dobry uczynek. Zaś przekazywanie nieobowiązkowej jałmużny lepiej

czynić po kryjomu. Święty hadis powiadomił, że za dawanie dobrowolnej jałmużny w tajemnicy zyskuje się 70 razy więcej nagrody niż czynienie tego jawnie]. Na temat nagród, które zostaną dane za wydawanie majątku na drodze zyskania aprobaty Allaha Najwyższego, powiadomione jest w Surze Bakara 261 w ten sposób: **„Stan tych, którzy wydają swoje majątki na drodze Allaha, jest podobny do ziarna, które po zasadzeniu wydaje siedem kłosów, a na każdym z kłosów znajduje się sto ziaren”**.

Jałmużnę powinno się rozdawać z tego, co najbardziej się lubi. O tym powiadomione jest w Surze Ali Imran 92: **„Nie zyskacie dobra [Raju], jeśli nie rozdacie z tego, co kochacie”** i w Surze Bakara 273-274 w tym znaczeniu: **„Wasze jałmużny są dla tych, którzy prowadzą walkę na drodze Allaha, poznają naukę i zajmują się takim pożytecznym czynem jak *ibadet* i dla biednych, którzy nie są w stanie zająć się na ziemi takimi pracami jak handel i rzemiosło. Oni uważani są przez ignorantów za bogatych, dlatego że krępują się żebrać. O Mój Wysłanniku! Ty poznasz ich po twarzy. Oni ze względu na swoją czystość nie niepokoją ludzi, chcąc od nich jałmużny. A cokolwiek wy rozdajecie ze swego dobra, to zaprawdę Allah Najwyższy wie o tym dobrze. Oto ci, którzy w dzień i noc rozdają swój majątek potajemnie i jawnie. Ich nagroda jest u Allaha [Raj zwany *Dżennet Na'im*]. Dla nich nie ma lęku i smutku”**. [Ebu Bekr Syddyk (*radjallahu anhu*) dał jałmużnę 6 tysięcy sztuk złota jawnie, 6 tysięcy sztuk złota potajemnie, 6 tysięcy sztuk złota w dzień i 6 tysięcy sztuk złota w nocy. Zostało powiadomione, że ten święty werset został zesłany ze względu na to zdarzenie].

Wysłannik Allaha (*sallallahu teala alejhi we sellem*) oznajmił: **„Jest siedem rodzajów ludzi, którzy będą w Dniu Zmartwychwstania schronieni w cieniu darowanym przez Allaha Najwyższego, gdy nie będzie innego cienia. Allah Najwyższy będzie chronił ich w cieniu Swojego Tronu. Jednymi z nich są rozdający jałmużnę w taki sposób, że ich lewa ręka nie wie o tym, że prawa dała”**. Z tego świętego hadisu nie powinno się rozumieć, że jawne dawanie jałmużny zostało całkowicie zakazane. Istnieją takie sytuacje, w których lepiej jest jawnie przekazać ją na oczach innych w celu zachęcenia ich pod warunkiem, że ma się szczerą intencję i chroni się od dwulicowości. W świętym hadisie zostało powiadomione: **„Kto prowadzi na drogę czynienia dobra, ten jest jak ten, który je czyni”**. Według tego świętego hadisu za jawne dawanie jałmużny i robienie dobrego uczynku zyska się podwójną nagrodę. Pierwsza jest za jałmużnę, a druga za zachęcanie do niej innych. W obecnej Ewangelii choć nakazane jest dawanie jałmużny potajemnie, to większość chrześcijan nie będąc posłusznymi

Ewangelii, rozdaje ją jawnie. A nawet w dawnej Europie modą było, że niektórzy dobroczyńcy i wystrojone panie dla poniżenia swojego ‘ego’ jeździli pojazdami po ulicach w celu zbierania jałmużny.

16- W Ewangelii Mateusza 6 od 5 wersetu napisane jest, że nie powinno się modlić na pokaz.

[Dwulicowość to robienie czegoś na pokaz. Jest to jedna z chorób serca, paskudna cecha charakteru. Oznacza dążenie do osiągnięcia ziemskich pragnień poprzez robienie czynów dla nagrody w Życiu po śmierci i udawanie, że jest się na drodze do Życia wiecznego. Allah Najwyższy w Świętym Koranie, Wyśłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) w Swoich Świętych hadisach i uczeni islamscy w swoich książkach powiadomili o szkodliwości obłudy (*rija*).

W Surze Ma’un 4-6 zostało powiadomione w tym znaczeniu: „Strasza kara dla tych, którzy wykonują modlitwę *namaz* niedbale, nie przywiązują do niej znaczenia i wykonując ją przy ludziach, mają złe myśli i robią ją na pokaz, i zaniedbują modlitwę *namaz*, gdy są sami”. Zaś Sura Kehf 110 głosi w tym znaczeniu: „Kto pragnie dotrzeć do Swojego Pana, niech czyni to, co prawidłowe i Swojemu Panu nie robi z nikogo współników w aktach czci, które spełnia dla Niego”. Według tego Świętego wersetu spełnianie obowiązków religijnych na pokaz zaliczany jest do *szirk* (przypisywania partnera Allahowi). Ponieważ okazywanie dwulicowości, robienie na pokaz aktów czci świadczy o tym, że są one wykonywane ze względu na kogoś innego poza Allahem. Wyśłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) potwierdził to znaczenie, mówiąc do Swoich Towarzyszy: „Najbardziej boję się o was, żebyście nie łapali *szirk-i asgara* [mały *szirk*]”. Towarzysze Proroka spywali się: „O Wyśłanniku Allaha! Co to jest mały *szirk*?”. Odpowiedział: „To jest *rija* (dwulicowość, obłuda, robienie na pokaz)”.

[W innym Świętym hadisie powiadomił: „Ten, kto na ziemi czynił swoje akty czci z obłudą (*ibadet z rija*), w Dniu Sądu usłyszy: ‘O ty zły człowieku. Dzisiaj nie ma dla ciebie nagrody. Chciej swojej nagrody od tego, dla kogo na ziemi czyniłeś akty czci.’”. Przeciwnieństwem *rija* (obłudy) jest *ihlas* (szczerłość). *Ihlas* znaczy: wykonywać *ibadet* tylko dla zyskania aprobaty Allaha Najwyższego, nie myśląc o korzyściach ziemskich. Wyśłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „Allah Najwyższy powiadomił: ‘Nie mam współnika. Kto dodaje Mi kogoś drugiego, niech oczekuje nagrody od niego’. *Ibadet* róbcie z *ihlas*! Allah Najwyższy przyjmie czyny robione z *ihlas*”. Wyśłannik Allaha powiedział do Hazrat Muaza bin Dżebeliego, wysyłając go do Jemenu jako gubernatora: „*Ibadet* róbcie z *ihlas*! W Dniu Sądu mała ilość czynów wykonanych

z ihlas będzie dla Ciebie wystarczająca”. W jeszcze innym świętym hadisie oznajmił: „**Niech będzie to radosna nowina dla tych, którzy robią ibadet z ihlas. Oni są jak gwiazdy na prawidłowej drodze. Oni usuwają ciemność intryg**”].

17- W Ewangelii Mateusza 6, 7-13 napisane jest: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierv zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ‘Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebac nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!’.”.

[Tutaj mówiąc: „Niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie”, przypisuje się Allahowi Najwyższemu bezsilność. Słowami: „Przebac nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili” zmusza się Allaha Najwyższego do zobowiązania, żeby robił On tak, jak my uczyniliśmy. Ponownie tutaj chce się tylko chleba, tymczasem powinno się prosić Allaha Najwyższego o wszystkie dary].

W Ewangelii poza tą modlitwą nie ma innej. Dlatego też chrześcijanie mają za obowiązek wypowiadać ją codziennie. Zaś codzienna modlitwa (*dua*) muzułmanów to Sura Fatiha, recytuje się ją w każdej modlitwie *namaz*, w każdym rekacie. W ten sposób w ciągu jednego dnia wypowiada się ją przynajmniej 40 razy. Szlachetna Sura Fatiha została zestana w tym znaczeniu:

„Bismillahir rahmanir rahim: Rozpaczynam, wypowiadając Szlachetne Imię Allaha Najwyższego, który jest Miłosierny i Litościwy. Najwyższa dziękczynność i chwała należą do Allaha Najwyższego, który stworzył wszystkie światy, [wszystkie je połączył w ładzie]. Allah Najwyższy jest w życiu na ziemi i w życiu wiecznym wobec Swoich poddanych bardzo miłosierny. W Dniu Sądu władca [i sędzią] jest tylko On. My tylko Ciebie czcimy [poza Tobą nikt i nic nie jest godne czczenia i nie zasługuje na nie]. I tylko od Ciebie chcemy pomocy. Prowadź nas [środkową drogą, która jest pomiędzy nadmiarem a niedoborem, w naszym wierzeniu, w naszych czynach i słowach i w naszej etyce] drogą prawidłową. [Utwierdź nas w religii islam i w sunnie Wysłannika Allaha (*alejhissalatu wesselam*), które są *syrat-i mustakim* (prawidłową drogą wskazaną przez islam)]. Prowadź nas drogą tych, których obdarzyłeś dobrodziejstwami [Proroków, Weli i Wiernych], a nie tych, którzy

[nie przyjmując prawdy,] **zyskali Twój gniew i tych, którzy zesłi z prawidłowej drogi!** [O Allahu. *Amin*: Przyjmij mój Allahu!]

Oprócz tej modlitwy w Świętym Koranie znajdują się setki innych. Każda z nich razem z jej znaczeniem zapisana jest w książkach *tefsir*.

18- W Ewangelii Mateusza [6, 6] napisane jest: „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

W Świętym Koranie znajduje się bardzo dużo świętych wersetów głoszących o tym, że powinno się modlić i Allah Najwyższy wynagrodzi modlących się oraz przyjmie ich prośby. W Surze Mu'min 60 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Módlcie się do Mnie, a odpowiem wam [przyjmę wasze modlitwy]”**, a w Surze Bakara 186 w tym znaczeniu: **„[O Mój Wysłanniku] Gdy Moi poddani będą się pytać ciebie o Mnie, to Ja [w wiedzy i w odpowiedzi] jestem blisko nich. Gdy będą się do Mnie zwracać w modlitwie, to odpowiem im [przyjmę ich modlitwę]. Niech chcą ode Mnie odpowiedzi i wierzą we Mnie”**.

19- W Ewangelii Mateusza [6, 14-15] napisane jest: „Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień”.

W Świętym Koranie w Surze Nur 22 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Niech wybaczą [błędy], zrezygnują z zemsty. Uważajcie! Czyż nie pragniecie, aby wam Allah Najwyższy przebaczył? Allah Najwyższy jest przebaczącym i miłosiernym”**. Sura Al Imran 134 głosi w tym znaczeniu: **„[Pobożni] to ci, którzy w dostatku i niedostatku, w bogactwie i ubóstwie dają [jałmużnę i] środki do życia potrzebującym. Powstrzymują swój gniew, [czyli, kiedy mają prawo do gniewu, są cierpliwi i odchodzą, a ludziom, którzy zasłużyli na karę], błędy wybaczą. Allah Najwyższy kocha tych, którzy czynią dobro”**. [Muzułmanie postępowali zawsze zgodnie z tym świętym wersem. Tutaj podamy przykład z tym związany. Hazrat Husejin bin Ali, błogosławiony wnuk Wysłannik Allaha, usiadł razem ze swoimi gośćmi do posiłku. Niewolnik niosąc naczynie z gorącym jedzeniem, potknął się i wylał je na błogosławioną głowę Hazrat Husejina. Gdy Hazrat Husejin spojrzał na niego srogo, żeby go ostrzec, wtedy niewolnik wyrecytował fragment z tego Świętego wersetu: **„Powstrzymują swój gniew”**. Hazrat Imam Husejin powiedział, że przestał się gniewać. Na to niewolnik wyrecytował fragment: **„Ludziom błędy wybaczą”**. Imam Husejin powiedział, że wybaczył. Wtedy niewolnik wyrecytował fragment: **„Allah Najwyższy**

kocha tych, którzy czynią dobro". Imam Husejin powiedział, że uwolnił go i może pójść tam, gdzie zechce]. Zaś w Surze Beled 17-18 powiadomione jest: „**Wtedy stając się wierzącymi, zachęcają siebie nawzajem do cierpliwości i miłosierdzia. Oto właśnie oni należą do *eshab-i jemin*, czyli do ludzi w Raju**". Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Kto nie okaże innym miłosierdzia, ten nie zazna miłosierdzia**".

20- W Ewangelii Mateusza [6, 16-18] napisane jest: „Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu”.

Jezus nakazał pościć tylko dla zyskania aprobaty Allaha Najwyższego i zakazał robienie tego na pokaz. Z tego względu, że powyżej powiadomiliśmy o niektórych świętych wersetach i świętych hadisach, które zakazują w islamie obłudę, a nakazują unikania jej i mówią o jej szkodliwości, nie ma potrzeby ich tutaj powtarzać. Jednak powinno się zwrócić uwagę na to, że choć post został jasno nakazany w wersetach z Ewangelii, to wiele lat po Jezusie Paweł, który nie widział nawet Jego twarzy i zadał wiele szkód Jego Apostołom, co potwierdzają też i chrześcijanie, zmienił też i ten nakaz postu, jak i inne nakazy w późniejszej Ewangelii.

21- W Ewangelii Mateusza 6 [od 25 wersetu] Jezus powiedział: „Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?” i podał niektóre przykłady o życiu ptaków i o odzieniu lilii.

Powyżej powiadomiliśmy o świętych wersetach ze Świętego Koranu i świętych hadisach naszego Proroka na temat przywiązania do życia ziemskiego. Istnieje wiele świętych wersetów o *tewekkul* (powierzenie wszystkich spraw Allahowi Najwyższemu, poddanie się Jemu). Kilka z nich przedstawimy poniżej.

W Surze Talak 2-3 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Kto boi się Allaha Najwyższego, temu Allah Najwyższy otworzy drogę [od trudności do dobrobytu] i z niespodziewanego miejsca obdarzy go *ryzk* (dzienną dawką żywności, duchowymi i materialnymi darami). Kto zaufa Allahowi Najwyższemu, dla tego Allah Najwyższy jest wystarczający**".

[Jeśli zgromadzi się w jednym miejscu komentarze świętych wersetów na temat *tewekkul*, to zajmą one więcej miejsca niż cały Nowy Testament. Sura Maide 23 głosi w tym znaczeniu: „**Jeśli posiadacie**

wiare, ufajcie Allahowi Najwyższemu”. W Surze Ali Imran 159 powiadomione jest następująco: „Allah Najwyższy kocha tych, którzy Mu ufają”, a w Surze Ibrahim 11 tymi słowami: „Ci, którzy pokładają ufność, powinni zaufać tylko Allahowi Najwyższemu”.

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „Pokazano mi część z mojej wspólnoty. Wypełnili oni góry, pustynie. Byłem zaskoczony i zadowolony, że było ich aż tak dużo. Spytano się, czy jestem zadowolony. Powiedziałem, że tak. Powiedziano mi, że tylko 70 tysięcy z nich wejdzie do Raju bez rozrachunku. Spytałem się, którzy do nich należą. Powiedziano, że do nich należą ci, którzy nie mieszały czarów, magii, wróżb do swoich czynów i nie ufali nikomu innemu poza Allahem Najwyższym”. Hazrat Ukaszę znajdował się wśród słuchających, wstał i powiedział: „O Wysłanniku Allaha! Proszę pomódł się za mnie, bym należał do nich”. Prorok oznajmił: „O mój Allahu! Niech on będzie jednym z nich”. Gdy jeszcze ktoś inny wstał i poprosił o tę samą modlitwę, powiedział: „Ukaszę ciebie wyprzedził”.

W jednym ze świętych hadisów oznajmił: „Gdybyście całkowicie zaufali Allahowi Najwyższemu, to On zesłałby wam dzienne racje żywności tak, jak daje je ptakom. Ptaki mają rano żołądki puste i są głodne. Wieczorem wracają z wypełnionymi żołądkami, najedzone”. W innym ze świętych hadisów powiadomił: „Jeśli ktoś zaufa Allahowi Najwyższemu, to Allah Najwyższy pomoże mu w każdym jego czynie. W niespodziewany sposób obdarzy go środkami do utrzymania. Kto zaufa światu, ten powinien oczekiwać od świata”.

W islamie *tewekkul* nie oznacza biernego zachowania i oczekiwania wsparcia od Allaha Najwyższego. Zwyczajem Allaha Najwyższego jest stwarzanie wszystkiego poprzez przyczynę. Tak jak stworzył przyczyny, tak też wykreował wpływ na nie, a także ich skutki. Islam nakazuje badanie czynników wpływających na wszystko oraz trzymanie się ich kurczowo. Powinno się dołożyć wszelkich starań do tego, co nam znane, wiadome, a także modlić się do Allaha Najwyższego, aby osiągnąć dany cel. Biernie oczekiwanie na spełnienie czynu przez Allaha Najwyższego jest wbrew ustalonym przez Niego zasadom. W książce pt. „**Tam ilmihal SEADET-İ EBEDIYYE**”^[1] znajdują się szczegółowe informacje na temat

[1] „**Seadet-i ebediyye**” (*Endless Bliss 1-5*) to duży *ilmihal* (zawiera prawie 1300 str.), w którym znajduje się wiedza o *ilmi kelam*, *fikih* i *tasawwuf*. Wiedza o *itikad* została przedstawiona według szkoły *maturidi*, a o *ibadet* i czynach według szkoły *hanefickiej*. Autorem tego *ilmihal* jest Hüseyin Hilmi İşık.

rodzajów oraz znaczenia *tewekkul*.

22- W Ewangelii Mateusza 7, 3 napisane jest: „Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz?”.

W Świętym Koranie w Surze Hudżurat 12 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wierzący! Wystrzegajcie się większości opinii o innych. Ponieważ niektóre z nich są grzechem. Nie próbujcie poznawać [błędów muzułmanów] i nie obmawiajcie siebie nawzajem [czyli nie mniemajcie o kimś źle za jego plecami]. Czy ktokolwiek z was lubi jeść ciało swojego zmarłego brata? [Gdy dojdzie do tego] czy to nie wywoła u was obrzydzenia? Bójcie się Allaha Najwyższego. Zaprawdę, Allah Najwyższy przyjmie skrucę tych, którzy ją okazują i jest bardzo miłosierny**”. Wyśłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Kto ukryje wady, błędy ludzi, temu Allah Najwyższy ukryje jego własne wady i błędy**”. W jeszcze innym Świętym hadisie powiadomił: „**Szukajcie wad u siebie, nie szukajcie wad u innych**”.

[W innym Świętym hadisie oznajmił: „**Obmawianie jest większym grzechem od cudzołóstwa**”. W islamie obmawianie jest kategorycznie zakazane. Jak ogień spala drzewo i doprowadza do jego zniknięcia, tak obgadywanie niszczy dobre uczynki. W świętym hadisie powiadomione jest: „**W Dniu Sądu zostanie otwarty czyiś zeszyt z nagrodami za uczynione dobro. Powie on: ‘O Allahu! Na ziemi zrobiłem takie a takie dobre uczynki, one nie są tutaj zanotowane’. Usłyszysz: ‘Zostały wymazane z twojego zeszytu i zapisane w zeszycie tych, których obmówiłeś’.**” i „**W Dniu Sądu zostanie otwarty czyiś zeszyt z dobrymi uczynkami. Zobaczy tam akty czci, dobre czyny, których nie zrobił. Zostanie mu powiedziane: ‘To są nagrody za dobre uczynki tych, którzy ciebie obmawiali’.**”. Istnieje wiele świętych hadisów zakazujących obmawiania i polecających niedopuszczanie do niego. Wyśłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Kto pomoże swojemu bratu w religii bez jego wiedzy, temu Allah Najwyższy pomoże w życiu na ziemi i w życiu wiecznym**” i „**Jeśli nie pomoże ten, w którego obecności jest obmawiany brat w religii, to jego (tego brata) grzechy wystarczą mu na ziemi i w życiu przyszłym**”].

23- W Ewangelii Mateusza [7, 13-14] napisane jest: „Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują”.

W Świętym Koranie w Surze Ali Imran 14 powiadomione jest w

tym znaczeniu: „**Upiększone zostały dla ludzi ich skłonności do pragnień[...]**”. Skłonności są czymś naturalnym, a zatem z tego powodu pogoń za czymś pięknym jest tą przestronną drogą. Wyśłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Raj został otoczony tym, czego ‘ego’ człowieka nie lubi, a Piekło tym, czego ludzka natura pragnie, jego pożądaniami**”. Krótko mówiąc, droga do Raju jest wąska i trudna, zaś do Piekała szeroka i ozdobiona.

24- W Ewangelii Mateusza [7, 21-23] Jezus powiedział: „Nie każdy, który Mi mówi: ‘Panie, Panie!’, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: ‘Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?’ Wtedy oświadczę im: ‘Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!’”.

Tutaj wspomniane ‘królestwo’ nie jest organizacją kościelną, jak uważają protestanccy duchowni, ale *Mahkeme-i Kubra* (Wielkim Sądem), do którego dojdzie w Dniu Zmartwychwstania. Wtedy to zrealizuje się sprawiedliwość i zemsta Allaha Najwyższego. W Świętym Koranie znajduje się bardzo dużo świętych wersetów podobnych do tych z Ewangelii. W Surze Bakara 255 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Wszystkie istnienia na ziemi i w niebie są własnością Allaha Najwyższego. Kto może wstawić się za kimś i uratować kogoś bez pozwolenia Allaha Najwyższego?**”.

[W Surze Zumer 44 wyjaśniono w ten sposób: „**Powiedz im, że bez zezwolenia Allaha Najwyższego nikt za nikim się nie wstawi**”. Zaś Sura Muddesir 48 głosi w tym znaczeniu: „**Jeśli ci, którzy dostaną pozwolenie na wstawiennictwo, wstawią się za niewierzącymi, nie przyniesie im to żadnej korzyści**”]. Wyśłannik Allaha (*sallallahu teala alejhi we sellem*) powiedział do Swojej błogosławionej córki Fatymy, która jest Panią kobiet: „**W Dniu Zmartwychwstania bez zgody Allaha Najwyższego nawet ty nie zaznasz ode mnie korzyści**”. [Wyśłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) w Dniu Zmartwychwstania będzie orędownikiem. Ludzie w miejscu, gdzie zostaną zebrani, pójdą po wstawiennictwo kolejno do Adema, Nuha, Ibrahima, Musy i na końcu do Isy (*alejhimusselam*). Isa (*alejhisselam*) z tego względu, że chrześcijanie uczynili z niego partnera Allahowi Najwyższemu, powiadomi, że wstydzi się Allaha Najwyższego i wyśle ich do ostatniego Proroka Muhammeda (*alejhisselam*), a Wyśłannik Allaha z tego względu, że został postany na świat jako miłosierdzie, wstawi się za wszystkimi ludźmi, żeby męki w miejscu oczekiwania zostały unieważnione. To

wstawiennictwo zostanie przyjęte, wszystkie cierpienia w miejscu *Mahszer* zostaną zniesione.

W świętym hadisie zostało powiadomione: „**W Dniu Zmartwychwstania najpierw ja będę orędownikiem**”, „**W Dniu Zmartwychwstania najpierw ja wyjdę z grobu i będę ostatnim orędownikiem**”, „**Będę orędownikiem dla wszystkich muzułmanów oprócz tych, którzy źle mówili o Moich Towarzyszach**” i „**Będę orędownikiem dla tych z mojej wspólnoty, którzy mają dużo grzechów**”. W książce pt. „*Seadet-i Ebediyye*” na 475 stronie znajdują się szczegółowe informacje na temat orędownictwa].

Takie oto jest wierzenie muzułmanów na temat orędownictwa. Jednak chrześcijanie wierzą, że Jezus po wstąpieniu do nieba usiadł po prawej stronie Ojca, przejął wszystkie moce boskie i w Dniu Zmartwychwstania będzie sędzią absolutnym [Mateusz 28, 9; Marek 16, 19 i pozostałe Ewangelie]. Nie zważają na to, że takie wierzenie jest wyraźnie sprzeczne z wersetami z Ewangelii. Jezus powiedział do apostołów, że nie pomoże tym, którzy są nieposłuszni boskim nakazom i nie uratuje tych, którzy będą Go błagali [Mateusz 7, od 21 wersetu]. Pomimo to chrześcijanie nadal podtrzymują to fałszywe twierdzenie i głoszą, że: „Jezus poświęcił się dla nas. Uratowaliśmy się od Piekła”.

25- Chociaż Jezus nakazywał, aby nie wymagano od nikogo pieniędzy za nauczanie, to protestanci misjonarze starają się szerzyć chrześcijaństwo w zamian za roczne wynagrodzenie, a księża z innych odłamów chrześcijańskich odpuszczają grzechy za pewną opłatą. Ta praktyka posunęła się tak daleko, że niektórzy chrześcijanie przekazują swoje ziemie, część po części, w zamian za udzielenie pokuty. Poprzez ową wymianę już od wieków tysiące chrześcijańskich duchownych żyje w wielkim bogactwie i komforcie. Tutaj zaskakujące jest też to, że jedna trzecia Europejczyków żyje w błędnym przekonaniu, iż chrześcijanie przewyższają inne narody świata w nauce, technice i logice.

W Świętym Koranie w Surze A'raf 186 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Jeśli Allah Najwyższy poniżył kogoś poprzez nieobdarzenie go wiarą, to nie ma nikogo, kto naprowadziłby tego kogoś na prawidłową drogę**”.

26- Według Ewangelii Mateusza [10, 12-14] Jezus powiedział do swoich Dwunastu Apostołów: „Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was! Gdyby was gdzie nie chciano przyjąć i nie chciano słuchać słów

waszych, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych!”.

W Świętym Koranie i Świętych hadisach znajduje się wiele orzeczeń dotyczących pozdrawiania, stukania do drzwi i etyki zachowania się podczas wchodzenia do czyjegoś domu. W Surze Nur 27 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„O wierzący! Nie wchodźcie do domów innych niż wasze bez uzyskania zgody pana domu i bez pozdrowienia. To jest [za zezwoleniem i z pozdrowieniem] dla was lepiej [w przypadku, żeby gospodarz mógł zaprzestać nieestosownych czynów]. Jeśli się nad tym zastanowicie, to zrozumiecie mądrość tego. Jeśli nikogo nie znajdziecie w domu lub nie zyskacie pozwolenia, to nie wchodźcie. Jeśli [was nie przyjmą] powiedzą wam, bądźcie odeszli, odejdźcie. To jest dla was jeszcze korzystniej [jest okazaniem dobrego zachowania]. Allah Najwyższy zna wasze wszystkie czyny”**.

27- W Ewangelii Mateusza 10 napisane jest, że apostołowie, którzy zostali posłani do nawoływania (ludzi) do chrześcijaństwa, będą cierpieć z powodu prześladowań i zazną trudności. Gdy w jednym mieście zazną uciskania, to powinni uciekać do innego bez obaw przed kimkolwiek z wyjątkiem Boga. A mowy przez nich wygłaszane nie są ich słowami, lecz słowami Ducha Świętego [niech Allah chroni nas od takiego wierzenia]. Jeśli zostaną zamordowani, to zamordowane zostanie tylko ich ciało, które jest śmiertelne, a dusze będą poza (wrogów) zasięgiem.

W Świętym Koranie w Surze Ahzab 39 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Oni są tymi, którzy ludziom głoszą nakazy i zakazy Allaha Najwyższego. Oni lękają się tylko Allaha Najwyższego i nie boją się nikogo poza Allahem Najwyższym. Allah Najwyższy wystarczy im w ostatecznym rozrachunku”**. W Surze Enfal 17 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„O Muhammedzie (*salallahu alejhi we sellem*)! [Podczas bitwy pod Badr garści piasku w oczy wrogów] Ty nie rzuciłeś. Jednak w rzeczywistości Allah Najwyższy rzucił”**. W komentarzu 154 wersetu z Sury Bakara powiadomione jest następująco: **„O tych, którzy zginęli na drodze Allaha, nie mówcie, że oni są umarłymi. W rzeczywistości oni są żywi, jednak wy tego nie rozumiecie [wasz rozum nie jest w stanie zrozumieć ich życia]”**, co znaczy, że dusze szehidów żyją, mimo że ciała są martwe.

28- W Ewangelii Mateusza 10, 40 Jezus powiedział do Swoich apostołów: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał”.

W tym wersecie Jezus potwierdza, że został posłany przez Boga i

ten, kto jemu jest posłuszny, jest posłuszny Bogu.

Na ten temat zostało powiadomione w Świętym Koranie. Posłuszeństwo Wysłannikowi Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) jest poddaniem się Allahowi Najwyższemu. Sura Nisa 8 głosi w tym znaczeniu: **„Kto jest posłuszny Wysłannikowi Allaha, ten będzie posłuszny Allahowi Najwyższemu”**.

29- W Ewangelii Mateusza 12, 46 i w dalszym ciągu napisane jest: „Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim mówić. Ktoś rzekł do Niego: ‘Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą’. Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: ‘Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?’. I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: ‘Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką’.”.

Gdy tymczasem Allah Najwyższy nakazuje okazywanie szacunku matce i ojcu. W Surze Isra 23-24 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Matce i ojcu okaż dobrodziejstwo. Nie mów im ‘uf’ [nie obrażaj ich i nie krzycz na nich], mów do nich grzecznie, delikatnie i miłe słowa. Dla nich będąc bardzo miłosiernym, obniż swoje skrzydła w pokorze i skromności. [Czyli nie pysznij się, okaż im łaskę i łagodność]. I módl się, mówiąc: ‘O mój Allahu, zlituj się nad nimi, ponieważ oni mnie wychowywali, gdy byłem dzieckiem’.”**.

30- Na początku Ewangelii Jana 2 napisane jest, że podczas uczty weselnej w Kanie Galilejskiej Jezus był tam razem ze swoją matką. „Kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: ‘Nie mają już wina’. Jezus Jej odpowiedział [ostro]: ‘Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?’.”.

Tą kobietą jest błogosławiona Maryja, na temat której kilka wieków później zastanawiano się na soborach: „Czy jest ona matką Jezusa, czy też matką Boga [niech Allah chroni nas od takich myśli]. W końcu na jednym z nich podjęto decyzję, że jest ona matką Boga. Obecnie według wierzenia katolickiego nadal obdarza się boskim stopniem błogosławioną Maryję i modli się do niej.

Wierzenie kapłanów jest oparte na właśnie takich sprzecznych zasadach. Muzułmanie czytający powyższe informacje, nie są w stanie okazać wystarczająco dziekczynności za dar, jakim jest dla nich islam.

31- W Ewangelii Mateusza 13 od 3 wersetu Jezus nauczając w przypowieściach, podzielił ludzi, którzy usłyszeli o nakazach boskich, na cztery rodzaje i każdego z nich upodobił do zasadzonego ziarna. Jezus powiedział: „A gdy siał niektóre [ziarna] padły na drogę,

nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybująły i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię Żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!”.

Tutaj pierwszy rodzaj, czyli rzucone ziarna przy drodze, został upodobniony do ludzi, którzy usłyszeli słowo boskie i zaprzeczyli, nie uwierzyli. Drugi rodzaj, czyli ziarna rzucone na miejsca skaliste, które nie zapuściły korzeni, został porównany do tych, którzy usłyszeli, uwierzyli i po jakimś czasie zaprzeczyli, odeszli od wiary. Trzeci rodzaj, czyli ziarna rzucone pomiędzy ciernie, został utożsamiony z tymi, którzy usłyszeli słowo boskie, lecz po przyjęciu zajęli się życiem ziemskim, zarabianiem pieniędzy i nie spełniali obowiązków religii. Czwarty rodzaj, czyli ziarna rzucone na Żyzną glebę, które wydały wielokrotny plon, został upodobniony do tych, którzy usłyszeli słowo boskie, zrozumieli je i według niego postępowali.

Religia islam określiła ludzi, którzy posiadają powyższe atrybuty, nazwami: pierwszych **kafir** (niewierzący), drugich **murted** (muzułmanie, którzy odeszli od islamu i stali się niewierzącymi) i **munafyk** (obłudnicy, hipokryci), trzecich **fasyk** [grzesznicy], zaś czwartych **mutteki i salih mumin** (prawidłowymi wierzącymi) i tych określić używa.

[Kto stara się zdobyć aprobatę i miłość Allaha Najwyższego, tego nazywa się **MUTTEKI** i **SALIH**. Kto zyskał aprobatę i miłość Allaha Najwyższego, tego nazywa się **WELI**. Kto otrzymał aprobatę i miłość Allaha Najwyższego i stara się, żeby inni też zyskali aprobatę Allaha Najwyższego, tego nazywa się **MURSZID**].

W Świętym Koranie znajduje się wiele świętych wersetów na temat nagród i kar dla każdego z tych, którzy należą do tych czterech rodzajów ludzi. Objętość tej książki nie jest wystarczająca, żeby móc przedstawić je wszystkie. Tutaj podamy tylko po jednym świętym wersecie o każdym z nich. Na temat **kafir** (niewierzących) powiadomione jest w Surze Bakara 6-7 w tym znaczeniu: „**O Mój Ulubieńcu**, [tym, do których serc nie weszło światło wiary i których serca objęła ciemność niewiary] **jest obojętne, czy ty ich postraszysz karami dla niewierzących, czy też nie. Oni i tak nie uwierzą. Allah Najwyższy nałożył pieczęć na ich serca, uszy i oczy, położył na nie zasłonę. Dla nich kara będzie straszna**”. Na temat **munafyk** w Surze Bakara 8 powiadomiono: „**Niektórzy z ludzi powiedzą, że uwierzyli w Allaha Najwyższego i w Dzień Zmartwychwstania.**

Gdy tymczasem oni wcale nie uwierzyli". [W Świętym Koranie znajdują się 32 święte wersety, które szczególnie opisują *munafyk*. Oprócz tego jest wiele świętych wersetów, które mówią o hipokryzji (czyli o tym, że choć nie jest się muzułmaninem, to zachowuje się, jakby się nim było)]. Na temat grzeszników powiadomione zostało w Surze Zumer 53 w tym znaczeniu: „**O Mój Wysłanniku! Powiedz [ode Mnie wierzącym]: ‘O moi poddani, którzy swoje życie marnotrawiliście w grzechach. Nie traćcie nadziei w Allaha Najwyższego! Allah Najwyższy wybaczy wszystkie grzechy. Zaprawdę, On jest *Gafur*, czyli bardzo wybaczący i *Rahim*, czyli bardzo miłosierny’**". [Ten święty werset został zesłany po zdobyciu Mekki. Wielu z niewierzących bardzo się bało. Nie wiedzieli, w jaki sposób zostaną potraktowani, ponieważ wielu z nich znęcało się nad wierzącymi i ich zamordowało. Owych niewierzących po zaakceptowaniu przez nich islamu nie spotkała nawet najmniejsza kara. Zyskali honor należenia do Towarzyszy Proroka, a nawet Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) wybaczył Wahszemu, który zamordował Jego ukochanego wuja Hazrat Hamzę i przyjął go do Swoich Towarzyszy (*radjallahu anhum edżmain*)]. Na temat wierzących *mutteki* powiadomione jest w Surze Bakara 4 w tym znaczeniu: „**Oni należą do tych, którzy wierzą bez żadnej wątpliwości w zesłany tobie Święty Koran i w księgi Proroków, którzy byli przed tobą [czyli w Tewrat, Zebur i Indżil, które nie zostały zmienione i w pozostałe *suhuf*] i w życie po Śmierci [w Dzień Zmartwychwstania]. Oni są na prawidłowej drodze Allaha Najwyższego i należą do tych, którzy uratują się od męki, kary**".

32- Ponownie w Ewangelii Mateusza 13 Jezus podaje niektóre przypowieści i powiadania o stanach, w jakich znajdują się grzesznicy z powodu siania nasion intrygi. Informuje, że w Dniu Sądu zostaną oni ukarani z powodu złych czynów i będą palili się w Piekło.

W Świętym Koranie znajduje się wiele świętych wersetów mówiących o owych czynach szatana oraz podstępach, jakich używa, aby oszukać ludzi, a także o tym jak nie dać się jego sztuczkom oszukać. W Surze Fatr 6 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Zaprawdę szatan jest dla was wrogiem. Traktujcie go więc jako swojego wroga. Ponieważ on wzywa tych, którzy są jemu poddani [żeby podporządkowali się swoim pragnieniom i składali się ku sprawom ziemskim], żeby należeli oni do mieszkańców Piekła**". W Surze Bakara 280 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wierzący, nie bądźcie posłuszni na drodze szatana [i wątpliwości]**".

[W Surze Bakara 168-169 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Nie bądźcie podporządkowani na drodze szatana. Na pewno on**

jest waszym oczywistym wrogiem. Szatan nakazuje wam tylko *fahsza* [zło, bezwstydnosć, pogoń za życiem ziemskim, uleganie swoim požądaniom]”. W Surze Bakara 268 powiadomione jest w ten sposób: „Szatan straszy was, [gdę wydajecie swój majątek na drodze Allaha], że zostaniecie biedakami i nakazuje wam, żebyście nie dawali jałmużny”. W Surze Nisa 60 powiadomione jest w tym znaczeniu: „Szatan chce ich [skłaniając do nadmiaru] stracić do spaczenia, które jest dalekie od prawidłowej drogi Allaha”. W Surze Jassin 60 powiadomione jest następująco: „Czy nie dałem wam rady o tym, żebyście nie byli posłuszni szatanowi, że jest on niewątpliwie waszym wrogiem? O wy synowie Adema! [...]”. W Surze Maide 91 powiadomione jest w tym znaczeniu: „Szatan poprzez wino i hazard chce wprowadzić pomiędzy was wrogość i zawiść. Chce przeszkodzić wam we wspominaniu Allaha Najwyższego i w modlitwie *namaz*. Czyż wy wiedząc o tym, dalej się nie powstrzymacie?”. W Surze Zuhruf 36 powiadomiono w tym znaczeniu: „Tym, którzy ulegają swoim požądaniom, odwracają twarz od religii Allaha Najwyższego, przypiszemy na świecie szatana jako towarzysza”. W Świętym Koranie znajduje się powyżej 80 świętych werseł mówiących o szatanie i opisujących jego szkodliwość[.]

Tutaj przedstawimy kilka świętych hadisów na ten temat:

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „Natchnienie pochodzące od aniołów jest zgodne z islamem. Wątpliwość pochodząca od szatana jest powodem odłączenia się od islamu”, „Szatan wprowadza do serca wątpliwość. Gdy wypowie się imię Allaha Najwyższego, to ucieknie. Jeśli się nie wypowie, to nadal będzie wywoływał wątpliwości”, „Miłosierdzie Allaha Najwyższego panuje nad wspólnotą. Szatan jest razem z tymi, którzy nie uczestniczą we wspólnocie, sprzeciwiają się jej” i „Jak wilk łapie owcę, która odeszła od stada, tak i szatan jest wilkiem ludzi. Unikajcie podziałów. Łączcie się we wspólnocie. Biegnijcie do meczetów”.

Allah Najwyższy nakazał szatanowi, żeby poszedł do Wysłannika Allaha i odpowiedział prawidłowo na pytania, które On mu zada. Szatan pod postacią starca przybył do Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*). Wysłannik Allaha spytał się jego: „Kim jesteś?”, odpowiedział: „Ja jestem *iblis* (szatanem)”. Wysłannik Allaha zapytał: „Dlaczego przyszedłeś?”. Szatan odpowiedział: „Allah Najwyższy mnie wysłał i kazał, żebym prawidłowo odpowiedział na Twoje pytania”. Wysłannik Allaha oznajmił: „W takim razie powiedz mi, kogo nie darzysz sympatią i kto jest twoim wrogiem”. Szatan

powiedział: „Najbardziej na świecie nie lubię Ciebie i sprawiedliwych sułtanów, skromnych bogatych, prawidłowego słowa handlowców i uczonych, którzy są pobożni i postępują zgodnie z nauką; mudżahidów, którzy starają się głosić religię islam; litościwych wobec ludzi; tych, którzy dokonali skrucę poprzez *tewbe-i nasuh*; unikających *haram*; tych, którzy zawsze są w stanie ablucji; muzułmanów, którzy zawsze robią dobre uczynki; muzułmanów, którzy mają piękny charakter i są pożyteczni dla ludzi; *hafyz*, którzy recytują zgodnie z regułami Święty Koran i tych, którzy wykonują modlitwę *namaz*, gdy wszyscy śpią”. Wysłannik Allaha (*sallallahu teala alejhi we sellem*) oznajmił: „**Powiedz mi, kogo na świecie kochasz i kto jest twoim przyjacielem**”. Szatan powiedział: „Moimi przyjaciółmi i tymi, których kocham, są sułtanowie, którzy są tyranami; zarozumiali bogaci; handlowcy, którzy są oszustami; pijący alkohol, śpiewający w złych miejscach, uprawiający prostytucję, wyzyskujący majątek należący do sierot, nieprzywiązujący wagi do modlitwy *namaz* i robiący ją z opóźnieniem; ci, którzy pragną długo żyć dla przyjemności ziemskich; szybko się złościący i ulegający swojemu gniewu”.

[Na temat szatana istnieje bardzo dużo świętych hadisów. Chcącym je poznać, polecamy zwrócenie się do zbiorów hadisów].

33- W Ewangelii Mateusza 18 Jezus nakazuje swoim uczniom, żeby nie pysznili się i byli skromni.

[Allah Najwyższy w Świętym Koranie i Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) w Swoich świętych hadisach powiadomili o szkodliwości pychy i zaletach skromności].

W Surze Isra 37 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Po ziemi nie stąpaj dumnie i z wyniosłością [arogancko]! Ponieważ ty i tak nie rozszczepisz ziemi ani pokazując swój wzrost, nie będziesz na równi z górą. To wszystko jest u Allaha nieodpowiedne, brzydkie**”. [W Surze Nisa 172 przekazano w tym znaczeniu: „**Tych, którzy się wstydzą i okazują pychę w wykonywaniu aktów czci Allahowi, Allah Najwyższy zbierze i wskrzesi wszystkich razem (żeby ich ukarać) w Dniu Sądu**”. W Surze A’raf 48 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Znajdujący się na A’raf poznają po twarzach przywódców niewierzących i powiedzą: ‘To, co nagromadziliście [wasze majątki, wasi służący] i wasza pycha nie ochroniły was od kary Allaha Najwyższego’.**”].

Wysłannik Allaha (*sallallahu teala alejhi we sellem*) oznajmił: „**Do Raju nie wejdzie ten, kto posiada w sercu nawet odrobinę pychy**”, „**Allah Najwyższy oznajmił: ‘Kibrija** (duma, pycha) **i wielkość są Moimi atrybutami. Kto w tych dwóch będzie Mi współnikiem, tego**

wrzucę do Pieła, absolutnie nie będą go żałował’.” i „W Dniu Sądu ci, którzy byli na ziemi wyniośli, zostaną wskrzeszeni z grobów jako poniżeni i podli, godni pogardy tak jak mała mrówka, jednak będą w ludzkiej postaci. Wszyscy będą patrzeć na nich z poniżeniem. Zostaną wtrąceni do otchłani zwanej *Bolis*, najgłębszego miejsca w Piekło, gdzie są najbardziej gwałtowne tortury”.

W jeszcze innym świętym hadisie powiadomiono: „Pewien zarożumiały człowiek z dawnych wspólnot chodząc, ciągnął po ziemi krawędziami swojego ubrania. Gdy to zirykowało boski honor, ziemia pochłonięła tego człowieka”.

[*Tewazu* (skromność) jest przeciwieństwem *kibir* (pychy). Skromność oznacza postrzeganie siebie na równi z innymi, nie uważanie się za lepszego ani za gorszego od reszty. Skromność jest piękną cechą charakteru u ludzi]. Wysłannik Allaha (*sallallahu teala alejhi we sellem*) oznajmił: „Kto ze względu na Allaha okazuje skromność, tego Allah Najwyższy wywyższy. Kto okaże pychę, tego Allah Najwyższy zhańbi”.

[W świętych hadisach zostało powiadomione: „Radosna nowina jest dla skromnych”, „Bardzo dobrym człowiekiem jest ten, kto jest skromny, zarabia na życie w dozwolony sposób, ma piękny charakter, jest łagodny wobec wszystkich i nikomu nie czyni zła”].

34- W Ewangelii Mateusza 19, 18-19 napisane jest o przestrzeganiu przykazań: „Zapytał Go: ‘Które?’. Jezus odpowiedział: ‘Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!’.”.

W Świętym Koranie w Surze Hadždż 30 powiadomione jest w tym znaczeniu: „Strzeżcie się od czczenia bożków, które są brudne, fałszywych zeznań i kłamstwa”. Zaś Sura Furkan 72 głosi: „Oni nie składają fałszywych zeznań, nie zajmują się tym, co jest kłamstwem i bezpodstawne, [nie uczestniczą w świętach niewierzących i pogan oraz w ich zabawach], odwracają się od nich i nie zanieczyszczają się ich brudnymi czynami, godnie odchodzą”. Allah Najwyższy takich wierzących, którzy są cierpliwi, obdarzy najwyższym stopniem w Raju. O niektórych świętych wersetach i świętych hadisach na temat praw rodziców, sąsiadów powiadomiliśmy wcześniej.

35- W Ewangelii Mateusza 20, 26 Jezus powiedział: „Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą”.

W Świętym Koranie w Surze Hudżurat 13 powiadomione jest w tym znaczeniu: „U Allaha Najwyższego najlepszym, najwyższym

(stopniem) z was jest ten, kto najbardziej boi się Allaha Najwyższego”.

Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Panem plemienia jest ten, kto jemu służy**”. [W innych świętych hadisach powiadomił: „Kto uratuje swojego brata w religii od trudności, temu zostanie dana taka nagroda, jaką zyskuje się za *hadżdż i umre*”, „Nie należy do muzułmanów ten, kto nie pomaga innym muzułmanom, nie stara się okazać im dobroci ani polepszyć ich sytuacji”].

36- W Ewangelii Mateusza 22, 21 napisane jest, że gdy spytano Jezusa o kwestię dawania podatku cesarzowi, powiedział: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.

W Świętym Koranie w Surze Nur 59 przekazano w tym znaczeniu: „**Bądźcie posłuszni Allahowi Najwyższemu i Jego Wyśłannikowi i spośród was *ulul-emre*** [czyli sułtanom, władcom, dowódcom, sędziom, uczonym, władzom zarządzającym i sprawiedliwości]”. Jednak tutaj to posłuszeństwo nie jest absolutne, zostało ograniczone Świętym hadisem: „**W miejscu, gdzie jest bunt przeciw Allahowi Najwyższemu, nie ma posłuszeństwa istocie**”. W Surze Maide 105 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wierzący! Ochrona i poprawa waszej duszy należy do was**. [Czyli jest waszym długiem. W miarę waszej siły, poprzez nakazywanie dobra i zakazywanie zła]. **Po wskazaniu prawidłowej drogi, wypaczenie tego, kto zabłądził, nie przyniesie ci szkody**”. Ponieważ w islamie obowiązkiem jest *emr-i ma'ruf*, czyli nakazywanie dobra i *nehj-i munkar*, czyli zakazywanie zła, w Surze Al-i Imran 104 powiadomione jest o tym następująco: „[O wierzący!] **Niech powstanie wśród was wspólnota nawołująca do tego, co jest dla was korzystne**, (czyli podporządkowania się Allahowi Najwyższemu i Sunnie Jego Wyśłannika), **nakazująca dobro i zakazująca zło** (czyli przeciwstawianie się Świętemu Koranowi i Sunnie Wyśłannika Allaha). **Oni osiągną zbawienie**”.

[Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Nauczajcie siebie nawzajem o islamie. Jeśli porzucicie *emr-i maruf*** [jeśli nie znajdzie się nikt, kto będzie nakazywał dobra], **to Allah Najwyższy postawi wam na czele najgorszego z was i nie przyjmie waszych modlitw**”, „Nagroda dana za wszystkie akty czci w porównaniu z nagrodą za dżihad na drodze Allaha, jest jak kropla wody w porównaniu z morzem. Nagroda za dżihad w porównaniu z *emr-i ma'ruf* i *nehj-i munkar*, jest jak kropla wody w porównaniu z morzem”].

Nu'man bin Beszir przekazał święty hadis: „Sytuacja tych,

którzy przestrzegają nakazy Allaha Najwyższego oraz tych, którzy tego nie robią, nie przywiązują do nich należytej wagi, jest podobna do sytuacji ludzi na statku. Jednej części z nich przypadło miejsce na dole – w ładowni, drugiej zaś na górnej części. Znajdujący się na dole [gdzie zaznali pragnienia] wchodzili na górę, żeby się napić wody i [wchodząc na górę] przeszkadzali tym, którzy tam byli. Następnie oznajmili, że wywiercą otwór w ładowni i stamtąd będą pobierać potrzebną im do picia wodę, aby więcej nie przeszkadzać. [Jeden z nich wziął siekierę i zaczął rąbać dziurę. Ci, którzy byli na górze, od razu przybiegli i spyтали się, co się dzieje. On zaś odpowiedział im, że naprawdę mają potrzebę zdobycia wody i przez nich zaznają trudności.] **Jeśli ci na górze, pozwól tym na dole zrobić dziurę, to wszyscy zazną zguby. Jeśli powstrzymają ich od tego, uratują się**”. [Z tego świętego hadisu rozumie się: każdy prawidłowy muzułmanin i każde państwo powinni za wszelką cenę utrudnić czynienie zła przez ludzi. Jeżeli pozwolą na wyrządzanie zła, to czeka ich zguba razem z tymi, którzy je czynią. Z tego względu nakazywanie dobra i zakazywanie zła jest obowiązkiem wszystkich muzułmanów].

W innych świętych hadisach powiadomiono: „**Gdy zobaczycie, że Moja wspólnota boi się powiedzieć tyranowi, że jest on tyranem, to (znaczy, że) od nich odeszło dobro**”, „**Jeśli ludzie widząc jakieś zło, nie zmieniają tego [czyli nie przeszkodzą w tym lub nie obrócą go w dobro], to kara Allaha Najwyższego zejdzie na nich wszystkich**” i „**Wy oczywiście powinniście nakazywać dobro i zakazywać zło. Jeśli opuścicie *emr-i maruf* i *nehj-i munker*, to Allah Najwyższy poprzez najgorszych spośród was ześle nieszczęścia na waszych dobrych. Wtedy, jeśli wasi dobrzy pomodlą się [żeby źli odeszli], ich modlitwa nie zostanie przyjęta**”.

[W Surze Tahrim 6 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Chrońcie od ognia siebie i tych, którzy są w waszym domu**”. W Surze Ali Imran 110 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Wy [wierzący] jesteście najlepszą wspólnotą wybraną spośród ludzi. Nakazujecie dobro i zakazujecie zła i wierzycie w jedność Allaha Najwyższego. Gdyby *ehli kitab* [chrześcijanie i żydzi] też uwierzyli, byłoby dla nich lepiej**” i w 114 wersecie w tym znaczeniu: „**Oni wierzą w jedność Allaha Najwyższego i w Dzień Zmartwychwstania i nakazują *maruf* [czyli potwierdzenie proroctwa Wyśłannika Allaha ludziom] i zakazują *munker* [czyli dementowania proroctwa Wyśłannika Allaha]. **Prześcigają się w robieniu dobrych uczynków. Właśnie oni należą do prawidłowych**”.** W książce pt. „*Seadet-i Ebediyye*” na 35 stronie

napisane jest, że nierobienie *emr-i maruf* jest wielkim grzechem.

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „Przeszkódźcie ręką tym, którzy popełniają grzechy. Jeśli nie starczy wam na to siły, powstrzymajcie ich słowem. Jeśli tego też nie zrobicie, to okażcie swoje niezadowolenie sercem! A to jest najniższy stopień wiary”. Na temat *emr-i maruf* i *nehj-i munker* istnieje wiele świętych wersetów i świętych hadisów. Pragnący je poznać mogą zwrócić się do książek *tefsir* i zbiorów hadisów].

37- W Ewangelii Mateusza 22, 35-37 napisane jest: „A jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę: ‘Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?’. On mu odpowiedział: ‘Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem’.”.

W Świętym Koranie w Surze Maide 55 powiadomione jest w tym znaczeniu: „[Ci wierzący] kochają Allaha Najwyższego. Allah Najwyższy ich też kocha”. Zaś Sura Bakara 165 głosi: „Miłość do Allaha Najwyższego tych, którzy uwierzyli, jest silna i ciągła”. W *hadis-i szerif kuds*i Allah Najwyższy oznajmił: „O synu Adema! Jeśli chcesz Mnie kochać, to wyrzuć ze swego serca miłość do świata. Ponieważ nigdy nie potączę w jednym sercu Moją miłość z miłością do świata. O synu Adema! Jak możesz chcieć Mojej miłości razem z miłością do tego świata! W takim razie Moją miłość i aprobatę szukaj w porzuceniu świata [w tym, co Allah Najwyższy zakazał]. O synu Adema! W każdym czynie postępuj zgodnie z Moimi nakazami, a Ja wypełnię twoje serce Moją miłością”.

38- W Ewangelii Mateusza 24 od 29 wersetu Jezus opowiada o stanach w Dniu Zmartwychwstania: „Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego. A od figowego drzewa uczcie się przez podobieństwo! Gdy jego gałązka staje się soczysta i liście wypuszczą, poznajecie, że zbliża się lato. Tak samo i wy, kiedy ujrzycie to wszystko, wiedźcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają. Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec” [24, 29-36].

Jeśli zbierze się wszystkie komentarze Świętych wersetów, które głoszą w Świętym Koranie o sytuacji w Dniu Zmartwychwstania, to powstanie z nich książka większa od czterech Ewangelii. Tutaj podamy kilka przykładów z nich:

„W czasie, kiedy od słońca odejdzie światło, zciemnieje i gwiazdy zciemnieją, pospadają na ziemię jak deszcz” (Tekwir 1-2).

„W czasie, gdy niebo usłyszawszy rozkaz Allaha Najwyższego, będzie posłuszne na ten rozkaz i rozerwie się, a ziemia usłyszawszy rozkaz Allaha Najwyższego, będzie posłuszna na ten rozkaz i wyrzuci wszystko, co jest w niej [zmarłych i skarby] i stanie się wyrównana [zobaczy się nagrody za dobre uczynki i grzechy ludzi]” (Inszikak 1-5).

„Tego dnia serca ze strachu będą cierpiały. [Właścicieli tych serc] oczy będą ze strachu w upokorzeniu” (Nazijat 8-9).

„[Za drugim razem] Gdy zadmą w trąbę, ludzie powstaną z grobów i szybko pobiegną do swojego Pana” (Jassin 51).

„Tego dnia ludzie, żeby zobaczyć, co zyskają za swoje czyny, pójdą grupami na miejsce rozliczenia. Kto uczynił nawet odrobinę dobra, zyska [nagrodę] za to. Kto też wyrządził odrobinę zła, zyska za to karę” (Zilzal 6-8).

[Wszyscy z wierzących i niewierzących w Dniu Sądu zostaną rozliczeni z tego, co zrobili na ziemi. Muzułmaninowi sunnicie zostaną wybaczone te grzechy, za które okazał skruchę na ziemi, a za dobre uczynki otrzyma nagrodę. Niewierzącym i *ehli bidat*, czyli wierzącym, którzy posiadali błędne wierzenie, dobre uczynki zostaną odrzucone, a za zło zostaną ukarani. Największa kara i nieskończone tortury będą za bluźnierstwo. Niewierzący zostaną umieszczeni w Piekło na zawsze]. W Surze Ahzab 63 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„O mój Wysłanniku! Niewierzący będą się ciebie pytać, kiedy będzie koniec świata. Ty powiedz im, że o tym wie tylko Allah Najwyższy. [O tym nie powiadomił nikogo]. Być może zajdzie wkrótce”**.

W Świętym Koranie znajduje się wiele Świętych wersetów na temat nagród dla tych, którzy posiadają piękną etykę, oczyścili swoje serca ze złych cech charakteru, czynią prawidłowo i o karach dla tych, którzy popełniają grzechy, a także o normach prawnych, *muamelat* (sprawach ziemskich, sytuacjach zachodzących pomiędzy ludźmi), atrybutach Raju i Piekła, stanach w Dniu Końca Świata, o Allahu Najwyższym i Jego atrybutach i imionach. Jeśli podzieli się je na części i skomentuje, to każda z tych części będzie książką kilkakrotnie większą od Ewangelii. Porównanie Świętego Koranu z

obecnymi Ewangeliami jest jak porównanie oceanu do małego zbiornika wodnego. W rzeczywistości to porównanie jest podobne do stanu tego, kto posiada mały sad z 40-50 drzewami, których gałęzie są połamane a liście dawno pospadały, ze stanem tego, kto ma sad z tysiącami owocujących drzew. Tak jak w małym sadzie znajdzie się 40-50 drzew z mocnymi gałęziami i zielonymi liśćmi, tak i w dużym sadzie znajdują się tysiące drzew z mocnymi gałęziami i zielonymi liśćmi. Właściciel małego sadu szczyci się kilkoma rodzajami owoców swojego sadu, nie zdając sobie sprawy z istnienia innego, ogromnego ogrodu z drzewami owocowymi. Jeśli go nawet widział, to z zazdrości będzie się upierał i mówił: „W twoim sadzie nie ma takich pięknych owoców, jakie są u mnie. Mój sad jest lepiej utrzymany i wydajniejszy od twojego. Ty powinieś w to uwierzyć, wszyscy powinni tak sądzić”. Co powinno się uczynić wobec takiego ignoranckiego, nierozsądnego twierdzenia? Ze względu na człowieczeństwo powinno się żałować tego kogoś, że nie jest w stanie popatrzeć na to obiektywnie i pokazać mu realną różnicę między tymi dwoma sadami. Jeśli nadal będzie uparcie tkwił w swoim twierdzeniu, przejdźmy obok niego z uśmiechem. [Tak też jest z chrześcijanami. Niektórzy z nich z tego względu, że zostali oszukani przez kapłanów i nie posiadają żadnej wiedzy o islamie, nie przyjmują go. Zaś ci, którzy posiadają prawidłową wiedzę o islamie, chętnie przechodzą na islam. Niektórzy z nich z powodu swojego uporu i fanatyzmu nie przyjmują islamu i bojąc się, że gdy nasza religia się rozpowszechni, to chrześcijaństwo upadnie, wzbudzają wrogość wobec islamu. Oni odeszli od prawidłowej drogi i sprawiają, że schodzą z niej inni].

9. TRÓJCA ORAZ JEJ BEZPODSTAWNOŚĆ

Protestanci wybrali pięć zagadnień w celu porównania Świętego Koranu z dzisiejszą Ewangelią. W pierwszym z nich przypisują niewystępowanie w Świętym Koranie wiary w trzy hipostazy lub trzech bogów (którymi są: Ojciec, Syn i Duch Święty) i traktują to jako niedobór w Świętym Koranie. Twierdzą, że o doktrynie Trójcy zostało powiadomione w dawnych niebiańskich księgach symbolem, znakiem. W niektórych swoich książkach po stwierdzeniu, że w Torze ta ważna kwestia jest nieprecyzyjna i wątpliwa, nie są w stanie przekazać innych dokumentów potwierdzających tę tezę z wyjątkiem Ewangelii Jana, Dziejów Apostolskich i Listów Apostolskich. Zaś te pisma i listy, które przedstawiają jako dowody, są bez wartości, ponieważ nie są oparte na niezaprzeczalnych faktach.

Przed wyjaśnieniem kwestii Trójcy konieczne jest omówienie pewnych spraw związanych z wydarzeniem **Wieczery Pańskiej** (Eucharystii). Jak już wspomnieliśmy wcześniej, Eucharystia jest jedną z zasad wiary chrześcijańskiej. W związku z tym wierzeniem Jezus jest jedną z trzech osób, z których każda jest prawdziwym Bogiem a chrześcijanie zjednoczają się z Nim poprzez spożywanie Jego ciała i picie Jego krwi. W ten sposób grzechy, które popełnili, zostają im wybaczone poprzez złożenie ofiary z Syna Bożego [niech Allah Najwyższy chroni nas przed takimi poglądami]. Wierzą także, że po wypowiedzeniu przez księży niektórych modlitw nad kawałkiem kwaszonego lub praśnego chleba oraz nad winem, owy chleb staje się ciałem Jezusa zaś wino Jego krwią.

[Twierdzą, że fakt ten podany jest w Ewangelii Mateusza 26, od 26 wersetu, w Ewangelii Marka 14, od 22 wersetu i w Ewangelii Łukasza 22, od 19 wersetu. Gdy tymczasem w tych Ewangeliach zostały przedstawione zdarzenia, które zaszły za życia Jezusa. Żadna z Ewangelii nie zawiera w formie pisemnej takiego nakazu, jak: „Po mnie, zawsze w ten sposób poświęcajcie mnie w ofierze, a zyskanie przebaczenie za grzechy”]. Choć w Ewangelii Łukasza 22, 19 powiadomione jest: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!”, jednak nie zostało napisane, żeby traktować to jako wybaczenie za grzechy lub żeby wprowadzono to do zasad wiary. Chrześcijanie dzieląc się chlebem i winem, jedzą i piją w kościele. W ten sposób poświęcają Jezusa. Ta sprawa, tj. przemiany chleba w ciało i wina w krew, oznaczająca w ten sposób złożenie ofiary z Jezusa jest różnie interpretowana przez kościoły chrześcijańskie [i ich odłamy]. Według wierzenia niektórych z nich: *Tylko chleb i wino zamieniają się w Ciało i w Krew Jezusa i ostatecznie stają się całkowicie Jezusem.*

Na świecie kilka tysięcy kapłanów modląc się nad kawałkiem chleba w tym samym czasie, święci go, doprowadzając do powstania Chrystusa, który jest podobny lub niepodobny do pozostałych. Jeśli nie są oni podobni, to jest to sprzeczne z chrześcijańskim wierzeniem. [Ponieważ oznacza to, że powstaje wielu Mesjaszów lub bogów (niech Allah Najwyższy chroni nas przed takimi poglądami)]. Jeśli są tacy sami, to z drugiej strony jest to sprzeczne z naturą istoty, ponieważ materia każdej z nich różni się od siebie. A oczywiście jest, że jedna istota nie może być w różnych miejscach w tym samym czasie. Z tego względu poprzez modlitwę, poświęcone kawałki chleba nie mogą stać się jednym Mesjaszem. A to z kolei jest przez chrześcijan uznane za bezpodstawne, ponieważ wierzą oni w istnienie tylko jednego Jezusa.

Kiedy kapłan podzieli kawałek chleba na trzy części i każdą z nich

da innej osobie, to Mesjasz, który powstał poprzez przemianę chleba, jest dzielony lub każdy kawałek jest całym Mesjaszem. Zgodnie z pierwszy założeniem Bóg zostaje podzielony na kawałki. Wiara w możliwość rozdzielenia Boga na części nie jest zgodna z żadnym wyznaniem.

Jeśli chodzi o drugie założenie, to chleb został przemieniony w jednego Mesjasza. Gdzie są więc pozostali z Mesjaszów, którzy powstał z chleba dzielonego na części? Według chrześcijańskiej wiary Jezus przyszedł na świat, żeby zostać ofiarą i poświęcić się dla wybawienia ludzi z grzechów. Jeśli składana obecnie przez księży w kościołach ofiara Eucharystii jest tą samą ofiarą, która została niegdyś wykonana przez Żydów poprzez ukrzyżowanie, to pierwsza Eucharystia, która zaszła poprzez nakarmienie chlebem i napojenie winem apostołów jeszcze za życia Jezusa, powinna wystarczyć jako zadośćuczynienie za grzechy ludzi. [Według chrześcijan] Tak więc ofiara ukrzyżowania Jezusa na drewnianym krzyżu przez Żydów – tak jak wierzą w to chrześcijanie byłaby niepotrzebna, co więcej zbyteczna byłaby też ceremonia sakramentalna wykonywana przez księży na całym świecie. Pod koniec 9 rozdziału Listu do Hebrajczyków napisane jest, że poświęcenie Jezusa jako zadośćuczynienie za grzechy ludzi jest zdarzeniem, które zaszło tylko jeden raz.

[Ulfit Aziz Essamed, jeden z profesorów na Uniwersytecie w Peszawar, w swojej książce pt. „**A Comparative Study of Christianity and Islam**”, czyli „Studium porównawcze chrześcijaństwa i islamu”, w 3 edycji, która została opublikowana w roku H. 1399 [1976] w Pakistanie, w rozdziale pt. „Źródła doktryny chrześcijańskiej” napisał:

„Religia głoszona przez Jezusa różni się od chrześcijaństwa, które powstało po Jego wniebowstąpieniu i jest głoszone przez różne kościoły chrześcijańskie. Jezus był Prorokiem, który był człowiekiem, przekazywał ludziom nakazy Boga i dawał im rady. On zachęcał ludzi do okazania skruchy i zrezygnowania z dawnych, bezpodstawnych, złych zwyczajów i przyzwyczajęń. Jezus nie był założycielem nowej religii, lecz odnowicielem religii Mojżesza. Jego religia to rady i nauczanie, w której nie było takich sakramentów jak chrzest czy eucharystia. On nie przyszedł, żeby być pokutą za grzechy i stać się ofiarą poprzez ukrzyżowanie. Po wniebowstąpieniu Jego uczniowie i przyjaciele nazwali siebie apostołami (wysłannikami). Apostołowie byli niewątpliwie wiernymi wyznawcami Jezusa, wierzyli w jedynego Boga, a Jego samego uznawali za Postać Boga. Apostołowie w każdym czynie postępowali zarówno zgodnie z nakazami Jezusa, jak i z prawem Mojżesza. W Palestynie i w jej

okolicach mieszkały duże wspólnoty żydowskie. Jednak w Jerozolimie w porównaniu z innymi miejscami na Świecie Żydów było mało. Aleksandria była wielkim centrum nauki i kultury. Tutaj poznawano wiele religii i poglądów filozoficznych. Na zepsucie i rozpad Żydów wpłynęła filozofia platońska i istniejące pogańskie wspólnoty. Każda z tych wspólnot przyjęła sobie za zbawiciela jakiegoś bożka. Gdy Jezus zaczął spełniać swoje obowiązki prorocstwa, niektórzy z Żydów uznali Go za oczekiwanego Mesjasza. [Po rozpoczęciu głoszenia religii przez Jezusa w ciągu około 3 lat wzrosła liczba Żydów, którzy Mu uwierzyli]. Jednak Jego słowa, jak i Jego samego, interpretowali w świetle filozofii greckiej i poglądów pogańskich wspólnot. W ten sposób prawdziwa religia Jezusa zaczęła się zmieniać. Pierwszym znakiem tej zmiany było to, że zamiast poznać drogę Jezusa, zaczęli gloryfikować Jego osobę”.

Dr Morton Scott Enslin, który jest jednym z największych uczonych chrześcijańskich, napisał na ten temat w książce pt. „**Christian Beginnings**” w 2 rozdziale na 172 stronie:

„Zainteresowania osobą Jezusa, badania kim był i interpretowanie wszystkiego łącząc z Jego osobą, przysłaniają fakt, że On sam nigdy nie miał takich roszczeń wobec Siebie i zawsze głosił o nakazach Boga i wzywał do pokuty. W ten sposób Jezus stał się postacią, którą należy zrozumieć i wytłumaczyć, zamiast tą, której przekazane prawo powinno się poznać i być jemu posłusznym”.

Ta tendencja doprowadziła ostatecznie do identyfikacji Jezusa z „Logos = Święte Słowo”, pojęcie to zostało wyjaśnione przez żydowskiego filozofa Filona z Aleksandrii, a więc w konsekwencji ubóstwienia Jezusa. [Informacje na temat Filona znajdują się w rozdziale pt. „**Udowodnienie bezpodstawności Trójcy słowami Jezusa**” naszej książki].

Pisma współczesnych Ojców Kościoła na temat Jezusa są pełne zdrożności i bezsensów. Dostrzega się w nich, że Ojcowie Kościoła wiarę w jednego Boga, którą Jezus darzył wielkim znaczeniem, starają się zjednoczyć z boskością Jezusa, której sami Mu udzielili.

I tak wśród rozproszonych Żydów i ich sąsiadów nie-Żydów powstała nowa religia, która nie miała nic wspólnego z zasadami wiary głoszonymi przez Jezusa.

Na ten temat Dr Morton Scott Enslin w tej samej książce w 2 rozdziale na 187 stronie napisał:

„Religia Jezusa rozszerzyła się od Palestyny, gdzie żyli Żydzi, do państw ludów pogańskich. To rozprzestrzenienie stało się przyczyną wielu radykalnych zmian. Nazareńczycy odeszli od Prawa Mojżesza. I

doprowadzili głoszoną przez Jezusa wiedzę religijną do takiego stanu, żeby mogli ją przyjąć poganie. W ten sposób powstała religia, która jest niekonsekwentna i nie jest możliwa do przyjęcia przez umysł i logikę”.

W Cesarstwie Rzymskim istniało kilka różnych wspólnot pogańskich, które znacznie różniły się pomiędzy sobą w kwestii wiary. Jednak te cztery sprawy były dla nich wspólne:

1- Wszyscy wierzyli w boga zbawcę i w to, że jego śmierć jest dla ludzi pokutą za grzechy, a dla ich wyznawców wybawieniem.

2- We wszystkich był rytuał przystąpienia do tej religii. Wierzyli, że jest on oczyszczeniem ze zła dla tych, którzy tę religię przyjęli.

3- We wszystkich wspólnotach istniało wierzenie jedności duchowej z bogiem. To zjednoczenie zachodziło podczas symbolicznego obrzędu w postaci spożywania ciała i picia krwi boga przez wyznawców.

4- We wszystkich istniała wiara w Raj i dążenie do niego. Byli pewni, że tam zyskają komfort.

[W „*Encyclopedia Americana*” w wyjaśnieniu słowa: *‘Sacrifice*’ (Ofiara) napisane jest: „W Starożytnej Grecji były składane ofiary dla boga nieba Olympusa zwane *‘thusiai’* i *‘sphagia’*. *Thusiai* wykonywano codziennie, szczególnie w godzinach porannych. Pewne części mięsa zwierząt, które zostały złożone w ofierze, były pieczone jako stek na skale zwanej *‘Bomos’*. Pozostałe części mięsa z ofiary były jedzone przez tych, którzy zebrali się wokoło wysokiej skały. Ceremonia kończyła się muzyką i tańcami.

Zaś składanie ofiary zwane *‘sphagia’* było czynione w nocy. W tej ceremonii używany kamień do pieczenia mięsa zwano *‘eschara’*.

Nazwy w języku greckim tej ceremonii były wyrażane w języku łacińskim tylko słowem *‘sacrifice’*. Dla skały zwanej *‘Bomos’*, gdzie było pieczone mięso i dla skały zwanej *‘Eschara’*, wokoło której zbierano się i jedzono ofiarę, w języku łacińskim używano słowa *‘Altare’*.”. W religii chrześcijańskiej w ceremonii ofiarowania nazywaną Wieczerzą Pańską lub Eucharystią, miejsce, gdzie kładzie się chleb z winem i wokoło którego zbiera się wspólnota, nazywa się *‘Altare’* (Ołtarz). W tych ceremoniach ma miejsce też muzyka. Po podzieleniu chleba dochodzi do złożenia ofiary, a gdy zje się chleb zamoczony w winie, to staje się duchowo połączonym z bogiem. Tutaj widać wyraźnie podobieństwo, jakie jest pomiędzy ceremoniami greckimi *‘thusiai’* i *‘sphagia’* a chrześcijańską *‘Eucharystią’*. [Na ten temat napisane będzie poniżej].

Uznanie Jezusa za boga zbawiciela, stwierdzenie, że został On

ukrzyżowany i postrzeganie, że jest On ofiarą, na pewno powstały wskutek wpływu wspólnot pogańskich na chrześcijaństwo.

Chrzest i Eucharystia są dwoma bardzo ważnymi sakramentami w chrześcijaństwie. Chrzest jest sakramentem przystąpienia do religii. Uznaje się, że poprzez chrzest człowiek zostaje oczyszczony z grzechu pierworodnego. Drugim sakramentem jest Eucharystia zwana też Wieczerzą Pańską, Komunią Ofiarza, Komunią Święta lub Najświętszym Sakramentem.

Dr Morton Scott Enslin przyznał, że poprzez te obrzędy chrześcijanie stali się jedną z grup pogańskich, które istniały w czasach rzymskich. W tej samej książce na 190 stronie napisał: „Blisko II wieku chrześcijaństwo doszło do stanu jednej z zepsutych religii”.

Lord Raglan w książce pt. „**The Origins of Religion**” [Podstawy religii] przedstawia obrzędy wspólnot religijnych za czasów Cesarstwa Rzymskiego i widzi je jako podstawę ceremoniałów współczesnych chrześcijan. Raglan napisał:

„W czasach prehistorycznych zwyczajem wielu plemion, które nie miały żadnego pojęcia o religii, było wybieranie młodego mężczyzny na ofiarę i traktowanie go przez cały rok jako kogoś uprzywilejowanego, spełniając wszystkie jego życzenia. Pod koniec roku urządzano rytuał, podczas którego składając z niego ofiarę, jedzono jego ciało i pito jego krew. Następnie kawałki ciała ofiary rozrzucono, a krwią skrapiano pola, ponieważ wierzono, że ziemia zyska w ten sposób urodzaj. Zdarzało się też, że mężczyzna, który został przeznaczony na ofiarę, mógł porozumieć się z liderem swojego plemienia, żeby ktoś inny w zamian za niego został złożony w ofierze. Kiedy wybrana osoba została ofiarowana w zamian, wtedy pierwszy kandydat na ofiarę ponownie był otaczany czcią i traktowany w szczególny sposób przez cały następny rok. Po roku sytuacja się powtarzała i ponownie w zamian czczonego kandydata, na ofiarę została wybierana inna osoba. W ten sposób powstawały uprzywilejowane osoby, które były ciągle zaliczane do uświęconych i których wszystkie życzenia zostawały spełniane. Te pierwsze osoby, które bez przerwy były otaczane czcią, postrzegano jako „królów” lub „żyjących bogów” w danym plemieniu. Przyjmowano, że ich ludzkość, czyli ciała tych otaczanych czcią osób, są osobną postacią a ich boskość osobną postacią. Plemiona uznawały, że bóg wcielił się w te osoby, umieścić się w ich ciałach. Po pewnym czasie owe wspólnoty zaczynały czcić tych młodych mężczyzn, uznawały za świętych, jako bogów lub synów boga.

[Legendarne opowiadania o bogach, półbogach i herosach w starożytnych czasach pogańskich nazywa się mitologią]. Najpierw był rytuał, potem wymyślano dla nich mitologiczne opowiadania. Uważano, że poprzez śmierć lub wskrzeszenie owych wymyślonych bogów będą w stanie sami siebie uratować.

Najważniejszym z obrzędów plemion wierzących w boga wybawcę był symboliczny rytuał jedzenia ciała i picia krwi. Wierzyli, że tym sposobem zdołają zjednoczyć się z bogiem. Po pewnym czasie połączyli wiarę w boga zbawiciela z wiarą w boga słońca. Wierzyli, że każdy bóg wybawiciel rodzi się na początku zimy, zaś początkiem zimy według kalendarza juliańskiego jest 25 grudnia. Chrześcijanie zrobili z Jezusa także boga wybawiciela i przyjęli, że urodził się On właśnie w tym czasie, po czym każdego roku zaczęto czcić tę noc, nadając jej znaczenie ery chrześcijańskiej oraz Bożego Narodzenia.

Edward Carpenter zwraca uwagę na to, że różne legendy na temat bogów wybawców, np. Greków o Dionizosie, Rzymian o Herkulesie, Persów o Mitrze, Egipcjan o Amonie, Ozyrysie, Izydzie i Horusie, południowych semitów o Baala, Asyryjczyków i Babilończyków o Tammuzie, są podobne do chrześcijańskiej opowieści o Życiu Jezusa. Te podobieństwa to:

- 1- Wszyscy urodzili się w dniu lub bardzo blisko 25 grudnia.
- 2- Wszyscy narodzili się z matek dziewic.
- 3- Wszyscy urodzili się w grocie lub w podziemiach.
- 4- Wszyscy znosili trudności czynione przez ludzi.
- 5- Wszyscy nosili imiona, które miały znaczenie świetlisty, uzdrawiający, wybawiciel i orędownik.
- 6- Wszyscy zostali pokonani przez moce ciemności.
- 7- Wszyscy wstąpili do Piekła, podziemia lub byli w zaświatach.
- 8- Wszyscy zostali ponownie wskrzeszeni i byli pionierami ludzkości w wejściu do Raju.
- 9- Wszyscy zostali wybrani przez świętych, którzy mieli więzy z ludźmi, a także zostały założone religie, do których wspólnoty przystępowało się poprzez obrządek chrztu.
- 10- Wszyscy zostali upamiętnieni poprzez jedzenie posiłku składanej ofiary”.

Tutaj kończą się słowa Lorda Raglana.

Wallace K. Ferguson, profesor historii z Uniwersytetu w Nowym Jorku, oznajmił: „Święta chrześcijan i święta pogan przypadają na te same dni. I tak np. dzień Bożego Narodzenia ma miejsce w dniu

narodzin Mitry, boga słońca Persów i Rzymian. Oprócz tego od bardzo dawnych czasów ten dzień był dniem bardzo ważnego święta pogan”.

Lord Raglan, który dokonał szczegółowej analizy historii mitycznych bohaterów, zebrał swoje prace w książce pt. „**The Heros**” i przedstawił w niej 22 paragrafy typowych zdarzeń, które występują w większości mitów i ustalił, ile z nich zaszło u każdego z nich. Powiadomił, że piętnaście z nich opisują Jezusa i są obecne w dzisiejszym chrześcijaństwie. A to wskazuje nam na to, że źródłem chrześcijaństwa jest pogaństwo. (W następnym rozdziale pt. „**Udowodnienie bezpodstawności Trójcy słowami Jezusa**” podamy na ten temat kilka przykładów).

Znany filozof i historyk William Winwood Reade oznajmił: „Gdy świat chrześcijański zapanował nad światem pogańskim, to świat pogański zepsuł świat chrześcijański. Bajki o Ozyrysie i Apollo dotyczyły Jezusa. Wiara w jedyne Bóstwo Żydów i przekazana przez Jezusa wiara w jednego Boga została zamieniona w Tróję, czyli wiarę w trzech bogów, którą wymyślili Egipcjanie i została wprowadzona przez Platona do filozofii [i istnieje także w braminizmie]. Człowiek, który powiedział: „Nie nazywajcie mnie dobrym. Jeden jest dobry, a jest nim Bóg” sam został postawiony w miejscu boga lub stał się jego jedną trzecią częścią”. Tutaj kończy się tłumaczenie fragmentów z książki uczonego z Uniwersytetu Peszawar w Pakistanie].

[To wszystko wskazuje na to, że chrześcijaństwo nie jest religią głoszoną przez Jezusa i religią Nazareńczyków, która była dalszym ciągiem religii Mojżesza. Jest to religia, która ukryła się pod imieniem Jezusa i nie jest możliwa do przyjęcia przez rozum oraz logikę. Obrzędy w chrześcijaństwie takie jak: chrzest i eucharystia, nie istniały w religii Jezusa, zostały później wzięte z pogaństwa i wprowadzone do Jego religii. Zaś Jezus będąc człowiekiem i Prorokiem, został zamieniony w boga, o czym wielu chrześcijańskich teologów, profesorów, uczonych wyraźnie napisało. Kapłanie zamiast odpowiedzieć na te pisma i skierowane do nich pytania uczonych islamskich, wołą zebrać te książki, zniszczyć je, a wydawać jeszcze więcej nowych publikacji, wypełnionych kłamstwami i absurdami. Z tego wynika, że w XIX i XX wieku chrześcijaństwo całkowicie upadło i oczywistym jest jego pustość oraz bezpodstawność].

Po raz pierwszy w celu chrystianizacji Chińczyków do miasta Kanton przybyło dwóch zakonników – jezuitów [jest to zakon założony w roku H. 918 (1512) w celach misjonarskich]. Zwrócili się oni do gubernatora miasta o zezwolenie na głoszenie kazań na temat religii chrześcijańskiej. Gubernator Kantonu choć nie okazywał im

jakiegokolwiek zainteresowania, to jezuici przychodzili do niego codziennie i zakładali mu spokój. W końcu powiedział im: „W tej sprawie jestem zmuszony otrzymać zezwolenie od imperatora Chin. Wyślę do niego wiadomość” i poinformował o tej sprawie Imperatora Chin. Na odpowiedź: „Przyślij ich do mnie. Chcę zrozumieć, czego oni chcą”, wysłał jezuitów do stolicy Chin, Pekinu. Buddyjscy kapłani dowiedziawszy się o tym, wpadli w straszną panikę [i błagali Imperatora tymi słowami: „Ci ludzie chcą nas nawrócić na nowo powstałą religię, na chrześcijaństwo. Oni nie znają świętego Buddy. W ten sposób naprowadzą nasz lud na błędną drogę. Prosimy, wygnać ich stąd!”]. Imperator odpowiedział: „Najpierw zrozumiejmy to, co oni głoszą. Potem podejmiemy decyzję w tej sprawie”. Zorganizował on zgromadzenie, w którym brali udział liczący się, ważni politycy i kapłani z Chin. Zaprosił na nie jezuitów i powiedział: „Wyjaśnijcie nam zasady religii, którą chcecie głosić”. Na to jezuici: „Bóg, który stworzył niebo i ziemię jest jeden. Jednak jest On jednocześnie w trzech osobach. Jego jedyny syn i duch święty również są bogami. Ten Bóg stworzył Adama i Ewę i umieścił ich w Raju. Obdarzył ich wszystkimi darami, lecz zakazał im tylko jedzenia owoców z jednego drzewa. Pomimo to szatan oszukał Ewę, a ona zmyliła Adama. I tak poprzez zjedzenie owocu z zakazanego drzewa wystąpili oni przeciwko nakazowi Boga. Na to Bóg wyrzucił ich z Raju i zesłał na świat. Tam urodziły się im dzieci i wnukowie, jednak każdy z nich z powodu dokonanego grzechu przez ich dziadków był nieczysty, wszyscy byli grzesznikami. Trwało to przez 6000 lat. W końcu Bóg pożałował ludzi i nie znalazł innego sposobu, by wybaczyć im grzechy, jak tylko poprzez wystanie swego jednorodzonego syna i ofiarowanie go. Naszym Prorokiem, któremu wierzymy, jest wspomniany Syn Boży, Jezus. Na zachód od Arabii znajduje się miasto zwane Jerozolimą. W pobliżu Jerozolimy, w Galilei, w miejscowości zwanej Nazaret żyła pewna dziewczyna o imieniu Maryja. Ta panienska zaręczona ze stolarzem Józefem była dziewicą. Pewnego dnia, gdy była sama, nawiedził ją Duch Święty i złożył w niej Syna Boga. Później idąc razem ze swoim narzeczonym do Jerozolimy, urodziła syna w stajence Betlejemskiej, następnie położyli Go w żłobie. Kapłani widząc nową gwiazdę na niebie, przyjęli ją za narodziny Jezusa i udali się w drogę z wieloma prezentami, by Go znaleźć. Wkrótce spostrzegli Go leżącego w stajence. Pokłonili się Jemu. Jezus zwany Synem Bożym głosił kazania do 33 roku życia. Uwierzyło Mu niewielu ludzi, pomimo że powiedział: „Jestem synem Boga. Uwierzcie mi. Przyszędłem, by was uratować” i ukazał cuda takie jak: wskrzeszanie umarłych, przywracanie wzroku ślepym i zdolność biegania kulawym,

uzdrowienie trędowatych, wstrzymanie sztormu na morzu, nakarmienie dwoma rybami 10 000 ludzi, zamienienie wody w wino, osuszenie drzewa figowego jednym ruchem ręki, ponieważ nie dawało ono owocu w zimie i wiele innych. W końcu wiarołomcy Żydzi oskarżyli Go przed Rzymianami i stali się powodem Jego ukrzyżowania. Jednak Jezus po śmierci na krzyżu, 3 dni później zmartwychwstał i ukazał się ludziom. Następnie wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Swego Ojca. Ojciec pozostawił Mu również wszystkie sprawy na świecie. Oto zasady naszej religii. Wierzący w to po śmierci znajdują się w Raju, a niewierzący w Piekło”.

Wysłuchawszy tych słów Imperator Chin, powiedział: „Mam kilka pytań, dajcie mi na nie odpowiedź. Pierwsze pytanie: Wy twierdzicie, że Bóg jest jeden a jednocześnie, że jest ich trzech. Jest to tak absurdalne, jak powiedzenie, że $2+2=5$. Proszę mi to wytłumaczyć!”. Zakonnicy **nie potrafili odpowiedzieć**. Powiedzieli tylko: „To jest tajemnicą boską. Ludzie nie potrafią tego pojąć”. „Drugim moim pytaniem jest: Jak Potężny Bóg stwarzający ziemię, niebo i cały świat, może uznać za grzesznych wszystkich potomków ludzi, którzy popełnili zakazany czyn, mimo że żaden z nich o nim nie słyszał? Jak jest to możliwe, że nie znalazł innej możliwości, żeby im wybaczyć niż ofiarowanie Swego własnego syna? Czy pasuje to do Jego wielkości? Co powiecie nam na to?”. Zakonnicy **nie potrafili odpowiedzieć**. Powiedzieli tylko: „To jest też tajemnicą boską”. Imperator powiedział: „Trzecim moim pytaniem jest: Jezus chciał, żeby drzewo figowe zaowocowało przedwcześnie. Gdy drzewo owocu nie dało, to je przeklął, żeby uschło. Drzewo nie jest w stanie dawać owocu w porze roku innej niż ta właściwa do owocowania. W takim razie, czyż nie jest okrucieństwem Jezusa złośczenie się na nie? Czy Prorok może być okrutnym?”. Zakonnicy **nie potrafili odpowiedzieć**. Powiedzieli tylko: „To są duchowe czyny, tajemnice Boga. Człowiek nie jest w stanie tego pojąć”. Na to Imperator Chin powiedział: „Daję wam zezwolenie. Idźcie i głoscie swoją religię w dowolnej części Chin”. Po ich odejściu Imperator zwrócił się do pozostałych ze zgromadzenia i powiedział: „Nie sądzę, by znaleźli oni w Chinach choćby jednego głupka, który by uwierzył w te bzdury. Dlatego też nie widzę żadnej przeszkody, by ci ludzie głosili swoje przesady. Jestem pewny, że słuchający ich widząc, jak idiotyczne plemiona znajdują się na świecie, w jakie przesady i głupstwa wierzą, zrozumieją jeszcze lepiej wartość swojej religii”. [Aby przypomnieć fakt, że zakonnicy nie udzielili odpowiedzi na żadne z pytań, naszej książce nadaliśmy tytuł: „**Nie potrafił odpowiedzieć**”].

10. UDOWODNIENIE BEZPODSTAWNOŚCI TRÓJCY SŁOWAMI JEZUSA

W Ewangeliach znajduje się wiele wersetów, które udowadniają bezpodstawność Trójcy.

[Nim zaczniemy przedstawiać te wersety, korzystne będzie podanie krótkiej informacji na temat, skąd pochodzi wierzenie w Trójcę, które później zostało wprowadzone do chrześcijaństwa. Od Adama (Adema *alejhisselam*) w zesłanych wszystkich boskich religiach nakazana została wiara w jedyne Stworzyciela, który jest jedynym Właścicielem i Władcą. We wszystkich tych religiach ten Stworzyciel nazywa się ALLAH. Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że wiara w Trójcę, czyli w trzech bogów, jest błędnym wierzeniem. W Ewangelii Barnaby, który był jednym z apostołów, zostało powiadomione, że Stworzyciel (Allah Najwyższy) jest jeden. Ewangelia Barnaby została wydana w języku tureckim w roku 1987 w Stambule. Gdy Ewangelie były tłumaczone na język grecki i na język łaciński, to do tamtych czasów pogańscy Rzymianie posiadali setki bogów i ponieważ uznawali, że jeden bóg to za mało, chcieli pomnożyć tę liczbę. Po raz pierwszy wprowadzono to w Ewangelii Jana. W ten sposób doszło do jeszcze większych zmian w Ewangelii, której oryginał zaginął. W roku 325 Konstanty Wielki, cesarz rzymski, na jednym z soborów zmusił duchownych do zaakceptowania tego poglądu, ponieważ Grecy byli wierni filozofii Platona. Zasada idei Platona oparta była na liczbie trzy. On sam dzielił wszystko na trzy. I tak np. dobre wychowanie oparte jest na tych trzech zasadach: etyka, rozum i natura. Zaś natura podzielona jest na trzy części: rośliny, zwierzęta i ludzie. Platon w zasadzie uważał, że moc, która stworzyła świat, jest jedna, ale może posiadać jeszcze dwóch pomocników. A to stało się powodem powstania doktryny trójcy. Choć na doktrynę trójcy po raz pierwszy natrafiono w Ewangelii Jana, to znajdują się w niej również wersety twierdzące, że Bóg jest jeden. O niektórych z nich powiadomimy poniżej].

W Ewangelii Jana 17, 3 Jezus powiedział: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa”. W tym wersecie wyraźnie zostało stwierdzone, że Bóg tj. Allah Najwyższy, Pan prawdziwego życia wiecznego, jest **JEDEN** a Jezus tj. Isa (*alejhisselam*) jest Wysłannikiem posłanym przez Niego.

Według tego werseku Ewangelia Jana upomina, że należy uwierzyć w życie wieczne, czyli w istnienie Boga, Jego jedność i w Jego Proroków, a wiara w tróję jest tego przeciwieństwem, co jest także kategorięcznym błędem, nie do przyjęcia. [W tym wersecie Jana zostało powiadomione, że Jezus jest Pośłańcem, Prorokiem. Następnie wiara i przeciwwstawienie się temu prowadzi do zniszczenia nieskończonego szczęścia w życiu wiecznym. Na początku Ewangelii Jana 17, 3 napisane jest, że gdy On był na krzyżu i modlił się, oznajmił: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego pośłałeś, Jezusa Chrystusa”. Tutaj Jezus informuje, że Bóg jest jedynym bytem, któremu oddajemy cześć i który jest godny czczenia, a on sam jest Jego sługą i Pośłańcem. Powiadamia o tym, że jeśli nie przyjmie i nie uwierzy się w jedynego Boga i w niego samego jako Proroka, to nie zyska się wiecznego życia, życia w Raju. Mowa tutaj jest o tym samym, o czym głosił Jezus i pozostali prorocy, czyli jest potwierdzeniem istnienia i jedyności Allaha Najwyższego i Jego Proroków]. Właśnie ta wiara w życie wieczne jest prawdziwa i pełna tylko w islamie, ponieważ chrześcijanie wpadli w otchłań trójcy, a Żydzi nie uwierzyli w prorocstwo Jezusa [bardzo okrutnie oczernili tego wielkiego Proroka i nie uwierzyli Muhammedowi (*alejhisselam*)], zaś poganie [i ateści, ponieważ nie wierzą w żadną religię] zaprzeczyli wszystkim prorokom, nie ma dla nich prawdziwego szczęśliwego życia wiecznego, czyli życia w Raju. [Oni, ponieważ zaprzeczyli Allahowi Najwyższemu i Jego Prorokom, za oszczerstwa i wrogość zyskają karę wiecznego życia w Piekło].

W Ewangelii Marka 12, 29-34 przedstawiona jest odpowiedź Jezusa na pytanie uczonego Żydowskiego, które jest najważniejsze z przykazań: „Jezus odpowiedział: ‘Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych’. Rzekł Mu uczony w Piśmie: ‘Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary’. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: ‘Niedaleko jesteś od królestwa Bożego’. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać’.”.

W Ewangelii Mateusza 22, 37-38 Jezus odpowiedział na pytanie jednego z uczonych o największe przykazanie w Prawie: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i

całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie”. Zaś w 40 wersecie powiadamia o tym, że wszystkie religie i Prorocy są związani z tym przykazaniem. [W Ewangeliach Mateusza i Marka wyraźnie napisane jest, że Bóg jest jeden, a Ojciec znaczy: ‘Bóg, Pan, Właściciel i Władca’. Nie oznacza ojca człowieka].

[W Listach włączonych do Nowego Testamentu, znajdują się też wyrażenia powiadamiające, że Bóg jest jeden:

„Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a BÓG właśnie JEST SAM JEDEN” (List Pawła do Galacjan 3, 20).

„Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. JEDEN JEST BÓG i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (List Pawła do Efezjan 4, 4-6).

„A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, BOGU SAMEMU (JEDYNEMU) – cześć i chwała na wieki wieków! Amen” (1 List do Tymoteusza 1, 17).

„Albowiem JEDEN JEST BÓG, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie” (1 List do Tymoteusza 2, 5-6).

„JEDYNEMU BOGU, Zbawcy naszemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki! Amen” (List do Judy 1, 25)].

Pierwszym przykazaniem w Torze [i w prawdziwych Ewangeliach], we wszystkich niebiańskich księgach [i w Prawie wszystkich proroków] jest *Tewhid*, czyli wiara w istnienie i jedność Allaha Najwyższego. Gdyby pierwszym i najważniejszym przykazaniem była trójca, to Adem (*alejhisselam*) a po nim wszyscy następni Prorocy (*alejhimusselam*) wyraźnie by o tym powiadomili. Żaden z tych Proroków nie stwierdził czegoś podobnego, a to jest kolejnym dowodem świadczącym o tym, że doktryna trójcy nie istniała pierwotnie, lecz pojawiła się później.

[Te wersety z Nowego Testamentu na pewno unieważniają chrześcijańską doktrynę „wiary w trzech Bogów”. Jezus wyraźnie powiadomił w nich, że należy wierzyć w Boga, który jest jeden i kochać Go bardziej niż cokolwiek, kogokolwiek innego. Paweł pisał przy każdej okazji w swoich listach, że Bóg jest jeden. Gdyby Jezus został bogiem, jak wierzą chrześcijanie, On sam powiedziałby, że pierwszym przykazaniem jest miłowanie Jego i że istnieje trzech bogów.

W Torze również znajduje się wiele miejsc, w których powiadomiono, że Allah Najwyższy jest jeden:

„Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że PAN JEST BOGIEM, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego” (Księga Powtórzonego Prawa 4, 39).

„Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym BOGIEM – PANEM JEDNYM. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Księga Powtórzonego Prawa 6, 4-5).

„Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma ze Mną żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, że nikt z mojej ręki nie uwalnia” (Księga Powtórzonego Prawa 32, 39).

„Z kimże byście mogli Mnie porównać, tak, żeby Mi dorównał? – mówi **Święty [Bóg]**. Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? – Ten, który w sztychach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli” (Księga Izajasza 40, 25-26).

„Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi, oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie. Ja, Pan, tylko Ja istnieję i poza Mną nie ma żadnego zbawcy. To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie ktoś obcy wśród was. Wy jesteście świadkami moimi – wyrocznia Pana – że JA JESTEM BOGIEM, owszem, od wieczności Nim jestem. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?” (Księga Izajasza 43, 10-14).

„Ja jestem PAN, i nie ma innego. Poza Mną nie ma Boga” (Księga Izajasza 45, 5).

„Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas JEDEN BÓG? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków?” (Księga Malachiasza 2, 10).

„Albowiem tak mówi PAN, Stworzyciel nieba, On Bóg, który ukształtował i wykończył ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem PAN I NIE MA INNEGO” (Księga Izajasza 45, 18).

„Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego Boga prócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i

nikt inny!” (Księga Izajasza 45, 21-22).

„Wspomnijcie rzeczy minione od wieków! Tak, Ja jestem Bogiem i nie ma innego Boga, i nikogo nie ma jak Ja” (Księga Izajasza 46, 9).

Co przypadkiem zrobią chrześcijanie, którzy wierzą też w Stary Testament, widząc przed sobą te wersety? Ponieważ te fragmenty zaprzeczają wierze w innego boga poza Allahem Najwyższym, bez względu na to, czy nazywa się go synem czy duchem Świętym. Powiadają stanowczo, że Stworzyciel jest jeden i nie ma Sobie podobnego, zaś chrześcijanie wierząc w trójkę, w trzech bogów, zaprzeczają tym werse-
[.]

W Ewangelii Marka 13, 32 Jezus oznajmił: „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec”. Powiadamia, że tylko Ojciec wie.

W Ewangelii Mateusza 20, 20-23 napisane jest: „Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddając Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: ‘Czego pragniesz?’. Rzekła Mu: ‘Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie’. Odpowiadając Jezus rzekł: ‘Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?’. Odpowiedzieli Mu: ‘Możemy’. On rzekł do nich: ‘Kielich mój pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował’.”.

[Według Ewangelii Marka Jezus powiadomił, że sam nie wie, kiedy nadejdzie Koniec Świata, lecz tę wiedzę posiada Bóg. Nie krępował się powiadomić wszystkich o tym. Czy ten, który jest uważany za Syna Bożego lub za samego Boga, nie wiedziałby o tym? Choć niektórzy chrześcijanie starali się wyjaśnić owe sprzeczności na różne sposoby, jednakże oni sami nie byli przekonani co do słuszności swoich interpretacji].

Wersety z Nowego i Starego Testamentu, które tutaj cytowaliśmy, wyraźnie wskazują na to, że wierzenie w trójkę jest fałszywe. Ponieważ te fragmenty odbierają naukę i moc Jezusowi, przypisując je Bogu. W Ewangelii Mateusza 19, 16-17^[1] podano: „I oto ktoś przystąpił do Niego, i rzekł: ‘Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć żywot wieczny?’. A On mu odrzekł: ‘Czemu pytasz Mnie o to, co dobre? Jeden jest tylko dobry, Bóg. A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań’.”. Te wersety całkowicie obalają

[1] Cytat z Biblii Warszawskiej. Źródło: <http://www.biblia-internetowa.pl/Mat/19/16.html>

fundamenty doktryny trójcy.

[Powyższe słowa Jezusa zostały napisane w Ewangelii wydanej w roku H. 1303 (1886) przez brytyjską i amerykańską spółkę Biblii w Stambule w ten sposób^[1]: „A oto jeden przystąpiwszy, rzekł mu: ‘Nauczycielu dobry! Co dobrego mam czynić, abym miał żywot wieczny?’. Ale mu on rzekł: ‘Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg; a jeśli chcesz wniknąć do żywota, przestrzegaj przykazań’.”. W Piśmie Świętym wydanym przez Zjednoczone Towarzystwo Biblijne w roku 1982 ten 17 werset^[2] brzmi: „Odpowiedział mu: ‘Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć Życie, zachowaj przykazania’.”. Jak widać zmieniono tutaj słowa: „nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg”. Zostały zniesione słowa, że Bóg jest jeden. W ten sposób została dodana jeszcze jedna zmiana do Pisma Świętego, które w każdym wieku ich zaznaje].

W Ewangelii Mateusza 27, 46 Jezus będąc na krzyżu, powiedział: „Okolo godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: ‘Eli, Eli, lema sabachthani?’ to znaczy ‘Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?’.”. A według Ewangelii Łukasza 23, 46 Jezus zawołał głośno: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego”. Po tych słowach wyzionął ducha”. Te wersety powiadają bez wątpliwości i wyraźnie, że Jezus nie posiadał atrybutu boskości.

[Gdyby Jezus był bogiem, to od nikogo by nie chciał pomocy i nie powiedziałby: „W Twoje ręce powierzam ducha mego”. Czy możliwe jest, żeby Bóg zmarł? Czy możliwe jest, żeby Bóg chciał pomocy od innych? Czy możliwe jest, żeby Bóg zaznawał cierpień, martwił się? Bóg powinien być wieczny, żywy, nieśmiertelny i nikogo nie powinien potrzebować. O tym, że tak jest, napisane jest też wyraźnie w Starym Testamencie.

W Księdze Izajasza 40, 27-28 napisane jest: „Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: ‘Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone?’ Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona”. Zaś w 44 rozdziale w 6 wersecie napisane jest: „Tak mówi Pan, Król Izraela i Odkupiciel jego, Pan Zastępów: ‘Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga’.”.

[1] Od tłumacza: tutaj cytat z Biblii Gdańskiej, ponieważ przedstawia w ten sam sposób jak cytat autora.

[2] Od tłumacza: tutaj, jak podaje też obecnie Biblia Tysiąclecia.

W Księdze Jeremiasza 10, 10-13 podano: „Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. On uczynił ziemię swą mocą, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosy”.

Z tych wersetów Starego Testamentu również wynika, że Bóg jest jeden i posiada nieskończoną moc. Według wierzenia chrześcijan Jezus podczas ukrzyżowania jest Bogiem, któremu się powierzył i od którego oczekiwał pomocy (niech Allah chroni nas od takich myśli). Chrześcijanie nie tylko wierzą w to, że Jezus, którego uważają za Boga, zmarł, ale jednocześnie w to, że po śmierci pójdzie on do Piekła, żeby odkupić ludzi z ich grzechów. Jako dowód na to przedstawiają wersety z Pierwszego Listu Piotra 3, 18-19.

Rahmetullah Efendi (*rahmetullahi alejh*) w książce pt. „**Izhâr-ül-hak**” przedstawiając wspomniane wierzenia chrześcijan oraz pisma duchownych i odpowiedzi opracowane na ten temat, napisał, że znany ksiądz Martiros na jednym zgromadzeniu powiedział: „Niewątpliwie Jezus zgodził się być człowiekiem ze względu na nas. Dlatego też musiał poradzić sobie z wszystkimi nieszczęściami, jakie schodzą i zejdą na ludzi. W gruncie rzeczy zniósł je wszystkie. Toteż wszedł do Piekła i zaznał tortur. Wychodząc stamtąd, wyprowadził ze sobą wszystkich, którzy weszli przed nim do Piekła”. W tej sprawie pomiędzy odłamami chrześcijańskimi istnieją różnice w wierzeniu. Pokładając wiarę w słowa tego człowieka, przyjmują, że jest On Bogiem, który jest wszędzie obecny, wszystko widzi, nad wszystkim panuje i jest wszystkiego Panem].

W Ewangelii Jana 20, 16-17 napisane jest: „Jezus rzekł do niej: ‘Mario!’. A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: ‘Rabbuni’, to znaczy: ‘Nauczycielu’. Rzekł do niej Jezus: ‘Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego’.”.

Z tych wersetów rozumie się, że nie tylko wobec siebie samego używał słowa – Syn, a odnośnie Boga – Ojciec. To jest wyrażenie metaforyczne, którego używano w jego dialekcie. Według dosłownego znaczenia tych słów Jezus jest synem Boga. Jednakże wyrażenia „do Boga mego i Boga waszego” znajdujące się w tym samym wersecie, potwierdzają, że wszyscy są poddani jednemu Bogu. Oprócz tego postawił apostołów na równi ze sobą, czyniąc ich swoimi współnikami.

[Po powiedzeniu: „do Ojca mego i do Ojca waszego” w celu wyjaśnienia, że są oni sługami jednego Stworzyciela, powiedzieli: „do Boga mego i Boga waszego”. W ten sposób apostołowie stali się współnikami Jezusa w poddaństwie. Jeśli wypowiedź Jezusa o Stworzycielu „do Ojca mego” przyjmie się jako do Boga i z tego względu, że powiedział „Boga waszego”, to apostołowie powinni też przyjąć Go za wspólnego, jednego Boga. Za życia Jezusa Żaden z apostołów nie uznał Go za boga i nie powiedział do Niego, że jest On Synem Bożym. Według chrześcijan te atrybuty zostały mu dane po Jego Śmierci i po Jego wniebowzięciu. A to wskazuje na to, że Jezus nie jest bogiem. Nie jest też *Ibnullah*, czyli synem Allaha. Jest tylko *Abdullah*, czyli poddanym Allaha].

W Ewangelii Jana 14, 28 Jezus powiedział: „[...]Ojciec większy jest ode Mnie”. Jezus mówi, że Bóg jest od niego większy. Chrześcijanie twierdząc, że Jezus jest Bogiem, zaprzeczają tej wyraźnie jawnej prawdzie, [o której powiadamia obecna Ewangelia, pomimo wprowadzenia wszystkich spacjeń w wierzeniu w trójcę].

[Tłumaczenia Ewangelii z j. hebrajskiego na j. grecki i j. łaciński zostały wykonane bez zrozumienia, a zatem z wieloma błędami. Widać to od razu w fakcie wiary w trójcę. Ponieważ słowo ‘Ojciec’ w j. hebrajskim nie oznacza tylko rodzonego ojca, lecz także ‘osobę godną poszanowania’. Z tego względu w Świętym Koranie Azera, wuja Abrahama (Ibrahima *alejhisselam*), nazywa się ‘ojcem Azerem’, ponieważ Taruh, jego rodzony ojciec, zmarł. Abraham był wychowywany przy wuju Azerze i zgodnie ze zwyczajami tamtych czasów nazywał go ojcem. W Starym Testamencie napisane jest, że ojcem Abrahama był Taruh (1 Mojżeszowa 11, 31). W j. tureckim używa się słowa ‘ojciec’ odnośnie założycieli, wynalazców, opiekunów, mistrzów i dobroczyńców. Podobnie słowo ‘syn’ w j. hebrajskim w wielu miejscach używa się odnośnie określenia osoby młodszej wiekiem lub stopniem, którą darzy się sympatią. Wcześniej już wspomnieliśmy, że w Ewangelii Mateusza 5, 9 napisane jest: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi”. Jak widać tutaj słowo ‘syn’ oznacza ‘ukochanego poddanego Boga’]. Żaden chrześcijanin nie wskazał na ten werset i na wiele mu podobnych jako dowód, że osoby odnośnie których użyto tego wyrażenia posiadają stopień boski. W takim razie w prawdziwej Ewangelii słowo ‘Ojciec’ było stosowane do błogosławionego stanu, czyli Boga, a słowo ‘Syn’ do Jego ukochanego poddanego, sługi. Duża część rozsądnych chrześcijan mówi: „Wszyscy jesteście poddanymi Boga, Jego dziećmi. Bóg jest Panem, Ojcem nas wszystkich. W ten sposób powinno się rozumieć słowa:

‘Ojciec’ i ‘Syn’.”. Zostało udowodnione, że podczas tłumaczenia oryginalnej Ewangelii w j. hebrajskim wiele słów takich jak ‘ojciec’ i ‘syn’ zostało błędnie przełożonych. Na temat niektórych z nich podamy informacje później].

W Ewangelii Jana 14, 24 Jezus powiedział: „Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca” i w 13 wersecie: „[...]Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł”.

[W Dziejach Apostolskich napisane jest: „Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie” (2, 22). „Dla was w pierwszym rzędzie wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów” (3, 26). „Gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa” (4, 30)]. W tych wersetach powiadomione jest wyraźnie proroctwo Jezusa i to, że rozmawiał On z Bogiem poprzez objawienie.

W Ewangelii Mateusza 23, 8-10 Jezus oznajmił: „Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus”. W tych wersetach słowo ‘Ojciec’ jest użyte w metaforycznym znaczeniu i powiadomione jest, że rangą Jezusa nie jest siedziba boskości, lecz, że jest On nauczycielem, wychowawcą i reformatorem, czyli Prorokiem.

W Ewangelii Mateusza 26, 36-44 napisane jest: „Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani, i rzekł do uczniów: ‘Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił’. Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. Wtedy rzekł do nich: ‘Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!’. Odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: ‘Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty’. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: ‘Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe’. Powtórnie odszedł i tak się modlił: ‘Ojcze

mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!'. Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa”.

Jako odpowiedź dla chrześcijan, którzy poprzez wywyższanie Jezusa do stopnia boskości, zniestrwiają Go, powyższe słowa Jezusa, z których rozumie się, że jest On sługą, a Jego Ojcem jest jedyny Bóg będą wystarczające, nawet jeśli w Ewangelii nie ma podanych innych dowodów. Gdyby było tak, jak uważają chrześcijanie, że Jezus będąc ukochanym synem Boga, przyszedł uratować ludzkość, to czy byłby smutny, strapiiony i lękałby się śmierci? Czy upadłby na twarz i modląc się, błagał, żeby odebrano od Niego „ten kielich”? [W Ewangelii Jezus wspominając o Sobie, mówi: ‘człowiek’. Pomimo że chrześcijanie wiedzą o tym, popadli w bezsensowne wierzenie, że ‘człowiek = Bóg’].

Chrześcijanie wierzenie w tróję, czyli wiarę w trzech bogów, wywnioskowali ze słów Ewangelii: ‘Ojciec, Syn’ i doprowadzili do powstania niebywałego bezpodstawnego wierzenia. Jezus nie mówił o sobie, że jest ‘Synem Bożym’, w wielu miejscach używał zwrotu ‘*Ibn-ul-insan*’ = syn człowieka’. [Gdyby rzeczywiście był ‘*Ibnullah*’ (Synem Bożym), to nie powiedziałby o sobie: ‘*Ibn-ul-insan*’ (Syn Człowieczy), ponieważ na pytanie o imię, podaje się swoje imię, a nie inne].

Chrześcijanie popadli w wierzenie w tróję z powodu wątpliwych znaczeń niektórych wyrażen z Ewangelii Jana. Gdy tymczasem wszyscy wiedzą, że Ewangelia przypisana Janowi została napisana w Grecji, dużo później po pozostałych Ewangeliiach. Znajduje się w niej wiele zmyślonych słów. Rahmetullah Efendi napisał we wstępie do swojej książki pt. „*Izhâr-ül-hak*”, że Ewangelia Jana jest pełna metaforycznych słów i mało jest w niej miejsc, które można by było zrozumieć bez wyjaśnienia. Zresztą w obecnych Ewangeliiach większość słów Jezusa zostało napisanych w postaci krótkich, z zagadkowym, zamkniętym znaczeniem metafor i przykładów. Są to słowa, które nawet Jego uczniowie bez komentarza, wyjaśnienia nie potrafili łatwo zrozumieć. I tak w Ewangelii Marka 15, 39 jest napisane: „Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: ‘Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym’.”. A według Ewangelii Łukasza 23, 47 podano, że powiedział: „Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu i mówił: ‘Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy’.”. Te słowa Łukasza wskazują na to, że celem słów z Ewangelii Marka: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” było to, że: „Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy”.

W Ewangelii Mateusza 5, 9 Jezus powiedział: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi”, a w 44 i 45 wersecie: „A Ja wam powiadam: ‘Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych’.” [W powyższych wersetych Jezus tych, którzy wprowadzają pokój i wybaczą, nazywa ‘Synami Bożymi’, a Boga – ‘Ojcem’. Tutaj wyraźnie widać, że słowa te są metaforyczne. Podobnie do tego w Piśmie Świętym (W Starym i Nowym Testamencie), aby nazwać złych ludzi i grzeszników, użyto słów: ‘syn szatana’, ‘syn diabła’].

W Ewangelii Jana 8, 39-44 napisane jest: „W odpowiedzi rzekli do Niego: ‘Ojcem naszym jest Abraham’. Rzekł do nich Jezus: ‘Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to byście pełnili czyny Abrahama. Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszana u Boga. Tego Abraham nie czynił. Wy pełnicie czyny ojca waszego’. Rzekli do Niego: ‘Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga’. Rzekł do nich Jezus: ‘Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem od siebie, lecz On Mnie posłał. Dlaczego nie rozumiecie mowy mojej? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa’.”.

Tutaj Żydzi mówiąc: „Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga”, nie mieli na celu stwierdzenia, że ich ojcem jest Bóg. Ich celem było zaprzeczenie, że Jezus nie ma ojca i jednocześnie powiadomienie, że sami pochodzą z rodu Abrahama. Skoro Ewangelia Jana według wierzenia chrześcijan jest wiarygodnym źródłem, to my przedstawiamy ją jako świadka [będziemy się na nią powoływać w dyskusji]. Gdy spojrzysz na te wersety Jana, tzn. słowa, w których Żydzi powiedzieli o sobie, że są synami bożymi a Jezus im zaprzeczył, mówiąc, że ‘ich ojcem jest diabeł’, to widać, że są to wyrażenia metaforyczne.

W 1 Liście Jana 3, 9 napisane jest: „Každy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże, taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga”, zaś w 10 wersecie: „Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: każdy, kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata” i na początku 5 rozdziału: „Každy, kto wierzy, że Jezus jest

Mesjaszem, z Boga się narodził, i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, który życie od Niego otrzymał. Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie” (5, 1-3).

W Liście do Rzymian 8, 14 napisane jest: „Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi”.

W Liście Pawła do Filipian 2, 14-15 przekazano: „Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie”.

[W Księdze Izajasza 43, 6-7 podano: „Północy powiem: Oddaj! i Południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem”.

W wersetach z Pisma Świętego wyrażenia: ‘Syn Boży, synowie i córki albo dzieci Boga’ są metaforami, obdarzając je dosłownym znaczeniem, nie można nazwać Boga ‘Ojcem’. Chrześcijanie w podanych wersetach interpretują także słowo ‘Syn’ jako ‘ukochany sługa Boga’, nikomu we wspomnianych wersetach nie przypisują boskości. Wszyscy chrześcijanie tutaj przyjęli, że Bóg jest jedynym władcą. Jednak, gdy przyszła kolej na Jezusa, to odeszli od prawidłowej drogi].

Podobnie jak słowo „Ojciec”, również słowo „Syn” pojawiające się w Ewangelii zostało przez niektórych błędnie zinterpretowane. W Ewangelii Łukasza 3, 23 została przedstawiona genealogia Jezusa. Józef jest nazwany ojcem Mesjasza i wśród jego przodków na końcu podany jest Set, syn Adama i podane jest, że Adam jest Synem Bożym. Według prawdziwego znaczenia Adam nie jest synem Boga. Ponieważ Adam został stworzony bez ojca i matki, Łukasz przypisał go Bogu, powiązał go z Józefem cieślą. [Chrześcijanie przyjmują Jezusa za boga, ponieważ urodził się poprzez tchnięcie Ducha Bożego. Niemniej jednak przypisują Jemu za ojca Józefa cieślę. Gdy Jezus urodził się tylko bez ojca, Adam został stworzony bez ojca i matki. Według tego chrześcijanie powinni przyjąć Adama za boga jeszcze większego od Jezusa. Jednak żaden z nich nie nazwał Adama bogiem].

Wyrażenie ‘Syn’ znajduje się też w Starym Testamencie:

„A ty wtedy powiesz do faraona: To mówi Pan: ‘Synem moim pierwotnym jest Izrael’. Mówię ci: ‘Wypuść mojego syna, aby mi

czegoś oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja ześlę śmierć na twego syna pierworodnego.” (Księga Wyjścia 4, 22-23).

„Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą - nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym” (Księga Jeremiasza 31, 9).

[Gdyby tutaj słowo ‘Syn’ związane byłoby z bóstwem, to Izrael i Efraim byłiby bogami dużo wcześniej przed Jezusem. Oprócz tego zostali oni uhonorowani mianem ‘syn pierworodny’, co oznacza, że powinni osiągnąć stopień boskości przed nadejściem drugiego syna].

„Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich” (2 Księga Samuela 7, 14).

„Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego[...]” (5 Księga Mojżeszowa 14, 1).

„Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki” (5 Księga Mojżeszowa 32, 19).

„Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: ‘Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie.’” (Księga Izajasza 1, 2).

„Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie moje, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu” (Księga Izajasza 30, 1).

„A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy” (Księga Izajasza 64, 7).

„Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego nie można zmierzyć i nie można zliczyć. A zamiast ich nazywać: Lud nie mój, będą im mówić: Dzieci żyjącego Boga” (Księga Ozeasza 2, 1).

Tutaj [i w innych miejscach, o których nie wspomnieliśmy, wszyscy synowie Izraela i pozostali ludzie nazywani są ‘synami, dziećmi Boga’. Gdyby wyrażenie ‘syn boży’ rzeczywiście oznaczało syna Boga, to nie byłoby metaforą, a dzieci Izraela i] Jakub, Efraim, Salomon i pozostali Prorocy (*alejhimusselam*) Izraelitów, a także Adam (*alejhisselam*) powinni być bogami. Jednak Żydzi, ponieważ język hebrajski jest ich ojczystym językiem, zrozumieli bardzo dobrze, że takie wyrażenia jak ‘dzieci, synowie, córki Boga’ są metaforami i nie popełnili tego błędu [nie przypisali tym prorokom atrybutu boskości]. Jednak później po apostołach Ewangelia, rady i

kazania Jezusa stały się w posiadaniu różnych ludzi i zostały niedbale przetłumaczone na inne języki. Zaś tłumacze, ponieważ nie byli wykształceni i nie znali subtelności języka hebrajskiego i jego metod, przetłumaczyli je słowo w słowo, bez zrozumienia. Potem ci, którzy zobaczyli te tłumaczenia, nie odważyli się użyć innego, poza jego dosłownym, prawdziwym znaczeniem. Przez to doszło do powstania pustych argumentów, bezpodstawnych i błędnych poglądów, dziwacznych wierzeń, które są całkowicie dalekie od zdrowego rozsądku i prawdy.

Sto lat po Jezusie w każdym kraju pojawiły się różne wierzenia i odłamy z inną Ewangelią. Podczas kopiowania Ewangelii fanatycy związani z tymi grupami w celu propagowania swojej sekty i podważania założeń pozostałych dodawali kilka słów, które były zgodne z ich celem. Egzemplarze Ewangelii doszły do takiego stanu, a wśród chrześcijan do tak wielu kontrowersji, że tylko na Soborze Nicejskim anulowano 50 różnych ksiąg Ewangelii, które były czytane przez chrześcijan. Z tego rozumie się, że żadna z czterech Ewangelii nie jest dokumentem. Jednak z tego względu, że wiara chrześcijańska jest oparta na tych czterech księgach, my w celu przekonania chrześcijan także opieramy nasze argumenty na ich zeznaniach.

Chrześcijananie nie posiadają żadnego dowodu ze **Starego Testamentu**, którym mogliby uzasadnić istnienie doktryny trójcy [potwierdzają to również księża, z którymi rozmawialiśmy na ten temat]. Najmocniejszym argumentem, jaki używają, jest Ewangelia Jana, która jest najbardziej wątpliwa i skomplikowana, a z pozostałych Ewangelii kilka drobiazgów, które nie są jednoznaczne. I tak na przykład:

W Ewangelii Jana 8, 23 analizują słowa Jezusa i nadają im znaczenie świadczące o Jego boskości: „A On rzekł do nich: ‘Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata’.”. Żeby przypisać Jezusowi boskość podane są takie wyjaśnienia, że On zstąpił z niebios i zamienił się w ciało. Gdy tymczasem ten werseł znaczy: „Wy jesteście porównywalni w układach, stosunkach ziemskich, ja nie”. Z tych słów nie wywnioskuje się znaczenia boskości. Oprócz tego w Ewangelii znajdują się wersety sprzeczne z tym fragmentem.

W Ewangelii Jana 15, 19 napisane jest: „Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi”, a w 17 rozdziale w 16 i 18 wersecie: „Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata”, „Jak Ty Mnie posłałeś na świat,

tak i Ja ich na świat posłałem”, co jest przeciwieństwem słów o boskości Jezusa, które chrześcijanie przedstawiają jako dowód z Ewangelii Jana z 8 rozdziału: „Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata”.

W tych wersetach Jezus traktuje Siebie na równi ze Swoimi uczniami. Wyrażenie: „Wy jesteście z tego świata” oznacza: ‘pragnienie świata, posiadanie skłonności do niego’. Takie terminy i idiomy używane są w każdym języku, nawet w naszym języku tureckim słowa: ‘mój synu, mój ojcie, mój lwie’, używane są w znaczeniu przenośnym. W języku arabskim także znajdują się wyrażenia takie jak: ‘*Ibn-ul-wakt*’, ‘*Ebul-wakt*’, ‘*ebna-i zaman*’ i ‘*ebna-i sebil*’, oznaczają one: ‘syn czasu’, ‘ojciec czasu’, ‘synowie czasu’, i ‘synowie drogi’. [Czas i droga nie może mieć syna. To są wyrażenia przenośne, symboliczne].

Jednym z dowodów powiadomionych przez chrześcijan, którym udowadniają oni doktrynę trójcy, jest werset z Ewangelii Jana 10, 30. W tym fragmencie przekazane jest, że Jezus powiedział: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. Z tego stwierdzenia nie wywnioskuje się znaczenia boskości i tożsamości, ponieważ jeśli założy się nawet, że te słowa padły z ust Jezusa, to wypowiadając je, był człowiekiem. Nie jest możliwe, aby zjednoczył się z Bogiem. [Chrześcijanie, którzy wskazują ten werset jako dowód na boskość Jezusa, powinni przeczytać dalszy jego ciąg. Od 30 wersetu napisane jest w ten sposób: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. I znowu Żydzi porwali kamienie, aby Go ukamienować. Odpowiedział im Jezus: ‘Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?’. Odpowiedzieli Mu Żydzi: ‘Nie chcemy Cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga’. Odpowiedział im Jezus: ‘Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? Jeżeli /Pismo/ nazywa bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić, to jakżeż wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wiercie. Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mnie nie wierzyli, wiercie moim dzieciom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu’. I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk” (Jan 10, 30-39). Ani Jezus nie powiedział o Sobie, ani ci, którzy byli świadkami Jego cudów nie stwierdzili, że jest bogiem. Co więcej z powodu tego metaforycznego słowa chciano go zamordować. Jezus, którego chrześcijanie uznają za przedwiecznego i wiecznego stwórcy,

uciekł przed Żydami. Jaki stwórzyciel ucieka w obawie przed swoimi stworzeniami?

Następną kwestią jest 34 werset: „Odpowiedział im Jezus: ‘Czyż nie napisano w waszym Prawie: **Ja rzekłem**: Bogami jesteście’.”, który jest wspominany jako dowód na słowa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”. W Ewangelii, którą posiadamy, w przypisie do tego wersetu podane jest, że w tym miejscu mowa jest o fragmencie ze Starego Testamentu z księgi Psalmów 82, 6: „Ja rzekłem: ‘Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego’.”. Zgodnie ze znaczeniem tego wersetu i według tego, co powiedział Jezus, poza Nim są tacy, o których powiedziano: „Jesteście bogami” i ich też nazywa się bogami. Zastanawiamy się, czy kiedykolwiek któryś z chrześcijan uznał ich za „bogów”? Ci, którzy na dowód świadczący o boskości Jezusa, przedstawiają słowa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”, odrzucając bogów, o których zostało powiadomione w wyjaśnieniu tego wersetu, nie zgadzając się ze słowami Jezusa, którego uważają za boga, stają się grzesznikami. Czy bóg może w ogóle kłamać? Jeśli spyta się, dlaczego chrześcijanie tego nie przyjmują, to odpowiedzą: „To są słowa metaforyczne. Bóg jest jeden. Ze słów: ‘Jesteście bogami’ nie wyciągnie się prawdziwego znaczenia”. A czy słowa Jezusa: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” nie są słowami metaforycznymi? Odpowiedzą: „Pan Jezus ma naturę boską. To jest podstawowa doktryna chrześcijaństwa”]. Chrześcijanie, podobnie do tych słów z Ewangelii Jana, wyjaśniają słowa: „Mesjasz Jezus jest nie tylko doskonałym człowiekiem, lecz także doskonałym bogiem”. Gdy tymczasem nie jest możliwe do pomyślenia prawdziwe zjednoczenie się boga z człowiekiem bez odłączenia się od niego ludzkich atrybutów. Ponadto Jezus używał tego wyrażenia nie tylko odnośnie siebie samego, lecz także i apostołów.

W Ewangelii Jana 17, 21 napisane jest: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby Świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał” i dalej w 22 wersecie: „I także chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy”, zaś w 23 wersecie: „Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby Świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiował tak, jak Mnie umiowałeś”. Właśnie w tych wersetach wyrażenie ‘stanowić jedno, zespolić w jedno’ (zjednoczenie, jedność) nie ma nic wspólnego z boskością, oznacza posłuszeństwo nakazom i wykonywanie pobożnych czynów.

Jednym z dowodów o trójcy przedstawianych przez chrześcijan jest epizod w Ewangelii Jana 14, 8-9: „Rzekł do Niego Filip: ‘Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy’. Odpowiedział mu Jezus: ‘Filipie, tak

długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?..”.

Te dowody też są błędne. Chrześcijanie przyjmują, że zobaczenie Boga na świecie nie jest możliwe. A nawet we wstępie do książki „*Izhâr-ül-hak*” ta zdolność widzenia jest interpretowana jako poznanie. Znać Mesjasza nie znaczy znać jego stan fizyczny. Na podstawie tego chrześcijanie stwierdzili, że oznacza to: „Znać Mesjasza z hipotezą boskości i jedności”. Według chrześcijan wierzących w tróję tak powinno zostać to zinterpretowane. Gdy tymczasem jest to błędne rozumowanie, ponieważ interpretacja nie powinna być sprzeczna z dowodami logiki i autentycznymi przekazami. Zaś ta jest, ponieważ jak wcześniej wspomnieliśmy, Jezus traktuje apostołów na równi ze sobą.

Jak zostało powiadomione przez historyków, doktryna trzech hipostaz lub Trójcy nie jest czymś nowym, jest to pogląd przyjęty z wierzeń plemion, które czciły wiele bogów. Gdy liczba bogów zwiększyła się do tego stopnia, że przyciągnęła uwagę ignoranckiej ludności, to elita pogan uporządkowała ich według siedzib. Niektórych mianowała na głównych, a innych na mniejszych im podporządkowanych. Istotę tego podziału utrzymywała pomiędzy sobą w tajemnicy. Zaratusztra (Zoroaster) [założyciel największego systemu religijnego starożytnej Persji, czcicieli ognia] wybrał dwóch bożków, Ahura Mazda (Ormuzd) i Angra Mainju (Aryman) jako dwie hipostazy i ustanowił bezprecedensowy system wierzeń, który opierał się na konflikcie pomiędzy Ormuzdem, bogiem dobra albo światła a Arymanem, bogiem zła albo ciemności lub zniszczenia.

Mazhar Dżan-i Dżanan^[1], jeden z wielkich uczonych islamskich z Indii, napisał w 14 Liście: „Religia Brahmy była religią niebiańską, która później zaznała zepsucia”. Wyrażenie ‘trzy hipostazy’ po raz pierwszy zostało użyte właśnie tutaj.

[Prawdopodobniej będzie, jeśli nazwie się ją filozofią, doktryną a nie religią. Przyjmuje się, że powstała poprzez zniekształcenie niebiańskiej religii 700 lat przed Jezusem. Tych zmian dokonał Brahma. Brahma znaczy: ‘święte słowo’. Tego wyrażenia użyto też w chrześcijaństwie odnośnie Jezusa. Gdy zapyta się chrześcijańskich duchownych o boskość Jezusa, to jako dowód na to przedstawiają oni niektóre wersety z 1 rozdziału Ewangelii Jana: „Na początku było

[1] Mazhar Dżan-i Dżanan został szehidem w roku H. 1195 [1781] w Delhi.

Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (Jan 1, 1) i „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (Jan 1, 14). Identycznie jak w braminizmie (brahmanizmie)]. Wyznawcy braminizmu wierzą w boga zwanego **Brahmą**. Według ich wierzenia ten bóg jest najdoskonalszy, zawsze spokojny i jest prawdziwym Źródłem wszystkiego. Jednak wykonuje on wszystko poprzez dwóch innych bogów. Jednym z nich jest **Wisnu**, a drugim **Śiwa**. Te trzy aspekty są jednym bogiem. Według wyznawców braminizmu **Brahma** jest stwórcą świata i wszystkiego, co się na nim znajduje. Spełnia on wszystkie prace tworzenia, a jego symbolem jest słońce. Wisnu jest wiedzą, jest bogiem, który wszystko chroni. Panuje w czasie swojego istnienia, a jego symbolem jest woda. Zaś Śiwa to bóg życia i śmierci. Panuje w czasie swojego istnienia i w przyszłości. Włada sprawiedliwością i zemstą, a jego symbolem jest ogień. Hinduizm wywoluował z braminizmu. W hinduizmie stwórcą jest bóg nazywany **Brahmą**. Oprócz tego istnieje w nim wiara w trzech bogów: **Kryszna, Wisnu i Śiwa**. (W hinduizmie wierzenie w trzech bogów nazywa się Trimurti). Zaś buddyzm jest zmienioną formą wierzenia braminizmu polegającą na przyjęciu poglądów filozofii Buddy, podążaniem jego drogą. Budda^[1] w pewnym sensie został postawiony na miejscu boga.

Pomiędzy Buddą a Jezusem istnieje wiele podobieństw. Ich narodziny zostały ogłoszone przez anioły. Obaj narodzili się z dziewicy, podczas podróży ich matek. Obaj już w wieku dziecięcym byli obdarzeni wielką mądrością i w wieku trzydziestu lat zaczęli głosić swoje nauki. Mieli po dwunastu uczniów, z którymi wędrowali i nauczali. Wśród uczniów mieli swojego ulubieńca i tego, który ich zdradził. Głosili kazania na gorze, dokonali podobnych cudów, jak chodzenie po wodzie, rozmnażanie żywości. Medytowali na pustyni i tam byli kuszeni przez szatana. Promieniowało od nich światło. Mieli zaprowadzić rządy boże. Podobne podobieństwa istnieją również pomiędzy Jezusem a Kryszną, który był także poczęty z dziewicy. Jego matka urodziła go w drodze do obcego miasta (w stajni), gdzie udała się, żeby zapłacić podatek. Kryszna ocalał z rzezi niemowląt. Czynił cuda, umarł i zmartwychwstał. W filozofiach indyjskich i w

[1] Do XIX wieku uważano, że Budda jest bogiem buddystów i nie żył na ziemi. Jednak pod koniec XIX wieku, gdy odkryto miejsca jego urodzenia i pobytu, a także zdobyto wiedzę o jego życiu, okazało się, że był on człowiekiem. W buddyzmie nie ma wiary w boga. Budda sam też nigdy nie powiedział o sobie, że nim jest.

filozofii buddyjskiej występuje reinkarnacja. Te wierzenia są podobne, choć różnią się w wielu szczegółach.

Trójca i reinkarnacja, czyli wcielenie się duszy po śmierci w ciało kogoś innego, nie istniały tylko w wierzeniach hinduskich, lecz także w religii starożytnego Egiptu. **Amon** (Amon-Ra) był jednym z największych bogów, w których wierzyli Egipcjanie. Jego symbolem było słońce. Egipcjanie byli przekonani, że ten świat został stworzony z jego woli i poprzez jego słowo. Pomocnikiem Amona był drugi bóg zwany **Ozyrysem**. Ozyrys zszedł na świat, zniósł wiele różnych cierpień i został zamordowany. Dzięki trzeciemu bogowi, tj. bogini (płodności, macierzyństwa) **Izydzie**, ponownie został wskrzeszony i wzniesiony do nieba. W ten sposób Ozyrys stał się opiekunem zmarłych. (Izyda wraz z bratem, który był jednocześnie jej mężem, Ozyrysem i ich synem Horusem należała do naczelnej triady bóstw Egiptu. Pomiędzy Horusem a Jezusem istnieje wiele podobieństw). Oprócz tego Faraonowie, władcy dawnego Egiptu, byli uznawani za synów Amona (słońca). Egipcjanie wierzyli, że zmarły będzie rozliczany przez Ozyrysa].

Na zachodzie po raz pierwszy doktrynę trzech hipostaz wysunął filozof Timajos. Timajos żył 500 lat przed naszą erą w mieście Lokres, był uczniem Pitagorasa. Doktrynę trzech hipostaz poznał od swojego nauczyciela. [Pitagoras urodził się około 580 roku p.n.e. na wyspie Samos. Według różnych źródeł zmarł w roku 500 p.n.e. w Metaponcie. Na temat daty jego urodzin i śmierci istnieją różne przekazy. W młodym wieku przybył do miasta Kroton we Włoszech. Stamtąd udał się do różnych miejsc w Egipcie i na Bliskim Wschodzie, gdzie spędził długi okres czasu. Podczas pobytu w Egipcie zdobył obszerną wiedzę na temat religii starożytnego Egiptu i jej kultów. Od Egipcjan poznał wierzenie w trzech bogów i reinkarnację, które również zaakceptował. Jednym z tego, co poznał w Egipcie, jest *Hendese* (geometria). Twierdzenie geometrii euklidesowej, które obecnie jest znane jako twierdzenie Pitagorasa, było w tym czasie znane i praktykowane w Egipcie, a przyszło z Babilonu. W tym czasie Babilon był bardzo zaawansowany w takich naukach jak: astronomia, matematyka i astrologia. Babilończycy poznali te dziedziny od Idrisa (*alejhisselam*), wielkiego Proroka. Pitagoras również dobrze zaznajomił się z tymi naukami, właśnie podczas pobytu w Babilonie. Ponownie wrócił do Krotonu i otworzył tam szkołę, zakładając nowy nurt, który nosił jego imię. Jego wyznawcy wymyślili wiele legend, mówili o nim, że jest prorokiem, a nawet bogiem.

Pitagoras twierdził, że istotą bytu są liczby (*arche*). Liczby do dziesięciu przyjął za święte. Szczególnie te: jeden, dwa, trzy uznał za

trzy podstawy. Pitagorejczycy uważają, że liczba jeden jest niezmienna, jest wiecznym źródłem świata i pierwszą hipostazą, czyli największym bogiem. Liczba dwa jest żeńska i z niej powstaje cały świat i uważana jest za drugą hipostazę, zaś liczba trzy wskazuje na wieczną triadę świata i jest trzecią hipostazą. Powiedzieli, że istotą świata i wszechświata są te trzy hipostazy. I tak na przykład istotą stworzeń są „ciało, życie i dusza”. Podobnie do tego byli zdania, że wszechświat składa się z trzech światów: „naturalnego, ludzkiego i boskiego”. Według pitagorejczyków tak jak wszystko pochodzi z mieszaniny tych trzech, tak też stwarzanie pochodzi z tego samego źródła. Do nich należy wola stwórcy, energia gwiazd i z każdą chwilą coraz lepszy wszechświat. W książce Gomperta pt. „*La Pensée Grecque*” znajdują się obszernie informacje na temat liczb Pitagorasa i pozostałych jego poglądów filozoficznych. Według Pitagorasa pierwszą hipostazą jest bóg, który jest w stanie uczynić wszystko, co zechce, nie pojmie się go rozumem. Pitagorejczycy wierząc, że dusza jest wieczna [nieśmiertelna], a ta umierającego człowieka może przeobrażać się później w zwierzęta, nie spożywają mięsa. Timajos, przodujący uczeń Pitagorasa, postępował za swoim mistrzem].

Timajos w swojej książce pt. „*O naturze kosmosu i duszy*” napisał: „Przed wszystkim istoty mają *fikr-i misal-i daimi* (wiecznie idealny wzór), którym jest pierwsze słowo i pierwsza hipostaza. Nie jest on materią, jest duchowy i nie może być zrozumiany przez umysł. Kolejnym stopniem jest *madde-i gajr-i muntazime*, który jest drugim, wymawianym słowem, drugą hipostazą. Trzecim jest *ibn* (syn), czyli świat znaczenia, który jest trzecią hipostazą. Cały wszechświat składa się z tych klas. Syn chciał stworzyć pięknego boga i uczynił takiego, który jest stworzeniem”. Te słowa w skomplikowanym i w niezrozumiałym stanie przeszły do Platona. [Timajos był jednym z jego nauczycieli. Platon na jednym ze zgromadzeń powiadomił o dialogu wielkiego mistrza Sokratesa z Timajosem. Timajos napisał trzy książki: „*Matematyka*”, „*Życie Pitagorasa*” oraz „*O naturze kosmosu i duszy*”, dwie pierwsze z nich zginęły. Zaś książka pt. „*O naturze kosmosu i duszy*” zyskała duże zainteresowanie wśród późniejszych filozofów, ponieważ poglądy z pierwszych sześciu jej rozdziałów, nie różnią się od poglądów Platona, które opisał w dialogu z Timajosem].

Platon zmodyfikował pogląd Timajosa, stwierdził, że istnieje trzech podstawowych bogów:

Pierwszym jest Ojciec. Największy stwórca i ojciec pozostałych dwóch bogów – jest to pierwsza hipostaza.

Drugim jest pierwotny, widoczny bóg, który jest przedstawicielem niewidocznego Ojca. Jest to „Logos”, czyli słowo i rozum.

Trzecim jest wszechświat.

Według Platona prawdziwym bytem rzeczy, istnień są idee. [Idea wspomniana przez niego oznacza niezmiennie, doskonałe byty, koncepcje, pierwowzory. W filozofii platońskiej idea rozumiana jest jako prawdziwy, niezmienny, wiecznie istniejący byt, a rzeczywistość materialna jest jedynie odbiciem wiecznotrwałych, niezmiennych idei. Platon podzielił wszechświat na dwa światy. Pierwszym z nich jest świat wyczuwalny zmysłami. Drugim jest prawdziwy świat, czyli świat idei. Podczas gdy świat idei jest wieczny, świat zmysłów ciągle się zmienia]. Idee istnieją nie tylko w naszym umyśle i wyobraźni, posiadają one życie pozamaterialne, swój specyficzny stan. Platon wiąże każdą rzeczywistość, czyli ideę, z jeszcze wyższą rzeczywistością. Tak więc, wszystkie realia i idee związane są z absolutnym „JEDEN”. Z tych najwyższych idei powstaje JEDEN (Dobry), a jest to sam bóg. Pozostałe najwyższe idee w rzeczywistości są mu podporządkowane. Najniższe idee są złem, a jest nim sam szatan. Pozostałe są jemu podporządkowane.

[Platon przyjął, że JEDEN łączy w sobie idee i powiedział, że Bóg jest najwyższym Dobrem i jest właścicielem ruchu i życia, ojcem wszechświata (Bóg Ojciec). Jest to pierwsza hipostaza. Bóg Ojciec, czyli jedność najwyższych idei, obdarzający materię systematycznym porządkiem, stworzył duszę, która jednak bardzo różni się od materii, jest nim syn Boga. Ta dusza to istota, która jest pośrednikiem pomiędzy Stwórcą a stworzeniami. To jest druga hipostaza.

Platon swoje poglądy na temat duszy, które przyjął za drugą hipostazę, a także Pitagoras, Timajos i wszyscy inni starożytni greccy filozofowie, poznali z ksiąg (proroków) Adama i Setha (Adama i Szita *alejhimusselam*) i uczonych religii, którzy znali te książki. Próbując wyjaśnić je swoją niedostateczną wiedzą, zmienili je. Platon w dialogu „Menon” stwierdził, że dusza jest nieśmiertelna, ma przyjść na ziemię wiele razy i że wszystko widzi na tym świecie ‘rzeczy’ i na świecie ‘idei’. W dialogu „Fajdros” dzieli duszę na trzy części. Pierwszą z nich jest rozum skierowany w stronę idei (część rozumna). Częścią drugą i trzecią jest część impulsywna (szlachetniejsza popędliwość) i zmysłowa (niższa pożyteczność). Podporządkowanie rozumowi pierwszej z nich prowadzi do dobra, czyli do boga, a drugiej prowadzi do zła, pragnień materialnych]. Ciało jest więzieniem duszy, zanim dusza się w nim znalazła, znajdowała się wcześniej w abstrakcyjnym świecie ideałów. [W ten sposób powstałi ludzie składający się z duszy i ciała]. Zadaniem mądrości, czyli celem etyki,

jest uwolnienie duszy od więzów ciała, żeby utrzymać związek z bogiem. Sokrates powiedział, że „Drogą do szczęścia jest tylko osiągnięcie cnoty i doskonałości”. Zaś Platon mówił: „Doskonałość szczęścia istnieje w pełni w cnotach. Cnotami i doskonałością są zdrowie, zbawienie i równowaga duszy. Aby zdobyć szczęście, wystarczy tylko dążyć do osiągnięcia cnoty, nie myśląc o korzyści i nie pragnąc zyskania nagrody w życiu wiecznym”.

Według zwolenników **stoicyzmu**: „Tylko dobro jest cnotą i tylko zło jest grzechem. Zdrowie, bogactwo i bieda, a nawet życie i śmierć nie są ani dobre ani złe. Od człowieka zależy, jakimi one będą. Człowiek powinien wierzyć w przeznaczenie i swoją wolę podporządkować woli boga. Ludzkość podobna jest do stada, jej pasterzem jest świadomość, czyli ‘Logos’, która jest twórczą siłą natury. Wszyscy ludzie są braćmi, a ich wspólnym ojcem jest ‘Zoz’, czyli bóg. Zoz jest duszą wszechświata, czyli duszą wszystkich stworzeń. On jest wieczny, jeden. Pozostali bogowie są jego częściami”. [Zwolenników poglądów starożytnego greckiego filozofa Zenona z Kition nazywa się stoikami. A ten kierunek filozoficzny **stoicyzmem**].

Zwolennicy doktryny **iluminizmu** bardzo zalecają pokój i miłosierdzie, twierdzą nawet, że przyjemność, jaką człowiek zyskuje czyniąc dobroć wobec innych, jest czymś większym niż ta sprawiana sobie samemu. [Ta filozofia nazywana iluminizmem jest drogą Pitagorasa i neoplatoników. Założycielem neoplatonizmu jest Plotyn, który swoją teorię oparł na ideach Platona]. Słowa przypisywane Jezusowi, które znajdują się w dzisiejszym Nowym Testamencie (Dzieje Apostolskie 20, 35): „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu”, są identyczne z główną zasadą doktryny iluminizmu. [Stąd rozumie się, że filozofowie stoicyzmu i iluminizmu przedstawiają informacje poznane z ksiązek religijnych i od uczonych religii w ten sposób, jakby to były ich własne poglądy i wnioski. Wielki uczony islamu Imam Muhammed Gazali^[1] (*rahmetullahi alejh*) wyjaśnia szczegółowo ten fakt w książkach pt. „**El-münki zü mineddalâl**” i „**Tehâfüt-ül-felâsife**”. Szkoła filozoficzna założona przez Platona istniała wraz ze swoimi dogmatami przez 7-8 wieków. Poglądy tej szkoły filozoficznej wyszły poza Włochy i szczególnie w III wieku miały wielki wpływ na szkołę aleksandryjską].

Doktryny trzech hipostaz Platona wraz z innymi jego poglądami filozoficznymi pojawiły się w szkole w Aleksandrii i były tam przekazywane, kiedy Jezus się pojawił. Nawet Filon, znany w tym

[1] Imam Gazali zmarł w roku H. 505 [1111] w Tus.

czasie filozof i teolog żydowski z Aleksandrii, chciał, żeby owa doktryna o Trójcy, trzech hipostazach znalazła się wśród zasad wiary religii Mojżesza. Na ten temat wyraził się natępująco: „Prawdą jest, że Tora powiadamia o stworzeniu świata w sześć dni, ponieważ liczba trzy jest połową liczby sześć. Zaś liczba dwa jest jedną trzecią liczby sześć. Ta liczba jest jednocześnie męska i żeńska. Bóg poślubił rozum i doprowadził do powstania z niego syna. A owym synem jest świat”. Filon nazwał anioły słowem boskim, po czym w ten sam sposób nazwał świat. Było to efektem oddziaływania filozofii platońskiej. [Następnie pod wpływem poglądów Platona powstała nowa filozofia zwana neoplatonizmem, która zadała największy cios religii Jezusa. Neoplatonizm zyskał swój szczyt potęgi w III wieku naszej ery, w okresie, kiedy chrześcijaństwo było religią cesarstwa rzymskiego. Zwolennicy tej filozofii zaprzeczyli wierzeniu *Tewhid*, które głosi, że Stworzyciel istnieje i jest jeden, a Jezus jest Jego Prorokiem. Jeszcze później wprowadzono do tej religii bałwochwalstwo. Święty Augustyn, który żył w IV wieku (354-430), podjął się schrystianizowania filozofii Platona. Poglądy Augustyna na temat Boga, duszy i świata, które napisał dla udowodnienia trójcy w książce pt. „*De Trinite*” i w innych, są takie same jak założenia filozofii Platona. Użył również jego słów: „Rozum, wola i uczucie doprowadzają do powstania człowieka” jako świadectwo udowodnienia trójcy i powiedział: „Mimo że trzy osoby w Trójcy wydają się być różne, doprowadzają do powstania jednego Boga”. Stwierdził też, że Platon i jego uczniowie pojmowali prawdziwego Boga. Wybierając filozofię Platona o idei jako punkt podparcia, twierdzi, że Słowo jest Twórcze, a Słowem jest Jezus. Augustyn, który jest szanowany i uznany za Świętego przez chrześcijan, przyznaje, że takie doktryny jak trójca, wiara w dobro i zło istnieją także w filozofii Platona, a nawet dla udowodnienia trójcy przedstawia poglądy Platona. Przekonania osoby, która zmarła 350 lat przed erą chrześcijańską, są identyczne z wierzeniem chrześcijaństwa. Co na ten temat powiedzą chrześcijanie? Ta zbieżność wskazuje na to, że Platon żył w czasach Jezusa, co jest też prawdą, a została ona wyjaśniona w 266 Liście z książki pt. „*Mektubat*” napisanej przez wielkiego uczonego islamu Imama Rabbaniego Ahmeda Farukiego^[1] (*rahmetullahi alejh*).

Ponadto w XIII wieku Tomasz z Akwinu, uznany przez kościół chrześcijański za Świętego, starał się udowodnić doktryny chrześcijan, szczególnie Trójcę, poprzez filozofię Arystotelesa –

[1] Imam Rabbani zmarł w roku H. 1034 [1624] w Serhend.

ucznia Platona. W tej książce nie jest możliwe wymienienie wszystkich świętych kościoła, którzy byli prawdziwymi obrońcami filozofii Platona i Arystotelesa. Jednak, żeby przedstawić czytelnikowi prawdziwy pogląd na tę sprawę, dobrze będzie wspomnieć o jednym fakcie: Przez cały okres średniowiecza a nawet po okresie renesansu w Europie przeciwstawianie się filozofii Platona i Arystotelesa, nieakceptowanie ich, a nawet mały sprzeciw było karane śmiercią przez trybunały kościelne zwane Inkwizycją. Zastanawiamy się, jak obecnie wyjaśnia to chrześcijanie wierzący w trójcę? Jest pewne, że **platonizm, stoicyzm, gnostycyzm** i inne greckie szkoły filozoficzne, miały wielki wpływ na formowanie założeń wierzenia chrześcijańskiego. Ten fakt jest szczegółowo opisany i udowodniony w książce dr Edwina Hatcha pt. „**The Influence of Greek Ideas on Christianity**” (Wpływ greckich idei na chrześcijaństwo)].

Z powyższych stwierdzeń rozumie się, że takie pojęcia, jak: oczyszczenie serca ze złych cech charakteru, osiągnięcie szczęścia poprzez przyjęcie pięknej etyki, akceptowanie przeznaczenia, zaufanie Bogu, uznanie ludzi za synów i dzieci Boga, a Jego za wspólnego Ojca wszystkich, nie należą wyłącznie do Ewangelii. Dyskusje na ten temat prowadzone były między filozofami greckimi setki lat wcześniej przed pojawieniem się Ewangelii [i różni myśliciele starali się wyjaśnić to na wiele sposobów]. [Ponieważ zostało to powiadomione w niebiańskich religiach przez Proroków] Pewne jest, że deklaracje dotyczące trójcy nie istniały w dawnych religiach niebiańskich i w oryginalnych egzemplarzach Ewangelii, lecz zostały wymyślone przez greckich filozofów i zostały dodane do Ewangelii, które zostały napisane po rozprzestrzenieniu się chrześcijaństwa w Grecji i Aleksandrii.

Jezus urodził się w regionie, gdzie ludzie żyli zgodnie z zasadami wiary Mojżesza. Do czasu wniebowzięcia postępował zgodnie z prawem tej religii, przestrzegając razem z Izraelitami przykazań, które zostały im dane. Jezus nauczał w synagogach i powiadał o nakazach z Tory. Głosił Prawo Mojżesza i według niego pouczał o etyce religijnej ludzi, którzy odchodzili od religii. Darzył On wartość tych Izraelitów, którzy trzymali się mocno owego wyznania. Podobnie jak Żydzi został ochrzczony w rzece **Erden** przez Jana Chrzciciela (Jahję *alejhisselam*). [Erden to rzeka Jordan, znajduje się w Palestynie i ma 250 km długości]. Został obrzezany, gdy się urodził. Nie ochrzcił kogokolwiek, pościł i nie jadł wieprzowiny. Nie głosił: „Bóg wszedł we mnie, ja jestem wiecznie w przeszłości i wiecznie w przyszłości Synem Bożym. Moja osoba składa się z dwóch natur, doskonałego człowieka i Syna Bożego, czyli powstała z boskości”.

Nie powiedział też: „Duch Święty działa na wspólne przykazanie Mojego Ojca i Moje. Uwiercie w trzech bogów, którymi są Ojciec, Syn i Duch Święty”. Powiedział: „Przyszedłem, aby wzmocnić Prawo Mojżesza, a nie by je zmienić”. Wszystkie książki z historii głoszą tak samo, że wśród Nazarejczyków za czasów Apostołów Jezusa ani też za życia Jego nie było takiego pojęcia jak trójca.

Słowa o trzech hipostazach pojawiły się wśród chrześcijan pod koniec II wieku ery chrześcijańskiej. Ta doktryna była bardzo sprzeczna, niezgodna z religią głoszoną przez Jezusa, dlatego też ci, którzy uwierzyli w trzy osoby, ukrywali swoją wiarę przez pewien okres czasu przed chrześcijanami, jednak nie zaprzestając rozpowszechniania jej potajemnie. W tym czasie wyznawcy Trójcy [wierzenia w trzech bogów] w celu popularyzacji swojej drogi publikowali Ewangelię Jana i tzw. Listy Apostolskie, np. Listy Pawła, które zostały napisane po apostołach. Pomiędzy Nazarejczykami doszło do kontrowersji, która stała się powodem sporów i walk wśród chrześcijan, zarówno Nazarejczyków, którzy wierzyli w jedność Boga, jak i Trynitarian. Ci z nich, którzy potrafili pisać, rozpoczęli starania, aby spopularyzować swoje doktryny i pokonać przeciwną stronę. W tym celu zaczęli z czasem pisać Ewangelię oraz nieoliczone broszury i listy, które zostały przypisane apostołom. W końcu na początku IV wieku ten spór był tak wielki, że chrześcijanie podzielili się na dwa odcłamy. Część twierdziła, że Jezus bez jakiegokolwiek różnicy jest taki sam jak Bóg. Ich przywódcą był biskup Atanazy Aleksandryjski. Zaś drugi odcłam chrześcijan był wierzenia, że Jezus jest najwyższą z istot, został wysłany przez Boga jako prorok i jest Jego sługą. Ich przywódcami byli kapłan Ariusz z Euzebiuszem, biskupem Nikomedii. [Jeszcze wcześniej Jonasz Szemmas, biskup z Antiochii, oświadczył, że Bóg jest jeden. Wielu ludzi się nawróciło. Jednak później niektórzy kapłani wierzący w trójcę zaczęli czcić trzech bogów i starali się to rozpowszechnić. W ten sposób wzrosła liczba wierzących w trójcę]. Spory pomiędzy wyznawcami trójcy a tymi, którzy zachowali wiarę w to, że Jezus jest sługą i Prorokiem Boga, doprowadziły do dezorientacji w poglądach ludności. Z drugiej strony administracja państwowa nie mogła być już prowadzona prawidłowo. Wobec tej sytuacji cesarz Konstantyn Wielki postanowił położyć kres owym rozruchom i zwołał sobór w Nicei w roku 325. Na tym soborze znajdowali się najważniejsi duchowni chrześcijańscy. Po wielu długich debatach strona Atanazego zyskała przewagę, bowiem 319 biskupów uznało, że Jezus był jedynym Synem Bożym z rodu Bożego, Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego i powinno się wierzyć, że Duch

Święty jest duchem świętym Boga.

Poniższe informacje pochodzą z 23 rozdziału 8 tomu historii „**Nicofor**” (Nisfur) i z 1 tomu historii „**Barunius**” (Barunijus) i powiadają o członkach Nicejskiego Soboru: „Podczas debaty pomiędzy stronami Ariusza i Atanazego zmarło dwóch członków soboru, czyli dwóch biskupów o imionach Karizamet i Mizunijus. Gdy sobór się skończył, odżyli oni, powstali z grobów, podpisali pisemną decyzję soboru i następnie ponownie powrócili do umarłych”. W czasach, kiedy łatwo było wskrzeszać zmarłych za pomocą pióra, nawet historycy kościoła, którzy mieli być godni zaufania, ulegali zapałowi opowiadania takich kłamstw jak to. Wstawianie wielu innych podobnych dziwactw do takiej prawdziwej religii, jaką była religia Jezusa, w celu, żeby tylko coś powiedzieć, popularyzowania jej, stało się powodem robienia wokoło niej maskarady.

[W końcu na Soborze w Nicei starania Aleksandra i Atanazego, biskupów Aleksandrii, doprowadziły do tego, że Ariusz został uznany za heretyka i przeklęty. Ariusz urodził się w Aleksandrii w roku 270 (istnieją przekazy, że urodził się w Bengazi). Po anatemie mieszkał kilka lat samotnie. Później poprzez wstawiennictwo Euzebiusza, biskupa Nikomedii i presję Cesarza Konstantyna zostało mu przez kościół wybaczone. Konstantyn przyjął wierzenie Ariusza i zaprosił go do Konstantynopola. Pomimo silnego sprzeciwu biskupa Aleksandra, Ariusz w przeddzień zwycięstwa nad trynitarianami zmarł nagle w roku 336 w skutek ciężkiego bólu. Po śmierci jego odłam bardzo się rozpowszechnił, został oficjalnie uznany i chroniony przez syna Konstantyna, Konstancjusza i jego następców.

Zaś Atanazy (Święty Atanazy) urodził się w roku 296 w Aleksandrii. Popularność zyskał głoszonymi poglądami na temat trójcy na soborze Nicejskim w roku 325. W roku 326 został biskupem Aleksandrii. Był zagorzałym przeciwnikiem szkoły Arian i głoszeniom, że Jezus jest człowiekiem i prorokiem. Został usunięty z biskupstwa przez zwolenników Ariusza na synodzie w mieście Sur (Tyr) w roku 335. Cztery lata później został ogłoszony ponownie biskupem na synodzie w Rzymie. Zmarł w Aleksandrii w roku 373. Pisał książki zwalczające poglądy Arian. Dzień wspomnienia św. Atanazego obchodzony jest 2 maja].

Według protokołu z soboru w Nicei w tamtym stuleciu wszędzie znajdowało się wiele Ewangelii i nie było można rozróżnić prawdziwych od tych fałszywych. Na tym soborze przeprowadzono różne dyskusje na temat 54 z tych Ewangelii. Kapłani, którzy byli obecni na tym soborze, po przeczytaniu owych egzemplarzy Ewangelii

stwierdzili, że 50 z nich było bezpodstawnych i odrzucili je. W ten sposób ustalono, że 4 egzemplarze były prawdziwe, a pozostałe są fałszywe. Od tego czasu [rok 325] poza tymi czterema (Mateusza, Marka, Łukasza, Jana) nie brano pod uwagę żadnej innej Ewangelii, a pozostałe egzemplarze zlikwidowano. W soborze brało udział ponad 2000 kapłanów. Większość z nich, mimo iż wierzyła podobnie do Ariusza, że Bóg jest jeden, a Jezus jest Jego sługą i prorokiem, to [z lęku przed utratą stanowiska] stanęła po stronie Atanazego, ponieważ był on biskupem Konstantynopola. Takie sprawy jak religia, która jest czynem największej wagi, powinny być zbadane i prawidłowo przedstawione. Jednak z powodu lęku kapłanów o swoje stanowisko i swój stopień Ariusz i jego stronnictwo stali się przegranymi, ponadto sam Ariusz został ekskomunikowany. Jeszcze później Atanazy został odsunięty od biskupstwa, a Ariusz dostał zaproszenie do Konstantynopola. [Jednak jak powyżej napisaliśmy, nim przybył do Konstantynopola, zmarł. Konstantyn Wielki przyjął wierzenie Ariusza]. W roku 337 po śmierci Konstantyna doszło do wielkich konfliktów pomiędzy stronnikami Atanazego i Ariusza. Stronnictwo Ariusza zwyciężyło i przez długi okres czasu wszędzie panował arianizm. Jednak jeszcze później stronnicy Atanazego ponownie zyskali przewagę. Poddali arian różnym torturom i prześladowaniom.

[Według książki pt. „*Kâmûs-ül-a'lâm*”: „Cesarz Teodozjusz kategorycznie zakazał arianizmu. Rozkazał, żeby wyznawców tego odłamu zamordowano”].

Choć doktryna Trójcy została założona i przyjęta przez Sobór w Nicei, jednak sprawa **Ducha Świętego** pozostała nierozwiązana. Duch Święty powinien również zostać obdarzony znaczeniem. Ten problem został rozstrzygnięty na soborze, który odbył się w Konstantynopolu w roku 381. W podjętej decyzji dołączono zasadę: „Duch Święty jest Bogiem, którego powinno się miłować, [On jest tej samej istoty, co Ojciec i Syn], wykonuje rozkazy Syna, należy mu się taka sama cześć, jaką oddajemy Synowi.”. Następnie Kościół rzymski stwierdzając, że „Duch Święty wykonuje rozkazy Ojca”, ogłosił: „Duch Święty spełnia rozkazy Ojca i Syna”. Decyzja ta została usankcjonowana po raz pierwszy w 440 roku przez hiszpańskich duchownych, a następnie w roku H. 674 [1274] przez sobór, który odbył się w mieście Lion.

Stanowisko Ducha Świętego zostało w ten sposób ustalone, wówczas przyszła kolej na błogosławioną Maryję (Merjam). Sobór w Efezie w roku 431 podjął decyzję, że była ona naprawdę matką Boga, zatem oznacza to, że Jezus posiada dwie natury w jednej osobie, jak bóstwo i człowieczeństwo. Nestoriusza, patriarchę Konstantynopola, obecnego na posiedzeniu soboru wyzowano od „Judasza Iskarioty”,

ponieważ zaproponował, aby Błogosławiona Maryja była nazywana „Matką Chrystusa Mesjasza”.

[Nestoriusz był syryjskim mnichem, który został mianowany patriarchą Konstantynopola przez Teodozjusza II. Był bardzo okrutny wobec zwolenników Ariusza, wzniecał pożary w domach, gdzie się zbierali, nie zważając na nic. Sprzeciwił się wyrażeniu „Matka Boska = Theotokos”, którym wtedy nazywano Błogosławioną Maryję. Z Antiochii do Konstantynopola sprowadził zaufanego sobie mnicha zwanego Anastazy, który miał wszędzie głosić przemówienia. Anastazy mówił: „Niech nikt nie twierdzi, że Maryja jest matką Boga, ponieważ Maryja jest człowiekiem i nie jest możliwe, żeby z człowieka urodził się Bóg”. Te przemowy rozłościły kapłana Cyryla i jego stronników. Niepokoje wzrosły jeszcze bardziej. Papieża Celestyna I powiadomiono o mowach Cyryla, Nestoriusza i jego stronników. Ponieważ był zazdrosny o wzrost popularności Nestoriusza i oburzony, że nie spytano się o jego opinię na temat Błogosławionej Maryi, zwołał w roku 430 synod. Tam bowiem wydał decyzję odnośnie orzeczenia o Błogosławionej Maryi, które broniło wyrażenia, że jest ona „Matką Boską” i zagroził Nestoriuszowi ekskomuniką. Ten stan doprowadził do jeszcze większego niepokoju. I tak w roku 431 zebrano sobór w Efezie, w którego skład wchodził najważniejsi biskupi. Kapłan Cyryl i jego przyjaciele chcieli, żeby Nestoriusz wyjaśnił swoje poglądy w kościele Theotokos. Jeszcze później za decyzją 159 biskupów Nestoriusz przez swoje przekonania został ekskomunikowany oraz skazany na wygnanie. Ostatnim miejscem jego pobytu była pustynia w Egipcie zwana Wielką Oazą, gdzie też w roku 431 zmarł.

Nestoriusz głosił trzy poglądy:

Jezus ucieleśniał dwie różne natury: boską i ludzką.

Te dwie cechy nie zjednoczą się fizycznie. Ich jedność jest niematerialna, duchowa.

Błogosławiona Maryja jest matką Jezusa-człowieka, a nie Boga (Słowa).

Chrześcijańska doktryna założona przez Nestoriusza, została nazwana nestorianizmem. Obecnie najwięcej nestorian znajduje się w Syrii.

Wobec tego założenia najważniejsze zasady w religii protestantów i innych chrześcijan, o których uważają, że zostały zesłane przez Boga, mogą być ustalone przez kilkuset zebranych duchownych. To duchowieństwo może swobodnie przyjąć lub odrzucić teorie głoszone jako religijny dogmat lub dokonać zmian, które ich zdaniem są

niezbędne w religii. W ten sposób chrześcijaństwo stało się wiarą, którą człowiek posiadający zdrowy rozsądek nie jest w stanie zaakceptować. Z tego powodu duży odsetek europejskich naukowców opuszcza religię chrześcijańską i wielu z nich przyjmuje islam].

Po tych nieporozumieniach powstała kwestia, czy dopuszczalnym jest oddawanie czci obrazom, rzeźbom i figurkom, ponieważ religia Mojżesza zakazywała kultu tego typu. Dlatego też w pierwszych dniach religii Jezusa wszyscy apostołowie i ich uczniowie unikali czczenia obrazów i posągów. [Chrześcijaństwo rozszerzyło się na kraje europejskie, takie jak Włochy i Anglia. Z tego względu, że byli wcześniej poganami, posiadali skłonności do czczenia bożków. Ponieważ mieszkańcy tych ziem robili posągi, rzeźby dla każdego bóstwa, w które wierzyli. Wśród nich najczęściej i najbardziej uprawianą sztuką było rzeźbiarstwo].

W czasie, gdy chrześcijaństwo rozpowszechniło się w krajach europejskich, niektórzy z kapłanów pozwolili na to, by okazywano szacunek i cześć [zmyślonym] obrazom zrobionym dla Błogosławionej Maryi, matki Jezusa. Pozostałe wspólnoty chrześcijańskie uznając to za niezgodne z zasadami religii, rozpoczęły spory i walki. Te rozruchy trwały do roku 787. I tak w roku H. 171 [787] na zebrawym soborze w Nicei ustalono, że obrazom i posągom należy oddawać cześć [zmyślonym] obrazom Błogosławionego Jezusa i Błogosławionej Maryi]. Zaś ci, którzy uznawali, że takowy kult jest nieodpowiedni, nie podpisali się pod tą decyzją. Spory i walki trwały do roku 842, w którym to na rozkaz Cesarza Michała III i jego matki został zebrały sobór w Konstantynopolu. Na nim podjęto decyzję, że kult posągów, obrazów i rzeźb jest zasadą wierzenia chrześcijańskiego. Zaś ci, którzy są temu przeciwni, zostali ogłoszeni niewierzącymi.

[Od czasu przyjęcia chrześcijaństwa przez Cesarstwo Rzymskie Kościół rzymski stał się centrum wszystkich chrześcijan, ponieważ uważano, że Rzym był miejscem, gdzie zostali zamordowani Piotr i Paweł]. W roku H. 446 [1054] Kościół wschodni odłączył się od rzymskiego i stał się nowym odłamem, innym od rzymsko-katolickiego. Kościół wschodni w wielu zasadach nie zgadza się z Kościołem rzymskim. I tak na przykład wschodni chrześcijanie (prawosławni) odrzucają duchowe stanowisko papieża, że jest on namiestnikiem Jezusa i następcą Piotra, że Duch Święty spełnia rozkazy Ojca i Syna oraz nie wierzą w istnienie czyśćca w życiu po śmierci. Wykonują Eucharystię z kwaszonego chleba, pozwalają kapłanom na małżeństwo. Papiestwo odłączając od siebie wschodnich chrześcijan, zamiast wyciągnąć wnioski z ich nienawiści

i obudzić się, to z powodu swojej pychy nie przyjęło żadnego ostrzeżenia, a nawet stało się przyczyną wzrostu pychy i beztroski u kardynałów. W roku H. 923 [1517] pojawił się protestantyzm. W Kościele rzymskim doszło ponownie do podziału. W roku 1510 papież Juliusz II zgodnie z dawnym zwyczajem przekazał obowiązek spowiadania narodu niemieckiego zakonowi Dominikanów. To nie spodobało się Augustianom, którzy wybrali za swojego przewodnika i lidera księdza katolickiego Lutra. [Marcin Luter był Niemcem, urodził się w roku H. 888 (1483) i zmarł w roku H. 953 (1546) w Eisleben]. Zaprzeczył on sprawie wybaczenia grzechów przez papieża. Razem z tym ogłosił 95 tez, które stanowią też podłoże protestantyzmu. Większość władców niemieckich stanęło po jego stronie. Protestantyzm założony przez Lutra nie uznaje żadnego źródła poza Ewangelią, nie akceptuje papieża, nie występuje tam coś takiego, jak całkowite odsuwanie się od życia ziemskiego i zamykanie się w klasztorach, nie ma zakazu małżeństwa dla duchownych i obowiązku spowiedzi.

Jakiś czas po Lutrze pojawił się Kalwin, który dokonując pewnych reform w protestantyzmie, założył zupełnie nowy chrześcijański odłam. [Jan Kalwin był Francuzem. Urodził się w roku 1509, zmarł w roku 1564 w Genewie]. Odłam założony przez Kalwina nazywa się **kalwinizmem**. Nie ma w nim jawnego (fizycznego) kultu, nie ma także takich stanowisk jak: papież, biskup. Nie wierzy się w to, że w ofierze Eucharystii chleb jest tym samym, co ciało Jezusa. Pozwala się na czczenie byłych chrześcijańskich świętych [szczególnie apostołów]. Wolna wola u ludzi jest całkowicie zniesiona. W tym odłame istnieje wierzenie w to, że zostało przeznaczone przedwiecznie, czy pójdzie się do Raju lub Piekła.

Jeszcze później założone odłamy przez Lutra i Kalwina podzieliły się na różne grupy. Obecnie w Niemczech i w Anglii pod nazwą protestantyzmu istnieje przynajmniej pięćset chrześcijańskich sekt.

Z tych historycznych szczegółów rozumie się, że obecne zasady wierzenia chrześcijan, do których należy trójca, czyli sprawa wystąpienia trzech hipostaz i takie sprawy jak: duchowe akty czci dotyczące samego serca, jawne nakazy Ewangelii z tym, czego nie powinno się wykonywać jako akty czci, nie pochodzą z Ewangelii, nie są prawdziwymi przykazaniami. Są to rzeczy ustanowione później, ze względu na różne wątpliwości i w różnych celach, ustalone przez duchownych na soborach. Podstawowe zasady takich spraw jak: sakrament **Eucharystii**, uznawanie papieża za namiestników Jezusa i następców Piotra, a pierwszych chrześcijan za świętych, tj. apostołów, różne posty i święta, zmyślane obrazy Maryi z Jezusem w

ramionach, na których nazywana jest matką boską, czczenie obrazów i rzeźb, [za pewną opłatą] wybaczenie grzechów przez kapłanów i sprzedaż miejsc w Raju, doprowadziły do wielkich różnic w wierzeniu pomiędzy katolikami a protestantami. Te różnice doszły do takiego stopnia, iż zaczęto przekrzykiwać się, który odłām trafi do nieba, a który do piekła. Jednak wedle niektórych duchownych, skoro obie strony, czyli każdy z protestantów i katolików zarzuca sobie nawzajem słowa „o pójściu do Piekła”, to pochodzą one z natchnienia Ducha Świętego. Obie strony też mają rację w tym twierdzeniu.

Kontrowersje na temat trzech hipostaz wystąpiły 250 lat po rozpoczęciu się chrześcijaństwa i w różnych kościołach trwają do naszych czasów. Niemniej jednak wszystkie odłamy chrześcijańskie zgadzają się w doktrynie, że Bóg jest istotą składającą się z trzech osób, którymi są „Ojciec, Syn i Duch Święty”. Każdy odłām posiada inne przekonania w sprawie natury tych trzech istot, ich jedności i tym jak są one ze sobą połączone. Według niektórych z nich trzy hipostazy oznaczają trzy atrybuty jednej głównej istoty i nie są to trzy odrębne osoby. Według innych hipostazą wiedzy jest „Logos”, które łączy się z Ciałem Chrystusa i właśnie to jest ta doskonała jedność, podobnie jak łącznie wody z winem. Według melchitów jest to jak blask słońca w kryształach. Nestorianie natomiast uważają, że Bóg zmienił się w ciało i w krew i stał się Chrystusem. Według jakobitów jest to ujawnienie się Boga w człowieku. Ten rodzaj występowania porównują do pojawienia się anioła w ludzkiej postaci. Jeszcze inni twierdzą, że Bóg złączył się z człowiekiem tak, jak jednoczy się życie z ciałem. W ten sposób wiele rzeczy, które nigdy nie mogłyby zostać przyjęte przez rozum i logikę, zostało wprowadzonych do religii Jezusa. Bezpodstawność tych wierzeń udowodnili uczeni islamscy nauki *Kelam* i rozsądni ludzie. Ci, którzy chcą zyskać więcej danych naukowych na temat wspomnianych spraw, mogą odwołać się do książek tych uczonych. Jednak protestanci wobec udzielonych im odpowiedzi i zarzutów skierowanych do nich z nauki *Kelam* nie dali żadnej odpowiedzi, poza następującymi słowami: „To jest jedna z tajemnic boskich, które ludzki umysł nie jest w stanie zrozumieć”. Oczywiście jest, że to sformułowanie nie posiada żadnej wartości według inteligentnego człowieka.

Niezależnie od tych wszystkich faktów niektórzy z protestanckich teologów stwierdzili, że ze względu, iż w Świętym Koranie nie pojawia się zasada wiary w tróję, jest to dowód na to, że Święty Koran nie jest prawdziwą, prawdziwą boską księgą (niech Allah Najwyższy chroni nas od takich poglądów). To jest tak, jak w przypadku człowieka uzależnionego od narkotyków, który wchodzi do

sklepu jubilerskiego i pyta się o haszysz, a gdy jubiler odpowie mu, że nie posiada żadnego rodzaju środków odurzających i że wszystkie jego wyroby są cennymi klejnotami, to uzależniony mówi: „W takim razie ty nie jesteś handlowcem”. To stwierdzenie protestantów, jak i ich pozostałe oświadczenia, nie posiada żadnej wartości.

Dostrzega się, że doktryna Trójcy jest systematycznie rozpowszechniana wśród muzułmanów przez chrześcijańskich misjonarzy. Jak bardzo bolesne jest to, że niektórzy niedouczeni muzułmanie będąc oszukiwani przez nich zwłaszcza wtedy, gdy chcą postraszyć swoje dzieci, używają takich określeń, jak „Bóg Ojciec” i „Bóg Dziadek” i wskazują na niebo, jakby Allah Najwyższy tam się znajdował. W Surze Ihlas ze Świętego Koranu wyraźnie powiadomione jest, że absolutnie nie jest dopuszczalne, aby mówić o Allahu Najwyższym ojciec lub dziadek. Świadome wyrażanie się w ten sposób jest bluźnierstwem. Allah Najwyższy nie został poczęty ani nie narodził się. Jest wolny od bycia ojcem, synem i dziadkiem, a także nie można określić Jego miejsca. Allah Najwyższy nie znajduje się w niebie, więc nikt wspominając Jego imię, nie powinien wskazywać na niebo. Allah Najwyższy jest zawsze wszechobecny i wszystko widzi, nad wszystkim panuje i jest właścicielem tego, co istnieje. Wierzenie, że Jezus wstąpił do nieba i zasiadł po prawej stronie Boga, który tam się znajdował, zostało interpolowane do chrześcijaństwa później. My, muzułmanie, musimy być bardzo czujni w tej sprawie, jak również we wszystkich innych. Powinniśmy powstrzymać się od słów i czynów, które mogą zachwiać, a nawet zniszczyć naszą wiarę. Nasze dzieci i naszych bliskich musimy nauczać o wierze i bluźnierstwie, czyli o wyrażeniach i czynach, które powodują niewiarę i chronić ich od takich działań i słów. Nie powinniśmy pozwolić na oglądanie programów telewizyjnych i filmów propagujących chrześcijaństwo lub czytanie takich książek. Powinniśmy drżeć z obawy, żeby nasza cenna wiara nie zaznała plamy. Starajmy się uczyć nasze dzieci o błogostawionej religii islamu w jej nieskazitelnej czystości, jak przekazali nam ją nasi przodkowie, którzy poświęcili swoje życie, przelali swoją krew za nią. Powinniśmy wykształcić młodych wierzących ludzi, którzy będą chronić tę religii, a gdy zajdzie potrzeba, aby bez jakiegokolwiek obawy poświęcili swoje życie dla niej. Takim młodym ludziom mamy za zadanie powierzyć naszą religię i ojczyznę.

Przed zakończeniem naszego dyskursu na temat Trójcy podamy informacje na temat Pawła, który jest uznawany za jednego z największych świętych chrześcijaństwa. Paweł był najbardziej znaczącą osobą w procesie oddzielenia chrześcijaństwa od judaizmu

i przekształcenia go w religię mieszaniny z elementów greckich i pogańskich. H. G. Wells w książce pt. „**Historia Świata**” na 129 i 130 stronie^[1] napisał: „Głównym twórcą doktryny chrześcijańskiej był św. Paweł. Nigdy nie widział Jezusa ani nie słyszał go nauczającego. Imię Pawła brzmiało pierwotnie Szaweł i znano go jako zaciętego prześladowcę małej garstki uczniów Jezusa po jego ukrzyżowaniu. Po czym nagle nawrócił się na chrześcijaństwo i zmienił swe imię. Był to silny umysł, głęboko i namiętnie interesujący się ówczesnymi prądami religijnymi. Dobrze znał judaizm, mitraizm i współczesną religię aleksandryjską. Wiele z ich pojęć i wyrażenń przeniósł do chrześcijaństwa. Nieznacznie tylko rozszerzył i rozwinął pierwotną naukę Jezusa, naukę o królestwie bożym. Ale nauczał, że Jezus był nie tylko obiecany Chrystusem, przepowiedzianym wodzem Żydów, lecz że śmierć jego była ofiarą, podobnie jak starodawne ofiary w pierwotnych cywilizacjach – ofiarą złożoną za zbawienie ludzkości”.

Szaweł stał się strasznym wrogiem chrześcijan i razem z zebraną wokoło siebie hordą bandytów, atakował domy Nazarejczyków w Jerozolimie, a kogo udało im się schwytać, czy to kobiety czy mężczyźni, wszystkich wtrącali do więzienia. Zwrócił się do rabinów żydowskich o napisanie listu, żeby pozwolono mu wytąpać Nazarejczyków w Damaszku i w okolicznych miastach, po czym wysłać ich do Jerozolimy. Rabinowie wyrazili zgodę i wręczyli mu taki list.

Pomimo wszelkiego rodzaju prześladowań i tortur, a nawet masakry, Żydzi nie potrafili zapobiec rozprzestrzenianiu się religii wyznawców Jezusa. Łukasz powiadomił w Dziejach Apostolskich 9, 1-6: „Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: ‘Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?’ ‘Kto jesteś, Panie?’ – powiedział. A On: ‘Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić’.”. Wtedy Szaweł oświadczył, że przyjął religię Jezusa. Zmienił swoje imię na Paweł. I tak wyglądając na wiernego Nazarejczyka, zyskał możliwość zrujnowania religii Jezusa od wewnątrz, której do tej pory nie udało mu się zlikwidować mimo stosowania prześladowań i ucisku.

[1] Od tłumacza: tutaj cytat z tej książki przekładu na j. polski Jana Parandowskiego, str. 81

Gdziekolwiek poszedł, mówił, że Jezus obdarzył go obowiązkiem zapraszania nie-żydów do religii Nazarejczyków. Mówiąc wiele jeszcze innych kłamstw, zjednoczył sobie chrześcijan. Został przyjęty jako apostoł dla nie-żydów i zaczął niszczyć wyznanie oraz akty czci Nazarejczyków, którzy się z nim związali. Do tego czasu apostołowie i pozostali Nazarejczycy byli podporządkowani Prawie Mojżesza i według niego postępowali. Paweł stwierdził, że wraz ze śmiercią Jezusa na krzyżu [a to jest wierzeniem chrześcijan] zostało zniesione Prawo Mojżesza, a więc przestało być ono ważne. Potem ogłosił, że wszystkie narody mogą się zbawić poprzez uwierzenie, że Jezus jest Synem Bożym. Czasem mówił o Nim, że jest On Synem Bożym, czasem, że jest prorokiem. Był przeciwnikiem Piotra, który należał do najważniejszych Apostołów Jezusa. Piotr, który był stale przy Jezusie, uważał, że religia Jezusa nie zniosła Prawa Mojżeszowego, wręcz przeciwnie doprowadziła do jego doskonałości. Jako dowód na to przedstawiał werset z Ewangelii Mateusza 5, 17: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić”. Paweł uznał wszystkie rodzaje żywności i napoi za dozwolone dla Nazarejczyków i doprowadził do zaprzestania wykonywania wielu rodzajów rytuałów religijnych, między innymi takich jak obrzezanie. Ten temat jest wyraźnie opisany w Nowym Testamencie. Paweł napisał w Liście do Galacjan 2, 7: „Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych”. Oznacza to, że Jezus będąc na ziemi, powiadomił Piotra (Kefasa), który Mu towarzyszył, że powinno się być obrzezanym. Powiedział, że takie jest Prawo Ewangelii i Piotr postępując według tego, powiadał o tym wszystkich, którzy przyjęli religię Jezusa. Paweł potwierdza też, że tak zostało Piotrowi powiedziane. Jednak po odejściu Jezusa ze Świata doprowadza do zmiany powyższej praktyki.

Pojawia się jako osoba o imieniu Paweł, która nigdy nie widziała Jezusa i odrzuca Jego nakazy przekazane przez inną osobę, która widziała Go na własne oczy. Powiadamia w swoim liście, że Piotr, pierwszy następca Jezusa z dwoma innymi apostołami, Jakubem i Janem, też usłyszeli od Niego nakaz obrzezania. Twierdzi, że Jezus po wniebowstąpieniu pokazał się jemu i nakazał, żeby zaprzestano obrzezania. Następnie jego oświadczenie zostaje przyjęte jako prawidło religijne przez wszystkich chrześcijan. Z drugiej strony odrzuca nakaz przekazany jednomyślnie przez apostołów, którzy osobiście widzieli Jezusa i Mu towarzyszyli. Słowa wypowiedziane przez jedną osobę, o których twierdzi, że zostały jej przekazane we

śnie lub na jawie, zostały zaakceptowane i są praktykowane jako religijny dogmat. Spójrzcie na racjonalną podstawę chrześcijaństwa: założone jest na przekazach opartych na natchnieniach o Jezusie!

Dr Morton Scott Enslin uznał doktrynę Pawła za całkowicie odmienną od drogi Jezusa i napisał o tym w książce pt. **„Początek chrześcijaństwa”** w 2 rozdziale na 182 stronie: „Na pewno zostało całkowicie zrozumiane, że chrześcijaństwo ustanowione przez Pawła bardzo różni się od religii Nazarejczyków, czyli religii Jezusa. Później Paweł i jego towarzysze, którzy błędnie interpretowali Ewangelie, zostali ostro skrytykowani. Ruch **‘Powrót do Jezusa’** miał właściwie znaczenie ‘Odsunięcie się od Pawła’. Choć wielu chrześcijan, którzy byli w podeszłym wieku i pochodzenia żydowskiego, przyjęło ten ‘ruch’ i wystąpiło przeciwko Pawłowi, to nie miał on większego wpływu. Gdyby Jezus widział wszystkie rzeczy, które były robione w kościele w mieście Korynt 54 lata po Jego odejściu ze świata, powiedziałaby: ‘Czy jest to rezultat moich działań, mojego zaproszenia w Galilei?’. Gdyby Paweł nie uczynił tych zmian w religii Nazarejczyków, to nie byłoby chrześcijaństwa”. [Korynt to miasto w Grecji]. Paweł czyniąc z chrześcijaństwa fałszywe wierzenie, a z Jezusa boga-zbawiciela, doprowadził nie tylko rozbieżności między Żydami a chrześcijanami, ale również zanegował Prawo Mojżesza. Jest to całkowicie sprzeczne z Prawem, ponieważ w Ewangelii [np. Mateusza 19, 5] zostało przekazane, że nie można zmienić nawet jednej litery w Prawie.

Chrześcijaństwo założone przez Pawła zostało przyjęte przez rozproszone po różnych krajach wspólnoty żydowskie i nie-żydowskie narody pogańskie. Chrześcijaństwo Pawła bardzo zbliżyło się do pogaństwa. Zburzenie Świątyni Jerozolimskiej (Mesdżid Aksa) i wygnanie z Jerozolimy prawdziwych chrześcijan razem z Żydami w 70 roku ery chrześcijańskiej zadały religii Nazarejczyków cios, z którego nigdy więcej się nie pozbierali.

Innym faktem, który zasługuje na uwagę, jest to, że Paweł nie był w dobrych relacjach z większością apostołów i często dochodziło między nimi do sprzeczek. Paweł wystąpił przeciwko Piotrowi, który jest nazywany przez wszystkich chrześcijan największym świętym w chrześcijaństwie. Wyznał to w Liście do Galacjan 2, 11. Zaś w 13 wersecie oskarżył Barnabę o hipokryzję, choć Barnaba był najbardziej lubianym wśród apostołów. Zgodnie z ostatnimi wersetami z Dziejów Apostolskich 15 Barnaba zaproponował Pawłowi, żeby na spotkania z chrześcijanami w innych miastach zabrał ze sobą Jana, jednak Paweł nie zgodził się na to. Ten problem spowodował ostry spór pomiędzy Barnabą a Pawłem i zerwanie stosunków.

Dokładne badanie życia Pawła i jego wypowiedzi wyraźnie ukazują, że ciągle potępiał apostołów, występował przeciwko nim i starał się, żeby stracili oni na poważaniu. Wielu chrześcijańskich duchownych uznaje Pawła jako założyciela chrześcijaństwa, ponieważ według nich Jezus i apostołowie pod względem wiary i aktów czci przestrzegali judaizmu, czyli pozostali wierni Prawie Mojżesza. Paweł występując przeciwko temu, całkowicie odłączył chrześcijaństwo od judaizmu, opuścił wszystkie akty czci judaizmu i w ten sposób powstała religia, która była sprzeczna z tą powiadomioną przez Jezusa. Ta wiara, oparta na poglądach Pawła, stała się całkowicie odmienną od tej znanej Nazarejczykom, którą starał się głosić Apostoł Piotr. Kapłani twierdzą, że nasze informacje są oszczerstwem, przyjmują Pawła jako chrześcijańskiego świętego, zaś jego listy, które znajdują się w końcowej części Nowego Testamentu, stanowią część składową Pisma Świętego. Księga Dziejów Apostolskich napisana przez Łukasza jest tłumaczeniem pism Pawła. Oprócz tego, jeśli weźmie się też pod uwagę Listy Pawła, to widać, że miejsca przeznaczone dla niego w Piśmie Świętym nie są mniejsze niż miejsce przeznaczone dla czterech Ewangelii. Chrześcijaństwo opiera się głównie na tym, co przekazał Paweł w swoich listach. I tak na przykład jedną z tych doktryn jest: „Grzech, który jest dla duszy i ciała śmiercią, powstał w wyniku zjedzenia zakazanego owocu przez Adama. Wszyscy ludzie, którzy są potomkami Adama, przyszli na świat zanieczyszczeni brudem tego grzechu. Bóg wysłał część Swojej istoty, Syna Swojego Jedynego, na świat i w ten sposób umorzył grzech, który był od czasu Adama”. Rozmawialiśmy z księdzem na ten temat i zapytaliśmy go: „Czy nie byłoby lepiej, gdyby Bóg zesłał Swego Syna Jednorodzonego jeszcze wcześniej, wtedy miliony ludzi zostałyby oczyszczone z brudu spowodowanego przez grzech pierworodny i przyszło na świat w nieskazitelным stanie?”. Kapłan odpowiedział: „Wtedy boskość Jezusa Chrystusa nie byłaby zrozumiana, ani też jego wartość nie zostałaby doceniona”. Ta odpowiedź księdza przypomniła nam wierzenie chrześcijan, którzy z jednej strony mówią, że doceniają wartość Jezusa Chrystusa, a z drugiej strony są przekonani, że „On wejdzie do Piekła (jako okup za grzechy ludzi)”. Zapytaliśmy go także o tę kwestię. Zaprzeczył. Pokazaliśmy mu kilka fragmentów z Nowego Testamentu, które wskazał nam inny ksiądz na dowód tego. Przeczytał je, jednak **„nie potrafił odpowiedzieć”**. Zastanowił się, pomyślał i w końcu powiedział, że jest zastępcą biskupa, nie zna dobrze tureckiego i dodał: „Ten werset jest metaforą”. Wtedy zrozumieliśmy, że zna j. turecki na tyle dobrze, skoro wie, co toaczy

słowo ‘metafora’.

Paweł dokonał zemsty na religii Nazarejczyków, przekształcając ich wiarę, tę prawdziwą na chrześcijaństwo – bezpodstawną. Jednak chrześcijanie nadal nazywają go „Pawłem Apostołem” i uznają za jednego z największych świętych chrześcijańskich. Budują swoje religijne dogmaty, zasady wiary i kultu na słowach człowieka, który nigdy nie widział Jezusa, ani nigdy nie uczestniczył w rozmowie z Nim. Wyznają, że ta religia jest najnowsza i najbardziej doskonała z tych zesłanych przez Stworzyciela. Z drugiej strony mużłmanie, którzy są świadomi zdrady religii Nazarejczyków przez Pawła, używają wyrażenia ‘żmija Paweł’ odnośnie tych, którzy są obłudni i perfidni.

„Czy to вина słońca, że ślepy nie widzi”.

11. ATAKI KAPŁANÓW NA AKTY CZCI ISLAMU I ODPOWIEDZI NA NIE

Protestanci w 2 rozdziale książki pt. „**Gadâ-ül-mülâhazât**” omawiają formy aktów czci w islamie i chrześcijaństwie. Tutaj starają się udowodnić, że chrześcijaństwo przewyższa islam i posiada więcej zalet. Według nich bowiem: *Formy aktów czci w islamie polegają na pewnej liczbie konkretnych czynów i prawidłowych manier wykonywanych w określonych miejscach i czasie. Zaś w chrześcijaństwie poucza się, że kult powinien być spełniany szczerze duszą. Wiara w zbawienie zajmuje miejsce fizycznego, formalnego aktu czci i oparta jest na zasadzie poprawienia swojego stanu, oczyszczenia serca z wad i upiększeniu swojej etyki. Tymczasem Święty Koran nie zawiera jasnych i prawdziwych informacji na temat wiary grzeszników i wybaczenia grzechów, gdy okażą oni skruchę. Zważywszy, że Ewangelia Mateusza zawiadamia w 1 rozdziale od 20 wersetu, że Anioł Pański ukazał się Józefowi Cieśli we śnie i przekazał mu radosną nowinę, że Maryja będzie miała syna i nakazał mu: „[...]nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”, to w Świętym Koranie nie jest w ogóle wspomniane to, że Jezus jest Zbawicielem grzeszników. Z jednej strony jest to okryte zasłoną milczenia, z drugiej zaś zniża Jego prorocstwo i utożsamia z pozostałymi prorokami. Jeśli człowiek posiada tylko niewiedzę i wady, to wystarczy mu przewodnictwo jednego proroka. Jednak istota ludzka z natury poza tym, że jest niewiedząca i popełnia błędy, znajduje się też w niewoli szatana i grzechu oraz nosi ciężar winy [grzechu pierwotnego, który pochodzi od Adama], więc późniejsze przyjście*

nauczyciela lub proroka nie wystarczy [dla zbawienia ludzi]. Z pewnością dla uwolnienia wiecznej duszy człowieka z niewoli i od ciężaru grzechu potrzebny jest zbawiciel. Ewangelia zapowiedziała, że ludzkość może być uratowana z brudu grzechu i od pokus szatana tylko poprzez ofiarowanie Najświętszej Krwi Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela. Zaś Święty Koran pomijając tę odkupieńczą moc Jezusa, uratowanie z grzechów wiąże z takimi zasadami jak: wypowiedzenie Słów Tewhid i Szeahady, różnymi karami i przestrzeganiem przykazań religijnych. Ewangelia zachęcając ludzi do prawdziwej pokuty i doskonałej wiary, okazania wdzięczności i chwały Bogu, tak też zniósła wszelkie formy kultu i tradycje związane z aktami czci i obowiązkami religijnymi, które były spełniane przez Żydów w czasie Jezusa. Ponadto przedstawiła uzasadnione i możliwe do spełnienia akty czci i religijne obowiązki. Niemniej jednak Święty Koran ponownie nawiązuje fizycznie i duchowo do aktów religijnych i tradycji takiej religii jak judaizm, której daleko od doskonałości i pozbawiona jest duchowości. Takie obowiązki religijne jak modlitwa namaz, ablucja, zwracanie się w kierunku Mekki podczas modlitw, pielgrzymka i post nie mają wpływu na duszę, a ponieważ spełnianie ich jest uciążliwe i trudne do przestrzegania, religia Muhammeda (alejhisselam) nie jest odpowiednia dla każdej wspólnoty na ziemi. Krótko mówiąc, z tego względu, że Święty Koran nie potwierdza faktu, iż Bóg nie miał innego sposobu na wybaczenie grzechów swoich poddanych i uratowania ich od podstępów szatana niż przelanie krwi Swego Jednorodzonego Syna, świadczy o tym, że Święty Koran nie został nam objawiony przez Boga. Zasady przedstawione w Świętym Koranie odnoszą się tylko do fizycznych aktów czci i nie ma w nim żadnego nakazu dotyczącego doskonalenia swojej moralności oraz oczyszczenia serca ze złych cech. Przykazania ze Świętego Koranu, czyli fard i wadżib, są niepotrzebne.

ODPOWIEDŹ: Ta wypowiedź [i te oszczerstwa] świadczą jasno o tym, że ten misjonarz, autor książki „Gadâ-ül-mülâhazât”, nigdy nie przeczytał Świętego Koranu ani książek uczonych islamskich i w żadnym stopniu nie ma pojęcia o islamie. Nawet jeśli posiada jakąkolwiek wiedzę o naszej religii, to w załączonym tekście oszkalował ją oraz skłamał. Porównuje Święty Koran, który został objawiony naszemu Prorokowi (sallallahu alejhi we sellem) poprzez Dżebraila (alejhisselam), do pism przypisanych Mateuszowi i Janowi, które zostały opracowane przez grupę anonimowych kapłanów. Bezczelnie atakuje islam pismami, które są całkowicie sprzeczne z faktami. Ten misjonarz [i wszyscy inni kapłani, a także cały świat] powinien wiedzieć, że Święty Koran jest Słowem Allaha, absolutnie

nie zawiera kłamstw, zmian i interpolacji. Święty Koran nie byłby Słowem Allaha, gdyby znajdowały się w nim takie oszczerstwa, jak różne wierzenia chrześcijańskie. Mamy tu na myśli wiarę w to, że Jezus jest Synem Bożym [niech Allah Najwyższy chroni nas od takich myśli i słów], a Bóg nie znajdując innego sposobu na odpuszczenie grzechów ludzi, których Sam stworzył, zesłał Go poprzez Hazrat Merjem (Błogosławioną Maryję), a potem opuścił w rękach kilku Żydów, którzy Go wyzywali, uderzyli w twarz, a następnie ukrzyżowali. Na końcu tego wszystkiego posłał Go do Piekła, gdzie był On dręczony ogniem. Zawierając w sobie takie wierzenia, Święty Koran przestałby być Słowem Allaha, podobnie jak obecne Ewangelie. Ponadto, gdyby ten misjonarz przeczytał tylko kilka książek, jak komentarz Świętego Koranu i zbiór Świętych hadisów, nabyłby w ten sposób wiedzę o stylu i etiologii tych dzieł, to poczułby zażenowanie, podając za dowód przeciwko muzułmanom słowa pochodzące z księgi napisanej przez Mateusza, która zawiera pełno deformacji i została przedstawiona jako argument na to, że Jezus był Zbawicielem wszystkich narodów. Gdyby on nie miał złych intencji i był sprawiedliwy, jak wyznaje we wstępie swojej książki, to nie oburzyłby się na to, że w Świętym Koranie nie znajdują się takie niedorzeczne oświadczenia jak w obecnej Biblii. Nie ośmieliłby się napisać: „*Święty Koran okrywa zasłoną milczenia to, że Jezus jest Zbawicielem wszystkich ludzi*”, jakby był to fakt a Święty Koran to ukrywał. Jeśli chodzi o wyrażenie z Ewangelii Mateusza, o którym powyżej wspomnieliśmy i użyte w nim słowo ‘Zbawiciel’, to nie zostało ono tutaj przekazane w pełnym tego słowa znaczeniu.

[Prawdziwy przekaz tego słowa to: ‘Absolutnym Zbawicielem jest Allah Najwyższy’]. Słowo ‘Zbawiciel’ używane w Ewangeliach odnośnie Błogosławionego Jezusa jest przenośnią i oznacza to, że poprzez Swoje prorocтво w Dniu Sądu będzie orędownikiem dla Swojej grzesznej wspólnoty i powodem ich zbawienia. W rzeczywistości Jezus powiadomił wielokrotnie Swoich towarzyszy, że nie był ‘Zbawicielem’, lecz pokornym sługą, a Zbawicielem jest wszechmocny, nieposiadający partnerów ani nikogo na Jego podobieństwo Bóg, którego istnienie jest absolutnie konieczne. O tym powiadomiono w Ewangelii Mateusza 20, 23, gdy Jezus wypowiedział się odnośnie synów Zebedeusza: „Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował”. Zaś w Ewangelii Jana 5, 30 jest napisane, że Jezus oświadczył: „Ja sam z siebie nie czynić nie mogę. Tak, jak słyszę, sądzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał”. Ponownie w

tej samej Ewangelii Jezus oznajmił: „[...] Ojciec większy jest ode Mnie” (J 14, 28). Czy nie będzie to ignorancją, bluźnierstwem, deformacją, gdy powie się o Jezusie, że jest: „Jednorodzonym Synem Bożym i Bogiem, który przelewając Swoją krew, odkupił grzechy ludzi”? Przypuśćmy, że było tak, jak twierdzą chrześcijanie, że Bóg chciał wybaczyć przewinienia Swoim grzesznym poddanym. Czy dla spełnienia tego koniecznym było stworzenie Swego Jedyne Syna poprzez kobietę i obdarzenie Go wieloma cudami podczas pełnienia proroctwa i sprawienie, że wszyscy Izraelici poza kilkoma pokornymi byli do Niego wrogo nastawieni. On to ze strachu skazany był na wieczną ucieczkę, a po zaznaniu wielu cierpień został przez nich pokonany i zginął na krzyżu w wielkich bólach? Jakby tego było mało, cierpiał męki w Piekło przez trzy dni, poza tym był dręczony na różne, inne sposoby? Kogo miałby się obawiać? Skoro wszyscy ludzie od urodzenia posiadają w sobie grzech i bunt, a zatem zdecydowanie potrzebny jest taki ‘Zbawiciel’, to dlaczego Bóg zwlekał z jego wysłaniem przez 6 tysięcy lat? Czy nie byłoby znacznie lepiej, gdyby na przykład wysłał Kaina (Kabila), syna Adama, jako Jego brata, skoro było mu przeznaczone popełnienie zabójstwa i poprzez niego zabił Swojego Jedyne Syna, ratując w ten sposób miliony ludzi od ognia piekielnego? Czy jest zgodne z wymiarem sprawiedliwości i z dobrocią Boga, który jest najbardziej miłosierny z miłosiernych, żeby posłał do Piekła i zadał cierpienia tak wielu pobożnym ludziom ze względu na grzech, który został w nich wrodzony [aż od Adama], choć nie mieli w tym żadnego udziału? A wśród nich byli także nawiedzeni Duchem Świętym prorocy, których zsyłał przez tysiące lat aż do przyjścia Jego Jednorodzonego Syna, Jezusa Mesjasza. Jeśli ten grzech, czyli grzech Adama, jest błędem, który powstał u Niego poprzez zjedzenie owocu z zakazanego drzewa, czy nie wystarczyłoby ukarać Go skazaniem na opuszczenie Raju? Jaka jest wina wszystkich Jego potomków? Jakie prawo lub jaki wymiar sprawiedliwości nakłada zemstę na syna za winę popełnioną przez ojca? Tak wielu okrutnych i barbarzyńskich władców żyło na ziemi, o którym z nich przekazano w historii, że za przestępstwo popełnione przez starsze pokolenie ukarano ich potomków? Czy Stworzyciel, który jest najbardziej miłosierny ze wszystkich miłosiernych, może być bardziej okrutny od tych tyranów i barbarzyńców (niech Allah Najwyższy chroni nas od takich myśli)? Według tej logiki (chrześcijan) Żydzi, którzy zamordowali Jezusa, powinni osiągnąć szczęście, ponieważ są powodem przebaczenia dla wszystkich ludzi. W przypadku, gdy w Dniu Sądu nakazane zostanie Żydom wejście do Piekła, jeśli powiedzą oni: „Panie! Skoro Ty miałeś nie przebaczyć grzechy

stworzonym przez Siebie ludziom, nim nie zostanie przelana krew Twego Syna i tylko w tym celu posłałeś Go na ziemię, to my zgładziliśmy Go, żeby spełnić Twój zamiar. Gdybyśmy Go nie zabili, to nie uratowałoby się tylu ludzi stworzonych przez Ciebie. My uczyniliśmy to dlatego, żeby zrealizować Twoją wolę i uratować ludzi z Piekła. Będąc powodem tego zabójstwa, okropnego czynu, zyskaliśmy ogólną nienawiść. Czy bliskie jest Twojej sprawiedliwości karanie nas za tak wielkie poświęcenie w zamian za nagrodzenie?”. Czy nie wywołają oni współczucia lub przynajmniej sympatii ludzi, którzy zgromadzą się w oczekiwaniu na wyrok? Ponadto Adam (Adem *alejhisselam*) jako pierwszy człowiek nie był świadomy wrogości i zdrady szatana. Nigdy nie przyszło Mu na myśl, że szatan, któremu zostało zakazane przebywać w obecności Boga, wejdzie do Raju, żeby wprowadzić Go w błąd. Według przekazu w Torze szatan najpierw oszukał różnymi podstępami Błogosławioną Ewę (Hazrat Hawwę) [i doprowadził do tego, że zjadła ona owoc z zakazanego drzewa], a ona z kolei doprowadziła nieświadomie do popełnienia błędu przez Adama. Ten błąd będąc bardzo wielki u Boga, stał się grzechem nie tylko Adama, ale i wszystkich Jego potomków aż do Syna Bożego. Tak więc pójście do Piekła i brak otrzymania ułaskawienia stało się nieuniknione aż do przyjścia na świat Jego Jedyne Syna i przelanie Jego krwi. [Niech Allah Najwyższy chroni nas od takich słów: żeby wybaczyć grzech, Allah Najwyższy nie miał innego sposobu niż tylko przelanie krwi Swojego Syna. Według wypowiedzi księży, z którymi rozmawialiśmy, Bóg w dawnych religiach nakazał, żeby za każdy grzech składano ofiarę i powiadomił, że za każdy grzech był okup przelania krwi z poinformowaniem o wartości każdego z nich. O tym powiadomiono w Starym Testamencie. Jednak ponieważ krew zwierząt nie jest wystarczająca na odpuszczenie grzechu pierwotnego, powinno się przelać krew ludzką. Z drugiej strony, jak głosi Ewangelia, o czym też wspomnieliśmy powyżej, Bóg nie mając innej możliwości, żeby przebaczyć Swoim grzesznym poddanym, jak tylko złożenie ofiary ze Swojego Syna, poświęcił Go, a tym samym przelał krew ludzką i przebaczył ten grzech pierwotny, który odziedziczyli oni po swoim pierwszym ojcu (niech Allah Najwyższy chroni nas od takich słów)].

Według obecnej Tory i Ewangelii chrześcijanie wierzą, że za popełnienie jednego z zabronionych czynów takich, jak zabójstwo i cudzołóstwo, osiągnie się przebaczenie poprzez pewną kwotę pieniędzy daną kapłanowi (odpusty). Ten z kolei powinien powiedzieć, że grzech odpuścił poprzez połączenie się z Bogiem, spożywając Jego ciało i krew. [Skoro tak łatwo osiąga się

przebaczenie, to czy nie byłoby lepiej, żeby zamiast złożenia ofiary z Jednorodzonego Syna, błagało się tego boga lub ponieważ on sam jest jednocześnie bogiem, jego ojca o wybaczenie?].

Druga sprawa to: Poświęcenie swojego życia za coś nie jest obowiązkiem, a zatem jest zależne od aprobaty i całkowitej zgody. Czy Jezus został zamordowany za Swoją zgodą? Nie ma wystarczających dowodów na to, że jest inaczej. W Ewangelii [Mat 26, 39] napisano, że Jezus modlił się do Swojego Ojca: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” i obawiając się, że zagraża Mu niebezpieczeństwo, powiedział (do innych): „Nie mówcie nikomu, gdzie jestem”, a gdy został powieszony na krzyżu, błagał: „Eli, Eli, lema sabachthani, to znaczy Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścić?”. Wszystkie te wydarzenia pokazują, że Jego krew została przelana, a to znaczy, że został ofiarowany bez względu na swoją zgodę. Na przykład, jeśli jakaś osoba chętnie wyda trochę pieniędzy ze względu na swoją religię lub swój naród, to powie się o niej, że jest przykładem poświęcenia. Jednak o osobie, która została zmuszona do tego, czyli do dania lub zrobienia czegoś, tak się nie powie. [W takim razie, jak chrześcijanie, którzy wierzą, że Jezus został zamordowany, mogą pokładać ufność w słowach, które powyżej napisaliśmy, że poświęcił się On dla grzesznych ludzi? Te fragmenty są sprzeczne ze słowami Jezusa napisanymi w Ewangelii. „Dwie przeciwności nie mogą jednocześnie współistnieć”].

Współczesna Ewangelia głosi, że nigdy nie będzie wybaczone temu, kto źle wyrazi się o Duchu Świętym. Jest to jedyne miejsce w Ewangelii, gdzie zostało napisanie o karze. Gdy tymczasem kapłani katoliccy od razu wybaczą grzechy w zamian za określoną kwotę pieniędzy, w zależności od wielkości każdego z przewinień.

Według Świętego Koranu istnieją dwa rodzaje grzechów:

A) Duże grzechy. Największymi z nich są: 1- *Szirk*, 2- Mordowanie, 3- Wykonywanie czarów, 4- Wykorzystywanie majątku sierot, 5- Uprawianie lichwy, 6- Uciekanie przed wrogiem podczas wojny, 7- Zbezczeszczenie honoru uczciwej kobiety, tj. nazwanie jej „kobietą lekkich obyczajów”.

B) Małe grzechy. Powtarzanie małego grzechu prowadzi do powstania dużego grzechu. Każdy grzech może stać się dużym i wszystkich powinniśmy unikać.

Szirk: oddawać cześć czemuś, komuś innemu poza Allahem Najwyższym; przypisywać współników, partnerów Allahowi Najwyższemu. ***Kufur*** oznacza żyć bez wiary, nie wierzyć. Aby *kufur*

zostało wybaczone, powinno się okazać skruchę i przyjąć szczerze wiarę. W Surze Nisa 116 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy nie wybaczy tym, którzy robią Mu szirk** (dodają współtowarzyszy), **czyli niewierzącym i wybaczy wszystkie grzechy poza szirk, czyli kufur** (błuźnictwem)”. [Ze wszystkich rodzajów grzechów i zła *kufur* jest najgorszy. Kto nie przywiązuje wagi do jednego z nakazów lub zakazów Allaha Najwyższego, ten zostanie *kafir* (niewierzącym). W Życiu po Śmierci niewierzącemu nie przyniesie korzyści żaden dobry uczynek, żadne dobrodzieństwo. Nagroda za dobry uczynek nie zostanie dana temu, kto nie posiada wiary. Są różne rodzaje *kufur*. Największym i najgorszym z nich jest *szirk*. Istnieje ogólnie przyjęta zasada, że kiedy powiadamy o kilku rodzajach czegoś, to wybierając jedno, najważniejsze z nich, właśnie je przywołujemy. Z tego względu rozumie się, że słowo *szirk* powiadomione w Świętych wersetach i Świętych hadisach, oznacza każdy rodzaj *kufur*. Z owych Świętych wersetów można wynioskować, że niewierzący na wieczność będą pozostawieni i paleni w Piekło. Muzułmanina, który wystąpi z religii, czyli stanie się niewierzącym, nazywa się *murted*. Jego *ibadet* (akty czci) i *sewab* (nagrody) nie będą miały żadnej wartości. Jeśli *murted* nie okaże skruchy za to, co stało się powodem straty jego wiary, to poprzez samo wypowiedzenie **Słów Szehad**y lub wykonywanie modlitwy *namaz* nie zostanie muzulmaninem. Z tego względu powinno się bardzo obawiać popełnienia *kufur*. Święty hadis głosi: „**Mówcie tylko to, co jest dobre, pożyteczne. Albo milczcie**”. Zaleca się unikania słów i postępowania, które jest nieodpowiednie w islamie. Święty hadis głosi: „**Chrońcie siebie od szirk. Szirk jest bardziej ukryty niż odgłos stąpania mrówek**”. Gdyby niewierzący żyli wiecznie, zawsze chcieliby pozostać niewierzącymi, a karą za *kufur* będzie dla nich wieczna męka w Piekło. Dlatego też nie powie się, że wieczna kara dla niewierzących jest uciskiem].

Wierzący, którzy popełnią duże grzechy, jeśli nie okażą skruchy za życia na ziemi, nie zyskają orędownictwa w Życiu po Śmierci, będą palić się w Piekło tyle, na ile sobie zasłużyli, a potem poprzez Światło Wiary, które się w nich znajduje, zyskają wybaczenie Allaha Najwyższego.

Zaniechanie aktów czci, które zostały powiadomione jako *fard* i *wadżib* przez Allaha Najwyższego, jest wielkim grzechem.

Okazanie *tewbe* (skruchy) dzieli się na dwie części:

Pierwsza: Okazanie skruchy z powodu niespełniania nakazów i zakazów Allaha Najwyższego. Do grzechów tej kategorii należy:

opuszczanie *fard* i *wadżib* oraz czynienie tego, co zostało zakazane przez Allaha Najwyższego. Na przykład tak jest z niewykonywaniem modlitwy *namaz*, niedawaniem *zekat*. Allah Najwyższy wybaczy wierzącemu, który popełnił te grzechy, gdy okaże on skrucę *tewbe-i nasuh*. W Surze Tahrim 8 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wierzący! Okazujcie skrucę Allahowi Najwyższemu za grzechy poprzez *tewbe-i nasuh***”. Czyli okażcie pokorę, żałując i wypowiadając słowa skruchy, że do swojej śmierci nie popełnicie żadnego grzechu. W Surze Bakara 222 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy kocha tych, którzy okazują skrucę**”. Z tych radosnych nowin ze Świętego Koranu i Świętych hadisów takich, jak: „**Kto okaże *tewbe* za swój grzech, ten jest jak ten, kto nie popełnił żadnego grzechu**”, rozumie się, że ci, którzy po popełnieniu grzechu okażą szczerą skrucę, zyskają wybaczenie Allaha Najwyższego.

Druga: Okazanie skruchy za łamanie praw wobec ludzi. Do nich należą takie grzechy, jak: kradzież, znęcanie się i obgadywanie. Popełniający takie czyny [jeśli nie zrekompensują praw ludzkich pokrzywdzonemu, nie zyskają ich wybaczenia] w Dniu Sądu nim pokrzywdzony nie okaże ukontentowania, nie zyskają też wybaczenia boskiego i zostaną ukarani. Jednak z tego względu, że są wierzącymi, odpokutują za swoje grzechy, na ile zasługują, a potem pójdą do Raju. W innym przypadku Allah Najwyższy, który jest najbardziej miłosierny z miłosiernych, będzie obdarzał pokrzywdzonych darami, aż osiągną zadowolenie, doprowadzi do ich aprobaty, poprzez którą grzechy wierzących zostaną wybaczone.

Z tego, co powyżej zostało powiadomione, można wywnioskować, że nie jest tak, jak ten kapłan oponent przypuszcza i szkaluje, twierdząc, że wybaczenie grzechów muzułmanów jest związane tylko ze Słowem *Tewhid*, Słowem Szhady i wykonywaniem aktów czci. Islam wyraźnie powiadomił, że Allah Najwyższy nie może mieć Sobie podobnego, współnika i pełnomocnika. W życiu po śmierci orędownictwo dla grzeszników zajdzie tylko za pozwoleniem Allaha Najwyższego i za Jego Dekretem. Muzułmanie oczekują nieskończonych darów od Allaha Najwyższego, o których powiadomiono w radosnej nowinie w Świętym Koranie, z wiarą w stanie '*bejn-el-hawfi wer-redża*', czyli pomiędzy lękiem a nadzieją. Jednak chrześcijanie myślą, że bez względu na to, jaki popełnił grzech, jeśli pójdą do kapłana i usłyszą: „Odpuściłem tobie”, to od razu zostanie im wybaczone i zyskają Raj. W tym momencie powinniśmy się dobrze zastanowić i sprawiedliwie ocenić, które z tych dwóch wierzeń jest godne boskiej chwały i właściwe

poddaństwu, czyli zachowania się poddanego.

W książce pt. „*Gadâ-ül-mülâhazât*” na 145 stronie Świąty Koran oczerniany jest w następujący sposób: *Świąty Koran nie wspominając o atrybucie Mesjasza ‘Zbawiciel’, zniża go do stopnia Proroka. Zaprzecza faktowi, że jest on Zbawicielem i człowiekiem, który spełniając Wolę Swojego Ojca, poświęcając Swoje życie dla innych ludzi, uratował ich z niewoli ciężkiego grzechu. Według tego, o czym powiadomili uczeni islamscy od sijer, prawdziwym i ostatnim zbawicielem jest człowiek, który zgadzał się, żeby dla ochrony Jego życia i spełnienia Jego nakazów poświęcało się swoje życie i jest Nim Muhammed (alejhisselam).*

ODPOWIEDŹ: Dogmat, że ludzie zaczynając od Proroka Adama, przychodzą na świat z grzechem pierworodnym, a zatem, że są w niewoli tego grzechu, został wymyślony przez chrześcijan nieco później. W Ewangeliach nie ma takiego oświadczenia, więc daremne będą próby odgadnięcia tej zagadki.

Islam nie tylko wskazuje ludziom drogę, jak powinni się zachowywać [w czynach i aktach czci], ale także uczy ich, jak oczyszcza się swoje serce i swoją duszę. W Surze Szu’ara 88-89 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„W Dniu Sądu nie przyniosą korzyści ani majątek ani potomstwo. Jednak uratują się ci, którzy przyjdą do Allaha Najwyższego z sercem oczyszczonym ze zła”**. W tym świętym wersecie i w setkach świętych hadisów, które chwalą oczyszczanie serca, zachęcają do spełniania dobrych uczynków i posiadania pięknej etyki, ponadto wspominają o postawie i czynach Muhammeda (*alejhisselam*), a nawet dobrych uczynkach, które wykonywał On względem Swoich wrogów. Znający to od razu zrozumie, że kłamcą i ignorantem jest misjonarz, który napisał tę książkę. W powyższych wyjaśnieniach wraz z dowodami z Ewangelii zostało opisane, że Jezus, aby spełnić życzenie Swojego niebiańskiego ojca, nie poświęcił Swojego życia. W Ewangelii powiadomiono, że nim On został ukrzyżowany, zmartwiony upadł na kolana i błagał: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich!”. [To zdarzenie jest dokładnie opisane w Ewangelii Marka 14 i w Ewangelii Łukasza 22. W Ewangelii Łukasza 22, 14 napisane jest: „Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię”. To wszystko pochodzi z wierzenia chrześcijan. Zaś według religii islam Jezus nie został ani ukrzyżowany, ani też zamordowany. Ukrzyżowany został ten, który Go zdradził, czyli Judasz Iskariota, a żydzi ukrzyżowali Go, mniemając, że to Jezus. Allah Najwyższy wznosił Jezusa, czyli Isę (*alejhisselam*), do trzeciej strefy nieba. Isa (*alejhisselam*) modlił się

bardzo, żeby należeć do wspólnoty Muhammeda (*alejhisselam*), który jest jedynym Pocieszycielem, o którym zostało powiadomione nawet w obecnej Ewangelii, a przez chrześcijan nazywany jest **Paraklet**. Allah Najwyższy blisko końca świata ponownie ześle Go na świat, wtedy Isa (*alejhisselam*) będzie postępował zgodnie z religią Muhammeda (*alejhisselam*) i to, co On nazwał *helal* (dozwolone) będzie nazywał *helal*, a to, co nazwał *haram* (zakazane), będzie nazywał *haram*. Paraklet znaczy Ahmed, zaś Ahmed jest jednym z imion Muhammeda (*alejhisselam*). Isa (*alejhisselam*) należy do *ulul-azm* Proroków i nie jest synem Allaha Najwyższego (niech Allah Najwyższy chroni nas od takich słów). Nie był bogiem z boga, ani światłem ze światłości, Isa (*alejhisselam*) był człowiekiem. Nie czci się Jego].

Wyrażeniem napisanym na temat naszego Proroka (*sallallahu teala alejhi we sellem*): „*Aprobował, żeby inni poświęcali się dla Niego*” ten oszczerca ma na myśli fakt, gdy podczas hidżry nasz Prorok (*sallallahu teala alejhi we sellem*) nakazał Alemu (*radyjallahu anh*) spać w Jego łóżku. Wynika to z jego wyjaśnienia na następnej stronie, czym chciał pokazać, że Isa (*alejhisselam*) przewyższa Muhammeda (*alejhisselam*), posiada od Niego więcej zalet, a więc chciał udowodnić, że Isa (*alejhisselam*) jest *hatem-ul-enbija*, czyli Ostatnim Prorokiem. Jednak w rzeczywistości przedstawił dowód, który temu zaprzecza, ponieważ w tej samej książce na 29 stronie napisał: „*Jezus Chrystus wystąpił wśród Izraelitów i zastał ich gotowych na Jego przyjęcie*”. Jeszcze później na stronach 112 i 113 stara się udowodnić, że plemiona arabskie były bałwochwalcami, a więc nie były przygotowane do przyjęcia nowej religii.

Według jednego z przekazów o Jezusie poza dwudziestoma mężczyznami z kilkoma kobietami, które uratował On od padaczki, nikt inny Mu nie uwierzył. Chrześcijanie uważają, że ci, którzy pokładali w Nim wiarę, potwierdzili Jego boskość. Jednak żaden z nich nie posłuchał się Jego upomnienia, gdy kilka dni wcześniej przed ukrzyżowaniem zachęcał ich do okazania doskonałej wiary i poddaństwa, dając im gwarancję: „Jeśli posiadacie odrobinę wiary, to podniesiecie z miejsca górę” i radosną nowinę: „Kto z was poświęci dla mnie swoje życie, osiągnie życie wieczne”. Wręcz przeciwnie jeden z apostołów, o których chrześcijanie utrzymują, że posiadają rangę Proroka, [a przez siebie samych nazywani wysłannikami], zwany Judaszem, nie mówiąc już o poświęceniu własnego życia, pokazał Żydom miejsce, gdzie znajdował się Jezus, w zamian za łapówkę 30 srebrników. Zaś pozostali wysłannicy, którzy byli uczniami w randze Proroka, gdy Jezus został złapany, rozchodząc się,

pouciekali [Mateusz 26, 56]. Z nich wszystkich najwyższy stopniem Piotr przysięgł Jezusowi: „Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie” [Mateusz 26, 35]. Wśród tego zamieszania siedł z daleka za Jezusem, gdy Go odprowadzano [Mateusz 26, 58]. Jeszcze później, gdy kogut zapiał, zaprzeczył trzy razy, że Go zna. A przy tym zaklinał się i przysięgał [Mateusz 26, 74].

[Z drugiej strony wszyscy Towarzysze Proroka Muhammeda (*alejhisselam*), którzy należeli do narodu arabskiego, o którym ten misjonarz twierdzi, że nie był gotowy do przyjęcia nowej religii, potwierdzili Jego prorocstwo i nie wahali się poświęcić swojego życia i majątku ze względu na Muhammeda (*alejhisselam*). Oto kilka przykładów:

Bitwa pod Uhud [H. 39] to jedna z największych i najważniejszych bitew w historii islamu. Początkowo na wygranej pozycji znajdowali się Towarzysze Proroka, jednak później role się odwróciły, gdyż poganie obeszlą dolinę, atakując muzułmanów od tyłu. W ten sposób armia islamska rozpadła się, a wielu z Towarzyszy Proroka zyskało stopień szehida. Męstwo i odwaga biorących udział w tej wojnie, którzy ponieśli w niej śmierć męczeńską, są najbardziej honorowymi opowieściami bohaterstwa w historii islamu. Poniżej powiadamimy o postawie kilku z Towarzyszy Proroka:

Tego dnia Talha bin Ubejdullah (*radyjallahu anh*) widząc, że poganie otoczyli Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), zdezorientowany nie wiedział, w którą stronę biec, z której strony nadażyć. Zmagał się z napadającymi ze wszystkich stron, swoim ciałem chronił Wysłannika Allaha, drżał z obawy, by Wysłannik Allaha nie zaznał jakiegokolwiek szkody. Walczył, krążąc wokoło Niego. Wśród pogańskich łuczników Malik bin Zubejr był tym, który zawsze trafiał w cel. Ten nikczemnik wziął na swój cel naszego Proroka i rzucił strzałę. Hazrat Talha zrozumiał, że nie uratuje w inny sposób Wysłannika Allaha od strzały, która leci wprost na Jego błogosławioną głowę, szybkim ruchem wyciągnął otwartą dłoń i w ten sposób zatrzymał ją. Strzała przebiła jego rękę.

Jedna z kobiet z Sahabi, Umami Umare (*radyjallahu anha*), walczyła razem ze swoim mężem i synem obok Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*). Oni i pozostali Towarzysze Proroka chronili swoimi ciałami Wysłannika Allaha. Gdy zostali ranni, opatrywała ich rany oraz opiekowała się pozostałymi walczącymi, a także roznosiła wodę spragnionym. Później zaczęła walczyć mieczem. Poganin Ibni Kamia przysięgł, że zabije Wysłannika Allaha. Gdy zobaczył Wysłannika Allaha i ruszył na Niego, to Umami Umare

stanęła przed jego koniem, zatrzymała go i napadła na Ibni Kamia. Z tego względu, że ten poganin był w pancerzu, jej ciosy były bezskuteczne. Jeśli nie miałby zbroi, to dołączyłby do innych zabitych pogan. W końcu poprzez ostry atak został on ciężko ranny w gardło. Wysłannik Allaha powiedział o niej: „**W Dniu Uhud, gdzie bym nie spojrział, tam zawsze widziałem Ummi Umarę**”.

Mus’ab bin Umejr (*radjallahu anh*) niósł sztandar Muhadżirów na bitwie pod Uhud. Miał na sobie dwa pancerze. Poganin Ibni Kamia napadł na Mus’abę, ponieważ chronił on swoim ciałem Wysłannika Allaha. Ibni Kamia jednym uderzeniem miecza odciął Hazrat Mus’abowi prawą rękę. Mus’ab chwycił lewą ręką sztandar. Jednocześnie recytował 144 werset z Sury Ali Imran w tym znaczeniu: „**Muhammed jest tylko Pośłańcem Allaha**”. Gdy drugim uderzeniem odciął jemu lewą rękę, to chwycił kikutami sztandar i przycisnął go do klatki piersiowej. Ponownie wyrecytował ten sam święty werset. Jednak nie puścił sztandaru islamu.

Hubejb bin Adij i Zejd bin Desinne (*radjallahu anhuma*) zostali podstępnie złapani przez pogan z plemienia Lyhjan, którzy sprzedali ich poganom kurajczyckim. Powiedzieli oni Hubejbowi, nim został on szehidem: „Odejdź od swojej religii, a uwolnimy ciebie”. Hubejb odpowiedział: „Przysięgam na Allaha, że nie odejdę! Jeśli nawet cały świat będzie mój, zostanie mi dany, nie odejdę od islamu”. Na to poganie powiedzieli: „Czy chcesz, by teraz na twoim miejscu znalazł się Muhammed i został zamordowany?”. Hazrat Hubejb powiedział: „Jeśli nawet jeden cień w Medynie miałby zranić błogostawioną stopę Muhammeda (*alejhisselam*), to jestem gotów poświęcić swoje życie, jeśli mogłoby to temu zapobiec. Pogan zdziwiła ta wielka miłość. Później go zamordowali.

Te wydarzenia i setki innych przykładów, o których można by było napisać, świadczą o tym, że Towarzysze Proroka i wszyscy inni muzułmanie, którzy przyszli na świat od 1400 lat, byli i są gotowi chętnie poświęcić swoje życie dla Wysłannika Allaha oraz dla osiągnięcia aprobaty Allaha Najwyższego. Zaś apostołowie, którzy uważani są przez chrześcijan za wysłanników, nie tylko opuścili Jezusa w najtrudniejszych chwilach i uciekli, lecz przysięgali, zaklinając się, że Go nie znają. Wydarzenia te są powiadomione w dzisiejszych Ewangeliach].

Wszystko najlepiej wie Allah Najwyższy, być może celem zaproponowania przez naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) Alemu (*radjallahu anh*), żeby poświęcił się on dla Niego w Nocy Hidżry, miała być możliwość udzielenia któregoś dnia odpowiedzi na

wszelkie możliwe pytania w przyszłości, dlaczego ostatni Prorok nie powstał z plemienia, które gotowe było przyjąć nową religię, a więc dla uciszenia do Dnia Sądu tych, którzy mogą zadać takie pytanie.

[Z tego względu, że choć pojawił się wśród takiego plemienia, to Jego propozycje były chętnie spełniane przez tych, którzy Mu uwierzyli, mimo zagrożenia śmiercią. Fakt ten jest jednym z największych dowodów wskazujących na wyższość i zalety naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*). Ten misjonarz swoimi słowami zaprzecza samemu sobie]. Innym bardzo subtelnym punktem tej prawdy jest: Polecenie tego obowiązku jednemu z Towarzyszy Proroka można uznać za jeden z Jego cudów, a w tym przypadku stanowi to dobre kryterium, według którego można porównać apostołów i Towarzyszy Proroka i dać upokarzającą odpowiedź przeciwnikom i wrogom, którzy twierdzą, że „*Rozprzestrzenianie się islamu zaszło poprzez materialne korzyści i przemoc*”. [Ponieważ Ali (*radjallahu anh*) bez wahania położył się w łóżku Wysłannika Allaha, zaś Piotr i pozostali apostołowie opuścili Jezusa i uciekli].

Zaprzeczając islamowi, protestanccy misjonarze mówią: *Ewangelia zwalnia wiernych od aktów czci, które przez Żydów były wykonywane w czasach Jezusa Chrystusa. Pokazuje i naucza swoich wiernych o rytuałach czci w formie rozsądnej i możliwej do przyjęcia. Jednak Święty Koran ponownie odsunął się od doskonałości, ponieważ nakazuje materialne i fizyczne okazywanie czci oraz obrzędy judaizmu, które nie posiadają duchowości.*

ODPOWIEDŹ: Zapytajmy więc, jakie znaczenie mają słowa Jezusa z Ewangelii Mateusza 5, 17-18: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę, bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni”. Dlaczego został On obrzezany według religii Mojżesza? Co było powodem tego, że przez całe Swoje życie obchodził pewne święta, które były charakterystyczne w religii Mojżesza? Dlaczego Jego spory z Izraelitami dotyczyły tego, że nie postępowali oni zgodnie z Prawem Mojżesza i dlaczego ich za to karcił? Wszystkie te fakty wskazują, że twierdzenia owego protestanckiego misjonarza są zupełnie niezgodne z nauczaniem Ewangelii i praktykami Jezusa. Święty Koran nigdy nie jest pozbawiony doskonałości i duchowości. Osoba, która nie wykonuje fizycznych aktów czci, nie skorzysta z duchowości tej religii. Temat ten będzie szczegółowo omówiony poniżej.

Pierwszym zarzutem misjonarzy jest *taharet* (rytualne

oczyszczanie się muzułmanów) w islamie. Kwestia ta jest ich pierwszym celem i tematem, od której zaczynają swoje ataki.

Wspomniany misjonarz napisał: *Gdyby ablucja w islamie miała na celu czystość ludzi i oczyszczanie ciała z brudu, to niczego nie można byłoby jej zarzucić. Jednak prawidłowość aktów czci, które są wykonywane dla Boga, zostały uzależnione od wykonywania ablucji, a tym samym została ona przyjęta za jeden z zasadniczych elementów kultu. Orzeczenie, że „Allah Najwyższy nie zaakceptuje modlitwy namaz bez ablucji” jest punktem, nad którym powinno się zastanowić. Ponieważ w Torze zostało powiadomione, że „Rab nie patrzy tak jak człowiek, ponieważ człowiek patrzy na wygląd, a Rab patrzy na serce”, więc pobieranie ablucji przed modlitwą namaz nie ma wpływu na czystość serca lub wewnętrzną istotę tej modlitwy. Z tego rozumie się, że nie będzie to żadną korzyścią dla prawidłowości i zaakceptowania modlitwy namaz. W związku z tym Święty Koran uzależnia szczerść i pokój serca, które są wewnętrzną istotą kultu, od bezużytecznych form i rytuałów. Ponadto mycie rąk i stóp jest korzystne i dobre dla ludzi żyjących w klimacie gorącym i chodzących boso. Jednak dla tych, którzy są bardzo delikatni i cywilizowani, żyją w zimnych strefach, a więc muszą chronić swoje nogi poprzez noszenie skarpet i obuwia, ablucja jest niezdrowym obowiązkiem. Szczególnie dla ludzi żyjących w regionach arktycznych, jak bardzo uciążliwe i szkodliwe będzie dla zdrowia przetłamanie lodu i mycie się pięć razy dziennie. Jak bardzo jest to dalekie od sprawiedliwości. Ponadto zwracanie się w stronę Jerozolimy jest naśladowaniem Izraelitów.*

ODPOWIEDŹ: Powinniśmy wiedzieć, że islam jest najdoskonalszą i najbardziej pełną formą ze wszystkich religii. Innymi słowy jest to religia monoteistyczna, która zgromadziła w sobie zewnętrzne i duchowe doskonałości. Nie zawiera zasad, które mogłyby w najmniejszym stopniu zaszkodzić ludziom. Każda z nich zawiera wiele fizycznych i duchowych korzyści dla wszystkich. Wyrażnym dowodem świadczącym o tym, że islam został zesłany przez Allaha Najwyższego jest to, że wszystkie jego prawa, pozornie zewnętrzne i formalne są ucieleśnieniem wielu wewnętrznych, ostatecznych przyczyn i niezliczonych korzyści dla ludzi. Wychodzą one na jaw wraz z postępem naukowym oraz technicznym. Ludzie, których oczy pokryte są zasłoną niewiedzy, nie dostrzegają tych prawd ostatecznych i widzą tylko wygląd zewnętrzny. W Surze Isra 72 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Na tym świecie ślepy** [ten, którego serce jest w stanie, że nie potrafi przyjąć prawdy] **będzie też ślepy w życiu po śmierci.** [Nie zobaczy drogi zbawienia]”. Osobami powiadomionymi w niniejszym świętym wersecie są

kapłani, którzy składają deklaracje, jak te podane powyżej. Ludzie, którzy dostosowują się do islamu, zyskają w Życiu wiecznym nagrody proporcjonalne do ich szczerości. Dla tych, którym oczy otworzyły się w świetle wiedzy duchowej i którzy zyskali dar zrozumienia błogosławieństw boskich pokrywających cały wszechświat, w Życiu przyszłym według zakresu ich rozeznania zostały obiecane wysokie stopnie. O nich powiadomione zostało w świętych wersetach. Mądrym i przezornym ludziom nie pozostaje tutaj nic innego, jak tylko podporządkowanie się aktom czci nakazanym przez islam. Razem z tym powinno się oczyścić serce ze złych cech charakteru, o czym jest szczegółowo podane w księgach *tefsir* i zbiorach świętych hadisów. Na ten temat pisało też tysiące uczonych sunnickich w swoich książkach. Ponadto ci, którzy chcą poznać drogę duchową, powinni skorzystać z wiedzy Ewlija, którzy są Źródłem i sternikami w podróży prowadzącej do Allaha Najwyższego.

Specjaliści komentarzy Świętego Koranu powiadomili, że ablucja i *taharet*, czyli oczyszczanie, są z jednej strony bardzo korzystne dla zdrowia fizycznego, z czym zgadza się też będący w opozycji misjonarz, a z drugiej strony są znakiem czystości i pokoju serca. Modlitwa *namaz* jest przebywaniem w obecności Allaha Najwyższego. Oczywiście jest, że gdy znajdzie się w takim stanie, to i serce zostanie oczyszczone z wad. Nie można tego dokonać z sercem, które nie jest wolne od wad. W rzeczywistości tak samo jest też w sprawach ziemskich.

Pobieranie ablucji oznacza czystość ciała, czyli w ciągu dnia 5-krotne jego oczyszczanie ze szkodliwych bakterii. Z tego zdaje sobie sprawę każdy, kto posiada rozum i wiedzę. Z drugiej strony nawet kapłani wiedzą, że ablucja wzmacnia serce i oczyszcza duszę z wad. I tak na przykład w książce pt. „*Ri yâd-un-nâsî hîn*” w wyjaśnieniu na temat zalet ablucji opisane jest zdarzenie, że Imam Dżafer Sadyk (*rahmetullahi alejh*)^[1] odwiedził mnicha, aby udzielić mu rady. Drzwi otworzono dość późno. Gdy zapytał się, dlaczego, mnich odpowiedział: „Kiedy zobaczyłem cię przez szparę, bardzo przestraszyłem się twojego majestatycznego wyglądu. Od razu zrobiłem ablucję. W Torze napisane jest, że gdy człowiek obawia się kogoś lub czegoś, to powinien wykonać ablucję. Chroni ona człowieka przed szkodą”. Kiedy Imam dał mu kilka rad, ten od razu został mużulmaninem. Poprzez błogosławieństwo ablucji, jego serce zostało oczyszczone.

[1] Dżafer Sadyk zmarł w roku H. 148 [765] w Medynie.

Osoba w brudnym ubraniu nie znajdzie sposobu i pozwolenia, żeby dopuszczono ją do sułtana. Oznacza to, że w przeciwieństwie do przypuszczeń tego antagonistycznego misjonarza, ablucja i *taharet* nie są bezużyteczne dla (duchowego) spokoju i szczerości (*ihlas*). Ludzie, którzy żyją w krajach północnych, kiedy zechcą zrobić ablucję, wykonują ją rano przy użyciu ciepłej wody, a następnie nakładają na nogi skarpety i *mest* (obuwie wykonane z cienkiej skóry). W pozostałych czterech porach modlitwy *namaz* mogą zachować swoją ablucję, a jeśli nie, to ją odnawiają poprzez *mesh* na *mest* (czyli odnawiając ablucję, nie myją stóp, tylko pocierają wilgotną ręką po *mest*). [W ten sposób jednocześnie nie myją nóg, nie przeziebiają ich i wykonują modlitwę *namaz*. Ci, którzy nie mogą korzystać z zimnej wody, mogą oczyścić się poprzez *tejemmum*, czyli zamiast wody piaskiem, w ciepłym pomieszczeniu. Nie ma w ogóle potrzeby, aby pięć razy dziennie rozbijać lód, jak twierdzi ten protestancki kapłan. Czy ci ludzie tracą zdrowie, ponieważ rozbijają lód trzy razy dziennie, gdy myją ręce przed posiłkami?]. Jeżeli osoba jest zbyt chora, by wykonać ablucję, to znaczy, jeśli mycie wodą może zaszkodzić jej zdrowiu, może wykonać *tejemmum*. Prawdziwym celem rytualnego obmycia jest nie tylko mycie rąk, twarzy i stóp, ale i oczyszczenie serca [tj. przygotowanie do bycia w obecności Allaha Najwyższego, pamiętanie o Allahu Najwyższym]. W przypadku konieczności islam nigdy nie nakazuje trudności, tak jak głosi o tym święty hadis: „**W religii nie ma trudności**”. Zaś Święty Koran powiadamia w Surze Bakara 286 w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy nie nakazuje człowiekowi tego, co nie byłby on w stanie zrobić**”. Innymi słowy Allah Najwyższy nakazuje człowiekowi to, co będzie on w stanie zrobić, a nie to, co jest poza zasięgiem jego możliwości. [W Surze Nisa 28 przekazane jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy chce, żeby wasze *ibadet* (akty czci) były lekkie, łatwe. Człowiek został stworzony jako słaby, niewytrzymały**”. W islamie istnieją dwa sposoby oddawania czci. Jeden z nich nazywa się *ruhsat*, drugi zaś *azimet*. *Ruhsat* są to ułatwienia w aktach czci, które zostały dozwolone i uznane przez islam. Wybór łatwiejszego sposobu zrobienia czegoś jest postępowaniem zgodnie z *ruhsat*. Preferowanie wykonywania czegoś, co jest trudne, nazywa się *azimet* i jest wartościowsze od postępowania zgodnie z *ruhsat*. Jeśli ‘ego’ człowieka nie chce robić tego, co jest łatwe, to będzie lepiej dla niego zrezygnować z *azimet* i postępować według *ruhsat*. Jednakże postępowanie zgodnie z *ruhsat* nie powinno doprowadzić do poszukiwania ułatwień]. Święty hadis: „**Z czynów najcenniejszy jest ten, którego wykonanie jest najtrudniejsze dla *nefs* (dla ‘ego’ człowieka)**”, wyraźnie wskazuje na

najbardziej właściwą drogę w islamie, którą powinno się postępować. Z tego powodu wierzący, którzy posiadają *iman-i kamil* (doskonałą wiarę) wybierają to, co jest trudne dla ich *nefs*, w celu osiągnięcia aprobaty i miłości Allaha Najwyższego. W ten sposób chcą osiągnąć wysokie stopnie w życiu wiecznym.

Kolejny zarzut wypowiadany przez misjonarzy dotyczy modlitwy *namaz*. Twierdzą, że: „Tekbir, *kyjam*, *ruku*, *sedżde* nie nadają się fizycznie na akty czci, nie są też duchowe”.

ODPOWIEDŹ: Czy nie zastanawiają się nad tym, jaki jest cel aktów czci pod względem fizycznym i duchowym wykonywanych dla Allaha Najwyższego? Akt czci w każdej formie oznacza oddanie hołdu Allahowi Najwyższemu, podziękowanie Mu, uwielbienie i wychwalenie Go za niezliczone dary, którymi nas obdarzył ze Swojego nieskończonego skarbu, a także uznanie swojej niemocy i oczekiwanie od Niego miłosierdzia. Jeśli zbada się powody składania hołdu Allahowi Najwyższemu w zasadach obowiązkowego postępowania w modlitwie *namaz* takich jak: *kyjam*, podczas którego ze złożonymi rękoma stoi się w pokorze i szacunku w obecności Allaha Najwyższego; podczas recytowania *Besmele-i szerife* i *Sury Fatiha* okazując dziękczynność i chwałę Allahowi Najwyższemu; w *ruku* (w pokłonie) i w *sedżde* (w pokłonie na ziemię), w których recytuje się suplikacje, *dua* wychwalające Allaha Najwyższego, którego istnienie jest niezbędne i w każdym ruchu podczas modlitwy *namaz* wypowiadając *tekbir*, którym głosi się wielkość Allaha Najwyższego słowami ‘*Allahu Ekber*’; wszystkie te działania wyrażają hołd Allahowi Najwyższemu.

Jak zostało poinformowane przez proroków Izraelitów, kierunkiem podczas modlitw była **Świątynia Jerozolimska (Beyt-i mukaddes)**. Później został zmieniony na **Świętą Kaabę**, ponieważ Kaaba została zbudowana przez Ibrahima (*alejhisselam*) i Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) chciał wykonywać akty czci w jej kierunku. Allah Najwyższy, którego miłosierdzie jest bezgraniczne, żeby spełnić pragnienie Swojego Ulubieńca, zmienił *kyble* z kierunku Świątyni Jerozolimskiej (Mesdżid Aksa, Beyt-i mukaddes) na Mesdżid Haram (Święta Kaaba) w Mekce. W Surze Bakara 144 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Teraz odwróć twarz w stronę Mesdżidu Haram**”.

Islam zawiera szereg dekretów, które istniały w Prawie Mojżesza, takie jak: składanie ofiary ze zwierząt, obrzezanie, zakaz (jedzenia) wieprzowiny i padliny, zakaz uprawiania lichwy, zakaz cudzołóstwa i morderstwa, odwet i inne. Wiele z tych zasad, które istnieją w Prawie

Mojżesza, zostało zmienionych w dzisiejszym chrześcijaństwie, mimo napomnień Jezusa. Jednak niektóre z nich istnieją dalej, np. zakaz cudzołóstwa i zabójstwa, zwrot w kierunku *kyble*. Choć chrześcijanie mówią: „Wszystkie zasady Tory są ważne i potwierdzone”, to jednak nie postępują według nich. [A gdy się ich spyta, dlaczego nie postępują zgodnie z prawem Starego Testamentu, czyli Tory, to mówią, że wierzą w całe Pismo Święte. A gdy powie się, że Tora jest księgą niebiańską zesłaną przez Boga, odpowiadają, że jej przepisy zostały anulowane, zmienione. Z jednej strony wierzą, że została zesłana przez Boga, w wielu sprawach przedstawiają wersety z Tory, gdy potrzebują dowodów, aby zaświadczyć o prawdziwości chrześcijańskiego wierzenia, z drugiej zaś, gdy są pytani, dlaczego nie postępują według jej zasad, odpowiadają, że zostały one anulowane]. Choć niektórzy z chrześcijan podporządkowali się kapłanowi o imieniu Luter, który pojawił się w roku H. 923 [1517] i przestali zwracać się w kierunku Świątyni Jerozolimskiej, to pozostałe miliony chrześcijan nadal zwraca się w kierunku Bejt-i mukaddes (Jerozolimy, w stronę ołtarza w kościele skierowanego na wschód). Żaden z nich nie bierze pod uwagę tego, że protestanci przestali zwracać się w stronę Świątyni Jerozolimskiej, ponieważ głównym celem w czczeniu jest oddanie hołdu Stworzycielowi, okazanie Jemu wdzięczności, uwielbienia, chwały i modlitwa, czyli błaganie. Czy zwrócenie się ze spokojem serca w określonym kierunku, związanym z określonymi wartościami duchowymi może być przeszkodą w wykonaniu aktu czci? Wręcz przeciwnie skierowanie się w pewnym kierunku podczas modlitwy jest powodem zyskania jeszcze większego spokoju w sercu.

Celem aktów czci jest posłuszeństwo i oddanie hołdu Allahowi Najwyższemu, Stworzycielowi wszystkiego. Oczywiście jest, w której z tych dwóch religii ma miejsce hołd Allahowi Najwyższemu!

W islamie codziennie przed pięcioma obowiązkowymi modlitwami *namaz* recytowany jest najpierw *Ezan* a następnie *Ikamet*. Muezzin recytuje *Ezan* głośno, tak jak przedstawiono poniżej:

ALLAHŪ EKBER: Allah Najwyższy jest wielki. Nic nie jest Mu potrzebne. Nie potrzebuje aktów czci Swoich poddanych. Nie czerpie On z nich żadnej korzyści. [Słowa te powtarza się czterokrotnie, aby dobrze uzmysłowić sobie to ważne znaczenie].

ESZEDŪ EN LÂ ILÂHE ILLALLAH: Choć Allah Najwyższy z powodu Swojej wielkości nie odczuwa potrzeby czyjegokolwiek aktu czci, to zaświadczam i z pewnością wierzę, że nikt prócz Niego nie zasługuje na oddanie czci. Nic nie jest do Niego podobne.

ESZHEDŪ ENNE MUHAMMEDEN RESŪLULLAH: Zaświadczam i wierzę, że Muhammed (*alejhisselam*) jest Prorokiem wysłanym przez Allaha Najwyższego, że jest On przekazicielem upodobanych przez Allaha Najwyższego sposobów wykonywania aktów czci.

HAJJE ALES-SALÂH, HAJJE ALEL-FELÂH: Ej wierzący biegnijcie do powodu szczęścia i wybawienia, czyli do modlitwy *namaz*.

ALLAHŪ EKBER: Nikt nie jest w stanie wykonać aktu czci, który byłby godny Allaha Najwyższego. Jest zbyt wielki i zbyt daleko od tego, aby ktoś mógł wykonać godny i odpowiedni względem Niego akt.

LÂ ILÂHE ILLALLAH: Tylko Allah Najwyższy ma prawo być czczony, tylko Jemu okazuje się pokorę, tylko On ma do tego prawo. Poza tym nikt nie jest w stanie wykonać żadnego aktu czci, który byłby godny Jego i nikt oprócz Niego nie zasługuje, aby być czczonym [mówiąc to, zaprasza się wierzących do modlitwy *namaz*].

[Allah Najwyższy mówi o Swoim Ulubieńcu, Muhammedzie (*alejhisselam*), w Surze Inszirah 4 w tym znaczeniu: „**Twoje imię wywyższę** (na wschodzie, na zachodzie, we wszystkich miejscach na kuli ziemskiej)”. Gdy skieruje się na zachód, to na każdą odległość wzdłuż [co 111,1 km] czas modlitwy *namaz* opóźnia się o 4 minuty. Na każdą odległość 28 kilometrów *Ezan* dla tej samej modlitwy jest ponownie recytowany minutę później. W ten sposób na całej ziemi w każdej chwili jest wypowiadany *Ezan*, a imię Muhammeda (*alejhisselam*) jest słyszane wszędzie w każdym momencie. Nie ma chwili w ciągu 24 godzin, kiedy Jego imię nie byłoby wymienione].

Zaś chrześcijanie zwoływani są do kościoła dzwonami. Oczywiście jest, która z tych dwóch metod powiadamiania jest czczeniem Allaha Najwyższego i tym samym bardziej duchowa, czy sposób nawoływania mużłmanów do czynienia aktów czci, czy też sposób zwoływania chrześcijan. Po *Ezanie* mużłmanie wykonują modlitwę *namaz*. Przed przystąpieniem do jej wykonania należy spełnić pewne warunki, żeby modlitwa była godna przyjęcia. Jest ich sześć i jeśli któryś z nich nie zostanie spełniony, to modlitwa *namaz* nie będzie ważna:

1- Oczyszczenie z nieczystości *hades*: Jeśli nie ma się ważnej ablucji, to wykonuje się ją [znajdujący się w stanie nieczystości *dżunub* robi *gusl*].

2- Oczyszczenie z nieczystości *nedżaset*: Oczyszczenie ciała, ubrania i miejsca, w którym będzie wykonywało się modlitwę *namaz*

z tego, co uznane jest przez islam za nieczyste.

3- Istikbal-i kyble: Zwrócenie się w stronę *kyble* podczas modlitwy *namaz*. *Kyble* dla muzułmanów to obszar Świątyni Kaaby znajdującej się w Błogosławionej Mekce (tzn. przestrzeń rozciągająca się tam od ziemi do *Arsz*).

4- Setr-i awret: Zasłonięcie części ciała, które zakazano odsłaniać podczas wykonywania modlitwy *namaz* i przez cały czas będąc w obecności innych.

5- Wakt: Jak każdy naród ma swoje niektóre akty czci, które obowiązują w pewnym czasie, tak i modlitwa *namaz* muzułmanów została wyznaczona przez Allaha Najwyższego w określonym czasie. Recytowanie Ezanu przed nadejściem określonej godziny jest dużym grzechem, a przedwcześnie wykonana modlitwa *namaz* nie będzie należała do przyjętych.

6- Intencja: Składa się ją w sercu, myśląc o nazwie modlitwy *namaz*, porze, *kyble*. Powinno się zdać sprawę z tego, że *namaz* wykonuje się w celu zyskania aprobaty Allaha Najwyższego, a nie z jakiegoś ziemskiego powodu.

Jeśli porówna się zasady aktów czci muzułmanów z aktami czci chrześcijan, stanie się oczywiste, które z nich są bardziej duchowe i odpowiednie dla poddanego. Teraz wyjaśnimy warunki modlitwy *namaz*:

1- Tekbir iftitah: Muzułmanin rozpoczynając wykonywanie modlitwy *namaz*, podnosząc najpierw ręce, usuwając z serca wszystko, co nie dotyczy Allaha Najwyższego, ze spokojnym sercem wyobraża sobie, że jest w obecności Allaha Najwyższego i mówi: „*Allahü Ekber*”, co oznacza: „Allah Najwyższy jest daleki od każdego kształtu, który przyjdzie na myśl, od podobieństwa do jakiegokolwiek stworzenia i jest większy od wszystkiego, co określane jest doskonałością”.

2- Kyjam: Przebywanie w obecności Allaha Najwyższego w całkowitej pokorze i szacunku ze złożoną prawą dłońią na lewej dłoni.

3- Kyraet: Wyrecytowanie *Besmele* i *Sury Fatiha*, której znaczenie wcześniej podaliśmy i napisaliśmy, że jest to *dua*, w której wyraża się dziękczynność i chwałę Allahowi Najwyższemu i prosi się Go o obdarzenie prawidłową wiarą, poprowadzenie na prawidłową drogę zbawienia i szczęścia. [W *Kyjam* razem z *Surą Fatiha* recytuje się inną surę lub święte wersety].

4- Ruku: Wykonuje się jeden raz; pochylając, kładzie się ręce na

kolanach, w tej pozycji trzymamy głowę na równi z plecami. W *ruku* recytuje się: „**Sūbhâne rabbijel azym**”, co znaczy: ‘Wiem, że mój Rabbi (Allah) jest od wszystkiego największy, jest pozbawiony każdego rodzaju atrybutów wad i niedoboru, jest święty’. [Tę *dua* można wypowiedzieć trzy, pięć, siedem, dziewięć lub jedenaście razy].

5- Sedžde: Wiedząc, że jest się w niemocy, położenie dwa razy twarzy na ziemię z pokorą i błagając, wypowiedzianie: „**Sūbhâne Rabbijel a’lā**”, co znaczy: ‘Wiem, że mój Rabbi, który jest większy niż wszystko, jest pozbawiony wszystkich atrybutów niedoboru, jest święty’.

W islamie *ruku* i *sedžde* są tylko dla Allaha Najwyższego, którego istnienie jest absolutnie konieczne. Podczas wykonywania modlitwy *namaz* muzułmanin zwracając się w kierunku Świętej Kaaby, robi *sedžde* tylko i wyłącznie dla Allaha Najwyższego. *Sedžde* robi się na wprost Kaaby, ale nie dla Kaaby. Kto zrobi *sedžde* dla Kaaby, stanie się niewierzącym. Nie jest dozwolone, aby *sedžde* wykonywana była wobec jakiegokolwiek człowieka lub jakiegokolwiek stworzenia. Z tego względu, że człowiek jest najszlachetniejszą istotą ze wszystkich stworzonych przez Allaha Najwyższego, w naturze ludzkiej żaden człowiek nie jest szlachetniejszy od drugiego. I żadne światowe rangi ani stanowiska tego nie zmieniają. [Nawet ci, którzy twierdzili, że są bóstwami, na czele z faraonami i Nemrodem, nie byli pozbawieni potrzeby snu, odczuwania głodu, pragnienia lub śmierci itp., tak jak zwykli ludzie. Także Prorocy (*alejhimusselam*), których Allah Najwyższy wybrał spośród Swoich poddanych, są tacy sami w swojej istocie jak inni ludzie. Oznacza to, że oni też jedli, pili i odczuwali zimno w chłodne dni. Jednak Allah Najwyższy obdarzył ich szczególnymi błogosławieństwami i różnymi cudami. Żaden pobożny poddany nie osiągnie stopnia Proroków, którzy są niewinni, nigdy nie popełnili grzechu. U niektórych z nich zaszły *zelle*. *Zelle* nie oznacza grzechu, tylko oznacza to, że jakiś czyn nie został wykonany w najlepszy sposób. Jest dobrym czynem, ale nie najpiękniejszym].

Położenie twarzy na ziemi, czyli oddanie hołdu poprzez wykonanie *sedžde*, jest uznaniem swojego poddaństwa, swojej niższości oraz wielkości, wyższości Tego, komu składa się pokłon. Zaś takiego hołdu poza Allahem Najwyższym, który jest prawdziwym dawcą darów i Stworzycielem wszechświata, nikt inny nie jest godny. Nawet nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) zakazał Swoim Towarzyszom (*alejhimurridwan*) wstawiania, gdy On wchodził. Nie posiadał też wśród Swoich Towarzyszy specjalnego dla Siebie miejsca, przeznaczonego tylko dla Niego tronu czy sofy. Gdy nasz

Prorok (*sallallahu alejhi sellem*) przychodził do Swoich Towarzyszy, siadał w miejscu, które było wolne. Ludzie, którzy dochodzili do nich później, jeśli nie widzieli Go wcześniej i nie wiedzieli, kim był, czasami pytali się: „Kto jest Wysłannikiem Allaha?”. Jeśli tak zachowywał się Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*), to inni ludzie powinni zastanowić się nad swoim zachowaniem.

6- Siedzenie w pozycji *ka'de* tak długo, ile trwa wyrecytowanie *dua teszehhud*: Po podniesieniu głowy z drugiej *sedže*, siedząc na obu kolanach, recytowanie *dua tehijjat*. Znaczenie *tehiyyat* jest następujące: „Wszystkie wykonywane rodzaje kultu, hołdu i *ibadet* należą do Allaha Najwyższego. Niech *selamet* (zbawienie, szczęście, pokój), miłosierdzie i błogostawieństwo Allaha Najwyższego będzie z Tobą, *Nebij-ji Ziszan* (Sławny Proroku, czyli Muhammedzie *alejhisselam*). Niech *selamet* będzie z nami i z wszystkimi pobożnymi poddanymi. Świadczę, że nie ma boga poza Allahem Najwyższym, któremu oddaje się cześć i dla którego wykonuje się akty czci, a Muhammed (*alejhisselam*) jest sługą i Wysłannikiem Allaha Najwyższego”.

Takie jest sześć warunków, które są podstawowymi zasadami obowiązkowej modlitwy *namaz*, którą muzułmanie wykonują pięć razy dziennie. Począwszy od Adema (*alejhisselam*) wszystkim wspólnotom każdego Proroka nakazane było codziennie jednorazowe wykonywanie modlitwy *namaz*. Jednak najbardziej doskonałą jej formą został obdarzony ostatni Prorok, Jemu została nakazana. Czy w tych czynach, które są warunkami modlitwy *namaz*, jest coś, co byłoby sprzeczne z boskością Allaha Najwyższego i okazywaniem Mu szacunku? Jak dziwne jest to, że protestanci, którzy nie posiadają innych aktów czci poza chrztem, Eucharystią i czytaniem Ewangelii, twierdzą, że w islamie jasno powiadomione warunki i zasady rytuałów religijnych są pozbawione duchowości. Według nich akty czci chrześcijańskie są duchowe, a modlitwa *namaz* muzułmanów nie jest (!).

W książce pt. „**Menâkı b-i çihâr-i yâr-ı güzîn**” napisane jest w 93 opowiadaniu o Alim (*radyjallahu anh*): „Kiedy Imam Ali przystępował do modlitwy *namaz*, to był zupełnie nieświadomym tego, co dzieje się wokół niego. Podczas jednej z wojen strzała przeszła jego błogostawioną stopę i wbiła się w kość. Chirurg powiedział, że nie wytrzyma on bólu podczas wyciągania strzały i zaproponował najpierw znieczulenie. Ali odpowiedział: ‘Nie ma takiej potrzeby, możesz wyciągnąć, jak będę wykonał *namaz*’. I tak chirurg, gdy wykonywał on modlitwę *namaz*, rozciął jego błogostawioną stopę, wyciągnął żelazo z kości i opatrzył ranę. Gdy Hazrat Ali

skończył modlitwę, to spytał się lekarza, czy ten już skończył. Gdy uzyskał odpowiedź, powiedział: ‘Przysięgam na Allaha, nie odczułem żadnego bólu’. Istnieje wiele świętych hadisów powiadających, że modlitwa *namaz* pobożnych muzułmanów jest identyczna z tą opisaną powyżej.

Zróbmy krótki przegląd aktów czci chrześcijan:

1- Chrzest: [Jest to główny akt kultu chrześcijan, czyli pierwszy sakrament. Chrześcijanie wierzą, że chrzest został ustanowiony przez Jezusa]. Jezus przez całe Swoje życie nikogo nie ochrzcił, nikomu też nie nakazał chrztu. [Chrześcijanie wierzą, że chrzest jest warunkiem stania się chrześcijaninem. Gdy ktoś przyjmuje chrześcijaństwo lub zmienia Kościół, zostaje ochrzczony w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Według nich chrzest jest swoistym zjednoczeniem duchowym z ciałem Jezusa i odrodzeniem w Duchu Świętym oraz oczyszczeniem z grzechu pierworodnego, który według nich pochodzi od Adama. Chrzest udzielany jest na różne sposoby, wszystko zależy od danego kościoła. Niektóre z nich przeprowadzają chrzest przez zanurzenie w wodzie uważanej za świętą, jeszcze inne poprzez pokropienie lub polanie wodą głowy. Również wiek osoby przyjmującej chrzest różni się między Kościołami. Chrześcijanie wierzą, że człowiek umierający bez chrztu jest grzesznikiem]. Nie ma w tym nic, co dotyczyłoby duchowości.

2- Eucharystia: Powyżej wyjaśniliśmy ten sakrament w szczegółach. [Według Ewangelii Jezus podczas ostatniej wieczerzy z apostołami potąmał chleb na kawałki i rozdał każdemu z nich, mówiąc: „To jest Moje ciało, jedzcie”. Następnie trzymając kielich wina, powiedział, że to jest Jego krew i dał im się z niego napić. Paweł zinterpretował to, a Kościół chrześcijański ustanowił jako sakrament. Dawniej obchodzony był raz w roku, z czasem zaczęto wykonywać go raz w tygodniu. Chcielibyśmy zapytać się kapłanów: „Czy kult może być wykonywany poprzez picie wina i jedzenie chleba moczonego w nim? Gdzie jest duchowość w wykonywanym w ten sposób akcie czci?].

3- Czytanie Ewangelii: Kapłan czyta fragment z Ewangelii, a obecni nie słuchają ze zrozumieniem. Nie może mieć to znaczenia duchowego, ponieważ dzisiejsze Ewangelie nie są prawdziwymi niebiańskimi księgami objawionymi Jezusowi, są one słowami ludzkimi.

Chrześcijanie zaprzeczają również obowiązkowi *hadżdż* (pielgrzymki do Mekki) muzułmanów, mówiąc: *To jest podobne do tradycji Żydów, którzy odwiedzają trzy razy w roku Świątynię*

Jerozolimską (Bejt-i mukkades, Mesdżid Aksa). Bóg obiecał, że objawi się w tym Świętym miejscu. Jednak później Żydzi z powodu popełnionych masakr zaznali gniewu Boga. Ich królestwo upadło, wrogowie najechali na ich terytoria i zburzyli Świątynię Jerozolimską. Jako alternatywę dla Tej Świątyni Bóg mianował ciało Jezusa Chrystusa jako Swoj Dom (Dom Boga, Beytullah). W tym celu powstał do Swoich poddanych Jezusa Chrystusa, a ci, którzy Jemu uwierzyli, zostali wzmocnieni przez Ducha Świętego, każdy z nich zyskał stopień bycia żywym Domem Boga. W ten sposób nie ma już potrzeby istnienia specjalnego domu zrobionego przez człowieka dla Boga, gdzie by się objawiał. Ponowny wybór takiego domu będzie sprzeczny z ostateczną mądrością boską. Słowa Jezusa Chrystusa podane w Ewangelii, które głoszą: „Nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec”, są zawsze aktualne, niezmiennie do końca Świata. Dlatego też stawianie specyficznych pomieszczeń, nowych domów, żeby wszyscy ludzie mogli je ponownie odwiedzać i zachęcanie ludzi do odwiedzenia tego miejsca, pod pretekstem zyskania w ten sposób nieskończonych darów Boga, bardzo zaniża wysoki stopień duchowości religii chrześcijańskiej. A to z kolei oznacza powrót do przestarzałych rytualnych form żydowskiej tradycji.

ODPOWIEDŹ: Te zarzuty są także całkowicie bezpodstawne, ponieważ:

1- Chrześcijanie powinni przedstawić werset z Ewangelii, z którego wynioskowali, że ciało Jezusa Chrystusa zajęło miejsce Świątyni Jerozolimskiej. To jest oczywiste, że deklaracje kapłana, który jest zatrudniony w służbie kościoła za wynagrodzeniem od pięciu do dziesięciu sztuk złota, nie mogą być podstawą doktryn chrześcijańskich.

2- W Ewangelii podane jest, że Jezus za Swojego życia odwiedził Świątynię Jerozolimską, a nawet poprzez skarcenie handlarzy próbował ją oczyścić. Jak widać, gdyby Świątynia Jerozolimska przestała być ważna i On miał zająć jej miejsce, to by stale jej nie odwiedzał i nie oczyszczał z ludzi, którzy w niej zarabiali na swoje utrzymanie. Powiedziałyby do Swoich uczniów: „Nie przywiązujecie wagi do Świątyni Jerozolimskiej. Ja posiadam jej znaczenie, każdy z was jest Domem Boga”.

3- Dlaczego oczekiwanie, żeby po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej wybrał On ponownie dom w innym miejscu, jest

sprzeczne z mądrością boską? Zgodnie z islamskim wierzeniem, Allah Najwyższy nie ma partnera i Sobie podobnego. Na Swojej posiadłości spełnia Swoją wolę. Przez pewien okres czasu wyznaczy na kierunek do modlitw Świątynię Jerozolimską, a później sprawi, że stanie się nim Świątę Kaaba. Nikt nie może wprowadzać zmiany w Jego prawach.

W czasach, kiedy Ewangelie były pisane, wszyscy chrześcijanie postępowali zgodnie z Prawem Mojżesza. Ponieważ apostołowie i ich uczniowie odwiedzali Świątynię Jerozolimską, nie ma wzmianki w Ewangeliach co do nakazu pielgrzymki do jakiegokolwiek miejsca.

4- Błędne jest także stwierdzenie: *Bóg uzależnia osiągnięcia nieskończonego boskiego błogostawieństwa tylko od odwiedzin Świętej Kaaby*. To jest wymyślone przez kapłana kłamstwo, którym chce poprzec swoje argumenty. Jeśli w Świętym Koranie lub świętym hadisie znajduje się jakakolwiek informacja w formie: „Osiągnięcie wielu błogostawieństw zależy tylko od pielgrzymki do Świątyni Kaaby”, to powinien je przedstawić.

5- Odwiedzanie Świętej Kaaby nie jest nakazem dla wszystkich muzułmanów. Osoba, która ma zamiar wykonać *hadżdż*, powinna spełniać warunki, które pozwalają jej na to. I tak na przykład musi być bogata i zdrowa, a droga, którą odbędzie, powinna być bezpieczna. Tutaj widoczna jest wrogość i zła intencja tego kapłana.

6- W religii nakaz odwiedzenia jakiegoś miejsca i wyznaczenie go na kierunek podczas modlitw nie musi degradować tej religii z wysokiego stopnia i obniżać jej duchowości do najniższej rangi. Nie ma też wersetu w Ewangelii stwierdzającego, że Jezus jest ‘Beytullah = Domem Boga’. Z jakiegoś powodu zmniejszenie się wysokiego stopnia i duchowości jest wymysłem tego kapłana.

7- Nakaz pielgrzymki do Świętej Kaaby dla muzułmanów nie jest powrotem do formy tradycji, który stracił na ważności, ponieważ w religii Jezusa nie zostało zniesione odwiedzanie Świątyni Jerozolimskiej. Zarówno w religii Jezusa jak i w islamie zostało zachowanych wiele zasad z kanonu poprzednich proroków. Trwanie przy nich nie oznacza powrotu do Prawa Mojżesza. Ponadto ten kapłan swoimi słowami „formalny kult” nie znając zasad i warunków *hadżdż*, ukazuje własną niewiedzę na ten temat.

Podajemy kilka krótkich informacji na temat *hadżdż*, który jest nakazany w islamie:

Wierzący, który zamierza odbyć pielgrzymkę do Mekki (*hadżdż*), powinien przede wszystkim okazać szczerze skrucę. Jeśli naruszył prawa innych ludzi, zobowiązany jest je zrekompensować, przekazać

należności właścicielom. Powinien przygotować potrzebne dla swojej rodziny środki utrzymania, gdy będzie on w podróży na *hadżdż*. Powinien zabrać ze sobą wystarczająco pieniędzy, które pochodzą z *helal* majątku, na swoje potrzeby podczas wyprawy do Świętej Kaaby i znaleźć sobie dobrych towarzyszy podróży. Najlepszego z nich, który jest najlepiej wychowany [najbardziej kompetentny w wiedzy religijnej i posiada najwięcej doświadczenia], towarzysze podróży powinni wyznaczyć na swojego *Emir* (lidera), którego słowom będą posłuszni i będą przestrzegać jego środków zapobiegawczych. [Ponadto podróż powinna być bezpieczna, by życie oraz mienie nie były narażone na stratę. Jeśli podróż nie jest bezpieczna, *hadżdż* nie będzie obowiązkiem].

Istnieją trzy obowiązki podczas *hadżdż*:

1- Ubranie *ihram*: Po przybyciu do jednego z miejsc, które są nazywane *mikat* i znajdują się w pewnej odległości od Błogosławionej Mekki, *hadżdżi* (pielgrzym muzułmanin) zdejmuje z siebie ubranie i nakłada na siebie *ihram*. Nie ubiera niczego innego. Czyli nie ma na sobie ziemskich ozdób i ziemskiego odzienia jak w Dniu Sądu Ostatecznego, gdy wszyscy, zarówno panowie jak i niewolnicy, będą w takich samych ubraniach z odkrytymi głowami i gołymi stopami (bez skarpetek).

[Wykonywanie *hadżdż* w *ihram* jest obowiązkiem; *hadżdż* zrobiony inaczej nie będzie przyjęty. *Ihram* składa się z dwóch kawałków białej tkaniny jak szal, jednym owija się dolną część ciała poniżej pasa, a drugim górną część ciała wokół ramion. Nie jest związany sznurem czy wiązany na supeł. Pewne rzeczy dla osoby noszącej *ihram* są zabronione. Szczegóły na ten temat są opisane w książkach *fikih* i *ilmihal*].

2- *Tawaf*: Jest to okrążenie Świętej Kaaby siedem razy w celu wykonania *sunnet-i szerif* Ibrahima i Ismaila (*alejhinesselam*). [*Tawaf* odbywa się w Mesdżidzie Haram. Oprócz tego obowiązkiem jest zrobienie intencji dla *tawaf*. Obowiązkowy *tawaf* nazywa się *tawaf-i zijaret*. Do sunny należy rozpoczęcie *tawaf* od kamienia *Hadżer-ul-eswed*]. Podczas *tawaf* należy recytować *dua*, które zostały powiadomione przez Allaha Najwyższego i Jego Wysłannika. Błogosławionymi znaczeniami tych *dua* oddaje się w najpiękniejszy sposób hołd Allahowi Najwyższemu i powołuje się na Jego Miłosierdzie.

3- Zatrzymanie się na Arafacie w *wakfe*: Wszyscy muzułmanie, młodzi i starzy, biedni i bogaci, ubrani tylko w *ihram* zbierają się w podobny sposób jak będzie to czynione w Dniu Sądu Ostatecznego.

Odbywa się to w dniu *Arefe*, tj. 9 dnia miesiąca Zilhidżdże, przed rozpoczęciem południowej modlitwy *namaz* i trwa aż do świtu następnego dnia na wzgórzu Arafat, gdzie wszyscy zgromadzeni proszą Allaha Najwyższego o przebaczenie i miłosierdzie. [Jeśli ktoś znajdzie się na wzgórzu Arafat jeden dzień wcześniej lub jeden dzień później, to jego *hadżdż* nie zostanie przyjęty]. Tutaj setki tysięcy muzułmanów recytuje jednocześnie formułę *Telbije* w języku arabskim. Znaczenie słów *Telbije*: „Jestem gotowy na Twój rozkaz, o mój Allahu, którego istnienie jest absolutnie konieczne, jestem posłuszny Twojej boskiej woli. Ty nie masz podobieństwa i partnera”.

Jeśli chodzi o aspekt duchowy *hadżdż*, to uczeni religii powiadomili o niezliczonych znaczeniach odnoszących się do właściwości i podstawowych zasad pielgrzymki. W byłych religiach, żeby być blisko Allaha Najwyższego, odsuwało się od ludzi, żyło się w samotności na pustkowiach, w górach. Allah Najwyższy zamiast tego mniszego życia nakazał wspólnocie Muhammeda *hadżdż*. Umysł osoby, która wykonuje *hadżdż*, jest daleki od takich ziemskich spraw jak np. handel i jest zajęty myślami tylko o Allahu Najwyższym. Muzułmanie będąc z dala od ostentacji i hipokryzji, opuścili swoje rodziny i domy, myśląc o tej dolinie i pustyni, odsuwają się od tego świata i zastanawiają się nad stanami w Dniu Sądu. Gdy zdejmą swoje ubrania i założą biały *ihram*, to wydaje im się, że idą w całunach do Allaha Najwyższego. Gdy wypowiadają słowo: ‘*Lebbejk*’, czyli: ‘Proszę, słucham Panie. Jestem gotowy na Twój rozkaz’, znajdują się w stanie pomiędzy nadzieją, że ich modlitwa zostanie zaakceptowana a strachem, że może zostanie odrzucona, proszą Allaha Najwyższego o miłosierdzie i przebaczenie. Kiedy dotrą do Harem-i Szerif [Mesdżid Haram], wiedzą już, że wysiłki tych, którzy przybyli odwiedzić Beytullah (Dom Allaha), nie pójdą na marne. Ci, którzy starają się zyskać aprobatę Allaha Najwyższego, ponieważ odwiedzają Bejtullah ze względu na Niego, są uchronieni przed Jego karą. Kiedy podczas wizyty *Hadżer-ul-eswed* pocierają twarzą i rękoma po tym błogosławionym kamieniu i całują go, obiecują sobie, że będą zawsze przestrzegać przysięgi wierności danej Allahowi Najwyższemu. „Kiedy przyłgną do nakrycia Świętej Kaaby, to wyobrażają sobie, że schronili się jak delikwent do swego dobroczyńcy”. Wszystkie te właściwości należą do etyki *hadżdż*.

Z drugiej strony nieprawidłowy jest protest chrześcijan na temat: *Z tego względu, że niektórzy z pielgrzymów mieszkają blisko (Mekki), a inni żyją w miejscach dalekich, ten nakaz hadżdż dla wszystkich ze wspólnoty Muhammeda jest sprzeczny z boską sprawiedliwością*, ponieważ jest napisane w Ewangelii Mateusza, że Jezus oświadczył:

„Szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia”. To znaczy, że czyn, który poprowadzi do Raju, jest niezwykle trudny dla *nefs*, a czyn, który doprowadzi do Piekła, *nefs* odczuwa jako bardzo przyjemny. Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) powiedział: **„Z wszystkich czynów najlepszy jest ten, który jest najtrudniejszy dla *nefs*”**. W miarę wzrostu trudności wzrastają nagrody, dlatego też pielgrzymi, którzy przychodzą (do Mekki) z odległych miejsc, osiągną większe wynagrodzenie. A to z kolei nie jest niesprawiedliwością, lecz sprawiedliwością i miłosierdziem największego wymiaru. W islamie nie ma żadnego nakazu, który dla człowieka byłby niemożliwy do spełnienia. Ludzie, dla których *hadżdż* nie jest obowiązkiem, nie są odpowiedzialni za to, że nie odbyli tej pielgrzymki. Powiadomione jest w świętych hadisach: **„Czyny są zależne od intencji”** i **„Intencja wierzącego jest lepsza od jego czynu”**, a więc ci, którzy nie mieli okazji odbycia *hadżdż*, choć bardzo chcieli, zyskają nagrody według swoich intencji.

Kapłani, którzy są przeciwni postowi w (miesiącu) Ramadan, też twierdzą, że został on przyjęty z aktów czci Izraelitów i dodają: „W Ewangelii nie ma nakazu dotyczącego postu i dzięki temu posiadają oni wolny wybór”. Protestancy kapłani twierdzą:

Jeśli istnieje pewien rodzaj postu wśród niektórych katolików, prawosławnych, wiernych kościołów orientalnych i innych wspólnot chrześcijańskich, to jest to jednak naśladownictwo Żydów. W Ewangelii nie ma takiego przykazania. Protestanci unikają obciążania ludzi takimi trudnościami, polecając tylko, by unikali oni złych intencji i bezpodstawnych wierzeń. Właśnie w takich formalnych i niepotrzebnych czynach religia, która zostawia ludziom wolny wybór, oczywiście jest lepsza od religii, która zmusza ludzi do trudnych nakazów oraz formalnych i fizycznych czynności. Ponieważ wykonywanie aktów czci z własnej woli jest jak cecha dziecka, które chętnie jest posłuszne swojemu ojcu, zaś obowiązkowe posłuszeństwo, czego wymagają nakazy religii, jest cechą niewolnika, który zmuszony jest służyć swemu panu. Zmiana nawyków żywieniowych przez miesiąc, szczególnie w sezonie letnim, niejedzenie i niepicie w dzień, lecz w nocy, jest bardzo niezdrowe. Oprócz tego, jak zapewniają lekarze, może to być przyczyną wielu chorób. Ponadto z tego względu, że czasy trwania dni i nocy różnią się między poszczególnymi krajami, w niektórych z nich okres trwania tego obowiązku dla ludzi trwa dłużej niż w innych, a to z kolei jest niezgodne ze sprawiedliwością boską. Szczególnie w krajach, które znajdują się na 67 stopniu szerokości geograficznej, gdzie dzień trwa przez miesiąc,

na 69 stopniu szerokości geograficznej przez dwa miesiące, a na 73 stopniu szerokości geograficznej przez trzy miesiące. Z tego powodu nie jest możliwe utrzymanie postu przez muzułmanów żyjących na tych szerokościach geograficznych. Oczywiście jest, że proponowanie wszystkim ludziom na całym świecie religii, która nie jest dla nich odpowiednia, jest niezgodne z ostateczną mądrością i absolutną sprawiedliwością boską. Z drugiej strony tysiące ludzi w tych krajach są wyznania chrześcijańskiego i spełniają jego założenia bez żadnych trudności. A to z kolei jest wyraźnym dowodem na to, że islam nie może być lepszym od chrześcijaństwa.

ODPOWIEDŹ: Każde z tych zastrzeżeń [i oszczerstw] zostało obalone niezliczonymi dowodami. A zatem:

1- Post istniał w religii Mojżesza, a także zachował swoją pierwotną formę w religii Jezusa. O tym powiadomimy poniżej. Istnienie postu w islamie nie można zakwestionować.

2- Stwierdzenie: *Ewangelia nie zawiera żadnych przykazań odnoszących się do postu i pozostawia każdemu wolną wolę*, jest oczywistym kłamstwem. Ponieważ nie ma w Ewangelii takiego wersetu, który dawałby do wyboru poszczenie czy nie poszczenie, jak: „Kto chce, niech pości, a kto nie chce, niech nie pości”. Jeżeli jest inaczej, prosimy kapłanów o dostarczenie cytatów.

3- Choć w założeniach chrześcijan należących do Kościołów katolickiego, prawosławnego i ormiańskiego istniała dieta, która pierwotnie była postem, to jednak później wraz z interpolacjami i unieważnieniem wielu aktów czci dokonanych przez Pawła [w celu całkowitego oddzielenia religii pierwszych chrześcijan od judaizmu i przekształcenia jej w bałwochwalstwo] przybrały one ten stan. Stwierdzenie, że w Ewangelii nie ma żadnych przykazań dotyczących postu, jest jej oczernianiem. Na początku Ewangelii Mateusza 4 napisano: „Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód”, zaś w 6 rozdziale w 16 wersecie powiadomiono, że Jezus nakazał: „[...] Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy” i gdy wywołał złego ducha u chłopca epileptyka, powiedział do zdziwionych uczniów: „Ale ten rodzaj nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę i post” [Biblia Warszawska i Gdańska, Mateusz 17, 21]. Z tych wersetów zrozumie się wyraźnie, że Jezus sam pościł i polecał, aby poszczono szczerze ze względu na Boga. Paweł różnymi torturami skazywał na śmierć pobożnych wierzących, którzy uwierzyli Jezusowi. Poza tym wymyślił kłamstwo, które zostało powyżej wyszczególnione, że jakoby przyjął

chrześcijaństwo i zniekształcił lub usunął z zasad religii Jezusa takie reguły jak post i obrzezanie, niektóre z nich pod pretekstem, że są podobne do judaizmu, a inne porównał do niewytłumaczalnych abstrakcji. Choć Piotr starał się go powstrzymać, to jednak został pokonany z powodu agresywności ludzi Pawła. W Nowym Testamencie i w innych książkach napisanych przez chrześcijańskich teologów jasno określone jest, że Piotr mimo ogromnego zasłużenia i wielkiej wartości był jednak słabego serca i ze strachu przed Żydami zaprzeczył, że zna Jezusa, a wobec Pawła wybrał milczenie.

4- Protestanci absolutnie nie mają prawa powiedzieć: *Unikamy obciążania ludzi takimi trudnościami jak post i zamiast tego polecamy im tylko, by unikali złych intencji i bezpodstawnych wierzeń*, ponieważ zasady prawdziwej religii zesłanej przez Stworzyciela nie mogą być zmienione przez ludzi. Z tego powodu wielu księży sprzeciwiło się wszystkim decyzjom podjętym na soborach i synodach. Protestanci również zaprzeczyli i stanęli w opozycji większości postanowień na nich ustanowionych. W takiej sytuacji rady udzielane przez takich kapłanów jak założycieli protestantyzmu, Lutra i Kalwina lub autora książki pt. „*Gadâ-ül-mülâhazât*”, nie mają żadnej wartości, ponieważ są oni zatrudnieni i wynagradzani przez organizacje protestanckie. Post to nie tylko powstrzymywanie się od jedzenia i picia, lecz wiele innych duchowych zalet i korzyści. Nikt, żaden kapłan lub ktokolwiek inny, nie ma prawa do zmiany lub interpolacji obowiązku opartego na boskich zasadach.

5- Post nie należy do czynów fizycznych lub czynów niepotrzebnych. Jak powiadomili uczeni religii, ciało jest siedliskiem duszy i miejscem, w którym krążą zmysłowe pragnienia. Im bardziej zwyciężają te cielesne pragnienia *nefs*, tym mniej zachodzi przejawów duchowych. [A nawet w ogóle nie zachodzą]. Zasada ta dotyczy wszystkich religii i sekt. W każdej z nich niespełnianie zmysłowych pragnień, czyli surowa samodyscyplina, jest powodem zbliżenia się do Stworzyciela. Ascetyzm umartwia pożądania *nefs*. Z tego powodu wszystkie religie i sekty obdarzyły wartością wstrzemięźliwość. W islamie wyróżniamy trzy stopnie postu:

Post *Awam*: post tych, którzy powstrzymują się od jedzenia, picia i stosunków seksualnych w czasie wyznaczonym przez islam [w miesiącu Ramadan].

Post *Hawas*: post tych, którzy wraz z przestrzeganiem obowiązujących wymagań podczas powszechnego postu swoimi oczyma, uszami, językiem, rękoma, nogami i wszystkimi częściami ciała spełniają nakazy Allaha Najwyższego, odsuwając się od tego, co

jest zakazane i grzeszne.

Post *Hass-ul-hawas* (czyli post Ewlija): post tych, którzy oprócz przestrzegania wszystkich warunków istniejących w postach *awam* i *hawas*, które powyżej wymieniliśmy, powstrzymują i chronią swoje serce od wszelkiego rodzaju przyziemnych myśli, a nawet od każdej innej, która jest przeszkodą w zbliżeniu się do Allaha Najwyższego i nie jest myślą o Nim. W świętym hadisie powiadomionym przez Imama Buharięgo^[1] (*rahmetullahu alejh*) nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Jeśli poszcząca osoba nie powstrzyma się od kłamania, to dla Allaha Najwyższego nic nie znaczy powstrzymywanie się tej osoby od jedzenia i picia**”. I tak uczeni islamscy zrozumieli ten fakt i powiadomili, że taki post z brakami jest czynem zewnętrznym i niepotrzebnym. [Ci, którzy popełniają grzechy podczas postu, nie powinni jednak przestawać pościć, mówiąc, że jest on bezwartościowy. Kontynuując wstrzemięźliwość od jedzenia i picia, powinni błagać Allaha Najwyższego o przebaczenie i odsunąć się od grzechu. Zresztą zachowanie postu chroni człowieka od popełnienia zakazanych czynów].

6- Ponadto porównanie: *Wykonywanie aktów czci z własnej woli jest jak cecha dziecka, które chętnie jest posłuszne swojemu ojcu. Zaś obowiązkowe posłuszeństwo, którego wymagają nakazy religii, jest cechą niewolnika zmuszonego służyć swemu panu, jest błędne z kilku powodów:*

Gdyby nie zostało powiadomione, że będą ukarani ci, którzy nie spełniają nakazów religii i nie unikają jej zakazów i dano by im wolny wybór, to oczywiście jest, że wielu z nich nie przestrzegałoby tych reguł. Ponieważ człowiek posiada takich dwóch wielkich wrogów jak (własny) *nefs* i szatan.

Podczas gdy kapłani protestanccy zostawiają wolny wybór ludziom w sprawach postu, dlaczego nie dają swobody w takich założeniach jak chrzest i Eucharystia? Dlaczego zmuszają ludzi, żeby postępowali w taki a nie inny sposób?

My nie jesteśmy dziećmi Allaha Najwyższego (niech Allah Najwyższy chroni nas od takiego mniemania). Jesteśmy Jego biednymi poddanymi. On zaś jest naszym Panem i Tym, który obdarza nas środkami do życia. Postępowanie zgodnie z Jego nakazami nie jest dla nas stanem, którego byśmy się wstydzieli. Odwrócenie się od poddaństwa wobec Allaha Najwyższego jest czynem tych, którzy zaprzeczają i są zarozumiali.

[1] Muhammed Buhari zmarł w roku H. 256 [870] w Semerkand.

W religii islam akty czci posiadają następujące stopnie:

Pierwszy stopień: Najcenniejszym i najlepszym aktem czci jest unikanie *haram* (tego, co zostało zakazane). Allah Najwyższy wypełni wiarą serce tego, kto widząc *haram*, odwróci się od niego. Grzech nie zostanie zapisany temu, kto zamierzał popełnić *haram*, lecz nie zrobił tego. Ponieważ popełnienie czynu zakazanego oznacza buntowanie się Allahowi Najwyższemu, natomiast unikanie go jest najlepszym z aktów czci. Według islamu nikt nie rodzi się z grzechem lub jako niewierzący. Zresztą rozum tego też nie przyjmie.

Drugi stopień: Wykonywanie *fard*. Opuszczenie *fard* należy do dużych grzechów. *Fard* nazywamy to, co Allah Najwyższy nakazał robić. Wykonywanie *fard* jest bardzo wartościowe, a tym bardziej w czasach, gdy spełnianie nakazanych obowiązków zostało zapomniane i rozpowszechnił się *haram*. Na tych, którzy wykonują *fard*, czekają wielkie dobra i wynagrodzenia.

Trzeci stopień: Unikanie tego, co jest *tahrimen mekruh*, czyli czynów nieprawidłowych, które są bliskie *haram*. Stronienie od *tahrimen mekruh* jest wartościowsze od wykonywania *wadżib*.

Czwarty stopień: Wykonywanie *wadżib*. Chociaż czyny *wadżib* nie są tak wartościowe jak *fard*, to jednak zyska się za nie bardzo dużo nagród. *Wadżib* to akty czci, o których jest wątpliwe, czy należą one do *fard*.

Piąty stopień: Unikanie *tenzihen mekruh*. *Tenzihen mekruh* znaczy: 'mekruh, które są bliskie *helal*' (czyli czyny *mubah*, które lepiej jest jednak nie robić, niż zrobić).

Szósty stopień: Wykonywanie sunny *muekked*. Opuszczenie sunny nie jest grzechem, jednak opuszczanie jej bez usprawiedliwienia należy do małych grzechów. Okazywanie niezadowolenia z sunny należy do *kufur*.

Siódmy stopień: Czyny, które należą do *nafile* (nadmiar wykonywania czynów obowiązkowych) i *mustehab* (wg religii ładne, dobre, podobające się). Muzułmanie mają wolny wybór w tym, czy wykonywać *nafile*, czy też nie. Nie ma kary dla tych, którzy ich nie wykonują, jednakże wierzący czyniący je w dobrej intencji, otrzyma dobro i nagrodę.

Z tego względu, że obowiązek postu został jasno powiadomiony świętymi wersetami ze Świętego Koranu, nie ma w tej kwestii żadnego wyboru. Ponieważ islam został założony na nakazach i zakazach Allaha Najwyższego, żaden człowiek nie ma prawa zmienić formy postu i jego czasu. Jednak w chrześcijaństwie, ponieważ

wielokrotnie zostało ono zmienione, wszyscy kontynuują zniekształcanie go w dowolny sposób.

Także te słowa nie są prawdziwe: *Zmiana nawyków żywieniowych przez miesiąc, szczególnie w sezonie letnim, niejedzenie i niepicie w dzień, lecz w nocy, jest bardzo niezdrowe. Oprócz tego, jak zapewniają lekarze, może to być przyczyną wielu chorób.* [Powiedzenie tego, co jest sprzeczne z rzeczywistością, jest oszczerstwem]. Ponieważ jedną z dobrych manier podczas postu nie jest wypełnienie żołądka w czasie *iftar* (zakończenia postu), lecz odsunięcie rąk od jedzenia, gdy się go jeszcze pragnie. Powiadomione zostało jednogłośnie przez lekarzy, że zachowujący się w ten sposób nie będą chorzy, lecz zyskają zdrowie. W ten sposób utrzymywanie postu jest na pewno korzystne dla ludzi. Gdyby te kłamliwe słowa protestantów były prawdą, to w miesiącu Ramadan w krajach islamskich wszyscy muzułmanie powinni być chorzy i wielu z nich powinno umrzeć. Gdy tymczasem według statystyk na temat zdrowia, porównując Ramadan z innymi miesiącami, nie widać żadnej różnicy. Jeśli pomyśli się rozsądnie, to wielu ludzi spożywa posiłek dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Do jakich zmian w organizmie może doprowadzić kilkugodzinne opóźnienie w jedzeniu dwóch posiłków dziennie? Możliwe jest, że na początku postu będzie nieco trudniej się przestawić na nowe pory spożywania posiłku. Jednak z tego względu nie znajdzie żadna zmiana w zdrowiu.

[Post nie wywołuje dolegliwości żołądka. Wręcz przeciwnie jest korzystny dla jego zdrowia. Ten fakt został wyraźnie i stanowczo wyjaśniony przez współczesnych specjalistów nowoczesnej wiedzy medycznej. W książkach medycznych napisanych w różnych językach przez lekarzy specjalistów podane jest, że dietą można wyleczyć wiele chorób lub ułatwić ich leczenie. Chory na żołądek, kobieta w ciąży, matka karmiąca, osoba obawiająca się, że (z powodu postu) jej choroba może się pogorszyć, żołnierz na wojnie, podróżnik, tj. ten, kto wybrał się w podróż, która trwa pieszo 3 dni (wg szkoły hanefickiej 104 km, a wg pozostałych szkół 80 km), może nie pościć. Jest oczywiste, że ci kapłani są zupełnie nieświadomi islamu, albo raczej, że nic nie wiedzą o islamie i myślą, że jest inaczej. Oto kilka przykładów, którymi udowodnimy, że post nie jest szkodliwy, a przydatny jest dla zdrowia:

Święty hadis głosi: „**Poście a zyskacie zdrowie**”.

Post wpływa na odpoczynek żołądka i całego układu pokarmowego po całym roku pracy, a także doprowadza do oczyszczenia ciała człowieka. Dolegliwością najczęściej zachodzącą

u ludzi jest zaburzenie trawienia, które jest powodem nadwagi, chorób serca i naczyń krwionośnych, cukrzycy i wysokiego ciśnienia. Post nie tylko chroni przed różnego rodzaju chorobami, ale również jest sposobem uzdrawiania. Jak już wspomnieliśmy powyżej, dieta jest niezbędną metodą uniknięcia wielu chorób.

Nie ulega wątpliwości, że człowiek zdobywa poprzez post silną wolę. Z tego powodu wielu ludzi poprzez poszczenie uwolniło się od szkodliwych nałogów, jak alkohol czy narkotyki.

Post powoduje aktywację węglowodanów, białek i szczególnie tłuszczu, który jest przechowywany w organizmie. Ze względu na post nerki są zwolnione z filtrowania składników, zyskują czas na regenerację i odpoczynek.

Wszystkie te wyjaśnienia ujawniają kłamstwa i oszczerstwa niektórych kapłanów. Szkoda, że wybierają oni w tych oszczerstwach naukę jako fałszywego świadka].

Jeśli chodzi o kraje o różnych długościach dni i nocy, gdzie ludzie poszczą kilka godzin dłużej niż inni, proporcjonalnie do swoich czynów otrzymają niebiańską nagrodę, ponieważ nic nie jest niezgodne z boską sprawiedliwością.

W regionach polarnych, gdzie noc i dzień trwają bez przerwy przez kilka miesięcy, post dla osób tam mieszkających nie jest uciążliwy. Allah Najwyższy wyraźnie powiadamia w Świętym Koranie, że w islamie nie ma trudności i nikomu nie jest nakazane, aby robił coś, co jest ponad jego siłę i zdolności. Na przykład liczba części ciała, które mają być umyte podczas ablucji, wynosi cztery. Jeśli ktoś stracił obie nogi, to liczba zostaje zmniejszona do trzech. Jeżeli ktoś nie jest w stanie wykonać modlitwę *namaz* na stojąco, może ją wykonywać siedząc. Jeśli nie może w ten sposób, to wykonuje ją z *ima* (czyli za pomocą znaków, określonymi ruchami głowy). Post w miesiącu Ramadan jest dla muzułmanów obowiązkiem. Jednak, jeśli ktoś zachoruje lub uda się w podróż, która trwa pieszo więcej niż 3 dni, obowiązek postu jest dla niego tymczasowo wstrzymany. Później w wybranym dla siebie terminie odrobi zaległe dni, których nie mógł wykonać w odpowiednim czasie. Ludzie żyjący w krajach polarnych, gdzie dzień i noc trwają dwa, trzy lub więcej miesięcy, również poszczą. W takich krajach, jak również tam, gdzie dzień trwa dłużej niż 24 godziny, post rozpoczyna się i przerywa według zegara, podporządkowując się czasowi muzułmanów z najbliższego miasta, w którym nie ma tak długich dni. Jeśli nie zachowuje się postu, w celu odrobienia go udaje się do miejsca, gdzie nie ma tak długich dni.

[Z tego samego powodu muzułmanin, który wybiera się na

księżyc, zrobić intencję udania się w podróż lub zrobić intencję tam zamieszkania, zachowuje post w ten sam sposób.

Wiadome jest, że objawienie się Światłości Allaha Najwyższego w sercu człowieka, Jego błogostawieństwa i nakazy nie są dla wszystkich takie same. I tak np. niektórych wierzących czyniąc bogatymi, nakazuje odbycie *hadżdż*. Innych obdarzając biedą, zwalnia z tego obowiązku. Jeszcze innym dając siłę, energię i zdrowie, nakazuje post, zaś tym, którzy nie są na tyle zdrowi i silni, żeby pościć, zezwala na odrobienie go później. Pewnym ludziom ofiarowuje majątek wartości *nisab* i nakazuje, by dawali oni *zekat* i pomagali w utrzymaniu swoim biednym krewnym. Niektórych czyni biednymi i upoważnia ich do pobrania *zekat*. [Wszystko to jest całkowicie zgodne z boską sprawiedliwością Allaha Najwyższego. Niektórych obdarza wieloma darami, a oni z kolei dziękując za nie, osiągają wysoki stopień tych, którzy należą do wdzięcznych. Innym daje mało darów, a oni okazując cierpliwość, zyskują poprzez to wysoki stopień tych, którzy należą do cierpliwych. Allah Najwyższy nie zmarnuje dobrych uczynków żadnego ze Swoich poddanych].

Poniższe oświadczenie protestantów również nie jest prawdziwe, a brzmi ono następująco: *W krajach polarnych tysiące ludzi będąc podporządkowanymi chrześcijaństwu, wykonuje swoje obowiązki religijne bez żadnych trudności*. Wspomniany obszar, który otacza północny biegun, to miejsca najbardziej wysunięte na północ Ameryki i północne krańce Syberii. Tutaj mieszkają Eskimosi, Samowie i kilka innych małych prymitywnych plemion, które żyją z wędkarstwa i myślistwa. Ponieważ nie uprawia się tam winogrona i pszenicy, nie znają oni chleba ani wina. W związku z tym, chcielibyśmy się dowiedzieć, w jaki sposób kapłani wykonują tam Eucharystię, skoro podczas przekształcania chleba i wina w ciało i krew Jezusa, tamtejsi chrześcijanie nie będą mogli spożyć swojego boga. [W związku z tym, że nie będą mogli połączyć się z nim, ich grzechy nie zostaną odpuszczone i nie będą oczyszczeni z brudu grzechu pierworodnego. Biedni chrześcijanie! Ciekawe, czy kapłani twierdzący, że nie zazna się żadnej choroby z brudu i z brudnej wody chrzcielnej, a post i ablucja wpływa niekorzystnie na zdrowie, naprawdę wierzą w to, co mówią? Czy też może rzucają takie wstrętne, nieracjonalne, nieuzasadnione oszczerstwa na rzecz kwot uzyskiwanych z protestanckich wspólnot?].

Teraz porównując sprawiedliwie te obie religie, widać wyraźnie, która z nich jest łatwiejsza do wykonania. Islam jest religią, której reguły każde społeczeństwo na całym świecie może łatwo przestrzegać, bez jakichkolwiek trudności [i która prowadzi do

szczęścia na ziemi i po śmierci]. Jest to religia *Tewhid* (wiara w jedność Allaha Najwyższego). Nie ma żadnych wątpliwości w tym, że ta religia jest lepsza i wartościowsza niż chrześcijaństwo, które zostało oparte na trójcy.

[Mało powiedziałem, uważałem,
Żeby nie złamać ci serca,
Ponieważ wiem, że się zasmucisz,
Choć mam wiele do powiedzenia].

Jeden z zarzutów protestanckich misjonarzy wobec islamu dotyczy recytowania Świętego Koranu podczas modlitwy *namaz*. Ci kapłani mówią: *Kyraet, czyli recytowanie fragmentu ze Świętego Koranu, jest jednym z obowiązków w modlitwie namaz, choć w niektórych miejscach jest duchowy, to jednak, zastanawiając się głębiej, dochodzimy do wniosku, że wcale takie nie jest, podobnie jak i inne obowiązki w modlitwie namaz. W pięciu codziennych modlitwach recytuje się takie modlitwy jak tekbir (mówiąc Allahu Ekber), Fatiha (pierwsza sura ze Świętego Koranu), ettehijatu (suplikacja odmawiana podczas pozycji siedzącej), tespih w ruku (w pokłonie) i sedzde (w pokłonie na ziemię) i inne. Oni (muzułmanie) powtarzają je w określonych porach, każdego dnia przez całe życie. To zmęczy i znuży człowieka.*

Te dwa wersety z Ewangelii są słowami Jezusa i pokazują wyraźnie, że nie ma sensu zajmować się różnego rodzaju formalnościami i niepotrzebnymi czynami, które nie przyniosą żadnej korzyści: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierv zanim Go poprosicie” [Mt 6, 7-8].

ODPOWIEDŹ: Według tego, co zostało powiadomione przez mądrych ludzi, tak jak ciało posiada swoje życie i pożywienie, tak też dusza ma swój specyficzny sposób życia i system odżywiania. Pożywieniem duszy jest wspomnianie Allaha Najwyższego, zapominając o *masiwa*, czyli o wszystkim innym niż Allah Najwyższy (i myślenie tylko o Allahu Najwyższym). Podniesienie zasłony między Stwórcą a stworzeniem jest możliwe tylko poprzez osłabienie cielesnych pragnień *nefs*, które zachodzi za pośrednictwem umartwienia i wzmocnienia duszy poprzez wypowiadanie imion Allaha Najwyższego. To, czy ktoś kogoś miłuje, odczuwa do niego sympatię, można poznać po pamięci o nim, ponieważ jest naturalne, że człowiek wspomina często kochaną osobę. Ludzie, którzy są bardzo zakochani, są tak pochłonięci swoją miłością, że zapominając

o sobie, zawsze i tylko mówią o ukochanej osobie, ciągle powtarzają jej imię, mają ją zawsze w swojej pamięci.

W islamie też najważniejszym celem jest „**Muhabbetullah** = **miłość do Allaha**”. Poprzez wielokrotne wypowiadanie imienia Allaha Najwyższego podczas pięciu codziennych modlitw serce zostaje wzmocnione. Zaś to wzmocnienie serca i duszy powoduje usunięcie zaślony i osiągnięcie celu, czyli zbliżenie się do ukochanego. Ponieważ wszystkie *dua* wypowiedziane podczas modlitwy *namaz*, np. *tesbih* i *tekbir*, są w tym celu niezbędne, na pewno odżywiają i wzmacniają duszę i serce, nie mówiąc już o tym, że nie są absolutnie nużące i męczące dla wierzącego. Uczeni sunniccy przedstawili bardzo wiele wyjaśnień na temat tajemnych znaczeń *Sury Fatiha szarif*, która jest powtarzana w każdym rekacie modlitwy *namaz*. Te wyjaśnienia są tak liczne, że zebranie i spisanie ich jest bardzo trudne. Sadreddin Konewi^[1] (*rahmetullahi alejh*) napisał bardzo piękną książkę pt. „**I’câz-ül-beyân**”, w której opisał tajemne znaczenia tej niezwyklej *Fatiha szarif*. W swojej książce powiadomił, że był on w stanie podać tylko kilka wewnętrznych znaczeń i nadprzyrodzonych subtelności tej sury. [Wersety ze Świętego Koranu, *tesbih* i *dua* recytowane podczas modlitwy *namaz* powiadają o wielkości Allaha Najwyższego i wyrażają błaganie skierowane do Niego. Allah Najwyższy oznajmił, że: „Kocha tych, którzy recytują te *dua* i zapewnia im wiele *sewab* [nagród]”. Wszystko, co powinno być recytowane lub zrobione, aby osiągnąć miłość Allaha Najwyższego i zyskać *sewab*, nawet jeśli jest trudne, to dla tych, którzy posiadają wiarę, przychodzi z łatwością, przyjemnością i radością. Osoba, która je cukier lub miód, zna ich smak. Ale ten, kto ich nie skosztował, przygląda się im z daleka i sądząc po ich kolorze, uzna je za nieatrakcyjne].

[1] Sadreddin Konewi zmarł w roku H. 672 [1272] w Konyi (Turcja).

12. ODPOWIEDZI NA OSZCZERSTWA MISJONARZA

W broszurze wydanej przez jednego z protestanckich pastorów dokonano porównania fundamentów islamu i chrześcijaństwa. Uznaliśmy za odpowiednie zacytowanie z niej kilku zdań i odpowiedzenie na pytania w niej zawarte. Tekst z tej broszury zapisaliśmy kursywą. Pod nim znajdują się odpowiednie odpowiedzi. Oto pierwszy cytat:

Według nauki Jezusa Chrystusa, czyli według Jego religii, chrześcijaństwo jest odpowiednie i zgodne z formą władzy i polityki, przepisami i systemami społecznej struktury każdego narodu i każdej społeczności w krajach ich zamieszkania, a zatem może być wyznawane wszędzie bez szkody dla porządku i polityki tego kraju.

ODPOWIEDŹ: Rzeczywiście jest tak, jak ten pastor wyznaje. Chrześcijaństwo nie doprowadzi do braków, nie zaszkodzi porządkowi i polityce jakiegoś narodu, ponieważ w obecnych Ewangeliach znajduje się bardzo mało ustaw prawnych dotyczących *muamelat* [tj. przepisów ustawodawczych i wykonawczych o kupnie – sprzedaży, sprawach rodzinnych, warunkach i formach praw własności, zatrudnienia czy płatności, prawach politycznych itp.]. [Ponieważ w chrześcijaństwie nie istnieją takie prawa, w których można by było przeprowadzić zmiany, nie ma nic, co mogliby zaoferować komuś innemu]. Jednak do tej pory świat nie widział jeszcze kraju, do którego chrześcijanie by nie weszli i nie doprowadziliby do zniszczenia dawnych systemów, porządku, samego kraju i jego rządów. Niezliczone książki o politycznych prawach, rzymskich zwyczajach i tradycjach, które znajdowały się w bibliotekach Wielkiego Państwa Rzymskiego, zostały zniszczone przez wyznawców chrześcijaństwa. [Chrześcijanie takie same okrucieństwa przeprowadzali nie tylko na wyznawcach innych religii, ale także i na swoich chrześcijańskich współwyznawcach. Przeczytajcie o tym, co napisali chrześcijańscy historycy o okrucieństwach i zniszczeniach wyrządzonych w imię religii przez krzyżowców Bizantyjczykom, kiedy weszli do Stambułu! Gdy zdobyli oni Hiszpanię, zniszczyli i spalili setki bibliotek wraz z tysiącami dzieł sztuki, wymordowali setki tysięcy muzułmanów i żydów. Jak te wszystkie wydarzenia wyraźnie udowadniają niewinne oblicze (!) chrześcijaństwa, o którym ten pastor twierdzi, że „nie miesza się do

polityki i obyczajów innych narodów, jest przez wszystkich szybko akceptowane”]. Umieszczenie się w jakimkolwiek kraju nigdy nie było łatwe dla tej religii, nie spodziewamy się, aby kiedykolwiek mogło być. [Nawet w obecnych czasach wydają miliardy funtów na chrystianizację w krajach, gdzie żyją biedni i głodujący ludzie, pomagają im w różny sposób, dając im nawet miesięczne pensje. Jednak pomimo to, nie udało im się ich schrystianizować po dzień dzisiejszy. Czyżby ten pastor był aż tak nieświadomy, że nie zna owych faktów?].

Ponownie w tej samej broszurze stwierdzone jest: *Panowanie chrześcijaństwa nie jest podobne do ziemskiej władzy i sułtanatu. Ze względu na właściwą dla siebie istotę religii, która jest duchowa i prawdziwa, jest odpowiednie dla wszystkich rodzajów sytuacji i miejsc, w których znajdują się ludzie. Nie przywiązuje wagi do chrystianizacji rządów i arystokracji jakiegoś kraju, ani też nie odrzuca całkowicie ich żądz i zwyczajów.*

ODPOWIEDŹ: Jeśli jakaś religia ma zastosowanie we wszystkich miejscach i sytuacjach, w których znajdują się ludzie, to nie ma już potrzeby, aby nakłaniać rządów i arystokrację do niej, ponieważ rozpowszechni się samoistnie. Jednak z tego względu, że wiadome jest, jak protestanci wytrwale dążą do rozszerzenia chrześcijaństwa, takie stwierdzenia nie są też zgodne z rzeczywistością. Z drugiej strony, jeśli nawet przyjmie się za pewien wzniosły rodzaj duchowego wsparcia niezapraszanie rządów i arystokracji do chrześcijaństwa, to o jakiej korzyści można pomyśleć, gdy nie wyeliminuje się ich żądz i [złych] zwyczajów. Czyżby według tego pastora każde zło pochodziło z natury duchowej religii chrześcijańskiej?

Pastor w tej samej broszurze napisał: *Podstawową misją chrześcijaństwa na tym świecie nie jest poszerzanie peryferii władzy chrześcijańskich narodów, lecz rozpowszechnianie i przyjęcie wielkości i sułtanatu Boga w sercu każdego człowieka i wśród wszystkich wspólnot we wszystkich krajach.*

ODPOWIEDŹ: Niestety ten sam pastor w tej samej broszurze od 87 do 107 strony dla udowodnienia wyższości i cnotliwości chrześcijaństwa wobec islamu, przedstawił jako argument upadek krajów islamskich i bogactwo, dobrobyt Europy. A teraz oznajmia, że celem chrześcijaństwa nie jest poszerzanie kręgu potęgi jakiegoś narodu. Czy możliwe jest, że wcześniej wyrażał się na temat chrześcijaństwa, a tutaj napisał o innej religii?

Ten sam pastor twierdzi: *Ci, którzy uznają skuteczność i dominację chrześcijaństwa, darzą je wartością, zyskają razem ze świętymi*

więziami braterstwa, które są trwałe na tym świecie, mądrość i politykę. Zaś w życiu wiecznym z tego powodu, że byli doskonałymi poddanymi, osiągną boskie błogosławieństwa i przyjemności.

ODPOWIEDŹ: Zgodnie z tymi słowami należy wątpić, czy takie kraje jak Anglia, Austria i USA są chrześcijańskie. Ponieważ nie widziano jeszcze, by ci ludzie byli związani ze sobą więziami braterstwa. Wszyscy starają się wyrządzić ogromne szkody sobie nawzajem ze względu na korzyści polityczne. Wrogość pomiędzy odłamami luteranów a kalwinów lub innymi odłamami protestanckimi jest nie mniej gwałtowna od tej pomiędzy katolikami a protestantami. [W całej historii katolicy i protestanci patrzyli na siebie jak na przeciwników i niewiernych, bez litości niszczyli siebie nawzajem. Kilka przykładów związanych z tym tematem podaliśmy wcześniej. Ci, którzy znają historię, wiedzą o tym bardzo dobrze. Jest oczywiste, że te wypowiedzi pastora są naśladownictwem takich zalet jak braterstwo, przyjaźń i ofiarność, które istnieją w islamie i które są zapisane w księgach muzułmanów. On zapewne o owych dobrych cechach przeczytał w książkach muzułmanów, które są dla nich specyficzne, po czym przypisał je chrześcijaństwu].

Ten pastor dalej napisał: Gdyby prawdą było, że islam jest lepszy i bardziej cnotliwy od chrześcijaństwa, to powinien przedstawić panowanie Boga w sposób lepszy, szlachetniejszy i bardziej duchowy niż wyjaśnienie podane powyżej. Powinien być bardziej dostosowany do stanu krajów i narodów znajdujących się na ziemi. Powinien poprowadzić ludzi w obecnym życiu do szczęścia, doskonałości i sprawiedliwości, a także wpłynąć jeszcze bardziej na ich nadzieję w honor i szczęście wieczne, gdy odejdą oni z tego świata.

ODPOWIEDŹ: W islamie całkowitą władzą (boskim panowaniem, sułtanatem) Allaha Najwyższego jest Prawo Muhammeda (*alejhisselam*). Ci, którzy postępują zgodnie z Jego prawem, osiągną nieskończone błogosławieństwa w życiu na ziemi i przyszłym. Ci, którzy nie dostosowują się do niego, zazną straty i będą karani w Piekło. O tym fakcie szczegółowo, w najpiękniejszy sposób powiadają Święty Koran i święte hadisy. Gdyby w całości opisano błogosławieństwa i dary, które zostały obiecane dla wierzących w życiu wiecznym, to ludzki umysł nie byłby w stanie ich pojąć. Ponieważ ten pastor nie jest świadomy tego, co dzieje się na świecie poza informacjami z czterech Ewangelii oraz z Listów Piotra i Pawła, jego dziwny zarzut nie ma znaczenia, świadczy tylko o jego niewiedzy. Chcielibyśmy przypomnieć mu, że poznanie stopnia siły islamu w kierowaniu ku szczęściu, pokoji i sprawiedliwości wymaga skrupulatnego jego badania oraz przestudiowania historii państw

islamskich. Ci, którzy znają fakty i wydarzenia tych obu wierzeń, wiedzą dobrze, że religia chrześcijańska jest daleka od duchowości [została zmieniona wielokrotnie przez Pawła, sobory i kapłanów]. Kto czyta literaturę na temat faktów historycznych, dotyczących islamu i chrześcijaństwa, będzie widział, że prawda jest zupełnie sprzeczna z zarzutami tego pastora.

Ponownie ten pastor napisał: *Każdy chrześcijanin przyjmuje, że Jezus Chrystus został wskrzeszony po śmierci i wstąpił do nieba, czyli zmartwychwstanie Jezusa jest poręczeniem dla Jego zbawienia. Chrześcijanie strach przed śmiercią pokonali poprzez przekonanie, że „umieranie jest podobne do spania w świątyni”, przyjmują także, że śmierć nie jest szkodliwa, ale korzystna. Z drugiej strony większość muzułmanów boi się śmierci. Według ich wiary czeka na nich wiele obiecanych nagród w zaświatach i szczególnie szaleńcy, którzy spieszą się do bitwy z gorliwością zyskania męczeńskiej śmierci w świętej wojnie, oczekują, że po śmierci huryski przywitają i będą ich gościć w Ogrodach Raju. Wszystko to nie jest też przez nas zaprzeczane. Razem z tym ulga i radość widoczna u muzułmanów podczas śmierci są związane ze zmysłowymi pragnieniami i takimi przyjemnościami, jak pyszne pożywienie i huryski, którymi zostaną obdarzeni w życiu wiecznym. Jednak radość chrześcijan w tym stanie pochodzi z ich pełnej wiary, że dotrą do Boga w nowych ciałach, oczyszczonych z grzechów. A to jest dowodem na to, że islam nie jest tak niebiański i duchowy jak chrześcijaństwo.*

ODPOWIEDŹ: Według wierzenia islamu ludzie po śmierci ponownie odżyją i zbiorą się w miejscu zwanym Mahszer. Tutaj zostaną rozliczeni i każdy pójdzie do miejsca, na które zasłużył, do Raju lub do Piekła. Stopnie *sewab* [nagrody] i męki [kary] będą przyznane w zależności od czynów ludzi. Najwyższym stopniem dla nas muzułmanów jest dotarcie do Allaha Najwyższego. Nie jest to tylko osiągnięcie żywności rajskiej lub huryszek. [Zresztą muzułmanie cokolwiek robią na świecie, robią, żeby zyskać aprobatę Allaha. Najbardziej cnotliwym uczynkiem jest ten, który jest robiony z *ihlas* [szczerze, by zyskać aprobatę Allaha]. Muzułmanie nigdy nie widzą śmierci jako czegoś okropnego, mówią: „Jesteśmy winni życie Allahowi Najwyższemu i jesteśmy gotowi oddać je w każdym miejscu”. Oni wierzą w pełni w święte hadisy: „Jeśli ktoś nie chce spotkać się z Allahem Najwyższym, to Allah Najwyższy też nie będzie tego chciał. Jeśli ktoś lubi spotykać się z Allahem Najwyższym, to Allah Najwyższy także lubi spotykać się z nim” i „Śmierć jest mostem, który prowadzi przyjaciela do przyjaciela”. Większość wielkich ludzi islamu i wielu Ewlija pragnęli od razu

śmierci, chcąc jak najszybciej dotrzeć do Allaha Najwyższego, Wysłannika Allaha i swoich nauczycieli, którzy należeli do Ewlija i do pozostałych Weli. Ci błogosławieni ludzie swoim uczniom, którzy widzieli ich na łożu śmierci, dawali rady: „Nie smućcie się! Nie płacze się ze względu na tego, kto idzie na spotkanie z Wysłannikiem Allaha i Allahem Najwyższym lub przechodzi w domu z jednego pokoju do innego”. Wszyscy ci wielcy ludzie religii odeszli z tego świata z uśmiechem na twarzy, radośnie]. Ten pastor, ponieważ nie odpowiada jemu taki aspekt tej sprawy, wspominał tylko o okolicznościach odnoszących się do materialnych błogosławieństw Raju. W ten sposób niby podpira swój sprzeciw, jednak pomimo tych wszystkich zaprzeczeń i bigoterii, sam przyznaje, że w chwili śmierci muzułmanie i męczennicy czują się bardziej odprężeni i szczęśliwsi niż chrześcijanie. Wszecmoc Allaha Najwyższego jest nieskończona.

Ten pastor napisał dalej: *W Ewangelii Jezus Chrystus nie groził niewierzącej osobie lub królowi, ani nie przykazywał, żeby zachowywano się wobec niego w sposób, który byłby ostrzeżeniem dla innych. Nakazał słuchać króla, jeśli nawet jest on niewierzącym.*

ODPOWIEDŹ: Tak, Jezus kazał być posłusznym nawet pogańskiemu królowi. Ponieważ walka w imię religii ze wszystkimi Żydami lub sprzeciwienie się Imperium Rzymskiemu z 70-80 osobami było niemożliwe. Islam również zabrania przeciwstawianiu się rządowi czy przepisom prawnym.

Pastor kontynuował następująco: *Ewangelia nakazuje bycie posłusznym wszystkim władcom, także niechrześcijańskim. A nawet tym, którzy są niechętni i wrogo nastawieni wobec chrześcijaństwa. Poucza i poleca, żeby wszyscy przestrzegali przepisy ustawodawcze i wykonawcze wyznaczone przez nich.*

ODPOWIEDŹ: Zdumiewające jest to, że Luter, założyciel protestantyzmu, nie był świadomy istnienia takiej zasady, która jest znana nawet przez tego pastora. A może całkowicie ją zignorował, ponieważ sam nikomu nie był posłusznym. Luter użył zupełnie obraźliwego języka w swoich pismach, w których piętnował króla Anglii, Henryka VIII. I tak na przykład w książce wydanej w roku 1808 w 7 rozdziale na 277 stronie napisał w następujący sposób: „Rozmawiam z tym rogaczem dla zbawienia ludzi. Ten król z powodu swojej głupoty nie okazuje szacunku własnemu honorowi i stanowisku. Dlaczego miałbym nie wepchnąć temu rogaczowi do ust z powrotem jego kłamstwa? O nieświadomy dębowy prostaku! Będąc władcą państwa, dlaczego jesteś kłamliwym oszustem, zdziercą

całunu, złodziejem i idiotą? Oto władza z wyższością i błogosławieństwem Anglii od teraz zostaje w twoich rękach... itd.”. Jak widać Luter, lider i założyciel protestantyzmu, nie mówiąc już o posłuszeństwie Henrykowi, nie wahał się absolutnie użyć wyżej wymienionych słów na temat króla, który nie był wrogiem chrześcijaństwa, tylko lekceważył innowacje Lutra. [Zastanówmy się więc, gdzie po tym wszystkim wdrażane jest w życie ewangeliczne przykazanie: „Bądźcie posłuszni władcom, jeśli nawet są oni niewierzący”? Dlaczego Luter, założyciel protestantyzmu, zignorował je, zamiast być mu posłusznym?].

W tej samej broszurze jest napisane: *Muhammed prowadząc wojny, założył nie religię, lecz polityczny rząd. W religii islam dozwolona została święta wojna tylko w Medynie. Została Mu nakazana tak samo jak Mojżeszowi. Traktował na równi religię i państwo oraz zebrał w sobie zarówno obowiązki proroctwa jak i zarządzanie państwem.*

ODPOWIEDŹ: Początek tego fragmentu jest całkowicie błędny, zaś druga połowa jest poprawna. Religia islam przyznaje, że poza Allahem Najwyższym nie ma innego władcy i właściciela. Według religii Muhammeda (*alejhisselam*) wszyscy wierzący są wolni, ponieważ w tej religii prawa dotyczące spraw ziemskich, sytuacji zachodzących pomiędzy ludźmi są tak doskonałe, że lepszych nie można sobie wyobrazić. Prawa te oparte są na tak mocnych zasadach i są tak znakomite, że nawet kilka tysięcy wieków później, kiedy cywilizacja zmieni się wielokrotnie, one nadal zachowują swoją ważność, zastosowanie i na ich podstawie będzie możliwe wyjaśnienie każdej nowej sprawy według prawa islamskiego. Rozumowanie pastora, że w islamie jest siła niszcząca i zwyciężający sułtanat, jest błędne. Nie ma bardziej ignoranckich słów niż te, które mówią: „*Wysłannik Allaha przeznaczył dla siebie zarówno proroctwo jak i sułtanat*”, ponieważ nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) był głową państwa przez całe życie. [Nie gromadził majątku jak sułtanowie. To, co posiadał, zawsze rozdawał biednym i bogatym. Podczas całego Jego Życia nie usłyszano ani razu, żeby powiedział, że nie ma tego, o co się Go poprosiło. Jeśli posiadał, to dawał, jeśli nie miał, milczał. Żył w niedostatku, jednak Jego (*sallallahu alejhi we sellem*) bieda była wyborem. Jeśli miał nawet dużo pieniędzy, to nie widziano, by zatrzymał je przez noc, zawsze rozdawał, a Jego Towarzysze widząc to u Niego, też tak postępowali]. Żył w ukontentowaniu, a to w jak dużym, okazało się podczas Jego Śmierci, kiedy dał w zastaw Swoją broń jako zabezpieczenie wierzytelności. Przed podjęciem decyzji w ważnej sprawie, takiej jak *dżihad*, gdy nie było objawienia boskiego, nie działał według Swojej osobistej opinii,

lecz zgodnie ze świętym werselem: „**W czynach konsultuj się** (z innymi)!” i pytając się o opinię Swoich Towarzyszy, postępował zgodnie z najlepszą z nich. Aż do czasów Lutra i Kalwina papieże byli jedynymi sędziami w Europie. W trybunałach zwanych inkwizycją ekskomunikowali nawet królów; kogo chcieli, czynili władcami; a kogo nie chcieli, usuwali z tronu, doprowadzali do upadku. Z powodu ingerencji osobistych interesów kapłanów i ich kapryśków sprawy państwowe stawały się niemożliwe do wykonywania. W ten sposób doprowadzili oni Europę do takiego stanu, że wszyscy politycy i mężowie stanu zaczęli rozpaczać, że państwo nie uratuje się, jeśli nie przyjmie się laicyzacji, czyli jeśli nie odłączy się spraw państwowych od chrześcijaństwa. Później protestanci mimo papieskiego rządu uznali za konieczne oddzielenie spraw państwa od spraw religii. W ten sposób rozdzielając sprawy państwowe od chrześcijaństwa, wyświadczyli przysługę całej ludzkości. Gdyby do dzisiaj władza papieska posiadała władzę nad państwami, to z pewnością zapanowałaby w nich chaos.

Z drugiej strony w historii roi się od przykładów państw, które zdobyły władzę, potęgę i wspaniałość, dostosowując się do islamu. Pozostałościami po tych słynnych krajach islamskich są dzieła sztuki Omajjadów z Andaluzji w Hiszpanii [pomimo że zostały spalone, zniszczone przez dzikich Hiszpanów] i arcydzieła architektury, prawa i literatury Państwa Osmańskiego^[1], które nadal istnieją na kontynentach Europy, Azji i Afryki.

W tej broszurze dalej napisane jest: *Islam nakazuje muzułmanom posiadanie siły i władzy. Dlatego zamiast rozprzestrzeniać się wśród prawych ludzi, którzy pragnęli zbliżyć się do Boga, rozpowszechnił się wśród ludzi, którzy domagali się władzy i bogactwa. Z tego względu wyznawcy islamu nie byli zwolennikami tylko duchowej religii. Islam znajdował się od początku w zepsutym i skomplikowanym stanie. Gdy tymczasem chrześcijaństwo ze względu na swoją niematerialną świętość ochraniał swoich wiernych przed wyniosłościami władzy i świata. Od początku chrześcijaństwa jego wyznawcy napotykali na różne trudności i zaznali bolesnych agresji wroga. Pogoń za doczesnymi korzyściami i interesami była przeszkodą w przyjęciu chrześcijaństwa.*

ODPOWIEDŹ: Prawda jest zupełnie inna od tego, co napisał ten pastor. Wśród Towarzyszy Proroka, którzy zostali muzułmanami w

[1] Państwo Osmańskie zostało założone w roku H. 699 [1299] i upadło w roku H.1340 [1922].

Błogosławionej Mekce przed hidżrą, nie było ani jednej osoby, która by miała słabość do posiadania bogactwa i władzy. Większość z nich należała do ubogich i słabych ludzi. Z drugiej strony elita kurajczycka, która była wrogiem islamu, była zamożna, silna i chcąca żyć w dostatku. Jak powiadomiono w Ewangelii Mateusza 26, co jest zgodne z chrześcijańską wiarą, podczas Żydowskiej Paschy Jezus po Swojej ostatniej wieczerzy z apostołami, w wieczór poprzedzający Jego śmierć powiedział im, że zostanie zamordowany i jeden z nich zdradzi Go Żydom. Na to apostołowie przerazili się, co do tego, których z nich mógłby się dopuścić takiej zdrady. Gdy Jezus został złapany przez Żydów, to apostołowie, którzy byli z nim, opuścili Go. Tej nocy Piotr, Jego najbliższy przyjaciel, trzy razy, gdy kogut zapiał, wyrzekł się znajomości z Nim.

Za życia naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) wśród Jego Towarzyszy byli też wodzowie znanych plemion i bogaci ludzie. U nich nie zaistniało takie nieodpowiednie zachowanie, które byłoby sprzeczne z etyką i niebezpieczne dla ich wiary, ponieważ ich przyjęcie islamu nie wynikało z chęci zdobycia ziemskich bogactw, które są przejściowe. Wszyscy Towarzysze Proroka chętnie poświęcili swoje majątki i życie w imię islamu. Oczywiście jest, która z tych religii, islam czy chrześcijaństwo, zawiera więcej prawości i duchowości. Z tych przykładów jasno rozumie się także, która z nich przyciąga do siebie ludzi bieżących za światowymi wpływami i bogactwami.

Ponownie pastor ten napisał: *Islam z powodu nieodłączenia religii od państwa ujawnia swoje braki w kilku formach. W porównaniu do chrześcijaństwa każdy z tych braków jest zawsze sprzeczny z potrzebami ludzi odnośnie religii. Z tego względu rozumie się, że religia islam nie jest wywyższoną religią. Teraz rozpoczniemy wyjaśnianie niektórych z niebezpieczeństw, które mogą wynikać z połączenia religii z polityką.*

ODPOWIEDŹ: Jak już wcześniej powiadomiliśmy ten protestujący pastor wciąż myśli, że islam jest taki jak religia chrześcijańska, która powstała z Ewangelii Mateusza i Jana oraz z szeregu listów przypisanych Piotrowi i Pawłowi. Zagrożenia, które chce wyjaśnić, pochodzą więc z tego źródła.

Ponownie ten pastor podaje: *Chrześcijaństwo nie tylko rozprzestrzeniło się szerzej niż islam, ale nie prowadziło też wojny przeciwko tym, którzy nie akceptowali go, ani nie traktowało ich tak, aby zranić ich honor, wartość i prawość. Chrześcijaństwo zawsze kierowało swoich wierzących ku dobroci i błogosławieństwu.*

ODPOWIEDŹ: Chrześcijananie po zdobyciu Granady w Hiszpanii przemocą trybunałów inkwizycji zmusili muzułmańskich i żydowskich mieszkańców do stania się chrześcijanami. Nawet tych, którzy zmienili wiarę, wrzucali do ognia i palili żywcem. [Gdy ci nieszczęśliwi ludzie palili się w rozwścieczonym ogniu, krzyczeli i płakali z bólu, to barbarzyńscy chrześcijańscy Hiszpanie, a nawet i kobiety, wszyscy z radości krzyczeli i tańczyli]. Gdyby ten pastor przeczytał napisane przez historyków kościelnych książki o Andaluzji, w których powiadomione są okrucieństwa i barbarzyństwa w historii inkwizycji, to nie ośmieliłby się wymyślać kłamstw, że: *„Chrześcijananie nie prowadzili też wojny przeciwko tym, którzy nie akceptowali chrześcijaństwa, ani nie traktowali ich tak, aby zranić ich honor, wartość i prawość”*. [Właściwie stwierdzenie tego pastora jest w pewnym sensie prawdziwe, ponieważ chrześcijanie nie pozostawili żadnych nie-chrześcijan pod swoimi rządami. Unicestwili ich niewyobrażalnymi metodami barbarzyństwa i tortur. W rzeczywistości te same metody zagłady zostały zastosowane przez protestantów wobec katolików i na odwrót. W ten sposób w krajach, które znajdowały się pod panowaniem chrześcijan, nie pozostał żaden wyznawca innej religii. W państwach, gdzie nikt nie należy do innej religii, twierdzenie chrześcijan, że: *„Tych, którzy nie akceptowali chrześcijaństwa, nie traktowali tak, aby zranić ich honor, wartość i prawość”* są kłamstwem, ponieważ nie pozostał nikt, nad kim mogliby się znęcać. Ci, którzy przeczytali historię krucjat napisaną przez fanatycznych chrześcijańskich historyków, jasno widzą, jakimi kłamcami są kapłanie. Zapytaliśmy się jednego znanego nam kapłana o jego zdanie na ten temat. Chcieliśmy zrozumieć, w jaki sposób tyle barbarzyństw dokonali chrześcijanie, którzy rzekomo wyznają religię, której główną zasadą jest: „Gdy ktoś uderzy cię w policzek, to nadstaw mu i drugi” i nakazane jest czynienie dobra wobec wszystkich. **Nie potrafił odpowiedzieć**].

Ponownie ten sam pastor napisał: *Islam nakazuje zawsze walkę ze swoimi przeciwnikami i nie-muzułmanami. Pobiera od swoich pokonanych wrogów podatek majątkowy, co oznacza, że ich obraża. I teraz, której z tych dwóch religii prawo jest bardziej cnotliwe, odpowiednie dla natury ludzkiej oraz doskonalsze pod względem miłosierdzia i współczucia? Mądrzy i rozsądni ludzie zobaczą od razu, która z nich jest lepsza.*

ODPOWIEDŹ: Historia jest wszystkim znana. [Te wypowiedzi pastora są dość sprzeczne z faktami, są to czyste kłamstwa i oszczerstwa. Muzułmanie walczyli z wrogami, którzy atakowali islam, a także przeciwko tyranom i dyktatorom, którzy gnębili ludzi. *Dżihad*

w islamie jest wykonywany jako operacja obronna przeciwko niewiernym i tyranom, którzy napadają na muzułmanów lub kraje muzułmańskie. Niekiedy też w celu uratowania nieszczęśliwych ludzi, którzy są uciskani bez litości pod tyranią i barbarzyństwami okrutnych dyktatorów lub jako misja powiadomienia tych nieszczęśliwych ludzi o islamie, który prowadzi do sprawiedliwości i pokoju, do zyskania szczęścia na tym świecie i w życiu wiecznym. Innymi słowy jest wykonywany w celu nauczania religii Allaha Najwyższego Jego poddanych, a tym samym, by poprowadzić ich do pokoju i szczęścia. W islamie nie prowadzi się wojny, żeby napadać na inne kraje i rabować ich mienie. W miejscach, które zostały zdobyte wskutek wojny, muzułmanie nie dopuszczają się absolutnie do mordów i okrucieństw jak chrześcijanie. W wielu miejscach Świętego Koranu, w różnych świętych hadisach naszego Proroka powiadomione jest, że Allah Najwyższy zakazuje takiego postępowania. Absolutnie nie można nikogo zmuszać do zmiany religii, nakłanianie ich jest niepostuszeństwem wobec Świętego Koranu. Na to wyraźnie wskazuje 256 święty werset z Sury Bakara w tym znaczeniu: „**W religii nie ma przymusu**”. Wielu chrześcijan żyje w miejscach, gdzie islam panuje od 1400 lat, jak i również w krajach, które były pod administracją Państwa Osmańskiego przez 630 lat. Większość chrześcijan mieszkających obecnie w Turcji są ich wnukami. Gdyby Państwo Osmańskie zmusiło ich w najmniejszym stopniu do zmiany religii, to nie byłoby chrześcijan w dzisiejszej Turcji. Kiedy barbarzyńscy chrześcijańscy Hiszpanie zburzyli Andaluzję, Państwo Omajjadów i zdobyli Hiszpanię, wymordowali wszystkich muzułmanów i Żydów, którzy wpadli im w ręce, a następnie świętowali to, ogłaszając: „W Hiszpanii nie pozostał żaden niewierzący”. To są okrucieństwa wykonywane przez chrześcijan, którzy twierdzą, że należą do religii współczucia i miłosierdzia, która rozprzestrzeniła się wszędzie łatwo. Gdy Sułtan Fatih Muhammed Han^[1] zdobył Stambuł w roku H. 857 [1453], to nie odebrał Bizantyjczykom ich mienia, ani też nie zabronił im praktyk religijnych. Ludzie, którzy mieli dość tyranii chrześcijańskiego Bizancjum, pomogli nie Bizancjum, lecz Turkom, aby zyskać osmańską sprawiedliwość. Po zdobyciu Stambułu Sułtan Fatih Muhammed Han nie zburzył żadnego z kościołów, a nawet pomógł Patriarchatowi Konstantynopolitańskiemu, zaś Świątynię Hagia Sofia, która była wtedy w ruinie, odrestaurował, powiększył i z konieczności zamienił na meczet. Muzułmanie pobierali podatek od

[1] Sułtan Fatih Muhammed Han zmarł w roku H.886 [1481].

nie-muzułmańskiej ludności zamieszkującej miejsca, które zdobyli. Ten podatek zwany *dżizje* był znikomą kwotą, posiadał różne warunki i pobierano go w zamian za ogromne wydatki pokrywane przez muzułmanów w celu ochrony mienia, życia, honoru i religii nie-muzułmanów. Zostało nakazane, żeby pieniądze z *dżizje* były przeznaczane na cele charytatywne. To wcale nie wyglądało tak, jak przedstawia ten pastor. W naszych czasach każdy rząd zbiera różne podatki od swoich obywateli].

Krytyka tego pastora nie służy ujawnieniu prawdy. Trzeba być ignorantem, aby nie zrozumieć, że te stwierdzenia pochodzą z jego bigoterii i wrogości lub są wywołane poprzez jego zachłanność na pieniądze. Jednakże, ponieważ barbarzyństwa dokonane podczas krucjat i w Andaluzji są też zapisane w jego książkach, żadna rozsądna osoba nie uwierzy w ogóle w jego podstawy i kłamstwa.

Ten pastor dalej napisał: *W Państwie Osmańskim, które posiadało najwyższe znaczenie wśród krajów islamskich, używano obraźliwych wyrażań wobec nie-muzułmanów. Trwało tak aż do niedawna, kiedy to w końcu zostało zabronione i nie-muzułmanom zostały przyznane takie same prawa jak muzułmanom. Fakt ten dowodzi, że moje wcześniejsze oświadczenia są prawdziwe.*

ODPOWIEDŹ: Równe prawa wobec nie-muzułmańskich obywateli i muzułmanów były w Państwie Osmańskim stosowane i ważne od czasów Sułtana Fatiha Muhammeda Hana. Co mogło przypadkiem zmusić Sułtana do udzielenia tych koncesji bizantyjskiemu kościołowi? Wszyscy osmańscy sułtanowie przyznali tę sprawiedliwość i prawo kościołowi, aby spełnić nakaz Muhammeda (*alejhisselam*), o którym powiadomiliśmy na pierwszych stronach tej książki. Jakie przyczyny były powodem, że Bizantyjczycy nazywani Fanariotami byli zatrudniani przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Imperium Osmańskiego na tłumaczy w służbie sułtanów i gospodarów Wołoszczyzny i Mołdawii? Prawa równości, które zostały uznane potem, nie były głosem czegoś nowego, ale potwierdzeniem tego, co już istniało. Jeśli chodzi o słowa, które są uważane za obraźliwe, były one używane od dawnych czasów jako zasada w powiadamianiu o stanowisku i osobie. Jak już wspomniano wcześniej, nie były one przeznaczone do obrażania lub wyrażania pogardy. Podobnie jak w każdym państwie Imperium Osmańskie posiadało swoje nazewnictwo w protokole dyplomatycznym, a każdy sułtan miał swoją osobistą terminologię i firmany. Nikomu nie przyszło na myśl, żeby interpretować to jako coś obraźliwego.

Pastor kontynuuje następująco: *Poprawa państw islamskich w zakresie równości wobec prawa i sprawiedliwości nie zaszła z powodu nakazu Świętego Koranu lub naturalnej konsekwencji islamu. Jest to wyraźny fakt, że ostatni osmańscy sułtanowie naśladowali europejskich władców i byli wystarczająco mądrzy, aby zrozumieć, że ich kraj i ludzie potrzebują postępu i reformy.*

ODPOWIEDŹ: Pogląd równości pod każdym względem, o którym myśli ten krytykujący pastor, nie jest akceptowany przez Święty Koran ani do przyjęcia przez zdrowy rozsądek. Państwo Osmańskie ogłosiło równość wobec prawa, nie naśladowając europejskich władców, lecz realizując nakaz islamu [pisząc od nowa istniejące od dawna nakazy, paragraf jeden po drugim]. Do dzisiejszych czasów jeszcze żadne państwo europejskie nie przyznało swoim obywatelom tak szerokich uprawnień, jakie zostały udzielone przez Państwo Osmańskie nie-muzułmanom.

[Okrucieństwa, barbarzyństwa i podstępne prześladowania, które w ostatnich czasach zostały popełnione przez państwa chrześcijańskie w zdobytych przez nich krajach muzułmańskich, są zdumiewająco makabryczne. W pierwszej wojnie światowej Anglicy skoncentrowali jeńców muzułmanów na froncie wschodnim w wielkich obozach w Egipcie. Zmusili ich do kąpieli w dużych basenach, do których wody wmieszali siarczan miedzi. Jeńcy, którzy powrócili do swoich domów, stracili wzrok.

Inną metodą w planach chrześcijan w celu unicestwienia muzułmanów i islamu było mordowanie ich przez swoich braci w wierze. Podczas wojny o Gallipoli, na frontach Egiptu, Jemenu i Syrii doprowadzili do tego, że Turcy, którzy byli muzułmanami, walczyli z afrykańskimi i indyjskimi muzułmanami, którzy nosili mundury angielskie. Ci muzułmanie zostali skłonieni do walki przez kłamstwo, jakoby szli na wojnę, aby chronić religię islam i walczyć z wrogami Kalifa islamu. Pozostałe barbarzyńskie metody trudno opisać słowami. Nawet kanibale nie próbowali zabić czyjegoś syna, odciąć mu głowę, ugotować ją i dać jego rodzicom do zjedzenia. Proszę ponownie przeczytać szczegóły na ten temat w 7 rozdziale! Takie są oblicza Europejczyków, którzy uważają się za cywilizowanych, wyznawców religii głoszącej łagodne i miłe traktowanie innych. Zaskakujące jest, że ci, którzy te barbarzyństwa czynili, mogą twierdzić, że Turcy poznali równouprawnienie z prawa Europejczyków i naśladowując ich, przyznali je swoim obywatelom nie-muzułmanom].

Ten pastor napisał: *Znane reformy w państwach osmańskich, które*

są pięknym wsparciem Imperium Osmańskiego i pochodzą z jego mądrości, nie są islamem, jak się przypuszcza, lecz szlachetnością chrześcijaństwa.

ODPOWIEDŹ: To zdanie jest bardzo dobrze napisane. Przeobrażenia w Państwie Osmańskim, które były robione pod nazwą renowacji przez masona Reszida Paszę, zaszyły pod wpływem chrześcijan i masonów. [Ponieważ chrześcijanie, szczególnie protestanci, namówili Mustafę Reszida Paszę^[1], ambasadora osmańskiego w Londynie, aby został masonem, oferując mu wielkie korzyści i pieniądze. Wyszkoli go w lożach masońskich i wystali z powrotem do Państwa Osmańskiego jako wroga islamu i Imperium Osmańskiego. W dużych miastach założyli masońskie wspólnoty. Za pomocą haniebnych planów przygotowanych przez takich perfidnych ludzi tureccy muzułmanie, właściciele tego kraju, zostali obniżeni do drugiej klasy obywateli, a nie-muzułmanów doprowadzili do stanu uprzywilejowanej ludności. Podczas gdy muzułmanom, którzy nie poszli do wojska, przyznawano tak wysokie kary pieniężne, że większość z nich nie była w stanie ich spłacić, to od ich rówieśników nie-muzułmanów pobierano symboliczną bardzo niską opłatę. Gdy synowie tej ojczyzny w imię obrony wiary, ojczyzny i honoru zostawali szehidami, to nie-muzułmanie i masonie, którzy byli wrogami islamu, dzięki zdradliwym fortelom zaplanowanym przez Mustafę Reszida Paszę i masonów wyszkolonych przez niego z angielskimi i szkockimi lożami masońskimi przejęli przemysł i handel w kraju. Mustafa Reszid Pasza nakładając wysokie podatki na eksport i promując import, dokonał sabotażu w przemyśle osmańskim i rzemiośle. W szkołach zostały zniesione nauki ścisłe. Chrześcijańscy Europejczycy, którzy byli architektami wszystkich tych zaburzeń, nie będąc jeszcze z nich wystarczająco zadowoleni, dostarczali pieniądze i broń nie-muzułmańskim obywatelom Państwa Osmańskiego i podżegali ich do buntu. Siali ziarna niezgody, wrogości i intrygi wśród ludzi, którzy żyli razem w pokoju przez 500 lat. W ten sposób dokonano straszliwych, niesamowitych okrucieństw, barbarzyństw i morderstw. Gdyby Turcy popełnili 1/1000 z barbarzyństw, którym zostali poddani przez Bułgarów, Rosjan, Ormian i Greków, to prawdopodobnie nie byłoby na świecie takich narodów jak: Bułgarzy, Ormianie, Grecy i Rosjanie. Te tak zwane reformy, które miały zniszczyć muzułmańskich Turków, były zrealizowane z powodu niszczycielskich planów chrześcijan].

Ponownie ten pastor twierdzi: *W islamie prawa polityczne i zasady*

[1] Mustafa Reszid Pasza zmarł w roku H. 1247 [1857].

religijne nie są zróżnicowane, władza obu systemów pochodzi z tego samego źródła. Dlatego też islamski rząd musi utrzymywać obowiązki religijne tak samo skutecznie jak prawa jednostki, chroniąc je silnymi ustawami. To zaś jest z kolei niebezpieczne i szkodliwe dla kierunku poglądów muzułmanów, ponieważ wykonywanie obowiązków religijnych jest możliwe do przyjęcia tylko wtedy, gdy są one robione ze względu na aprobatę Boga, w celu zbliżenia się do Niego i okazania Mu posłuszeństwa. W przeciwnym razie, jeśli obowiązki religijne wykonywane są pod przymusem, nie będą prawdziwym posłuszeństwem lub pobożnością, lecz naśladownictwem, a to z kolei będzie interpretowane jako hipokryzja i ostentacja.

ODPOWIEDŹ: Zarówno w Torze jak i w Ewangelii jest napisane, że w zamian za spełnianie boskich przykazań, tj. wypełnianie obowiązków i powstrzymanie się od tego, co jest zakazane, będą wielkie materialne i duchowe nagrody. W Ewangelii Mateusza 23 napisane jest, że Jezus straszył karą boską i Piekłem uczonych w Piśmie i faryzeuszy, gniewnie wyliczając ich liczne złe uczynki. W innych miejscach obiecuje, że ci, którzy uwierzą w Niego, zostaną zbawieni w życiu po śmierci i osiągną błogostawieństwa. Z tego względu, że akty czci chrześcijan oparte są na strachu przed Piekłem i obiecanych darach w Raju, prawidłowa wiara i obiektywne poglądy chrześcijan muszą być w niebezpieczeństwie. Ponieważ w przypadku takich intencji nie będzie możliwe uzyskanie aprobaty Allaha Najwyższego i zbliżenia się do Niego. Bez względu na odpowiedź pastora na nasze zaprzeczenie, to jest nasza odpowiedź dla niego.

Ponownie pastor pisze: *Islam skazuje na śmierć odstępujących od religii. Poprzez ukaranie osób, które publicznie jedzą w miesiącu Ramadan, islam zmusza ludzi do pozostania w religii islam, a tym samym do hipokryzji.*

ODPOWIEDŹ: Jak już wcześniej wspomnieliśmy, religia islam nie jest jak chrześcijaństwo, które zostało założone przez Piotra i Pawła. Jest to najbardziej doskonała religia, która łączy w sobie wszelkiego rodzaju zewnętrzne i duchowe zalety i wyższości. Dlatego też granice wyznaczone przez Allaha Najwyższego chronią wzniosłą i piękną etykę islamu od zepsucia i naruszenia. Prawo dotyczące apostaty nie stosuje się wobec muzułmanina, jeśli otwarcie nie przyzna się on, że jest w stanie niedowierzania. Jeśli muzułmanin publicznie, bez usprawiedliwienia je podczas postu w miesiącu Ramadan, to będzie ukarany przez islamski rząd za obwieszczenie o swoim grzechu. Jednak, jeśli nie proklamuje swojego grzechu, czyli, jeśli spożywa posiłek po kryjomu, to nie będzie karany przez rząd. Święty Koran informuje o pewnej karze i pokucie za ten rodzaj

grzechu. [Istnieją przypadki, które wymagają tylko *kaza* (odrobienie), jak i również *kefaret* (zadośćuczynienie, pokuta)]. Kara wyrządzona przez islamski rząd jest konsekwencją wynikającą z nagłaśniania przez muzułmanina swojego grzechu i z dawania złego przykładu dla innych. Takie kary są dla muzułmanów. Państwo islamskie nie miesza się do aktów czci chrześcijan, nie ma żadnej kary dla nich w sprawie ich aktów czci, nie są gnębieni w jakikolwiek sposób. Te kary chronią moralność muzułmanów i ich jedność narodową przed zepsuciem. Święty werset z Sury Bakara 256: **„W religii nie ma przymusu”** informuje, że wyznawcę innej religii nie można zmuszać, by został muzułmaninem. Zaś w Surze Nisa 89 powiadomiono w tym znaczeniu: **„Jeśli oni odwrócą się od *tewhid* i *hidżry*, to gdziekolwiek ich znajdziecie, weźcie do niewoli lub zabijcie”**, czyli, oznacza to, że ci, którzy po przyjęciu islamu odwrócili się od niego i stali się apostatami, mają być zabici. Wyrażenie: *„Islam zmusza ludzi do pozostania w religii, a tym samym do hipokryzji”* jest wymysłem tego pastora. Z tych słów rozumie się, że interpretuje Święty Koran, jak chce. [Być może uważa, że Święty Koran jest podobny do czytanych przez niego Ewangelii. Jednak w rzeczywistości tak nie jest. Osoba, która interpretuje Święty Koran według własnych poglądów, stanie się niewierząca. Święty Koran nie jest książką do czytania w stanie odurzenia, a następnie do wypowiadania niedorzecznych opinii. Interpretacja Świętego Koranu wymaga przede wszystkim bycia muzułmaninem, potem bycia znawcą w wielu dziedzinach wiedzy, a następnie bycia obdarzonym specjalnym rodzajem oświecenia, który jest błogostawieństwem Allaha Najwyższego].

Ponownie ten pastor napisał: *Następujące zdarzenie pokazuje, że Biblia jest przeciwna ukaraniu apostatów lub tych, którzy ignorują post: „Pewnego dnia grupa wyznawców Jezusa Chrystusa powiedziała, że chce się z nim rozstać, ponieważ z pewnego powodu jest zasmucona. Jezus Chrystus zwrócił się do pozostałych i powiedział: ‘Czy wy też chcecie odejść?’ . W ten sposób dał im wolny wybór. Jeden z nich przemawiając w imieniu ich wszystkich, powiedział: ‘Do kogo moglibyśmy pójść? Ty posiadasz słowo życia wiecznego’ .”*

ODPOWIEDŹ: Allah Najwyższy obdarzył obowiązkiem wszystkich Proroków *Ulul-azm*, żeby osobiście powiadomili i stosowali zesłane przez Niego prawa kanoniczne. Prawo, które zostało powierzone Jezusowi, polegało na doprowadzeniu do doskonałości i konsolidacji Prawa Mojżesza, a także składało się z niektórych zewnętrznych aktów czci i pięknych cech moralnych. Jezus zapraszał do Tory i Ewangelii tych z Izraelitów, którzy zeszli na złą drogę. Ze

słów obecnej Ewangelii: „Gdy Jezus został złapany przez Żydów, to apostołowie opuścili Go i uciekli. Najwartościowszy z nich Piotr jednej nocy trzy razy zaprzeczył, że zna Jezusa”, można łatwo zrozumieć, jak silna była wiara tych, którzy uwierzyli Jezusowi. Nie było zresztą potrzeby karać tych, którzy posiadali tak słabą wiarę i odeszli od religii.

Ponownie ten pastor napisał: *Religia islam składa się z praw politycznych i nakazów religijnych. Dlatego też wielu ludzi przyjmowało zwyczajstwa i osiągnięcia pierwszych państw islamskich jako silny dowód dla słuszności islamu. Czy współcześni muzułmanie nie powinni powiedzieć: „Jak możemy w końcu wierzyć w prawdziwość naszej religii, której głównym dogmatem jest nasza polityka, która doszła do takiego stanu, że tak wiele krajów i miast, które niegdyś były pod naszą kontrolą, są teraz w rękach chrześcijan i około 40 milionów muzułmanów znajduje się pod ich panowaniem?”.*

ODPOWIEŹ: Nie jest niemożliwe, żeby muzułmanie wypowiadali się w taki sposób, ponieważ, jak już wcześniej wspomnieliśmy, państwa islamskie zachowały swoją potęgę i wielkość tak długo, jak długo muzułmanie byli związani ze swoją religią i jak bardzo przestrzegali jej nakazów i zakazów. Później odsuwając się od islamskiej etyki, ich moralność narodowa uległa stopniowemu pogorszeniu i zaczęli rządzić i działać według własnych upodobań. [A to także było przygotowane przez chrześcijan i ich organizacje masonskie. Różnymi obietnicami i korzyściami oszukiwali młodzież, która nie miała pojęcia o islamie i po wyszkoleniu ich na zdrajców jako wrogów religii i państwa wysyłali do krajów islamskich. Ci ludzie, choć posiadali imiona muzułmańskie, w rzeczywistości byli chrześcijanami i zamiast rządzić według prawa islamskiego, kierowali się swoimi skłonnościami i życzeniami. W ten sposób kraje islamskie zostały podzielone na części, a muzułmanie weszli pod panowanie chrześcijan. W celu osiągnięcia swoich celów chrześcijanie jawnie popierali wszystkich wrogów islamu i pogan. Władca mongolski Czyngis-chan^[1], poganin i znany barbarzyńca, został usatysfakcjonowany przez papieża bezcennymi prezentami i złotem. Posłowie papieża krążyli tam i z powrotem pomiędzy nim a Czyngis-chanem i służyli mu jako jego doradcy, ponieważ Czyngis-chan bezlitośnie mordował muzułmanów i starał się zniszczyć islam. Wnuk Czyngis-chana, Hulagu-chan, zdobywszy Bagdad, zamordował ponad 800 tysięcy muzułmanów i spalił Bagdad, który był w tym czasie

[1] Czyngis-chan zmarł w roku H. 624 [1227].

najpiękniejszym miastem na świecie i centrum nauki. Wszystkie islamskie dzieła sztuki i książki religijne zostały zniszczone, przez wiele dni w rzece Tygrys płynęła krew i atrament. Jaką miał intencję w nagradzaniu takiego wroga religii papież, duchowy przywódca chrześcijan, o którym chrześcijanie twierdzą, że jest bardzo miłosierny? Pomoc poganinowi i popieranie jego jest bluźnierstwem, zaś pomaganie okrutnemu tyranowi i przyklaskiwanie mu jest okrucieństwem samym w sobie. Przez 1300 lat starali się oni zniszczyć cywilizację islamską, a teraz starają się przedstawić zacofanie w krajach islamskich jako dowód na to, że chrześcijaństwo przewyższa islam i jest od niego znacznie lepsze. W ten sposób muzułmanie zostali oddaleni od islamu, a państwa islamskie zaznając zepsucia w swoich podstawowych zasadach, upadły i przestały istnieć]. W przeciwnieństwie do tego, państwa chrześcijańskie jak długo pozostały związane z chrześcijaństwem, tak długo panowały w nich chaos. Te państwa odchodząc od chrześcijaństwa, skłoniły się do ateizmu i zaczęły naśladować islam w swojej polityce, dzięki temu stali się panującymi i silnymi. Historie, które są wyraźnym świadectwem tego stanu, będą nadal wskazywały ten fakt na całym świecie do Dnia Sądu Ostatecznego. Bez względu na to jak zręcznymi kłamcami, oszustami i oszczercami są wrogowie islamu, ci sprawiedliwi świadkowie obalą ich i przedstawiają ich kłamstwa całemu światu.

Ponownie ten pastor napisał: *Objawienie Jezusa Chrystusa jest bardzo ważnym punktem zwrotnym w panowaniu Boga. To panowanie zniosło niektóre rytuały charakterystyczne dla ostatnich religii, np. obrzezanie. Chciano, żeby zamiast darzyć wartością obrzezanie, uświęciło się serca i upiększyło etykę, czyli wytępiło złe cechy charakteru. Zaś muzułmanie nadal praktykują obrzezanie i w ten sposób starają się utrzymywać zwyczaj, który Bóg unieważnił za pośrednictwem Ewangelii.*

ODPOWIEDŹ: Gdy tymczasem w Ewangelii Mateusza 5 napisane są słowa Jezusa: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni”. Zaś Stary Testament głosi, że jednym z najważniejszych przykazań w religii Mojżesza jest obrzezanie potomków płci męskiej. A nawet powiadomione jest, że Bóg zwrócił się do Abrahama (Ibrahima *alejhisselam*): „Dokonaj obrzezania, ponieważ Raj nie jest dostępny dla nieobrzezanych”. Wszyscy prorocy od Abrahama do Jezusa postępowali zgodnie z tym nakazem. Jezus sam był obrzezany. W Ewangelii nie ma nawet jednego słowa o zniesieniu tego rytuału.

Kiedy zapytaliśmy się owego zaprzeczającego pastora, która z Ewangelii uchyla to Prawo [i unieważnia nakaz obrzezania] mimo biblijnego wersetu: „[...]ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni”, który przytoczyliśmy powyżej, jego odpowiedzią było nie więcej niż kilka fragmentów z Listu do Galatów napisanych przez Pawła, który nie był kształcony w czasach Jezusa, tylko przez 16 lat prześladował i torturował Jego wspólnotę, a nawet jednemu z apostołów zdart skórę i potem [poprzez wymyślane przez siebie] widzenie powiedział, że uwierzył Jezusowi. Pytamy się tego oponenta pastora: Gdy był taki kategoriyczny nakaz Jezusa, z jakiego powodu preferowano słowa tego Żyda, a nie kategoriyczny nakaz Jezusa i zaniechano obrzezania? Muzułmanie praktykują obrzezanie, ponieważ nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) kazał im zachować tradycję Ibrahima *alejhisselam* (biblijny Abraham) i Allah Najwyższy nakazał być podporządkowanym temu nakazowi z Tory. Ten czyn muzułmanów pochodzi z posłuszeństwa woli boskiej Allaha Najwyższego. Zaś opuszczenie obrzezania przez chrześcijan oznacza ignorowanie nakazu Jezusa, co jest również zabronione w Starym Testamencie i jest posłuszeństwem Pawłowi, który był tyranem i hipokrytą.

[Paweł napisał w Liście do Galatów 2, 7-8: „Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan”. Piotr, który był najbliższym przyjacielem Jezusa i był zawsze przy Nim, nakazuje obrzezanie i przestrzega je. Następnie pojawia się Żyd, który nigdy w swoim Życiu nie widział Jezusa i gnębił gorzko przez 16 lat Nazarejczyków, którzy uwierzyli Jezusowi, wymyśla kłamstwo i mówi: „[...] mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych”, czyli poza Żydami inne narody nie muszą być obrzezane. I to jest przestrzegane jako nakaz religii chrześcijańskiej. Gdy ktoś wystąpił przeciwko temu, to odpowiadał: „Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. Nie otrzymałem jej bowiem, ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus” (Gal 1, 1-2). Jeśli te słowa stają się dowodem w religii, to nikt z rozsądnych ludzi nie uwierzy, że ta religia będzie religią niebiańską].

Jedną z krytyk chrześcijan wobec islamu jest to, że Święty Koran i święte hadisy są w języku arabskim. Ten pastor napisał: *Z tego względu, że Święty Koran i święte hadisy są w języku arabskim i nie dokonano starań, aby je przetłumaczyć na inne języki, muzułmanie,*

którzy nie znają języka arabskiego są pozbawieni zrozumienia znaczenia Świętego Koranu. Wszystkie modlitwy i suplikacje są w języku arabskim. Muzułmanie odmawiają modlitwy i robią akty czci, nie wiedząc, co mówią. Kiedy ludzie innych narodowości przyjmują islam i próbują poznać prawdę Świętego Koranu, napotykają na trudność, jaką jest nauka języka arabskiego. Ponadto, ponieważ każdy muzułmanin jest zobowiązany do odwiedzenia Mekki i Medyny, co najmniej raz w życiu, ziemia Hidżaz zyskała przewagę nad innymi krajami. Obowiązek pielgrzymki do Mekki jest ciężarem i kłopotem dla muzułmanów żyjących w dalekich krajach.

ODPOWIEDŹ: Zbadanie Starego i Nowego Testamentu wystarczy jako odpowiedź na pierwszy z tych zarzutów. Stary i Nowy Testament będąc tłumaczony na inne języki, zaznał za każdym razem licznych interpolacji. Allah Najwyższy objawił Święty Koran w języku arabskim w celu ochrony go przed takimi zmianami. Zaś odpowiedź na ich drugi zarzut, tj. krytykę *hadżdż*, znajduje się we wcześniejszym tekście. Nie ma potrzeby tutaj jej ponownie powtarzać. Uczeni islamscy w swoich dziełach wyjaśnili mądrość objawienia Świętego Koranu w języku arabskim i obowiązek *hadżdż*. Jednak, aby wzbogacić ten tekst, podajemy jedno z ich wyjaśnień, dotyczących realiów na temat nietłumaczenia Świętego Koranu na obce języki i obowiązku odwiedzania Błogosławionej Mekki i Błogosławionej Medyny:

Według wiedzy uczonych ludzie przychodzący na świat w różnych klimatach na ziemi narodzili się z tego samego ojca i matki. Z czasem liczba ich wzrosła i podzielili się na wiele plemion, które zapominając o swoich pierwotnych pokrewieństwach, stały się jak wielkie dynastie. Kontrowersje i walki wśród tych rodów pochodzą zaś od różnic ideologicznych i wiary między nimi, które powstały z kolei z różnic językowych i obyczajowych. Miłość do ojczyzny jest cechą naturalną człowieka, a że każdy kocha swoją ojczyznę, więc interesy każdego plemienia, narodu i miłość do ojczyzny są różne. Gdy zechce się usunąć lub poprawić te różnice, które są na dłuższą metę szkodliwe dla wszystkich plemion i narodów, to odbędzie się to nie inaczej, jak poprzez zmniejszenie źródeł różnic i zbliżenie tych narodów do siebie. Czyli:

1- Do eliminacji szkód pochodzących z różnic językowych, które są przyczyną rozbieżności, konieczne jest ustalenie wspólnego języka między nimi.

2- Dla złagodzenia szkód pochodzących z różnic obyczajowych i z systemów między nimi, które są głównym źródłem nieporozumień,

zbliżenia ich do siebie i doprowadzenia do jedności, wszystkich powinno się zintegrować w takim samym systemie i w takich samych obyczajach.

3- Miłość do ojczyzny, która jest duchową siłą, musi być skupiona w pewnym centrum, czyli ludzie powinni przyjąć jedną wspólną ojczyznę. Zasady i cel określone przez religię islam eliminując nieporozumienia wśród ludzi, łączą ich takim samym szczęściem i korzyściami. Święty Koran został objawiony w najpiękniejszych ze wszystkich języków ludzkich, a mianowicie w języku arabskim. [Arab znaczy piękny. Stąd język arabski oznacza najpiękniejszy język]. W obowiązkach i aktach czci wszystkie narody i plemiona są równe. Poprzez obowiązek *hadżdż*, Błogosławiona Mekka i Błogosławiona Medyna stały się *Umm-ul-ewtan*, czyli Świętym Miejscem dla wszystkich narodów muzułmańskich. Muzułmaninowi, który od dziecka szkoli się w czytaniu Świętego Koranu i pobiera lekcje arabskiego, łatwo będzie się nauczyć języka arabskiego. Tak więc będzie mógł on wymieniać poglądy z muzułmanami na całym świecie. [Ponieważ pomiędzy nimi istnieje wspólny język]. Z drugiej strony poprzez wspólne zasady, jak: Ezan, modlitwa *namaz*, post, *zekat*, *hadżdż* i zwłaszcza poprzez warunki konieczne do spełnienia w modlitwie *namaz*, piątkowej modlitwie *namaz*, modlitwie *namaz* wykonywanej ze wspólnotą oraz podporządkowanie się imamowi podczas wykonywania modlitwy *namaz*, islam łączy plemiona z różnymi zwyczajami, zbliża je do siebie i prowadzi do wspólnego systemu wiary i czci. Mekka, islamskie centrum i miejsce, gdzie muzułmanie się zbierają, jest dla nich wspólnym świętym miejscem. Obowiązkiem religijnym jest ją kochać, bronić i chronić. Ponieważ nie jest możliwe, by nieznający się nawzajem muzułmanie ze wschodniej, zachodniej, południowej i północnej części świata mogli się spotkać ze sobą, tysiące setki muzułmanów zbierając się w Błogosławionej Mekce do wykonywania obowiązku *hadżdż*, wymienia swoją wiedzę i poglądy, potwierdzając swoje wyznanie religijne i miłość do islamu, jednoczą się ze sobą. Tak więc prawdziwym celem islamu jest zjednoczenie wszystkich narodów i plemion w tym samym systemie piękna wiary, czci i etyki, doprowadzenie do braterstwa. Ludzie, którzy są postuśnymi islamowi, bez względu [na miejsce na świecie i] na czas, w którym żyją, osiągają honor, szczęście i sukces tak długo, jak długo go przestrzegają. Wszyscy muzułmanie na ziemi odzyskają potęgę i honor dawnego islamu, a cały świat zyska pokój i szczęście, gdy muzułmanie będą pełni braterskiej miłości wobec siebie.

Jednym z oszczerstw chrześcijan oczerniających islam jest temat

dżihadu (nazywany przez nich świętą wojną). Wspomniany wcześniej pastor pisze: *W islamie prowadzenie wojny na drodze Allaha jest obowiązkiem. Zaś w chrześcijaństwie nie ma takiego nakazu. Jest to dowód na potwierdzenie wyższości chrześcijaństwa.*

ODPOWIEDŹ: Nakaz dżihadu jest wyraźnie powiadomiony we wszystkich księgach Starego Testamentu. Już wcześniej cytowaliśmy oświadczenie Jezusa: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić”. W ten sposób powiadomił, że wypełni w istniejącym prawie możeszowym nakaz dżihadu. Chrześcijanie tego nie akceptują, mimo że w Starym Testamencie istnieje bardzo wiele wersetów na temat konieczności podejmowania świętej wojny. Warto wspomnieć o nich poniżej.

W Księdze Powtórzonego Prawa 20, 10-16 napisane jest: „Jeśli podejdziesz pod miasto, by z nim prowadzić wojnę, najpierw ofiarujesz mu pokój, a ono ci odpowie pokojowo i bramy ci otworzy, niech cały lud, który się w nim znajduje, zejdzie do rządu robotników pracujących przymusowo, i będą ci służyli. Jeśli ci nie odpowie pokojowo i zaczniesz z tobą wojować, oblegniesz je. Skoro ci je Pan, Bóg twój, odda w ręce – wszystkich mężczyzn wytniesz ostrzem miecza. Tylko kobiety, dzieci, trzody i wszystko, co jest w mieście, cały łup zabierzesz i będziesz korzystał z łupu twoich wrogów, których ci dał Pan, Bóg twój. Tak postąpisz ze wszystkimi miastami daleko od ciebie położonymi, niebędącymi własnością pobliskich narodów. Tylko w miastach należących do narodów, które ci daje Pan, twój Bóg, jako dziedzictwo, niczego nie zostawisz przy życiu”.

W 4 Księdze Mojżesza 31 napisane jest o tym, że Mojżesz na boski rozkaz posłał na wyprawę wojenną z Madianitami 12 tysięcy żołnierzy, którzy zabili wszystkich mężczyzn z Madianitów, a kobiety i dzieci wzięli w niewolę. Spalili miasta i obozowiska namiotowe, a jako zdobycz wojenną zabrali wszystkie zwierzęta i majątki. Szczegóły o tym przeczytacie w Starym Testamencie. Tutaj poza tym napisane jest, że Mojżesz przed swoją śmiercią mianował na swojego następcę Jozuę (Jeszu albo Jusza *alejhisselam*), który przestrzegał przykazań Tory i zabił wiele milionów ludzi. Ci, którzy są zainteresowani, znajdą szczegółowe informacje w Księdze Liczb 1-31 (4 Księga Mojżesza 1-31).

W 1 Księdze Samuela 27 od 8 wersetu napisane jest: „Dawid i jego ludzie wdzierali się do Geszurytów, Girzytów i Amalekitów; zamieszkivali oni ten kraj od Telam w stronę Szur, aż do ziemi egipskiej. Dawid uderzając na jakąś krainę, nie pozostawiał przy życiu ani mężczyzn, ani kobiety, zabierał trzodę, bydło, osły,

wielbłądy, odzież, a potem dopiero wracał do Akisza”.

W 2 Księdze Samuela 8 napisane jest, że Dawid zabił 22 tysiące żołnierzy aramejskich, a w 10 rozdziale, że liczba ta wynosiła 40 tysięcy.

W 1 Księdze Królewskiej 18 podano, że Eliaz zamordował 450 ludzi, którzy głosili, że są prorokami Baala.

W Księdze Rodzaju 14 powiadomiono, że gdy do Abrahama dotarła wiadomość, że zbuntowani królowie zaatakowali Sodomę i Gomorę i napadli na Lota (Lut *alejhisselam*), plądrując jego własności, zwołał On żołnierzy, żeby uratować Swojego brata i innych. Śledził grabieżców do Dan, napadł na nich w nocy i wszystkich zabił. Uratował Swojego brata Lotę, odzyskał Jego wszystkie zagrabione własności i przyprowadził ich wszystkich z powrotem, w tym kobiety i całe plemię.

Paweł napisał w swoim Liście do Hebrajczyków, że podczas zdobywania krajów Dawid, Samuel i inni prorocy byli słabymi ludźmi i ratowali się ucieczką przed ostrzem miecza. Potem zebrawszy swoje siły, stawali się odważni na wojnie i zmuszali armie wroga do ucieczki. Z tego właśnie rozumie się, że także byłem Prorokom (*alejhimusselam*) została nakazana walka z niewierzącymi i dżihad.

Jednak w islamie *dżihad-i fi-sebilillah* nie jest rozumiany jako wojna przeprowadzana przez władców w celu powiększenia kraju, zdobycia stawy i honoru, czyniony w intencji ziemskiej i dla spełnienia swoich osobistych pożądań. Dżihad jest wykonywany, żeby wywyżżyć Błogosławione Imię Allaha Najwyższego, poprowadzić wszystkich ludzi na prawidłową i prawdziwą drogę, uratować ich od okrucieństw i prześladowań. Teraz chcielibyśmy zapytać protestantów: Czy Bóg był zadowolony z wojen prowadzonych przez proroków, o których wspomnieliśmy powyżej? Czy były one dozwolone, a może też wywoływały boski gniew i były zakazane? Jeśli były dopuszczalne i aprobowane, to ten stan obala ich tezy. Jeżeli zaś były zakazane i nie były przyjęte jako coś dobrego, to tym razem Paweł, który jest uznawany za świętego, z powodu wypowiedzi na temat Dawida stał się kłamcą. W tym przypadku Stary Testament, o którym chrześcijanie potwierdzają, że jest prawidłowy i autentyczny, będzie również bezpodstawny i błędny. Ponadto tysiące niewinnych ludzi zostało zabitych w wyniku złego czynu popełnionego przez wierzącego. A więc, czy możliwe będzie osiągnięcie zbawienia w życiu wiecznym przez Dawida? Ponieważ w 1 Liście Jana 3,1 napisane jest: „Každy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego”.

W Objawieniu Jana 20, 8 napisane jest: „A dla tchórzy, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców: udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga”.

[UWAGA: W różnych miejscach naszej książki „**Nie potrafił odpowiedzieć**”, a także w Starym i Nowym Testamencie jest poruszony następujący temat: „Po śmierci ludzie zostaną wskrzeszeni i rozliczeni, pozostaną wiecznie w błogostawieństwach Raju lub w ogniu Piekła”. Setki milionów chrześcijan w Ameryce i w Europie, a w tym wszyscy politycy, naukowcy, profesorowie i liderzy, wierzą w te Ewangelie i chodzą na nabożeństwo do kościoła w każdym tygodniu. Niektórzy ludzie w Turcji, ponieważ nie czytają ksiązek o islamie i nie posiadają o nim żadnej wiedzy, nazywają „postępem” naśladowanie Europejczyków i Amerykanów, a „zacofaniem” bycie muzułmaninem. Gdy tymczasem w technologii, medycynie, ekonomii sami nie dokonują innowacji tak, jak Europejczycy i Amerykanie. Naśladują ich tylko w takich nieprawidłowych poczynaniach, jak organizowanie przyjęć z muzyką, hazardem i alkoholem, gdzie samotne kobiety, młode dziewczyny bawią się razem z młodzieńcami; przebywanie na plaży w strojach odsłaniających zbyt wiele; zakłócanie ciszy nocnej poprzez głośną muzykę lub telewizję, czy też granie przez młodzież w piłkę z odśloniętymi częściami ciała pomiędzy pępkiem a kolanami. Ponieważ islam zabrania takiego przesadnego zachowania, nazywają muzułmanów zacofanymi. Według nich każdy chłopak i każda dziewczyna, którzy uczestniczą w tych ich ekstrawagancjach, są nowocześni i oświeceni, choć tak naprawdę są ignorantami, niemającymi w ogóle pojęcia o nauce i technice. Z drugiej strony za zacofanego uznają prawdziwego muzułmanina, który jest cnotliwy i przyzwoity, jest absolwentem uniwersytetu, zna się dobrze na technice i handlu, płaci podatki, przestrzega prawa i jest życzliwy wobec innych, tylko dlatego, że stroni od tych „nowoczesnych postępowań”. Tacy „nowocześni, oświeceni” ludzie prowadzą młodzież do nieprzyzwoitości, lenistwa, a tym samym do nieszczęścia w życiu ziemskim i kary w życiu po śmierci. Są też przyczyną rozbicia rodzin. W skrócie wychodzi na to, że tylko ci, którzy naśladują chrześcijan w hulankach i niemoralności są nazywani oświeconymi i nowoczesnymi. Skoro nie nazywają zacofanymi Europejczyków i Amerykanów, którzy wierzą w Raj i Piekło tak samo jak muzułmanie, to rozumie się, że powodem tego jest to, że wyznawcy islamu nie powielają ich niemoralnych postępowań. Ci ludzie, ponieważ nie wierzą w żadną religię, nie naśladują też Europejczyków i Amerykanów w przywiązaniu do religii, a to z kolei

sprawia, że są według własnych kryteriów zadowoleni].

Jeśli chodzi o to, że w religii Jezusa nie ma obowiązku dżihadu, wynika to z tego, że Jezus zapraszał ludzi do religii przez 3 lata, co było zbyt krótkim okresem czasu, żeby można było prowadzić walkę na boskiej drodze. Nie ma wątpliwości w tym, że walka przeciwko Cesarstwu Rzymskiemu z 5-10 mężczyznami i kilkoma kobietami była niemożliwa, a nawet Jezus był bardzo zaniepokojony, gdy dowiedział się, że Żydzi mają wobec Niego złe zamiary. Tego dnia, kiedy wieczorem został złapany, jak powiadomiono w Ewangelii Łukasza 22 od 36 wersetu, Jezus powiedział do apostołów: „Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz!”, a także: „Oni rzekli: ‘Panie, tu są dwa miecze’. Odpowiedział im: ‘Wystarczy’.”. Jeszcze później, gdy został złapany i apostołowie opuszczając Go, rozeszli się, te miecze na nic się zdały. Wszystkie owe wyjaśnienia są oczywiste i wskazują na to, że Jezus nie miał zamiaru poddać się bez obrony i gdyby było to możliwe, użyłby miecza, żeby się bronić, a Jego dżihad nie doszedł do skutku ze względu na brak zewnętrznych przyczyn do walki. Jezus nie zakazuje wyraźnie swojej wspólnoty walki, a ponieważ sam nie znosił Prawa Mojżeszowego, tylko je wzmacniał, oczywiste jest, że nakaz dżihadu z poprzedniego prawa musi być ważny i zawarty w Jego Prawie.

W niniejszej publikacji protestanci twierdzą, że: *Muzułmanie ze względu na wymóg swojej religii piętnują nie-muzułmanów, nazywając ich wrogami Boga i religii. Oni chcą i dążą do tego, żeby na siłę zrobić z nich muzułmanów lub wziąć ich pod swoje panowanie, a tym samym zmusić do opłaty podatku zwanego dżizje.*

ODPOWIEDŹ: Tak, każda religia czy grupa wyznaniowa sprzeczna z wierzeniem *Tewhid* jest postrzegana negatywnie w świetle islamu. W ten sposób wierzących nazywa się wrogami Allaha Najwyższego i Jego religii. Jednak [jak już wcześniej wspomnieliśmy] zabrania się zmuszania ich, aby zostali muzułmanami. Oświadczenie kapłanów na ten temat jest tylko oszczerstwem. Muzułmanie nienawidzą tylko tych z nie-muzułmanów, którzy są wrogo nastawieni do ich religii. Pomiędzy takimi ludźmi a muzułmanami doszło do nienawiści, wrogości, konfliktów i walk. Może warto również zastanowić się nad tym, z jakiego powodu doszło do agresji i wzajemnej niechęci pomiędzy chrześcijańskimi odłamami, a w przeszłości do strasznych walk i przelania krwi? Strony książek historycznych obfitują w opisy okrucieństw i barbarzyństw chrześcijan zadanych mieszkańcom krajów, które zdobyli. Starali się zniweczyć plemiona należące do

innych religii. Na początku IV wieku (około 300 lat przed hidżrą) Cesarz Konstantyn po zalegalizowaniu chrześcijaństwa zaczął popełniać barbarzyństwa. Poobcinał uszy wszystkim Żydom, którzy żyli w jego państwie i skazał ich na wygnanie do różnych krajów. Jeszcze później deportowano ich z Aleksandrii, zburzono wszystkie należące do nich świątynie, przeprowadzono wielkie ludobójstwo i zajęto ich własności. W Hiszpanii Żydzi także zaznali wielu tortur z rąk chrześcijan. [Powyżej poruszyliśmy już temat okrucieństw zadanych Żydom w Hiszpanii]. We francuskim mieście Toulouse chrześcijanie podczas Wielkanocy bili po twarzy Żydów napotkanych na ulicach. W tym samym dniu Wielkanocy w innych miastach Francji Żydzi byli obrzucani kamieniami. Faktem jest, że większość z nich zostało bezlitośnie ukamienionych, a nawet ludność została sprowokowana do tego wszystkiego przez władze miasta. Jak dotąd Żydzi zostali deportowani z Francji 7 razy^[1].

Również na Węgrzech Żydzi zaznali różnego rodzaju okrucieństw ze strony chrześcijan. Niektórych z nich spalono żywem, innych utopiono, wrzucając do morza.

Zaś w Anglii naród Żydowski nie mogąc znieść tortur zadawanych im przez protestantów, preferował zabijanie się nawzajem, żeby nie wpaść w ich ręce.

W Hiszpanii członkowie chrześcijańskiej wspólnoty zwanej Al-Morafe w obecności oficjalnie zaproszonych gości, którymi byli królowie i wysokiej rangi urzędnicy, spalili żywem tysiące ludzi, którzy byli Żydami i bogatymi chrześcijanami, a o których uważano, że odsunęli się od swojej religii. Jest to historyczny fakt, że gdy ci nieszczęśliwi ludzie płacząc, błagali o łaskę widzów, tj. księży, urzędników i kobiet, oni śmiali się i klaskali.

Przez cały okres 1200 [1400] lat od powstania islamu nie było najmniejszych zdarzeń okrucieństwa zadanych przez muzułmanów chrześcijanom i Żydom, które byłyby podobne do tych okrucieństw popełnianych przez chrześcijan. Jeżeli takie były, to niech je ujawnią. Jeśli chodzi o zdarzenie, które miało miejsce w Libanie w roku H. 1277 [1861], gdzie zostało zabitych 300-400 chrześcijan, to te wydarzenia zostały sprowokowane przez jezuitów, którzy przybyli z Francji do Libanu i Damaszku, by siać ziarno podżegania i niezgody. Fakt ten został odnotowany w postępowaniu sądowym, którego zapis znajduje się w Archiwum Osmańskim i został przeprowadzony na miejscu z udziałem urzędników Komisji Europejskiej. Chrześcijanie

[1] Z perspektywy życia autora (zm. 1892). Przyp. Tłum.

zostali zamordowani przez Druzów, którzy żyli w górach i przybyli do Libanu z tym zamiarem. Państwo Osmańskie skazało na śmierć tych, którzy okazali się winnymi w tej sprawie. Ponadto Ahmed Pasza, który był gubernatorem Damaszku, gdy doszło do tego nieszczęsnego wydarzenia, został uznany winnym za brak spełnienia obowiązków służby wojskowej i skazany na śmierć przez publicznie rozstrzelanie.

[W „**Historii Turcji**” w 7 tomie napisane jest: „W czasie, kiedy Ruszdu Pasza był tłumaczem w biurze wielkiego wezyra, w Libanie Druzowie i katolicy Maronici byli sobie nawzajem wrogami. Anglicy sprowokowali Druzów a Francuzi Maronitów i doprowadzili do tego, że jedni napadli na drugich. Hurszid Pasza, gubernator Libanu oraz Ahmed Pasza, gubernator Damaszku nie przeszkodzili walce, która była wspomagana i kierowana przez wyżej wymienione dwa państwa. Napoleon III oczekiwał zaostrenia tej bitwy i uznał ją jako okazję, żeby dokonać inwazji na Liban. Na szczęście, interwencja Państwa Osmańskiego przeszkodziła w pogorszeniu się sytuacji”].

Największą rolę w rozstrzygnięciu tych rozruchów w Damaszku odegrał przywódca Abdulkadir ibni Muhjiddin el-Hasani^[1], który był roztropnym człowiekiem, uczonym i słynnym bohaterem Algierii. To właśnie on, prawdziwy muzułmanin, połączył się z innymi muzułmanami w obronie chrześcijańskich dzielnic. Uratował wielu chrześcijan przed Druzami, wśród nich był też konsul Francji, wielu chrześcijanom dał schronienie w swoim domu, a także pomógł biednym i potrzebującym pomocy. Władze francuskie, które były dawniej jego największym wrogiem, przyznały mu najważniejszą nagrodę Francji, Medal Honoru. Jeszcze wcześniej przestrzegając nakazów Allaha Najwyższego, chronił i wspierał Francuzów i chrześcijan w wielu wojnach prowadzonych przez nich. Po tym wydarzeniu Fuad Pasza, minister spraw zagranicznych, został powołany jako pełnomocnik z absolutną władzą wojskową, administracyjną, sił politycznych i finansowych oraz został przydzielony mu obowiązek tłumienia wszelkiego rodzaju buntu i dokonania niezbędnych reform. Fuad Pasza przeniósł się do Bejrutu, a stamtąd do Damaszku, gdzie ukarał inicjatorów, którzy byli powodem tego zdarzenia i Druzów, którzy brali w nim udział. Pokrzywdzonym chrześcijanom wypłacił 75 milionów kurusz w ramach rekompensaty za poniesione straty. Osobiście ukarał karą śmierci 111 żołnierzy, którzy zaniedbali swoje obowiązki. Gdy Fuat Pasza na sądzie wojskowym wydał wyrok kary śmierci Ahmeda Paszy, swojego najlepszego przyjaciela, to powiedział: „W życiu nie zarząłem nawet

[1] Szerif Abdulkadir zmarł w roku H.1300 [1882] w Damaszku.

kury i nie uderzyłem żadnej żywej istoty. Teraz patrzcie, czego pośrednikiem uczynił ze mnie Allah Najwyższy”. Czy wśród chrześcijańskich państw jest takie, które okazało podobne przykłady sprawiedliwości? Oni zamiast tego, znęcali się i popierali tych, którzy byli okrutni. Szczegóły tego wydarzenia są przykładem sprawiedliwości islamu, mimo iż można przedstawić je dokładniej, to jednak pojemność tej książki nie jest wystarczająca. Zainteresowani mogą przeczytać o tym w książkach historycznych].

W książkach historycznych napisane jest o tym, jak okrutnie, bez litości traktowali siebie nawzajem chrześcijanie, którzy głoszą, że unikają stosowania zewnętrznych przyczyn i siły, a pod względem duchowym okazują miłość Bogu i litość swojemu bliźniemu. Po zapoznaniu się z okrucieństwami, jakie wyrządzili, posiadający odrobinę miłosierdzia zrezygnuje nie tylko z chrześcijaństwa, lecz odczuje żal do ludzkości, że było ono zdolne do popełnienia takich barbarzyństw.

Jeden z europejskich historyków oszacował liczbę osób zamordowanych przez chrześcijan w imię chrześcijaństwa i podał kilka faktów historycznych odnoszących się do czasu, w którym miały miejsce owe masakry. Na pamiątkę dla naszych braci muzułmanów przetłumaczyliśmy w skrócie niektóre fragmenty z tej książki:

„W roku 251 doszło w Rzymie do różnicy poglądów na temat apostatów i walki o stanowisko papieża pomiędzy kapłanem o imieniu Nowacjan a kapłanem Korneliuszem. Biskup Cyprian z Katarginy wystąpił przeciwko Nowacjanowi, popierając Korneliusza w jego poglądach i papiestwie. W ten sposób doszło do zamieszek w Rzymie i w Kartaginie między zwolennikami obu tych stron.

Chrześcijanie za panowania Konstantyna I, gdy tylko znaleźli okazję, żeby pomścić się na swoich wrogach, zabili młodego Kandydiana, syna cesarza Galeriusza, a także siedmioletniego syna i córkę cesarza Maksymina Dai’ego. Żonę cesarza i matkę tych dwojga dzieci wyrzucili z pałacu, skazali na wygnanie, wypędzając ich na ulice Antiochii. Potem wrzucili ich wszystkich do rzeki, gdzie utonęli. Żona cesarza Galeriusza została skazana na śmierć w Salonikach, a ciało jej wrzucono do morza. Wielu ludzi zostało zamordowanych podczas tych zamieszek, ich liczba nie została stwierdzona, ale szacuje się na około 200 tysięcy osób.

W IV wieku przeciwko Kościołowi Rzymskiemu zbuntowało się dwóch księży z odłamu załozonego w Afryce przez Donata, biskupa Kartaginy. Podczas powstania wszczętego przez owych kapłanów zginęło około 400 tysięcy ludzi. Głowy tych księży zostały

zmiażdżone maczugami, ponieważ nie pozwolono, by kapłanów zabijano mieczem.

Wszystkie podręczniki historyczne piszą o konfliktach i walkach, które zaszły w krajach chrześcijańskich z powodu decyzji Nicejskiego Soboru, twierdzącego, że Ojciec i Syn, dwie osoby Trójcy, są całkowicie materialnie zjednoczone. Ogień i powstania spowodowane przez tę decyzję spaliły wielokrotnie Imperium Rzymskie i trwały przez jakieś 400 lat. Nie licząc setek dynastii zniszczonych i tępiących podczas tych nieporozumień, sama liczba tylko zamordowanych wynosi około 300 tysięcy.

W VIII wieku w Bizancjum z powodu zamieszek pomiędzy zwolennikami kultu ikony i ich przeciwnikami zginęło około 60 tysięcy ludzi.

Podczas panowania Teodory, żony cesarza Teofila, 1000 manichejczyków zostało zamordowanych, ponieważ w dowodach na temat zła, głosili, że dobro i zło to dwa odrębne byty. Podżegaczem tej masakry był ksiądz, który spowiadał Teodorę. Powiedział, że jej wejście do Raju będzie możliwe jedynie po zabiciu wyznawców tej bluźnierczej sekty. Liczba zamordowanych do tego czasu poprzez ukrzyżowanie, uduszenie i nabijanie na pal osiągnęła 20 tysięcy. Jednak ten ksiądz uznał tę liczbę za bardzo małą dla osiągnięcia Raju przez Teodorę.

Liczba osób zabitych w wojnach, do których doszło w każdym wieku na całym świecie z powodu sporów i walk o biskupstwo i patriarchat, wynosi przynajmniej 20 tysięcy.

W ciągu wypraw krzyżowych^[1], które trwały 200 lat, liczbę chrześcijan zamordowanych przez swoich współwyznawców, choć szacuje się na 2 miliony, przyjmujemy skromnie, że wynosiła 1 milion. Podczas wypraw krzyżowych przynajmniej 100 tysięcy chrześcijan zostało zabitych przez służby boże nazywane zakonem kawalerów mieczowych, którzy grabili miejscowości wzdłuż wybrzeży Bałtyku.

Kiedy papież wypowiedział wojnę przeciw Langwedocji, to około 100 tysięcy ludzi zostało zamordowanych, spalono ich na stosie, a popiół z nich pozostawiono na powierzchni ziemi przez dłuższy czas.

Od czasów papieża Grzegorza VII liczba zabitych w wojnach prowadzonych przez cesarzy wynosi 50 tysięcy.

Liczba zamordowanych apostatów na zachodzie w XIV wieku

[1] Wyprawy krzyżowe trwały od roku H. 490 [1096] do H. 670 [1271].

wynosi 50 tysięcy.

Wkrótce po tych wydarzeniach dwóch księży, Jan Hus i Hieronim z Pragi, zostali spaleni żywcem, co stało się powodem rewolty i następnie doprowadziło do wojen, podczas których zamordowano 150 tysięcy chrześcijan.

Choć morderstwa dokonane w Merbandol i Gaberir mogą wydawać się bez znaczenia w porównaniu do tego wielkiego wydarzenia, to jednak masakry w nich popełnione są niezwykle okrutne. Niektórzy ludzie zostali spaleni żywcem, niemowlęta wrzucono do płonącego ognia, młode dziewczęta zostały zgwałcone i potem pokrojone na kawałki, a stare kobiety zostały wysadzone w powietrze prochem włożonym do ich pochwy. To wszystko zostało poczynione przez chrześcijan i w ten sposób liczba zamordowanych osiągnęła 18 tysięcy.

W okresie papieżstwa od Leona X do Klemensa IX ze względu na stosowanie praw ustalonych przez chrześcijańskich sędziów świątym gilotyną bez żadnych wyraźnych powodów kapłanów, książąt i pospólstwa; ludzi spalonych żywcem w różnych krajach; zamordowanej wielkiej liczby ludzi w Niemczech, Francji i Anglii, którzy mieli już dosyć egzekucji gilotyną; ludzi zamordowanych w 30 powstaniach, które wynikły z kontrowersji na wypowiedź Lutra: „Nie ma czegoś takiego, że poprzez wykonanie Eucharystii zjednoczy się z Bogiem, woda święta (do chrztu) została wymyślona”; zamordowanych podczas masakry w Noc św. Bartłomieja i w masowych mordach w miastach Irlandii i jeszcze innych miejscach wynosi ponad 3 miliony. Oprócz znanych dynastii i rodzin, które doprowadzone zostały do ubóstwa i nędzy, co najmniej 2 miliony niewinnych ludzi zostało zamordowanych.

Liczba zabitych, ukrzyżowanych i spalonych przez system kościelny zwany inkwizycją wynosi 5 milionów 200 tysięcy.

Jeśli chodzi o tubylców zabitych w imię chrystianizacji w Ameryce, choć autor tej książki podaje ich liczbę jako 5 milionów, to biskup Lascas stwierdził, że było ich 12 milionów.

Z powodu zasianych nasion intrygi przez misjonarzy, którzy zostali wysłani do Japonii w celu głoszenia chrześcijaństwa, doszło do powstań i walk, podczas których zginęło 3 miliony ludzi.

W tych wszystkich wydarzeniach poniosło śmierć prawie 25 milionów ludzi.

Historyk, który wydał tę książkę, przyznał, że powiadomiona przez niego liczba osób zamordowanych jest znacznie niższa od

rzeczywistej liczby i dodał: „Europejczycy, którzy czytacie moje książki! Jeśli posiadacie drzewo genealogii w domu, przejrzyjcie je jeden raz. Na pewno znajdziecie wśród swoich przodków kogoś, kto został zamordowany lub był mordercą w walkach religijnych. W wydanym oświadczeniu przez Parlament Brytyjski z dnia 25. 06. 1643 [H. 1052] stwierdzono, że tylko w Irlandii liczba protestantów zamordowanych przez katolików wynosiła 154 tysiące”. Na tym kończymy tłumaczenie z tej książki.

Gdy katolicy zadawali te okrucieństwa i prześladowania innym narodom, szczególnie protestantom pod koniec średniowiecza, to oczywiście protestanci nie oferowali im drugiego policzka. Nie pozostali w tyle, robili co tylko mogli w przelewaniu krwi, a nawet w niektórych incydentach ich przewyższyli. Thomas, angielski katolik, w swojej książce pt. „*Mir’ât-i si dk*”, która została wydrukowana w roku H. 1267 [1851], napisał na 41 i 42 stronie: „Protestanci już na samym początku spłądrowali 645 bezpłatnych jadalni, 90 szkół, 2300 kościołów i 110 szpitali. Zabili zamieszkających tam tysiące starców i ubogich. Oprócz tego okradli zmarłych z całunów”. Na 52 stronie napisał: „Protestanci ustanowili ponad 100 niesprawiedliwych i niesłuszných ustaw przeciw katolikom. Na mocy tych dekrety katolicy nie mogli być spadkobiercami protestantów. Po 18 roku życia nie przyznawano żadnej własności ziemi nie-protestantom, nie pozwolono katolikom zakładać szkół, więziono księży katolickich za głoszenie kazań, podwyższono ich podatki. Ci, którzy wykonywali obrządku religijne według kościoła katolickiego, byli karani karą pieniężną. Jeśli był to ksiądz, to pobierano od niego 700 rubje i pozbawiano go wolności. Ci, którzy wyjeżdżali poza Anglię, żeby się uczyć, zostawali zabijani w Anglii, a ich majątki były konfiskowane. Katolicy, którzy nie brali udziału w niektórych protestanckich ceremoniach, również byli karani karą pieniężną. I tak ceremonie katolików zostały zakazane, a ich broń została skonfiskowana. Nie wolno im było jeździć konno. Kapłani, którzy nie byli protestantami, a także ci, którzy dawali im schronienie w swoich domach, zostali zabici. Katolicy nie byli uznawani jako świadkowie. Królowa Anglii Elżbieta I^[1] w celu rozpowszechniania i propagowania protestantyzmu w Anglii, objęła duchowe przywództwo w tych działaniach i zezwalała na wykonywanie wszelkiego rodzaju okrucieństwa i niesprawiedliwości wobec katolików. [Sama też stała na czele tego wszystkiego]. Ze znanych osobistości zamordowała rękoma katów 204 ludzi. W więzieniu doprowadziła do zamordowania 95 biskupów

[1] Elżbieta I zmarła w roku H. 1012 [1603].

katolickich, a niektórych bogatych katolików skazała na dożywotne więzienie. Protestanci napotkanych na ulicach katolików karali chłostą. A nawet Maria Stuart, królowa Szkocji, ponieważ była katoliczką, została uwięziona na długie lata, a następnie stracona. Ponownie w czasie panowania Elżbiety I katolicyści uczeni i duchowni zostali zebrani na pokładach statków, skąd wyrzucono ich do morza, gdzie utonęli. Królowa Elżbieta wysłała też żołnierzy do katolików żyjących w Irlandii, aby zrobić z nich protestantów. Ich kościoły zostały spalone, elita została wymordowana, a ci, którzy uciekli do lasów, byli ścigani jak dzikie zwierzęta. Nawet ci, którzy przyjęli protestantyzm, nie uniknęli śmierci. W 1643 roku Parlament wysłał urzędników do przejęcia własności katolików i ich ziemie. Ten stan był kontynuowany do króla Jakuba II, który w roku 1687 okazał miłosierdzie katolikom. Rozwścieczeni tym protestanci przedstawili petycję do króla podpisaną przez 44 tysiące ludzi. Chcieli, żeby te okrutne ustawy były dalej utrzymywane. Jednak Parlament nie wziął pod uwagę tego życzenia protestantów. Na to 100 tysięcy protestantów zebrało się i podpaliło katolickie kościoły i dzielnice w Londynie. A nawet doszło do tego, że w jednej dzielnicy doszło do 36 pożarów”.

I tak te wszystkie niehumanitarne i straszne wydarzenia zaszły między chrześcijanami, którzy pomimo nakazu i zaleceń Jezusa: „Jeśli ktoś spoliczkuje ciebie w prawy policzek, to nadstaw mu swój lewy. Jeśli ktoś poprosi ciebie o płaszcz, to daj mu też swoją koszulę. Kochaj swoich wrogów. Módl się za tych, którzy tobie źle życzą. Jeżeli twój brat popełni błąd, to przebaczone mu aż do siedemdziesięciu siedmiu razy. Kochaj bliźniego swego jak siebie samego” i którzy twierdzą, że wierzą w religię Jezusa, który nie nakazał im dżihadu.

Dżihad nakazany przez religię islam nie jest tak okrutnym i barbarzyńskim czynem jak te wymienione powyżej. Przygotowanie muzułmanów do dżihadu ma na celu zapobieganie napadom chrześcijan na kraje islamskie i uratowanie ludzi przed tyraniami okrutnych rządów. Dżihad przeprowadza się, używając siły, żeby pouczyć upartych i tyranów, którzy unikają sprawiedliwości i nie przyjmują prawdy oraz by wywyżścić błogosławione imię Allaha Najwyższego i szerzyć piękną etykę islamu na całym świecie.

Istnieją pewne zasady etyki i zobowiązania, które muszą być przestrzegane podczas wykonywania dżihadu:

1- Przed rozpoczęciem wojny zaprasza się niewiernych do przyjęcia islamu odpowiednimi słowami. Inaczej mówiąc, jest to wytłumaczenie prostym językiem, że religia islam jest najdoskonalszą

i najwyższą ze wszystkich religii, Allah Najwyższy jest jeden, nie ma On podobieństwa lub partnera, a Muhammed (*alejhisselam*) jest Jego sługą i został wysłany przez Niego jako prawdziwy Prorok. Jeśli oni to zaproszenie przyjmą i uwierzą, to staną się muzułmanami i braćmi wierzących.

2- Jeżeli niewierzący nie uznają tego błogosławieństwa i szczęścia dla siebie za odpowiednie i wolą pozostać w aberracji powiadomionej w Surze Szu'ara 74 w znaczeniu: „**My zastaliśmy naszych ojców tak postępujących**”, nie zmusza się ich do zmiany religii. Wtedy zaprasza się ich do pokoju i pozostania w ojczyźnie pod warunkiem, że będą płacić bardzo niski roczny podatek zwany *dżizje* (1,5 lub 2,5 lub 3 dirhemów srebra), który jest opłatą w muzułmańskim kraju za ochronę ich życia, honoru i majątku, w zamian za zyskanie wolności wyznania i służbę socjalną dla nich. Jeśli zgodzą się na tę alternatywę, to mogą swobodnie spełniać swoje obrzędy religijne jak muzułmanie. Ich honor, Życie i mienie są dokładnie takie same jak wyznawców islamu, są pod ochroną państwa. Muzułmanin nie może wejść do ich domów lub nawet spojrzeć na ich kobiety, nie może przywłaszczać sobie nawet jednego ich grosza, nie może powiedzieć im złego słowa. Sądy, które stosują zasady sprawiedliwości określone w Świętym Koranie, zawsze były sprawiedliwe, nigdy nie zadały im nawet najmniejszej niesprawiedliwości. Chrześcijanie żyli w dobrych układach z muzułmanami. W islamskich sądach pasterz i gubernator są traktowani na równi.

3- Jeśli niewierzący odmówią drugiemu wariantowi i spróbują walczyć z muzułmanami, to *dżihad* przeprowadza się z nimi przy zachowaniu zasad i sprawiedliwości określonych przez islam.

Są to zasady sprawiedliwości i umiaru, które islam poleca przestrzegać podczas *dżihadu*. Teraz polecamy ludziom mądrym, posiadającym rozsądek rozważanie wyżej podanych kryteriów w historii muzułmanów i chrześcijan, a następnie wydanie wyroku.

Jak wynika z powyższych informacji, szybkie rozprzestrzenianie się islamu nie zaszło ze względu na siłę i pragnienia zyskania dóbr ziemskich, lecz dlatego, że jest prawdziwą w swojej sprawiedliwości i ostatnią religią, odpowiednią dla wszystkich. [Nakazuje poznawanie nauki, bycie pracowitym i miłośniernym, posiadanie pięknego charakteru. Islam jest religią współgrającą z naturą ludzką. Ponieważ ci, którzy są posłuszni i całkowicie podporządkowani islamowi, szybko osiągną dobrobyt i duchowy spokój, jak już zostało stwierdzone na pierwszych stronach naszej książki. Fakt ten został

przyjęty i uznany nawet przez kapłanów, którzy mówią: „Tak, po przyjęciu islamu Arabowie, którzy wcześniej byli bałwochwalcami i Beduinami, w krótkim okresie czasu wzniesli się duchowo, dokonali postępu w nauce, rzemiośle i cywilizacji, zapanowali nad światem”. Szkoda, że nie okazują oni odrobiny obiektywności, żeby zrozumieć, że wszystkie te udoskonalenia muzułmanów pochodzą z ich posłuszeństwa wobec islamu, ostatniej i najdoskonalszej religii i od tego, który go rozpowszechnił, ostatniego Proroka, Muhammeda (*alejhisselam*), a doprowadziłoby to ich do szczęścia].

Gdyby łatwo było zmienić religię tylko ze strachu przed mieczem, to pomiędzy katolikami a protestantami nie doszłoby do wojen, które stały się powodem wymordowania milionów ludzi. Chociaż w zasadach wiary między nimi istnieje wielkie podobieństwo, to ani przymus i przemoc katolików nie doprowadziły do tego, żeby protestanci porzucili swoją wiarę, ani barbarzyńskie tortury protestantów do tego, żeby katolicy żyjący na wyspie Irlandii odłączyli się od swoich doktryn religijnych.

Jeśli chodzi o zarzut, że: „*Niektórzy ludzie przyjęli islam, aby nie płacić dżizje*”, to jak już wyjaśniliśmy we wcześniejszym tekście, przez długie lata protestanci dążyli wytrwale, żeby ludzie w krajach muzułmańskich przeszli na ich religię i oferowali im za to kiesy srebra wartości minimum 5 tysięcy kuruszy. Pomimo że przez wiele lat w ten sposób działali w krajach muzułmańskich, to do tej pory ilu ze znanych, religijnych muzułmanów dzięki nim przeszło na protestantyzm? Dlatego nic nie może być tak bezsensowne i nieświadome, jak powiedzenie, że „*Chrześcijanie przyjęli islam, żeby nie wydawać od 5 do 10 kuruszy, które mieli dawać raz w roku jako podatek zwany dżizje*”.

[Tutaj kapłanie zapomnieli lub nie chcą mówić o jednej sprawie, a mianowicie, że islam nakazując *dżizje* obywatelom nie-muzułmanom, nakazał też *uszar* i *zekat* muzułmanom. A *uszar* i *zekat* płacony przez muzułmanów jest wielokrotnie wyższy od kwoty płaconej jako *dżizje* przez nie-muzułmanów.

Nim zakończymy temat dżihadu, korzystne będzie zwrócić uwagę na ten ważny punkt: Jeżeli jakieś państwo czy społeczeństwo będzie zbyt pobłażliwe i zbyt uprzejme, to ściągnie na siebie chciwości swoich wrogów i sprawi wrażenie, że jest dla nich łatwym łupem. Wrogie państwa przyjmując pobłażliwość i uprzejmość tego narodu za słabość i tchórzostwo, napadną na nich. Historia roi się od tysięcy przykładów powyższych słów. Gdyby w islamie nie istniał nakaz przygotowania do dżihadu, to wrogowie muzułmanów, którzy są

wokoło nich, staraliby się ich zaatakować i zniszczyć islam. W dzisiejszych czasach rządy na całym świecie przeznaczają również największą część swoich budżetów na obronę i przemysł zbrojeniowy. Nawet w krajach dotkniętych głodem i ubóstwem stosuje się tę politykę. Jest to niezbędne dla utrzymania trwałości państwa i obrony kraju. Chrześcijanie, którzy dla udowodnienia wyższości swojej religii wysunęli jako dowód nieistnienie w niej nakazu świętej wojny zaatakowali kraje islamskie i inne słabe narody, najechali na nie, zajęli je, znęcali się nad nimi i wykorzystywali je przez wiele lat. Szczególnie Anglia, Francja, Niemcy, Hiszpania i Włochy posunęli się w tej tyranii i wyzysku bardzo daleko. W takiej sytuacji, jaką wartość posiada stwierdzenie, że chrześcijaństwo nie nakazuje świętej wojny? Z tym pytaniem zwracamy się do kapłanów].

Innym tematem, którym protestanci atakują islam, jest sprawa niewybaczania przewinień. W jednej z wydanych przez siebie broszur napisali: *Ewangelia w sprawach dotyczących stosunków międzyludzkich kładzie większy nacisk na potrzebę miłości, cierpliwości w znoszeniu trudności i przebaczenie niż Prawo Mojżesza. W związku z tym islam powinien przedstawić jeszcze więcej zalet dotyczących przebaczenia winy człowieka niż chrześcijaństwo. Nie Prawem Mojżesza karani są winni, lecz prawem ustalonym przez Żydów, które jest też srogie i powstało w wyniku jego błędnej interpretacji przez nich. Islam tak jak pokazuje, że odwet jest dopuszczalny, tak też toleruje zemstę. Powiadomiono w Surze Isra 33: „Jeśli ktoś zostanie zabity niesprawiedliwie, to My dziedzicowi tego zamordowanego, który jest jego pełnomocnikiem, damy siłę i poparcie”, a w Surze Bakara 178: „O wierzący! Zostało wam [za tych, którzy zostali umyślnie zamordowani] nakazane wykonanie odwetu: człowiek wolny za człowieka wolnego, niewolnik za niewolnika, kobieta za kobietę”. Tutaj powinno się zwrócić uwagę na jedno miejsce. Ponieważ w Świętym Koranie w przeciwieństwie do Tory nie zostały powiadomione środki zaradcze, którymi można by było zapobiec wykorzystaniu takiego prawa w złych czynach, niektórzy z ludzi należący do plemion, które przyjęły islam, nie rozumieją tych wersetów i myślą, że to uprawnienie ze Świętego Koranu dotyczy nie tylko zamordowania mordercy, ale może dotyczyć także kogoś z jego rodziny, a tym samym nie częściej ginie niewinna osoba zamiast mordercy. Jednak Tora, żeby zapobiec wykorzystywaniu prawa odwetu w złych czynach, wyraźnie ostrzega w 5 Księdze Mojżeszowej (Powtórzonego Prawa) 24, 16: „Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech”. Zaś Święty Koran oprócz odwetu za morderstwo, nakazuje*

odwet nawet za niewielkie zranienia. W Surze Hadżdż 60 powiadomiono: „**Jeśli ktoś z wierzących za niektóre szkody wyrządzone jemu ukarze w ten sam sposób, a następnie zostanie ponownie pokrzywdzony, to Allah Najwyższy mu pomoże**”. Poprzez takie przykazania jak te Święty Koran zachęca muzułmanów do okazywania nienawiści sobie nawzajem w przeciwieństwie do Ewangelii, która poleca cierpliwość w kłopotach, miłość i przebaczenie. Państwo Osmańskie zdając sobie sprawę, że takie rzeczy są okrucieństwem i naruszeniem praw innych ludzi, w końcu przestało stosować nakaz z Sury Maide 38: „**Złodziejowi i złodziejce obcinajcie ręce [prawą rękę] w rekompensacie za to, co oni popełnili i jako karę od Allaha Najwyższego**”.

ODPOWIEDŹ: Kapłani tymi słowami znajdując w Ewangelii wersety dotyczące przebaczenia i miłości, których nie ma w Świętym Koranie, wskazują na kontrasty pomiędzy Ewangelią a Świętym Koranem. Krytykują werset o odwecie, który według nich nie wprowadza pewnych ograniczeń, a zatem dziedzic zamordowanego posiadając siłę i prawo do zemsty, może to prawo wykorzystać w złych czynach. Zaś o świętym wersecie z Sury Hadżdż 60 mówią, że jest on sprzeczny z ewangelicznym prawem, które doradza znosić trudy i przebaczać tym, od których zaznano krzywdy oraz ich miłować.

Wcześniej wspomnieliśmy już o niektórych świętych wersetach i świętych hadisach na temat przebaczenia i miłości. Dlatego też uważamy, że nie ma potrzeby ich ponownie przytaczać. Jednak święty werset o odwecie nie jest tylko taki, jak został przedstawiony przez owego pastora, ale posiada swój dalszy ciąg. Kapłani myślą, że podstępnie uda im się ukryć prawdę. W Surze Bakara 178 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wierzący! Zostało wam [dla tych, którzy zostali umyślnie zamordowani] nakazane wykonanie odwetu: człowiek wolny za człowieka wolnego, niewolnik za niewolnika, kobieta za kobietę. Jeden z rodzeństwa zamordowanego [spadkobierców lub pełnomocników] może odstąpić od odwetu, biorąc coś w zamian [dijet – odszkodowanie, rekompensata] od mordercy. Pobrana ilość odszkodowania nie powinna być zbyt duża, powinna być obliczona zgodnie z obowiązującymi zwyczajami i tradycją. Morderca powinien zapłacić odszkodowanie ze względu na ofiarę w sposób prawidłowy. To przebaczenie w zamian za odszkodowanie jest ułatwieniem i miłosierdziem przyznanym wam przez waszego Pana. A ten, kto po przebaczeniu i przyjęciu tego odszkodowania okaże swoją wrogość i walczy z mordercą lub jego krewnymi,**

zyska bolesną karę w życiu ostatecznym”.

Jak widać nakaz odwetu wraz z rezygnacją w zamian za odszkodowanie jest jednym z jasnych nakazów Świętego Koranu. W Prawie Mojżesza nie ma możliwości zniesienia odwetu w zamian za odszkodowanie. Przebaczenie w zamian za odszkodowanie jest ułatwieniem i darem dla muzułmanów.

Pastor ukrywa prawdę na temat odwetu i ułatwienia w Świętym Koranie. My przede wszystkim powiadamy o tym, że w owym Świętym wersecie dla krewnych ofiar przedstawiony jest wyraźny zakaz wznowienia wrogości i walki z mordercą lub jego krewnymi oraz boskie zastraszanie. Pastor odwołując się do podstępu, cytuje jedynie fragment, który odpowiada jego celowi, nie podaje początku i końca wersetu na temat spadkobierców i krewnych ofiary. Posunął się do tego podstępu, ponieważ większość chrześcijan nie zna Ewangelii, a więc myślał, że muzułmanie też nie znają swojej religii. W Surze Isra 33 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Bez prawowitego powodu nie zabijaj nikogo [czy to wierzących, czy niewierzących]. Allah Najwyższy wam tego zakazał. Jeśli ktoś został zabity niesprawiedliwie, to My dziedzicowi tego zamordowanego, który jest jego pełnomocnikiem, damy [dla spełnienia prawa religii] siłę i poparcie.** [Jeśli spadkobierca chce, to zabije mordercę jako wymóg odwetu lub mu wybaczy w zamian za odszkodowanie. Ma prawo wyboru pomiędzy tymi dwoma opcjami]. **Jednak niech ten pełnomocnik lub spadkobierca nie przekracza granic odwetu w tym pozwoleniu nadanym przez Allaha Najwyższego”.** W tym Świętym wersecie jest ostrzeżenie dla pełnomocnika lub spadkobiercy ofiary przed nadmiernym postępowaniem w odwecie i polecone jest zwrócenie się w kierunku przebaczenia. Moc dana spadkobiercy lub pełnomocnikowi to wybór między otwarciem rozprawy sądowej przeciwko mordercy lub powiadomieniem sędziego o rezygnacji z odwetu w zamian za odszkodowanie. Jednak nie można przypisywać do tego Świętego wersetu waśni krwi i kolejnych zabójstw, które zostały rozpowszechnione wśród plemion całkowicie nieświadomych praw Świętego Koranu, jak w Albanii, Cerkiesji i w niektórych klanach arabskich. Te niesprawiedliwe rozlewy krwi są dawnymi zwyczajami dzikich plemion.

Taki jest nakaz odwetu w Świętym Koranie i zasady jego odpuszczenia. Ponieważ w czterech Ewangeliach nie ma prawa odwetu, jest mowa tylko o wybaczeniu temu, kto postępuje źle, każdemu mordercy, złodziejowi i przestępcy powinno się darować winę. Chociaż prowadzenie cywilizowanego życia z takim prawem jest możliwe, nie mamy na ten temat nic do dodania. Jednak ponieważ

nie znamy kraju chrześcijańskiego, gdzie takie prawo jest stosowane, nie przywiązujemy uwagi do tych pustych i próżnych słów pastora.

Jeśli chodzi o wersety wymienione ze Starego Testamentu, to nie tylko jego prawo o morderstwie, ale także zasady dotyczące każdego rodzaju zabójstwa są zgodne z islamem. W Surze En'am 164 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Żaden grzesznik nie ponosi odpowiedzialności za grzech kogoś innego**”. Zaś Sura A'raf 179 głosi: „**Oni są jak zwierzęta, w rzeczywistości oni są jeszcze gorsi od zwierząt**”. Dyskursy kapłanów są skierowane do grupy ludzi niezdolnej do udzielenia odpowiedzi, o której powiadomione jest w tym świętym wersecie. W takiej sytuacji kapłanom przypisuje się nie tylko kłamstwa i oszczerstwa, co więcej piszą oni książki przeciwko religii islam, w których próbują obalić oczywiste fakty.

Jeśli zna się powody, które stały się przyczyną objawienia świętego wersetu z Sury Hadždż 60 o odwecie za zaznane zło, to stanie się oczywiste, że jego znaczenie nie jest takie, jak interpretuje ten zaprzeczający pastor i że jest on całkowicie nieświadomy wiedzy na temat komentarza Świętego Koranu.

Poganie z Mekki w czasie uznanym przez Arabów za zakazany do prowadzenia walki, który jest przejęty za okres czterech miesięcy, przybyli, żeby walczyć z muzułmanami. Muzułmanie powstrzymywali się od prowadzenia walki w zakazanym miesiącu i chcieli odwieść ich od tego, jednak ci nie zrezygnowali. Jeszcze później, gdy poganie rozpoczęli walkę, Allah Najwyższy pomógł wierzącym, Swoim Boskim wsparciem i bitwą zakończyła się zwycięstwem muzułmanów. Jednak w ich sercach powstały wyrzuty sumienia za naruszenie zakazu prowadzenia walki w zakazanym miesiącu. I tak został zesłany ten wyżej wymieniony święty werset. W ten sposób z serc wierzących odszedł smutek i wyrzuty sumienia. Z tego rozumie się, że święty werset z Sury Hadždż 60 w przeciwieństwie do przypuszczeń tego pastora nie nakazuje odwetu za drobne przewinienia, ani nie poleca odpowiedzieć złem na zło. Daje wierzącym zezwolenie na walkę nawet w zakazanym miesiącu, żeby przeciwstawili się poganom, zaszkodzili wrogowi, jeżeli poganie w takim zakazanym miesiącu specjalnie na nich napadną. Ponadto jest to boska pomoc, którą Allah Najwyższy obdarza wierzących. Gdyby Święty Koran powiadomił, że zalety i wyższości są tylko w przebaczeniu, miłości i nie byłoby w nim takich zezwoleń, uprawnień, to muzułmanie podobnie do chrześcijan albo zrezygnowaliby z zasad religii albo byłiby zmuszeni do mówienia kłamstw i oszczerstw tak jak ten pastor. Nie jest możliwe, żeby w cywilizowanym świecie jakkolwiek naród tylko przebacząc i kochając, mógł przetrwać.

Najdziwniejszym tego przykładem jest fakt, że skutki takiego nakazu, pouczenia, którym zachęca się chrześcijan do „bycia cierpliwym w znoszeniu trudności, miłowaniu i przebaczeniu”, są wręcz odwrotne i jedni wobec drugich odczuwają nienawiść. Historia wyraźnie pokazuje nam, jak zgubny wpływ miały na etykę chrześcijan te ewangeliczne pouczenia „bycia cierpliwym w znoszeniu trudności, miłowaniu i przebaczeniu”. Przy różnych okazjach przedstawiliśmy powyżej w tekście niektóre sprzeczne z nakazami Ewangelii okrucieństwa chrześcijan, które czynili oni sobie nawzajem. Inną sprawą, która wywołuje zdziwienie, jest to, że ten pastor żąda niewinnych ludzi, którzy w wyniku błędnej interpretacji powyżej wymienionego świętego wersetu zostali zabici przez niektóre arabskie plemiona tylko dlatego, że byli krewnymi mordercy. Jednak ubolewając nad faktem, że takie zło pochodzi od ludzi, jednocześnie wierzy, że w wyniku błędu popełnionego nieumyślnie przez Proroka Adama miliony Jego potomków, którzy przyszli na świat przez 6 tysięcy lat i wszyscy jeden po drugim Prorocy (*alehimusselam*), zostaną ukarani ogniem Piekła, które na pewno jest jeszcze straszniejszą karą niż śmierć. Oprócz tego ten pastor wierzy, że Allah Najwyższy, który stworzył cały wszechświat z niczego, nie był w stanie wybaczyć tego grzechu i musiał wysłać Swego Mesjasza na świat, którego stworzył z Błogosławionej Maryi i choć nie chciał tego, to na różny sposób Go znieważył i ukrzyżował. Innymi słowy, podczas gdy nie aprobuje czynu ludzkiego, że zamiast mordercy zostaje ukarany krewny, to jednak akceptuje cytowane powyżej okrucieństwa, które zaszły od Boga (niech Allah Najwyższy chroni nas od takich myśli).

Nie stosowanie w praktyce nakazu karania złodziei, mężczyzn i kobiet, poprzez odcięcie im ręki nie było zdarzeniem, które tylko miało miejsce później w Państwie Osmańskim. Nie stosowano go też od wieków w poprzednich państwach islamskich. Podobnie było z karami za takie winy jak: picie alkoholu, bycie fałszywym świadkiem, oczernianie cnotliwej kobiety i rozpusta. Nie były one wykonywane przez długi czas poza kilkoma wyjątkami. Stosowanie tych kar jest zależne od pewnych warunków, jeśli warunki nie zostaną spełnione, nie wyznacza się takiej kary. W państwach islamskich nie doszło do zdarzenia, które by spełniło warunki do wdrażenia jej w życie. Przyczyną tego są powiadomione w Świętym Koranie ciężkie kary dla tych, którzy popełniają takie winy. W państwie islamskim nawet sędziowie nie mają uprawnień przebaczenia tych win. Kary te nazywane *had* są wykonywane publicznie. Ze strachu przed nimi nikt nie odważył się, nie odważy się popełnić takich win.

[W Surze Bakara 179 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**O wy obdarzeni rozumem. W odwecie jest dla was życie**”. Niektórzy mogą powiedzieć: „Czy jest możliwe, żeby w zabiciu człowieka było życie?”. Ludzie bojący się śmierci, nie będą przejawiać inicjatywy zabicia kogoś innego. Strach przed śmiercią będzie ich zniechęcać do zabicia drugiego człowieka. A gdy nie będzie morderstw, będzie życie dla społeczeństwa i dla narodu. O tym powiadamia ten święty werset.

W dzisiejszych czasach studiujący na wydziale prawa wie, że żadne prawo nie jest możliwe do wykonania bez kodeksu karnego. Zaś kodeks karny składa się z grzywny albo więzienia, albo kary śmierci. Podczas gdy dzisiaj na całym świecie prawnicy domagają się tego, to czy prawidłowe jest przeciwstawienie się karze nakazanej przez Allaha Najwyższego? Komunizm to system nie do przyjęcia przez naturę ludzką, rozprzestrzenił się poprzez wyjątkowo barbarzyńskie kary, które są nadal stosowane dla jego utrzymania. Z tego samego powodu duchowni, ludzie nauki odwrócili się od nieuzasadnionych i nielogicznych zasad chrześcijaństwa. Niektórzy z nich, którzy mieli szansę poznać islam, zostali od razu muzułmanami. Jednak ci, którzy nie zyskali honoru poznania tej religii, stali się ateistami i marksistami. Wśród młodzieży chrześcijańskiej powstały zdegenerowane formacje takie, jak hipisi, gangi i anarchiści. Ludzie w Europie boją się tej młodzieży.

Z dzisiejszej prasy dowiadujemy się, że w państwach europejskich sprzedawanych jest wiele kościołów. Większość z nich kupują muzułmanie i przekształcają je w meczety. Do kościoła chodzą przeważnie starsi ludzie. Nie ma wątpliwości, że gdyby duchowni znaleźli okazję, to też i dzisiaj założyliby sądy inkwizycyjne. Ponieważ chrześcijaństwo straciło popularność w Europie, misjonarze starają się szerzyć je w Afryce i w innych krajach słabo rozwiniętych.

Chcemy ponownie poinformować, że w Świętym Koranie kara dla przestępcy jest jak amputacja kończyny, która zaznała gangreny. Jeżeli kończyna nie zostanie odcięta, to gangrena zainfekuje cały organizm. Jeśli winny nie zostanie ukarany, to całe społeczeństwo zazna szkody. Oczywiście jest, że preferuje się szkodę jednej osoby przed szkodą całego społeczeństwa.

W islamie kara odcięcia ręki (złodziejowi, złodziejce) nie jest stosowana w każdym przypadku kradzieży. Istnieją jej pewne warunki. W ten sposób karze się osobę, która ukradła jeden raz 10 dirhem srebra lub równie jej wartości trwałe rzeczy, które są uznawane za cenne według wszystkich religii, z miejsca, gdzie nikt inny poza właścicielem nie ma prawa wejść, bez względu na to, czy właściciel

skradzionego mienia jest mużulmaninem czy nie-mużulmaninem, a jednocześnie pod warunkiem, że kraj, gdzie kradzież miała miejsce jest *Dar-ul-Islam* (krajem islamskim). Dziesięć dirhemów srebra waży 33,5 gramów, co jest w przybliżeniu równe jednej siódmej wagi monety ze złota, czyli 5 gramom złota. Osoba, która ukradnie mięso, warzywa, owoce i mleko, nie jest karana odcięciem ręki. Jeżeli złodziej przyzna się do kradzieży lub potwierdzi to dwóch świadków, a właściciel skradzionego mienia powie, że ten człowiek nie ukradł jego własności lub że tę rzecz jemu sprezentował, powierzył, lub że świadkowie nie mówią prawdy, to nie odcina się ręki. Do Sunny należy zaproponowanie przez sędziego właścicielowi skradzionego mienia, żeby złożył takie oświadczenia. Szczegóły tego są opisane w książkach prawa islamskiego. Z tego rozumie się, że ten kapłan nie zna islamu, a tym bardziej nie ma w ogóle pojęcia o istnieniu owych książek].

Inny zarzutem, którym pastory oskarżają islam, jest zezwolenie w nim na posiadanie niewolników. Ci pastory mówią: *Prawo Mojżesza musiało nie tylko złagodzić standardy niewoli, ale także wzięło jeńców pod ochronę prawa. Jednak pozwalało na kupno i sprzedaż niewolników. Zaś istota chrześcijaństwa jest całkowicie sprzeczna z niewolą i dlatego też wszędzie tam, gdzie dominowało, zniosło niewolnictwo.*

ODPOWIEDŹ: Ten zarzut pastarów obejmuje nie tylko islam, ale także Prawo Mojżesza, którego udoskonalenie zostało powierzone Jezusowi. Dlatego też wątpliwe jest, czy oni są chrześcijanami. Obecne Ewangelie nie zawierają ani jednej litery na temat zakazu niewolnictwa. Z tego powodu zasady Prawa Mojżesza powinny być aktualne również i w Prawie Jezusa. Ale jeśli ci kapłanie, ponieważ są wykształconymi Europejczykami z nowoczesnymi poglądami, uważają niewolnictwo za nieludzkie i chcą by zostało zniesione, powinni przedstawić swoje argumenty nielogiczności i niegodziwości niewolnictwa bez mieszania w tę sprawę religii. Zatem, skoro ten ich zarzut nie ma nic wspólnego z religią, nie ma potrzeby odpowiadać. Z drugiej strony, ponieważ jest różnica pomiędzy tym, co wiedzą chrześcijanie o niewolnictwie a niewolnictwie istniejącym w islamie, korzystne będzie krótko ten temat opisać:

Jak wszyscy wiemy, instytucja niewolnictwa istnieje od pojawienia się pierwszych ludzi na ziemi. Wszystkie narody krzywdziły swoich niewolników i żaden naród nie orzekł, że niewolnik i pan są równi. Starożytne greckie prawo niewolnictwa (*sklabos*) istnieje nadal w książkach. Zaś tyrania, okrucieństwa, poniżenia i barbarzyństwa zadane niewolnikom przez Rzymian nie zostały powtórzone przez inne

narody. Zostały napisane książki, które zawierają szczegółowe prawa dotyczące niewolników (sclavus, servus). Ta tradycja istniała również w Azji i Afryce od najdawniejszych czasów. Na handlu niewolnikami najwięcej zarobili Europejczycy. Został on zapoczątkowany przez Portugalczków w XIV wieku. Później, kiedy Ameryka została odkryta, z jednej strony misjonarze chrześcijańscy doprowadzali do opustoszenia na kontynencie Ameryki, przeprowadzając eksterminację czerwonoskórych tubylców, a z drugiej strony Portugalczycy, Anglicy i Francuzi porywali Afrykańczyków, wywozili ich na statkach, sprzedawali ich jako niewolników w Ameryce i w ten sposób zarabiali miliony dolarów. A nawet specjalnie w tym celu zostały skonstruowane statki, gdzie ci wszyscy biedni ludzie zostali ładowani jeden na drugiego i przewożeni w różne miejsca. Podczas tej podróży nie mogąc swobodnie oddychać, więcej niż połowa z nich umierała. Pozostali wystarczali im, aby na nich mogli zarobić. Czasami zdarzało się, że Afrykańczycy nie mogąc znieść takiego upokorzenia, buntowali się w ładowni statku. Gdy doszło do takiej sytuacji, to strzelano ze specjalnie otwartego w podłodze pokładu otworu i zabijano zbuntowanych Afrykańczyków. Elżbieta, królowa Anglii, która była promotorem protestantów, uznawała handel niewolnikami za legalny i zachęcała do niego. Ludwik X, król Francji, przyczynił się do tego, że ten handel stał się bardzo powszechny. Jednak w Ameryce mieszkańcy Pensylwanii starali się tego zakazać. Dwanaście lat po tej próbie handel niewolnikami został zniesiony w Danii, a następnie w Anglii przez ustawy wydane w latach 1807, 1811 i 1823, we Francji w roku 1814 i 1818, w Prusach i Rosji w roku 1841. Z tego względu, że sprzedawcy jak i nabywcy niewolników byli chrześcijanami, biedni Afrykańczycy, gdy tylko wpadali w ich ręce, od razu byli chrzczeni i dołączali do społeczności chrześcijańskiej. Następnie wysyłano ich na plantacje, do gospodarstw i kopalni, gdzie pracowali w niedoli w dzień i w noc przez cały rok, latem i zimą, aby zarobić dla swoich panów. Amerykańska Północno – Południowa wojna w 1860 roku wybuchła z powodu spraw dotyczących niewolnictwa. W rzeczywistości setkami tysięcy Afrykańczyków handlowano na kontynencie amerykańskim i wielu chrześcijan zarabiało miliony dolarów za ich pośrednictwem. Większość Europejczyków dzisiaj odczuwa nienawiść, kiedy słyszy słowo ‘niewolnictwo’ i ma na myśli Afrykańczyków, którzy żyli w upokorzeniu i nędzy w Ameryce. [Gdy tymczasem to właśnie chrześcijanie przygotowali dla tych biednych ludzi tę nędzę i popełnili na nich różnego rodzaju niewyobrażalne tortury].

Chęć Europejczyków do zniesienia niewolnictwa w krajach

islamskich pochodzi z ich mniemania, że jest ono takie samo, jak to praktykowane w ich własnym kraju i w Ameryce. W rzeczywistości jedyną różnicą pomiędzy niewolnikiem a wolnym wśród muzułmanów jest to, że niewolnicy są przekazywani od jednego właściciela do innego w zamian za pewną cenę. Niewolnicy nie wykonują więcej obowiązków od pracownika, który pracuje za wynagrodzeniem. Jedyną trudnością, którą musieli znieść jeńcy w islamie, był wymóg edukacji i wychowania. W islamskim państwie absolutnie nie zabijano jeńców zdobytych na wojnie. Nawet na polu bitwy nie byli oni pozostawieni na śmierć z głodu i pragnienia. Po wojnie, gdy rozdawano zdobycz wojenną wśród uczestniczących w niej muzułmanów, przydzielano im też jeńców i branki. Potem używali oni ich jako służących lub sprzedawali innym. Jak widać w islamie niewolnicy nie mogą być porównywani do wolnych ludzi i ich dzieci uprowadzonych przez chrześcijan potajemnie lub na siłę z Afryki i Azji. Według islamu porwanie wolnych ludzi i używanie ich jako niewolników jest ciężkim grzechem. W państwach islamskich niewolnicy osiągnęli wysokie stopnie w nauce i w polityce, a nawet niektórzy z nich zostali wezyrami. Większość żon sułtanów w wielkich dynastiach państw osmańskich pochodziło z branek. Tysiące muzułmanów wybrało sobie żęciów z niewolników i wzięło za żonę brankę, przyjęło ich za swoich spadkobierców. Kiedy muzułmanin kupił sobie niewolnika lub brankę, był całkowicie odpowiedzialny za jego wyżywienie, ubranie i inne potrzeby, a także za wszystkie jego prawa obywatelskie. Obowiązkiem było dostarczenie swojemu niewolnikowi i swojej brance żywności, napojów i odzieży i traktować ich przyjaźnie. Właściciel nigdy nie miał prawa pobić, obrazić ich lub dać im pracę, która byłaby zbyt ciężka do wykonania. W islamie uwolnienie niewolników należy do największych aktów czci. Istnieją bardzo ciężkie grzechy, które zostaną odpuszczone tylko poprzez uwolnienie niewolników. Jednym ze zwyczajów wśród muzułmanów, który chętnie czynili, było uwolnienie niewolnika i ożenienie go po 7-8 latach służby. Czy wszystkie te sytuacje i fakty można porównywać z tymi, które były stosowane wobec niewolników w Europie i w Ameryce?

Przed zakończeniem naszej wypowiedzi na ten temat chcemy przypomnieć kapłanom inny ważny fakt. Niewolników, którzy należeli do muzułmanów, ratowali z niewolnictwa ich krewni i przyjaciele, wykupując ich za pewną opłatą. Jednak ci niewolnicy widząc, jak miłosiernie, ze współczuciem i po ludzku traktują ich muzułmanie, nie chcieli wracać do swoich domów ze swoją rodziną, która ich odkupiła. Woleli być w niewoli z muzułmanami niż na

wolności z rodzicami i krewnymi. Nie działa się tak oczywiście bez powodu. Ojciec i wujek Zejda bin Harisego, który był niewolnikiem naszego Proroka, przyszli, żeby zabrać go do ojczyzny, poprosili o niego, mówiąc, że są gotowi zapłacić każdą sumę pieniędzy w zamian za niego. Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) nie wymagał żadnych pieniędzy. Powiedział Zejdowi bin Harisowi, że jest wolny i może iść z ojcem i wujem, jeśli chce. Zejd bin Harise pomimo błagań ojca i wujka powiedział, że nie opuści naszego Proroka. Istnieje wiele podobnych historii do tej opisaney powyżej. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak ustosunkują się do tego kapłani?].

Następnym zarzutem chrześcijan przeciwko religii islam jest poligamia, czyli sprawa poślubienia czterech kobiet oraz *talak*, czyli kwestia rozwodu. Chrześcijanie twierdzą następująco: *Prawo Mojżesza nie zawiera żadnego prawa zakazującego poligamii i wyraźnie zezwala na rozwód. Z drugiej strony Ewangelia Jezusa Chrystusa kategorycznie zabrania zarówno poligamii jak i rozwodu. Zaś Święty Koran zezwala na poślubienie więcej niż jednej kobiety. Sura Nisa 3 głosi w tym znaczeniu: „Żeńcie się zatem z kobietami, które są wam dozwolone – z dwoma, trzema, czterema”. Zgodnie z tym werselem można poślubić do czterech kobiet. Oprócz tego religia islam pozwala mężczyźnie kupić sobie brankę, kiedy ma na to ochotę. A to z kolei jest niezgodne ze statusem kobiety nadanym jej przez Boga oraz jej pozycji jako partnerki i pomocnika mężczyzny. To prawo sprowadza rolę kobiety do statusu służącej. Małżeństwo z kilkoma kobietami jest szkodliwe dla szczęśliwego życia małżeńskiego. Ponieważ zapobiega nie tylko poznaniu siebie nawzajem przez męża i żonę, ale także likwiduje bezpieczeństwo i szczęście w rodzinie.*

Tutaj też kapłanie zgodnie ze swoim zwyczajem cytują tylko tę część świętego wersetu, która pasuje do ich podstępnych celów i dalszą część przemilczają. Całkowita treść Sury Nisa 3 jest w tym znaczeniu: **„Jeśli się obawiacie, że nie możecie przestrzegać prawa dziewczyn sierot [w przypadku, gdy je poślubicie], to poślubcie dwie, trzy lub cztery kobiety, które nie należą do nich i są dla was dozwolone. [Czyli nie poślubiacie więcej niż cztery kobiety]. Jeśli się obawiacie, że nie możecie być sprawiedliwi dla tych kobiet, to wybierzcie jedną z nich. Albo wybierzcie branki, które macie. Ograniczenie się przez was do jednej żony lub branek, będzie bliżej przestrzegania sprawiedliwości”**. Z tego świętego wersetu rozumie się, że we wcześniejszych plemionach [szczególnie wśród Arabów] nie było ograniczonej liczby kobiet, które można było poślubić, a zatem jeden człowiek mógł poślubić pięć, dziesięć lub dwadzieścia kobiet. Islam zredukował tę liczbę do czterech, a prawo

to zostało ograniczone warunkiem, że będzie przestrzegana sprawiedliwość wśród żon.

Jeśli weźmie się pod uwagę trudności bycia sprawiedliwym wśród swoich żon, to dla mądrego człowieka, który boi się być niesprawiedliwym, nie będzie możliwe poślubienie więcej niż jednej kobiety. Oznacza to, że choć islam zezwala na poślubienie do czterech kobiet, to ze względu na wymagany warunek ostrzega przed poślubieniem więcej niż jednej kobiety. Nawet nasz Prorok (*sallallahu alei we sellem*), gdy spytano się Jego, jak powinna wyglądać sprawiedliwość pomiędzy żonami, odpowiedział: „**Jeśli wypijesz szklankę wody z ręki jednej z nich, to powinienesz wypić też szklankę wody z ręki pozostałych**”. Z tego względu, że jest to trudne do przestrzegania, islam poleca poślubienie jednej kobiety.

Oświadczenia kapłanów, że Ewangelie zakazują poślubienia więcej niż jedną kobietę, jest sprzeczne z tym, co w nich napisano. Dzisiejsze Ewangelie nie zawierają żadnego nakazu, który by głosił: „Nie poślubiajcie więcej niż jedną kobietę”. Jednak napisane jest w Ewangelii Mateusza 19 od 3 wersetu: „Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: ‘Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?’. On odpowiedział: ‘Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę?’. I rzekł: ‘Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela’.”. Ten werset nie może być interpretowany jako zakaz poślubienia więcej niż jednej kobiety. Jednak gdy przyjmie się, że każda żona z mężem są uznawani za jedno ciało, to ten nakaz powinien być traktowany jako ostrzeżenie, żeby nie doszło do rozwodu. W związku z powyższym kapłani występują z religii Jezusa, podważają nie tylko religię islam, ale także Prawo Mojżesza, gdyż misja udoskonalenia tego prawa została przydzielona Jezusowi. Tak jest też w przypadku rozwodu. Ewangelie zakazują rozwodu z żoną w przypadkach, gdy przyczyny są inne niż cudzołóstwo. Jednak ponieważ mamy wątpliwości o autentyczności obowiązujących Ewangelii, nie możemy przyznać, że ten zakaz pochodzi z oryginalnej Ewangelii, która została objawiona Jezusowi. Na to mamy kilka dowodów:

1- Ten temat został napisany w dziwnym wersecie w Ewangelii Mateusza 19 od 3 wersetu, jak następuje: „Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: ‘Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?’. On odpowiedział: ‘Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył

ich jako mężczyznę i kobietę?’. I rzekł: ‘Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela’. Odparli Mu: ‘Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?’. Odpowiedział im: ‘Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę – chyba w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo’. Rzekli Mu uczniowie: ‘Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić’. Lecz On im odpowiedział: ‘Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. Bo są niezdolni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdolni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezżenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuj!’.”.

W tym fragmencie jest odpowiedź na pierwsze pytanie, wyjaśnia powody, dla których Mojżesz dał pozwolenie na złożenie pisemnego oświadczenia o rozwód z żoną, że pozwolił ze względu na zatwardziałość ich serca. A tym przypisuje się niepoprawność zarówno Mojżeszowi jak i Jezusowi, ponieważ z tej odpowiedzi rozumie się, że Mojżesz niezależnie od Stworzyciela sam od siebie mógł dawać nakazy i zakazy oraz pozwolił na rozwód z powodu zatwardziałości serc Izraelitów, choć nie było takiego pozwolenia na początku. Z drugiej strony, ponieważ twardość serca nie jest jedną z przyczyn do rozwodu, przypisywanie takiej śmiesznej wypowiedzi Jezusowi jest haniebnie. Innym dziwnym punktem jest to, że gdy Jezus mówił do faryzeuszy, uczniowie mieszając się do rozmowy, przerwali Mu i powiedzieli: „Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić”. Apostołowie posiadali bardzo mało wiedzy o księgach wcześniejszych proroków, a Jezus był w pełni jej świadomy. Zdumiewające jest to, że apostołowie wypowiedzieli słowa, którymi jakby podważali oświadczenie Jezusa. To prawo uznano za tak nielogiczne, nienaturalne i nedorzeczne, że przed wrogami Jezusa, zaprzeczyli Mu najpierw Jego uczniowie. Jeszcze inną absurdalnością jest przypisanie słów Jezusowi wobec niechęci uczniów do małżeństwa, jakoby uznawał on takich ludzi za eunuchów i dzielił ich na trzy kategorie, z których niektórzy rodzą się eunuchami, niektórzy zostali wykastrowani przez ludzi, a inni zdecydowali się na bezżenność z pragnienia dotarcia do Stworzyciela Niebios. To jest naturalne, że wykastrowani ludzie nie nadają się do małżeństwa i nie ma to znaczenia, czy oni akceptują małżeństwo lub nim gardzą.

Ponadto opisane tutaj rodzaje i przyczyny celibatu są całkowitą bzdurą. Nie pasuje to do takiego wzniosłego i wywyższonego Proroka, jakim był Jezus. Nie ma wątpliwości w tym, że Jego bardzo wysoka pozycja jest niepodważalna.

2- Oczywiście jest, że Jezus, który powiedział: „Przyszedłem prawo udoskonalić, a nie je znieść”, nie zmienił tak ważnej zasady w Prawie Mojżesza.

3- Ten temat z Ewangelii Mateusza został również przedstawiony w Ewangelii Marka 10, lecz nie zawiera takich rzeczy jak pytania uczniów, ich uwag, że „Nie warto się żenić” i szczegółowych informacji na temat rodzajów eunuchów. Jeśliby ta wiadomość z Ewangelii Mateusza pochodziła z powszechnie zaakceptowanych narracji, to Marek pisząc o tym, napisałby również dalszą jej część, jak zostało to opowiedziane w Ewangelii Mateusza, czyli pytanie apostołów, odpowiedź na nie i informacje na temat kastracji.

4- Pomiędzy oświadczeniami w obu Ewangeliach jest wyraźna różnica w znaczeniu, ponieważ Ewangelia Marka 10 od 2 wersetu podaje: „Przystąpili do Niego faryzeusze i chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddalić żonę. Odpowiadając, zapytał ich: ‘Co wam nakazał Mojżesz?’. Oni rzekli: ‘Mojżesz pozwolił napisać list rozwodowy i oddalić’. Wówczas Jezus rzekł do nich: ‘Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych napisał wam to przykazanie. Lecz na początku stworzenia Bóg stworzył ich jako mężczyznę i kobietę: dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało’.”. Zaś w Ewangelii Mateusza 19, 8 napisane jest: „Odpowiedział im: ‘Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było’.”.

Te oba fragmenty różnią się pomiędzy sobą na dwa sposoby: Po pierwsze, podczas gdy wyrażenie podane w Ewangelii Mateusza sugeruje, że Mojżesz wyraził zgodę na rozwód, to z wypowiedzi cytowanej z Ewangelii Marka rozumie się, że Mojżesz przykazał rozwód. Druga różnica to: Według wypowiedzi z Ewangelii Mateusza przed Prawem Mojżesza nie było rozwodu, On dał im później pozwolenie ze względu na twarde serca Izraelitów. Zaś według Ewangelii Marka użyto wyrażenia „na początku stworzenia” a nie „od początku”. W związku z tym wypowiedź zawarta w Ewangelii Marka oznacza, że Stworzyciel stworzył ich jako mężczyznę i kobietę na początku stworzenia. A to z kolei jest sprzeczne z wyrażeniem użytym przez Mateusza.

5- [Według informacji ewangelicznych] Jezus był dumny z bycia potomkiem Proroka Dawida. Trudno jest zaakceptować przez rozum fakt, żeby zabronił poślubić więcej niż jedną kobietę, choć wiedział, że Dawid miał wiele żon.

Z tych dowodów wynika, że wersety cytowane powyżej nie pochodzą z prawdziwej Ewangelii, z wersetów objawionych Jezusowi przez Stworzyciela, ale że zostały wprowadzone do Ewangelii później. Jeśli kapłani posiadają dowody na to, że jest inaczej, to powinni je ujawnić. Inną przyczyną naszego zdziwienia jest też to, że sprzeciw wobec zgody na rozwód w islamie jest wywoływany przez protestantów. Bowiem faktem historycznym jest, że do IV wieku ery chrześcijańskiej nie było żadnych kontrowersji lub rozbieżności dotyczących rozwodu wśród chrześcijan i postępowano według Prawa Mojżesza. W IV wieku biskup św. Augustyn kategorycznie zakazał rozwodu. Kościół katolicki nadal przestrzega tego zakazu. [Św. Augustyn jest jednym z Ojców Kościoła katolickiego i świętym. Zmarł w Tunezji (obecnie Algieria) w Hipponie w roku 430]. Od czasu do czasu władze kościelne dawały zezwolenia na rozwód niektórym europejskim królom chrześcijańskim. Jednak ponieważ brane były one z powodów politycznych, Kościół, który nadal utrzymuje swoje poglądy, że rozwód jest niedopuszczalny, nie akceptował ich. Protestanci sprzeciwili się temu, że Kościół Katolicki nie aprobeuje rozwodu. Luter, który nie zgadzał się z Kościołem Katolickim w innych sprawach, sprzeciwił się także w tej sprawie i dał zezwolenie na rozwód. W takim razie sprzeciw protestantów wobec rozwodu oznacza także wystąpienie przeciwko Lutrowi, założycielowi ich własnej religii.

Ten pastor zadał sobie wiele trudu, aby zmylić i wprowadzić w błąd kobiety muzułmańskie, szczegółowo wyjaśniając, że poligamia i rozwód w niektórych przypadkach są niekorzystne i niedobre, a nawet wręcz przeciwnie zawsze powodują niezliczone szkody. Skoro sam odszedł od dowodów opartych na przekazach i stara się wzbudzić zamieszanie dowodami opartymi na swoim rozumowaniu, my w tej sytuacji postaramy się wyjaśnić jego prymitywne oszczerstwa:

Jak każdy klimat posiada szczególnie dla siebie charakter i konsekwencje, tak też narody i plemiona żyjące w nich posiadają charakterystyczne dla siebie narodowe tradycje i przyzwyczajenia. Nie jest możliwe, żeby ludzie zrezygnowali z tradycji, do której są przyzwyczajeni od wieków, ponieważ większość z tych zwyczajów wynika z potrzeby ich naturalnych cech powstałych z powietrza i wody tego klimatu. Zmuszanie do porzucenia tych zwyczajów jest jak zmienienie stałych właściwości czegoś. Z tego samego powodu

poligamia i rozwód były od bardzo dawna zwyczajem wśród ludzi zamieszkających w gorących krajach w pobliżu równika. Ci, którzy mieli możliwości, poślubiali wiele kobiet. Tak było aż do czasu naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*). Potem został objawiony Święty Koran i zmniejszył liczbę żon do czterech. Do tego postawiony został warunek sprawiedliwego traktowania ich i z tego względu ta liczba została zmniejszona do jednej. W związku z tym przyzwyczajenie poślubienia do czterech kobiet [i zrezygnowania z dawnych zwyczajów] plemienia, którego zwyczajem było zawieranie małżeństw z bardzo wieloma kobietami, jest jednym z cudów naszego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*). Jednak ze względu na ich charaktery i naturalne skłonności, ponieważ nie są oni podobni do Europejczyków, małżeństwo z więcej niż jedną kobietą nie powoduje u nich tak wiele problemów, jak uważają kapłani. Ponieważ małżeństwo jest zawierane w trzech celach:

- 1- Aby prowadzić dalej swój ród,
- 2- Aby uniknąć popełnienia naruszenia własności kogoś innego i cudzołóstwa, dla prowadzenia cnotliwego życia,
- 3- Aby prowadzić dobrze zorganizowane życie rodzinne w celu ochrony swojego majątku i rzeczy.

Jeśli kobieta nie może mieć dzieci, to pierwszy powód do małżeństwa nie będąc spełniony, staje się przyczyną utraty generacji człowieka. Jeśli żona ma przewlekłą chorobę lub z natury jest zbyt słaba, a mąż jest silny i zdrowy, to drugi powód do małżeństwa staje się nieważny. A to staje się przyczyną bardzo poważnego zgorznięcia, czyli cudzołóstwa. Następnie, jeśli żona jest ekstrawagancka, rozwiązła, nieposłuszna, zdradliwa, zła i bezczelna, to trzeci powód do małżeństwa staje się nieważny. W ten sposób mężczyzna znajduje się do końca swojego życia w wyobcowaniu, trudnościach i rozgoryczeniu. Istnieje wielu bogatych i uczciwych chrześcijan, którzy mają za żonę kobietę bezdzietną lub w podeszłym wieku, lub ekstrawagancką, lub kłótniawą i nie mogą się z nią rozwieść a poślubić inną. Jednak w islamie mąż ma prawo do rozwodu z żoną, jeżeli stwierdzi, że nie jest ona odpowiednia dla niego. Jeśli jego żona jest odpowiednia dla niego, będą żyć razem szczęśliwie do końca życia. Tak jest w przypadku większości muzułmanów.

Innym bardzo subtelnym punktem jest to, że przed ślubem pary chrześcijańskie mogą ze sobą rozmawiać i spotykać się. Z tego powodu małżeństwo ma miejsce dopiero po tym, jak obie strony poznają nawzajem swoje charaktery i zachowania. Jednak tym razem obie strony, gdy są razem, to są bardzo ostrożne, mogą przedstawiać

siebie jako dobrych i ukrywać negatywne charaktery, oszukiwać siebie nawzajem. Ponadto jako młodzi i niedoświadczeni ludzie zostają wprowadzani w błąd przez swoje uczucia i pragnienia zmysłowe, więc ich wzajemne poznanie się przed ślubem nie przynosi im nic dobrego. Na to dowodem są nieprzyjemne zdarzenia obserwowane po ślubie w wielu rodzinach chrześcijańskich. W każdym kraju, a szczególnie w krajach europejskich, jest mało ludzi, którzy żyją do końca swego życia tylko ze swoją żoną i mało jest silnych mężczyzn, którzy nie interesują się innymi kobietami. A to jest naturalna sprawa, ponieważ ich kultura nie zabrania spotykania się i rozmawiania z innymi kobietami, swoje żony zabierają na wyjścia [do teatru, na filmy i do innych miejsc rozrywki z muzyką, tańcem i alkoholem] lub idą w odwiedziny do swoich przyjaciół i znajomych. A że przebywanie z własną żoną w takich miejscach jest uważane za nietaktowne, każdy mężczyzna powierza swoją żonę innemu mężczyźnie. Sami zaczynają tańczyć z żoną kogoś innego. Natura ludzka ma tendencję do znudzenia się wszystkim z biegiem czasu. Bez względu na to, jak czyjaś żona może być piękna i dobrego charakteru, w miarę upływu czasu stopniowo zmniejszają się uczucia i zapal do niej. W takich miejscach nieuniknione jest dla męża lub żony odczucie pociągu do innych ludzi płci przeciwnej. Ponieważ kobiety i mężczyźni w krajach chrześcijańskich żyją w mieszanych społeczeństwach, widzą się i rozmawiają ze sobą przez cały czas, jest bardzo mało mężczyzn i kobiet, którzy spędzili swe życie, nie popełniając w ogóle cudzołóstwa. Choć mówią, że takie bez zastrzeżeń lub poczucia wstydu spotykanie się, przebywanie, rozmawianie razem z kobietami, jest okazaniem im szacunku i przestrzeganiem ich praw, to sami wprowadzając je w te zagrożenia, przyczyniają się do tego, że w rzeczywistości status kobiety traci na wartości poprzez poniżanie ich i wykorzystywanie jako Źródła handlu. Z drugiej strony mużłamanie nigdy nie uznają dla swoich żon za odpowiednie, by znalazły się one w takich niebezpieczeństwach lub sytuacjach. Jak każdy człowiek przeznacza dla siebie to, co najbardziej lubi i jest najcenniejsze, tak mużłamanie chronią swoje żony, które są dla nich najbardziej wartościowe, błogosławione i najszlachetniejsze. A wiąże się to z odczuwaniem wielkiej miłości, przywiązania. Europejczycy stracili już w tym zakresie poczucie moralności i uczciwości. Być zazdrosnym o żonę lub dla kobiety być zazdrosną o swojego męża uznają za coś bardzo śmiesznego i nedorzeczną głupotę, która wywołuje drwinę u ludzi. Zazdrosny człowiek zaliczany jest do prostaków i głupków.

W Europie ludźmi, którzy skorzystali z nadmiarem ze stanu sprzecznego z ludzką etyką, są kapłani. A więc naturalne jest dla

kapłanów, że chcą, by ten stan dalej istniał. Znamy chrześcijanina, który urodził się w Niemczech z chrześcijańskich rodziców i został wychowany na protestanta, ale dlatego, że jego poczucie godności nie aprobowало zabierania swojej siostry na bale i przekazywanie jej innym, opuścił swoją ojczyznę, Niemcy i swoją religię, chrześcijaństwo i przybył do Stambułu, gdzie został uhonorowany islamem. Obecnie pracuje jako wysokiej rangi urzędnik w Państwie Osmańskim.

Ci, którzy byli w Europie, wiedzą, że w wielu kulturalnych rodzinach istnieje jedność i porozumienie między mężem a żoną. Kiedy przyjdą do nich goście i kiedy oni pójdą w gości, są tak dobrzy dla siebie, że można by pomyśleć, że są wobec siebie bardzo czuli i sobie wierni. Jednak po pewnym czasie, gdy rodziny poznają się ze sobą, to okazuje się, że ten mąż i ta żona myślą o sobie zupełnie inaczej. Czyli są tak zmęczeni sobą, że nie chcą widzieć siebie nawzajem. A nawet w niektórych rodzinach mąż i żona zawierają umowę, by jedno drugiemu się nie wtrącało. W ten sposób dochodzi do tego, że mąż ma kochanki a żona kochanków, z którymi prowadzą rozwiązłe życie seksualne. Ponadto, ponieważ żadna ze stron nie może ponownie poślubić kogoś innego tak długo, jak druga strona żyje, oczekują nawzajem jedno drugiego śmierci. Czasami też jedno z nich dokonuje próby zabójstwa, aby pozbyć się współmałżonka. Zakaz rozwodów przyniósł wiele szkód narodom europejskim. Z tego powodu w roku H. 1206 [1792] we Francji uchwalono ustawę o rozwodzie, który był tam zakazany, czyli zezwolono na niego. W 1816 roku po wielokrotnych wysiłkach kapłanów zezwolenie na rozwód zostało cofnięte. W roku 1830 i w roku H. 1264 [1848], choć państwowi urzędnicy, prawnicy i uczeni pracowali nad ratyfikacją rozwodu, ich wysiłki spęzły na niczym z powodu intryg prowadzonych przez duchownych. Choć Europejczycy, którzy uważają niewolnictwo za niehumanitarne, prowadzili chwalebne walki i wysiłki na rzecz zniesienia niewolnictwa, to zaskakujące jest to, że poprzez zakaz rozwodu dalej nie potrafią znieść niewoli, która trwa przez całe życie i przynosi z dnia na dzień coraz bardziej widoczną szkodę majątkowi, potomstwu i honorowi. Czy nie będzie poniżony mężczyzna dużo starszy wiekiem od swojej młodej żony chodzącej nieskromnie ubranej i mającej kontakty z innymi młodymi mężczyznami, której nie jest w stanie w tym przeszkodzić, będzie podejrzewał ciągle o zdradę; czy nie będzie trwał przez całe życie w smutku, widząc codziennie dzieci urodzone z tej kobiety, podejrzewając, że pochodzą one od innego mężczyzny i czy nie będzie lamentował, że te dzieci choć nie należą do niego, będą jego

spadkobiercami? Cóż może być bardziej okrutne dla takiego mężczyzny? Lub jeśli uczciwa młoda kobieta poślubi wbrew swojej woli mężczyznę w podeszłym wieku lub kogoś, do kogo w ogóle nie czuje sympatii, to owa kobieta spędzi całą swoją młodość w wielkich cierpieniach. Ponadto nie jest to rozsądne i zgodne z wymogiem cywilizacji, żeby społeczeństwo zostało pozbawione potomstwa z tej kobiety. Jeśli ona wpadnie w rozpacz, zdając sobie sprawę z tego, że nie uratuje się z tej sytuacji tak długo, jak długo będzie żył jej mąż, może zacząć myśleć o tym, jak skutecznie się go pozbyć. Jeśli w depresji skuszona zostanie przez swoje zmysłowe pragnienia młodego wieku, straci swoją niewinność, to czy kapłanie nie będą za to odpowiedzialni?

Ilu jest mężczyzn i ile jest kobiet, którzy potrafią powstrzymać się od niepatrzenia na siebie nawzajem, gdy znajdują się w jednym miejscu, razem siedzą, swobodnie ze sobą rozmawiają i tańczą, gdzie kobiety mają na sobie ubranie z odsłoniętą szyją, piersiami i ramionami, są wystrojone i ozdobione wszelkiego rodzaju biżuterią? Z tego względu, że muzułmanki nie wychodzą często z domu, nie rozmawiają z obcymi mężczyznami i nie znajdują się z nimi w jednym miejscu, nie są narażone na takie niebezpieczeństwa. Nawet jeśli żona muzułmanina jest brzydka i złego charakteru, mąż będzie z niej zadowolony, ponieważ nie widzi innej kobiety. Podobnie do tego, jeśli mąż muzułmanki jest nieodpowiedni dla niej, to będzie ona go tolerowała i żyła z nim razem, ponieważ nie widzi, nie spotyka się i nie rozmawia z innym mężczyzną. W ten sposób będą daleko od tego, co jest powodem poniesienia szkody i nieszczęścia. Dla osoby, która jest zazdrosna i wstydliva, niemożliwe jest prowadzenie spokojnego życia w jakiegokolwiek religii poza islamem. Jak już wcześniej wspomnieliśmy, każdy naród ma swoje tradycje i nie jest możliwe, aby z nich zrezygnował. Dlatego też nie będziemy opisywać tym kapłanom piękna cnotliwości i wstydlivosti, ponieważ to są uroki czystego sumienia. Nie potrafimy zrozumieć tego, że człowiek, który nie chce podzielić się z kimś innym nawet swoją ulubioną szklanką, z której zawsze pije wodę, jak może pozwolić na to, by jego żona, która jest częścią jego samego i jego sekretnym skarbem, której powierza swoje potomstwo, zaznała zguby od lubieżnych ludzi, którzy są niewolnikami własnych pożądliwości.

[W krajach chrześcijańskich kobiety i młode dziewczyny coraz częściej chodząc w wyzywających, kusych ubraniach, kuszą mężczyzn, doprowadzając tym do czynów nieprzyzwoitych i nierządu. Podczas gdy w domu żona gotuje, sprząta i pierze, jej mąż w tym czasie może w miły sposób spędzać czas z owymi kobietami

lub co gorsza popełniać z nimi niedozwolone czyny. Po powrocie do domu nie ma ochoty spojrzeć na swoją żonę, która swego czasu mu się podobała, którą pokochał, wybrał i poślubił. Żona przeżywa rozpacz, ponieważ nie odczuwa już zainteresowania ze strony męża, nie czuje się przez niego kochana. W ten sposób życie rodzinne ulega rozpadowi. Mężczyzna, który poznał się z kobietą na ulicy, zostawia ją jak brudną bieliznę i znajduje sobie inną kobietę. W konsekwencji każdego roku tysiące kobiet, mężczyzn i dzieci zaznają nieszczęścia. Niektórzy z nich stają się niemoralni, a inni anarchistami.

Allah Najwyższy nakazał kobietom zakrywanie się, żeby Jego poddani nie zaznali katastrofy w życiu na tym świecie i ciężkiej kary w życiu wiecznym. Niestety niektórzy ludzie, ponieważ zostali zniewoleni przez swoje pożądliwości, nazywają nakazy Allaha Najwyższego fundamentalizmem, a zdeprawowane i ekscentryczne praktyki Europejczyków modernizmem. Niech Allah Najwyższy obdarzy tych ludzi, zwanych nowoczesnymi i oświeconymi, zdrowym rozsądkiem! Pozwoli im odróżnić prawdę od fałszu!].

Na to niektórzy ludzie odpowiadają w następujący sposób: *Wychowanie kobiet zachodzi po pewnym czasie. Kobieta po tym, jak pozna odpowiednio swoje obowiązki żony, może z powodzeniem uczestniczyć w jakichkolwiek spotkaniach. Gdy tak się stanie, to nie ma co się bać, że straci ona swoją cnotliwość. Ponieważ edukacja pokonuje naturalne ludzkie pragnienia.*

Przyjmijmy, że w ten sposób wypowiedziano się o trzydziestoletnim mężczyźnie, który jest silny i dobrze wychowany, a jego żona jest brzydką, ale bardzo przyzwoitą kobietą i że oboje byli na obiedzie wydanym przez ich znajomych. Przypadkowo ten mężczyzna usiadł obok bardzo ładnej, zalotnej i atrakcyjnej kobiety i nawiązał z nią znajomość. Zaś jego żona usiadła obok młodego człowieka, z którym postukując kieliszkami, poznała się. W tym przypadku, czy możliwe jest dla tego męża i tej żony, aby mogli chronić się przed przebiegłymi, szatańskimi myślami? Wiedza i wychowanie ograniczają naturalne ludzkie pragnienia do pewnego stopnia. Jednak przy pierwszej okazji zmysłowe pragnienia natury ludzkiej wybuchają i wychowanie zostaje odsunięte na bok. Oto piękne powiedzenie Sa'da Szirazini'ego^[1]: „Czy uwierzy się, że głodnemu heretykowi przyjdzie na myśl, że stół, przy którym nikogo nie ma, jest podczas Ramadanu?”.

Tak, jeśli mężczyzna jest eunuchem, to można mu zaufać. Ale ci,

[1] Sa'di Szirazi zmarł w roku 691 [1292].

k którzy są metaforycznie impotentami, czyli ci, którzy twierdzą, że dla religii uwolnili się od zmysłowych pragnień swojego „ego”, powinni być traktowani wyjątkowo. Ponieważ postępowanie wielu kapłanów, którzy mówią metaforycznie o sobie, że są eunuchami, zaprzecza ich oświadczeniu. Nie ma żadnej wątpliwości co do tych, którzy rzeczywiście dla boskiej aprobaty całkowicie wyćwiczyli i ograniczyli naturalne ludzkie pragnienia swojego „ego”. Gdyby takie fizyczne poświęcenie było widoczne u księży, którzy wydają się być ludźmi pobożnymi i godnymi zaufania, to nie byłoby nic do powiedzenia przeciwko duchowemu wpływowi chrześcijaństwa.

Ten sam pastor w jednej ze swoich broszur krytykuje wierzenie muzułmanów, że: „Jezus nie został zamordowany, lecz został jako żywy wzniesiony do nieba” i napisał: *Ta wiara, jak sprzeczna jest z całą historią, tak i jest też sprzeczna z ogólnie przyjętymi przekazami. Napisano bowiem w czterech Ewangeliach, że Jezus pokazał niektóre cuda podczas Swojej Śmierci. Jak może być dozwolone, aby zaprzeczono przekazom, które dotarły do nas od apostołów będącymi świadkami tych wydarzeń?*

ODPOWIEDŹ: Jak wszyscy wiedzą, wydarzenia mające miejsce w przeszłości i przekazy o nich są możliwe do uznania za pewne i godne zaufania przez ludzi z późniejszego pokolenia tylko wtedy, gdy narratorzy byli naocznymi świadkami i ludźmi, którzy nigdy nie wydali jednogłośnie opinii opartej na kłamstwie. Tymczasem według chrześcijańskiego wierzenia, gdy Jezus został złapany przez Żydów, to wszyscy Jego uczniowie uciekli z wyjątkiem Piotra, który poszedł za Nim. Zaś Piotr skłamał trzykrotnie, że nie zna Jezusa, nim kogut zapiał trzy razy. Gdy ukrzyżowano osobę, o której sądzono, że jest nią Jezus, nikt nie był tam obecny, nawet żaden z apostołów. W Ewangeliach Mateusza i Marka napisane jest, że kilka kobiet obserwowało to zdarzenie z daleka. A ponieważ Ewangelia Jana nie zawiera żadnych oświadczeń w tej sprawie, to rozumie się, że słowa tego pastora: „*W czterech Ewangeliach jest napisane i apostołowie byli świadkami*”, są błędne. Innymi słowy, na ten temat nie ma żadnego przekazu. Z drugiej strony książki historyczne, które ten pastor przedstawia jako dowód, ponieważ są oparte na źródłach, które nie zostały uznane za prawdziwe, nie są więc godne zaufania. Oto poniżej przedstawiamy przekazy z Ewangelii na ten temat:

W Ewangelii Mateusza 27, 50-53 napisane jest: „A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu,

weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu”.

Zachodni pisarz Norton napisał w swojej książce, że jest to wyraźne kłamstwo i przedstawił tego dowody. W jego książce, która słaui i broni Ewangelie, podane jest: „Ta historia jest kłamstwem. Najbardziej widocznym tego dowodem jest fakt, że te kłamstwa znajdują się pomiędzy niezwykłymi słowami o Świątyni Jerozolimskiej wypowiedzianymi przez Żydów, którzy byli głęboko zasmuceni z powodu zniszczenia Jerozolimy. Następnie jakiś głupiec uznając, że ten fragment pasuje do czasu ukrzyżowania Jezusa, umieścił go na jednym z marginesów strony w wersji hebrajskiej Ewangelii Mateusza tylko ze względu na błogosławieństwo, a później inny głupiec podczas wykonywania kolejnej kopii Ewangelii umieścił go w niej. Zaś tłumacz tej nowej kopii przetłumaczył ów fragment dokładnie tak samo”. [I to nowe tłumaczenie stało się oficjalną księgą religijną kościoła].

Istnieje wiele dowodów na to, że historia, którą ten pastor przedstawia jako cud, jest nieuzasadniona:

1- Według Ewangelii Mateusza [27, 62 - 64] na drugi dzień po ukrzyżowaniu Jezusa Żydzi przyszli do Piłata, rzymskiego namiestnika w Jerozolimie i oznajmili: „Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: ‘Po trzech dniach powstanę’. Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: ‘Powstał z martwych’. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze”. Według Ewangelii Mateusza 27, 19 Piłat i jego żona nie chcieli, żeby Jezus został zamordowany i dalej w 24 wersecie, że: „Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: ‘Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz’.”. Gdyby zaobserwowano cuda, to nie byłoby możliwe, żeby Żydzi później przyszli do Piłata i wypowiedzieli słowa cytowane powyżej. Ponieważ powiadomione jest w Ewangelii Mateusza, że zaślona przybytku, czyli Świątyni Jerozolimskiej, została rozdarta, skały zaczęły pękać, groby się otworzyły, zmarli powstawali i weszli do Jerozolimy. Jest to łatwe do zrozumienia, że Żydzi nie mogli użyć takich wyrażen jak: „oszust”, „I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze” o Jezusie w obecności Piłata i jego żony po zobaczeniu tak wielu cudów Jezusa i zgodzić się na Jego śmierć lub przynajmniej, żeby Piłat ich nie zganił, gdyby tak powiedzieli.

2- Kiedy Duch Święty zstąpił na apostołów i apostołowie zaczęli mówić różnymi językami, jak napisane jest w Dziejach Apostolskich

2, ludzie byli zdezorientowani i 3 tysiące z nich natychmiast uwierzyło w Jezusa. Wychodzenie z grobów zmarłych i wejście ich do Jerozolimy, rozdarcie zasłony w świątyni, trzęsienie ziemi i pęknięcie skał jest dla ludzi bardziej przerażające niż zdolność mówienia apostołów kilkoma językami. Jeśli to prawda, że Jezus ukazał się i pokazał cuda, to tysiące ludzi powinno uwierzyć za Jego czasu. Jednak Ewangelie nie zawierają nawet jednego wyrażenia oznaczającego, że co najmniej jedna osoba uwierzyła w Niego, gdy zaszły te zdarzenia. [Argument ten dowodzi, że słowa napisane w Ewangelii Mateusza nie są prawdą].

3- Marek i Łukasz napisali tylko, że zasłona przybytku została rozdarta. Nie wspominają oni o takich incydentach jak trzęsienie ziemi, pęknięcie skał, otwarcie grobów lub zmartwychwstanie świętych i wejście ich do Świętego Miasta. Z drugiej strony w Ewangelii Jana, która jest znana z przesadzania o cudach Jezusa, nie ma żadnej informacji dotyczącej tych incydentów, ani też o rozdarciu zasłony świątyni, ani o trzęsieniu ziemi lub o pęknięciu skał, o zmartwychwstaniu świętych i wejściu ich do miasta. Gdyby te wydarzenia były prawdziwe, to jasne jest, że Marek, Łukasz i Jan nie milczeliby na ten temat.

4- Według relacji Mateusza [27, 56] żaden z apostołów nie był obecny podczas ukrzyżowania Jezusa. Jednak Maria Magdalena, która szła z nim od Galilei i Maria, matka Jakuba i Józefa oraz matka synów Zbedeusza były tam obecne i przyglądały się z daleka.

Według Marka [15, 40- 41] żaden z apostołów nie był obecny, ale były tam: Maria Magdalena i Maria, matka Jakuba i Józefa, a także Salome z kilkoma kobietami, które przybyły do Jerozolimy.

Według Ewangelii Łukasza [23, 27], gdy Jezus został złapany, to byli tam obecni wszyscy ludzie, którzy go znali, razem z kobietami, które przyszły z Galilei. Oprócz tego zebrał się tam też lud, aby zobaczyć, co będzie czynione Jezusowi. Wszyscy ci ludzie, widząc zniewagi, jakimi został poddany Jezus, szli za Nim, bijąc się w piersi pięściami.

Przekaz Łukasza jest sprzeczny z powiadomieniami Mateusza i Marka. Według Mateusza i Marka podczas ukrzyżowania [Judasza Iskarioty w miejsce] Jezusa obecnych było tylko kilka kobiet, które przyglądały się z daleka. Zeznania kilku osób, które były świadkami zdarzenia, które miało miejsce z daleka od nich, nie może być przyjęte jako wystarczająco silny dowód, aby stać się podstawową zasadą religii, przynajmniej nie w oczach rozsądnych ludzi. Wyrażenie Łukasza „niektórzy z ludu” pokazuje, że ci ludzie Go znali, ale nie

wierzyli w Niego, ponieważ w Ewangelii Łukasza wszędzie używane są słowa: ‘uczniowie’ i ‘apostołowie’, a więc tutaj używanie słów: ‘niektórzy z ludu’ wskazuje na to, że nie było tam żadnego z uczniów. Z drugiej strony w Ewangelii Jana [19, 25-26] nie jest nic napisane na temat uczniów i kobiet płaczących i bijących się w piersi, tylko, że tam znajdowali się: Jego najbardziej umiłowany uczeń, Jego matka, Jego matki siostra i Maria Magdalena. W pozostałych Ewangeliach jako dodatkową informację podano: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: ‘Niewiasto, oto syn Twój’. Następnie rzekł do ucznia: ‘Oto Matka twoja’. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” [J 19, 26-27].

O tym incydencie pozostałe Ewangelie nic nie wspominają. Nie ma wątpliwości, że zdarzenie ukrzyżowania miało miejsce. Jednak, gdyby znajdowali się tam ludzie, którzy uwierzyli Jezusowi i zdali relację z tego wydarzenia, to nie byłoby żadnych rozbieżności pomiędzy Ewangeliąmi odnośnie tego i wszyscy napisaliby o tym zdarzeniu w ten sam sposób.

5- Według Ewangelii Mateusza [27, 28-48] Jezus zaznał w domu gubernatora różnych poniżeń. Rozebrano Go z szat i ubrano w czerwony płaszcz, na Jego głowę nałożono wieniec z ciernia, dano Mu do ręki trzcinę, pluto Mu w twarz, bito Go po głowie, a gdy wyprowadzono Go z domu, żeby ukrzyżować, napotkali na niejakiego Szymona z Cyreny, któremu kazali nieść krzyż. Gdy przyszedli na miejsce zwane Golgotą (lub Kalwaria), co znaczy „Czaszka”, dano Mu do picia ocet zmieszany z żółcią. Gdy będąc na krzyżu, mówił: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić”, to jeden z przechodniów zamoczył gąbkę w occie i podał ją Jemu na trzcinie do picia.

Według Ewangelii Marka [15, 17-36] Jezus został ubiczowany, nałożono na Jego głowę wieniec z ciernia, a na Niego purpurową szatę i po tym jak napluli w Jego twarz, bili po głowie i obrazili, wyprowadzali Go, żeby ukrzyżować. „Przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola, żeby nieść Jego krzyż. Przyprowadzili Go na miejsce zwane Golgotą, to znaczy miejsce Czaszki. Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął”. Kiedy był na krzyżu: „Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: ‘Ej, Ty, który burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, zejdziesz z krzyża i wybaw samego siebie!’”. Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, którzy leżyli na niego. Później na krzyżu, kiedy powiedział: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić”, jedna z osób tam znajdujących się nasączyła gąbkę w occie i dawała Mu na

trzcinie do picia.

Zaś w Ewangelii Łukasza [23, 7-43] napisane jest: „A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał ubrać Go w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem żyli z sobą w nieprzyjaźni. [...]Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: ‘Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Wtedy zaczęną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?’. Przeprowadzono też dwóch innych – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. Gdy przyszedli na miejsce, zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: ‘Ojcze, przebaczone im, bo nie wiedzą, co czynią’. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. A lud stał i patrzył. [...]Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: ‘Czy Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas’. Lecz drugi, karcąc go, rzekł: ‘Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił’. I dodał: ‘Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa’. Jezus mu odpowiedział: ‘Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju’.”.

A w Ewangelii Jana [19, 1-17] napisane jest: „Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: ‘Witaj, królu Żydowski!’. I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: ‘Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy’. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: ‘Oto Człowiek’. Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali:

‘Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!’ . Rzekł do nich Piłat: ‘Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy’. Odpowiedzieli mu Żydzi: ‘My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym’. Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: ‘Skąd Ty jesteś?’. Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: ‘Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie i mam władzę Ciebie ukrzyżować?’. Jezus odpowiedział: ‘Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie’. Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: ‘Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi’. Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: ‘Oto król wasz!’ . A oni krzyczeli: ‘Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!’ . Piłat rzekł do nich: ‘Czyż króla waszego mam ukrzyżować?’. Odpowiedzieli arcykapłani: ‘Poza Cezarem nie mamy króla’. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota”.

[Różnice pomiędzy przekazami w czterech Ewangeliiach są wyraźne. Te wydarzenia, które zdaniem pastora zostały potwierdzone narracjami z czterech Ewangelii i uznawane są przez chrześcijan za godne zaufania, różnią się pomiędzy sobą. Kto może temu faktowi zaprzeczyć? W związku z powyższym, gdzie znajdują się te wiarygodne narracje owego pastora?]

6- Według Ewangelii Mateusza 27, 37 na krzyżu, na którym został ukrzyżowany Jezus, znajdował się napis: „To jest Jezus, Król żydowski”.

Według Ewangelii Marka 15, 26 było napisane: „Król żydowski”.

Według Ewangelii Łukasza 23, 38 ten napis był napisany w j. hebrajskim, w j. łacińskim i j. greckim: „To jest Król żydowski”.

Według Ewangelii Jana 19, 19-20 Piłat kazał wypisać napis i go umieścić: „Jezus Nazarejczyk, Król żydowski” i „A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim”. Zaś w 21 i 22 wersecie: „Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: ‘Nie pisz: Król żydowski, ale że On powiedział: Jestem Królem żydowski’. Odparł Piłat: ‘Com napisać, napisałem’.”. [Te ewangeliczne nieścisłości dotyczące napisu, który wisiał nad ukrzyżowaną osobą i przypisywane są w

obecnych Ewangeliiach Jezusowi (niech Allah Najwyższy chroni nas od tego wierzenia), ukazują nam, że osoba, która została ukrzyżowana nie była Jezusem].

7- W Ewangelii Marka 15, 24-25 napisane jest: „Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać. A była godzina trzecia, gdy go ukrzyżowali”.

Zaś w Ewangelii Mateusza 27, 45 powiadomiono: „Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej” i w Ewangelii Łukasza 23, 44: „Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej”.

Natomiast w Ewangelii Jana nie ma mowy ani o godzinie, ani o tym, że zapadł mrok.

8- W Ewangelii Jana 19, 32-33 napisane jest, że w sobotę żołnierze połamali golenie dwóm ludziom, którzy byli ukrzyżowani z Jezusem, żeby nie pozostali oni dłużej na krzyżu, a gdy podeszli do Niego, zobaczywszy, że już umarł, nie łamali Mu goleni. Pozostałe trzy Ewangelie nie zawierają tego fragmentu.

9- Istnieją duże różnice pomiędzy Ewangeliami w takich sprawach jak: zmartwychwstanie Jezusa po ukrzyżowaniu i ukazanie przez Niego cudów. Ponieważ te tematy już wcześniej opisaliśmy w rozdziale pt. **„Badanie czterech ksiąg zwanych Ewangeliami”** [4 Rozdział], tych, którzy chcą odświeżyć swoją wiedzę, ponownie kierujemy do wspomnianego rozdziału.

Uważne badanie tych różnic wskazuje na to, że ukrzyżowanie Jezusa, Jego zmartwychwstanie i pokazanie przez Niego cudów są uważane za wątpliwe wśród chrześcijan. Teolodzy chrześcijańscy nie byli w stanie przedstawić żadnego mocnego dowodu, [by obalić czyste islamskie wierzenie, że Jezus nie został ukrzyżowany, został wzniesiony do nieba bez zamordowania Jego; a ukrzyżowanym człowiekiem był Żyd, który był podobny do Niego] żeby usunąć te wątpliwości wśród chrześcijan, ani też nie byli w stanie odpowiedzieć na pytania zadawane im przez muzułmanów. Jeśli chrześcijanie powiedzą: „Ewangelie pomimo różnic pomiędzy nimi są według nas godne bycia dokumentem, dowodem”, to zmieni się podstawa tej sprawy, ponieważ nie byłoby sensu dyskutować na ten temat z osobą, która zaprzecza jasnym faktom i upiera się w swojej herezji.

Jest całkiem możliwe, że rozsądny człowiek, który nie wierzy w niebiańskie księgi, wyciągnie z istniejących Ewangelii wiele dowodów, aby udowodnić, że Jezus nie został zabity, ani ukrzyżowany i że ukrzyżowano kogoś innego. Ponadto jak pastor

odpowie na swoje słowa: „Nie obali się tego, co zostało przekazane jednomyślnie przez cztery Ewangelie”, jeśli zostanie powiedziane, że: „Gdy Jezus został ukrzyżowany i z powodu strasznego cierpienia zemdlął, to ci, którzy zobaczyli Go w tym stanie, pomyśleli, że On zmarł. Żeby nie pozostał na krzyżu w sobotę, szybko ściągnęli Go stamtąd. Jeden z Jego uczniów, zwany Józefem, złożył Go do grobu w ustronnym miejscu. Po pewnym czasie doszedł On do siebie i wstał. Inny Jego uczeń dał mu płaszcz z lnu, który był strojem ogrodnika. I w tej szacie pokazał się Marii Magdalenie. Później spotkał się ze Swoimi uczniami i rozmawiał z nimi. Po pewnym czasie zmarł w miejscu ustronnym z powodu ran spowodowanych przez ukrzyżowanie lub innej choroby”. A nawet już wtedy doszło do takich wątpliwości, jak to wynika z tego wersetu z Ewangelii: „Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli Go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze niż pierwsze” [Mateusz 27, 64].

Jak już wyjaśniliśmy w rozdziale pt. **„Badanie czterech ksiąg zwanych Ewangeliami”**, Ewangelia Mateusza została napisana 40-50 lat po wniebowstąpieniu Jezusa. Kiedy Mateusz pisał swoją Ewangelię, to dołączył do niej ten przekaz, który mógł być powszechnie przekazywaną pogłoską, zaś inni skrybowie Ewangelii nieostrożnie zapisali tę pogłoskę w swoich księgach. Istnieje wiele dowodów w tej sprawie.

Pierwszy dowód: Mateusz, żeby znieść wątpliwości, napisał: „Rzekł im Piłat: ‘Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie’. Oni poszli i zabezpieczyli grób opieczętowując kamień i stawiając straż” (Mateusz 27, 65-66). Choć te słowa zostały dodane ze względów zapobiegawczych, to jednak zamiast wyeliminować wątpliwość, wzmacniają ją.

Drugi dowód: Zgodnie ze słowami z Ewangelii Jana 20, 14-15 Maria Magdalena zobaczyła Jezusa po Jego zmartwychwstaniu i pomyślała, że jest to ogrodnik. Ponownie zgodnie ze słowami Ewangelii Jana 19, 38-41 Józef z Arymatei zabrał ciało Jezusa, owinął je w płótno, znalazł ogród w pobliżu miejsca ukrzyżowania i położył Go w nowym grobie, który tam się znajdował. A więc, dlaczego nie może być możliwe, aby na przykład osoba, która została wzięta za Jezusa, mogła leżeć nieprzytomna przez pewien czas w grobie, a następnie odzyskując przytomność, usunęła kamień grobu lub jeden z uczniów mógł to zrobić dla niej, zdjęła całun i ubrała strój ogrodnika?

Trzeci dowód: W Ewangelii Łukasza 24, 36-43 napisane jest: „A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: ‘Pokój wam!’. Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: ‘Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam’. Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: ‘Macie tu coś do jedzenia?’”. Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich”. Według tego przekazu osoba, która została ukrzyżowana, nie zmarła na krzyżu. Wyzdrowiała, była głodna i jadła. To opowiadanie jest sprzeczne z cudem zmartwychwstania Jezusa po śmierci.

Czwarty dowód: Powiadomione jest, że Jezus po zmartwychwstaniu nie rozmawiał ze Swoimi uczniami w Jerozolimie, ale w Galilei. Te słowa wskazują na to, że osoba, która zmartwychwstała po śmierci na krzyżu, bała się Żydów. Jednak Żydzi poprzez ukrzyżowanie Jezusa pozbyli się intryg odnośnie Niego, nie myśleli już więcej o Nim. Spotkanie i rozmowa w Jerozolimie była możliwa. Nie było powodu, żeby obawiać się Żydów. Jest oczywiste, że ta opowieść została później dołączona do Ewangelii.

Piąty dowód: W Ewangelii napisano, że Jezus po Swoim zmartwychwstaniu pokazał się niektórym ludziom w Jerozolimie, ale nie pokazał się uczniom, a tym bardziej matce. Te słowa oznaczają, że Jezus nie chciał się z nimi spotkać, a nawet starał się trzymać z dala od nich, a to znaczy, że już nie ufał Swoim uczniom, ograniczył spotkanie do kilku osób. A to z kolei oczywiście jest bardzo błędne.

Szósty dowód: Powiadomione jest, że żaden z uczniów nie był obecny, gdy Jezus został pochowany lub gdy zmartwychwstał i że został pochowany przez Józefa z Arymatei, a później widziała Go żywego Maria Magdalena. Ta informacja może prowadzić do wynioskowania: „Kiedy Józef z Arymatei zbliżył się do ukrzyżowanej osoby, to mógł zobaczyć, że jeszcze ona nie zmarła. Obawiał się, że może spowodować zaprzeczenie wersetu zapowiadającego, że On (Jezus) będzie wskrzeszony po śmierci, jeśli ujawni, że żyje, więc mógł ukryć to, co widział”. Jaką odpowiedź dadzą kapłanie, żeby wyeliminować tę wątpliwość?

Siódmy dowód: Według Ewangelii Mateusza 27, 57 Józef z Arymatei był bogaty i jednym z uczniów Jezusa. Według Łukasza był on pobożnym człowiekiem, członkiem Wysokiej Rady i wysoko ceniony przez Piłata [Łukasz 23, 50]. Powiadomione jest, że to on

złożył do grobu osobę, która została ukrzyżowana. Złożenie do grobu wskazuje, że ta osoba na pewno nie żyła. Nasuwa się więc na myśl, że ludzie, którzy powiedzieli, że widzieli Go ponownie, z tego względu, że nie mogli skłamać, mogli mieć iluzję.

Ósmy dowód: Człowiek, który został ukrzyżowany mógł w jakiś sposób uwolnić się od krzyża, a więc pozostać przy życiu, a jego uczniowie widząc go, może myśleli, że zmartwychwstał po śmierci.

W celu udowodnienia, że Jezus umarł na krzyżu i został pogrzebany, kapłani przedstawiają jako dowód werset z Ewangelii Mateusza 12, 40: „Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce w wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi”. Tak, osoba, która została ukrzyżowana, umarła i została pogrzebana. Nie ma potrzeby udowodnienia tego faktu. Kapłani przedstawiając ten werset, chcą udowodnić, że trzy dni po śmierci On zmartwychwstał. Jednak osoba, która została ukrzyżowana, nie pozostała w grobie przez trzy dni i trzy noce. Stwierdzono jednogłośnie w czterech Ewangeliach, że zwłoki zostały zdjęte z krzyża w piątek wieczorem, zostały od razu pochowane i nie można było znaleźć ich w grobie przed wschodem słońca w niedzielę rano. Według tego zwłoki pozostały w grobie przez dwie noce i jeden dzień. Ponieważ ciało nie zostało przez trzy dni i trzy noce w grobie, to według tych obliczeń oświadczenie Mateusza jest sprzeczne z faktami. Inną kwestią jest to: Jeśli Jezus wypowiedział te słowa, to Jego uczniowie nie powinni mieć żadnych wątpliwości co do Jego zmartwychwstania i powinni od razu uwierzyć w to, co wtedy zobaczyli. Gdy tymczasem napisane jest w Ewangelii, że wszyscy apostołowie w jednej chwili odrzucili stanowczo wiadomość o Jego zmartwychwstaniu. Wobec tych wszystkich faktów kapłani odpowiadają milczeniem na słowa **Świętego Koranu**, który głosi, że „Ukrzyżowaną osobą nie był Isa *alejhisselam* (Jezus), lecz Judasz Iskariota, który doniósł, gdzie On był. Judasza uznano za Jezusa. Jezus został wzniesiony do nieba”.

Zgodnie z islamskim wierzeniem wszyscy Prorocy (*alehimusselam*) są niewinni, nie kłamią i nie oszukują. Allah Najwyższy poprzez boską moc w czasie przygotowań do ukrzyżowania Jezusa ukazał Żydom Judasza, który Go zdradził, w postaci podobnej do Niego i Żydzi Judasza ukrzyżowali. Allah Najwyższy natychmiast wzniosł Jezusa do nieba. To wierzenie muzułmanów jest bardziej logiczne i bardziej godne prorocтва Jezusa.

Sura Nisa 157 głosi w tym znaczeniu: „Gdy tymczasem oni nie zamordowali Isy (Jezusa) i nie ukrzyżowali jego, ale ktoś inny

został w jego kształt wprowadzony [i tak tę osobę oni ukrzyżowali]”. Wszyscy uczeni interpretacji Świętego Koranu skomentowali ten święty werset, jako iż Jezus nie został zamordowany i ukrzyżowany.

Sura Al Imran 55 głosi w tym znaczeniu: „[Przypomnij, że] **Allah Najwyższy** [powiedział] **do Isy alejhisselam** (Jezusa): **‘Na pewno wezmę cię z ziemi [w sposób najdoskonalszy] i wzniosę cię do stanowiska aniołów’.**”. Kapłani twierdzą, że ten święty werset zaprzecza wersetowi z Sury Nisa 157. Chcą przedstawić słowo „*Muteweffike*” jako dowód na to, że Jezus zmarł. Nie zdają sobie sprawy, że to słowo jest przymiotnikiem i dlatego „*Muteweffike*” nie oznacza ‘zabiję cię’. [Leksykon arabski pt. „*Al-mundżid*”, który został przygotowany przez chrześcijańskiego duchownego i wydrukowany w katolickiej drukarni w Bejrucie, wyjaśnia znaczenie słowa „*teweffi*” jako ‘zyskanie w pełni tego, na co się założyło’. A to znaczy „dać to, co jest godne jego honorowi”. ‘Zabić’ jest znaczeniem używanym metaforycznie.] Czyli ten święty werset nie oznacza: „Zabiję cię, a następnie wzniosę cię”, lecz „**Ja zrobię to, co jest godne twojemu honorowi i wzniosę cię do stanowiska aniołów**”. Allah Najwyższy zażył sobie, aby Isa (*alejhisselam*) został wywyższony i wywyższył Go. Nie chciał, żeby został On zabity przez Żydów i nie doprowadził do Jego śmierci, doprowadził do tego, że ktoś inny został ukrzyżowany. Z tego powodu niektórzy uczeni komentarza Koranu (*rahimehumullahu teala*) interpretują słowo „*teweffi*” jako ‘wziąć’ i wyjaśnili ten święty werset znaczeniem: „**Aby ochronić cię od zamordowania przez Żydów, to Ja całkowicie wezmę cię z ziemi**”. Dziwne to, że odłamy chrześcijańskie choć przekazują, że Jezus jest „Synem Bożym”, a nawet „Bogiem”, akceptują jednocześnie, że został On zamordowany poprzez ukrzyżowanie. Zaś islam głosząc, że Jezus był człowiekiem i prorokiem, odrzuca te oszczerstwa o Nim. Ponadto podnosi Jego wartość, powiadamiając, że został wzniesiony do nieba, a twierdzenie Żydów, że oni Go zabili, skazali na śmierć, jest bezpodstawne i jest oszczerstwem. Zadajmy więc pytanie, które z tych dwóch wyznań obdarza Jezusa honorem godnym Tego Wielkiego Proroka, wyznanie chrześcijańskie czy wyznanie muzułmanów? To porównanie pokaże nam, kto bardziej kocha i wyznaje Jezusa, chrześcijanie czy muzułmanie. Powinno się patrzeć z przestrożą i ze sprawiedliwością na te starania muzułmanów, którzy swoim [prawdziwym i czystym] wierzeniem odrzucają kłamstwa niegodne honoru Jezusa i udowadniają, że jest inaczej. My, muzułmanie, ponieważ wierzymy w to, że Mojżesz i Jezus są prawdziwymi prorokami zesłanymi przez

Allaha Najwyższego, jesteśmy jednocześnie wyznawcami Mojżesza i Jezusa.

Ponieważ chrześcijańskie odłamy wierzą w interpolowane Ewangelie, które obfitują w różnego rodzaju obrzydliwe kłamstwa [i są powszechne dzisiaj], bagatelizują tego Proroka, obdarzając Go takimi stwierdzeniami, jak: „Jezus narodził się w stajni, w upokarzający sposób został zabity przez Żydów, wszedł do Piekła, a więc został przeklęty”, które zawaha się wypowiedzieć o najbardziej nieprzyzwoitej osobie, wrogu. Dlatego nie są oni wyznawcami ani Mojżesza ani Jezusa. A z tego względu, że zaakceptowali [i bronią] zepsutą filozofię Platona w sprawie Trójcy, byłoby bardziej właściwe nazywać ich platonistami.

Istnieje wiele innych rozsądnych odpowiedzi dla chrześcijan opartych na przekazach, które udowadniają, że Jezus nie został zamordowany i ukrzyżowany. Zostały one opisane szczegółowo w książkach pt. „**Mizân-ül-mevâzîn**” w języku perskim, „**Izhâr-ül-hak**” w języku arabskim i tureckim, „**Şems-ül-hakîka**” i „**İzâh-ul-merâm**” w języku tureckim, a także w książce napisanej przez Imama Gazaliego (*rahmetullahi alejh*) w języku arabskim pt. „**Er-Reddül-cemîl**”.

13. ALLAH NAJWYŻSZY JEST JEDEN

Głównym celem pastorów jest porównanie wewnętrznej istoty chrześcijaństwa z islamem, a następnie niby przyjęcie tej, która jest prawdziwsza, bardziej prawidłowa. Na pierwszych stronach naszej książki daliśmy im odpowiedź poprzez porównanie Świętego Koranu z publikowaną przez nich Biblią. Teraz natomiast uważamy za stosowne porównanie zasad wierzenia chrześcijan i muzułmanów. Pomijając tradycyjne dokumenty, rozpoczynamy szczegółowe wyjaśnienia tego tematu logicznymi dowodami.

Najważniejszym wierzeniem chrześcijańskim jest Trójca, czyli wiara w trzech bogów. Według chrześcijan, niech Allah Najwyższy chroni nas przed takim wierzeniem, bogów jest trzech: „Ojciec, Syn i Duch Święty”. Jednak biblijne wyrażenie „Mój Syn” o Jezusie stosowane jest dla okazania Jemu wielkiej miłości. W istniejących księgach zwanych Ewangelią napisano, że „Jezus jest równy Bogu w mocy i w wiedzy, a także we wszystkich atrybutach. Po zamordowaniu Go przez ukrzyżowanie, był przez 3 dni w Piekło, a następnie według Pawła [niech Allah Najwyższy nas chroni od mówienia w ten sposób] po powieszeniu Go na przeklętym drzewie został wzniesiony do nieba, tam postawił Swoją Tron po prawej stronie Ojca i przejął zadanie stwarzania i rządzenia. Teraz władza jest u Syna. W Dniu Sądu Syn będzie też władcą absolutnym, a Ojciec będzie oddalony od czynów”.

Według wierzenia muzułmanów Allah Najwyższy jest jeden, nie ma partnera i podobieństwa w osobie i atrybutach.

[Imam Rabbani *mudžeddid-i elif-i szani* Ahmed Faruki Serhendi (*rahmetullahi alejh*) w książce pt. „**Mektûbât**” w 2 tomie w 67 Liście opisuje w piękny sposób odnośnie Allaha Najwyższego prawidłowe wierzenie prawdziwych muzułmanów, którzy są podporządkowani Sunnie, znajdują się na drodze Wyśłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*):

„Powinniście wiedzieć, że Allah Najwyższy jest jeden w Jego Osobie, która jest *kadim* (nigdy nie przestanie istnieć). On stworzył wszystko z wyjątkiem Siebie Samego. Istnieje nieskończenie wiecznie, a to oznacza, że nie ma On początku i jest wieczny w przeszłości. Innymi słowy zawsze istniał. Nie może być nieistnienia poprzedniego Jego istnienia. Nie było niczego poza Nim samym, On stworzył wszystko później. To, co nie ma początku i jest wieczne w

przeszłości, nie będzie miało końca i będzie wieczne w przyszłości. To, co zostało później stworzone i jest stworzeniem, jest śmiertelne i przejściowe, przestanie istnieć. Allah Najwyższy jest Jeden. Oznacza to, że tylko Jego istnienie jest niezbędne. Tylko On jest godzien bycia czczonym. Istnienie wszystkiego innego poza Nim nie jest istotne. Nie sprawia różnicy, czy to jest, czy tego nie ma. Poza Nim nikt i nic nie jest godne aktów czci.

Allah Najwyższy posiada atrybuty doskonałości. Tymi atrybutami są: **Hajat** (Allah Najwyższy jest żywy. Jego życie nie jest podobne do życia stworzeń. To życie jest nieskończone wczesne i wieczne), **Ilm** (Allah Najwyższy wie wszystko. Jego wiedza nie jest podobna do wiedzy stworzeń. W ciemną noc widzi i wie o mrówce, która chodzi po czarnym kamieniu. Zna myśli, intencje pojawiające się w sercu człowieka. Nie zajdą żadne zmiany w Jego wiedzy, która jest przedwieczna i wieczna), **Semi'** (Allah Najwyższy słyszy bez jakiegokolwiek przyrządów i środków. Nie jest to podobne do słyszenia u ludzi), **Basar** (Allah Najwyższy widzi bez przyrządów i – bez względu na warunki – wszystko, co jest ukryte i widoczne), **Kudret** (Allah Najwyższy na wszystko ma siłę. Nic nie jest dla Niego trudne), **Irade** (wola Allaha Najwyższego. Tylko Jego życzenie się spełnia. Stworzy to, co zechce. Wszystko dzieje się tylko ze względu na Jego wolę. Nic nie jest w stanie stanąć na przeszkodzie Jego woli), **Kelam** (Allah Najwyższy, żeby się wypowiedzieć, nie potrzebuje żadnych przyrządów, głosu, liter) i **Tekwin** (Allah Najwyższy jest Stworzycielem. Poza Nim nie ma innego stworzyciela. Wszystko On stworzył. Nikogo poza Allahem Najwyższym nie powinno nazywać się stworzycielem).

Te atrybuty są również *kadim* (nie mają początku) i *ezeli* (są wieczne). Ich istnienie jest z Allahem Najwyższym. Stworzenie istot później i zachodzące u nich w każdej chwili zmiany nie podważają istoty Jego atrybutu *kadim*. Powiązania atrybutów z późniejszym istnieniem stworzeń nie jest przeszkodą w ich trwaniu lub ich wieczności. Filozofowie ufając tylko swojemu rozumowi, który jest mylny, a także muzułmanie z sekty Mutezile, nie potrafili dostrzec prawdy i powiedzieli, że skoro stworzenia zostały stworzone, to atrybuty stwarzające u nimi kierujące są też stworzeniem. W ten sposób zaprzeczyli **Sifat-i kamile** (atrybutom doskonałości), które są *kadim*. Stwierdzili, że: 'Atrybut *ilm* (wiedzy) nie może wywierać wpływu na odrobinę. Czyli, że Allah Najwyższy nie zna małych, błahych rzeczy, ponieważ zmiany zachodzące w rzeczach powodują też zmiany w atrybucie *ilm*. Zaś w tym, co jest wieczne, nie powinna zajść zmiana'. Jednak nie wiedzieli, że atrybuty są wieczne, a ich

odniesienie do rzeczy, powiązania są *haadis* (zostały stworzone).

U Allaha Najwyższego nie ma niedoskonałych atrybutów. Allah Najwyższy nie jest zależny od materii, rzeczy, przejawów, czyli od cech ich stanów i ich potrzeb. Allah Najwyższy jest wolny od czasu, miejsca i kierunku. On nie jest w jakimś miejscu lub w jakimś kierunku. Stworzył czas, miejsca i kierunki później. Ignorant wyobraża sobie, że On znajduje się na *Arsz* (Tronie Boskim), daleko w górze. Tron Boski, a także miejsca powyżej i poniżej niego, są Jego stworzeniami. On stworzył je wszystkie później. Czy coś, co powstało później, może być miejscem dla Tego, który jest wieczny i istniał od zawsze? Jednak *Arsz* jest najbardziej zaszczytnym ze stworzeń. Jest czystszy i bardziej świetlisty niż cokolwiek innego, jest jak lustro, widać w nim wielkość Allaha Najwyższego. Z tego powodu nazywa się Go *Arszullah*. Niemniej jednak według Allaha Najwyższego *Arsz* jest jak inne istoty, wszystkie są Jego stworzeniami. Tylko *Arsz* jest jak lustro, inne istoty nie mają tej zdolności. Czy powie się o człowieku widzianym w lustrze, że znajduje się w jego wnętrzu? Stosunek człowieka do lustra jest jak jego stosunek do innych rzeczy. Jego stosunek do wszystkich innych rzeczy jest taki sam. Istnieje jednak różnica, lustro może odbić wizerunek człowieka a inne rzeczy nie mogą.

Allah Najwyższy nie jest materią, przedmiotem, przejawem lub stanem. Nie ma granic, wymiarów. On nie jest długi, krótki, szeroki lub wąski. Mówimy, że jest On *Wasi*, co oznacza szeroki. Jednak ta szerokość nie jest taką, jaką my znamy. On jest *Muhit*, czyli wszystko otoczył. Jednak to otoczenie różni się od tego, co rozumiemy z tego słowa. On jest *Karib*, czyli jest blisko nas, z nami. Jednak nie jest to tak, jak możemy sobie wyobrażać! Wierzmy, że On jest *Wasi*, *Muhit*, *Karib* i razem z nami. Jednak nie wiemy, co oznaczają te atrybuty. Możemy powiedzieć, że wszystko, co przychodzi nam na myśl odnośnie osoby i atrybutów Allaha Najwyższego jest błędne. Allah Najwyższy nie połączy się z czymkolwiek. I nic się z Nim nie złączy, nic nie wejdzie do Niego. On też nie wejdzie do niczego. Allaha Najwyższego nie podzieli się na części, nie połamie się na kawałki, nie zanalizuje i nie zsyntetyzuje się. Nie ma On podobieństwa, partnera. On nie ma żony i dzieci. Jest On przeciwieństwem rzeczy, które znamy lub pomyślimy. Nie jest możliwe zrozumienie lub wyobrażenie sobie, jaki On jest. Nie ma Sobie podobnego, przykładu. Wiemy tylko, że On istnieje i istnieją Jego atrybuty, o których Sam powiadamiał. Jednak Jego osoba, istnienie, atrybuty są dalekie od wszystkiego, co może przyjsć nam na myśl i co możemy sobie wyobrazić o Nim. Ludzie nie są w stanie Go pojąć. Tłumaczenie

perskiego dwuwiersza:

**Na pytanie: ‘Czyż nie jestem waszym Stworzycielem?’,
Ci, którzy zrozumieli Jego, odpowiedzieli krótko: ‘On był i jest’.**

Nazwy Allaha Najwyższego są *Tewkifi*, to znaczy, że są związane i zgodne z islamem. Naszym obowiązkiem jest wypowiadać nazwy zalecane przez islam. Te, które nie są powiadomione przez naszą religię, nie mogą być użyte. Bez względu na to jak mogą one być piękne, nie mogą być wypowiadane. I tak mówi się *Dżewad*, ponieważ ta nazwa jest zalecana przez islam, można jej używać. Jednak nie powie się o Nim *Sahi*, co jest równoznaczne z *Dżewad* i oznacza ‘hojny’, ponieważ islam nigdy nie nazwał Go *Sahi*. (W takim razie nie można nazwać Go też bogiem. A tym bardziej w aktach czci, podczas wypowiadania Ezanu dużym grzechem jest używanie słowa Bóg, zamiast nazwy Allah).

Święty Koran jest Słowem Allaha, które jest w formie arabskich liter i głosek i zostało zesłane naszemu Prorokowi Muhammedowi (*alejhisselam*). Nimi poinformował Swoich poddanych o nakazach i zakazach.

My, stworzenia, rozmawiamy za pomocą naszych strun głosowych w gardle, językiem i podniebieniem. To, co chcemy wypowiedzieć, przekształcamy w formę liter i głosu. Z tego samego powodu też Allah Najwyższy poprzez Swoją wszechmoc zesłał dla Swoich poddanych swoje Słowo w kształcie liter i dźwięków bez pośrednictwa strun głosowych, jamy ustnej lub języka. On objawił Swoje nakazy i zakazy w literach i dźwiękach. Oba Jego Słowa należą do Niego. Czyli zarówno *Kelam-i nefsi*, tj. Jego Słowo przed przekształceniem w formę liter i dźwięków oraz *Kelam-i lafzi*, tj. Jego Słowo w formie liter i dźwięków, są Jego Słowem. Prawidłowe będzie nazwanie ich obu Jego Słowem. W rzeczywistości także nasze *Kelam-i nefsi* i *lafzi* są naszymi słowami. Nazywając *kelam-i nefsi* słowami prawdziwymi, a *kelam-i lafzi* słowami metaforycznymi, czyli, że są jak słowo, jest błędem, ponieważ to, co jest metaforyczne, może zostać zaprzeczone. Zaprzeczyć *kelam-i lafz* Allaha Najwyższego i powiedzieć o nim, że nie jest słowem Allaha Najwyższego, jest bluźnierstwem. Wszystkie niebiańskie księgi i *sahife* (książeczki, broszury) objawione byłym Prorokom (*ala nebijjina we alejhimussalewatu weteslimat*) są Słowem Allaha. Wszystkie treści tych ksiąg i książeczek, a także Święty Koran są *Ahkam-i ilahi* (Boskim Prawem). On postał odpowiednie prawa każdej ludzkości, stosownie do czasów, w których żył. W Raju wierzący ujrzą Allaha Najwyższego, nie znajdując się naprzeciwko czy obok, w sposób niezrozumiały dla ludzkiego umysłu. Wierzymy w

to, że Allah Najwyższy ukaże się w życiu wiecznym, ale nie zastanawiamy się nad tym, jak Go zobaczymy, ponieważ rozum nie jest w stanie tego pojąć. Nie ma innej drogi niż wiara. Wielka strata dla filozofów i muzułmanów, którzy należą do sekty Mutezile i wszystkich innych grup poza *ehli sunnet*, ponieważ z powodu swojej ślepoty, pozbawili się oni wiary w to szczęście. Próbując upodobnić to, czego nie widzieli i nie znają, do tego, co widzieli, nie zyskali honoru zyskania prawdziwej wiary.

Allah Najwyższy, który jest Stworzycielem ludzi, jest też Stworzycielem ich czynów. Wszystko to, co jest dobre i złe, zależy od Jego dekretu (Życzenia). Jednak aprobuje (podobają się Mu) dobre uczynki i nie aprobuje złych uczynków. Choć wszystko, dobre czy złe, zależy od Jego woli i stworzenia, to jednak określenie Jego jedynie jako Stworzyciela tego, co jest złe, będzie impertynencją. Nie powinno się Go nazywać Stworzycielem zła. Powinno się powiedzieć, że On jest Stworzycielem dobra i zła”. Tutaj kończy się tłumaczenie z „*Mektûbât*”].

Fahreddin Razi^[1] (*rahimehullah*) przedstawił około dwadzieścia z dowodów dostarczonych przez uczonych nauki *Kelam* udowodniających jedność (że jest jeden) Allaha Najwyższego. Poniżej przytoczymy niektóre z nich:

1- W Surze Enbiya 22 powiadomione jest w tym znaczeniu: **„Gdyby na ziemi i w niebie byli inni bogowie poza Allahem Najwyższym, to w tych miejscach porządek zostałby zburzony, doszłoby do chaosu”**.

Ten święty werset wskazuje na *Burhan-i temanu*. Czyli, jeśli założy się, że wszechświat ma dwóch stwórcy, to ich działania będą różniły się lub będą identyczne. Jeśli będą odmienne, to wszechświat powinien zaznać chaosu. Oznacza to, że niebo i ziemia odeszłyby od tego szczególnego porządku i zniknęłyby lub dwie sprzeczne rzeczy współistniałyby. I tak na przykład, jeśliby jeden z dwóch bogów chciał od pewnej osoby o imieniu Zejd, aby ona się poruszała, a drugi bóg chciał, żeby ona w tym momencie się nie ruszała, była w bezruchu, to z powodu wpływu ich boskiej mocy na Zejda, zaszyłby dwa przeciwstawne stany w tym samym czasie. [A to z kolei jest niemożliwe, ponieważ dwie przeciwstawności nie mogą razem współistnieć. Innymi słowy, nie jest możliwe dla dwóch przeciwnych zdarzeń, by odbyły się one w tym samym czasie. Oznacza to, że Zejd nie może być zarówno w ruchu i się nie poruszać

[1] Fahreddin Razi zmarł w roku H. 606 [1209] w Hirat.

w tym samym czasie. Jest w ruchu lub nie rusza się].

Jeśli czyny wybrane przez dwóch bogów będą identyczne, nie zajdzie różnica zdań między nimi, a to będzie możliwe lub niemożliwe. Niezgodność będzie niemożliwa, ponieważ wybrali ten sam kierunek działania. Zgodnie z drugim przypadkiem, czyli, żeby różnica zdań między nimi była możliwa, to jeden z nich powinien być bezsilny. Zaś bezsilność jest atrybutem stworzeń, które zostały stworzone później, a to byłoby niezgodne z godnością boską. Coś, co zostało stworzone potem, nie może być bogiem.

2- Jeśli założy się, że wszechświat miał dwóch stwórcy, [niech Allah Najwyższy chroni nas przed takimi słowami], to wystarczyłoby, żeby jeden z nich robił lub nie robił to, co sobie zażyczy. Jeśli wystarczyłoby czyny pierwszego z dwóch bogów jako stwórcy, to drugi bóg powinien być nieważny, niepotrzebny i zbędny. A to oznaczałoby niedoskonałość. Zaś ten, kto jest niedoskonały, nie może być stwórcą. Jeśli drugi bóg byłby wystarczający, by robić to, co sobie zażyczy, to tym razem pierwszy bóg powinien nie istnieć, stać się nieważnym.

3- Jeśli założy się, że stwórcy świata jest dwóch, [niech Allah Najwyższy chroni nas od takiego mówienia], to oni w swojej mocy oddziaływania [na stworzenia] potrzebują siebie nawzajem lub nie. Albo też jeden z nich potrzebuje drugiego, zaś drugi nie potrzebuje tego pierwszego.

W pierwszym przypadku tj., gdy potrzebują siebie nawzajem, to muszą być niedoskonali. W drugim przypadku, to znaczy, jeśli nie potrzebują siebie nawzajem, to nie powinni być bogami. [Ponieważ każdy z nich według drugiego powinien być zbędny i niepotrzebny, a to jest niezgodne z atrybutem boskości]. Ponieważ bóg jest istnieniem, które siebie samego potrzebuje we wszystkim w każdej chwili i jest wystarczający we wszystkim, a więc nie jest możliwe, żeby nie odczuwał takiej potrzeby. W trzecim przypadku zaś potrzebujący będzie niedoskonały, a więc bogiem powinien być tylko bóg, który nie potrzebuje innego boga, czyli bóg powinien być jeden.

Kady Bejdawi^[1] (*rahmetullahi alejh*) oznajmił, że jeśli założy się, że stwórcy świata jest dwóch, to moc każdego z tych dwóch bogów powinna być wystarczająca dla wszystkich stworzeń, być równa, ponieważ wystarczająca moc jest przyczyną możliwości, czyli stwarzania i unicestwienia. Zaś byt i niebyt, czyli bycie stworzeniem, jest wspólnym atrybutem wśród wszystkich bytów. W związku z tym

[1] Abdullah Bejdawi zmarł w roku H. 685 [1286].

żadna istota nie powinna istnieć we wszechświecie, ponieważ w stworzeniu tego, co ma być stworzone, obaj z dwóch bogów nie są skuteczni lub jeden jest skuteczny, a drugi nie. W obu przypadkach powinien zajść też proces *terdžihun bila muredždžih*. [*Terdžihun bila muredždžih* oznacza preferowanie z dwóch pewnych rzeczy, bez żadnego powodu jednej wobec drugiej, a to oznacza, że jedną z nich preferuje się nad drugą, a to jest fałszywym procesem, bezpodstawną].

Nie jest możliwe, by dwóch bogów nie wpływało na stworzenie stworzeń, ponieważ jeśli nie ma tego wpływu na stworzenie pomiędzy jego istnieniem i nieistnieniem, to stworzenie powinno nie istnieć. Jeśli nie ma tego, kto preferuje, to i nie ma tego, co jest preferowane. Innymi słowy, gdy nie ma stwórcy, nie ma też stworzenia.

W drugim stanie tj., gdy jeden z dwóch bogów wpływa na stworzenie stworzenia, a drugi nie, ponieważ w stworzeniu stworzenia każdy z bogów jest równy, stwarzanie przez jednego z nich jest na pewno *terdžihun bila muredždžih*, a to jest bezpodstawne. Jeśli każdy z dwóch bogów wpłynie w tym samym czasie, oznacza to, że dwa niezależne czynniki (bogowie) oddziałują na to samo dzieło, co jest niemożliwe. Nie jest możliwe, żeby dwa bóstwa oddziaływały dwoma przeciwstawnymi wpływami na to samo w tym samym czasie. Z tego rozumie się, że bezpodstawne jest powstanie efektów działania dwóch niezależnych bogów wpływających na to samo dzieło. Z tego względu nie jest możliwe, żeby każdy z dwóch bogów w tym samym czasie wpływał na jedno dzieło. W takim razie wszechświat nie może mieć dwóch stwórców. [Ten wszechświat ma absolutnie Jednego Stwórcę. On postanowił stworzyć ten wszechświat i uczynił to. Gdyby On Sobie nie zażyczył, nie stworzył, to nic by nie istniało. Nic samo z siebie nie istnieje, wszystko zostało stworzone. Pióro nie może pisać samo z siebie, do pisania potrzebuje przyczynę, a tą przyczyną, jak każdy wie, jest pisarz. Tak jak niemożliwe jest dla pióra pisanie bez pisarza, tak i niemożliwe jest, by wszechświat istniał bez Stwórcy].

4- Jeśli założy się, że wszechświat ma dwóch twórców i jeden z nich chce, żeby Zejd wstał, kiedy On sobie zażyczy, a drugi chce, żeby w tym czasie on usiadł, to możliwe jest, żeby Zejd jednocześnie wstał i usiadł. Jednak, jeśli w tym samym czasie zajdzie wola dwóch bogów, to wtedy Zejd powinien jednocześnie wstać i siedzieć. A to z kolei jest połączeniem dwóch przeciwstawnych czynów, co jest niemożliwe. Jeśli stanie się tylko to, co jeden z nich chciał, to drugi powinien być bezsilny. Bóg nie może być bezsilny, ponieważ bezsilność jest specyficzna dla istot, które zostały stworzone, czyli ma

miejsce u stworzeń. Zaś nie jest możliwe, żeby stworzenie istniało od wieczności, mogło stwarzać. Jak wieczna bezsilność jest niemożliwa, tak i niemożliwe jest, żeby bóg był bezsilny i był stworzeniem, ponieważ bezsilność boga byłaby możliwa tylko wtedy, gdyby stracił on moc, którą miał w wieczności. A to z kolei oznaczałoby, że jego wieczne istnienie zostało stracone. Jeśli nie jest możliwe dla drugiego boga sprawienie, żeby Zejd siedział, to znaczy, że jeden z nich jest dla drugiego w stwarzaniu przeszkodą, co z kolei oznacza bezsilność. Zaś ten, kto jest bezsilny, nie może być bogiem.

Słowo '*Fî-himâ*' w Surze Enbija 22, którą przytoczyliśmy powyżej, oznacza wpływ dwóch bogów. I to jest zdecydowanie kategoriycznym dowodem na to, że nie może być więcej bogów niż jeden. Sa'deddin Teftazani^[1] (*rahimehullah*) oznajmił: „Ten święty werset jest przekonującym dokumentem i dowodem, który każdy jasno zrozumie co do faktu, że nie może być dwóch bogów”.

Według tego, co powiedzieliśmy do tej pory, rozumie się, że Allah Najwyższy, który jest *wadżib-ul-wudżud*, będąc Stworzycielem wszystkich istnień, jest jedynym godnym czci, nie ma partnera i podobieństwa. Starożytni filozofowie greccy powiadomili o dziesięciu dowodach stwierdzających, że Allah Najwyższy jest jeden. Uczeń *Kelam* przy użyciu metody nazywanej *Inni* przedstawiając jako dowód dzieło z przyczyną, czyli widząc dzieła, zrozumieli, że ich twórca był i jest. Zaś *Hukema* (muzułmanie, którzy wiedzę religijną udowadniają naukami ścisłymi) metodą *Limmi* wychodząc od przyczyny do dzieła, czyli widząc moc twórcy, wywnioskowali, że ta moc jest przyczyną wszystkiego. *Limmi* oznacza pytanie: 'dlaczego', tj. dlaczego powinno się odpowiedzieć na pytania. Zaś metoda *Inni* oznacza: 'oczywiście, że jest tak'].

Byty istniejące we wszechświecie nie powstaną i nie znikną samoistnie. Jest ktoś, kto na nie wpływa, czyli posiadają one swojego stwórcę. Skoro istnieje wszechświat i w nim stworzenia, w takim razie istnieje także ich stwórca. Istnienie wszechświata i stworzeń jest tego dowodem [a tym stwórcą jest Allah Najwyższy]. Stworzenia we wszechświecie posiadają atrybuty. W takim razie te atrybuty są też u Allaha Najwyższego, który je stworzył.

[Wszystko, co jest poza Allahem Najwyższym, nazywa się *Ma-siwa* lub *Alem*. Obecnie nazywane jest *Naturą*. Stworzenia nie istniały, wszystko zostało stworzone przez Allaha Najwyższego.

[1] Sa'deddin Teftazani Teftâzânî zmarł w roku H. 792 [1389] w Semerkand.

Wszystkie stworzenia są *mumkin* (zostały stworzone) i *haadis* (powstały z niczego), czyli gdy ich nie było, mogły być, mogły się stać i gdy są, może ich nie być. O tym głosi święty hadis: „**Allah Najwyższy był. Nic innego nie istniało**”.

Drugim dowodem na to, że cały wszechświat i wszystkie stworzenia powstały z niczego, jest fakt, że wszystkie stworzenia ciągle się przekształcają, że zachodzą w nich zmiany. Wszystko się zmienia. Zaś to, co jest *kadim* (nie ma początku), nigdy nie ulegnie zmianie. Tak jest z osobą Allaha Najwyższego i Jego atrybutami. One w ogóle się nie zmieniają. Gdy tymczasem w zjawiskach fizycznych we wszechświecie i u istot zachodzą przekształcenia w stanie ich substancji. W reakcjach chemicznych zmienia się skład substancji, ich budowa. Substancje znikają i przemieniają się w inne. Obecnie w nowo poznanych zmianach atomu i reakcjach jądrowych substancja, elementy też znikają, przekształcają się w energię. Te zmiany istot, powstawanie ich jednych z drugich nie pochodzi z wiecznej przeszłości. Powinny one mieć początek, powinny powstać z elementów lub z substancji pierwotnej, które zostały stworzone z niczego.

Innym dowodem na to, że wszechświat jest *mumkin*, czyli, że gdy go nie było, mógł powstać, jest to, że stworzenia są *haadis*, tj. powstają z niczego. Czyli wszystko powstało, gdy jeszcze niczego nie było. Materie znikają, a z nich powstają inne materie. Jednak według ostatniej wiedzy chemii 105 materii w reakcjach chemicznych w ogóle nie znika, zmienia się tylko ich budowa. Ponadto udowodniono, że w radioaktywnych zdarzeniach znikają elementy, a nawet i atomy, substancje zamieniają się w energię. Ta zmiana została nawet sformułowana matematyczną formułą przez niemieckiego fizyka Einsteina^[1].

Ciągłe zmiany materii, powstawanie ich jednej z drugiej nie pochodzi z wiecznej przeszłości. Nie powie się, że tak było i tak będzie. Te zmiany mają początek. Stwierdzenie, że istnieje początek tych zmian, oznacza stwierdzenie, że istnieje początek powstania materii i że gdy nic nie było, wszystko zostało później stworzone z niczego. Gdyby te pierwsze materie nie zostały stworzone z niczego i ich powstawanie jednej z drugiej zaszło nieskończenie wcześniej, to obecnie ten wszechświat powinien nie istnieć. Ponieważ, żeby wszechświat powstał jeden z drugiego nieskończenie wcześniej, to powinny istnieć jeszcze wcześniej materie, z których on by powstał, a

[1] Albert Einstein zmarł w roku H. 1375 [1955].

żeby one powstały, powinny przed nimi istnieć jeszcze inne materie. Istnienie tego, co istnieje później jest związane z tym, co było wcześniej. Jeśli nie będzie istniało to, co było wcześniej, nie będzie istniało też to, co będzie później. Nieskończenie wcześniej znaczy, że nie ma początku. Powstanie z niczego nieskończenie wcześniej znaczy, że nie istnieje pierwszy, czyli początkowy byt. Jeśli nie istnieje pierwszy, pierwotny byt, to późniejsze byty także nie będą istniały. Wszystko od zawsze powinno nie istnieć. Dla istnienia każdego bytu nie powinna istnieć seria nieskończonej liczby bytów, w której każdy byt byłby potrzebny dla istnienia poprzedniego. Wszystko powinno nie istnieć.

Istnienie obecnie wszechświata wskazuje na to, że nie pochodzi on z nieskończoności, znajdował się na nim pierwszy byt, który został stworzony z niczego. Powinno się wierzyć, że wszechświat powstał z niczego, a z tego pierwszego bytu powstały następne i tak doszło do powstania obecnego świata.

Wudżud znaczy 'istnienie'. Przeciwnością słowa *wudżud* jest słowo *adem*. *Adem* znaczy 'brak', 'nieobecność'. Wszystko nim było, było *adem*, czyli nie istniało.

Tego, co istnieje, są dwa rodzaje: pierwszym jest *mumkin* (gdy nie było, zostało później stworzone), drugim jest *wadżib* (było zawsze). Gdyby to, co istnieje, było tylko *mumkin* i nie istniałby *wadżib-ul-wudżud*, to nic by nie istniało. Ponieważ powstanie z niczego jest zmianą, zjawiskiem, zdarzeniem. Według wiedzy fizyki, żeby w każdej materii zaszło jakieś zjawisko, to na tę materię powinna wpłynąć z zewnątrz jakaś siła, a Źródło tej siły powinno istnieć przed tą materią. Z tego względu istniejący *mumkin* sam z siebie nie powstanie i nie będzie egzystował. Gdyby nie wpłynęła na niego jakaś siła, to pozostałby zawsze w nieistnieniu, nie byłoby go. Oczywiście to, co samego siebie nie doprowadzi do istnienia, nie wpłynie też na inne *mumkin*, nic nie stworzy. Do stworzenia *mumkin* konieczne jest istnienie *wadżib-ul-wudżud*. Istnienie wszechświata wskazuje na to, że istnieje Stworzyciel, który je z niczego stworzył. A to znaczy, że Jedynym Stworzycielem wszystkich *mumkin*, który nie będzie *mumkin* i *haadis*, czyli zawsze będzie istniał, jest tylko Allah Najwyższy, który jest *wadżib-ul-wudżud*.

Powinno się stanowczo wierzyć w to, że Allah Najwyższy jest *wadżib-ul-wudżud*, prawdziwym bogiem i stworzycielem wszystkich stworzeń i tylko Allah Najwyższy Sam wszystko z niczego stworzył, co znajduje się na tym świecie i w życiu po śmierci, bez materii, bez czasu i bez podobieństwa. Każdą materię, wszystkie atomy, molekuły,

elementy, związki, substancje organiczne, komórki, życie, śmierć, każde zdarzenie, każdą reakcję, każdy rodzaj energii, ruch, prawo, anioły, każdą żywą i martwą istotę, wszystko z niczego stworzył tylko On i wszystko utrzymuje w każdej chwili w istnieniu. Jak stworzył On wszystkie istoty we wszechświecie w jednej chwili, gdy niczego nie było, tak i zawsze doprowadza do powstania ich jednych z drugich. Gdy przyjdzie Koniec Świata, wszystko w jednej chwili doprowadzi ponownie do zniknięcia. Allah Najwyższy jest Tym, który stworzył wszystkie stworzenia, jest ich Panem i Władcą. Powinno się wierzyć, że nie ma od Niego wyższego władcy, rozkazodawcy. Wszystkie atrybuty, oznaki doskonałości należą tylko do Niego. Nie ma u Niego żadnej wady i żadnego braku. Może zrobić to, co Sobie zażyczy. To, co uczyni, nie będzie zrobione na korzyść Jego lub kogoś innego. Nie robi też nic w rewanżu. Razem z tym w każdym Jego czynie jest mądrość, dobro, łaska i dar. On nie ma początku. On istniał od zawsze. *Wadżib-ul-wudżud* znaczy, że nie powstał z innego *wudżud*, powstał samoistnie, czyli zawsze istniał sam z siebie. Nie został stworzony przez kogoś innego. Jeśliby tak nie było, to musiałby być istotą *mumkin* i *haadis*, stworzoną przez kogoś. Zaś to jest sprzeczne z tym, co z tego wynika. W języku perskim *Huda* (określenie Boga) znaczy, że powstał samoistnie, sam z siebie, a to znaczy, że nie ma początku.

Nie pomyśli się o tym, że nad Allahem Najwyższym minął czas, dzień i noc. Z tego względu, że u Allaha Najwyższego nie zajdzie żadna zmiana, nie powie się o Nim, że w przeszłości, przyszłości był taki i taki. Allaha Najwyższego niczym się nie zastąpi i z niczym się nie połączy. Nie ma Jego przeciwieństwa, podobieństwa, współnika, pomocnika, protektora. Nie ma też Jego matki, ojca, córki, syna, partnera. Zawsze jest i wszystko obejmuje Swoim zasięgiem. Jest bliższy każdemu nawet od jego własnej aorty. Jednak Jego obecność, bliskość, otoczenie nie są takie, jakimi my je rozumiemy. Jego bliskości nie pojmie się też z nauk uczonych islamskich, wiedzy uczonych nauk ścisłych, a także z widzeń i odkryć Ewlija (*kaddesallahu teala esrarehum*). Jego istoty człowiek nie zrozumie. Allah Najwyższy jest jedyny w Swojej osobie i atrybutach, w żadnym z nich nie zajdzie zmiana.

Widzimy, że wszechświat znajduje się w zdumiewającym porządku. Każdego roku nauki ścisłe odkrywają coś nowego w tej dziedzinie. Ten, kto stworzył ten porządek, powinien być: *Haj* – żywy, *Alim* – wszechwiedzący, *Kadir* – wszechmocny, *Murid* – chcący, *Semi* – słyszający, *Basir* – widzący, *Mutekellim* – powiadamiający i *Halik* – stwarzający, ponieważ umrzeć, nie wiedzieć, nie mieć siły, zmuszać

się do zrobienia czegoś, głuchota, ślepotą i niewypowiedzenie się są wadami, niedoskonałościami. Nie jest możliwe, żeby takie wadliwe cechy były u tego, kto stworzył ten wszechświat, te stworzenia w takim porządku i chroni je przed zagładą.

Od atomu do gwiazd każdy byt został stworzony zgodnie z pewnym rachunkiem, prawem. Odkryte prawa w fizyce, chemii, astronomii i biologii, łąd w ich połączeniach wprowadzają rozum w zachwyt. Nawet Darwin był zmuszony powiedzieć: „Z zachwytu tracę głowę, gdy pomyślę o harmonii, subtelnościach w budowie oka, o jego precyzji”. Czy jest możliwe, aby Ten, który stworzył wszystkie prawa, dokładne rachunki, formuły studiowane w naukach ścisłych, posiadał braki w swoich atrybutach?

Oprócz tego powyższe atrybuty doskonałości widzimy też u stworzeń. Stworzył je Allah. Gdyby te atrybuty nie znajdowały się u Niego Samego, to jak mogłyby doprowadzić do ich powstania u stworzeń? Gdyby te atrybuty nie znajdowały się u Niego, to stworzenia by Go przewyższały.

U Stworzyciela tego wszechświata powinny znajdować się wszystkie atrybuty doskonałości i nie powinny znajdować się żadne z atrybutów niedoskonałości, braków, ponieważ to, co jest niedoskonałe, z wadą nie może być *Huda*, Stworzycielem.

Nie mówiąc o tych dowodach, Święty Koran i święte hadisy naszego Proroka Muhammeda (*alejhisselam*) też informują o tym, że u Allaha Najwyższego znajdują się atrybuty doskonałości. Wątpienie w to jest niedopuszczalne. Wątpienie jest powodem *kufur*, bluźnierstwa, niewiary. Powyżej powiadomione osiem atrybutów doskonałości nazywa się *Syfati subutijje*, co znaczy, że Allah Najwyższy posiada osiem *Syfati subutijje*. U Allaha Najwyższego znajdują się wszystkie atrybuty doskonałości. W Jego osobie, atrybutach i czynach nie ma żadnego zaburzenia, wady i zmiany].

Powiadomiliśmy, że w Świętym Koranie znajduje się wiele świętych wersetów, które głoszą o jedności Allaha Najwyższego w osobie, atrybutach i czynach. Pierwszy werset w Surze Ihlas głosi w tym znaczeniu: „[O Muhammedzie! Tym, którzy pytają się o Allaha Najwyższego] **powiedz, że Ten Allah** [w osobie, atrybutach i czynach] **jest jedyny**”. W Surze Bakara 163 powiadomiono w tym znaczeniu: „**Waszym bogiem jest Allah, który jest jeden. Poza Nim nie ma innego boga. Na ziemi wszystkich obdarza darami, zaś w życiu po śmierci jest miłosierny i łaskawy tylko dla mumin** (prawdowo wierzących)”. Takich przykładów jest bardzo dużo w Świętym Koranie.

Według uczonych semantyki słowa **Ehad** i **Wahid** są synonimami. Jednak badania wskazują na to, że używa się je w różnych miejscach. Słowo **Ehad** pod każdym względem zastępuje słowo **Wahid**. *Ehadijjet* znaczy, że jest jeden i używa się jako liczbę przeciwną do mnogości, oznacza jedyne istnienie, które nie składa się z wielu elementów, jest wolne od zależności, współwłasności, inności, kolorów, jasności, ciemności. Ten, kto jest **Ehad**, nie ma w swoim rodzaju prototypu i podobieństwa. Żadne myśli, uczucia nie zdołają podzielić Jego jestestwa na części. **Ehad** jest wolny od konkretnych frakcji jak różnych substancji składowych, *edżza-i la jetedżezza*, czyli części niepodzielnych, drobnych ciał stałych i wyglądu od abstrakcyjnych frakcji jak rodzaj i kategoria. **Ehad** jest jedyną osobą, która nie ma podobieństwa i partnera, czyli poza nim nie ma kogokolwiek, a Nim jest Allah Najwyższy. [Pomiędzy **Wahid** a **Ehad** inną różnicą jest to, że **Wahid** może być w **Ehad**. Jednak **Ehad** nie może być w **Wahid**. Czyli **Ehad** jest **Wahid**, jednak nie każdy **Wahid** jest **Ehad**. **Wahid** stosowany jest w twierdzeniu, a **Ehad** w zaprzeczeniu. Na przykład używa się w twierdzeniu: „*Reejtü radżülen wâhiden*”, co znaczy ‘zobaczyłem jednego człowieka’. W zaprzeczeniu zaś: „*Mâ reeytü ehâden*”, co znaczy ‘nikogo nie widziałem’].

Allah Najwyższy okazuje swoim poddanym miłosierdzie. W Surze Al Imran 30 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy strasząc was karą, nakazuje wam unikanie jej. Allah Najwyższy jest bardzo miłosierny dla Swoich poddanych**”. [Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Zastanawiajcie się nad tym, co Allah Najwyższy stworzył, nie myślcie o Jego osobie, ponieważ wy Jego wszechmocy nie oszacujecie, nie starczy wam siły, żeby Go zrozumieć**”. Żadne stworzenie absolutnie nie jest w stanie objąć rozumem swojego Stworzyciela. W jeszcze innym świętym hadisie oznajmił: „**Allah Najwyższy jest daleki od wszystkiego, co przyjdzie na myśli**”].

14. KWESTIA BOSKIEJ WIEDZY

Allah Najwyższy posiada osiem *sifati subutijje* (atrybutów doskonałości). W tym rozdziale chcemy powiadomić o *ilmi ilahi* (boskiej wiedzy).

Chociaż chrześcijanie mówią, że „Stworzyciel wie o rzeczach”, to jednocześnie przy różnych okazjach przypisują Mu ignorancję. Na przykład Pismo Święte, o którym twierdzą, że nie zostało zmienione i jest czytane w kościołach, głosi w Starym Testamencie w Księdze Rodzaju 1, 1-8 jak następuje: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: ‘Niechaj się stanie światłość!’. I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: ‘Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!’. Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi”. Itd.

[O chrześcijanie!] Bądźcie rozsądni. Jeśli inżynier zechce zbudować dom, to czy rozpocznie budowę, nim nie zastanowi się i nie będzie wiedział, czy ten dom będzie ładny czy brzydki? Oczywiście, że nie rozpocznie. [Również i dzisiaj przed rozpoczęciem budowy jakiegokolwiek budynku, najpierw architekt projektuje plan tak, żeby ten budynek był ładny i prawidłowo skonstruowany. W planie tym określa wymiary wszystkich części budynku. Następnie ten zostaje wybudowany zgodnie z tym projektem. Czy wybuduje się solidny budynek z usypiska cementu, kamieni, piasku i cegieł w przypadkowy sposób? Czy ktoś próbował wybudować dom bez planu?]. Czy Stworzyciel nie posiada nawet tyle wiedzy, [niech Allah Najwyższy chroni nas przed mówieniem w ten sposób], co inżynier, który jest bezsilnym Jego poddanym?

Powiadomione jest w następujący sposób o Stworzycielu w Starym Testamencie w Księdze Rodzaju 6, 5-7: „Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. Wreszcie Pan rzekł: ‘Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z

powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żał mi, że ich stworzyłem’.”.

Oprócz tego w Księdze Rodzaju 7 i 8 napisane jest o tym, że Stworzyciel nakazał Noemu (Nuhowi *alejhisselam*), aby zbudował Arkę i na nią zabrał ze sobą wszystkich swoich zwolenników; że zniszczył On wszystkich ludzi i wszystkie żyjące istoty z wyjątkiem tych, którzy weszli na pokład Arki; wszystko zalał powódź, deszcz padał przez 40 dni i nocy, a potem powódź ustąpiła i że Stworzyciel przypomniał Sobie o Noem 150 dni później.

Powinno się rozsądnie przyznać, że nawet ten, kto jest ignorantem, jeśli dokona wielkiego czynu, to nie zapomni o nim, nawet jeśli minie 40 lat. Jak więc mógłby zapomnieć Stworzyciel, który stworzył wszechświat, o Noem i wszystkich znajdujących się razem z nim. Niewiedza, jaką przypisują chrześcijanie Stworzycielowi, przekracza wszelkie granice.

Według wierzenia muzułmanów i powiadomień uczonych *Kelam* Allah Najwyższy wie w każdej chwili wszystko to, co się stało i to, co się stanie. Allah Najwyższy wie wszystko bez względu na to, czy jest to ważne czy nieważne, czy istnieje lub nie istnieje, czy jest możliwe do zaistnienia lub niemożliwe. Nie ma takiej rzeczy, która mogłaby się wydarzyć bez wiedzy Allaha Najwyższego. Muzułmanie udowodnili ten fakt wieloma rozsądnymi przykładami.

Czyny Allaha Najwyższego są *muhkem* (dokładne, solidne). Są one pozbawione wad i niedoskonałości. Istnieje wiele korzyści i mądrości w każdej stworzonej istocie. Ten, którego czyny są solidne i doskonałe, jest z pewnością Stwórcą wszechświata. Kiedy człowiek widzi ład i harmonię systemów w niebie i na ziemi, stworzenie nieba z niczego, cechy i właściwości substancji, tak wiele rodzajów owoców, warzyw, roślin, metali i niezliczonych rodzajów zwierząt, zdaje sobie sprawę, że czyny Allaha Najwyższego są niezmiennie i doskonale.

Ludzki umysł wpada w zachwyt, rozmyślając nad faktem, że wszystkie te rzeczy zostały stworzone według pewnych obliczeń i reguł. Allah Najwyższy stworzył wiele rzeczy w tym wszechświecie, które ludzki umysł nie jest w stanie pojąć, nie potrafi ich zrozumieć.

[Od wczesnego dzieciństwa człowiek zaczyna badać znajdujące się wokół siebie przedmioty, pytać skąd pochodzą i jak powstały. Dziecko rozwijając się, uświadamia sobie, jak wspaniałym dziełem jest ziemia, na której żyje. To zdumienie zamienia się w zachwyt, gdy zdobywając wyższe wykształcenie, zaczyna poznawać subtelności codziennie widzianych wokół siebie przedmiotów i stworzeń. Jak

wielkim cudem jest życie na ziemi, która z wielką szybkością i siłą samodzielnie krąży, wewnątrz pełna ognia, okrągła (na biegunach trochę spłaszczona), na której dzięki tylko sile przyciągania ziemi, możemy przebywać i żyć. A znajdujące się wokoło nas góry, kamienie, morza, stworzenia i rośliny, dzięki jak wielkiej sile powstały, rozwijają się i ukazują różne cechy. Część zwierząt chodzi po ziemi, inna część lata, a jeszcze inna żyje w wodzie. Słońce, które osiąga trudną dla nas do przypuszczenia wysoką temperaturę, swoimi promieniami pomaga roślinom rozwijać się. Dzięki procesom chemicznym niektóre z nich stają się później cukrem, mąką i jeszcze innymi substancjami. Tymczasem ziemia jest małą cząstką wszechświata. System słoneczny, w którym znajduje się ziemia wraz z krążącymi wokół słońca planetami, jest jednym z systemów kosmosu, których liczby nie znamy. By określić ogromną moc i siłę wszechświata podajemy mały przykład: Ludzie w ostatnich czasach odkryli ogromne źródło energii – energię atomową, którą uzyskali poprzez rozbijanie lub łączenie atomów. Jednak i to uznane przez ludzi „największe źródło energii” – energia bomby atomowej jest dziesiątki tysięcy razy niższa w porównaniu z energią, która powstaje wskutek wielkich trzęsień ziemi.

Człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, jak ogromną fabryką i laboratorium jest jego organizm. Samo tylko oddychanie jest olbrzymim procesem chemicznym. Tlen pobrany z powietrza po rozproszaniu po całym organizmie zostaje później wydalony na zewnątrz jako dwutlenek węgla. System trawienia jest też podobny do fabryki. Pobrana żywność i płyny poprzez usta zostają rozdrobnione i przetrawione przez żołądek i jelita. Następnie pożyteczna dla organizmu część zostaje przefiltrowana przez jelita cienkie i miesza się z krwią, reszta zaś zostaje usunięta na zewnątrz. To ogromne wydarzenie wykonane automatycznie z wielką dokładnością wskazuje na to, że organizm pracuje jak fabryka].

Ani papieru ani atramentu nie wystarczy, żeby opisać szczegóły tych wydarzeń. Fakt ten dla naukowców astronomii, anatomii, zoologii i botaniki jest bardziej oczywisty niż słońce. [A Stwórcą wszystkich tych zjawisk jest ALLAH NAJWYŻSZY, który jest właścicielem wielkiej mocy, nigdy się nie zmienia i jest wieczny].

Szczególnie *Ewlija kiram*, czyli ludzie, którzy osiągnęli wysoki stopień w świecie duchowym, widzą bardzo wyraźnie, jak solidne i uporządkowane są czyny Allaha Najwyższego. One zaś wskazują na to, że ich właściciel jest bardzo kompetentny. Na przykład, kiedy człowiek widzi piękny charakter pisma, wywnioskuje, że osoba, która to napisała, jest utalentowana i specem w sztuce kaligrafii. I tak w

Surze Bakara 164 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Zaprawdę, w stworzeniu nieba** [ozdobionego gwiazdami] **i ziemi** [ozdobionej górami, morzami, roślinami itd.]; **w kolejnym następstwie nocy i dnia; w okręcie, który płynie po morzu** [z ludźmi i z tym, co jest pożyteczne dla nich]; **po wysuszeniu ziemi, gdy Allah Najwyższy zsyła z nieba deszcz, którym przywraca do życia rośliny i rozprzestrzenia na niej wszelkie zwierzęta; w powiewie wiatrów we wszystkich stronach; w chmurach, które są pomiędzy niebem a ziemią, które idą na rozkaz i zgodnie z prawem Allaha Najwyższego, są znaki o mocy i potęgi Allaha Najwyższego dla ludzi, którzy są rozumni!**”. Zaś Sura Fussilet 53 głosi w tym znaczeniu: „**My pokażemy im** [mieszkańcom Mekki] **w afak** [na niebie i na ziemi] **i w enfus** [w nich samych, w subtelności i niepodobieństwie ich stworzenia, które wskazują na naszą moc] **nasze znaki** [słońce, księżyc, drzewa, wiatr, deszcz, w tworzeniu się kończyn człowieka w łonie matki itp.]. **W końcu stanie się oczywiste dla nich, że to, co On** [Święty Koran i Wyśłannik Allaha] **powiedział, jest prawdą**”.

W tym świętym wersecie wyrażenie „w *afak*” używane jest odnośnie takich znaków jak: niebo, gwiazdy, noc i dzień, promienie słońca, ciemność, cień, woda, ogień, ziemia i powietrze, które wskazują na moc Allaha Najwyższego i Świadczą o niej. Zaś poprzez znaki „w *enfus*” należy rozumieć te, które znajdują się wewnątrz człowieka, jak powstawanie kończyn dziecka w łonie matki [zachodzenie wspaniałych zjawisk w sposób automatyczny i niezwykle dokładnie, jak pobieranie tlenu z powietrza, spalanie go w ciele i wydalenie go w postaci dwutlenku węgla; pobieranie substancji odżywczych i napojów przez usta, które po rozkładzie i strawieniu zostają przefiltrowane w jelitach cienkich i pożyteczna dla ciała ich część przekazana jest do krwi, a bezużyteczna zostaje wydalona na zewnątrz; praca serca, filtrowanie szkodliwych materii z krwi przez nerki, itd.]. W tym świętym wersecie powiadomiono o dowodach *afak* i *enfus*, aby poznano istnienie Allaha Najwyższego, [Żeby w Niego wierzone i Jego czczono], który jest daleki od przeciwności lub identyczności ze swoimi poddanymi, wszystko wie, jest mądry i jest wszechmogący. Krótko mówiąc te doskonałe i uporządkowane poczynania świadczą, że Allah Najwyższy jest ich właścicielem i Stwórcą wszystkich tych zjawisk, posiada doskonałą wiedzę i moc. Uczeni *Kelam* udowodnili to różnymi przykładami. Z tego wnioskujemy:

1- Allah Najwyższy jest *mudżerred*, czyli nie jest ciałem. [Nie jest materią, nie jest elementem, nie jestem substancją, związkiem, nie jest

liczbą, nie można Go zmierzyć, nie można Go obliczyć, nie zachodzą w Nim żadne zmiany. On nie zależy od miejsca, nie jest w jednym miejscu, nie jest zależny od czasu, nie ma poprzednika, następcy, nie ma Jego przodu, tyłu, góry, dołu, prawej i lewej strony. Dlatego myśli ludzkie, wiedzy ludzka, ludzki umysł nie może pojąć czegokolwiek o Nim]. On, ponieważ jest *mudžerred*, wie wszystko.

2- Allah Najwyższy, którego osoba jest wzniosła, zna swoją własną osobę. Taki Stworzyciel zna też innych poza Sobą. Gdy człowiek zna, to znaczy, że mentalnie widzi istotę rzeczywistych obiektów w sposób niezwiązany z ich materialną egzystencją. Nie ma nic, co byłoby nieznane Allahowi Najwyższemu. On posiada wiedzę o prawdziwej istocie Swojej Osoby. Jest to znany fakt, że ten, kto zna siebie, zna też innych.

Allah Najwyższy stworzył wszystko z wyjątkiem Samego Siebie przez pośrednika lub bez. Poznanie stworzenia wymaga wiedzy o tym, że istnieje ich Stworzyciel.

15. KWESTIA WSZECHMOCY BOSKIEJ

Jak wiadomo, chrześcijanie twierdzą, że Stworzyciel jest wszechmogący, jednocześnie przypisują Mu słabość. [Wcześniej wyjaśniliśmy, że] Tora (Stary Testament) została interpolowana. Powiadomiono w niej, że Bóg po stworzeniu wszechświata w ciągu sześciu dni spędził siódmy dzień na odpoczynku. Na początku Księgi Rodzaju 2 napisane jest: „A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając”. [Z tego powodu chrześcijanie nie pracują w siódmym dniu tygodnia (w niedzielę), odpoczywają].

Czy Stworzyciel pracował jak stolarz [niech Allah Najwyższy chroni nas od mówienia w ten sposób] i używał różnego rodzaju narzędzi w stworzeniu, że doszło u Niego do tego zmęczenia? Powiadomione jest w Księdze Rodzaju 32, 24 [niech Allah Najwyższy chroni nas od takich słów]: „Gdy zaś wrócił i został sam jeden, ktoś zmagał się z nim aż do wschodu jutrzenki, a widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywichnął Jakubowi ten staw podczas zmagania się z nim. A wreszcie rzekł: ‘Puść mnie, bo już wschodzi zorza!’. Jakub odpowiedział: ‘Nie puszcze cię, dopóki mi nie pobłogosławisz!’. Wtedy [tamten] go zapytał: ‘Jakie masz imię?’. On zaś rzekł: ‘Jakub’. Powiedział: ‘Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi, i zwyciężyłeś’.”.

O chrześcijanie! Bądźcie rozsądni. Oznaczałoby to, że Stworzyciel mocował się ze stworzoną przez Siebie istotą aż do rana i nie mógł wyzwolić się z uścisku Jakuba! Czy możliwe jest, by Stworzyciel był aż tak bezsilny? Oczywiście jest, że jest On ponad coś takiego.

Według wierzenia muzułmanów Allah Najwyższy jest w mocy stworzyć każde stworzenie. Tylko On ma atrybut wszechmocy. Wszechmoc jest wiecznym atrybutem i wpływa na powstanie tego, co On chce [ma życzenie, wolę] stworzyć. Wszyscy muzułmanie jednomyślnie zgadzają się, że tak jest. Allah Najwyższy jest w stanie stworzyć wszystko, a to, co zostało stworzone, powstało z Jego wszechmocy. Wszechmoc Allaha Najwyższego, którą wpływa On na wszystkie stworzenia w kwestii stwarzania jest taka sama, ponieważ

mumkin są Jego stworzeniami, powstałymi na Jego życzenie. Atrybut wszechmocy nie wywiera wpływu na to, co jest *wadżib-ul-wudżud* (czego istnienie jest konieczne, a nim jest Allah Najwyższy) i *munteni* [to, co nigdy w żadnej postaci nie zaistnieje, a nim jest np. partner, współnik]. Wpływanie na nie jest *munteni*, (tj. chęć ich tworzenia) jest niemożliwe. Niemożliwe jest też wywieranie wpływu [na wolę tworzenia] przez *mumkin*. Być *mumkin*, czyli istnieć i nie istnieć, jest wspólną cechą dla wszystkich stworzeń. Wszystkie one istnieją lub przestają istnieć w zależności od wpływu atrybutu wszechmocy. Allah Najwyższy jest wszechmocny. Ta kwestia jest jednakowa dla wszystkich istot stworzonych za Jego wolą.

Gdyby moc Allaha Najwyższego była związana tylko z niektórymi stworzeniami, to musiałby istnieć tego powód. A to z kolei wskazywałoby na to, że [niech Allah Najwyższy chroni nas od takich słów] doskonałość Allaha Najwyższego byłaby zależna od czegoś. [Ponieważ ten stan musiałaby być powodem zmuszenia Allaha Najwyższego do przydzielenia Jego mocy niektórym stworzeniom]. A to z kolei oznaczałoby niedoskonałość. Zaś niedoskonałość nie może istnieć u Boga.

Według chrześcijan Bóg nie jest wszechmocny we wszystkim [niech Allah Najwyższy chroni nas od takich słów]. Ponieważ według tego, co zostało napisane w Torze: „(Bóg rzekł:) Pójdę na ziemie Kanaan razem z Dziećmi Izraela. Niech w róg trąbią tak mocno, żebym mógł usłyszeć”. Według wierzenia muzułmanów Allah Najwyższy wszystko słyszy i widzi. Jednak Allah Najwyższy jest wolny od takich środków [światła i dźwięku] jak oczy i uszy. [On widzi i słyszy bez pośredników].

Według wierzenia chrześcijańskiego „Bóg jest zjednoczony z Jezusem”. Jak już wspomnieliśmy wcześniej, oni mówią: „Jezus jest Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości”.

Według wierzenia muzułmanów Allah Najwyższy jest daleki od wejścia w coś, zajęcia miejsca w czymś, zjednoczenia się czy połączenia się z czymś. Ponieważ zjednoczenie się, wejście czegoś w coś innego zachodzi za pośrednictwem jednego z dwóch poniższych sposobów. Po pierwsze poprzez wstąpienie na zajmowaną powierzchnię, a po drugie poprzez zjednoczenie atrybutów. Allah Najwyższy jest daleki od wchodzenia na jakąkolwiek przestrzeń. Dowodem tego jest to, że Allah Najwyższy jest wolny od miejsca i daleki od bycia częścią czegoś. Takie zależności, jak miejsce i bycie częścią czegoś, to atrybuty charakterystyczne dla materii i rzeczy materialnych. Gdy tymczasem zostało udowodnione, że Allah

Najwyższy nie jest materią i nie ma cech charakterystycznych dla niej. Wszyscy uczeni islamscy powiadomili o tym fakcie jednomyślnie. Jeśli chodzi o niemożność połączenia się Allaha Najwyższego z czymś poprzez zjednoczenie atrybutów, to tego rodzaju wcielenia, jak każdy inny rodzaj zjednoczenia, jest sprzeczny z tym, że Allah Najwyższy jest *wadżib-ul-wudżud* (Jego istnienie jest konieczne). Ponieważ ten, kto wchodzi w coś innego, z pewnością potrzebuje tego, w co wszedł. Z drugiej strony żaden z tych typów integrowania, czy będzie to wprowadzenie atrybutu w materię lub kształtu w materię, lub atrybutu w to, co jest określone cechą, nie jest według filozofów zintegrowaniem, tylko cechą charakterystyczną. W skrócie to, co się wprowadza, potrzebuje miejsca do umiejscowienia się. [A to z kolei jest sprzeczne z byciem bogiem].

Według chrześcijan Bóg jest materią i obiektem, ponieważ napisane jest w Torze w Księdze Rodzaju 1, 27: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę”. A nawet chrześcijanie umieszczają w kościołach różne obrazy, rzeźby [bożki] i oddają im cześć. Wierzą, że „Bóg żyje w niebie, a ziemia jest podnóżkiem stóp Jego” (Dzieje Apostolskie 7, 49: „Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich”).

Allah Najwyższy jest daleki od tego chrześcijańskiego wierzenia i czegoś podobnego do tego. W tym zakresie istnieje jednomyślność pomiędzy muzułmanami a starożytnymi greckimi filozofami. Dowody tego faktu są przedstawione w książkach *kelam* (nauka o wierzeniu w religii islam).

Ponownie [jak już wcześniej wspomnieliśmy], chrześcijanie wierzą, że z powodu błędu popełnionego przez Adama (Adama *alejhisselam*) wszyscy ludzie i wszyscy Prorocy (*alejhimusselam*), którzy przyszliz na ziemię aż do czasu Jezusa (Isy *alejhisselam*), [ponieważ zostali naznaczeni ciężarem grzechu pierworodnego], będą karani w Piekło. I tak Stworzyciel nie znajdując innego sposobu, żeby im przebaczyć tego (tak zwanego) pierworodnego grzechu, [niech Allah Najwyższy chroni nas przed mówieniem w ten sposób], poświęcił swojego Syna Jednorodzonego, którego za pośrednictwem Żydów po różnego rodzaju zniewagach i torturach najpierw zabił, a potem zesał na trzy dni do czeluści piekieł.

Według wierzenia muzułmanów nie ma nikogo ponad Allahem Najwyższym, kto mógłby Go sądzić i rozliczać. Allah Najwyższy jest *Gafur*, czyli jest bardzo przebaczący, miłosierny i współczujący. Jeśli człowiek popełnił grzechy i umarł, nie okazawszy żalu za swoje

grzechy i nie błagając o przebaczenie, On wybaczy mu, jeśli zechce albo ukarze go w zamian za jego grzechy. [Jeśli On przebaczy wszystkim swoim poddanym i umieści ich w Raju, to jest to zgodne z Jego dobrocią. A jeśli wrzuci wszystkich Swoich poddanych do Piekła, to też jest to zgodne z Jego sprawiedliwością]. Bardzo dziwną sprawą jest to, że Bóg nie znalazł innego sposobu niż zabicie Swego Syna Jednorodzonego, żeby wybaczyć Swoim poddanym. Gdy tymczasem księża podróżują od wioski do wioski, odpuszczają grzechy chrześcijanom, a papieże sprzedają działki w Raju, jakby posiadali klucze do Raju i dokumenty o własności tych działek. [Powyżej powiadomiliśmy o biblijnych wersetach, które są podstawą tych ich praktyk].

Jeśli chodzi o stopień szacunku, którym chrześcijanie obdarzają Proroków (*alejhimusselam*) [!], to każdemu z nich przypisują różne grzechy. Oni nie uznają za stosowne przypisanie tych brzydkich występków nawet najbardziej niecnemu z kapłanów. Przykładami są takie oszczerstwa, jak kazirodztwo Lota (Luta *alejhisselam*) z jego błogosławionymi córkami, które go upiły winem [Księga Rodzaju 19, 33-35]; cudzołóstwo Judy z jego synową [Księga Rodzaju 38, 13-18]; cudzołóstwo Dawida z żoną Uriasza Hetyty [2 Księga Salomona 11, 2-4]; czechenie bożków przez Salomona [1 Księga Królewska 11, 4-10]. Choć wierzą oni w ich prorostwo, a nawet i w prorostwo Dwunastu Apostołów Jezusa, to przyjmują, że jeden z nich, Judasz (Iskariota), zdradził Jezusa Żydom w zamian za opłatę 30 dirhemów; wierzą, że [w nocy, gdy Jezus został złapany przez Żydów] gdy kogut zapiął trzy razy, Piotr Apostoł wyparł się Go trzy razy; wierzą w powiadomienie Pawła, że stał się on wierzącym, pomimo że zabił tych, którzy wierzyli Jezusowi przez 16-17 lat i zadał im różnego rodzaju tortury, a jednego z apostołów obdarł ze skóry żywcem; według wierzenia chrześcijan Paweł był bardziej cnotliwy niż Mojżesz, zastąpił chrztem obrzezanie i dietą post, które były jasno powiadomione w Nowym i Starym Testamencie. Poprzez zmianę bardzo wielu praw wpłynął na ich wierzenie. Zasady wierzenia chrześcijan są jak wspomniane powyżej oszczerstwa wobec tych proroków.

Chrześcijanie, żeby udowodnić boskość Jezusa przypisują każdemu prorokowi grzech. W debacie między muzułmanami a chrześcijanami jeden kapłan, który twierdził o boskości Jezusa, został poproszony przez uczonego islamskiego, żeby podał na to swoje dowody. Kapłan odpowiedział, że ma ich cztery i zaczął je przedstawiać.

Gdy powiedział: „Moim pierwszym dowodem jest to, że został

stworzony bez ojca”, uczony islamski odpowiedział: „Adam (*Adem alejhisselam*) został stworzony nie tylko bez ojca, ale także bez matki. Również aniołowie zostali stworzeni zarówno bez ojca jak i bez matki. [U aniołów nie ma płci męskiej lub żeńskiej]. W takim razie Prorok Adam i aniołowie powinni być uznani za boga jak Jezus (*Isa alejhisselam*) [niech Allah Najwyższy chroni nas od mówienia w ten sposób]”. Kapłan **„nie potrafił odpowiedzieć”**. Następnie przedstawił swój drugi dowód.

„Moim drugim dowodem jest to, że Jezus wskrzeszał zmarłych”. Na to uczony islamski odpowiedział: „Według tego, co jest napisane w Torze, kilku byłych proroków Izraela także wskrzesiło zmarłych. W rzeczywistości Mojżesz (*Musa alejhisselam*) wskrzesił laskę, która jest martwym przedmiotem. Osoby te powinny także być synami Stworzyciela [niech Allah Najwyższy chroni nas od mówienia w ten sposób]”. Na to też ten kapłan **„nie potrafił odpowiedzieć”**. Następnie przeszedł do swojego trzeciego dowodu.

Powiedział: „Moim trzecim dowodem jest wstąpienie Jezusa do nieba”. Na to uczony islamski odpowiedział: „Mówicie, że Jezus (*Isa alejhisselam*) po zaznaniu wielu obelg i zamordowaniu został wzniesiony do nieba. Chrześcijanie i muzułmanie jednogłośnie uważają, że Henoch (*Idrys alejhisselam*) nigdy nie umarł, ale został godnie wzięty cieleśnie do nieba. W związku z tym Henoch powinien być bardziej wart bycia synem Stworzyciela. Kapłan **„nie potrafił odpowiedzieć”**. Następnie przedstawił swój czwarty dowód.

Gdy powiedział: „Każdy prorok popełnił grzech, ale Jezus nie. To jest właśnie atrybut boskości”, uczony islamski zapytał się: „Który z proroków popełnił grzech?”. Kapłan odpowiedział: „Dawid (*Dawud alejhisselam*)”. Na to uczony islamski powiedział: „O kapłanie! To twoje oświadczenie sprawiło, że stałeś się jeszcze gorszy i bardziej podły od Żydów. Ponieważ w czterech Ewangeliach napisane jest, że Jezus mówił o sobie, że jest synem Dawida. Według waszego wierzenia, [niech Allah Najwyższy chroni nas od mówienia w ten sposób], jeśli Dawid był cudzołożnikiem, to następnie Jezus powinien być uznany za bękartą, skoro nazywa siebie synem Dawida. Czy może być co do tego jakkolwiek wątpliwość? O kapłanie! Najpierw wznosisz moc Jezusa do boskości, bóstwa, a potem poniżasz go do stopnia bękartą. Pomiędzy tymi dwoma istnieje ogromna sprzeczność”. Kapłan ponownie **„nie potrafił odpowiedzieć”**. Całkowicie upokorzony i oszołomiony odszedł.

Innym paradoksalnym wierzeniem chrześcijan jest to, że przypisując grzechy wszystkim Prorokom (*alehimusselam*), których

Stworzyciel poprzez Swoją łaskę i dobroć wybrał spośród Swoich poddanych i postawił ich do ludzi, uważają, że papież, których wybrali spośród siebie, są niewinni. Jak wielka jest to ignorancja! Sura Haszr 2 głosi w tym znaczeniu: **„O ludzie, którzy posiadacie jasne spojrzenie, [spójrzcie na przykazania Allaha Najwyższego, zastanawiając się nad nimi] bierzcie sobie pouczenie”**.

16. JEZUS BYŁ CZŁOWIEKIEM, NIE MOŻE BYĆ CZCZONY

Do naszego Wysłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) przyszła delegacja chrześcijan z Nedżranu. Nedżran jest miastem między Hidżazem a Jemenem. Wśród sześćdziesięciu jeźdźców dwudziestu czterech z nich było wodzami, z których trzech należało do najważniejszych. Ich rzecznikiem był Abdulmesih. Człowiek o nazwisku Abdulharis bin Alkama był najbardziej uczonym wśród nich. Przeczytał on o znakach ostatniego Proroka w Biblii. Jednak jego dążenia do zyskania statusu i pragnienie sławy nie pozwoliły mu zostać mużulmaninem. Był dobrze znany ze swojej wiedzy, a także goszczony przez cesarza i w wielu kościołach przestrzegano jego zarządzeń. Przybyli do Medyny i po południowej modlitwie *namaz* weszli do Mesdżidu szarif. Ubrani byli w ozdobne szaty kapłańskie. Z tego względu, że przyszedł też czas na ich modlitwę, stanęli do niej w Mesdżidzie. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) powiedział: „**Zostawcie ich, niech się modlą**”. Wykonywali swoje modlitwy w kierunku na wschód. Ich trzech liderów zaczęło rozmawiać. Podczas rozmowy mówili o Jezusie (Isie *alejhisselam*) czasem jako o Bogu, czasem jako o Synu Bożym, a czasem jako o jednym z trzech Bogów. Nazywali go Bogiem, ponieważ wskrzeszał On umarłych, leczył chorych, powiadał o nieznanach sprawach, ulepił ptaki z błota i tchnąwszy w nie życie, sprawił, że one latały. Nazywali Go Synem Bożym, ponieważ nie miał ojca. Zaś powodem tego, że mówili o Nim, że był jednym z trzech, pochodziło z tego, że sam Bóg używał takich określeń, jak „Zrobiliśmy, stworzyliśmy”. Gdyby był jeden, to powiedziałby: „Zrobiłem, stworzyłem”. Wysłannik Allaha zaprosił ich do religii (islam), wyrecytował kilka świętych wersów, lecz nie chcieli uwierzyć. Powiedzieli: „My uwierzyliśmy, nim przyszliśmy do Ciebie”. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Kłamiecie! Ten, kto mówi, że Bóg ma syna, nie posiada wiary**”. Na to oni powiedzieli: „Jeśli On nie jest Synem Bożym, to kto jest Jego ojcem?”.

Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Czy nie wiecie, że Allah Najwyższy nigdy nie umrze i wszystko Sam utrzymuje w istnieniu? Zaś Isa (alejhisselam) nie istniał i przestał istnieć ponownie**”.

Oni – Tak, wiemy.

Wysłannik Allaha – **Czy nie wiecie, że nie ma dziecka, które by nie było podobne do swojego ojca?**

Oni – Każde dziecko jest podobne do swojego ojca. [Baranek jest podobny do barana].

Wysłannik Allaha – **Czy nie wiecie, że nasz Stworzyciel (Allah Najwyższy) wszystko stwarza, doprowadza do wzrostu, karmi. Jednak Isa (alejhisselam) nie zrobił nic z tych rzeczy.**

Oni – Tak, nie zrobił.

Wysłannik Allaha – **Czy nasz Stworzyciel nie stworzył Isy (alejhisselam) tak, jak chciał?**

Oni – Tak, stworzył.

Wysłannik Allaha – **Nasz Stworzyciel nie je, nie pije. W Nim nie zachodzi żadna zmiana. Czy wy wiecie też o tym?**

Oni – Tak, wiemy.

Wysłannik Allaha – **Isa (alejhisselam) miał matkę. Przyszedł na świat jak każde inne dziecko. Był karmiony jak inne dzieci. On jadł, pił i usuwał na zewnątrz szkodliwe materię. O tym też wiecie, tak?**

Oni – Tak, wiemy.

Wysłannik Allaha – **W takim razie, kim jest według was Isa (alejhisselam)?**

Nie mogąc znaleźć odpowiedzi, zamilkli. Potem powiedzieli: „O Muhammedzie (alejhisselam)! Czy Ty nie mówisz, że Isa jest „Słowem Boga i duchem z Niego?”

Wysłannik Allaha – Tak.

Oni – W takim razie to nam wystarczy.

I dalej upierali się przy swoim.

Na to Allah Najwyższy nakazał (Wysłannikowi Allaha, żeby zakwestionowali siebie poprzez *mubahele* (złorzeczając sobie nawzajem). I tak Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) powiedział: „**Jeśli mi nie wierzycie, to chodźcie zrobmy *mubahele***”. Czyli powiedzmy: ‘Niech Allah Najwyższy przeklnie tego z nas, który jest okrutny, niesprawiedliwy i kłamcą!’. Allah Najwyższy powiadomił o tym nakazie w Surze Al Imran 61. Jeden z nich, Szerhabil, który był przez swoich towarzyszy zwany Sejjid, zebrał ich i powiedział: „Z tego wszystkiego rozumie się, że On jest prorokiem. Jeśli zawrzemy z Nim *mubahele*, to ani my się nie uratujemy, ani też nasi potomkowie. Na pewno zaznamy jakiegoś nieszczęścia!”. Bali się tego i powiedzieli: „O Muhammedzie (*sallallahu alejhi we sellem*)!

Jesteśmy z Ciebie zadowoleni. Co zechcesz, Tobie damy. Wyślij z nami kogoś godnego zaufania z Twoich Towarzyszy, żebyśmy przekazali jemu nasze podatki”.

Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Wyśle z wami kogoś bardzo godnego zaufania**”. Towarzysze Proroka (*alejhimurrydwan*) oczekiwali z ciekawością, kto zostanie uhonorowany tym mieniem. Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) powiedział: „**Wstań, Eba Ubejde!**” i wysłał go wraz z nimi, mówiąc: „**Ten jest godny zaufania wśród Mojej wspólnoty**”.

Warunki traktatu pokojowego były następujące: Każdego roku mieli dać 2 tysiące kompletów odzieży. Tysiąc z nich ma być przekazana w miesiącu Redżeb, a pozostałe tysiąc w miesiącu Safer. Do każdego ubrania ma być dodane 40 dirhemów [135 gramów] srebra. Jakiś czas później Abdulmesih, ich rzecznik i Sejjid Szerhabil zostali muzułmanami i zyskali honor służenia Wysłannikowi Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*).

Pismo Święte, które jest przez chrześcijan tłumaczone na wszystkie języki i głoszone na całym świecie, oświadcza w **Starym Testamencie** w Księdze Powtórzonego Prawa 6, 4-7: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpóisj je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.”

Księga Izajasza 45, 5-6 głosi: „Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma Boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znależ, aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że beze Mnie nie ma niczego. Ja jestem Pan, i nie ma innego”.

I dalej w tym samym rozdziale w 22 wersecie napisano: „Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny!”

W tej samej księdze w 46 rozdziale w 9 wersecie powiadomiono: „Wspomnijcie rzeczy minione od wieków! Tak, Ja jestem Bogiem i nie ma innego, Bogiem, i nikogo nie ma jak Ja”.

Święte księgi chrześcijan głoszą, że „Bóg jest jeden. Nic nie jest do Niego podobne”. Zaś oni mówią: „Jezus jest Bogiem, Synem Bożym”. Sami zaprzeczają swoim księgom. Niech Allah Najwyższy obdarzy ich rozumem i sprawiedliwością, doprowadzi ich do prawdy, żeby przestali siebie samych oszukiwać a innych wprowadzać w błąd!

17. JEZUS JEST PROROKIEM, NIE MOŻE BYĆ CZCZONY

Imam Fahreddin Razi^[1] (*rahmetullahi alejh*), wielki uczony islamski i autor książki pt. „*Tefsîr-i kebîr*” i wielu innych wartościowych książek, wyjaśniając 61 święty werset z Sury Al Imran, oznajmił:

Byłem w mieście Harezm (Chorezm). Usłyszałem, że przyszedł do miasta pewien kapłan i próbuje szerzyć chrześcijaństwo. Poszedłem do niego. Zaczęliśmy rozmawiać. Po czym zapytał mnie: „Jakie są dowody na to, że Muhammed (*alejhisselam*) jest prorokiem?”. Dałem mu następującą odpowiedź:

Fahreddin Razi – Jak zostało powiadomione o tym, że Musa (Mojżesz), Isa (Jezus) i inni Prorocy (*alejhimusselam*) okazali cudowne stany i cuda, tak też zostało powiadomione, że Muhammed (*alejhisselam*) okazał cuda. Te informacje zostały przedstawione w formie przekazów, albo je zaakceptujesz, albo też odrzucisz. Jeśli im zaprzeczysz i powiesz, że cud nie dowodzi o proroctwie danej osoby, to należy również nie wierzyć w innych proroków, których cuda zostały nam przekazane. Jeśli natomiast zaakceptujesz i w nie uwierzysz, to należałoby przyjąć również, że Muhammed (*alejhisselam*) jest prorokiem, ponieważ Muhammed (*alejhisselam*) pokazał cuda i one dotarły do nas poprzez autentyczne przekazy zwane *tewatur*. Jeśli wierzysz w proroctwo innych proroków ze względu na cuda powiadomione przez *tewatur*, powinieneś też wierzyć, że Muhammed (*alejhisselam*) jest prorokiem!

Kapłan – Wierzę, że Isa (*alejhisselam*) jest Bogiem, a nie Prorokiem.

[Bóg oznacza istoty będące przedmiotem kultu. Wszystko, co jest czczone, jest nazywane bogiem. Nazwa Allah Najwyższy jest Allahem, a nie bogiem. Nie ma boga oprócz Allaha Najwyższego. Powiedzieć bóg zamiast Allah jest błędne i bardzo brzydkie].

Fahreddin Razi – My teraz rozmawiamy o proroctwie. Nim przejdziemy do tematu boskości, powinniśmy najpierw rozstrzygnąć temat proroctwa. Oprócz tego twoja wypowiedź, że Isa (*alejhisselam*) jest bogiem, jest bezpodstawna, ponieważ bóg powinien zawsze

[1] Fahreddin Razi zmarł w roku H. 606 [1209] w Hirat.

istnieć. Były materialne, przedmioty i rzeczy pokrywające ziemię nie mogą być bogiem, a Isa (*alejhisselam*) stworzony był z materii, był człowiekiem. Gdy Go nie było, powstał i według was został zabity. Był dzieckiem i dorastał, jadł i pił, mówił, jak my. Kładł się spać, spał, budził się, chodził. Podobnie jak każda inna istota ludzka, żeby żyć, musiał zaspokajać potrzeby. Czy osoba potrzebująca może być *Gani* (tzn. pod żadnym względem nigdy nic nie potrzebować)? Czy coś, co powstało później z niczego, może istnieć wiecznie? Czy coś, co ulega zmianom może być ciągłe, trwać w nieskończoność?

Choć Isa (*alejhisselam*) uciekał i ukrywał się, to jednak mówicie, że Żydzi Go złapali i powiesili. Twierdzicie, że Isa (*alejhisselam*) był wtedy bardzo przygnębiony i odwoływał się do różnych sposobów, aby uratować Siebie z tego stanu. Gdyby był bogiem lub część boga weszłaby w Niego, to czy by nie ochronił się przed Żydami, a nawet by ich nie zniweczył? Dlaczego był On smutny i szukał kryjówki? Przysięgam na imię Allaha, że to jest dla mnie absurdalne. Jak rozsądna osoba może mówić takie rzeczy i w nie wierzyć? Rozum jest świadkiem przeciwko tym oświadczeniom.

Twierdzicie na trzy różne sposoby:

1- Mówicie, że jest On widocznym materialnym bogiem. Stwierdzenie, że Bogiem wszechświata jest Isa (*alejhisselam*), który jest człowiekiem, oznacza, że Żydzi zabijając Isę, pozbawili życia Stworzyciela wszechświata. W takim razie wszechświat został pozbawiony swego boga, co jest niemożliwe. Ponadto, czy jest to możliwe, skoro Żydzi byli niesprawiedliwi, złapali Go i zabili, żeby ten, kto jest bezradny, bezsilny, był bogiem wszechświata?

Ponadto potwierdzone jest przekazami, że Isa (*alejhisselam*) modlił się gorliwie do Allaha Najwyższego i był bardzo pobożny. Gdyby Isa (*alejhisselam*) był bogiem, to nie modliłby się i nie czciłby nikogo, ponieważ bóg nigdy nie czci siebie samego. [Wręcz przeciwnie inni oddają mu cześć].

Jest to kolejny dowód potwierdzający, że słowa kapłana są bezpodstawne.

2- Mówicie, że Bóg wszedł w Niego całkowicie i jest On Synem Bożym. To wierzenie jest błędne, ponieważ bóg nie może być obiektem lub atrybutem. Niemożliwe jest, żeby bóg zjednoczył się z jakąś materią. Gdyby nią był, to wszedłby też do innej. To, co wchodzi do materii, staje się materią i po wejściu jest składnikiem dwóch materii, które mieszają się ze sobą. A to z kolei doprowadziłoby do podzielenia boga na części. Gdyby bóg był atrybutem, to potrzebowałby przestrzeni, miejsca, byłby potrzebujący.

A ten, kto jest potrzebujący, nie może być bogiem. [Co było powodem dla boga, że zjednoczył się z Isą (*alejhisselam*)? Jego wejście w Isę (*alejhisselam*) bez powodu jest *terdžihun bila muredžđžih* (wybór czegoś bez powodu), które wyjaśniliśmy podczas udowadniania jedności Allaha Najwyższego. A to jest niemożliwe].

3- Mówicie, że nie jest On Bogiem, lecz część Boga weszła w Niego i osiedliła się w Nim. Jeżeli część, która weszła w Niego, była częścią wpływającą na Jego boskość, to Bóg wraz z odejściem tej części powinien całkowicie stracić zdolność bycia Nim. Jeśli ta część nie wpływa na boskość Boga, to nie powinna być Jego częścią. A to świadczy o tym, że Bóg nie wszedł w Niego. W takim razie, jaki jest inny twój dowód na to, że Isa (*alejhisselam*) był Bogiem?

Kapłan – On jest Bogiem, ponieważ wskrzesił zmarłych, otworzył oczy ślepych, którzy byli niewidomi od urodzenia i wyleczył swędzące plamy na skórze, które powstały z powodu choroby zwanej trądem. Tylko Bóg mógł dokonać takich czynów.

Fahreddin Razi – Czy można powiedzieć, że jeśli nie znajdzie się dowodu na istnienie czegoś, to oznacza to, że tej rzeczy nie ma? Jeśli twierdzisz, że brak dowodów dowodzi nieistnieniu rzeczy, których byt w przeciwnym razie wynika z dowodów, oznacza to, że Stwórca wszechświata nie istniał przed stworzeniem świata, czyli w wiecznej przeszłości. A ten wniosek z kolei jest całkowicie błędny, ponieważ wszechświat [wszystkie stworzenia] są dowodem na istnienie Stwórcy.

Jeśli twierdzisz, że brak dowodów nie musi oznaczać nieistnienia rzeczy, których bytowanie miało być ustalone na podstawie dowodów, zaakceptujesz istnienie Stwórcy w wieczności, gdy istot jeszcze nie było. Jednak jeśli powiesz, że Bóg wszedł w Isę (*alejhisselam*) w wieczności, kiedy On nie istniał, to powinienes mieć na to dowód. W przeciwnym razie przyjmiesz to bez dowodu, ponieważ Isa (*alejhisselam*) został stworzony później. Oznacza to, że nie ma dowodu na Jego nieistnienie w wieczności. Jeśli wierzysz bez dowodów, że Bóg wszedł w Isę (*alejhisselam*), to skąd wiesz, czy nie wszedł on we mnie, w ciebie, w zwierzęta, w rośliny i w kamienie? Dlaczego nie przyjmujesz bez dowodu, że wszedł on w to wszystko?

Kapłan – To jest oczywiste, że Bóg wszedł w Isę (*alejhisselam*), a nie wszedł w ciebie, we mnie i w inne istoty, ponieważ u Isy (*alejhisselam*) były widoczne cuda. U ciebie, u mnie lub u innych istot nie zaszły takie niezwykle stany.

Fahreddin Razi – Mówicie, że dowodem na to, że Bóg wszedł w Isę (*alejhisselam*), są cuda widziane u Niego. Dlaczego twierdzicie, że brak dowodów, czyli niepokazanie cudów, wskazuje na to, że Bóg nie

znajduje się w innych istotach. Nie możesz powiedzieć, że Bóg nie wejdzie w ciebie, we mnie, czy w coś innego, ponieważ nie ma u nas cudownych stanów i cudów. Powiedzieliśmy, że brak dowodów nie musi oznaczać, że coś nie istnieje. W związku z tym wejście Boga w coś nie jest związane ze znalezieniem dowodu, czyli z okazaniem stanów cudownych i cudów. W takim razie powinieneś wierzyć też, że Bóg wszedł we mnie, w ciebie, w koty, w psy i w myszy. Czy możliwe jest, żeby system religijny, który prowadzi do przypuszczenia, że Bóg wszedł w te niskie istoty, był prawdziwą religią?

Trudniejsze jest zamienienie laski w potwora lub w węża niż wskrzeszenie zmarłego, ponieważ laska i wąż nie są w żaden sposób do siebie podobne. Choć uważasz, że Musa (*alejhisselam*) przekształcił laskę w węża, to jednak wcale nie nazywasz Go Bogiem lub Synem Bożym. Dlaczego nazywasz Isę (*alejhisselam*) Bogiem lub przypisujesz Mu boskość?

Kapłan nie mógł znaleźć odpowiedzi na te argumenty, nie pozostało mu nic innego, jak tylko milczeć. Ten rozdział został przetłumaczony z książki pt. „**Se’âdet-i ebediyye**”.

Kapłanie! Chcemy, żebyś o wyjaśnienie wierzeń tych dwóch religii zwrócił się do filozofów, którzy nie należą do tych religii. Do ludzi mądrych i sprawiedliwych i po poznaniu, która z tych dwóch religii jest logiczna, prawidłowa i piękna, był wierny poradzie z twojej książki pt. „**Gadâ-ül-mülâhazât**”: „Trzeba porównać te obie religie, a następnie zaakceptować tę, która jest piękniejsza”.

Pomoc należy do Allaha Najwyższego.

18. NA TEMAT CZTERECH EWANGELII

Poniższe pismo pochodzi z książki Abdullaha Abdi'ego^[1] pt. „Îdâh-ul-merâm”, która została wydana w języku tureckim w Stambule:

Księgi obecnie posiadane przez chrześcijan zwane czteroma Ewangeliami, które stanowią podstawę chrześcijańskiej religii, nie są autentycznymi **Indžil-i Szerif** (Radosnymi Nowinami), które Allah Najwyższy zesłał Isie (*alejhisselam*) poprzez Dżebraila (*alejhisselam*). Te cztery Ewangelie są książkami historycznymi napisanymi przez czterech ludzi po wniebowzięciu Isy (*alejhisselam*). Jeden z nich, **Mateusz**, należał do apostołów. Dwanaście lat po wniebowzięciu Isy (*alejhisselam*) na wielokrotne prośby swoich przyjaciół napisał książkę pt. „**Milad-i Isa**”, w której opowiedział, co widział i słyszał. Drugim jest **Marek**, który w ogóle nie widział Isy (*alejhisselam*) i napisał 28 lat później to, co usłyszał od apostołów. Trzecim jest **Łukasz**, który też nie widział Isy (*alejhisselam*) i 32 lata później w Aleksandrii napisał książkę o tym, co przekazali mu apostołowie. Czwartym jest **Jan**, o którym mówi się, że był jednym z apostołów. Czterdzieści pięć lat po wniebowzięciu Isy (*alejhisselam*) napisał on biografię Isy (*alejhisselam*). Indžil (Ewangelia) zesłana przez Allaha Najwyższego była tylko jedną księgą. Na pewno ta prawdziwa niebiańska księga nie zawierała żadnych sprzecznych, niespójnych pism. Gdy tymczasem te cztery księgi obfitują w paradoksalne kłamstwa.

Ze Świętego Koranu rozumie się jasno, że Isa (*alejhisselam*) nie został zamordowany, powieszony na krzyżu. Zaś w tych czterech Ewangeliach napisane jest, że Isa (*alejhisselam*) został zabity poprzez ukrzyżowanie. Z tego wynika, że Indžil, słowo Allaha, o którym powiadomił wyraźnie Święty Koran, jest inną księgą od tych czterech książek historycznych.

O tym, że część przekazów z tych książek nie zostały usłyszane od Isy (*alejhisselam*) i zostały napisane po Jego wniebowzięciu, rozumie się jednocześnie z nich samych, a także z potwierdzeń

[1] Abdullah Abdi bin Destan Mustafa Manastri zmarł w roku H. 1303 [1885]. Jego książki zostały wydane w j. tureckim: „Îdâh-ul-merâm” i w j. arabskim: „Bürhân-ül-hüdâ fî-redd-i kavlinnasârâ” i „Errisâletü-samsâmiyye”.

kapłanów. Tego przykładem są przekazy o aresztowaniu i zamordowaniu Isy (*alejhisselam*). Oczywiście jest, że te słowa nie znajdowały się w prawdziwej Indżil, nie są słowem Allaha Najwyższego. Te i wiele innych przykładów udowadniających, że nie jest możliwe, by te cztery Ewangelie były słowem Allaha Najwyższego, zostało powiadomione przez uczonych islamskich, takich jak Imam Kurtubi^[1] w książce pt. „**Kitâbül a'lâm fi beyân-i mâfi-dîninnasârâ minel-bid'i vel-evhâm**”, Ibnul Kajjum-ul Dżewzije^[2] w książce pt. „**Hidâyetül hı yârâ fi-ecvibetil yehûdî vennasârâ**”, Hazrat Maliki Salih Su'udi w książce pt. „**Ettahcîl men harrafel Incîl**”, a także przez Ahmeda Efendi'ego z Taszkopru i Katiba Czelebi'ego w ich słynnych książkach. Maliki Salih Su'udi napisał swoją książkę w roku H. 942 [1535].

Prawdziwa księga **Indżil** obecnie nie istnieje. Tak jak nie posiadają takiej księgi chrześcijanie, tak i nie ma jej wśród mużulmanów, a nawet wielu kapłanów zaprzecza istnieniu niebiańskiej księgi Indżil. Według jednego przekazu, gdy Żydzi zamordowali Isę (*alejhisselam*), to spalili też Indżil lub w jakiś sposób ją zniszczyli. W tym czasie Indżil nie była powszechnie znana, ponieważ proroctwo Isy (*alejhisselam*) trwało około 3 lat i było bardzo mało tych, którzy Mu uwierzyli. Większość z nich pochodziła ze wsi, nie potrafiła pisać i czytać. Możemy również przypuszczać, że w czasie likwidowania Ewangelii w 325 roku została ona uznana za jedną z tych fałszywych Ewangelii i wtedy ją zniszczono. W tamtych czasach istniało od 40 do 50 ksiąg Ewangelii, które były niezgodne ze sobą. Każda z nich miała swoich zwolenników, którzy pomiędzy sobą walczyli i w jej obronie przelewali krew. Jest napisane w historii kościoła, że podczas rozprawy sądowej Ariusza cztery z nich zostały usankcjonowane, a inne zakazane. Anglikański kapłan prowadził poszukiwania zabronionych Ewangelii i te, które znalazł, przetłumaczył na język angielski i opublikował w Londynie w roku H.1236 [1820], dodając do nich listę Ewangelii, których nie był w stanie znaleźć. Ahmed Farisi Efendi, pisarz z gazety „**El-cevâib**”, przetłumaczył na język arabski tę publikację. Wykaz książek zwanych Ewangeliąmi został dodany do naszej książki pt. „**Samsâmiyye**”.

Chrześcijanie wierzą, że posiadane przez nich cztery Ewangelie i księgi zwane **Torą** (Tewrat) i **Psalmami** (Zebur) zostały zesłane z nieba. Oświadczenia cytowane jako słowa Isy (*alejhisselam*) nie mogą

[1] Muhammed Kurtubi zmarł w roku H. 671 [1272].

[2] Ibni Kajjym Muhammed zmarł w roku H. 751 [1350].

być absolutnie dowodem, ponieważ są niepewnego pochodzenia i były przekazywane przez jedną osobę. Nie należą do tych, których autentyczność została jednogłośnie potwierdzona przez innych. I tak na przykład Marek i Łukasz byli uczniami Pawła i nigdy nie widzieli Isy (*alejhisselam*). Paweł z kolei też nigdy nie poznał Isy (*alejhisselam*) i zaczął działać dopiero po Jego wniebowzięciu. O tym napisał Łukasz w **Piśmie Świętym w Dziejach Apostolskich 9**, że „Jezus olśnił go swoją światłością z nieba”. Nie jest możliwe uwierzenie w to, że napisali oni relację, które usłyszeli od apostołów, ponieważ nie podali żadnego z nazwisk i stanów ludzi, od których usłyszeli te historie, lecz napisali je w taki sposób, jakby widzieli Isę (*alejhisselam*) na własne oczy i usłyszeli je od Niego. Historycy klasyfikują takie wydarzenia jako kłamstwa i oszczerstwa. Na przykład w **Ewangelii Mateusza 26** i w **Ewangelii Marka 14** jest podane, że w nocy, kiedy Żydzi przyszli aresztować Jezusa, to jedenastu apostołów, którzy byli z Nim, uciekło, a **Piotr**, który im przewodził, obserwował to wydarzenie z daleka. Następnie poszedł za Żydami, którzy zabrali ze sobą Jezusa, aż do domu głównego rabiną, a potem przestraszył się i uciekł. W czterech Ewangeliach jest również napisane, że Żydzi pojмали Jezusa, traktowali go w taki i taki sposób, a On mówił do nich tak i tak, jakby to oni widzieli i usłyszeli. Jest oczywiste, że te historie są kłamstwem i oszczerstwem usłyszanym od Żydów.

Jeśli stwierdzi się, że „Trzy dni później Jezus powstał z grobu i opowiedział to, co mu się zdarzyło i że to, co jest napisane w Ewangelii, usłyszano nie od Żydów, lecz zostało powiadomione przez Jezusa”, to te słowa wskazują na to, że są sprzeczne z poglądem, jako Żydzi sami też zrozumieli, że osoba, którą złożyli do grobu nie jest Jezusem i w celu zatajenia tego przed innymi wyciągnęli potajemnie zwłoki z grobu i pochowali je w innym miejscu kłamiąc i oczerniając apostołów, że „oni przyszli do grobu i zwłoki ukradli”. Sami przyznali się, że słowa: „wstał On z grobu”, nie są prawdziwe. W ostatnim rozdziale **Ewangelii Marka** napisano: „Jezus zmartwychwstał i najpierw pokazał się Marii Magdalenie. Poszła więc ona do Apostołów i powiedziała im o tym. Oni jej nie uwierzyli”. W **Ewangelii Jana 20** podane jest, że wszyscy razem z Marią Magdaleną myśleli, że osoba widziana przez nią, była ogrodnikiem. Jeśli przyjmie się, że „Jezus wiedział, co Mu się zdarzy i powiedział Swoim Apostołom, że wstanie z grobu trzy dni później”, to oni nie wątpiliby w powiadomienie Marii Magdaleny. Co więcej czekali by przy grobie na Jego zmartwychwstanie.

[Obecnie wszyscy chrześcijanie wierzą, że cztery księgi

zaakceptowane przez kapłanów w roku 325 na soborze nicejskim są Ewangeliami zesłanymi z nieba. **Trójca** przedstawiona w Ewangelii Jana jest podstawą ich religii. Czyli uważają, że Jezus jest bogiem lub synem bożym, a jedyny wieczny bóg darzy go ogromną miłością i spełnia każde jego życzenie, na jego życzenie stwarza. Dlatego też chrześcijanie składają swoje błagania i prośby do niego lub do figur, które go symbolizują. Mówią, że bóg i jego syn oznaczają kogoś umiłowanego, syn boży jest przez boga bardzo kochanym. W ten sposób wierzących nazywa się **Ehl-i kitab** (wyznawcami świętych ksiąg). Zaś chrześcijan, którzy wierzą, że syn boży jest też wieczny i wszystko stwarza z niczego, nazywa się **Muszrik**, a ponieważ oni nie wierzą w Muhammeda (*alejhisselam*), nie są muzułmanami, wszyscy należą do *kafir*].

19. JUDAIZM – TORA – TALMUD

Ponieważ religia Jezusa jest kontynuacją Kanonu Mojżesza, korzystne będzie zatem podanie kilku informacji na temat Żydów i ich świętych ksiąg. Najpierw przedstawimy krótko historię judaizmu:

Abraham (Ibrahim *alejhisselam*) jest jednym z wielkich proroków zwanych *ulul-azm*. Nie był On ani Żydem, ani chrześcijaninem. Był prawdziwym muzułmaninem. Abraham jest praojcem Izraelitów, czyli Żydów oraz Arabów. Jest jednocześnie jednym z przodków Muhammeda (*alejhisselam*).

Stolicą ziemi chaldejskiej był Babilon. Ich królowie nazywani byli Nemrud (Nimrod). W tym czasie Chaldejczycy czcili księżyc, słońce i gwiazdy. Zrobili różnych bożków reprezentujących te istoty. Wśród tych bożków był także Nimrod. Stworzyciel zesłał do nich Abrahama jako Proroka, jednak oni Mu nie uwierzyli. Chcieli spalić tego błogosławionego Proroka, ale Allah Najwyższy uczynił ogień nieszkodliwym dla Niego. Ten ogień, który rozpalili z zebranego przez wiele dni drewna, stał się dla Niego zielonym ogrodem. Mimo że byli naocznymi świadkami owego cudu, większość z nich nie uwierzyła. Abraham udał się do Egiptu. Następnie na boski rozkaz wrócił do Palestyny. Po Jego Śmierci prorokiem został najpierw Jego syn, Izaak (Ishak *alejhisselam*), a potem syn Izaaka, Jakub (*alejhisselam*). Izaak miał na drugie imię Israil (Izrael). Z tego względu ludzi, którzy pochodzą od Jego Dwunastu Synów nazywa się Beni Israil, czyli Synowie, Dzieci Izraela. Synowie Jakuba (*alejhisselam*) byli zazdrośni o swojego brata Józefa (Jusuf *alejhisselam*). Wrzucili Go do studni i skłámali swojemu ojcu, Jakubowi (*alejhisselam*), że On nie żyje. Potem przechodzący obok studni podróżnicy wyciągnęli Go i zaprowadzili do Egiptu. Tam sprzedali jako niewolnika. Józefa kupił Aziz (Potifar), minister skarbu Egiptu, który zaprowadził Go do swego domu. Jego żona, Zeliha (Zulejha), zakochała się w Józefie. A gdy Ten jej odmówił, to zniesławiała Go. Z powodu tego oszczerstwa Józef został uwięziony. Później ze względu na wyjaśnienie snu Faraona, władcy Egiptu, wypuszczono Go z więzienia i został mianowany przez Faraona ministrem skarbu Egiptu. Józef sprowadził z Kanaan, czyli z Palestyny, do Egiptu Swojego ojca Jakuba i Swoich braci. Faraon traktował Jakuba (*alejhisselam*) i Jego synów z szacunkiem i życzliwością. I tak Izraelici osiedlili się w Egipcie, gdzie prowadzili początkowo wygodne życie. Później jednak zostali poddani licznym

torturom i prześladowaniom, popadli w niewolę. Z tych trudności uratował ich Mojżesz i zabrał ich do *Ard-i Mew'ud*, czyli do Ziemi Obiecanej [Palestyny].

Mojżesz wychował się w pałacu Faraona. Gdy doszedł do 40 roku życia, opuścił pałac i zaczął żyć ze Swoimi krewnymi i ze starszym bratem Aaronem (Harun *alejhisselam*).

Pewnego dnia zobaczył egipskich niewierzących [Koptów] prześladowujących jednego z Izraelitów. Gdy próbował go uratować, to jeden z Koptów zmarł. Mojżesz przestraszył się i uciekł do miasta Midian (Madyan) w pobliżu Tebuk (Tabuk). Tam poślubił córkę Szuajba (*alejhisselam*)^[1] i służył Mu przez 10 lat. Potem udał się w drogę powrotną do Egiptu. Po drodze na górze Synaj rozmawiał z Allahem Najwyższym. Kiedy przybył do Egiptu, to zaprosił Faraona do religii Allaha Najwyższego. Zwrócił się do niego o przyznanie wolności Izraelitom, ten jednak odmówił i powiedział: „Mojżesz jest wielkim magiem. On chce nas oszukać i odebrać od nas nasz kraj”. Spytał się wezyrów, co oni o tym myślą. Oni poradzili mu zwołać magów, żeby Go pokonali. Magowie przyszli i przy wszystkich Egipcjanach rzucili na ziemię sznury. Każdy ze sznurów stał się wężem i zaczął pełznąć w stronę Mojżesza. Na to Mojżesz położył na ziemię swoją laskę. Stała się ona gigantycznym wężem, który połknął te sznury. Magowie byli w oszołomieniu, uwierzyli. Faraon rozgniewał się i powiedział: „Tak więc on jest waszym mistrzem. Poobcinam wam ręce i nogi. Wszystkich was powieszę na gałęziach palmy daktylowej”. Oni powiedzieli: „My uwierzyliśmy Mojżeszowi. Ufamy Jego Panu (Allahowi). Tylko Jego prosimy o przebaczenie i miłosierdzie”. Wody niewiernych stały się krwią. Z nieba spadały żaby. Wybuchła epidemia chorób skórnych. Przez 3 dni panowała ciemność. Faraon widząc te cuda, przestraszył się. Pozwolił Izraelitom opuścić Egipt. Jednak, gdy Mojżesz i Izraelici byli w drodze do Jerozolimy, to Faraon zaczął żałować swojej decyzji i ruszył za nimi z wojskiem. Woda w Cieśninie Sueskiej rozstąpiła się przed nimi i wierzący przeszli na drugą stronę. Gdy Faraon przechodził na drugą stronę, to morze się zamknęło. Utonął w nim ze swoim wojskiem. Izraelici zobaczyli na drodze ludzi czczących woła i powiedzieli do Proroka Mojżesza: „Chcemy mieć takiego boga”. On odpowiedział im: „Nie ma innego Boga poza Allahem Najwyższym. Allah Najwyższy was ocalił”. Potem weszli na pustynię Tih, gdzie się zagubili i zostali bez jedzenia i picia. Z nieba spadła im *Men* i *Selwa*, tj. manna, chałwa i mięso. Jedli je. Kiedy laską uderzył w ziemię,

[1] Szuajb (*alejhisselam*) – biblijny Jetra, Reuel.

wyływała woda. Pili ją. Powiedzieli: „Mamy dosyć manny i mięsa. Chcemy innych rzeczy do jedzenia, takich jak fasola i cebula”. Bardzo tym obrazili Mojżesza. Z tego powodu pozostali na pustyni przez 40 lat. Mojżesz pozostawiając na swoim miejscu Aarona, poszedł na górę Synaj, gdzie modlił się przez 40 dni. Tam usłyszał słowa Allaha Najwyższego. Allah Najwyższy zesał Mu Świętą Księgę **Tewrat**^[1] i dwie tablice z Dziesięcioma Przykazaniami. Na pustyni Tih hipokryta o imieniu Samiri zebrał od ludzi złoto i ozdoby, wytopił je i zrobił z tego cielaka. Powiedział: „To jest bóg Mojżesza. Czciejcie go”. I tak zaczęli oddawać mu cześć. Nie chcieli posłuchać się Aarona. Kiedy Mojżesz wrócił i zobaczył ich praktyki, bardzo się zezłościł. Przeklął Samiriego. Rozgniewany chwycił swojego starszego brata za brodę. Okazując skrucę, prosili Go o przebaczenie. Mojżesz głośno im Torę i Dziesięć Przykazań. Zaczęli wykonywać akty czci w sposób określony w Torze. Potem ponownie zeszli na złą drogę i ostatecznie pokleili się na siedemdziesiąt jeden odłamów.

Prorok Mojżesz wraz ze Swoją wspólnotą udał się do regionu na południe od Morza Martwego. Prowadził wojnę z królem **Udź bin Unk** (królem Baszanu). Przejął ziemie na wschód od rzeki Jordan. Wszedł na górę naprzeciwko miasta Jerycho. Stamtąd widział z daleka ziemię Kanaan. Następnie pozostawił na Swoim miejscu jako kalifę Juszę (*alejhisselam*)^[2]. Według jednego przekazu zmarł w roku 1605 przed narodzeniem Jezusa w wieku 120 lat. Jusza (*alejhisselam*) zdobył od Amalekitów, którzy byli poganami, miasto Jerycho, a potem Jerozolimę.

Jeszcze później królem został Dawid (Dawud *alejhisselam*). Odzyskał on ponownie Jerozolimę. W ten sposób rozpoczął się najbardziej zaszczytny okres w historii Żydów. Potem Salomon (Sulejman *alejhisselam*) w miejscu przygotowanym przez Swojego ojca, Dawida, wybudował słynną **Świątynię Jerozolimską**, czyli **Mesdżid Aksa, Bejt-i mukkades**. Salomon umieścił w jednym z pomieszczeń świątyni **Tabut-i sekine**, tj. **Arkę Przymierza**, która zawierała Torę i inne pamiątki, a także tablice, na których były napisane Dziesięć Przykazań.

Po śmierci Salomona dwanaście plemion żydowskich podzieliło się na dwa państwa. Dziesięć plemion założyło Państwo Izraela, a pozostałe dwa plemiona Państwo Judy. Później Żydzi rozbili się i zeszli z prawidłowej drogi, pogrążyli się w nieprawości. Zaznali

[1] Tewrat – Tora.

[2] Jusza (*alejhisselam*) – biblijny Jozue, Jezua.

gniewu boskiego. Państwo Izrael zostało zburzone w roku 721 p.n.e. przez Asyryjczyków, a potem Państwo Judy w roku 586 p.n.e. przez Babilończyków. Asyryjczycy zajęli państwo babilońskie. W roku 587 p.n.e. władca Asyryjczyków, Nabuchodonozor spalił i zburzył Jerozolimę. Zabił większość Żydów, a pozostających przy życiu wygnał do Babilonu. Podczas tych rozruchów niebiańska księga Tora została spalona. Ta prawdziwa księga Tora była bardzo duża, składała się z czterdziestu części. Każda część składa się z tysiąca rozdziałów, a każdy z nich zawierał tysiąc wersetów. Nikt poza Uzejrem (Uzajr *alejhisselam*) nie znał na pamięć tej ogromnej księgi. On nauczył jej ponownie Żydów. Jednak z czasem wiele fragmentów zapomniano i zmieniono. Różni ludzie zapisali wersety, które pozostały im w pamięci i tak powstało wiele ksiąg o nazwie Tora. Rabin Ezdrasz, który żył około 400 lat przed narodzeniem Jezusa, zebrał je i napisał obecną Torę, która znajduje się w Starym Testamencie. Gdy władca Iranu Cyrus Starszy (Szirewejh) pokonał Asyryjczyków, to pozwolił Żydom wrócić do Jerozolimy. Po roku 520 p.n.e. Żydzi ponownie wyremontowali Świątynię Jerozolimską (Mesdżid Aksa). Przez jakiś czas żyli pod panowaniem perskim, a później Macedończyków. W roku 63 p.n.e. Jerozolima została zdobyta przez rzymskiego dowódcę Pompejusza. Pompeusz rozpędził Żydów, spalił i zniszczył miasto i Świątynię Jerozolimską. W ten sposób Żydzi znaleźli się pod dominacją Rzymian. W roku 20 p.n.e. Herod, gubernator Żydowski Rzymian w Palestynie, ponownie wybudował świątynię. Później Żydzi zbuntowali się przeciwko rzymskiej dominacji. Jednak w roku 70 n.e. rzymski dowódca Tytus, całkowicie zburzył i spalił Jerozolimę. Zamienił miasto w stos gruzów. Świątynia Jerozolimska została spalona, pozostała z niego tylko zachodnia ściana. Ściana ta jest teraz nazywana **Ścianą Płaczu**, przez wieki utrzymywała narodową i religijną świadomość w społeczności żydowskiej. Również wiara w obiecanego Mesjasza wpłynęła na długotrwałe przetrwanie tego uczucia. Najpierw przez Bizancjum, następnie przez Omajjadów, a na końcu przez Turków ta ściana była szczególnie chroniona, a świątynia remontowana.

Po rzezi i okrucieństwach Tytusa Żydzi grupami opuścili Palestynę. Zostali wygnani z Jerozolimy i jej terytoriów. Żydowscy niewolnicy zostali wysłani do Egiptu, żeby pracować pod rozkazami Rzymian. W tym czasie Żydzi zostali rozsiani po całym Świecie.

Żydzi podzielili źródła przykazań judaizmu na:

1- przykazania pisemne, 2- przykazania ustne.

Według Żydów **Tora**, czyli Tewrat i **Talmud** są dwoma

podstawowymi świętymi księgami. Pierwsza zawiera pisemne, a druga obejmuje ustne przykazania.

Tanach jest Biblią Hebrajską i nazywany jest przez chrześcijan **Starym Testamentem**. Żydzi nie przyjmują tej nazwy. Podzielili oni Tanach na trzy części: 1– **Tora, Pięcioksiąg (Tewrat)**, czyli Prawo (5 ksiąg), 2– **Newiim**, czyli Prorocy (8 ksiąg), 3– **Ketuwm**, czyli Pisma (11 ksiąg).

Nazwa ‘Tanach’ powstała z połączenia pierwszych liter odpowiedników hebrajskich z trzech słów podanych powyżej. Newiim (Prorocy) składa się z dwóch części: dawni prorocy i ostatni prorocy. (Newiim według chrześcijan składa się z 21 ksiąg, a według Żydów z 8). Ketuwim składa się według chrześcijan z 13 ksiąg, a według Żydów z 11. Żydzi wierzą, że pięć ksiąg, które nazywają Torą, zostały zesłane przez Allaha Najwyższego Mojżeszowi. Te pięć ksiąg to: Księga Rodzaju, Księga Wyjścia, Księga Kapłańska, Liczby, Księga Powtórzonego Prawa. W Księdze Powtórzonego Prawa [w 34 rozdziale] jest napisane o starości i śmierci Mojżesza, ile miał lat i jak został pochowany, kiedy zmarł i jak Żydzi Go opłakiwali. Jak to jest możliwe, żeby informacje, które mówią o wydarzeniach mających miejsce po śmierci Mojżesza, zostały powiadomione w księdze, która została rzekomo objawiona Mojżeszowi? Ten przykład jest jasnym dowodem na to, że owa Tora nie jest tą prawdziwą księgą, o której powiadomił Mojżesz i która została Jemu zesłana przez Allaha Najwyższego.

Według stwierdzeń z książki pt. „**History of the Jews**” (**Historia Żydów**) Heinricha Hirscha Graetz’a, Żydowskiego uczonego, Żydzi założyli **Wielką Radę** składającą się z **70 mędrców**, żeby móc w swoich wspólnotach całkowicie przestrzegać nakazów z Tory. Teolodzy Żydowscy, którzy uczyli młodych Żydów religii w szkołach i wyjaśniali Torę, są nazywani uczonymi w Piśmie, rabinami. Niektóre z ich wyjaśnień z Tory zostały wprowadzone do jej kopii napisanych później. Są to uczeni w Piśmie, o których mowa jest w Ewangeliach. Innym ich zadaniem jest doprowadzenie do tego, aby Żydzi byli posłuszni Torze.

Jest jeszcze inna wersja Tory, odrzucana przez większość Żydów. Nazywa się **Tora Ha-Szomronim** (Tora Samarytan). Wierzący w nią są przeciwni wyjaśnieniom i uzupełnieniom dokonany przez pisarzy w Torze, a nawet zmianie jednej litery. Poinformowano, że istnieje 6 tysięcy różnic między Torą posiadanych przez Żydów a Torą Samarytan.

Nie ma wątpliwości, że księga nazywana obecnie Torą nie jest

oryginałem objawionym Mojżeszowi przez Allaha Najwyższego. Pomiędzy najstarszą kopią Tory a Mojżeszem istnieje okres dwóch tysięcy lat. Mojżesz nakazał uczonym ze swojej wspólnoty, żeby chronili tę księgę w Arce Przymierza. Gdy Salomon zbudował Świątynię Jerozolimską, to umieścił w tej świątyni **Arkę Przymierza** i otworzył ją. Gdy Arka została otwarta, to zawierała ona tylko dwie tablice, na których widniało **Dziesięć Przykazań**.

Książka pt. „**Kto napisał Torę**”, która została opublikowana w roku 1987 przez Elliota Friedmana, profesora z University of California w USA, wywołała zamieszanie w środowiskach żydowskich i chrześcijańskich. Profesor Friedman wyjaśnił, że 5 ksiąg wchodzących w skład Tory zostały napisane przez 5 różnych teologów i że w żaden sposób nie są one porównywalne z oryginalną Torą objawioną Mojżeszowi. W tej samej książce profesor Friedman stwierdził, że **Stary i Nowy Testament z Pisma Świętego** są sprzeczne ze sobą i podał tego przykłady. Ponadto profesor Friedman wskazał, że w Torze istnieją rozbieżności w tych samych księgach, a nawet w tych samych rozdziałach i dodał, że taką księgę nie można w żaden sposób nazwać księgą niebiańską. W tekstach 5 ksiąg Tory istnieje także różnica w stylu wypowiedzi.

Według prof. Friedmana obecna Tora została napisana przez pięciu rabinów, którzy żyli kilka wieków po Mojżeszu i później inny rabin, Ezra, zebrał ją i opublikował jako oryginalną wersję Starego Testamentu. Historyk prof. Friedman w swojej książce napisał:

„W dzisiejszych czasach istnieją trzy wersje Tory: hebrajska zaakceptowana przez Żydów i protestantów, grecka przyjęta przez Kościół katolicki i prawosławny, a także w języku samarytańskim przyjęta przez Samarytan. Pomimo że te wersje są uznane za najstarsze i najbardziej pewne, to w każdej z nich, jak i pomiędzy nimi, w wielu miejscach znajdują się sprzeczności. Zawierają one sugestie okrucieństwa w stosunku do ludzi, bardzo brzydkie i niestosowne oszczerstwa o niektórych prorokach, które nie znajdują się w żadnej boskiej religii. Zaś w prawdziwej Torze nie jest możliwe, by można było znaleźć takie kontrasty”.

Richard Simon (1638-1712), francuski uczony, napisał też w swojej książce pt. „**Histoire critique du Vieux Testament**”, że (obecna) Tora nie jest Torą objawioną Mojżeszowi i jest zbiorem wielu pism napisanych w różnym czasie. Jego książki zostały zebrane i spalone, a on sam został ekskomunikowany.

Dr Jean Astruc napisał w swojej książce pt. „**Conjectures sur les memoires originaux dont il paroît que Moyse s'est servi pour**

composer le livre de la Genese”, że każda z 5 ksiąg Tory pochodzi z różnych źródeł. Wskazuje on również na to, że nazwy z jednej księgi zostały zmieniane i powtórzone w jednym lub dwóch innych miejscach.

Jest napisane w Księdze Rodzaju 1 od 11 wersetu, że rośliny zostały stworzone przed ludzkością. Zaś w 2 rozdziale od 5 do 9 wersetu, że: „Nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię i rów kopał w ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła”. Ze względu na ujawnienie tej sprzeczności i wielu innych im podobnych, wielkich błędów Jean Astruc został ogłoszony heretykiem.

J. Gottfried Eichhorn (orientalista, teolog) w książce pt. **„Einleitung in das Alte Testament”** (Wstęp do Starego Testamentu) wydanej w 1775 roku napisał, że łącznie z Księgą Rodzaju również i następne księgi z Pięcioksięgu różnią się pomiędzy sobą, zarówno jeśli chodzi o daty jak i style języka. Jednak Eichhorn i jego książki zostały wyklęte.

I. G. Herder [1744-1803], niemiecki poeta i filozof, napisał w swoim dziele pt. **„Vom Geist der hebraischen Poesie”**, że wiersze w **Psalmach** Starego Testamentu zostały napisane przez różnych poetów hebrajskich w różnych czasach i zostały one opracowane później. Twierdzi również, że **Pieśń nad Pieśniami** jest tylko księgą cielesnych i obscenicznych piosenek o miłości i te wiersze nie mogą być przypisane tak wzniosłemu prorokowi jak Salomon. Osoby zainteresowane mogą zajrzeć do **Pieśń nad Pieśniami**.

Ze względu na wzrost badań prowadzonych w języku hebrajskim w XIX wieku udowodniono, że 5 ksiąg w Torze nie należały do Mojżesza i księgi w Starym Testamencie zostały zebrane w różnych czasach. Bardzo wielu europejskich historyków, księży i biskupów opublikowało prace na ten temat.

Dr Graham Scroggie z Moody Bible Institute wyznaje w swojej książce pt. **„Czy Biblia jest Słowem Bożym?”**, że ani Stary Testament, ani Nowy Testament nie jest Słowem Boga.

Dr Scroggie stwierdził: „Księga Rodzaju jest pełna genealogii.

Zawsze podaje informacje o tym, kto od kogo pochodzi, jak się urodził, itp. Co mnie to obchodzi? Co te rzeczy mają wspólnego z czczeniem, miłowaniem Boga? Co powinno się robić, żeby zostać pobożnym człowiekiem? Co to jest Dzień Sądu? Kto będzie nas rozliczał i w jaki sposób? O tym jest tylko wspomniane i przeciwnie do tego ta księga zawiera bardzo dużo różnych legend. Nim nie skończy się opowiadać o dniu, zaczyna się opowiadać o nocy”. W jaki sposób tak napisana księga może być słowem bożym?

Dzisiaj czytający książki o nazwach **Tanach** Żydów i **Stary Testament** chrześcijan pomyśli, że czyta książkę o erotyce, która uczy nieprzyzwoitości, obsceniczności i niemoralności, a nie niebiańską księgę objawioną przez Stworzyciela. Wielu zachodnich kapłanów i naukowców, zdając sobie sprawę, że te książki nie są słowem boskim, opublikowali wiele dzieł i starali się poinformować wszystkich o tym fakcie. Pojemność naszej książki nie pozwala nam na wymienienie ich (wszystkich) tutaj.

20. TALMUD

Drugą świętą księgą Żydów po Torze jest **Talmud**, który nazywają **Prawem Ustnym**. Talmud powstał z dwóch części, Miszny i Gemary.

Miszna w języku hebrajskim znaczy ‘ponownie’. Jest to pierwszy zapis słownych nakazów w formie prawa. Według wierzenia Żydów, tak jak Stworzyciel przekazał Mojżeszowi na górze Synaj Torę jako **Prawo Pisemne**, tak też powiadomił Go o niektórych naukach, czyli o **Prawie Ustnym**. Mojżesz powiadomił o tych naukach **Aarona, Jozuego i Eleazara**. Oni zaś poinformowali o tym późniejszych Proroków. W „**El-Müncid**”^[1] napisane jest, że Żydzi nazywają Uzejra (*alejhisselam*) Azrą (Ezra, Ezdrasz).

Ta wiedza była przekazywana z pokolenia na pokolenie, tzn. rabinowie przekazywali ją następnym rabinom. Od roku 538 p.n.e. do roku 70 n.e. zostały napisane różne księgi Miszny. Do nich zostały włączane Żydowskie zwyczaje, przepisy prawne, spory rabinów na pewne tematy i ich osobiste poglądy. W ten sposób Miszna przybrała formę ksiąg zawierających poglądy i spory rabinów.

Rabbi Akiwa (Akiba ben Yosef) zebrał te księgi i podzielił na części. Jego uczeń, rabin Meir, umieszczając w nich dodatki, uprościł je. Potem późniejsi rabinowie ustanowili pewne sposoby i warunki w ich przekazie i zbiorze. W ten sposób powstało wiele przekazów i ksiąg. W końcu dotarły one do rabina Judy Ha-Nasi, ten by dać koniec temu chaosowi, napisał w II wieku n.e. księgę, która uważana jest za najpewniejszą. Rabin Juda korzystając z istniejących egzemplarzy, a szczególnie z napisanego przez Meira, w ciągu 40 lat doprowadził je do formy jednej księgi. Ta zawierając w sobie pozostałe, jest ostatnią i znaną **Miszną**.

Rabinowie, którzy żyli w I i II wieku ery chrześcijańskiej i uczestniczyli w zapisywaniu Miszny, których komentarze znajdują się w niej, nazywani są **Tannaitami** albo nauczycielami. Juda był ostatnim nauczycielem. Rabinowie, którzy wzięli udział w zbiorze **Gemary** nazywani są **Amoiratami**, czyli objaśnierzami. Oni nie byli uprawnieni do wyciągania błędów nauczycieli, mogli tylko wyjaśniać. W VI i VII wieku ery chrześcijańskiej ci, którzy

[1] Słownik z języka arabskiego Louisa Malufa.

komentowali i uzupełniali Talmud, nazywani byli **Saworaitami** (Saboraitami), czyli mędrcami lub dyskutantami. Saworaitów, którzy przewodniczyli radzie Żydowskiej nazywano **Gaonami**, co znaczy dający 'ostateczne orzeczenie'. Zaś tych, którzy nie byli przewodniczącymi rady, nazywano **Posekim**, czyli podejmujący decyzje, wybierający.

Po Judzie następni rabinowie wstawili do Miszny dodatki i komentarze. Miszna była w języku neo-hebrajskim (nowoczesnym hebrajskim), który przejawiał cechy greckiego i łacińskiego. Celem Miszny było głoszenie napisanych przykazań, które były uzupełnieniem Tory. Pisma, które napisał Juda i które nie znajdowały się w Misznie, a także wyjaśnienia pozostałych rabinów zostały później zebrane. Te uzupełnienia i rozprawy nazwano **Tosefta**.

Język używany w Misznie jest prostszy od języka Tory, bardzo różni się słownictwem i budową zdań. Przykazania powiadomione są w formie ogólnych zasad, podane są przyciągające uwagę przykłady, czasami można w nich trafić na faktyczne wydarzenie. Nakazy podawane są razem ze **Źródłem**, tj. z wersetami z Tory. Miszna składa się z sześciu części: 1- Zeraim (Nasiona), 2- Moed (Czas wyznaczony, Szabat, święta, posty), 3- Naszim (Kobiety), 4- Nezikin (Szkody), 5- Kodaschim (Świętości), 6- Tohorot (Czystość, oczyszczenie). Dzielą się one na 63 traktaty, a te na rozdziały i lekcje.

Gemara: Żydzi mieli w Palestynie i w Babilonie dwie ważne szkoły religii. W tych szkołach rabinowie amoraici wyjaśniali znaczenie Miszny, rozwiązywali sprzeczności, szukali Źródeł dla zasad, które zostały określone jako oparte na zwyczajach i tradycji oraz podejmowali decyzje w sprawach faktograficznych i teoretycznych. Komentarz dokonany przez rabinów z Babilonu był nazywany **Gemara Babilońska**. Ta Gemara była napisana razem z Miszną. I tak księgę, która z nich powstała, nazwano **Talmudem Babilońskim**, zaś komentarze dokonane przez rabinów z Jerozolimy **Gemara Jerozolimską**. Ta Gemara została też napisana z Miszną, a księgę, która z nich powstała, nazwano **Talmudem Jerozolimskim** lub **Palestyńskim**.

Według jednego przekazu Gemara Palestyńska została zakończona w III wieku ery chrześcijańskiej.

Gemara Babilońską rozpoczęto w IV wieku i ukończono w VI.

Jeszcze później Misznę i jedną z Gemar razem nazwano **Talmudem** niezależnie od tego, czy była to jerozolimska czy babilońska. Talmud Babiloński był trzy razy dłuższy od Talmudu Jerozolimskiego. Żydzi darzą większą wartością Talmud Babiloński

niż Talmud Jerozolimski. Jeden lub dwa zdania z Miszny czasami zajmują dziesięć stron wyjaśnień w Talmudzie, jest on trudniejszy do zrozumienia niż Miszna. Każdy Żyd ma za obowiązek przeznaczyć jedną trzecią swojej edukacji religijnej na Torę, jedną trzecią na Misnę i jedną trzecią na Talmud.

Rabini powiadomili w Talmudzie, że ten, kto zamierza dokonać czegoś złego, nawet jeśli nie robi, to popełni grzech. Według nich osoba, która zamierza zrobić coś, co zostało zakazane przez rabinów, jest nieczysta. Muzułmanie nazwali Talmud, który jest źródłem tego wierzenia, „*Ebul-Endžas* = Ojcem nieczystości” (Hebrew Literature, str. 17). Żydzi, którzy nie wierzą w Talmud i odrzucają go, nie są zaliczani do Żydów. Dlatego też nie akceptują oni Żydów należących do odłamu karaimów, którzy wierzą w Torę i tylko jej są podporządkowani.

Duchowni Żydowscy unikają przyznania, że pomiędzy Talmudem Babilońskim a Talmudem Palestyńskim istnieją wielkie różnice, sprzeczności.

Talmud Babiloński po raz pierwszy został wydrukowany w latach 1520-1522, zaś Talmud Palestyński w roku 1523 w Wenecji. Talmud Babiloński został przetłumaczony na języki niemiecki i angielski, a Palestyński na język francuski.

Ludowe opowieści, baśnie, przypowieści, aforyzmy, przysłowia i legendy zajmują 30 procent Talmudu Babilońskiego i 15 procent Talmudu Palestyńskiego a nazywają się **Hagada**. Podstawy literatury Żydowskiej są oparte na Hagadzie, uczą jej w szkołach. Nauczanie i uczenie się Tory i Talmudu jest obowiązkowe w szkołach, a nawet na uniwersytetach.

Chrześcijanie są wrogiem Talmudu, ostro się jemu przeciwstawiają.

Nie będziemy tutaj wspominać o okrucieństwach i prześladowaniach zadanych Żydom przez chrześcijan, ponieważ powiadomiliśmy już o tym w wielu miejscach naszej książki. Jednak chcemy pokrótce napisać o cenzurowaniu Żydów przez chrześcijan ze względu na ich Talmud:

W krajach chrześcijańskich takich, jak Francja, Polska i Anglia, księgi Talmudu zostały zebrane i spalone. Zabroniono Żydom posiadania ich nawet w domach. Jednymi z najważniejszych interpretatorów praw z Talmudu byli Żydowscy konwertycy Nicholas Donin i Pablo Christiani. Pablo Christiani żył w XIII wieku we Francji i w Hiszpanii. W dyskusji przeprowadzonej w roku 1263 w Barcelonie w Hiszpanii, rabini **nie potrafili odpowiedzieć** na jego pytania, na

temat surowych zasad i nauczania w Talmudzie, nie byli oni w stanie obronić swojej księgi.

Według książki pt. „**El-Kenz-ül-Mersûd fi Kavâid-it-Talmud**” w Talmudzie napisane jest, że Jezus znajduje się w głębi Piekła, między smołą a ogniem; Błogosławiona Maryja popełniła cudzołóstwo z żołnierzem o imieniu Pandira (lub Pandera, Panthera); kościoły są pełne brudu, a kapłani są jak psy i że chrześcijan powinno się zabić itp.

W roku H. 927 [1520] za zgodą papieża Talmud Babiloński został wydrukowany, a trzy lata później doszło do publikacji Talmudu Jerozolimskiego i 30 lat po tym dla Żydów rozpoczął się okres nieszczęść. W dniu 9 września 1553 roku wszystkie znalezione egzemplarze Talmudu zostały spalone w Rzymie, do spaleń księgi doszło również w innych włoskich miastach. W roku 1554 Talmud i inne księgi hebrajskie zostały poddane cenzurze. W roku 1565 papież zabronił nawet używania słowa ‘Talmud’.

W latach 1578-1581 Talmud został wydrukowany po raz kolejny w Bazylei. W tej ostatniej edycji niektóre traktaty zostały pominięte, a zdania potępiające chrześcijaństwo zostały usunięte, wiele słów zostało zmienionych. Potem papież ponownie zebrali egzemplarze Talmudu.

Hakem II, dziewiąty Sułtan Omajjadów z Andaluzji, nakazał rabinowi Josephowi Ben Masesa przetłumaczyć Talmud na język arabski. Po przeczytaniu tego tłumaczenia nazwał je: „Brudem włożonym do kiesy”. Hakem II zmarł w roku H. 366 [976].

Karaimscy Żydzi odrzucili Talmud i uznali go za innowację w religii.

Według Talmudu kobieta nie może być przyjęta do szkół religijnych. Ponieważ ma słaby rozum i nie jest dla niej konieczne posiadanie wykształcenia religijnego. Stwierdzenie: „Kto nauczy córkę Tory, ten nauczy ją czegoś złego” należy do rabina Eliazera [Miszna; część Naszim (Kobiety), Traktat Sotak: 216]. Rabin Musa bin Majmun (Mojżesz Majmonides) stwierdził, że tutaj chodzi o Talmud, a nie o Torę.

Talmud głosi, że astrologia jest dziedziną wiedzy, która najbardziej wpływa na życie człowieka. Według Talmudu: „Zaćmienie Słońca jest złym omenem dla narodów, zaś zaćmienie Księżyca jest złym znakiem dla Żydów”. W Talmudzie roi się od czarów i wróżb, wiele spraw związanych jest z demonami. Rabin Raw Huna oznajmił: „Każdy z nas ma z prawej strony 10 tysięcy demonów i 10 tysięcy demonów po lewej stronie”. Rabin Rabbah oznajmił: „Tłok podczas

nauki w synagogach jest z powodu demonów. Nasze ubrania zużywają się, ponieważ demony ocierają się o nas, złamanie nogi jest także powodowane ich działaniem”. W Talmudzie napisane jest, że demony tańczą na rogach wołów, szatan nie może zaszkodzić osobie czytającej Torę i ogień piekielny nie spali grzeszników Izraelitów.

Ponownie w Talmudzie napisane jest, że grzesznicy z Izraelitów będą paleni w Piekło przez 12 miesięcy, a ci, którzy zaprzeczają życiu po śmierci i grzesznicy innych ras pozostaną na zawsze w ciężkich mękach piekielnych, a tam w ich ciałach robactwo nie zdechnie i ogień w nich nie zgaśnie.

Według niektórych rabinów w Talmudzie napisane jest, że dusza po rozstaniu się z ciałem nie będzie rozliczana. Ciało jest odpowiedzialne za grzechy i nie jest możliwe, żeby dusza była odpowiedzialna za ciało. Jeszcze inny rabin zaprzeczył temu w Talmudzie.

W Talmudzie podano, że: „Niekktórzy rabini są zdolni do stworzenia mężczyzn i arbusów”. Jedna z talmudycznych opowieści głosi: „Rabin zamienił kobietę w oślicę. Potem usiadł na niej i pojechał na rynek. Następnie inny rabin przywrócił z powrotem jej poprzedni stan”. Talmud zawiera bardzo wiele legend i mitów związanych z niezwykłymi stanami rabinów, a także opowiadania o węzłach, żabach, ptakach i rybach. Według Talmudu w lesie żyło drapieżne zwierzę, a cesarz bizantyjski chciał to zwierzę zobaczyć. Zwierzę to, gdy zbliżyło się 400 mil do Rzymu, zaryczało i na jego ryk powaliły się mury miasta”. Inna legenda z Talmudu opowiada, że: „W lesie żył wół, który miał tysiąc lat. Był tak wielki jak góra Synaj. Będąc zbyt duży, by dostać się na pokład Arki Noego, Noe przywiązał go rogiem do arki. W tym czasie królem terytorium Baszan (Bolan) był Og (Udź bin Unuk albo Anaq) i ponieważ był gigantem, nie wszedł na arkę, tylko wszedł na tego woła. Król Og był Amorytem, synem jednego anioła i jednej z ziemskich kobiet (jednym z ostatnich Refaitów). Mierzył około 3 333 łokci lub stóp” (wg Biblii miał 4 m wzrostu). I jeszcze wiele innych historii, których rozum i logika nie są w stanie absolutnie przyjąć...

Inny fragment z Talmudu głosi, że Tytus wszedł do świątyni, dobył miecza i rozerwał na kawałki zastonę świątyni, z której zaczęła płynąć krew. Aby go ukarać, został zesłany komar, który wszedł do jego mózgu. Następnie ten komar w jego mózgu urósł do wielkości gołębia. Kiedy Tytus zmarł, otwarto jego czaszkę i zobaczono, że komar miał usta z miedzi i stopy z żelaza.

Inne orzeczenia z Talmudu to: sprzeciwiający się rabinicznym

naukom zostaną ukarani; przeklęty będzie żyd, który jest świadkiem nie-żyda przeciwko Żydowi; przysięga żyda dana nie-Żydowi nie ma mocy.

W traktacie Talmudu Szulchan Aruh w częściach *Choszen Hamiszpat* i *Jore Dea* znajdują się takie zdania: „Rozlew krwi nie-żydów oznacza złożenie ofiary Bogu”, „Wszystkie rodzaje grzechów popełnionych dla judaizmu są dopuszczalne pod warunkiem, że są one tajne”, „Tylko Żydów traktuje się jak ludzi. Nie-Żydzi są zwierzętami (gojami)”, „Bóg przydzielił wszystkie ziemskie bogactwa tylko dla Żydów”, „Nakaz ‘*Nie kradnij*’ jest ważny tylko odnośnie Żydów. Majątek i życie pozostałych narodów są dozwolone”, „Cnota, honor nie-Żydów są dozwolone (dla Żydów). Nakaz ‘*Nie cudzołóż*’ jest dla Żydów”, „Jeśli Żyd ukradnie mienie nie-Żyda i odbierze jemu pracę, to zrobił on dobrą robotę”, „Informowanie nie-Żyda o naszych przykazaniach jest równe powiadomieniu, poprzez które zostaną zamordowani wszyscy Żydzi. Gdy nie-Żydzi zostaną poinformowani o naszych naukach, to ześlą nas na wygnanie”, „Nie ma pracy podlejszej niż rolnictwo”.

Talmud głosi o oczekiwanym przez Żydów Mesjaszu w następujący sposób: „Mesjasz zmiażdży nie-Żydów pod kołami wojennych rydwanów. Będzie wielka wojna i dwie trzecie światowej populacji zginie. Żydzi odniosą zwycięstwo i będą używać broni pokonanych jako paliwo przez 7 lat. Inne narody będą im posłuszne. Mesjasz nie przyjmie chrześcijan i zniweczy ich wszystkich całkowicie. Żydzi przejmą w posiadanie skarby wszystkich narodów, Żydzi będą bardzo bogaci. Kiedy chrześcijanie zostaną unicestwieni, inne narody zrozumieją to jako ostrzeżenie i zostaną też Żydami. W ten sposób Żydzi zapanują na całym świecie i w żadnym miejscu na świecie nie będzie kogoś, kto nie byłby Żydem”.

UWAGA: Ta książka „**Nie potrafił odpowiedzieć**” pokazuje, że chrześcijanie i Żydzi zawsze atakowali muzułmanów i starali się zniszczyć islam środkami masowego przekazu i siłami państwowymi. Dla zyskania w tym sukcesu najpierw zniszczyli nauki islamskie i zlikwidowali islamskich uczonych, dzięki czemu doprowadzili do wychowania młodego pokolenia całkowicie nieświadomego islamu, ignorantów. Niektórzy z tych młodych ludzi wpadli w podstępnie zastawione pułapki chrześcijańskich misjonarzy i komunistów i tak zostali pozbawieni poznania zalet islamu, jego wyższości oraz słynnych, chwalebnych wyczynów swoich przodków, zostali oszukani ich fałszerstwami i kłamstwami. Z czasem stali się głośnymi mówcami i pisarzami. W różnych miejscach zaczęli wypowiadać się nierozsądnie i lekceważąco. Na przykład mówili: „Nasi przodkowie

przyjęli prawo pustyni, islam wiążąc ich rozумы i myśli czarnymi kajdanami, pozostawił ich w bezwładności, prowadzili oni życie prymitywne. Odsunęli się od świata, wpajając sobie formułki religijne, że po śmierci jest wskreszenie i w Raju są dary, przyjemności, a w Piekłe palenie się w ogniu. Żyli w apatii, lenistwie jak zwierzęta, ufając nieznanej istocie, którą nazwali Allahem. My nie jesteśmy tak zacofani jak oni. Ukończyliśmy studia wyższe. Śledzimy cywilizację europejską i amerykańską, ich postępy w technice. Prowadzimy życie przyjemnie i beztrudnie. Nie marnujemy naszego czasu na czymś takim jak modlitwa *namaz* i post. Co ma do roboty nowoczesny i oświecony człowiek w meczecie, w Mekce? Czy zostawi się takie przyjemności jak muzyka, taniec, alkohol, hazard, towarzystwo kobiet i będzie się marnowało swoje życie na takich nudach jak modlitwa *namaz*, post, obchodzenie urodzin Proroka itp.? Kto poszedł do Raju lub Piekła, kto je widział? Czy zostawi się prowadzone przez nas słodkie życie dla wyobraźni lub złudzenia?”. Gdy tymczasem życie ziemskie, które oni wychwalają i pragną, jest życiem przejściowym, złudzeniem, w którym człowiek rozstaje się ze wszystkim, co pokochał. Mamy nadzieję, że ci biedni ludzie po przeczytaniu naszej książki będą sprawiedliwi i zrozumieją, że zostali oszukani i dostrzegą, że ci europejscy i amerykańscy mężowie stanu, politycy, naukowcy, miliony zachodnich ludzi, których uważają za oświeconych, postępowych i nowoczesnych, których usilnie starają się naśladować, w rzeczywistości są ludźmi wierzącymi w życie po śmierci, w Raj i Piekło, w Stworzyciela i Jego proroków, a w każdą niedzielę idą tłumem do kościoła na nabożeństwo.

21. LISTY

Ostatnie słowa jednego z szehidów

TOŻSAMOŚĆ SZEHIDA

IMIĘ: M. Tewfik

RANGA: Starszy Kapitan

STANOWISKO: Dowódca Oddziału

IMIĘ OJCA: Ali Ryza

DATA URODZENIA: H. 1296 [1881]

MIEJSCE URODZENIA: Stambuł

W dniu 2 czerwca 1916 roku został zraniony brytyjskim pociskiem i osiągnął stopień szehida w Wojskowym Szpitalu w Çanakkale (Dardanele).

Z KOSZAR W POBLIŻU OVACIK; 18 MAJA H. 1331 (1915), PONIEDZIAŁEK

Mój Kochany Ojcze i Moja Kochana Matko,

Gdy w Ariburnu przystąpiłem po raz pierwszy do niesamowitej walki, to zdradziecki brytyjski pocisk przeszedł mi z prawej strony przez mankiet moich spodni. Cześć i chwała Allahowi Najwyższemu, że przeżyłem. Jednak ponieważ nie mam nadziei, abym przetrwał kolejny cykl walk, następujące słowa piszę dla Was na pamiątkę:

Niech będą dzięki, cześć i chwała Allahowi Najwyższemu, że pozwolił mi dobrać się do tej rangi. Za boskim przeznaczeniem uczynił ze mnie żołnierza. A Wy, Moi Rodzice, wychowywaliście mnie w sposób, jaki jest tylko możliwy, żebym służył naszej świętej religii i ojczyźnie, naszemu narodowi. Stał się moim przewodnikiem w zyskaniu szczęścia i powodem mojego życia. Allahowi Najwyższemu i Wam bardzo dziękuję.

Nadszedł czas, by zasłużyć na to, co mój naród płacił mi jako wynagrodzenie do dnia dzisiejszego. Staram się spełnić mój religijny i patriotyczny obowiązek. Jeśli osiągnę rangę szehida, to uznaję siebie za umiłowanego poddanego Allaha Najwyższego.

Mój Kochany Tatusiu i Moja Kochana Mamusiu, ponieważ jestem żołnierzem, ten stan jest zawsze mnie bardzo blisko. Moją żonę Munewwer i mojego synka Neziha, którzy są moimi oczkami w głowie, powierzam najpierw ochronie Allaha Najwyższego, a potem

Waszej opiece. Proszę Was, zróbcie dla nich wszystko, co jest możliwe! Razem z moją matronką proszę Was o pomoc w wychowaniu mojego syna na pobożnego muzułmanina. Wiadomo, że nie posiadam żadnego majątku. Nie proszę o nic, co jest ponad możliwości. Gdybym nawet chciał, to jest to daremne. Załączam list, który napisałem do mojej żony, proszę przekażcie do jej rąk! Na pewno będzie ona bardzo zasmucona. Przekażcie jej go w taki sposób, żeby zmniejszyć jej smutek. Oczywiście ona będzie płakać i rozpaczać, proszę w tym czasie pocieszyć ją. Takie jest przeznaczenie Allaha Najwyższego. Proszę Was, bądźcie bardzo skrupulatni w sprawie moich świadczeń i długów, których spis dołączyłem do listu mojej żony! Długi, które Munewwer zachowała w pamięci i napisała w swoim notatniku, są też prawdziwe. List napisany do Munewwer jest bardziej szczegółowy. Proszę ją zapytać.

Mój Kochany Tatusiu i Kochana Mamusiu! Być może popełniłem nieświadomie wobec was wiele błędów. Proszę, wybaczone mi! Proszę, wybaczone mi wszystkie moje przewinienia i niesprawiedliwości w stosunku do was. Proszę, módlcie się, żeby moja dusza osiągnęła szczęście. Pomóżcie mojej żonie Munewwer pokonać trudności w załatwieniu moich spraw.

Moja Kochana Siostró Lutfije,

Wiesz, że zawsze bardzo Ciebie lubiłem, zawsze chciałem dla Ciebie zrobić wszystko, co było w mojej mocy. Być może niechcący nieraz Cię uraziłem. Proszę wybaczone mi, takie jest przeznaczenie Allaha Najwyższego. Wybaczone mi, jeżeli kiedykolwiek postąpiłem wobec Ciebie niesprawiedliwie i módl się, żeby moja dusza osiągnęła szczęście. Proszę Ciebie, Ty też pomóż mojej żonie Munewwer i mojemu synowi Nezihowi!

Wszystkich Was proszę, wykonujcie pięć codziennych modlitw namaz! Bardzo uważajcie, aby nie pominąć nawet jednego namazu. Mnie uszczęśliwicie poprzez recytowanie (sury) Fatiha dla mojej duszy!

Powierzam Ciebie Dobroci i Ochronie Allaha Najwyższego.

O Moja Rodzino, Moi Krewni i Przyjaciele, żegnam się z Wami Wszystkimi! Proszę Was Wszystkich, wybaczone mi, jeśli kiedykolwiek zachowałem się wobec Was niesprawiedliwie! Ja wybaczyłem Wam wszystkim moje prawa. Żegnajcie, żegnajcie! Wszystkich Was powierzam dobroci i opiece Allaha Najwyższego.

Mój Kochany Tatusiu i Moja Kochana Mamusiu.

Tłumaczenie 147 Listu

Muhammed Masum Faruki^[1] (*rahmetullahi alejh*), jeden z wielkich uczonych islamskich z Indii i *Murszid-i kamil*, napisał do Mira Muhammeda Hafijego w języku perskim list, który znajduje się w jego książce pt. „**Mektubat**” w 1 tomie pod numerem 147, jak następuje:

Niech Allah Najwyższy obdarzy nas i was honorem bycia podporządkowanymi Muhammedowi (*alejhisselam*), który jest Jego Ulubieńcem i najwyższym z Proroków! O mój miłosierny Bracie! Życie na ziemi jest bardzo krótkie. W życiu po śmierci, które trwać będzie wiecznie, zyskamy wynagrodzenie za to, co zrobiliśmy na ziemi. Najszcześliwszą osobą na tym świecie jest ta, która w tym krótkim życiu dokonała pożyteczne czyny dla życia po śmierci i przygotowała się do tej długiej podróży. Allah Najwyższy obdarzył was zadaniem zaspokajania potrzeb ludzi, poprowadzenia ich do osiągnięcia sprawiedliwości i wygody. Okazujcie dużo wdzięczności za to błogosławieństwo! Okazanie wdzięczności polega na zaspokajaniu potrzeb poddanych Allaha Najwyższego. Służba Jego poddanym będzie powodem osiągnięcia przez was wysokiego stopnia na tym świecie i w życiu po śmierci. Dlatego starajcie się czynić dobre uczynki poddanym Allaha Najwyższego i ułatwiajcie im, traktując ich z uśmiechem na twarzy, miłym słowem i łagodnym postępowaniem! Poprzez ten wysiłek osiągniecie aprobatę Allaha Najwyższego i wysokie stopnie w życiu po śmierci. Powiedziane jest w świętym hadisie: „**Ludzie są poddanymi, sługami Allaha Najwyższego. On kocha tych, którzy czynią dobro Jego sługom**”. Istnieje wiele świętych hadisów mówiących o zaletach i nagrodach, które zyskuje się poprzez zaspokajanie potrzeb muzułmanów, sprawianie im radości, łagodne traktowanie, okazywanie im czułości, dobroć i cierpliwości. Niektóre z nich podaję, przeczytajcie je uważnie. Jeśli macie problemy ze zrozumieniem, zapytajcie prawdziwych uczonych islamskich, którzy dobrze znają religię i są jej szczerze oddani.

Niektóre ze świętych hadisów głoszą:

„Muzułmanin jest bratem muzułmanina, nie znęca się nad nim i nie zostawi go w trudności. Allah Najwyższy pomoże temu, kto pomaga swojemu bratu w religii. Allah Najwyższy uratuje z trudności na Sądzie Ostatecznym tego, kto wybawi swojego brata

[1] Muhammed Ma'sûm zmarł w roku H.1079 [1668] w Serhend.

z trudnej sytuacji. Allah Najwyższy na Sądzie Ostatecznym sprawi radość temu, kto sprawił radość muzułmaninowi”.

„Allah Najwyższy jest pomocnikiem tego, kto pomógł swojemu bratu w religii”.

„Allah Najwyższy stworzył niektórych Swoich poddanych po to, żeby spełniali potrzeby innych ludzi. Mający kłopoty zwracają się do nich. Oni należą do tych, którzy mogą być pewni, że nie zostaną ukarani w Dniu Sądu”.

„Allah Najwyższy obdarzył niektórych ludzi wieloma darami na ziemi, żeby byli przydatni dla tych, którzy mają trudności. Jeśli oni nie rozdadzą tych darów potrzebującym, to Allah Najwyższy odbierze je im i podaruje innym”.

„Temu, kto spełni potrzebę swojego brata w religii, Allah Najwyższy ześle 75 tysięcy aniołów, którzy będą od rana do wieczora modlić się za niego. A potem od wieczora do rana. Z każdym jednym zrobionym krokiem wybaczy mu jeden grzech i wywyższy go o jeden stopień”.

„Ten, kto idzie po to, by załatwić jakąś potrzebę swojego brata w religii, z każdym krokiem zostanie wybaczone mu 70 grzechów i zapisane 70 nagród jak za dobry uczynek. Trwa tak aż do czasu wyciągnięcia go z trudnej sytuacji. Jeśli uratuje go z tej trudności, to zostaną mu wybaczone wszystkie grzechy tak, jakby był nowonarodzony. Jeśli ten ktoś umrze podczas wykonywania tej pomocy, to bez rozliczenia pójdzie do Raju”.

„Jeśli ktoś pójdzie z bratem w religii do urzędu [do sądu], żeby wybawić go z kłopotów, to będzie należał do tych, którzy przejdą Most Syrat bez poślizgnięcia się”.

„U Allaha Najwyższego najlepszym, najwartościowszym z czynów jest sprawienie radości muzułmaninowi poprzez ubranie lub nakarmienie go lub też zaspokojenie innej jego potrzeby”.

„U Allaha Najwyższego najwartościowszym z czynów po spełnieniu *fard* (obowiązków religijnych koniecznych do spełnienia) jest sprawienie radości muzułmaninowi”.

„Gdy ktoś ucieszy brata muzułmanina, to Allah Najwyższy stworzy anioła. Do śmierci tego kogoś ten anioł będzie cały czas wykonywał *ibadet* (akty czci) dla Allaha Najwyższego. Gdy ten ktoś umrze i zostanie złożony do grobu, anioł przyjdzie do jego grobu z zapytaniem, czy go zna. Gdy ten człowiek odpowie, że nie zna, to anioł powie: ‘Jestem dobrym uczynkiem, który kiedyś zrobiłeś jednemu muzułmaninowi. Allah Najwyższy wysłał mnie

teraz, bym ciebie ucieszył i pomógł tobie odpowiedzieć na pytania aniołów i poświadczył twoje odpowiedzi. W grobie i na Sądzie Ostatecznym będę tobie orędownikiem. Pokażę ci twoje miejsce w Raju’.”. Gdy spytano się, co dla wielu ludzi jest powodem pójścia do Raju, odpowiadano: „*Takwa*, czyli chronienie siebie od tego, co jest zakazane i posiadanie pięknego charakteru”. A gdy spytano się, co dla wielu jest powodem wejścia do Piekła, odpowiadano: „*Język i srom* (czyli narządy płciowe)”.

„Dojrzałą (pełną) wiarę posiada z muzułmanów ten, kto ma ładny charakter i jest łagodny wobec swojej żony.

„Wierzący z powodu posiadania pięknego charakteru zyska w życiu pozagrobowym wysokie stopnie, a za swoje akty czci jeszcze więcej nagród. Zły charakter zaciągnie człowieka do najgłębszych stref w Piekło”.

„Najłatwiejszym i najłżejszym z *ibadet* (aktów czci) jest małowówność i posiadanie pięknego charakteru”.

„Gdy jeden człowiek stanął przed Wysłannikiem Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) i zapytał się, który z czynów jest ulubionym czynem u Allaha Najwyższego, to oznajmił On: „**Posiadanie ładnego charakteru**”. Potem podszedł z prawej strony i zadał to samo pytanie. Wysłannik Allaha odpowiedział: „**Posiadanie ładnego charakteru**”. Gdy zadał ponownie to samo pytanie, podchodząc z lewej strony, odpowiedział: „**Posiadanie ładnego charakteru**”. Następnie, gdy obszedł Go i spytał się z tyłu, to Wysłannik Allaha odwrócił się do niego Swoją błogosławioną twarzą i powiedział: „**Dlaczego nie rozumiesz? Ładny charakter znaczy, starać się jak to jest tylko możliwe, nie okazywać gniewu**”.

„Osobie, która nie kłóci się, jeśli nawet ma rację, zostanie dana willa na rogu Raju. Osobie, która nawet w żartach nie skłamię, zostanie dana willa w Środku Raju. Osobie, która posiada piękną etykę, zostanie dana willa na najwyższym miejscu w Raju”.

Hadis-i kudsi głosi: „Ze wszystkich religii wybrałem tę religię (islam). Ta religia jest w całości razem ze szczodroblivością i piękną etyką. Wypełniajcie tę religię codziennie tymi dwoma”.

„Piękny charakter stopi grzechy, jak letnia woda roztopia lód. Zły charakter zepsuje akty czci, jak ocet psuje miód”.

„Allah Najwyższy jest łagodny. Kocha tych, którzy w każdym swoim czynie zachowują się łagodnie”.

„Allah Najwyższy kocha tych, którzy są łagodnego charakteru, takim zawsze pomoże. Przeciwnie do tego nie pomoże srogim”.

„Do Piekła nie wejdzie ten, nie spali go ogień Piekła, kto jest łagodnego charakteru i wszystkim ułatwia”.

„Allah Najwyższy kocha tych, którzy nie postępują pośpiesznie. Pośpiech pochodzi od szatana. Allah Najwyższy kocha łagodny charakter”.

„Posiadający łagodny charakter zyska stopień tych, którzy w dzień poszczą a w nocy wykonują modlitwę *namaz*”.

„Allah Najwyższy bardzo kocha tego, kto zachowuje się łagodnie, gdy się zdenerwuje”.

„Allah Najwyższy obdarzy w Raju wysokimi stopniami i willami tego, kto zachowuje się łagodnie wobec srogiego i wybaczy temu, kto go skrzywdził; kto jest dobroczynny wobec tych, którzy opuścili go w potrzebie i odwiedza tych (z rodziny i przyjaciół), którzy go nie odwiedzają i nie pytają się o niego”.

„Bohaterem nie jest ten, kto zwycięża w zapasach lub w wyścigach. Jest nim ten, kto potrafi opanować ‘swoje ego’ w chwilach gniewu”.

„Kto wita się z uśmiechem na twarzy, ten otrzyma nagrodę, jaką zyskuje się za danie jałmużny”.

„Do jałmużny należą wszystkie takie czyny, jak: przywitanie brata w religii z uśmiechem na twarzy, robienie *emr-i maruf* (uczyć o nakazach religii i doprowadzać do spełniania tych nakazów) i *nehj-i anil* (nakazywać robienie dobra i unikania zła), uratowanie kogoś z *dalalet* (innowacji w religii, zejścia na złą drogę), gdy wiedza islamska jest zapomniana i rozpowszechnione są innowacje [ateizm], a także podniesienie z ulic, placów kamieni, kołców, kości i śmieci oraz wypełnienie wodą naczynie tego, kto jest spragniony”.

„W Raju są wille, gdzie z zewnątrz można zobaczyć, co jest wewnątrz i z wewnątrz można zobaczyć, co jest na zewnątrz. One zostaną dane tym, którzy są życzliwi, karmią głodnych i wykonują modlitwę *namaz*, gdy wszyscy śpią”.

Powyższe święte hadisы pochodzą z książki „*Tergîb ve Terhîb*”^[1]. Ta książka jest jedną z wartościowych ksiąg hadis. Niech Allah Najwyższy pobłogosławi nam wszystkim, byśmy byli podporządkowani tym świętym hadisom. Ten, kto postępuje zgodnie z nimi, niech będzie bardzo wdzięczny Allahowi Najwyższemu. Zaś ten, kogo stan, zachowanie nie są zgodne z powyższymi, niech błaga

[1] Autorem tej książki jest Abdulazim Munziri Kajrewani Szafi’i, który zmarł w roku H. 656 [1258].

Allaha Najwyższego, żeby mógł się im podporządkować. Zrozumienie swojego błędnego postępowania jest wielkim darem Allaha Najwyższego. Zaś ten, kto nie zdaje sobie sprawy ze swojej winy, nie martwi się z tego powodu, posiada słabą religię, wiarę.

Tłumaczenie 83 Listu

Hazrat Muhammed Masum w 2 tomie „**Mektubat**” w 83 Liście, który napisał w języku perskim do Mirzy Muhammeda Sadyka, oznajmił:

Ten list wyjaśnia dwa dary oraz kwestię *kaza* i *kader*. Kto zyska te dwa dary, jeśli nie odczuwa duchowego błogostanu, nie znajdzie się w tym duchowym stanie, nie powinien się z tego względu smucić. Pierwszym darem jest bycie podporządkowanym Muhammedowi (*alejhisselam*), który jest założycielem religii islam. Drugim zaś jest kochanie swojego mistrza, swojego *murszid*. Te dwa dary doprowadzą człowieka do wszelkiego szczęścia i zyskania *fejz* (błogosławieństwo i wiedzę; przepływ duchowej wiedzy). Jeśli u człowieka istnieje brak jednego z owych darów, to jego koniec będzie tragiczny. Dużo posiadanej wiedzy, dobrych uczynków, niezwykłych stanów nie uratuje go od nieszczęścia. Największą i najbardziej niebezpieczną szkodą, która jest powodem zniszczenia, straty tych dwóch darów, jest przebywanie razem z tymi, którzy są ateistami i nie należą do żadnej z prawidłowych szkół w islamie oraz czytanie ich książek [gazet] i innych publikacji. Od takich nieprawidłowych ludzi powinno się jak najdalej uciekać, jak ucieka się od lwów. My radzimy, aby czytano książki uczonych sunnickich [prawdziwych muzułmanów, którzy nie mają zepsutej wiary i *ibadet*]. Dla tych, którzy chcą czytać prawidłowe książki, bardzo korzystne jest zapoznanie się z „**Mektúbât**” Imama Rabbaniego^[1]. [Książki Wydawnictwa Hakikat

[1] Imam Ahmed Rabbani (1563-1624) urodził się w Serhend (Indie), jeden z największych uczonych islamu i weli, *mudžeddid*, *mudžtehid*, dwudziesty trzeci *murszd-i kamil* w *silsile-i alijje*. Znany jest imieniem Imam Rabbani (Rabbani znaczy uczony). Ponieważ jest *mudžeddid* drugiego tysiąclecia Hidżri, został nazwany *Müdžeddid-i elf-i sani*, a że połączył *ahkam-i islamije* z *tasawwuf* został nazwany *Syla*. Z tego względu, że pochodzi z rodu Hazrat Omara, został nazwany też *Faruki*, a że pochodzi z Serhend, nazywany jest *Serhendi*. Z tymi wszystkimi cechami nazywany jest: Imam Rabbani *Mudžeddid-i elf-i sani* *Szejh Ahmed-i Faruki Serhendi*. Jego dzieła to: *Mektubat*, *Redd-i Revafid*, *İsbatün-Nübüvve*, *Mebde' ve Me'ad*, *Adab-ül-Müridin*, *Ta'likat-ül-Avarif*, *Risale-i Tehliliyye*, *Şerh-i Ruba'ıyyat-ı Abd-il-Baki*, *Mearif-i Ledünniye*, *Mükaşefat-ı Gaybiyye*, *Cezbe ve Süluk Risalesi*.

zostały napisane na podstawie tłumaczeń książek tych prawidłowych uczonych. Polecamy je tym, którzy chcą prawidłowo poznać islam].

Kwestia *kaza i kader* jest bardzo delikatna, wiedzę na ten temat trudno jest zrozumieć. Święte hadisy zakazują dyskusowania i sprzeczenia się na jej temat. Obowiązkiem muzułmanina jest poznać nakazy i zakazy Allaha Najwyższego i żyć zgodnie z nimi. Zostało nam nakazane wierzyć w *kaza i kader*, jednak nie zostało nam nakazane ich badanie. Powinno się o nich wiedzieć i w nie wierzyć tylko tyle, ile powiadomili na ten temat uczeni sunniccy. Ci prawdziwi uczeni [specjaliści od wiedzy islamskiej] oznajmili, że Allah Najwyższy znał przedwieczne ludzi, dobro i zło oraz wszystko, co oni robią. Gdy przyszedł czas, żeby ich stworzyć, zgodnie ze Swoim życzeniem tak uczynił. Jego stwarzanie nazywa się **takdir**. [Przedwieczną wiedzę nazywa się *kader*. *Kader* jest wiedzą zwaną *ilm-i ezel*. Nie jest *emr-i ezel* (nie jest rozkazem przedwiecznym)]. Stworzycielem i odkrywcą jest tylko On. Poza Nim nie ma innego stworzyciela, żaden człowiek nic nie stworzy. Ignoranci zwani **Mutezile** i **Kaderijje** nie uwierzyli w *kaza i kader*, powiedzieli, że człowiek stwarza swoją siłą to, co zechce. W obecnych czasach jest wielu takich niewierzących.

Wola człowieka, jego wybór ma pewien wpływ na dobro i zło w stworzeniu wszystkiego. Gdy człowiek chce coś zrobić, a Allah Najwyższy też tego zechce, to tak się stanie. Wolny wybór człowieka, jego życzenie nazywa się *kesb*. Znaczy to, że każdy ruch zrobiony przez człowieka, każdy jego czyn pochodzi z jego wolnego wyboru i mocy stworzenia Allaha Najwyższego. W Dniu Sądu ukaranie człowieka za zamordowanie pochodzi z jego *kesb*. Zaś należący do **Dżebrijje** zaprzeczają istnieniu *kesb* człowieka, czyli jego wolnej woli. Według nich bez względu na to, czy człowiek chce, czy nie chce, każdy jego ruch, każdy jego czyn stwarza Allah Najwyższy. Oni powiedzieli, że każdy czyn człowieka jest jak powiew liśćmi na drzewie spowodowany przez wiatr. Uważają, że to Allah do wszystkiego przymusza, a człowiek nie jest w stanie nad niczym zapanować. Mówienie w ten sposób jest bluźnierstwem i ten, kto w to wierzy, staje się niewierzącym. Według nich tym, którzy robią dobre uczynki, zostaną dane na Sądzie Ostatecznym nagrody. Zaś ci, którzy popełniają grzechy, nie zostaną ukarani. Nie będą też karani *kafir*, buntownicy i hipokryci, ponieważ ich grzechy zawsze są popełniane poprzez przymus Allaha Najwyższego. Mówią, że oni zostali zmuszeni do popełnienia tego. Wszyscy prorocy przekleli w ten sposób wierzących. Czy jest możliwe, żeby drganie ręki, nogi było równe z poruszaniem się ze swojej własnej woli? W Surze Hidżr 92,

93 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy rozliczy ich ze wszystkich czynów przez nich zrobionych**”. Sura Wakia 24 głosi w tym znaczeniu: „**Będą ukarani za to, co zrobili**”. W Surze Kehf 29 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Kto chce, niech uwierzy, kto nie chce, niech zaprzeczy. Przygotowaliśmy ogień piekielny dla tych, którzy zaprzeczają**”. W Surze Nahl 33 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy nie znęca się nad nimi. Oni sami się nad sobą znęcają**”. Niektórzy z *ehli bidat* i heretyków (*zyndyk*), żeby uratować siebie z trudności podporządkowania się nakazom i zakazom Allaha Najwyższego i nie być karanym za grzechy, zaprzeczają, że człowiek ma wolną wolę, *kesb*.

Allah Najwyższy jest wszechmocny, Jego miłosierdzie jest nieskończone. Zawsze nakazuje ludziom to, co jest dla nich korzystne i tyle, ile oni są w stanie wykonać. A to, co jest dla nich szkodliwe, zostało im zakazane. W Surze Bakara 286 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Allah Najwyższy nakazał ludziom to, co łatwe jest im do zrobienia**”. Bardzo dziwne jest to, że ludzie nie wierzą, że człowiek posiada wolną wolę. Dlaczego oni złoszczą się na tych, którzy nie są im podporządkowani i robią im trudności? Dlaczego starają się wychowywać swoich synów i swoje córki według tych przekonań? Dlaczego denerwują się, gdy widzą, że ich żony źle postępują? Dlaczego nie traktują ich z wyrozumiałością, mówiąc, że nie posiadają wolnej woli i do wszystkiego są zmuszeni? Oni wierzą w ten sposób, żeby nie zyskać kary w życiu pozagrobowym za każde zło, które zostanie przez nich wyrządzone na ziemi. Gdy tymczasem w Surze Tur 7 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Zaprawdę, kara Stworzyciela na pewno zostanie spełniona**”.

Kaderije, ponieważ zaprzeczyli przeznaczeniu, a *Dżebrijje*, ponieważ zaprzeczyli wolnej woli, odeszli od prawidłowej drogi, stali się *Ehli bidat*. Prawidłową drogą jest droga wierzenia grupy *Ehli sunnet wel dżemaat*, droga pomiędzy tymi dwoma skrajnościami. Znajdujących się na tej prawidłowej drodze nazywa się *sunni*, sunnitami. Imam Ebu Hanife, przywódca grupy *Ehli sunnet wel dżemaat*, spytał się Imama Dżafera Sadyka^[1] (*radyjallahu anhum*): „O wnuku Wysłannika Allaha! Czy Allah Najwyższy pozostawił ruchy człowieka jego woli? Czy też pozostawił wszystko do zrobienia pod przymusem?”. Jego odpowiedź była następująca: „Allah Najwyższy nie pozostawia Swoich praw Swoim poddanym i nie byłoby to w

[1] Imam Dża'fer Sadyk jest synem wnuka Imama Husejina, wnuka Wysłannika Allaha.

zgodzie z Jego sprawiedliwością, żeby zmuszać ich do czegoś i karać ich za to". Niewierzący mówią: „Allah Najwyższy chciał, żebyśmy byli poganami. Jego życzenie zostało spełnione”. W Surze En’am 148 powiadomiono w tym znaczeniu: „**Poganie mówią, gdyby Allah nie chciał, żebyśmy my i nasi ojcowie byli poganami[...]**” i odpowiadano: „**Tych, którzy przyszedli też przed nimi, ponieważ nie uwierzyli, ukaraliśmy**”. Poganie nie wypowiadają tych słów jako usprawiedliwienie. Nie mówią tak, aby uratować się od kary, po prostu nie zdają sobie sprawy, że ich politeizm, bluźnierstwa są złem. Oni twierdzą, że każde życzenie Allaha Najwyższego jest dobre i On aprobuje wszystko, co stworzył. Gdyby tak nie było, to nie miałby takiej woli. W takim razie, według nich powinien aprobować także ich politeizm, nie powinien ich karać. Gdy tymczasem Allah Najwyższy powiadomił przez proroków, że nie aprobuje politeizmu i bluźnierstwa. Powiadomił też, że bluźnierstwo jest winą, a *kafir* są przekłęci i ukarze ich karą wieczną. Nie musi aprobować tego, co Sobie zażyczył. Allah Najwyższy może stworzyć bluźnierstwo i bunt, jednocześnie nie aprobując tego. W Świętym Koranie jest jasno powiadomione na ten temat. Możliwe, że te wypowiedzi pogan były po, by wyśmiewać się z proroków.

Pytanie: W wiecznej przeszłości Allah Najwyższy wiedział (wszystko) dobro i zło (co się stanie). On życzy Sobie i stwarza zgodnie ze swoją wiedzą. W konsekwencji wola człowieka jest nieważna. Czy to nie znaczy, że ludzie są zmuszani do czynienia dobra i zła?

Odpowiedź: Allah Najwyższy wiedział w wiecznej przeszłości, że człowiek wykona swoje czyny przy użyciu własnej woli. Ta wiedza Allaha Najwyższego nie oznacza, że ludzie nie będą posiadać wolnej woli i własnego wyboru. Allah Najwyższy stworzył wiele rzeczy poza człowiekiem, zgodnie ze Swoją wolą w wiecznej przeszłości. Gdyby człowiek był zmuszany do czynienia tego, co robi, to Allah Najwyższy byłby też zmuszony do stworzenia tego, co on chce. Z tego wynika, że Allah Najwyższy jest niezależny, nie jest przymuszony (w Swojej twórczości) i człowiek też jest wolny (w swoich słowach i czynach; zachowuje się, jak chce i robi to, co sobie zażyczy).

Tłumaczenie 16 Listu

Muhammed Masum (*rahmetullahi alejh*) napisał do syna Nasira Hana, Muhammeda Sadyka list, który znajduje się w 3 tomie „**Mektubat**” jako 16 List:

Ostatnio słyszymy jakieś dziwne wiadomości. Ci, którzy posiadają

wiedzą i nieposiadający jej, mówią nieustannie na temat przepływu wiedzy duchowej *wahdet-i wudżud*^[1], że „wszystko jest Nim” i „Imię ‘Allah’ jest słowem, które przedstawia wszechświat, czyli wszystkie istoty. Na przykład imię Zejd wskazuje na wszystkie części danej osoby, jednakże każda z nich ma inną nazwę. Żadnej części nie nazywa się Zejd, a mimo to imię Zejd oznacza je wszystkie. Podobnie do tego Allah Najwyższy jest widoczny we wszechświecie. Dopuszczalne jest nazwanie tego wszechświata Allahem”. Gdy tymczasem te stwierdzenia zaprzeczają *wahdet-i wudżud*, wskazują one na istnienie stworzeń. Według nich istnienie Allaha Najwyższego dostrzega się w istnieniu stworzeń, nie ma innej istoty poza nimi. To jest tak oczywiste jak słońce, że owe oświadczenia są błędne, ponieważ (według nich) istnienie Allaha Najwyższego i wszystkie Jego doskonałe atrybuty potrzebują istnienia i jest to tak, jak z elementami doprowadzającymi do powstania materii, które potrzebują siebie nawzajem. A nawet zaprzecza to istnieniu Allaha Najwyższego, jest to *kufur*, bluźnierstwem i oczywiste jest, że ci, którzy w ten sposób mówią, są *kafir*.

W rzeczywistości jest tak, że istnienie Allaha Najwyższego jest inne od istnienia stworzeń. Powinno się rozumieć, że Allah Najwyższy jest poza jakimikolwiek istotami. Oba istnienia różnią się od siebie, nie są do siebie podobne. Uczonym *tassawuf*, którzy wypowiadali się na temat istnienia *wahdet-i wudżud*, nie udało się wyjaśnić, co te słowa znaczą. Ponieważ, jeśli oni powiedzą tak, jak powiadomiono (powyżej), to będzie to *kufur*. A jeśli powiedzą, że istnienie Allaha nie jest tym samym, co istnienie stworzeń, to słowa *wahdet* [być zjednoczonym] i *tewhid* (Allah jest jeden i poza Nim nie ma innego boga) tracą na znaczeniu. Gdyby stworzenia istniały oddzielnie, to wiedza o *wahdet* i *tewhid* byłaby błędna. Gdy tymczasem wszechświat nie istnieje oddzielnie, jego istnienia [stworzenia] są tylko złudzeniem, iluzją. Jeśli tak się wyraża, [że jest podobnie jak z obrazami widzianymi na ekranie telewizora lub kina], to tym razem słowo *wahdet* oraz stwierdzenie „Wszystko jest Nim” będą bezsensowne, ponieważ nie można powiedzieć o czymś, co istnieje tylko w wyobraźni, że jest zjednoczone z tym, co jest

[1] *wahdet-i wudżud* jest to stan w *tassawuf*, który zyskuje się, odczuwa się go w sercu. Nie ma związku z wiedzą, poglądami, materią. Nie znajduje się w sercu, tylko jest w nim widziany. Tego stanu doznają ci, którzy wznieśli się do wysokich stopni w *tassawuf*. Jest to stan, w którym zapomina się o wszystkim poza Allahem Najwyższym, tylko Jego się zna. W filozofii ten stan rozpatrywany jest z punktu wiedzy, rozumowany jest zupełnie inaczej.

rzeczywiste. Jeśli mają na myśli, że „Wszystko jest Nim” znaczy „Tylko On istnieje, nic nie istnieje poza Nim”, to ich oświadczenie będzie poprawne. Jednak w tym przypadku ich stwierdzenie: „Wszystko jest Nim” będzie przenośnią. Nie oddadzą prawdziwego znaczenia tego słowa. Na przykład metaforą jest powiedzenie, widząc czyis wizerunek w lustrze, że to jest ten ktoś lub że widzimy go w lustrze. Można używając metafory powiedzieć, że powstały obraz z odbicia jest jakąś rzeczą. Jednak w rzeczywistości ta rzecz jest zupełnie inna od tego wizerunku. [Podobnie jest z głosem osoby recytującej Ezan lub czytającej Święty Koran, który słyszymy w telewizji, w radiu lub z głośnika, nie jest to głos osoby recytującej, jest innym dźwiękiem podobnym do głosu tej osoby. Powiedzenie, że ten głos należy do muezzina, imama lub hafyza, jest przenośnią, ponieważ w rzeczywistości jest inaczej. Dlatego też nie jest dopuszczalne podążanie za imamem (podczas modlitwy *namaz*), gdy głos imama słyszy się tylko przez głośniki]. Stwierdzenie, że te rzeczy (faktyczne rzeczy i ich obrazy) są takie same, jest podobne do stwierdzenia, że lew jest osłem. Te dwa zwierzęta są zupełnie odmienne, nie mogą one być takie same tylko dlatego, że (niektórzy) ludzie tak powiedzieli. Według niektórych uczonych *tasawwuf* słowa: „Wszystko jest Nim” nie znaczą, że Allah Najwyższy ukazał się w postaci stworzeń. Nie znaczy to też, że istnieje oddzielnie. Allah Najwyższy istnieje. Stworzenia są obrazami, wizjami tego bytu. Z drugiej strony z tych słów rozumie się, że stworzenia są wieczne, a to jest zaprzeczeniem tego, że są one śmiertelne, co jest bluźnierstwem.

Usłyszeliśmy też, że niektórzy mówią o Dniu Zmartwychwstania i Życiu po Śmierci: „Każde żywe stworzenie, które widzimy, powstało z ziemi i ponownie wróci do niej. Na przykład z ziemi powstają warzywa i rośliny. Zwierzęta jedzą je, zamienia się to u nich w mięso. Ludzie jedzą te warzywa, zboża i zwierzęta, zamieniając się w kształt człowieka. Z kolei z człowieka powstaje też inny człowiek. Właśnie to jest zmartwychwstanie”. Te słowa oznaczają zaprzeczenie zmartwychwstaniu, czyli ponownemu wskrzeszeniu po Śmierci. To zaprzeczenie jest nazywane *Ilhad* i *Zyndyk*, co jest zaprzeczeniem świętym hadisom i Świętemu Koranowi.

Usłyszeliśmy również, że są ludzie, którzy twierdzą, że „Modlitwy o nazwie *namaz*, które widzimy (wykonywane przez niektórych ludzi wokół nas), zostały nakazane dla ignorantów. Ludzie i wszystkie istoty czczą Allaha, oddają tę cześć świadomie lub nieświadomie. Muhammed (*alejhisselam*) nakazał modlitwę *namaz* zacofanym plemionom, aby nie popełniali zła, rozboju”. Powinno się wiedzieć, że wypowiadający się w ten sposób o modlitwie *namaz* i

innych aktach czci są ignorantami i głupcami. Nasz Prorok (*sallallahu alejhi we sellem*) oznajmił: „**Modlitwa namaz jest filarem religii. Osoba, która ją wykonuje, zbudowała swoją religię. Osoba, która tego nie robi, zburzyła swoją religię**”, „**Modlitwa namaz jest dla wierzącego *miradżem***”, czyli czasem, podczas którego człowiek jest najbliżej Allaha Najwyższego oraz „**Modlitwa namaz jest światłem moich oczu**” i „**Zasłony między człowiekiem a jego Stworzycielem są podnoszone, gdy wykonuje on modlitwę namaz**”.

Wszystkie rodzaje cnót i błogostawieństwa zawarte są w nakazach i zakazach Allaha Najwyższego. Sura Junus 32 głosi w tym znaczeniu: „**Wszystko, co znajduje się poza tym, jest *dalalet* (aberracja)**”. Święty Koran i święte hadisy polecają nam przystosować się do prawa islamskiego. Ta droga nazywa się *Sirat-i mustakim*. Ludzie, którzy odchodzą od tej drogi, są na drodze szatanów. Abdullah bin Mes'ud (*radjallahu anh*) powiadomił: „Wysłannik Allaha rysując na piasku prostą linię, oznajmił: **‘To jest droga, która doprowadzi człowieka do aprobaty Allaha Najwyższego’**. Potem na tej linii narysował linie na prawo i lewo [jak ość ryby] i oznajmił: **‘To są drogi nieszczęścia prowadzone przez szatanów’**.”. Informacje podane przez wszystkich proroków i napisane w księgach uczonych sunnickich nie powinny być uznane za wymaginowane historie i bajki. Oświadczenie stwierdzające, że islam jest przeznaczony dla zacofanych, głupich ludzi jest *kufur*, herezją i idiotyzmem.

Niech nie dziwi was stwierdzenie, że stworzenia nie są samym Allahem Najwyższym i nie są też odmienne od Niego. Nie pytajcie się też: „W takim razie, czym są?”. Stworzenia są obrazami imion Allaha Najwyższego, nie są Nim samym. Oznacza to, że nie są stworzeniami osobno od Niego i nie są odmienne od Niego, ponieważ imiona i atrybuty Allaha Najwyższego są razem z Nim. Nie są oddzielnie od Niego, nie powstały same z siebie. To jest tak, jak obraz człowieka w lustrze, który nie jest nim samym, nie jest też kimś innym.

Święty hadis głosi: „**Allah Najwyższy stworzył Adema na swój obraz**”. Oznacza to, że tak jak nie ma podobnego Allahowi Najwyższemu, tak i stworzył On Adema (*alejhisselam*) zupełnie inaczej niż inne stworzenia [zwierzęta]. Powinniśmy wierzyć od razu w fakty, które zostały jasno powiadomione w świętych hadisach jak ten i wiele innych. W tamtych czasach wiele słów miało inne znaczenie niż teraz. Nie powinno się zagrażać swojej wierze, biorąc pod uwagę obecne znaczenia słów. Allah Najwyższy stworzył wyższości u Adema (*alejhisselam*) podobne do Jego własnej doskonałości. Powyższy święty hadis wskazuje na to, że te wyższości nie są takie same, ale podobne są do Jego wyższości. Nie inaczej jest z Jego

atrybutami wiedzy i mocy. Ich podobieństwo jest tylko w nazwie, w rzeczywistości są one bardzo różne.

Święty Koran jest cudem. Powiedzenie, że ten cud jest tylko w odniesieniu do literatury, jak retoryka i zwięzłość; nie dotyczy nakazów i zakazów, oznacza zaprzeczenie Świętemu Koranowi i wyśmiewanie się ze Świętych wersetów.

W Świętym Koranie w Surze Fussilet 54 powiadomione jest w tym znaczeniu: „**Wiedźcie o tym, że On obejmuje wszystko**”. Obejmować znaczy okrążyć dookoła. Według uczonych sunnickich Allaha Najwyższego objął wiedzą, wszystko wie. Jeśli powie się, że Allah Najwyższy sam obejmuje wszystko, to nie jest to tak, jak obejmowanie jednej materii przez drugą. Wierzmy, że Allah Najwyższy obejmuje wszystko i jest razem ze wszystkimi. Jednak nie staramy się dowiedzieć, jak to zachodzi, ponieważ nie jest to porównywalne z tym, co człowiekowi może przyjść na myśl, sobie wyobrazi.

Mówiąc „*La ilahe illallah*”, powinniśmy pamiętać, że odrzucamy idoli, których poganie nazywają bogami. Powinno się wiedzieć, że nazywany przez pogan bóg jest bożkiem przez nich czczonym. Nie ma w tym znaczenia Stworzyciela, którego istnienie jest konieczne. Innymi słowy znaczy to, że większość niewierzących są politeistami w aktach czci. Żeby stać się muzułmaninem należy dodać też wyrażenie „*Muhammedun resulullah*”. Nie będzie posiadało się wiary, jeśli nie wypowie się też tego wyrażenia.

Doskonałość wiary zależy od rezygnacji ze swoich zmysłowych pragnień. Kiedy wypowie się słowa „*La ilahe*”, to odrzuca się też pragnienia swojego *nefs*. W Surze Dżasije 23 powiadomiono w tym znaczeniu: „**Czy widzieliście tych, którzy przyjęli za boga swoje *nefs*** (zmysłowe pragnienia)?”. Uчени sunniccy powiadomili, że pragnienia i aspiracje człowieka stają się jednym z bożków dla niego. Poprzez wypowiedzenie „*La ilahe*” te żądze są odrzucane. Kiedy człowiek wypowiada to słowo bardzo często, uwalnia się od pragnień swojego „ego” i wątpliwości wzbudzanych przez szatana oraz potwierdza, że jest tylko sługą Allaha Najwyższego. Częste powtarzanie imienia Allaha Najwyższego zbliża człowieka do Niego. Innymi słowy doprowadza do zwiększenia wzajemnej miłości (między Allahem Najwyższym a Jego poddanym). W ten sposób człowiek staje się *fani*, czyli w jego sercu nie pozostanie jakakolwiek inna miłość poza miłością do Allaha Najwyższego. Zaś częste wypowiadanie słów *Tewhid* całkowicie unieważni jego przywiązanie do stworzeń. Tak więc wszystkie zastony pomiędzy Allahem

Najwyższym a Jego poddanym znikną. Szejh Nakszibend Muhammed Behauddin Buhari^[1] oznajmił: „Żadne z tych rzeczy, które się słyszy, widzi i wie, Nim nie są. Wszystkie te rzeczy powinny być unieważnione słowem: *La* (czyli: nie)”. Ebu Ishak Kazruni^[2] zobaczył w śnie naszego Proroka (*sallallahu teala alejhi we Ala alihi we sellem*) i zapytał Go, co to jest *Tewhid*. Odpowiedź brzmiała: „Kiedy powiesz: **Allah**, to znaczy wiedzieć, że żadna z rzeczy, które przyjdą do serca, na myśl, do wyobraźni, nie jest Allahem”.

Ludzie, którzy nazywają siebie szejhem, murszidem i psują wiarę muzułmanów poprzez swoje wypowiedzi sprzeczne z islamem, nie są ludźmi religii, lecz jej złodziejami, są niewierzącymi. Powinniśmy się ich wystrzegać. Rozmowa z nimi lub czytanie ich książek niszczy wiarę człowieka i prowadzi do wiecznego nieszczęścia. Należy unikać tych ludzi i nie czytać ich książek, uciekać od nich tak, jak ucieka się przed lwem. Kto zostanie wprowadzony przez nich w błąd, niech okaże natychmiast *tewbe* (skruchę). Bramy *tewbe* są (zawsze) otwarte. *Tewbe* będą akceptowane aż do oddania ostatniego oddechu.

Tłumaczenie 153 Listu

Hazrat Muhammed Ma'sum w liście do Szejha Ebulmekarime, który znajduje się w 3 tomie „Mektubat” pod numerem 153, napisał, że należy znaleźć uczonego islamskiego, szukając go poprzez czytanie książek uczonych sunnickich. W ten sposób każdy mijający dzień stanie się coraz bardziej wartościowy. Nie można ponownie przyjść na świat, dlatego największym darem jest znajdowanie się przy uczonym islamskim i korzystanie z jego słów [i oddechu]. Uwejs Karani, choć bardzo kochał Wysłannika Allaha i nieustannie w dzień i nocy wykonywał *ibadet*, nie dotarł do żadnego z wysokich stopni Towarzyszy Proroka, którzy osiągnęli je poprzez zyskanie honoru bycia przy Wysłanniku Allaha. Jeśli mądry i czujny człowiek bardzo pokocha jednego z byłych *murszid* [zwróci swoje serce ku niemu], to na pewno do jego serca popłyną niektóre z *fejz* i *bereket* z błogosławionego serca tego *murszid*. On zyska wiele *marifet*. Jednak, żeby osiągnąć wysoki stopień *wilajet*, konieczne jest uczestniczenie w rozmowach z *murszid*. Radosna nowina jest dla tych, którzy w tym krótkim życiu otrzymując *fejz* od *murszid-i kamil* i wypowiadając wiele *zikr* (wymawiając imię Allaha Najwyższego), osiągnęli niekończące się szczęście!

[1] Muhammed Behauddin zmarł w roku H. 791 [1389] w Buhara.

[2] Kâzrûnî zmarł w roku H. 426 [1034].

Tłumaczenie 154 Listu

Ten list został napisany do dzieci Muhammeda Hanifa Kabiliego:

O szczęśliwy mój bracie Hadżi Ubejdullahu! Służcie swojemu bratu, swojej siostrze, żonie i matce oraz wszystkim waszym braciom i siostram w islamie! Trzymajcie się Sunny [czyli prawa islamskiego] naszego ukochanego Proroka Muhammeda Mustafy (*sallallahu alejhi we sellem*)! [Ta religia nie jest tym, co jest napisane w zmyślonych książkach, które odzwierciedlają osobiste poglądy tych, którzy występują jako ludzie religii. Poznajcie ją z ksiązek, w których są przekazy uczonych sunnickich, ludzi Allaha! Wielkim darem od Allaha jest rozróżnienie tych dzieł od zepsutych i w ten sposób uratowanie siebie od ich zła i szkodliwości. Radosna nowina jest dla tych, którzy zyskali ten dar!].

Nieszczęścia, zmartwienia, które zaznają ludzie, pochodzą z woli i przeznaczenia Allaha Najwyższego. Powinno się być zadowolonym z tego, co On nam przeznaczył i być Mu posłusznym. Powinniśmy recytować Fatiha (surę), robić *dua*, dawać jałmużnę i prezentować nagrody za te dobre uczynki zmarłym duszom. Trzeba odwiedzać groby Ewlija i prosić ich o pomoc^[1]. Służenie ich żyjącym dzieciom i wnukom jest powodem otrzymania od nich *fejz*. Musimy wychowywać nasze dzieci zgodnie z islamską etyką! Należy przyzywać swoje córki od małego do zakrywania siebie, uczyć je wiedzy religijnej, wykonywania modlitwy *namaz*. Powinniśmy być punktualni w wykonywaniu pięciu codziennych modlitw *namaz* i wykonywać je za sunnickim imamem! Powinniśmy nauczyć się czytania Świętego Koranu poprawnie, bez błędów, bez *teganni* i czytać każdego dnia!

Hüseyin Hilmi İsk (*rahmetullahi alejh*) urodził się w dzielnicy Eyyub Sultan w Stambule (Turcja) w roku H. 1329 (1911), wielki uczony islamski a także nauk ścisłych: matematyki, chemii (specjalista od gazów trujących i gazów wojennych) i farmakologii. Był pułkownikiem, nauczycielem matematyki i chemii w szkołach wojskowych. Dokonał syntezy i określił formułę estru *fenylo-cyjan-*

[1] Święty werset: „Tylko od Ciebie chcemy pomocy” wierzący rozumieją w ten sposób: „O Panie, żeby zyskać to, czego pragnę na ziemi, by moje potrzeby zostały spełnione, lgnę do przyczyn materialnych, fizycznych i proszę o pomoc Twoich ulubieńców. Gdy to robię, zawsze wierzę w to, że tylko Ty jesteś Tym, który doprowadza do powstawania próśb i ich spełnienia, tylko Ty je stwarzasz. Tylko od Ciebie oczekuję!”.

nitrometanu (C6H5) CH (CN) (NO2-), które było pierwszym na świecie odkryciem w tej dziedzinie. Jako pierwszy w Turcji zyskał tytuł Inżyniera Chemicznego. W roku 1929 Hilmi Efendi poznał wielkiego uczonego islamskiego Sejjida Abdulhakima Arwasiego (*rahmetullahi alejh*), przez którego został wykształcony w *tasawwuf* i od którego pobierał nauki islamskie: *fikih*, *hadis*, *tefsir*, *nush*. Tłumaczył wiedzę islamską z j. arabskiego i j. perskiego. Był wydawcą publikacji Wydawnictwa Hakikat Kitabevi. Spośród stu czterdziestu czterech książek, które opublikował, sześćdziesiąt z nich jest w języku arabskim, dwadzieścia pięć w j. perskim, czternaście w j. tureckim, a pozostałe to książki w języku francuskim, niemieckim, angielskim, rosyjskim i innych. Zmarł w nocy z 25 na 26 października 2001 roku (8-9 Szaban H. 1422). Został pochowany na cmentarzu w Eyyub Sultan, na dzielnicy, gdzie się urodził.

SŁOWNIK

W niniejszym słowniku wyjaśniamy terminy religijne, które znajdują się w tej książce. W tekście zaznaczyliśmy je przeważnie *kursywą*. Te terminy mogą być inaczej zapisywane lub trochę inaczej wymawiane przez muzułmanów, którzy poznają islam ze źródeł napisanych w obcych językach. Wychodząc z założenia, że te słowa są prawidłowo zapisane i wymawiane w j. tureckim, skorzystaliśmy z transliteracji. A więc forma zapisu, której tutaj użyliśmy, jest prawidłowa i najbliższa w prawidłowym zapisie i wymowie w j. polskim.

ablucja – *wudu*, **abdest**, rytualny obrządek obmycia.

ahiret – życie po śmierci.

alim – uczony.

Allame – wielki uczony.

Arsz – Tron; największe ze stworzeń stworzonych przez Allaha Najwyższego.

Arsz ilahije – Tron Boski.

awret – części ciała, które zakazane jest odsłaniać podczas wykonywania modlitwy *namaz* i przez cały czas znajdując się w obecności obcych. Zakazane jest również patrzenie na miejsca *awret* innych. Miejsca *awret* u mężczyzny to ciało od pępka do końca kolan, a u kobiet całe ciało z wyjątkiem twarzy i rąk.

Besmele – „*Bismillahir Rahmanir Rahim*”, co znaczy: ‘W imię Allaha Najwyższego’.

bidat – innowacja w religii; wprowadzanie do religii zmian, które nie miały wcześniej miejsca.

bint, **binti** – córka, np. Esma binti Ebu Bekr – Esma, córka Ebu Bekra.

dalalet – dokonywanie zmian w religii, opuszczenie drogi w religii powiadomionej przez Hazrat Proroka Muhammeda i Jego Towarzyzy, zejście na złą drogę.

dua – zmawiana modlitwa. Prośba, błaganie.

dżihad – 1. Walka prowadzona z wrogiem religii w celu zyskania aprobaty Allaha Najwyższego. Nazywany jest też małym dżihadem.
2. Zmaganie się z pokusami tego świata, walka ze swoimi

słabościami. Nazywany jest dużym dżihadem.

dżunub – stan rytualnej nieczystości, który wymaga całkowitej ablucji (*gusul*, *gusl*).

Ebu – ojciec, np. Ebu Jusuf – ojciec Jusufa. (Czasami używa się tego słowa w znaczeniu metaforycznym).

ehli bidat – wprowadzający innowacje do religii, odchodzący od sposobu wierzenia Szlachetnego Proroka Muhammeda i Jego Towarzyszy.

ehli kitab – niewierzący, którzy wierzą w Isę (*alejhisselam*) lub w Musę (*alejhisselam*) i w zesłane dla nich święte księgi, czyli chrześcijaństwo i Żydzi.

emri ma'ruf – nauczanie o nakazach religii, doprowadzanie do spełnienia tych nakazów.

Ewlija – Błogosławieni ludzie, którzy zyskali aprobatę Allaha Najwyższego. Liczba mnoga słowa: Weli.

Ezan – wypowiadanie z wysokiego miejsca pewnych słów w j. arabskim, którymi zaprasza się muzułmanów do modlitwy *namaz*.

fard – konieczny do spełnienia obowiązku.

fasyk – muzułmanin grzesznik, niekrępujący się jawnie grzeszyć, buntownik.

fejz – przepływ duchowej wiedzy z Błogosławionego Serca Szlachetnego Proroka.

fikh, fikih – nauka o czynach, które powinno się w religii wykonywać i których powinno się unikać.

haadis – stworzony z niczego; gdy go nie było, został stworzony, a gdy jest, może przestać istnieć.

hadis-i şerif kudsî – słowa Proroka Muhammeda (*sallallahu alejhi we sellem*), których znaczenie zostało Mu przekazane przez Allaha Najwyższego.

hadżdż – jeden z pięciu filarów islamu, pielgrzymka do Mekki.

haram – to, co zostało jasno zakazane w Świętym Koranie przez Allaha Najwyższego.

Hazrat – tym słowem wyraża się szacunek odnośnie Allaha Najwyższego, Proroków i Alim (uczonych islamskich). To słowo jest dodawane przed imieniem, nazwiskiem osoby, którą ze względu na stan duchowy lub pozycję w islamie obdarza się szacunkiem.

helal – to, co zostało jasno dozwolone w Świętym Koranie przez Allaha Najwyższego.

hidajet – podążanie prawidłową drogą; oddalenie się od fałszywej i spaczony drogi; uwierzenie, zostanie muzułmaninem; dostrzeganie prawdy jako prawdę i fałsz jako fałsz, wejście na prawidłową drogę.

hidżra – emigracja Szlachetnego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) z Mekki do Medyny.

Hidżri – rok, data, która jest początkiem kalendarza Hidżri Kameiri lub Hidżri Szemsi i rozpoczyna się hidżrą (emigracją) Szlachetnego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*).

ibadet – akty czci, czynności, dzięki którym czci się Allaha Najwyższego, takie jak np.: *namaz, hadżdż, dua*, post, *zikr*, jałmużna.

ibadet nafile – *ibadet* nieobowiązkowe.

ihlas – czystość duchowa. Staranie się w każdym czynie o uzyskanie aprobaty Allaha Najwyższego.

Ikamet, Kamet – słowa podobne do *Ezan*, wypowiedzianie ich przed *fard* w modlitwie *namaz* jest *sunną*.

ilim, ilm – nauka. Przeciwnieństwo ignorancji. Jeden z atrybutów *subutijje* Allaha Najwyższego.

ilmihal – książka o tym, co każdy muzułmanin powinien wiedzieć o wierze, *ibadet* i etyce.

Imam – uczony, wysoki specjalista w wiedzy o islamie. Imamelem nazywa się też prowadzącego modlitwy w meczecie.

iman – wiara.

Indżil – Ewangelia.

irade – jeden z atrybutów *subutijje* Allaha Najwyższego. Życzenie Allaha Najwyższego. Wybór życzenia, pragnienia. Wola.

istigfar – skrucha i żal za grzechy; proszenie Allaha Najwyższego o wybaczenie grzechów, błędów, braków.

kader – przeznaczenie.

kadim – niemający początku, nigdy nieprzystający istnieć. Atrybut Allaha Najwyższego.

Kady – sędzia, który wydaje sąd na podstawie prawa islamskiego.

kafir – niewierzący.

Kalendarz Hidżri Kameiri – kalendarz księżycowy, w którym rok rozpoczyna się w dniu, w którym Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) wyemigrował z Mekki do Medyny. Jest to pierwszy dzień miesiąca Muharrem (piątek, 16 lipca 622 roku). Rok Kameiri jest czasem (albo cyklem), w którym księżyc okrąży kulę ziemską dwanaście razy. Trwa 354 dni (354 - 367 dni). W kalendarzu Hidżri

Kameri jest 12 miesięcy *kameri*, które zwane też są „miesiącami arabskimi”.

Kalendarz Hidżri Szemsi – kalendarz słoneczny, w którym rok rozpoczyna się wejściem Wyśłannika Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*) do wsi Kuba w pobliżu Medyny podczas hidżry; przypada na poniedziałek, 8 dnia miesiąca Rebiul-ewwel (wg kalendarza gregoriańskiego jest to poniedziałek 20 września, a juliańskiego 7 września). Rok Szemsi jest czasem, w którym słońce okrąży raz kulę ziemską. Trwa 365, 242 dni.

kufur – bluźnierstwo.

kyble – kierunek, w jaki zwracają się muzułmanie podczas wykonywania modlitwy *namaz*, zwrot w stronę Świętej Kaaby w Mekce.

kyjam – pozycja stojąca podczas *namaz*.

Mahszer – miejsce, gdzie ludzie się zbiorą w Dniu Sądu Ostatecznego.

marifet – poznanie sercem Allaha Najwyższego.

mekruh – brzydkie, niemile widziane czyny. To, z czego Prorok Muhammed (*sallallahu alejhi we sellem*) nie był zadowolony, czego nie aprobował. Poprzez popełnienie *mekruh* w *ibadet* maleje *sewab* za ten *ibadet*. Nie jest zakazany tak stanowczo jak *haram*, nie ma na jego temat jasnego dowodu ze Świętego Koranu. Jednak rozumie się z przekazów, że taki czyn jest wątpliwy.

mendub – dobry czyn, do którego wykonania się zachęca. Po wykonaniu go zyska się nagrodę, niewykonanie go nie jest grzechem.

mesdżid – meczet.

Miradž – podróż nocna Szlachetnego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*) do nieba i Jerozolimy.

muamelat – czyny, które wynikają z układów pomiędzy ludźmi jak kupno-sprzedaż, wynajem, firmy, oprocentowanie, spadek itp. W nauce *fikh* jest to jedna czwarta część tej nauki.

muđžteddid – odnowiciel, wzmacniający. Uczony islamski wzmacniający religię poprzez oczyszczenie jej z *bidat*, czyli usunięcie reform i zabobonów oraz wprowadzenie zapomnianych sunnien.

muđžtehid – wielki uczony, wyciągający prawa z niejasno powiadomionych świętych wersetów i świętych hadisów poprzez upodobnienie ich do praw, które zostały jasno powiadomione w świętych wersetach i świętych hadisach.

mulhid – ten, kto wyciąga błędne znaczenie ze świętych wersetów

i świętych hadisów; według swojego zrozumienia i swoich poglądów nadaje znaczenie w sprawach dotyczących wiary, które zostały jasno objaśnione w Świętym Koranie i świętych hadisach; ten, który przez owe postępowanie zniszczył swoją wiarę i stał się niewierzącym. Przeklinający Towarzyszy Proroka.

mumkin – może istnieć i może nie istnieć.

munafyk – obłudnik, hipokryta; ten, który choć nie wierzy, wygląda na muzułmanina.

murted – muzułmanie, którzy odeszli od islamu i stali się niewierzącymi.

mustehab – dobry, piękny uczynek, za który zyska się nagrodę, a jeśli się go nie spełni, to nie jest to grzechem.

mutteki – pobożny muzułmanin.

namaz – jeden z pięciu filarów islamu, modlitewny obrządek wykonywany 5 razy dziennie. Nazywany jest też modlitwą *salat* lub *salah*.

Nebi – prorok powiadamiający o poprzednich religiach, zapraszający do poprzednich proroków.

nefs – własne „ja”, własne pragnienia; życie; dusza; sumienie odpowiedzialne za czyny.

nefs-i emmare – pociąg do tego, co jest złe.

nehj – zakaz.

nisab – granica bogactwa wg religii.

Rahman – jedno z pięknych imion Allaha Najwyższego, oznacza: ‘Dającyienne racje żywnościowe i nieskończone dary wszystkim stworzeniom i ludziom bez względu na to, czy są oni wierzącymi czy też niewierzącymi, Jego wrogami czy przyjaciółmi’.

Resulullah – Wysłannik Allaha (*sallallahu alejhi we sellem*).

ruku – jeden z obowiązków w modlitwie *namaz*; pozycja pochylenia się z położeniem rąk na kolanach.

Sahabi, Sahabe, Eshab – pierwsi muzułmanie, Towarzysze Proroka Muhammeda (*alejhisselam*).

sahih – prawdziwy.

salewat – *dua* (modlitwa) i pozdrowienie dla Szlachetnego Proroka (*sallallahu alejhi we sellem*). Liczba mnoga słowa *salat*, które oznacza: miłosierdzie Allaha Najwyższego, wypowiadanie przez aniołów *istigfar*, *dua* wierzących po usłyszeniu imienia Szlachetnego Proroka, przekazanie Mu pozdrowienia i *dua*, jak „*sallallahu alejhi we sellem*”

i tym podobne słowa.

salih mumin – prawdłowo wierzący muzułmanin.

sedžde – jeden z obowiązków w modlitwie *namaz*; pokłon; położenie na ziemi czoła, nosa, dłoni, kolan i palców u nóg.

Sejjid: 1. Pan, przywódca. 2. Potomek z rodu Hazrat Husejina, wnuka Proroka Muhammeda (*alejhisselam*).

selam – 1. Pozdrowienie, jakie przekazują sobie nawzajem dwóch muzułmanów, gdy się spotka lub żegna. Na słowa jednego z nich: „*Selamun alejkum*” lub „*Es-selamun alejkum*” (‘Bądź pozdrowiony, bądź zdrow i miej się dobrze w Życiu na ziemi i po śmierci’), drugi odpowiada: „*We alejkum selam*” (‘Ta piękna modlitwa, którą za mnie zmówiłeś, niech będzie też dla ciebie’). 2. *Selam* w modlitwie *namaz* to wypowiedzenie w prawą i w lewą stronę pozdrowienia: „*Es selamun alejkum we rahmetullah*” (Bądźcie pozdrowieni. Niech Allah okaże wam miłosierdzie).

sewab – nagroda za dobry uczynek i akt czci, jaką otrzyma się od Allaha Najwyższego w Życiu po śmierci.

sijer – opisy Życia proroków i zasłużonych ludzi w islamie.

Słowa *Szehady* – wyznanie wiary; wypowiedzenie słów: „*Eszhedu enla ilahe illallah we eszhedu enne Muhammeden abduhu we resuluh*”, co znaczy: ‘Jakbym widział, wiem i wierzę, że poza Allahem Najwyższym nie ma na ziemi i w niebie nikogo, żadnej innej egzystencji, którą powinno się czcić i która byłaby godna ubóstwiania. Jakbym widział, wiem i wierzę, że Muhammed (*alejhisselam*) jest sługą Allaha Najwyższego i Jego Wysłannikiem’.

suhuf – mała książka, broszura, strona.

sunna – 1. Błogosławione Słowa Szlachetnego Proroka, Jego czyny i to, co akceptował (tzn. to, czego nie zakazywał robić, co widział u innych). 2. W wiedzy islamskiej: poświadczenie, źródło oparte na czterech podstawowych dowodach. 3. *Szeriat*, czyli religia islam. 4. *Sunna* w modlitwie rytualnej to cztero-rekatowy lub dwurekatowy *namaz* robiony przed namazem obowiązkowym lub po nim.

syfati – atrybut.

szehid – muzułmanin, który zginął w obronie islamu.

szirk – bluźnierstwo poprzez dodawanie partnerów, współników Stworzycielowi.

Święte hadis, *hadis-i szerif* – błogosławione słowa i czyny Proroka Muhammeda (*alejhisselam*), a także to, co widział, a czemu nie stał na przeszkodzie.

takwa – pobożność, chronienie się przed grzechami.

tasawwuf – nauka etyki i serca. Oczyszczenie serca ze złych cech i wypełnienie go dobrymi.

tefsir – komentarze Świętego Koranu, nauka o interpretacji Świętego Koranu.

tekbir – słowa wychwalające Allaha Najwyższego.

tenzih – trzymanie się z daleka od tego, co nie jest godne sławy, wielkości Allaha Najwyższego.

tesbih – wypowiadanie słów wychwalających Allaha Najwyższego, jak: „*Subhanallah*” itp.

tewatur – bardzo popularne przekazy, ciągle przekazywane z pokolenia na pokolenie.

tewbe – okazanie skruchy po popełnieniu grzechu; trwanie w postanowieniu, że nie popełni się więcej tego samego złego uczynku.

Tewhid – wiara w istnienie Stworzyciela i Jego jedność.

Tewrat – Tora.

Umm, ummi, ummu – matka, np. Ummi Umare – matka Umarego, Ummu Zer – matka Zerego.

wadżib – to, co powinno się uczynić, zrobić.

Zebur – Psalmy Dawida.

zekat – jeden z filarów islamu; obowiązek jałmużny: muzułmanie, którzy są według religii bogaci, w określonym czasie, określoną ilość swego majątku przekazują określonym muzułmanom.

zikr – wypowiadanie słów wychwalających Allaha Najwyższego.

zyndyk – ateista. Nie wierzy w żadną religię. Zachowujący się jak muzułmanin, wyglądający na muzułmanina w celu sprowadzenia innych wyznawców islamu na drogę niewiary, uczynienia z nich ateistów.

Formułki wyrażające pozdrowienie i modlitwę, zapisuje się je po imieniu.

Alejhisselam: niech będzie On pozdrowiony. Używa się odnośnie jednego proroka lub jednego z 4 wielkich aniołów.

Alejhimesselam: niech będą Obaj pozdrowieni. Wypowiada się dla dwóch proroków lub dwóch z czterech wielkich aniołów.

Alejhimusselam: niech będą Oni pozdrowieni. Używa się odnośnie większej liczby niż dwóch proroków lub wielkich aniołów.

Sallallahu alejhi we sellem: na ogół używa się odnośnie Proroka

Muhammeda, ale można również używać odnośnie pozostałych proroków. Oznacza *dua* wierzących po usłyszeniu imienia Szlachetnego Proroka, przekazanie Mu pozdrowienia.

Radyjallahu anh: niech Allah będzie z Niego zadowolony. Na ogół używa się odnośnie jednego z Towarzyszy Proroka (Sahabi). Użyto też odnośnie Imama Rabbaniego i Imama A'zama.

Radyjallahu anha: niech Allah będzie z Niej zadowolony, dla jednej kobiety z Sahabi.

Radyjallahu anhuma: niech Allah będzie z nich Obu zadowolony, dla 2 Sahabi.

Radyjallahu anhunne: niech Allah będzie z nich zadowolony, dla więcej niż 2 kobiet Sahabi.

Radyjallahu anhum: niech Allah będzie z nich zadowolony, dla więcej niż 2 Sahabi.

Alejhirrahme: niech Allah okaże Mu miłosierdzie, wypowiada się dla jednej osoby.

Rahmetullahi alejh: niech Allah okaże Mu miłosierdzie. Na ogół używa się odnośnie jednego z Towarzyszy Proroka (Sahabi) lub uczonych islamskich.

Rahmetullahi alejha: niech Allah okaże Jej miłosierdzie, dla jednej kobiety z Sahabi lub uczonych islamskich.

Rahmetullahi alejhima: niech Allah okaże im Obu miłosierdzie, dla 2 osób z Sahabi lub uczonych islamskich.

Rahmetullahi alejhinne: niech Allah okaże im miłosierdzie, dla więcej niż 2 kobiet z Sahabi lub uczonych islamskich.

Rahmetullahi alejhim: niech Allah okaże im miłosierdzie, dla więcej niż 2 mężczyzn z Sahabi lub uczonych islamskich.

Kaddesallahu esrarehum: niech Allah uczyni ich tajemnice czyste, błogostawione i święte, używa się dla więcej niż dwóch Ewlija.